Przegląd Archeologiczny Vol. 14, 1961, pp. 5-135

Tadeusz Malinowski

Obrządek pogrzebowy ludności kultury łużyckiej w Polsce

Le rite funéraire chez la population de la civilisation lusacienne en Pologne

Matce mojej

SPIS TREŚCI

I. Zagadnienia wstępne — s. 5. II. Analiza materiałów — s. 9: 1. Kurhany; 2. Obwarowania grobów; 3. Groby bezpopielnicowe; 4. Groby „popielnicowe i bezpopielnicowe"; 5. Groby szkieletowe; 6. Pozycja i orientacja szkieletów w grobach; 7. Groby bez śladów pochówków; 8. Groby „rodzinne"; 9. Sposoby nakrywania kości; 10. Naczynia grobowe odwrócone do góry dnem; 11. Układ anatomiczny przepalonych kości w grobach; 12. Miejsca ciałopalenia; 13. Narzędzia pracy w grobach; 14. Groby wyposażone w broń; 15. Przeciętna ilość naczyń wyposażenia w grobach; 16. Groby z figurkami ornito-, zoo- i antropomorficznymi; 17. „kadzielnice"; 18. Węgle drzewne w grobach; 19. Naczynia wtórnie przepalone; 20. Cmentarzyska ze śladami ognisk, styp oraz pożywienia wkładanego do grobu; 21. Groby ze śladami konstrukcji drewnianych. III. Próba interpretacji etnologicznej obrządku pogrzebowego ludności kultury łużyckiej w Polsce — s. 72: 1. Przydatność analogii etnograficznych do badań archeologicznych; 2. Geneza obrządku pogrzebowego i jego formy; 3. Próba interpretacji etnologicznej podstawowych form obrządku pogrzebowego ludności kultury łużyckiej; 4. Groby cząstkowe; 5. Wyposażanie zmarłego, groby „rodzinne", rozróżnianie grobów męskich i kobiecych; 6. Budowle nagrobne w kształcie domów i szałasów; 7. Palenie ognisk i odprawianie styp na cmentarzyskach; 8. Wybór miejsca na cmentarzysko; 9. Układ grobów i czas użytkowania cmentarzysk; 10. Odmienne traktowanie zwłok niektórych zmarłych; 11. Porównanie zasięgów niektórych form obrządku pogrzebowego z zasięgami grup kultury łużyckiej. IV. Obrządek pogrzebowy ludności kultury łużyckiej w Polsce na tle sąsiednich grup kultury łużyckiej oraz innych kultur archeologicznych — s. 101: 1. Występowanie zwyczaju ciałopalenia; 2. Groby popielnicowe, bezpopielnicowe oraz „popielnicowe i bezpopielnicowe"; 3. Groby bez śladów pochówków oraz „rodzinne"; 4. Nakrywanie kości i odwracanie naczyń w grobach; — 5. Wyposażanie zmarłych oraz rozróżnianie pochówków męskich i kobiecych; 6. Kanibalizm, groby cząstkowe i rozkawałkowywanie zwłok; 7. Pożywienie w grobach, stypy, ognie kultowe oraz miejsca ciałopalenia; 8. Figurki antropo-, ornito- i zoomorficzne; barwienie ciał zmarłych; 9. Budowle nagrobne; 10. Niektóre formy grobów i ich obwarowania. V. Zakończenie — s. 116: 1. Elementy rozwoju niektórych form obrządku pogrzebowego ludności kultury łużyckiej, jego związek z obrządkami najdawniejszych i współczesnych społeczeństw pierwotnych; 2. Zagadnienia pominięte w opracowaniu; 3. Kwestia prawdopodobieństwa wyników pracy.

I. ZAGADNIENIA WSTĘPNE

Minęło już sto lat od czasu, kiedy Antoni Białecki, archeolog-amator, prawnik z wykształcenia, profesor Szkoły Głównej w Warszawie [1], publikując materiały pochodzące z cmentarzyska kultury łużyckiej w Manieczkach w pow. śremskim, pisał: „Zawsze bowiem silnie przekonany jestem, że wszelkie wnioski historyczne lub etnograficzne — nie mogą jeszcze dzisiaj na podstawie odkryć archeologii wykopaliskowej być oparte. Zanadto oddalona to przeszłość, a zdobycze nasze z tych czasów niezbyt liczne, aby czyste i pewne światło na nią rzucić mogły. Kiedyś może, gdy nagromadzimy ich więcej, gdy szereg odkryć stanie jeden za drugim gotów do porównania, gdy na całej polskiej ziemi wyczerpiemy poszukiwania nasze, wtedy wolno nam będzie pokusić się i o wnioski historyczne, które dzisiaj byłyby zawsze tylko domysłami, żadnym poważnym dowodem stwierdzić się nie dającymi" [2]. Wielka skromność oraz trzeźwa ocena sytuacji i stanu ówczesnych badań archeologicznych, przebijające z przytoczonych wyżej słów, są do dziś aktualną przestrogą. Jedynym bowiem śladem, który pozostał po dawnych ujęciach syntetycznych, są dziś wzmianki w pracach dotyczących dziejów badań archeologicznych w Polsce. Inaczej natomiast postąpił czas z publikacjami materiałowymi. Mimo niewątpliwie licznych ich usterek, wynikających z nieświadomości autorów, którym np. często nie była znana wartość chociażby zespołów grobowych rozkopywanych i opisywanych przez siebie cmentarzysk, publikacje materiałowe, takie jak wspomniany opis wykopalisk w Manieczkach, do dziś dnia są pożytecznym źródłem archeologicznym.

Podejmując obecnie próbę opracowania obrządku pogrzebowego ludności kultury łużyc-

[1] J. Kostrzewski, *Dzieje polskich badań prehistorycznych*, Poznań 1949, s. 53.

[2] A. Białecki, *Wykopaliska w Manieczkach*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego", t. I, 1860, s. 466.

kiej w Polsce, w pełni zdajemy sobie sprawę, że mimo upływu stulecia ogromna ilość materiału archeologicznego odnoszącego się do owego zagadnienia nadal spoczywa w ziemi, nadal nie była przedmiotem badań. Wydaje się jednak, że mimo to można będzie pokusić się o chociażby częściowe, przybliżone odtworzenie pewnych faktów, które miały miejsce w interesującym nas okresie pradziejów, o zwrócenie na nie uwagi przyszłych badaczy. Podjęcie takiej próby usprawiedliwia fakt istnienia całego szeregu monografii rozkopanych cmentarzysk i licznych wzmianek o innych cmentarzyskach, dostarczających pewnej ilości ciekawych spostrzeżeń.

Wysunięte powyżej zastrzeżenia odnośnie do możliwości podejmowania tematu o obrządku pogrzebowym ludności kultury łużyckiej w Polsce wynikają niedwuznacznie z faktu, że obrządek pogrzebowy zaliczyć trzeba do kultury duchowej owej ludności. Kultura ta nie zawsze jednakowo silne odbicie znajdowała w zachowanym do naszych czasów materiale wykopaliskowym. Stąd powstaje możliwość zbyt ryzykownego sformułowania pewnego wniosku, opierającego się na niejako przypadkowym, bo stanowiącym znikomą część ogółu, materiale faktycznym. O tym pouczają nas ciągle nowe badania archeologiczne, i to nie tylko w odniesieniu do kultury duchowej, lecz również i materialnej. Liczymy się więc poważnie z możliwością, że przyszłe prace wykopaliskowe dostarczą tego rodzaju materiałów, które w sposób bądź to pełniejszy, bądź nawet odmienny, niż to się obecnie uważa, naświetlać będą pewne zagadnienia z dziedziny kultury duchowej najdawniejszych społeczeństw zamieszkujących ziemie polskie, w tym również zagadnienia z dziedziny obrządku pogrzebowego ludności kultury łużyckiej.

Po naszkicowaniu tych wstępnych uwag wypada stwierdzić, że opracowanie niniejsze będzie miało na celu zebranie istniejących do chwili obecnej materiałów odnoszących się do zagadnienia obrządku pogrzebowego ludności kultury łużyckiej z terenu ziem polskich oraz po dokonaniu ich analizy przeprowadzenie próby interpretacji obrządku pogrzebowego ludności kultury łużyckiej w Polsce. Jeśli chodzi o materiały, rzeczą zrozumiałą jest — ze względu na rozpiętość czasową tematu, wyrażającą się okresem ok. 1000 lat zamykającym się między III okresem epoki brązu a wczesnym okresem lateńskim wg przyjętych ujęć chronologicznych [3] — że w opracowaniu niniejszym uwzględnione zostały jedynie dostępne mi materiały publikowane. Konsekwencją tego jest pominięcie w nich różnych, bardzo zresztą skromnych danych, pochodzących z informacji, lub też z nie publikowanych badań własnych. Wykorzystanie ich nie wniosłoby, poza ew. naniesieniem kilku dodatkowych punktów na mapy, żadnych istotnych zmian do tekstu pracy, a naraziłoby opracowującego na zarzut niezasięgnięcia innych informacji we wszystkich ośrodkach archeologicznych w Polsce, co praktycznie sprowadziłoby się do konieczności przejrzenia przez owych informatorów wszystkich magazynów przechowujących zabytki z cmentarzysk kultury łużyckiej w Polsce, nie mówiąc już o konieczności zdobycia przez nich danych archiwalnych. Wydaje się, że jest to rzecz praktycznie niewykonalna dla mnie.

Analiza materiałów [4], oparta na skartografowanych danych odnoszących się do budowy grobów, ich wyposażenia oraz występowania w grobach lub na terenie cmentarzysk pewnych znalezisk związanych z obrządkiem pogrzebowym (np. występowanie w grobach węgli drzewnych, na terenie cmentarzysk miejsc ciałopalenia itp.), w głównym swym założeniu dotyczyć będzie rozpowszechnienia pewnych elementów obrządku pogrzebowego. Mniejszą natomiast wagę przywiązano w analizie do kwestii drobiazgowego podziału typologicznego, między innymi z tego powodu, że dublowałoby to prace już istniejące, o czym będzie jeszcze mowa dalej. Prócz map analizę tę ilustrować będziemy szeregiem rycin zaczerpniętych, podobnie jak materiały, wyłącznie z publikacji.

Kolejna część pracy poświęcona będzie próbie interpretacji obrządku pogrzebowego ludności kultury łużyckiej, czytelnego w postaci zabytków i obserwacji otrzymanych drogą badań archeologicznych. Interpretacja ta opierać się będzie w głównej mierze na porównawczych materiałach pochodzących tak z badań nad kulturą ludową społeczeństw cywilizowanych, jak też, w większym stopniu, na materiałach z badań nowożytnych społeczeństw pierwotnych. Uwzględnione tu zostaną również spostrzeżenia poczynione na terenach leżących poza Polską grup kultury łużyckiej, jak również innych, zwykle współczesnych grup kulturowych. Niestety, jedynie w bardzo skromnym zakresie ową próbę interpretacji będzie można oprzeć na jakże ważnych, a przecież nielicznych obserwacjach antropologicznych przepalonych szczątków ludzkich, występujących w grobach ciałopalnych ludności kultury łużyckiej.

Pozostaje teraz do wyjaśnienia kwestia zasięgu tak czasowego, jak i terytorialnego ni-

[3] J. Kostrzewski, *Pradzieje Polski*, Poznań 1949, tabela chronologiczna na końcu książki.

[4] Zestawienie materiałów, opracowanych w formie katalogu opartego na publikacjach wydanych do marca 1960 r. i obejmującego 2832 pozycje, nie może się, z przyczyn niezależnych od piszącego te słowa, ukazać razem z niniejszym opracowaniem. Materiały te wydał jednak osobno Instytut Historii Kultury Materialnej PAN. Por. T. Malinowski, *Katalog cmentarzysk ludności kultury łużyckiej w Polsce*, t. I i II, Warszawa 1961 (powielane).

niejszego opracowania. Praca obejmować będzie więc cały okres występowania na ziemiach polskich ludności kultury łużyckiej. Mimo że niektóre okresy dziejów tej ludności niejednakowo bogato reprezentowane są w publikowanym materiale archeologicznym, co jest zresztą wynikiem również i ogólnego zaawansowania badań archeologicznych nad poszczególnymi okresami kultury łużyckiej, postanowiono w niniejszym opracowaniu uwzględnić całokształt materiałów odnoszących się do obrządku pogrzebowego ludności kultury łużyckiej. Wydaje się bowiem, że takie właśnie, szerokie czasowo ujęcie może nasunąć bardziej uzasadnione wnioski dotyczące np. ewolucji pewnych zjawisk obrządku pogrzebowego. Analogiczny moment zadecydował również i o zasięgu terytorialnym pracy. Ograniczanie tematu do wybranej grupy ludności kultury łużyckiej nosi w sobie aprioryczne założenia, mogące nie mieć potwierdzenia w faktycznym materiale archeologicznym, dotyczącym zasięgu form obrządku pogrzebowego tej ludności, pomijając już sam fakt, że w okresie trwania kultury łużyckiej na ziemiach polskich granice poszczególnych grup, wydzielonych na podstawie przede wszystkim różnic w zakresie kultury materialnej, ulegają pewnym zmianom. Zmianom tym, podziałom i łączeniom ulegają zresztą i same grupy lokalne kultury łużyckiej. Z tego względu uważamy, że opracowanie pewnych tematów odnoszących się do ludności kultury łużyckiej powinno mieć miejsce w granicach sztucznych, administracyjnych. Mimo niejednakowego zaawansowania badań archeologicznych na terenie Polski, w tym również badań nad kulturą łużycką, zdecydowano się na objęcie tematem pracy całego kraju, gdyż wydaje się, że takie właśnie, szerokie terytorialnie ujęcie może nasunąć bardziej uzasadnione wnioski dotyczące np. rozwoju przestrzennego pewnych zjawisk obrządku pogrzebowego.

Obrządek pogrzebowy, pewne zjawiska związane z tą częścią kultury duchowej ludności kultury łużyckiej w Polsce, niejednokrotnie znajdował miejsce w publikacjach dotyczących kultury łużyckiej. Ogólnie biorąc, wszystkie publikacje, w których uwzględnione były zagadnienia związane z obrządkiem pogrzebowym ludności kultury łużyckiej, można będzie podzielić na trzy zasadnicze grupy: 1) publikacje dotyczące części lub całości pradziejów w przyjętych granicach, szerszych lub węższych, administracyjnych lub historycznych; 2) publikacje zajmujące się marginesowo sprawą obrządku pogrzebowego z okazji omawiania pewnych materiałów, lub też dotyczące obrządku pogrzebowego na wybranym cmentarzysku; 3) publikacje w pełni poświęcone obrządkowi pogrzebowemu czy jego niektórym przejawom. W ramach w ten sposób z grubsza wydzielonych grup można wyodrębnić dodatkowe warianty. Rzecz jasna, że w skład każdej z owych grup wchodzić będą publikacje tak naukowe, jak i popularnonaukowe — przeprowadzenie podziału między tymi rodzajami nie zawsze jest w pełni możliwe.

Publikacji, które można zaliczyć do jednej z wymienionych grup, jest niewątpliwie dużo. Pełne ich wyliczenie, pomijając już fakt, że przypominałoby bibliografię kultury łużyckiej, byłoby nużące tak ze względu na ilość referowanych pozycji, jak również ze względu na powtarzanie się w nich pewnych stwierdzeń. Na miejscu tym ograniczymy się zatem do przykładowego przedstawienia wybranej, naszym zdaniem, najbardziej charakterystycznej literatury dotyczącej tematu niniejszego opracowania.

W grupie pierwszej na czoło wybijają się szczególnie dwie pozycje obejmujące swym zakresem całość pradziejów Polski [5]. W wielu miejscach przedstawiają one, krótkie zresztą, dane odnoszące się do najbardziej charakterystycznych cech obrządku pogrzebowego poszczególnych grup lokalnych w rozwoju kultury łużyckiej. Podobne ujęcie cechuje również inną pracę omawiającą pradzieje węższego terenu, mianowicie pradzieje Wielkopolski [6]. Szerzej zagadnienia związane z obrządkiem pogrzebowym omawiane są w monografii grupy górnośląsko-małopolskiej kultury łużyckiej w Polsce [7], w której autor w osobnym rozdziale dokonuje m. in. typologicznego podziału grobów ciałopalnych na interesującym go terenie. Wiele uwagi nie tylko typologii grobów, lecz również i innym przejawom obrządku pogrzebowego poświęca omówienie kultury łużyckiej na terenie Pomorza [8]. Do tej grupy wreszcie zaliczymy popularnonaukowe ujęcie wierzeń religijnych i obrządku pogrzebowego ludności kultury łużyckiej w pracy poświęconej całokształtowi tej ludności [9], jak również starszą pracę o cmentarzyskach kultury łużyckiej na terenie Łużyc, obejmującą również niektóre partie ziem polskich [10], oraz niewielkie objętościowo omówienia interesującego nas zagadnienia odnoszące się do jednej z najlepiej zba-

[5] *Prehistoria ziem polskich*, Kraków 1939—1948, część odnosząca się do omawianego zagadnienia pióra J. Kostrzewskiego, *Od mezolitu do okresu wędrówek ludów;* idem, *Pradzieje Polski*, Poznań 1949.

[6] J. Kostrzewski, *Wielkopolska w pradziejach*, Warszawa — Wrocław 1955.

[7] Z. Durczewski, *Grupa górnośląsko-małopolska kultury łużyckiej w Polsce*, „Prace Prehistoryczne — wydawnictwa śląskie" nr 4, cz. I, Kraków 1939—1946, s. 9 nast.

[8] J. Kostrzewski, *Kultura łużycka na Pomorzu*, Poznań 1958.

[9] J. Kostrzewski, *Prasłowiańszczyzna*, Poznań 1946, s. 127—135.

[10] R. Behla, *Die Urnenfriedhöfe mit Thongefässen des Lausitzer Typus*, Luckau N. — L. 1882, s. 38—79.

danych pod względem archeologicznym części Polski — Śląska [11].

W drugiej grupie publikacji wymienimy uwagi słynnego antropologa niemieckiego Rudolfa Virchowa, który, omawiając odkrycia na cmentarzysku kultury łużyckiej w Zaborowie w pow. wolsztyńskim, wysunął hipotezę, że tzw. serki i „jajka" kamienne znajdowane w grobach kultury łużyckiej mają wyobrażać namiastkę pokarmu dawaną zmarłemu do grobu [12]. Pogląd ten został zakwestionowany w pracy dotyczącej wyrobów kamiennych kultury łużyckiej na terenie Wielkopolski [13]. Dużo uwagi obrządkowi pogrzebowemu, ze względu na chęć wykazania, że ceramika inkrustowana kultury łużyckiej występuje w grobach różnego typu, poświęcono w opracowaniu tej grupy ceramiki [14]. Omawiając wyniki badań archeologicznych na cmentarzyskach kultury łużyckiej, rozmaici autorzy wysunęli hipotezę, że w grobach bezpopielnicowych przepalone kości ludzkie składane były bądź to w naczyniach drewnianych, bądź też w woreczkach [15]. Ta sama okazja doprowadziła do powstania omówienia i mapki grobów szkieletowych ludności kultury łużyckiej okresu halsztackiego w Polsce [16]. Obserwacje poczynione w trakcie badania cmentarzysk kultury łużyckiej pozwoliły również na postawienie hipotezy o występowaniu tzw. talerzy glinianych wyłącznie w grobach kobiecych [17] oraz o kultowym charakterze tzw. „wilków" i „idoli księżycowych" w grobach halsztackich kultury łużyckiej na terenie Śląska [18].

O ile przykłady publikacji grupy pierwszej i drugiej można by długo jeszcze mnożyć, o tyle sprawa ostatniej grupy, obejmującej prace w pełni poświęcone obrządkowi pogrzebowemu, lub też niektórym jego przejawom, da się z powodu niewielkiej ilości tego typu ujęć omówić w stosunkowo krótkich słowach. Obrządkowi bowiem pogrzebowemu ludności kultury łużyckiej poświęcono do tej pory jedynie 2 rozprawy i 2 artykuły popularnonaukowe, z których jeden w dodatku omawia w ogóle zwyczaje pogrzebowe w pradziejach ziem polskich. Jedna z rozpraw poświęcona jest ewolucji zwyczaju pogrzebowego na cmentarzyskach kultury łużyckiej [19]. Autor przeprowadza w niej bardzo drobiazgowy, w 11 grupach typologicznych zawarty rozwój grobu kultury łużyckiej od popielnicowego, wyposażonego w naczynia, po grób bezpopielnicowy bez wyposażenia. Druga rozprawa zajmuje się zagadnieniem grobów jamowych (bezpopielnicowych) w kulturze łużyckiej oraz późniejszymi ich nawiązaniami [20]. Autor tego opracowania, podobnie zresztą jak i poprzedni, lecz w sposób bardziej pełny i udokumentowany literaturą oraz rycinami, przedstawia rozwój grobów bezpopielnicowych w obrębie kultury łużyckiej. Znajdując powiązanie typologiczne grobów bezpopielnicowych ludności kultury łużyckiej z podobnymi grobami z czasów późniejszych, autor widzi w tym jeszcze jeden dowód słowiańskiego pochodzenia ludności kultury łużyckiej. Do tych dwóch rozpraw, jak to wspomniano, dorzucić można dwa popularnonaukowe artykuły, z których jeden dotyczy niektórych zwyczajów pogrzebowych ludności kultury łużyckiej [21], drugi zaś obejmuje również zwyczaje innych epok i okresów [22]. W pewnym sensie do grupy tej zaliczyć można także omówienie religii dawnych Słowian, w którym to opracowaniu autor pokrótce referuje m. in. obrządek pogrzebowy ludności kultury łużyckiej oraz niekiedy przeprowadza próbę interpretacji, zwłaszcza religijnej i społecznej, nie-

[11] O. Kleemann, *Die mittlere Bronzezeit in Schlesien*, Wrocław 1934, s. 8—13; W. Boege, *Die Chronologie der jüngeren Bronzezeit in Mittelschlesien auf Grund der Grabfunde*, Wrocław 1934, s. 7—8; G. Raschke, *Das Ende der Lausitzer Kultur in Schlesien*, Wrocław 1932, s. 19—37.

[12] R. Virchow, *Gräber von Zaborowo in Posen*, „Zeitschrift für Ethnologie", t. V, 1873, Verhandlungen, s. 100.

[13] M. Kostrzewska, *Wyroby kamienne kultury łużyckiej w Wielkopolsce w epoce brązowej i wczesnożelaznej*, „Przegląd Archeologiczny", t. IX z. 2—3, 1953, s. 251—252.

[14] T. Wieczorowski, *Ceramika inkrustowana typu „łużyckiego" z wczesnej epoki żelaznej w Polsce*, „Przegląd Archeologiczny", t. VI, 1939, s. 115—118.

[15] H. Seger, *Alte Hügelgräber in der Carolather Heide*, „Grünberger Hauskalender", 1922, s. 51. Por. również K. Salewicz, *Ogólne wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych w r. 1938 z ramienia Państw. Muzeum Archeologicznego w Warszawie na terenie województwa kieleckiego*, „Z otchłani wieków", R. XIV, 1939, s. 93; H. Wiklak, *Cmentarzysko kultury łużyckiej w Stobnicy, w pow. piotrkowskim*, „Przegląd Archeologiczny", t. X, 1958, s. 229—230.

[16] K. Jażdżewski, *Dwa cmentarzyska łużyckie w Boronowie i Piasku, w pow. lublinieckim, na Górnym Śląsku*, „Wiadomości Archeologiczne", t. XI, 1932, s. 102—107.

[17] W. Sarnowska, *Cmentarzysko łużyckie we Wrocławiu-Grabiszynie*, „Materiały Starożytne", t. III, 1958, s. 367; eadem, *Wyniki badań na cmentarzysku kultury łużyckiej w Mokronosie Górnym, pow. Wrocław*, „Silesia Antiqua", t. I, 1959, s. 146.

[18] H. Seger, *Kultsymbole aus schlesischen Gräbern der frühen Eisenzeit*, [w:] *Opuscula archaeologica Oscari Montelio septuagenario dicata*, Holmia MCMXIII, s. 215—222.

[19] Z. Zakrzewski, *Ewolucja zwyczaju pogrzebowego na cmentarzyskach z kulturą łużycką*, „Wiadomości Archeologiczne", t. XII, 1933, s. 5—9.

[20] Z. Durczewski, *Zagadnienie grobów jamowych w kulturze łużyckiej i późniejszych ich nawiązań*, „Wiadomości Archeologiczne", t. XV, 1939—1948, s. 35—51.

[21] J. Głosik, *Jak pomóc duszy, czyli o obrzędach pogrzebowych*, „Mówią wieki", t. II, nr 1, 1959, s. 36—38.

[22] L. J. Łuka, *Obrzędy pogrzebowe w czasach przedhistorycznych i ich przeżytki w dobie obecnej*, „Z otchłani wieków", R. XVI, 1947, s. 74—80

których zjawisk ówczesnego obrządku pogrzebowego [23].

Z powyższego, pobieżnego przeglądu literatury wyciągnąć można wniosek, że zagadnienia obrządku pogrzebowego ludności kultury łużyckiej, mimo że interesowały wielu badaczy i szeroko były uwzględniane jako części składowe lub problemy marginesowe rozmaitych prac, doczekały się tylko niewielkiej ilości omówień specjalnych. W dodatku obie przytoczone rozprawy specjalne dotyczyły wyłącznie typologii bardzo wąskiego wycinka obrządku pogrzebowego. Podobne tendencje typologicznego ujmowania obrządku pogrzebowego charakteryzują w gruncie rzeczy i pozostałe prace. Stwierdzają one występowanie na takim lub innym terenie w określonym czasie pewnych typów pochówka ze szczególnym uwzględnieniem ogólnych cech traktowania zwłok (ciałopalenie, obrządek szkieletowy, groby popielnicowe, bezpopielnicowe itp.), budowy grobu i jego wyposażenia. Do tego często dochodzi również interpretacja religijna i ewentualnie także społeczna obrządku pogrzebowego. Wydaje się jednak, że opracowania te z reguły pomijały sprawę interpretacji etnologicznej zwyczajów pogrzebowych, silnie związaną zresztą z interpretacją religijną i społeczną. Pod terminem zaś „interpretacja etnologiczna" rozumiemy interpretację sposobów obchodzenia się ze zwłokami opartą na analogiach zaczerpniętych z danych etnograficznych. Wydaje się, że tego typu interpretację można jednak przeprowadzić w stosunku do posiadanych materiałów, pochodzących głównie z cmentarzysk ludności kultury łużyckiej, że może ona dostarczyć nowych faktów, rozszerzyć nasze wiadomości o obrządku pogrzebowym, a tym samym przyczynić się do lepszego poznania całokształtu życia ówczesnej ludności.

Nie będziemy tu rozważać przydatności analogii etnograficznych do interpretacji rozmaitych materiałów archeologicznych. Zostało to już w pewnym zakresie uczynione [24], pokrótce zajmiemy się tym w rozdziale, poświęconym interpretacji obrządku pogrzebowego.

Stwierdzenie faktu o nierównomiernym nasileniu badań nad możliwościami interpretacyjnymi obrządku pogrzebowego ludności kultury łużyckiej w Polsce znajdzie swoje odbicie w realizacji niniejszego opracowania. W związku z tym stanem rzeczy główny nacisk położony zostanie na interpretację etnologiczną zjawisk obrządku pogrzebowego, jakie obserwujemy w interesujących nas materiałach archeologicznych.

Na zakończenie niniejszej części wstępnej pragniemy wyraźnie zaznaczyć, że opracowanie nasze nie rości sobie pretensji do wyczerpania całości zagadnienia. Będzie ono pierwszą szerszą próbą postawienia, zarysowania niektórych problemów, niejako wstępem do zamierzonych dalszych studiów nad obrządkiem pogrzebowym ludności kultury łużyckiej. Realizacja tego planu zależna będzie oczywiście od wielu czynników. Przystępując do niniejszego opracowania, zdajemy sobie sprawę, że tak złożona, skomplikowana dziedzina ogólnej kultury, jaką jest kultura duchowa, do której przecież zaliczamy obrządek pogrzebowy, w dodatku nie zawsze dostatecznie czytelna w zachowanych do naszych czasów reliktach materialnych odnoszących się do zwyczajów pogrzebowych interesującego nas okresu, wymaga szeregu różnorodnych studiów.

II. ANALIZA MATERIAŁÓW [25]

1. Kurhany (mapy I i II)

Część analityczną niniejszego opracowania rozpoczniemy od podziału grobów ludności kultury łużyckiej na dwie zasadnicze grupy: groby płaskie i groby kurhanowe. Podział ten opiera się w zasadzie wyłącznie na zewnętrznej formie grobu, czytelnej dla archeologa w terenie, odzwierciedlającej jednakże pewne różnice obrządku pogrzebowego w ramach kultury łużyckiej.

Do rzędu truizmów zaliczyć należy sąd, że w okresie użytkowania cmentarzy, na których zmarłych zakopywano w ziemię, wszystkie groby widoczne były na powierzchni. I nie chodzi o to, że groby mogły być oznaczone kamieniami, słupami itp., lecz o to, że nad każdym grobem zawierającym zmarłego wkopanego w ziemię musiał powstać mniejszy lub większy kopczyk z ziemi wybranej z dołu przygotowanego dla zwłok — obojętne, czy spalonych, czy nie poddanych temu zabiegowi. Tak więc stwierdzamy, że w okresie użytkowania cmentarzy typu wziemnego groby były widoczne na powierzchni, o ile ziemia wybrana z dołu grobowego nie była zniwelowana ręką ludzką, bądź też, w wypadku grobów opuszczonych, rozmyta działaniem czynników atmosferycznych. Ten znany fakt nie przeszkadza nam jednak w wyróżnieniu innego typu grobów — kurhanów. Różnią się one od grobów typu pierwszego, płaskich, tym, że do dnia dzisiejszego zwykle zachowały nasyp mniej lub bardziej widoczny wśród otaczającego je terenu. Fakt ten stoi w bezpośrednim związku z tym, że o ile kopczyki ziemi nad grobami płaskimi były małe, wykonane wyłącznie z ziemi wy-

[23] W. Antoniewicz, *Religia dawnych Słowian*, [w:] *Religie świata*, Warszawa 1957, s. 325—335.

[24] T. Malinowski, *Archéologie et ethnographie*, „Palaeologia", t. V, Osaka 1957, s. 219—225; idem, *Poznámky na okraj spolupráce archeologie a ethnografie*, „Archeologické rozhledy", R. X, 1958, s. 581—583.

[25] Por. przyp. 4.

branej z dołu grobowego, o tyle nasypy kurhanów powstawały na skutek celowego zwiezienia większej ilości ziemi lub kamieni. Oczywiście i te nasypy poddane były wielowiekowej działalności denudacyjnej czynników atmosferycznych, a w nowszych czasach również niszczącej ich ślady działalności ludzkiej. Lecz o ile czynniki te wpłynęły niwelująco na nasypy grobów pierwszej grupy, płaskich, o tyle w wielu wypadkach nie zdołały zniwelować nasypów wykonanych z dodatkowo nawiezionej ziemi lub kamieni. Szczególnie ten ostatni materiał odporny był na działania zacierające pierwotną formę grobu.

Z tego, co powiedziano wyżej, wynika, że kurhany to typ grobu czytelny zwykle w terenie, powstały i zachowujący w przybliżeniu swą pierwotną postać na skutek celowego zwiezienia materiału w postaci ziemi lub kamieni. Groby płaskie zaś to groby nieczytelne w otaczającym je terenie, nie posiadające nasypu z dodatkowo nagromadzonego materiału.

Oczywiście, i to było już podkreślane w literaturze przedmiotu, różnorakie czynniki niszczące mogły doprowadzić i nasypy kurhanów do zupełnego ich zniwelowania. Fakt ten będzie tym bardziej utrudniał prawidłowe zaszeregowanie tych grobów, o ile brak w nich będzie pewnych dodatkowych elementów często charakteryzujących kurhany, np. kręgu kamiennego. Tego rodzaju wypadki, trudne do uniknięcia, nie mogą jednakże przeszkodzić w wyróżnieniu kurhanów jako odrębnego typu grobów kultury łużyckiej.

Zwyczaj sypania kurhanów znany był w wielu okresach pradziejów ziem polskich. Pomijając wcześniejsze, neolityczne lub z I okresu epoki brązu pochodzące kurhany znane są przecież z okresu bezpośrednio poprzedzającego trwanie na naszych ziemiach ludności kultury łużyckiej, z II okresu epoki brązu, i występują tak w obrębie kultury trzcinieckiej, jak i przedłużyckiej [26]. Przyjmując za rzecz dowiedzioną pogląd o wykształceniu się kultury łużyckiej z kultury przedłużyckiej i trzcinieckiej [27], widzimy, że kurhany kultury łużyckiej są kontynuacją wcześniej znanych, analogicznych form grobów. Warto przy tym zaznaczyć, że niektóre kurhany występujące na interesującym terenie datowane są w literaturze na przełom II i III okresu epoki brązu. Znamy je z Bukowa w pow. świebodzińskim [28], Gogołowic w pow. milickim i Skoroszowa w pow. trzebnickim i należą najprawdopodobniej do tzw. fazy śląsko-wielkopolskiej kultury przedłużyckiej. Stanowiłyby więc one dodatkowe ogniwo wiążące genezę kurhanów kultury łużyckiej z kurhanami okresu wcześniejszego. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że kurhany kultury łużyckiej znane są już od początku trwania tej kultury, od III okresu epoki brązu.

Najwcześniejsze kurhany kultury łużyckiej, z III okresu epoki brązu (mapa I), położone na zachodzie i północy naszego kraju, nawiązują, przede wszystkim swym terytorialnym zasięgiem, do kurhanów kultury przedłużyckiej. Najbardziej zwarty zasięg kurhanów III okresu epoki brązu daje się wyraźnie zauważyć na terenie położonym na południe od dolnej Warty, po obu stronach środkowej Odry. Jest to obszar dzisiejszych powiatów: nowosolskiego, rzepińskiego, sulechowskiego, lubskiego, szprotawskiego, żarskiego, żagańskiego, zielonogórskiego, gubińskiego i wschowskiego, na terenie woj. zielonogórskiego. Skupia się tu większość znanych nam kurhanów III

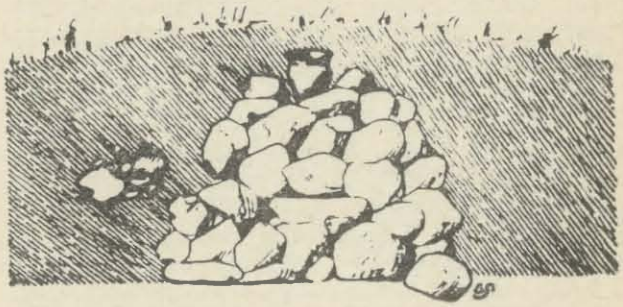

Ryc. 1. Koźla, pow. zielonogórski. Grób w kurhanie nr I. Wg J. Richtera

Fig. 1. Koźla, distr. de Zielona Góra. Sépulture dans le tumulus N° 1. D'après J. Richter

okresu epoki brązu. Drugie co do wielkości skupisko występujące na terenie Pomorza gdańsko-koszalińskiego, w powiatach: kartuskim, słupskim i miasteckim. Między tymi dwoma największymi skupiskami położone są kurhany w Berlinku w pow. myśliborskim i w Gościmiu w pow. strzeleckim. Bardziej odosobnione są natomiast, problematycznie na III okres datowane, kurhany w Krotoszynie i w Gierałcicach w pow. kluczborskim, jak również kurhany w Mikowicach w pow. namysłowskim.

Kurhany pierwszej z wymienionych grup posiadają nasypy ziemne. Możemy stwierdzić to w odniesieniu do kurhanów w Bielicach w pow. rzepińskim, Koźli w pow. zielonogórskim (ryc. 1) — przy czym widoczne na rycinie skupisko kamieni, rodzaj jądra kamiennego, odgrywało najprawdopodobniej rolę obwaro-

[26] Por. np. A. Gardawski, *Plemiona kultury trzcinieckiej w Polsce*, „Materiały Starożytne", t. V, 1959, s. 87 nast., s. 131.

[27] K. Jażdżewski, *O zagadnieniu początków kultury łużyckiej*, „Slavia Antiqua", t. I, 1948, s. 94 nast.

[28] Por. literaturę podaną w katalogu: T. Malinowski, *Katalog cmentarzysk ludności kultury łużyckiej w Polsce*, t. I i II. — Uwaga ta dotyczy również innych cytowanych miejscowości, przy których brak jest przypisów odsyłających do literatury.

wania grobu — oraz w Stanach w pow. nowosolskim. Natomiast kurhany pomorskie mają nasypy kamienne, np. z Sępolna Wielkiego w pow. miasteckim. Nasyp kamienny posiadał również niepewny chronologicznie kurhan w Krotoszynie, leżący poza głównymi ośrodkami grobów kurhanowych III okresu epoki brązu w Polsce. Inne z kolei kurhany w Mikowicach w pow. namysłowskim posiadały wyłącznie ziemne nasypy (ryc. 2).

czym niekiedy obie te formy występują rązem (Broniszów w pow. nowosolskim). Jedynie w Stanach w pow. nowosolskim stwierdzono w kurhanie brak jakiejkolwiek konstrukcji kamiennej pod nasypem ziemnym. Również i w kurhanach z Mikowic w pow. namysłowskim, leżących poza głównym skupiskiem cmentarzysk kurhanowych na terenie woj. zielonogórskiego, występują bruki kamienne[29] i kręgi (ryc. 3); są tam jednakże i kurhany pozbawione

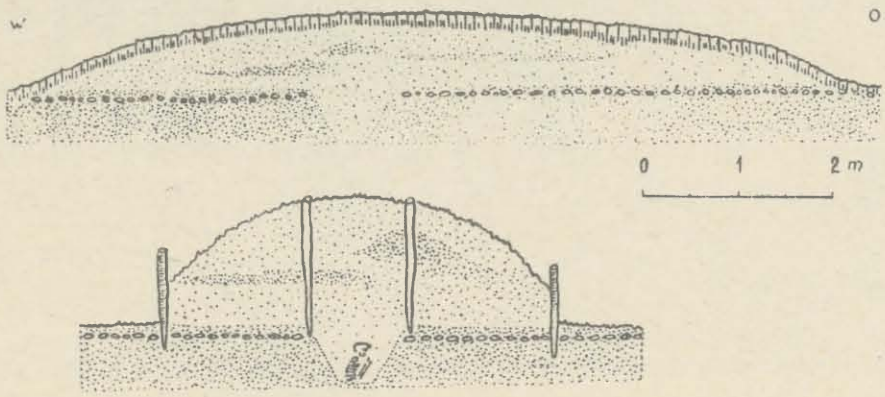

Ryc. 2. Mikowice, pow. namysłowski. Profil i próba rekonstrukcji kurhanu. Wg L. F. Zotza
Fig. 2. Mikowice, distr. de Namysłów. Profil et essai de reconstruction d'un tumulus. D'après L. F. Zotz

Mówiąc o nasypach kurhanów, wypada zająć się ich rozmiarami. Najbardziej możliwa do odczytania jest, choć przecież nie zawsze, średnica nasypu. Cmentarzyska kurhanowe na terenie woj. zielonogórskiego posiadają nasypy o średnicy od 7—12 m (Różanówka w pow. nowosolskim) do 10—15 m (Broniszów w tymże powiecie). Kurhany w Mikowicach w pow. namysłowskim liczyły 7—8 m średnicy. Kwestia wysokości pierwotnej kurhanów nie jest łatwa do określenia, jeśli weźmie się pod uwagę wielowiekową działalność denudacyjną czynników atmosferycznych, której ulegały zwłaszcza kurhany o nasypach ziemnych. Obecna wysokość nasypów kurhanów województwa zielonogórskiego wahająca się w granicach 0,5—1 m, wyjątkowo zaś większa (Drożków w pow. żarskim 1,5 m, Różanówka w pow. nowosolskim do 1,5 m, Stany w pow. nowosolskim 1,15 m), pozwala jedynie wysunąć przypuszczenie, że były one, być może, nawet kilkakrotnie wyższe. To samo stwierdzenie odnosi się również do kurhanów w Mikowicach w pow. namysłowskim, które przeciętnie posiadają wysokość 0,5 m.

Pomijając kwestię konstrukcji drewnianych, o których szczegółowiej będzie mowa w jednej z dalszych części niniejszego rozdziału, w kurhanach III okresu epoki brązu na terenie woj. zielonogórskiego mamy do czynienia, choć nie zawsze, z rozmaitymi konstrukcjami kamiennymi: kręgami lub brukami kamiennymi, przy

jakiejkolwiek konstrukcji kamiennej (ryc. 4 i 5). W kurhanie nr 18 jest wprawdzie kilka kamieni, występują one jednak w małych skupiskach lub pojedynczo i nie tworzą żadnego czytelnego układu, a raczej zupełnie przypadkowy.

Kurhany z III okresu epoki brązu na terenie Polski występują często na cmentarzyskach w dużych ilościach, sięgających kilkudziesięciu sztuk (ryc. 6). Prócz kurhanów występują na nich również groby płaskie, stwierdzono to np. w Grabicach w pow. gubińskim. Brak jest również jakiejś sztywnej reguły odnoszącej się do usytuowania i ilości grobów w kurhanie. Jak wynika z kilku reprodukowanych rycin oraz materiałów, do których brak jest ilustracji, groby występują tak w centrum, jak i acentrycznie, pojedynczo lub kilka współczesnych w jednym kurhanie,

[29] Marginesowo można tu zauważyć, że mało cech prawdopodobieństwa wykazuje rekonstrukcja L. F. Zotza kurhanu przedstawionego na ryc. 2. O ile bowiem na profilu bruk kamienny występuje pod całym nasypem kurhanu, to na rekonstrukcji, ścieśniającej średnicę kurhanu, sięga on daleko poza kurhan. Autor rekonstrukcji nie wziął zupełnie pod uwagę faktu, że na profilu bruk i nasyp kończą się w tych samych miejscach, co ma przecież swój sens logiczny. Wydaje się również, że ubytek ziemi nasypu kurhanu sięgać może daleko poza czytelny w terenie nasyp kurhanu. Z tego powodu rekonstrukcja wysokości nie musi odbywać się kosztem zmniejszenia średnicy, i to aż w tak dużym stopniu, jak to uczyniono na wskazanej rycinie.

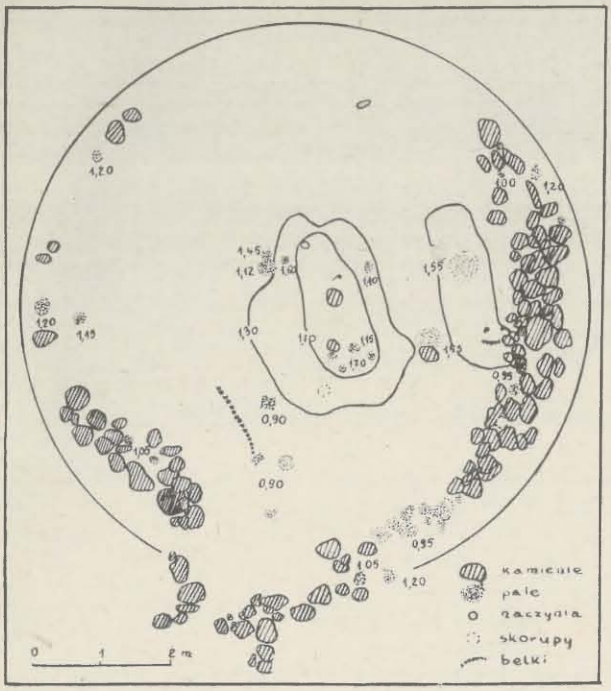

Ryc. 3. Mikowice, pow. namysłowski. Rzut poziomy kurhanu nr 4. Wg L. F. Zotza

Fig. 3. Mikowice, distr. de Namysłów. Plan horizontal du tumulus N° 4. D'après L. F. Zotz

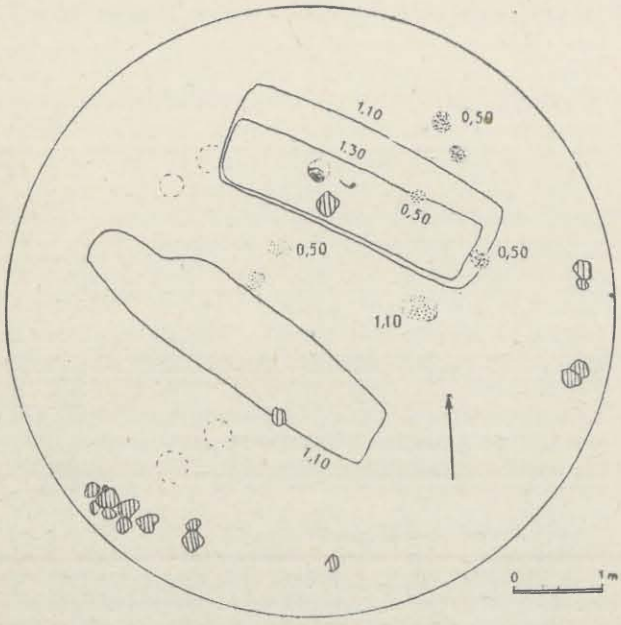

Ryc. 4. Mikowice, pow. namysłowski. Rzut poziomy kurhanu nr 18. Wg L. F. Zotza

Fig. 4. Mikowice, distr. de Namysłów. Plan horizontal du tumulus N° 18. D'après L. F. Zotz

wkopane w calec, bądź też usytuowane powyżej pierwotnej powierzchni, w nasypie kurhanu. Uwagi te dotyczą wyłącznie kurhanów z terenu woj. zielonogórskiego oraz, z wyjątkiem końcowej części poprzedniego zdania, również kurhanów z Mikowic w pow. namysłowskim. Odnośnie bowiem do kurhanów pomorskich brak nam w tym względzie materiałów.

Następne, młodsze chronologicznie kurhany datowane są na III—IV lub też na przełom III i IV okresu epoki brązu. Dostrzegając różnicę między tymi dwoma określeniami chronologicznymi, zdecydowano się, by nie rozdrabniać pracy oraz ze względów czysto praktycznych, traktować je równorzędnie, tym bardziej że drugie określenie, bardziej szczegółowe,

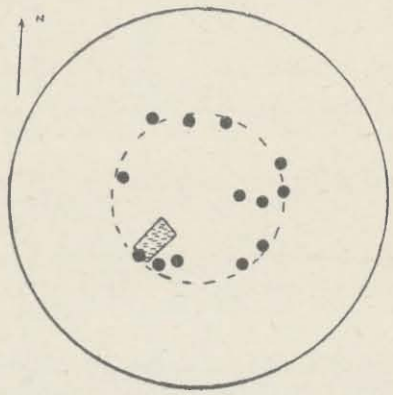

Ryc. 5. Mikowice, pow. namysłowski. Rzut poziomy kurhanu. Wg L. F. Zotza

Fig. 5. Mikowice, distr. de Namysłów. Plan horizontal d'un tumulus. D'après L. F. Zotz

mieści się w ogólniejszym określeniu pierwszym. Kurhany te układają się w ogólnych zarysach (mapa I) na tych samych terenach, co w III okresie epoki brązu. Mamy więc skupisko na terenie woj. zielonogórskiego (powiaty: żarski, nowosolski, zielonogórski, żagański i wschowski), mniejsze skupisko na Pomorzu koszalińskim (powiaty miastecki i słupski) oraz leżące z dala od tych skupisk, w kolanie środkowej Warty, cmentarzysko kurhanowe w Zdzienicach w pow. tureckim.

Jeśli chodzi o materiał, z którego wznoszono nasypy omawianych obecnie kurhanów, to kurhany z terenu województwa zielonogórskiego (Olszyniec w pow. żarskim — ryc. 7, Otyń w pow. nowosolskim oraz okolice Jeziora Sławskiego w pow. wschowskim — ryc. 8) i ze Zdzienic w pow. tureckim posiadały nasypy ziemne, niekiedy tylko z domieszką kamieni. Brak jest na tym terenie, podobnie jak w III okresie epoki brązu, kurhanów o nasy-

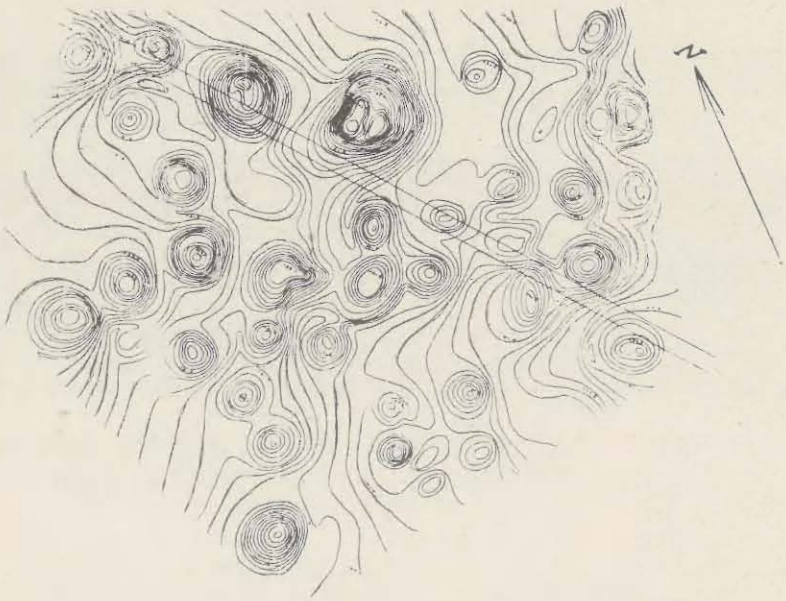

Ryc. 6. Mikowice, pow. namysłowski. Wschodnia grupa kurhanów. Wg M. Hellmilcha
Fig. 6. Mikowice, distr. de Namysłów. Groupe oriental des tumuli. D'après M. Hellmilch

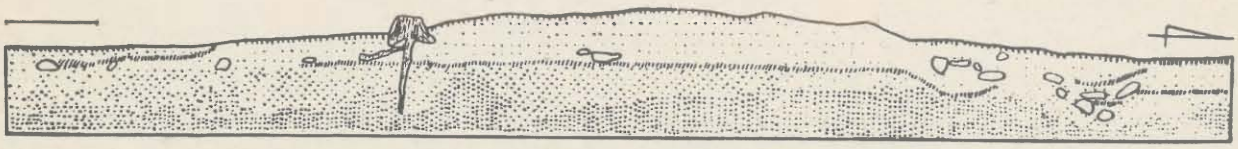

Ryc. 7. Olszyniec, pow. żarski, stan. 1. Profil kurhanu nr 1. Wg T. Malinowskiego
Fig. 7. Olszyniec, distr. de Żary, station N° 1. Profil du tumulus N° 1. D'après T. Malinowski

pach kamiennych, występujących jednakże, co jest również rzeczą charakterystyczną, analogiczną do zaobserwowanej w poprzednim okresie, na terenie Pomorza (Siodłonie w pow. słupskim, gdzie odkryto również kurhany o nasypie kamienno-ziemnym).

Przechodząc do rozmiarów kurhanów kultury łużyckiej III—IV okresu epoki brązu stwierdzamy, że kurhany grupujące się na terenie woj. zielonogórskiego posiadały średnice zwykle w granicach 10—16 m, jedynie w Otyniu w pow. nowosolskim występowały również, obok tych największych, kurhany mniejsze, o średnicy 3 m. Z terenu Pomorza mamy dane dotyczące kurhanów w Siodłoniu w pow. słupskim, średnice ich wahały się w granicach 9—22 m. Mniejsze różnice w średnicach kurhanów wystąpiły w Zdzienicach w pow. tureckim, gdzie małe, w porównaniu z innymi z terenu Polski, kurhany posiadały średnice 6—9 m. Wysokość kurhanów kształtowała się podobnie jak w III okresie epoki brązu. W Olszyńcu w pow. żarskim przeciętna wysokość obecna wynosiła 0,5 m (ryc. 9). Większe zróżnicowanie wysokości zaobserwowano na kurhanach w Otyniu w pow. nowosolskim. Na cmentarzysku tym odpowiednio do znacznych różnic w średnicach wysokość kurhanów kształtowała się w granicach 0,5—2 m. Jeśli chodzi o kurhany pomorskie, w Siodłoniu w pow. słupskim osiągały one wysokość 1,2—1,7 m. Odosobnione cmentarzysko w Zdzienicach posiadało kurhany o wysokości 0,2—0,8 m.

Podobnie zróżnicowana jak w okresie poprzednim jest sprawa konstrukcji kamiennych kurhanów III—IV okresu epoki brązu. W największej grupie kurhanów na terenie woj. zielonogórskiego obserwujemy cmentarzyska, na których wszystkie kurhany posiadały kręgi kamienne (Olszyniec, pow. żarski — ryc. 10 i 11), gdzie były kurhany z brukiem kamiennym (Otyń w pow. nowosolskim) oraz kurhany pozbawione konstrukcji kamiennych (okolice Jeziora Sławskiego w pow. wschowskim), nie licząc obwarowania grobu kamieniami. W Olszyńcu w pow. żarskim konstrukcje kręgów kamiennych w głównej swej masie zalegały w wypełniskach rowów biegnących dookoła każdego kur-

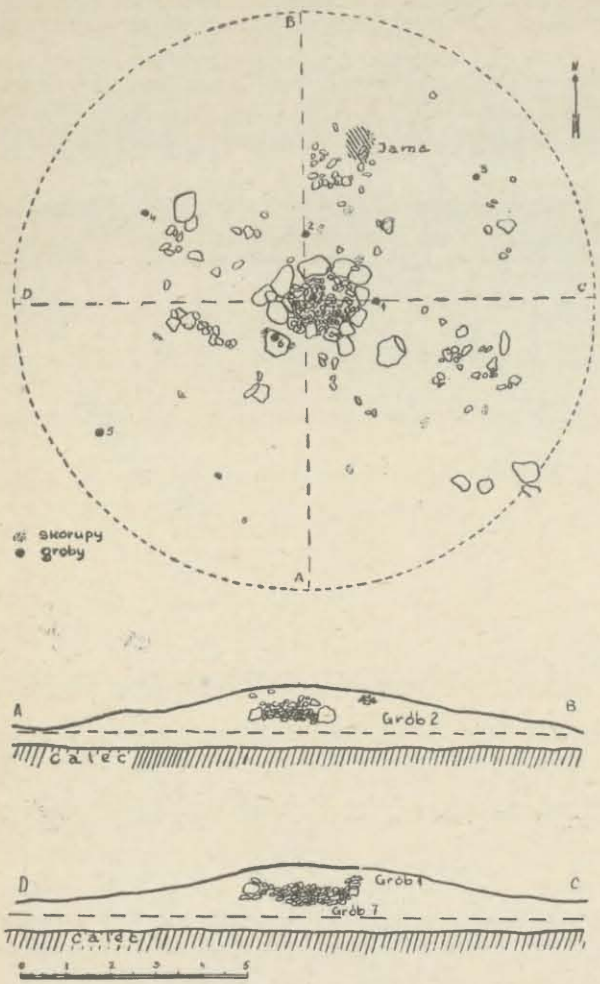

Ryc. 8. Okolice Jeziora Sławskiego, pow. wschowski. Rzut poziomy i profile kurhanu nr 4. Wg W. Nowothniga

Fig. 8. Environs du lac de Sława, distr. de Wschowa. Plan horizontal et profils du tumulus N° 4. D'après W. Nowothnig

hanu. Podobnej sytuacji nie zaobserwowano do tej pory na żadnym cmentarzysku kultury łużyckiej w Polsce. Kręgi kamienne występowały również w kurhanach na terenie Pomorza (Siodłonie w pow. słupskim). W Zdzienicach w pow. tureckim wystąpiły kurhany otoczone

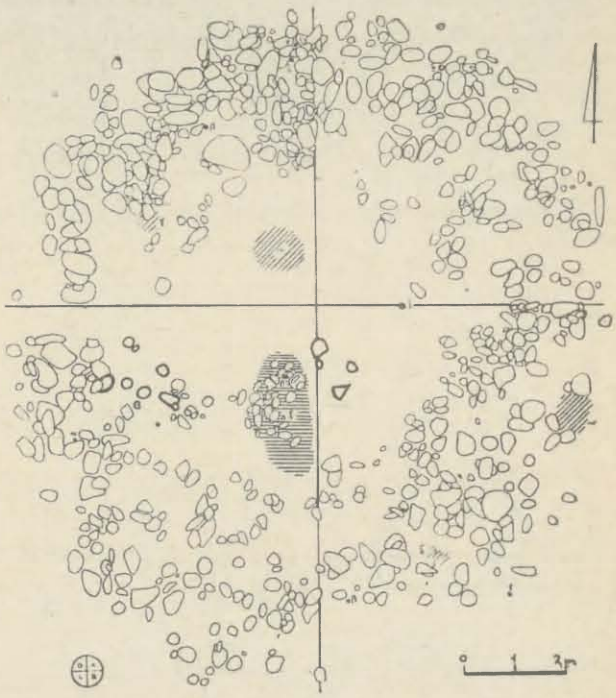

Ryc. 10. Olszyniec, pow. żarski, stan 1. Rzut poziomy kurhanu nr 1. Wg T. Malinowskiego

Fig. 10. Olszyniec, distr. de Żary, station N° 1. Plan horizontal du tumulus N° 1. D'après T. Malinowski

Ryc. 9. Olszyniec, pow. żarski, stan. 1. Kurhan nr 1 przed rozpoczęciem badań. Wg T. Malinowskiego

Fig. 9. Olszyniec, distr. de Żary, station N° 1. Tumulus N° 1 avant les fouilles. D'après T. Malinowski

Ryc. 11. Olszyniec, pow. żarski, stan. 1. Fragment kręgu kamiennego kurhanu nr 2. Wg T. Malinowskiego

Fig. 11. Olszyniec, distr. de Żary, station N° 1. Fragment du cercle lithique du tumulus N° 2. D'après T. Malinowski

kręgami kamiennymi (ryc. 12 i 13), posiadające niekiedy mały bruk w górnej części nasypu (ryc. 14), lub pozbawione jakiejkolwiek konstrukcji kamiennej (ryc. 15—18).

Podobnie jak w III okresie epoki brązu obecnie omawiane kurhany występują nieraz w dużych ilościach na jednym cmentarzysku. I tak w Olszyńcu w pow. żarskim do chwili obecnej zachowało się 57 kurhanów, w Zdzienicach w pow. tureckim — aż 227. Na obydwu tych cmentarzyskach wystąpiły również groby płaskie, współczesne kurhanom. Jeśli zaś chodzi o usytuowanie oraz o ilość grobów w kurhanach, to również tutaj mamy do czynienia z dużą ilością wariantów. W kurhanach z terenu Pomorza, w Siodłoniu w pow. słupskim, występuje po kilka grobów zalegających poniżej pierwotnej powierzchni terenu, na niej oraz w górnej części nasypu (ryc. 19—21). W kurhanach ze Zdzienic w pow. tureckim

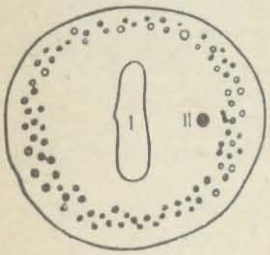

Ryc. 12. Zdzienice, pow. turecki. Plan kurhanu nr 11. Wg J. Janowskiego

Fig. 12. Zdzienice, distr. de Turek. Plan du tumulus N° 11. D'après J. Janowski

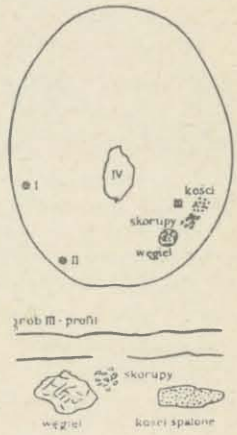

Ryc. 15. Zdzienice, pow. turecki. Plan kurhanu nr 6. Wg J. Janowskiego

Fig. 15. Zdzienice, distr. de Turek. Plan du tumulus N° 6. D'après J. Janowski

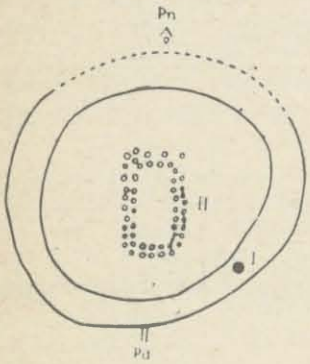

Ryc. 13. Zdzienice, pow. turecki. Plan kurhanu nr 61. Wg J. Janowskiego

Fig. 13. Zdzienice, distr. de Turek. Plan du tumulus N° 61. D'après J. Janowski

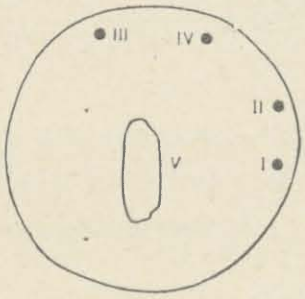

16

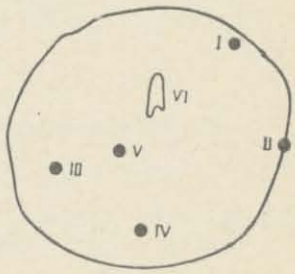

17

Ryc. 16. Zdzienice, pow. turecki. Plan kurhanu nr 10. Wg J. Janowskiego

Fig. 16. Zdzienice, distr. de Turek. Plan du tumulus N° 10. D'après J. Janowski

Ryc. 17. Zdzienice, pow. turecki. Plan kurhanu nr 14. Wg J. Janowskiego

Fig. 17. Zdzienice, distr. de Turek. Plan du tumulus N° 14. D'après J. Janowski

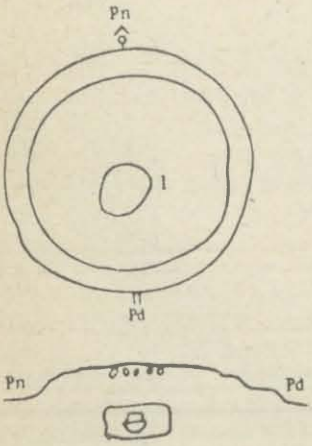

Ryc. 14. Zdzienice, pow. turecki. Plan i profil kurhanu nr 19. Wg J. Janowskiego

Fig. 14. Zdzienice, distr. de Turek. Plan et profil du tumulus N° 19. D'après J. Janowski

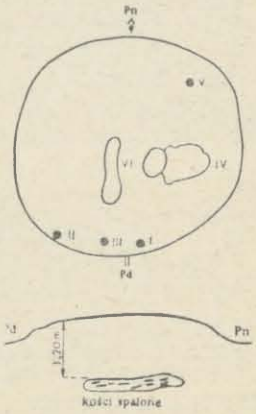

Ryc. 18. Zdzienice, pow. turecki. Plan i profil kurhanu nr 41. Wg J. Janowskiego

Fig. 18. Zdzienice, distr. de Turek. Plan et profil du tumulus N° 41. D'après J. Janowski

Ryc. 19. Siodłonie, pow. słupski. Profil kurhanu nr I. Wg A. Götzego

Fig. 19. Siodłonie, distr. de Słupsk. Profil du tumulus N° I. D'après A. Götze

pojedyncze groby położone są zwykle w centrum kurhanu. Przy większej ilości grobów występują niekiedy wszystkie acentrycznie. Są one zawsze wkopane w pierwotną powierzchnię terenu. Kurhany z cmentarzysk położonych na terenie woj. zielonogórskiego zarówno w Olszyńcu w pow. żarskim, jak i na cmentarzysku w okolicy Jeziora Sławskiego w pow. wschowskim mają groby usytuowane na pierwotnej powierzchni terenu (Olszyniec) oraz powyżej niej (okolice Jeziora Sławskiego). Na obydwu tych cmentarzyskach występują kurhany zawierające niekiedy więcej niż 1 grób, przy czym w Olszyńcu dotychczas rozkopane kurhany posiadały zawsze grób usytuowany mniej więcej w centrum kurhanu.

Ryc. 20. Siodłonie, pow. słupski. Profil kurhanu nr IX. Wg A. Götzego

Fig. 20. Siodłonie, distr. de Słupsk. Profil du tumulus N° IX. D'après A. Götze

Kończąc omówienie kurhanów kultury łużyckiej z III—IV okresu epoki brązu jeszcze raz podkreślimy rzucającą się w oczy zbieżność niektórych ich cech z cechami kurhanów z III okresu epoki brązu. Zbieżności te dotyczą przede wszystkim geograficznego usytuowania głównej ilości cmentarzysk kurhanowych w obu okresach, jak również tego, że na cmentarzyskach woj. zielonogórskiego mamy do czynienia, w zasadniczym zrębie, z nasypami ziemnymi, na Pomorzu zaś z nasypami kamiennymi lub z kamienno-ziemnymi.

Przechodząc do omawiania kurhanów kultury łużyckiej z IV okresu epoki brązu, już na pierwszy rzut oka stwierdzamy ich odmienne

Ryc. 21. Siodłonie, pow. słupski. Profil kurhanu nr X. Wg A. Götzego

Fig. 21. Siodłonie, distr. de Słupsk. Profil du tumulus N° X. D'après A. Götze

usytuowanie geograficzne (mapa II), niż to miało miejsce w poprzednich okresach. Olbrzymia większość kurhanów IV okresu epoki brązu występuje szerokim i zwartym pasem na terenie Pomorza Zachodniego i Gdańskiego. Mniejsze natomiast skupisko kurhanów występuje na obszarze, który w przeszłości był głównym ośrodkiem tego typu cmentarzysk, tj. w woj. zielonogórskim (powiaty: rzepiński, świebodziński, nowosolski, wschowski i być może zielonogórski). Poza tymi dwoma głównymi skupiskami cmentarzyska kurhanowe IV okresu epoki brązu występują pojedynczo również i na niektórych innych terenach Polski. Wymienimy tu kurhany w Bąkowie Dolnym w pow. łowickim, w Tylicach w pow. nowomiejskim, w Workiejmach w pow. lidzbarskim i być może w Smoszewie w pow. krotoszyńskim.

Rozpatrując zagadnienie materiału, z którego formowano nasypy kurhanów, stwierdzić należy, że główne centrum cmentarzysk kurhanowych IV okresu epoki brązu w Polsce — Pomorze, charakteryzuje się nasypami w większości kamiennymi, stosunkowo rzadziej kamienno-ziemnymi. Obydwa rodzaje nasypów występują niekiedy na tych samych cmentarzyskach (np. Warcimino w pow. słupskim), na całym terenie nie można wydzielić drobniejszych grup występowania jednego lub drugiego typu nasypu. Zupełnie wyjątkowo natomiast na Pomorzu występują kurhany o nasypach wyłącznie ziemnych. Znane są one z Buczka w pow. białogardzkim i Dubowa w pow. kartuskim. Następne z kolei skupisko cmentarzysk kurhanowych, z terenu woj. zielonogórskiego, nie dostarcza zbyt wielu materiałów do interesującego nas obecnie zagadnienia. Wiemy jedynie, że w Mirocinie Dolnym w pow. nowosolskim odkryto kurhan o nasypie wyłącznie ziemnym. Niejednolicie przedstawia się sprawa nasypów odosobnionych cmentarzysk kurhanowych. I tak w Bąkowie Dolnym w pow. łowickim występowały nasypy kamienne, w Tylicach w pow. nowomiejskim nasypy kamienno-ziemne, a w Workiejmach w pow. lidzbarskim nasyp ziemny (ryc. 22).

Rozmiary poszczególnych kurhanów były bardzo różnorodne. Kształtowały się one rozmaicie nie tylko w ramach wyróżnionych grup, lecz również i na niektórych cmentarzyskach. Na Pomorzu np. najmniejsze średnice posiadały kurhany w Dalęcinie w pow. szczecineckim (6 m), w Tłuczewie w pow. wejherowskim (4—6 m) oraz niektóre kurhany w Warciminie w pow. słupskim i w Gniewinie w pow. wejherowskim (5 m). Na dwóch ostatnich cmentarzyskach osiągały jednakże średnice 16 i 20 m. Dużych rozmiarów kurhany znane są również z Oskowa w pow. lęborskim (18 m) oraz z Żukowa Sławieńskiego w pow. sławieńskim (28 m). Na innych cmen-

tarzyskach pomorskich średnice kurhanów mieściły się w granicach 8—12 m. Średnica kurhanu w Mirocinie Dolnym w pow. nowosolskim wynosiła 14 m, w Tylicach w pow. nowomiejskim 8—10 m, a w Workiejmach w pow. lidzbarskim 7 m.

Stosunkowo mniejsze różnice dają się zaobserwować w wysokościach kurhanów. Tak kurhany pomorskie, jak i z Mirocina Dolnego w pow. nowosolskim i Workiejm w pow. lidzbarskim osiągały przeciętnie wysokość 1 m. Niższe występują w Bytowie Ińskim w pow. stargardzkim (0,5 m), w Dalęcinie w pow. szczecineckim (0,75 m) i w Gniewinie w pow. wejherowskim (od 0,5 m); wyższe zaś w tej ostatniej miejscowości (do 3 m), w Oskowie w pow. lęborskim (1,9 m), Warciminie w pow. słupskim (do 2 m) oraz w Żukowie Sławieńskim w pow. sławieńskim (2 m).

Na terenie woj. zielonogórskiego, w Bobrówku w pow. rzepińskim, w kurhanach znajdowało się po kilka grobów wkopanych w calec, występowały tam również groby płaskie, a w Mirocinie Dolnym w pow. nowosolskim groby mieściły się w nasypie oraz były wkopane w calec. Swego rodzaju mauzoleum stanowił kurhan odkryty w Workiejmach w pow. lidzbarskim, gdzie odkopano większą, niestety nie określoną bliżej, ilość grobów z tego okresu. Kurhany kultury łużyckiej w IV okresie epoki brązu w dalszym ciągu występują na tych samych mniej więcej terenach, co w okresach omówionych poprzednio. Różnicę stanowi fakt przeniesienia się centrum cmentarzysk kurhanowych na teren Pomorza, zajętego obecnie w całości przez cmentarzyska tego typu, oraz fakt znacznego zmniejszenia się ilości kurhanów na obszarze woj. zielonogórskiego. Do

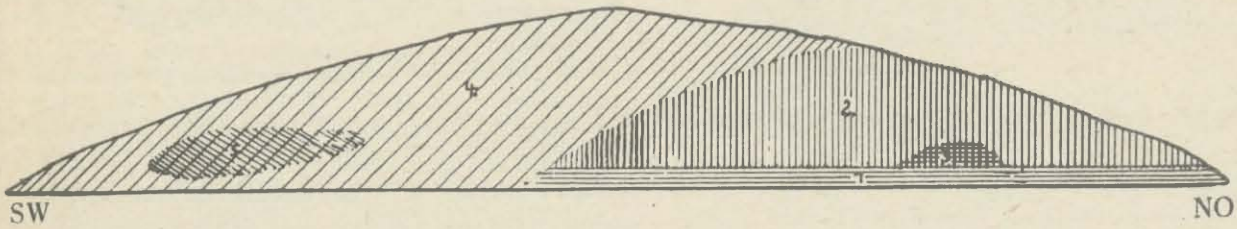

Ryc. 22. Workiejmy, pow. lidzbarski. Profil kurhanu nr II. Wg H. Urbanka
Fig. 22. Workiejmy, distr. de Lidzbark Warmiński. Profil du tumulus N° II. D'après H. Urbanek

Z terenu Pomorza znamy kurhany z brukiem, kręgiem (niekiedy obie te konstrukcje występują równocześnie: Dubowo w pow. kartuskim, Glinna w pow. gryfińskim, Piasecznik w pow. choszczeńskim, stan. 5, Żukowo Sławieńskie w pow. sławieńskim — 2 kręgi oraz bruk) lub jądrem kamiennym. Brak jest danych o tym, by przynajmniej któraś z tych konstrukcji nie występowała w kurhanach omawianego terenu. Z obszaru grupy cmentarzysk kurhanowych w woj. zielonogórskim bruki kamienne posiadały kurhany w Tylewicach w pow. wschowskim. Bruk posiadał też kurhan z Workiejm w pow. lidzbarskim.

Podobnie, jak to miało miejsce w okresach poprzednio omówionych, również i kurhany z IV okresu epoki brązu posiadają rozmaicie usytuowane groby, których ilość, prócz grobów pojedynczych, nie przekracza zwykle kilku. Na terenie Pomorza, np. w Piasznie w pow. bytowskim, kurhany zawierały po kilka grobów usytuowanych w nasypie oraz wkopanych w calec. W Tłuczewie w pow. wejherowskim w kurhanach było po kilka grobów zalegających niekiedy acentrycznie w nasypie na pierwotnej powierzchni terenu oraz wkopanych w calec. W Warciminie w pow. słupskim groby zakładano na pierwotnej powierzchni gleby. okresów wcześniejszych nawiązuje również technika budowy kurhanów: na terenie Pomorza mamy nadal przede wszystkim kurhany o nasypach kamiennych i kamienno-ziemnych, na obszarze zaś woj. zielonogórskiego — nasypy ziemne.

Również i z następnego, V okresu epoki brązu znane są nam kurhany kultury łużyckiej. Niestety, liczba ich nie jest zbyt duża, pochodzą one z Gąbina w pow. gryfickim, Gogolewa w pow. słupskim oraz Szczodrowa w pow. kościerskim. Mniej pewne znalezisko pochodzi z Dąbrowa w pow. kartuskim. Mała ilość w ten sposób datowanych kurhanów — przy równoczesnym braku innych danych, dotyczących kwestii budowy nasypu, konstrukcji kamiennych, sprawy ilości i usytuowania grobów — pozwala jedynie na stwierdzenie, że występują one na terenie, gdzie cmentarzyska typu kurhanowego mają długą tradycję w ramach tej samej kultury archeologicznej.

Zajmiemy się obecnie kurhanami, których datowanie w ramach młodszej epoki brązu nie jest sprecyzowane tak, by można było je przydzielić do IV lub V okresu epoki brązu. Są one datowane bądź to ogólnie na młodszą epokę brązu (w ramach tego szerokiego określenia można by, prawdopodobnie, niektóre z nich

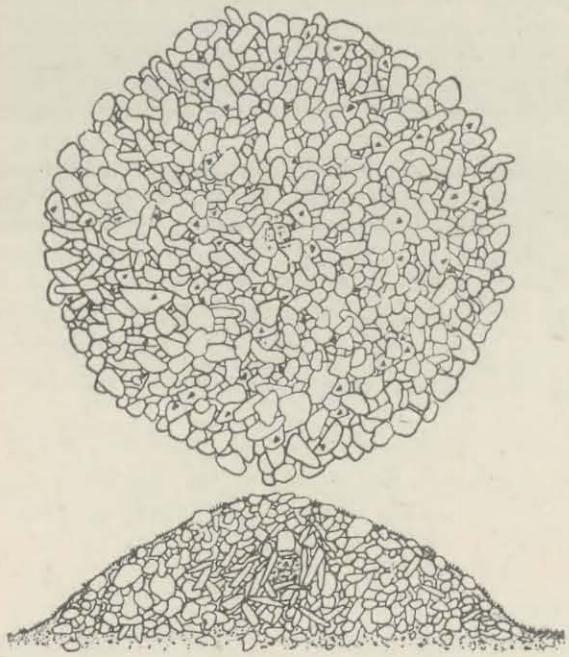

Ryc. 23. Skórzewo, pow. kościerski. Rzut poziomy i profil kurhanu nr I o nasypie kamiennym. Wg J. Delekty

Fig. 23. Skórzewo, distr. de Kościerzyna. Plan horizontal et profil du tumulus N° I à superstructure en pierres. D'après J. Delekta

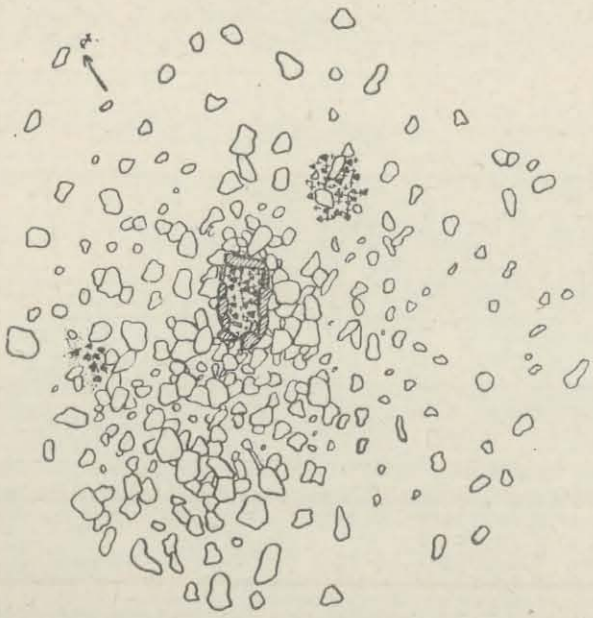

Ryc. 24. Skórzewo, pow. kościerski. Rzut poziomy kurhanu nr II o nasypie kamienno-ziemnym. Wg J. Delekty

Fig. 24. Skórzewo, distr. de Kościerzyna. Plan horizontal du tumulus N° II à superstructure en pierres et terre. D'après J. Delekta

datować bardziej szczegółowo), bądź też na IV—V, lub nawet IV/V okres epoki brązu. Mimo świadomości różnicy między tymi wszystkimi określeniami raz już przedstawione względy skłoniły nas do łącznego omówienia wszystkich kurhanów, posiadających datowanie takie, jakie zreferowano wyżej.

Kurhany datowane ogólnie na młodszą epokę brązu w ogólnej swej masie usytuowane są (mapa II) na terenach tych samych, na których występowały w okresach poprzednich. Również i pod względem ilości występujących cmentarzysk kurhanowych widać zupełną zgodność z materiałami, jakimi dysponujemy odnośnie do IV i V okresu epoki brązu — główne skupisko znajduje się na terenie Pomorza, mniejsze nawiązuje do skupisk dawniejszych i mieści się w granicach woj. zielonogórskiego. Odosobnione (według posiadanych niepełnych danych, co już obecnie możemy zastrzec w odniesieniu do woj. olsztyńskiego) cmentarzyska kurhanowe występują również w Surajnach w pow. morąskim i dwa w Zeńboku w pow. ciechanowskim.

Materiał, z którego wykonywano nasypy kurhanów młodszej epoki brązu, nie odbiega swym charakterem od używanego w IV okresie brązu. Na terenie Pomorza przewagę stanowią więc nasypy kamienne lub kamienno-ziemne (ryc. 23, 24). Wyjątkowo tylko stwierdzono nasyp ziemny na cmentarzysku w Gapowie w pow. kartuskim, gdzie nb. występowały również nasypy kamienne i kamienno-ziemne. Niestety, brak jest nam danych o materiale, z którego budowano nasypy innych kurhanów młodszej epoki brązu na terenie woj. zielonogórskiego oraz na cmentarzyskach odosobnionych.

Kurhany pomorskie nie posiadały na ogół bardzo dużych średnic. W Czystejwodzie w pow. kartuskim notujemy średnicę 3,9 m, podobna jest w Sierakowie Sławieńskim w pow. sławieńskim (4—5 m). Najokazalsze w tej mierze kurhany wystąpiły w Gapowie w pow. kartuskim (15 m), Siemirowicach w pow. lęborskim (10,4 m) i Stężycy w pow. kartuskim (13 m), wyjaśnić jednak należy, że na cytowanych cmentarzyskach występowały również kurhany o średnicach zbliżonych do podanych poprzednio. Z innych części Polski posiadamy dane odnoszące się jedynie do cmentarzyska na stan. 1 w Zeńboku w pow. ciechanowskim, gdzie kurhany miały średnicę 7—7,5 m. Mniej danych odnosi się do wysokości kurhanów. Na Pomorzu w Gapowie i w Stężycy w pow. kartuskim wysokość kurhanów kształtowała się w granicach 0,75—2 m, w Skórzewie w pow. kościerskim wysokość ich wynosiła 2 m. Bardzo niskie były natomiast kurhany w Zeńboku w pow. ciechanowskim, których nasypy miały po 20 cm wysokości.

Konstrukcje kamienne omawianych obecnie

kurhanów nie różnią się od występujących w poprzednich okresach. W kurhanach skupiska pomorskiego, w Brzeźniaku w pow. łobeskim, Gapowie i Stężycy w pow. kartuskim oraz w Sierakowie Sławieńskim w pow. sławieńskim, mieliśmy do czynienia tak z kręgami, jak i z brukami kamiennymi. Na innych terenach, w Zeńboku w pow. ciechanowskim, w kurhanach występowały bruki kamienne.

Podobnie jak to miało miejsce w wypadkach omówionych poprzednio, również i na cmentarzyskach datowanych na młodszą epokę brązu obok kurhanów zaobserwowano występowanie grobów płaskich. Fakt ten miał miejsce np. w Brzeźniaku w pow. łobeskim. Równie analogiczne dane odnoszą się do ilości i usytuowania grobów w kurhanie. Po kilka grobów występowało w kurhanach w Sierakowie Sławieńskim w pow. sławieńskim, w Skórzewie w pow. kościerskim oraz w Stężycy w pow. kartuskim: w Skórzewie zalegały one w nasypie, w Stężycy zaś w nasypie oraz wkopane w calec. Poza Pomorzem, w Zeńboku w pow. ciechanowskim, w kurhanach występowało po kilka grobów.

Kurhany kultury łużyckiej datowane na młodszą epokę brązu posiadają szereg cech analogicznych do kurhanów datowanych ściśle na IV okres epoki brązu. Dotyczy to zwłaszcza Pomorza, gdyż z innych terenów, np. woj. zielonogórskiego, nie dysponujemy materiałami zbyt licznymi ani szczegółowymi. Na Pomorzu nadal więc mamy przede wszystkim kurhany o nasypach kamiennych i kamienno-ziemnych. Kurhany pomorskie datowane na młodszą epokę brązu występują też ściśle na tym samym terenie co kurhany, których chronologia jest sprecyzowana na IV lub V okres epoki brązu.

Późniejsze kurhany, datowane na młodszą epokę brązu i okres halsztacki, nie są liczne. Do grupy kurhanów pomorskich nawiązywać tu będzie kurhan w Uniradzach w pow. kartuskim, inny kurhan znajdował się w Workiejmach w pow. lidzbarskim. Ten ostatni, zbudowany z ziemi (ryc. 22), nawiązuje swą budową do starszego, datowanego na IV okres epoki brązu, do którego został dosypany z ziemi, osiągając w ten sposób średnicę 13 i wysokość 1,8 m. Kurhan ten, podobnie jak jego część składowa z IV okresu epoki brązu, był grobem masowym, liczył kilkaset pochówków.

Najmłodsze kurhany kultury łużyckiej (mapa II) pochodzą z okresu halsztackiego, a ich zasięg geograficzny ogranicza się do Pomorza, głównie szczecińsko-koszalińskiego. Można by tu nawet dokonać podziału na dwie dość odległe od siebie grupki, jedna z nich znajdowałaby się na terenie woj. szczecińskiego (powiaty pyrzycki i łobezki), druga we wschodniej części woj. koszalińskiego i w zachodnim skrawku gdańskiego (powiaty miastecki, kościerski, lęborski i słupski).

Kurhany te, jak na to wskazują dane z Ludwikowa w pow. kościerskim, Wielkiej Wsi w pow. słupskim oraz Nadarzyna w pow. pyrzyckim, posiadały nasypy kamienne. Średnice nasypów były różne: w Ludwikowie wynosiła ona 5 m, w Nadarzynie ok. 20 m. Również i wysokości kurhanów były zróżnicowane. W Ludwikowie kurhan miał wysokość 2,2 m, w Nadarzynie zaś 6,6 m.

Jeśli chodzi o konstrukcje kamienne, kręgi odkryto w Czarnicy-Gołębsku w pow. miasteckim oraz w Wielkiej Wsi w pow. słupskim. Odnośnie do innych kwestii wiadomo nam, że kurhan w Ludwikowie w pow. kościerskim zawierał grób usytuowany w nasypie.

Ogólnie biorąc, kurhany z wczesnej epoki żelaza nawiązują swym zasięgiem geograficznym oraz budową (nasypy kamienne) do kurhanów z młodszej epoki brązu.

2. Obwarowania grobów (mapy III—VII)

W kolejnym punkcie analizy przejdziemy do omówienia obwarowania grobów. Nie będziemy tu rozpatrywać genezy zwyczaju obwarowywania grobów kamieniami. Podobnie jak to miało miejsce w poprzednim punkcie analizy, będzie nam zależało na geograficznym zasięgu pewnych grobów obwarowanych, lub też pozbawionych obstawy kamiennej, o ile oczywiście zasięgi takie będą się układały na podstawie skartografowanych materiałów.

Wszystkie groby: wziemne lub naziemne, lecz nakryte płaszczem kamiennym lub ziemnym, tak kurhany, jak i groby płaskie, podzielić możemy na obwarowane kamieniami i pozbawione obstawy kamiennej. Do rzędu grobów obwarowanych zaliczymy groby założone na bruku kamiennym, nakryte brukiem kamiennym, znajdujące się w skrzyni kamiennej oraz węzej pojęte groby obwarowane, otoczone, a nieraz i nakryte kamieniami. W tym właśnie, węższym znaczeniu używać będziemy też terminu „grób obwarowany" w odniesieniu do posiadanych materiałów, przy czym jednak dla wypadków bez bardziej sprecyzowanego w materiałach określenia obwarowania, „obwarowanie kamienne" użyte będzie w znaczeniu ogólniejszym.

Należałoby jeszcze wyjaśnić, w jakim wypadku możemy mówić, że grób posiada obwarowanie kamienne. Nie chodzi nam tu o groby, w których obwarowanie widoczne i czytelne jest w postaci kilkunastu, lub też paru dziesiątków kamieni, lecz o groby, w których znaleziono niewielką ilość tego materiału. Wydaje się, że trudno byłoby we wszystkich wypadkach uznać znalezienie w grobie 1 kamienia jako szczątkowe, niejako symboliczne obwarowanie kamienne. Nie negując zaistnienia tego

rodzaju możliwości, popartej obserwacjami terenowymi, wydaje się, że w większości wypadków pojedyncze kamienie znalezione w grobie, a nie spełniające jakiejś na pierwszy rzut oka czytelnej funkcji (np. przykrycia popielnicy itp.), dostały się tam w drodze nie zamierzonego przypadku. Idąc za tą myślą, generalnie wszystkie groby posiadające 1 kamień uznano za pozbawione obstawy kamiennej. Wydaje się natomiast, że już inaczej można traktować groby, w których znaleziono 2, 3, czy też 4 kamienie. Wprawdzie i tu nie można odrzucić przypuszczenia, że kamienie w tej ilości dostały się do grobu zupełnie przypadkowo, jednakże bardziej prawdopodobny wydaje się sąd, że zostały one celowo umieszczone w grobie. Sąd ten umacnia się razem ze wzrostem ilości kamieni odkrytych w grobie. Idąc za tą myślą, wszystkie groby posiadające więcej niż 1 kamień uznano generalnie za obwarowane. Sądzimy, że wynikły stąd błąd nie będzie zbyt wielki.

I w związku z obwarowaniem jeszcze jedna sprawa. Otóż zupełnie wyraźnie dostrzegamy, że w ramach grobów obwarowanych można by przeprowadzić dodatkowe podziały oparte na ilości kamieni składających się na obwarowanie. Wiadomo, że mamy groby, gdzie obwarowanie utworzone jest nawet z wielu dziesiątków kamieni, jak i groby obwarowane mniejszą ich ilością. Być może, ma to jakiś związek z ogólnymi formami obrządku pogrzebowego. Tego rodzaju podziału nie przeprowadzimy jednakże w obecnym naszym opracowaniu, gdyż uległoby ono zbyt wielkiemu rozdrobnieniu.

Groby obwarowane kamieniami oraz pozbawione obstawy kamiennej znane są z różnych cmentarzysk epok i okresów wcześniejszych. Dla nas ważny jest fakt, że znane są one z okresu kształtowania się kultury łużyckiej na naszych ziemiach, z tak zwanej fazy łódzkiej kultury trzcinieckiej oraz fazy śląsko-wielkopolskiej kultury przedłużyckiej. I tak np. groby obwarowane kamieniami znamy z Białej w pow. brzezińskim, Kleszczewa w pow. leszczyńskim, Masłowa w pow. trzebnickim oraz Wolicy Nowej w pow. włocławskim. W Konstantynowie w pow. łódzkim oraz w Krokorczycach w pow. łęczyckim groby założone były na bruku kamiennym. Brukiem kamiennym nakryty był grób w Ruszenicach w pow. opoczyńskim. Groby z tego czasu, pozbawione obstawy kamiennej, znamy z Krzyżanowic w pow. raciborskim i ze Świątnik w pow. wrocławskim. Wreszcie grób w skrzyni kamiennej odkryto w Skoroszowie w pow. trzebnickim.

Wszystkie wymienione formy grobów występują też w III okresie epoki brązu na cmentarzyskach należących do kultury łużyckiej (mapa III). Przede wszystkim w oczy rzuca

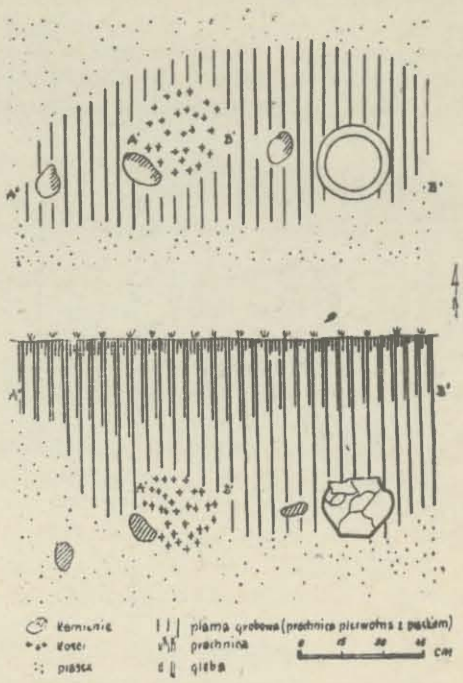

Ryc. 26. Stobnica, pow. piotrkowski, stan. 1. Plan i przekrój grobu nr 4. Wg H. Wiklaka
Fig. 26. Stobnica, distr. de Piotrków, station N° 1. Plan et profil de la tombe N° 4. D'après H. Wiklak

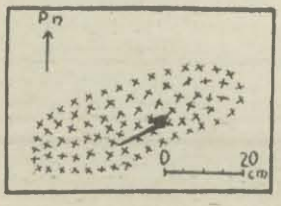

Ryc. 25. Opatów, pow. kłobucki Plan grobu nr VI. Wg S. Noska
Fig. 25. Opatów, distr. de Kłobuck. Plan de la tombe N° VI. D'après S. Nosek

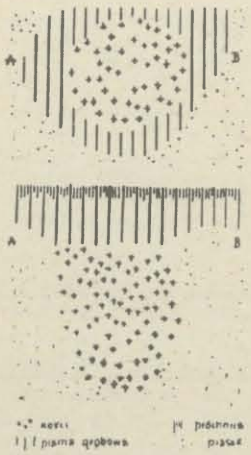

Ryc. 27. Stobnica, pow. piotrkowski, stan. 1. Plan i przekrój grobu nr 14. Wg H. Wiklaka
Fig. 27. Stobnica, distr. de Piotrków, station N° 1. Plan et profil de la tombe N° 14. D'après H. Wiklak

się fakt, że ogół grobów III okresu epoki brązu dzieli się na dwa dosyć wyraźnie zarysowane skupiska. W południowo-zachodniej części Polski występują w zasadzie groby bez obstawy kamiennej (ryc. 25—28). Wyjątkiem jest tu cmentarzysko w Krzanowicach w pow. opolskim, gdzie jednakże groby obwarowane kamieniami wystąpiły w mniejszości. Na uwagę zasługuje też fakt, że na terenie tym mamy kilka cmentarzysk, gdzie liczba opublikowanych grobów wynosiła przynajmniej 10, przy czym wszystkie były pozbawione obstawy. Cmentarzyska te, oznaczone na mapie symbolem „wszystkie groby bez obstawy kamiennej", są, jak się wydaje, szczególnie ważnym dowodem, eliminującym w poważnym stopniu kwestię przypadkowości tego układu. W Polsce północno-zachodniej mamy natomiast w ogólnym zarysie do czynienia z grobami obwarowanymi. W ramach tej grupy występują pojedynczo nieliczne groby założone na bruku kamiennym (Broniszów w pow. nowosolskim), nakryte brukiem kamiennym (Czarnowo w pow. pyrzyckim i Rogalino w pow. świdwińskim), jak również groby w skrzyniach kamiennych (Koźla w pow. zielonogórskim, Warzenko w pow. kartuskim oraz, być może, Guzów w pow. lubskim). Inna rzecz, że grupa grobów obwarowanych nie jest tak jednolita, jak grupa grobów pozbawionych obstawy. Zupełnie pomijając zrozumiały fakt przemieszania się cmentarzysk z grobami obwarowanymi i pozbawionymi obstawy, jak również występowanie cmentarzysk z obydwoma rodzajami grobów na terenie styku obu grup, mającym miejsce gdzieś w południowej partii woj. zielonogórskiego, stwierdzamy groby bez obstawy kamiennej dosyć daleko na północy — w Goszczanowie oraz Goszczanowcu w pow. strzeleckim, w Brójcu w pow. międzyrzeckim, a nawet cmentarzysko z dużą ilością samych grobów bez obstawy kamiennej w Kotowie w pow. nowotomyskim. Najdalej na północ wysunięte groby bez obstawy kamiennej odkryto w Berlinku w pow. myśliborskim, gdzie jednakże większość stanowiły groby obwarowane kamieniami. Poza tymi dwiema grupami odosobnione groby bez obstawy kamiennej zostały odkryte w Nowym Dworze w pow. chełmińskim.

Mniej więcej podobnie kształtuje się sytuacja wśród cmentarzysk datowanych na III—IV okres epoki brązu (mapa III). Odmiennie niż poprzednio przebiega oś podziału obu grup, przyjmuje ona układ równoleżnikowy. Na południu znów występują groby bez obstawy kamiennej, na północy groby obwarowane (ryc. 8). Granicę, strefę przejściową, stanowi środkowy bieg Wisły, Warty i Odry. Na południe od tej granicy brak jest jakichkolwiek grobów obwarowanych. W strefie przejściowej obserwujemy występowanie gro-

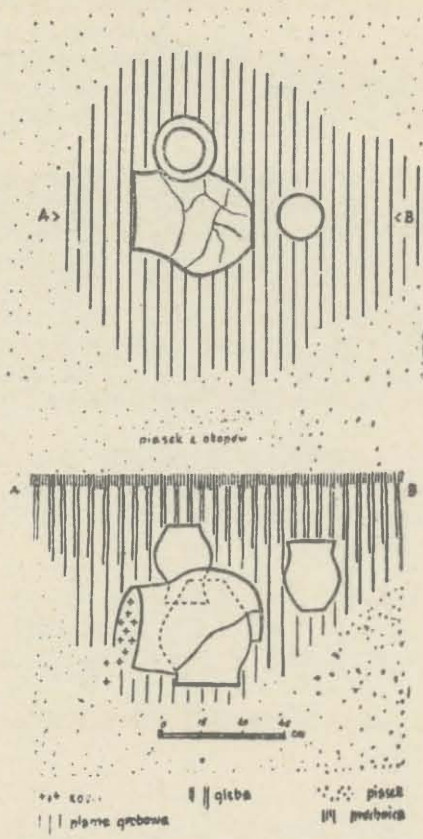

Ryc. 28. Stobnica, pow. piotrkowski, stan. 1. Plan i przekrój grobu nr 23. Wg H. Wiklaka

Fig. 28. Stobnica, distr. de Piotrków, station N° 1. Plan et profil de la tombe N° 23. D'après H. Wiklak

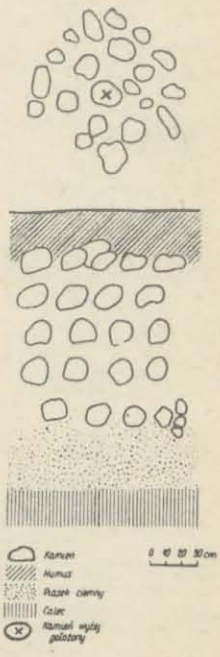

Ryc. 29. Szydłowo, pow. mławski. Plan i profil grobu nr 9. Wg J. Dąbrowskiego

Fig. 29. Szydłowo, distr. de Mława. Plan et profil de la tombe N° 9. D'après J. Dąbrowski

bów obwarowanych i pozbawionych obstawy w rozmaitych proporcjach. Tu również występują mniej więcej równoleżnikowo rozrzucone groby usytuowane na bruku kamiennym (Otyń w pow. nowosolskim i Sierpów w pow. łęczyckim) oraz groby nakryte brukiem (Zdzienice w pow. tureckim, Sierpów w pow. łęczyckim, Słupno w pow. płockim oraz Szydłowo w pow. mławskim — ryc. 29). Groby w skrzyni kamiennej znamy z Siodłonia w pow. słupskim (ryc. 20 i 21).

Podobnie jak w III okresie epoki brązu najbardziej jednolita jest południowa grupa cmentarzysk z grobami pozbawionymi obstawy kamiennej. W grupie północnej odkryto mianowicie groby bez obstawy kamiennej w Szydłowie w pow. mławskim (stanowiły tu jednakże mniejszość) oraz w Ostrowicach w pow. gryfickim. W tej ostatniej miejscowości brak było zupełnie grobów obwarowanych.

Kończąc rozpatrywanie sprawy obwarowań kamiennych III—IV okresu epoki brązu podkreślimy jeszcze raz pewne zbieżności z III okresem epoki brązu. Dotyczą one w ogólnych zarysach rozmieszczenia głównych grup grobów, jak również i tego, że grupa grobów obwarowanych tak w III, jak i w III—IV okresie epoki brązu wykazuje dosyć liczne odstępstwa od reguły, że zdarzają się w niej groby pozbawione obstawy kamiennej.

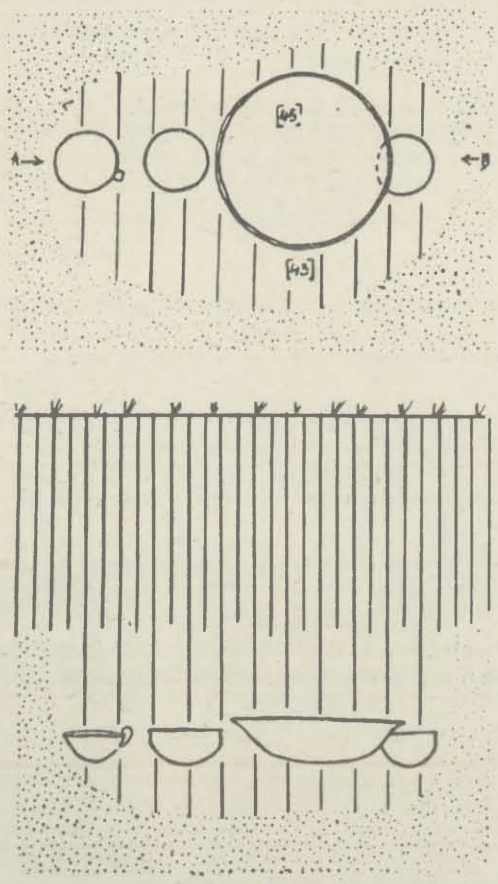

Ryc. 30. Czarnowąsy, pow. opolski. Plan grobu nr 2. Wg H. Wiklaka

Fig. 30 Czarnowąsy, distr, d'Opole. Plan de la tombe N° 2. D'après H. Wiklak

W najogólniejszych zarysach sytuacja, jaką odnośnie do obwarowywania grobów obserwowaliśmy w III—IV okresie epoki brązu, utrzymuje się i w IV okresie (mapa IV). Tak więc i obecnie można próbować wydzielić dwie, mniej więcej równoleżnikowo zalegające grupy grobów: południową, gdzie groby pozbawione są obstawy kamiennej, oraz północną, gdzie przeważnie groby obwarowane są kamieniami. Zmienił się tylko zasięg tych grup. Obszar wyłącznego występowania grobów pozbawionych obstawy kamiennej zmniejszył się, zajmuje obecnie dorzecza górnej Odry, Warty i Wisły oraz przesuwa się dalej na północ, mniej więcej w środkowym biegu Bugu. W ramach tej grupy najbardziej charakterystyczne są cmentarzyska, gdzie przy dużej ilości odkrytych grobów wszystkie pozbawione były obstawy kamiennej. Odkryto je w Czarnowąsach w pow. opolskim (ryc. 30), Kietrzu-Krotoszynie w pow. głubczyckim oraz w Topornicy w pow. zamojskim.

Na północ od owej grupy występują cmentarzyska, których groby zwykle posiadają konstrukcje kamienne. Podobnie jednak jak poprzednio północna grupa jest nawet silnie niejednolita. Prócz dosyć licznych cmentarzysk, gdzie obok grobów obwarowanych w różnych proporcjach występują groby pozbawione obstawy kamiennej, mamy tam do czynienia z cmentarzyskami, gdzie odkryto wyłącznie groby bez obstawy kamiennej, niekiedy nawet w pokaźnych ilościach (np. w Szymocinie w pow. głogowskim).

Prócz zwykłych obwarowań kamiennych (ryc. 31) w grupie północnej występują również i innego rodzaju konstrukcje kamienne grobów, które niekiedy zajmują zwarte obszary. I tak np. na terenie Pomorza bardzo rozpowszechnione są w IV okresie epoki brązu groby w skrzyniach kamiennych. Poza Pomorzem tego typu grób stwierdzono jedynie w Tkaczewie w pow. łęczyckim. Małe skupisko grobów usytuowanych na bruku kamiennym wystąpiło też, równolegle z grobami w skrzyniach, na terenie Pomorza Zachodniego. Bardziej odosobnione groby tego rodzaju odkryto ponadto w Mirocinie Dolnym w pow. nowosolskim, w Wichrowie w pow. średzkim na Śląsku oraz w Przążewie w pow. ciechanowskim. W Polsce środkowej, między Wartą a Wisłą oraz na lewym brzegu Warty, zupełnie wyraźnie grupują się groby nakryte brukiem kamiennym. M. in. występują tam cmentarzyska, na których przy dużej ilości rozkopanych grobów wszystkie nakryte były brukami kamiennymi, nieraz wspólnymi dla wielu grobów (ryc. 32). Cmen-

tarzyska, gdzie wszystkie groby nakryte były brukami kamiennymi, znane są z Marianek w pow. włocławskim oraz z Nagórek i Smolic w pow. łęczyckim. Poza tym skupiskiem groby nakryte brukami kamiennymi wystąpiły w Piaseczniku w pow. choszczeńskim, Międzychodzie, Tłuczewie w pow. wejherowskim, Małej Kępie w pow. chełmińskim oraz w Gródku w pow. świeckim (ryc. 33).

Jeszcze raz podkreślimy tu, że obwarowania kamienne grobów IV okresu epoki brązu układają się w najogólniejszych zarysach podobnie jak w III—IV okresie, przy czym w obrębie bardzo szeroko pojętej grupy północnej kształtują się skupiska: pomorskie grobów skrzynkowych, zachodniopomorskie grobów usytuowanych na bruku kamiennym oraz środkowopolskie grobów nakrytych brukami.

W V okresie epoki brązu (mapa IV), podobnie jak w IV okresie, zachowały się i nadal w ogólnych zarysach tak północna grupa grobów z konstrukcjami kamiennymi, jak również i południowa grupa grobów bez obstawy kamiennej. Nie uległy zmianie granice obu tych grup. Jednakże w przeciwieństwie do IV okresu epoki brązu grupa południowa nie jest zupełnie jednolita. Obok przeważającej ilości grobów bez obstawy kamiennej (ryc. 34), występujących nieraz na dużych cmentarzyskach (np. Iwanowice w pow. miechowskim na górze Klin, w Kietrzu-Krotoszynie w pow. głubczyckim, Krakowie-Prokocimiu, Krakowie-Skotnikach oraz Mogile w pow. krakowskim), spotyka się jednak również cmentarzyska z grobami obwarowanymi i bez obstawy kamiennej (Mydlniki w pow. krakowskim), a nawet same groby obwarowane kamieniami (Rdziostów w pow. nowosądeckim). W grupie północnej jak i w okresach poprzednich prócz grobów posiadających konstrukcje kamienne występują groby pozbawione obstawy. Szczególnie liczne są one w pasie styku obu grup, gdzie prócz pojedynczych grobów bez obstawy kamiennej i cmentarzysk, na których groby pozbawione obstawy (ryc. 35) występują w różnych proporcjach z grobami obwarowanymi kamieniami, odkryto również w Pawłowicach Namysłowskich w pow. namysłowskim cmentarzysko, na którym wszystkie, w dużej ilości występujące groby pozbawione były obstawy kamiennej. Tego rodzaju cmentarzysko zostało również rozkopane na obszarze bardziej na północ położonym, w Kotnowie w pow. wąbrzeskim. W dodatku to ostatnie cmentarzysko leży na terenie, na którym groby bez obstawy kamiennej były dosyć liczne, lecz nie jedyne przecież w IV okresie epoki brązu.

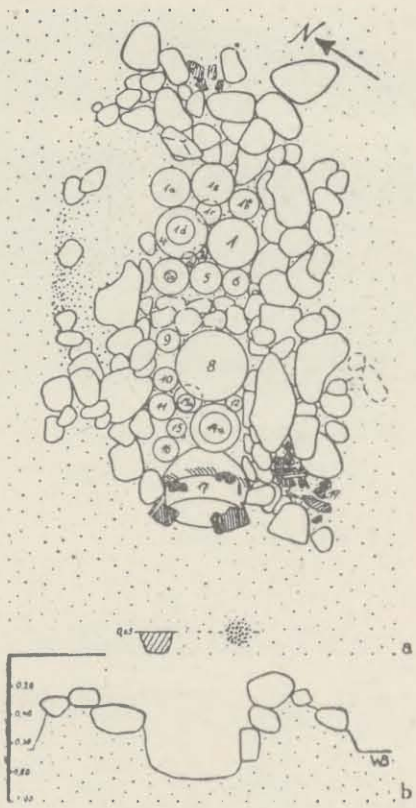

Ryc. 31. Parszowice, pow. wołowski. Plan i profil grobu. Wg W. Boegego

Fig. 31. Parszowice, distr. de Wołów. Plan et profil d'une tombe D'après W. Boege

Ryc. 32. Smolice, pow. łęczycki. Bruki kamienne na cmentarzysku. Wg L. Kozłowskiego

Fig. 32. Smolice, distr. de Łęczyca. Pavés en pierres du cimetière. D'après L. Kozłowski

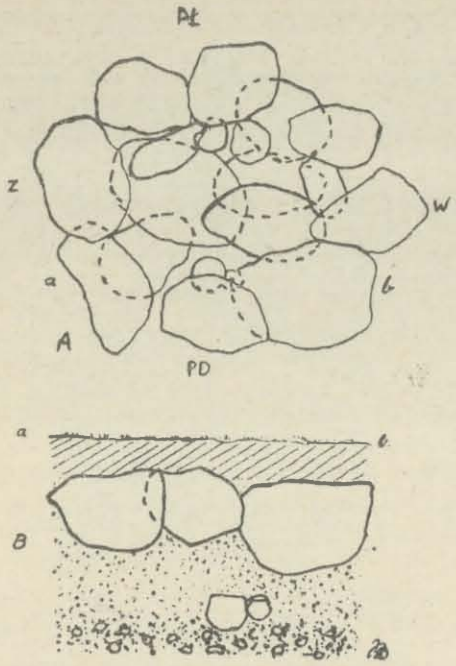

Ryc. 33. Gródek, pow. świecki. Grób nr II. A — bruk kamienny, B — przekrój pionowy. Wg J. Delekty
Fig. 33. Gródek, distr. de Świecie. Tombe N° II: A — pavé en pierres, B — coupe transversale. D'aprés J. Delekta

W grupie północnej prócz grobów posiadających zwykłe obwarowanie kamienne mamy groby i o innych konstrukcjach. Niestety, posiadane materiały nie są zbyt liczne w tym zakresie. I tak na Pomorzu, na którym w IV okresie epoki brązu wystąpiło skupisko grobów w skrzyniach kamiennych, jedynie w Brzeźniaku w pow. łobezkim mamy groby tego typu. Zupełnie zanikła w świetle posiadanych materiałów mała grupa grobów usytuowanych na bruku kamiennym, która znajdowała się na Pomorzu Zachodnim. Grób taki odkryto z dala od tego terenu, w Opatowicach w pow. strzelińskim. Również środkowopolska

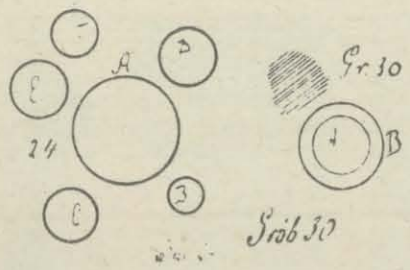

Ryc. 34. Iwanowice, pow. miechowski, góra Klin. Rzuty poziome grobów 24 i 30. Wg L. Kozłowskiego
Fig. 34. Iwanowice, distr. de Miechów, coteau Klin. Plans horizontaux des tombes NNos 24 et 30. D'après L. Kozłowski

grupa grobów nakrytych brukiem kamiennym, stanowiąca w IV okresie epoki brązu dosyć zwarty i czysty zespół, przesunęła się bardziej na południowy zachód i zmieszała wyraźnie z innymi typami grobów obwarowanych, a także z grobami pozbawionymi obstawy kamiennej. Groby nakryte brukiem kamiennym odkryto również i bardziej na północ, w Lubaszu w pow. czarnkowskim. W ogólnych zarysach utrzymała się więc sytuacja, z jaką mieliśmy do czynienia w IV okresie epoki brązu. Mniej jednolicie przedstawia się jednak grupa południowa grobów pozbawionych obstawy kamiennej, w ramach zaś grupy północnej, być może na skutek niekiedy braku materiałów, zmniejsza się skupisko pomorskich grobów skrzynkowych, zanika zachodniopomorskie skupisko grobów usytuowanych na bruku kamiennym, a przesunięciu i rozproszeniu ulega

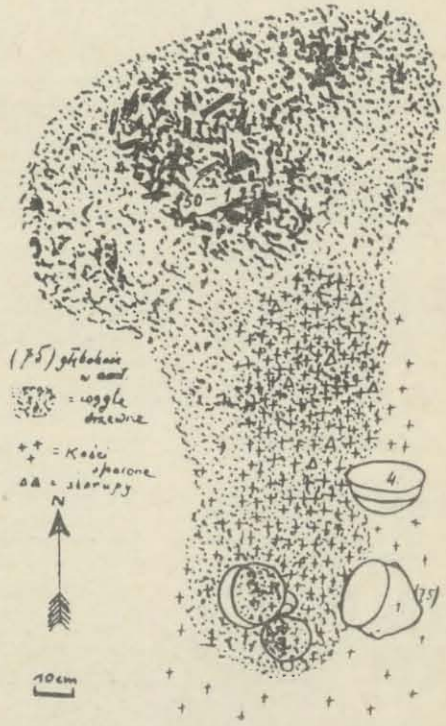

Ryc. 35. Praszka, pow. wieluński, stan. I. Rzut poziomy grobu nr XV. Wg K. Jażdżewskiego
Fig. 35. Praszka, distr. de Wieluń, station N° I. Plan horizontal de la tombe N° XV. D'après K. Jażdżewski

środkowopolskie skupisko grobów nakrytych brukiem. Natomiast pojawia się nowy rodzaj obwarowywania grobów, nie spotykany do tej pory na cmentarzyskach ludności kultury łużyckiej — obwarowanie drewniane. Prostokątne bowiem jamy grobowe szalowane drewnem odkryto na cmentarzysku w Jordanowie

w pow. dzierżoniowskim, mniej więcej na styku grupy północnej i południowej [30].

Jeśli porównamy mapę IV ilustrującą zasięgi poszczególnych form obwarowań grobów kultury łużyckiej w IV oraz V okresie epoki brązu z mapą V, na której przedstawione są analogiczne zagadnienia młodszej epoki brązu łącznie, ujrzymy, że występują na nich odpowiadające sobie zjawiska. Tak więc, również w młodszej epoce brązu, traktowanej zbiorczo, wydzielić można dwie zasadnicze grupy, znane nam z omówień poprzednich. Jedna z nich, południowa grupa grobów pozbawionych obstawy kamiennej, jest wprawdzie reprezentowana tu bardzo nielicznymi znaleziskami, lecz na jej terenie brak jest znalezisk grobów posiadających obwarowanie kamienne, z wyjątkiem cmentarzyska w Bachorzu w pow. brzozowskim, gdzie jednak groby obwarowane kamieniami stanowiły mniejszość. Poza tym na całym terenie zajmowanym w IV i V okresie epoki brązu przez grupę grobów pozbawionych obstawy brak jest cmentarzysk datowanych ogólnie na młodszą epokę brązu, które odbiegałyby od stwierdzonego schematu. Możemy więc uważać, że ogólnie datowane na młodszą epokę brązu cmentarzyska nie zmieniają naszych spostrzeżeń uprzednich, że potwierdzają przypuszczenia o występowaniu na tym terenie głównie grobów pozbawionych obstawy kamiennej (ryc. 36).

Ryc. 37. Czarnków, m. pow. Widok na grób nr V. Wg L. J. Łuki

Fig. 37. Czarnków, chef-lieu. Vue rus la tombe N° V. D'après L. J. Łuka

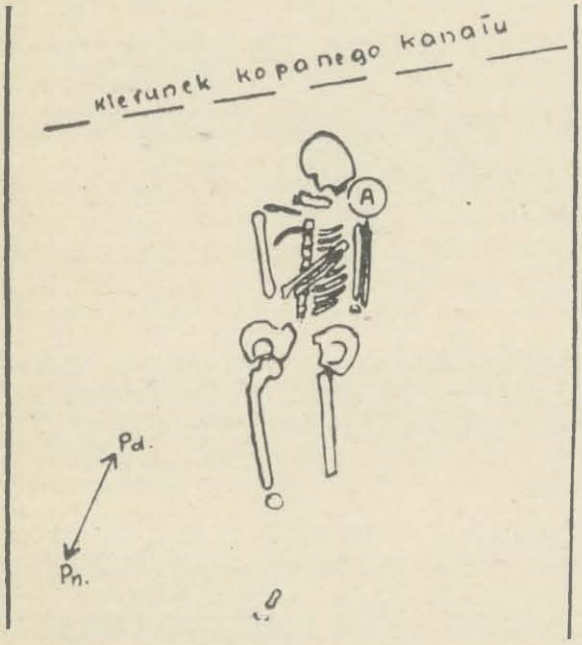

Ryc. 36. Strzyżów, pow. hrubieszowski. Rzut poziomy grobu szkieletowego. Wg A. Kietlińskiej

Fig. 36. Strzyżów, distr. de Hrubieszów. Plan horizontal d'une tombe à squelette. D'après A. Kietlińska

Jeśli chodzi o grupę północną cmentarzysk, i tu widzimy odpowiedniki sytuacji omawianej w ramach IV oraz V okresu epoki brązu. W grupie północnej licznie występują cmentarzyska z grobami obwarowanymi kamieniami (ryc. 37—39). Liczne jednak, liczniejsze niż w omawianych osobno IV oraz V okresie epoki brązu, są groby pozbawione obstawy kamiennej (ryc. 40 i 41). Na podstawie danych, datowanych ogólnie na młodszą epokę brązu, grupa północna posiada charakter wybitnie mieszany grobów obwarowanych i pozbawionych obstawy kamiennej, występujących w prawie równych proporcjach. Przy czym, trzeba to

Ryc. 38. Czarnków, m. pow. Widok na grób nr CXCII. Wg L. J. Łuki

Fig. 38. Czarnków, chef-lieu. Vue sur la tombe N° CXCII. D'après L. J. Łuka

[30] Wg ustnej informacji dr. M. Gedla z Krakowa, uzyskanej już po napisaniu pracy i wykonaniu map, na cmentarzysku tym nie występuje jednak obwarowanie wspomnianego rodzaju, sygnalizowane w literaturze archeologicznej.

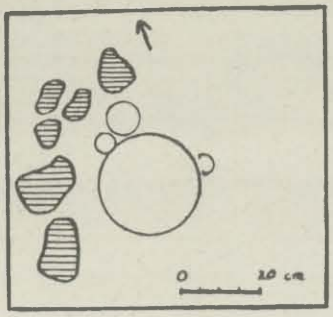

Ryc. 39. Opatów, pow. kłobucki. Plan grobu nr X. Wg S. Noska

Fig. 39. Opatów, distr. de Kłobuck. Plan de la tombe N° X. D'après S. Nosek

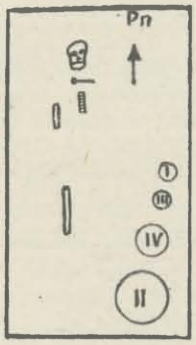

Ryc. 40. Opatów, pow. kłobucki. Plan grobu nr LXXII. Wg S. Noska

Fig. 40. Opatów, distr. de Kłobuck. Plan de la tombe N° LXXII. D'après S. Nosek

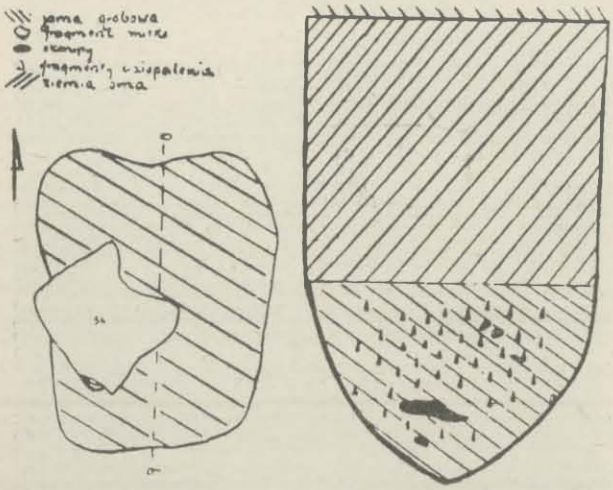

Ryc. 41. Chojno, pow. szamotulski. Rzut poziomy i przekrój grobu nr 10. Wg W. Ziemlińskiej

Fig. 41. Chojno, distr. de Szamotuły. Plan horizontal et coupe de la tombe N° 10. D'après W. Ziemlińska

zauważyć, groby bez obstawy kamiennej wykazują niekiedy tendencję do tworzenia mniejszych skupisk. Skupisko takie możemy mianowicie wydzielić mniej więcej w dorzeczu środkowej Odry, gdzie nawet na większym cmentarzysku w Sobótce w pow. wrocławskim wystąpiły groby wyłącznie pozbawione obstawy kamiennej. Poza tym skupiskiem, leżącym jednakże w pasie styku grupy południowej z północną, dalej na północy, już w dolnym biegu Wisły, istnieje również skupisko grobów pozbawionych obwarowania kamiennego, nawiązujące do datowanego na V okres epoki brązu cmentarzyska w Kotnowie w pow. wąbrzeskim oraz wspomnianych wyżej, podobnych grobów z IV okresu.

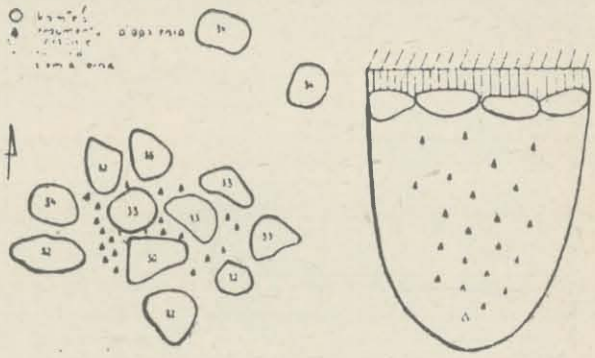

Ryc. 42. Chojno, pow. szamotulski. Rzut poziomy i profil grobu nr 14. Wg W. Ziemlińskiej

Fig. 42. Chojno, distr. de Szamotuły. Plan horizontal et profil de la tombe N° 14. D'après W. Ziemlińska

Podobnie jak to miało miejsce w okresach omawianych poprzednio, a zwłaszcza w IV okresie, również i w młodszej epoce brązu traktowanej łącznie w obrębie grupy północnej prócz grobów obwarowanych posiadamy groby o innego rodzaju konstrukcjach kamiennych. Na Pomorzu Gdańskim znamy więc groby w skrzyniach kamiennych (ryc. 24). Na Pomorzu Zachodnim oraz w północno-zachodniej Wielkopolsce i w północnej części woj. zielonogórskiego występują nieliczne, podobnie jak w IV okresie epoki brązu, groby usytuowane na bruku kamiennym. Groby takie znane są również ze skupiska cmentarzysk na terenie woj. olsztyńskiego, pojedyncze znalezisko tego samego rodzaju pochodzi także z Drożkowa w pow. żarskim. Groby nakryte brukiem kamiennym w IV okresie epoki brązu koncentrowały się w Polsce środkowej, w V zaś przesuwały się w kierunku południowo-zachodnim. W młodszej epoce brązu traktowanej łącznie prócz owego centrum nawiązującego do obu tych okresów, gdzie zanotować możemy cmentarzysko w Kurzej w pow. kaliskim, posiadające wszystkie groby nakryte

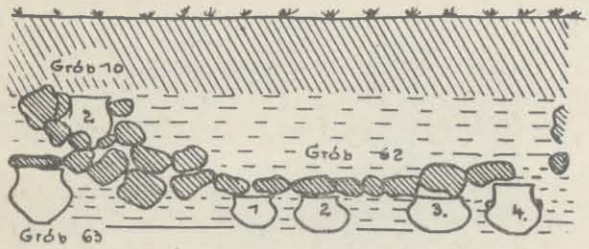

Ryc. 43. Woryty, pow. olsztyński. Przekrój części cmentarzyska. Wg H. Urbanka

Fig. 43. Woryty, distr. d'Olsztyn. Coupe à travers d'une partie du cimetière. D'après H. Urbanek

brukiem kamiennym — groby omawianego typu rozrzucone są niemal regularnie na prawie całym terenie zajmowanym przez grupę północną (ryc. 42—44), z wyjątkiem większości Pomorza.

Kończąc omówienie obwarowań kamiennych na cmentarzyskach datowanych ogólnie na młodszą epokę brązu, stwierdzamy więc zasadniczą zgodność otrzymanego obrazu z sytuacją, która miała miejsce w odniesieniu do każdego z okresów tej epoki ujmowanych osobno. Powiększyła się jedynie w obrębie grupy północnej ilość stanowisk z grobami pozbawionymi obstawy kamiennej, nadająca grupie tej wybitnie mieszany charakter. Szerzej też, niż można było sądzić, omawiając osobno IV i V okres epoki brązu, zalegają groby nakryte brukami kamiennymi. Do tego przybyły również dane odnoszące się do cmentarzysk kultury łużyckiej z terenu woj. olsztyńskiego, które nie mają idealnie sprecyzowanej chronologii w ramach młodszej epoki brązu. W materiałach datowanych ogólnie na młodszą epokę brązu pojawia się również nowy rodzaj obwarowania, nie spotykany do tej pory na cmentarzyskach ludności kultury łużyckiej — wykładanie grobu skorupami naczyń. Tego typu grób odkryto w Jordanowie w pow. dzierżoniowskim, a więc mniej więcej na styku grupy północnej i południowej.

Z kolei rozpatrywać będziemy sprawę obwarowania kamiennego grobów datowanych na młodszą epokę brązu i okres halsztacki (mapa VI). Na podstawie wskazanej mapy widać zupełnie wyraźnie kurczenie się zasięgu terytorialnego grupy południowej grobów bez obstawy kamiennej, na której północnych, zwłaszcza zaś północno-zachodnich obszarach pojawiają się dosyć liczne groby posiadające konstrukcje kamienne. Północną granicę tej grupy wyznaczają cmentarzyska w Racławicach Śląskich w pow. prudnickim, Szopienicach w pow. katowickim oraz w Mokrzyszowie i w Machowie w pow. tarnobrzeskim. Na tym ostatnim cmentarzysku odkryto większą ilość grobów, a wszystkie pozbawione były obstawy kamiennej. Podobnie jak to miało miejsce w omawianych uprzednio okresach, grupa ta nie jest jednak zupełnie jednolita. Na przykład na cmentarzysku w Brzeziu w pow. krakowskim prócz grobów bez obwarowania (ryc. 45 i 46) odkryto, występujące co prawda w miejszości, groby obwarowane kamieniami.

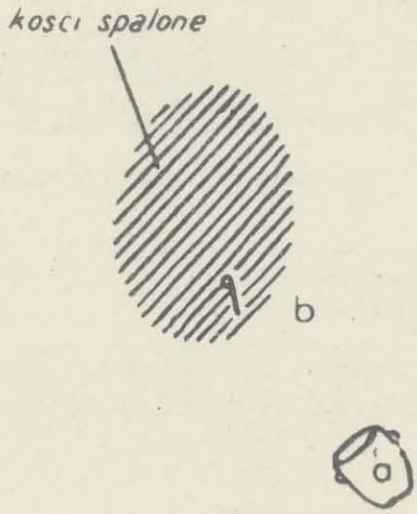

Ryc. 45. Brzezie, pow. krakowski. Plan grobu nr I. Wg M. Gedla

Fig. 45. Brzezie, distr. de Kraków. Plan de la tombe N° I. D'après M. Gedl

Ryc. 44. Woryty, pow. olsztyński. Widok na grób nakryty brukiem kamiennym. Wg C. Engla

Fig. 44. Woryty, distr. d'Olsztyn. Vue d'une tombe recouverte du pavé en pierre. D'après C. Engel

Jeśli chodzi o grupę północną, jak już wspomniano, widoczne jest przesuwanie się jej na południe. Podobnie jednak, jak stwierdzono to odnośnie do cmentarzysk datowanych ogólnie na młodszą epokę brązu, grupa ta ma wybitnie mieszany charakter, na jej obszarze występują tak groby posiadające konstrukcje

kamienne, jak też pozbawione ich (ryc. 47 i 48). Jedynie na terenie Pomorza Zachodniego brak jest grobów ostatniej kategorii; w innych natomiast miejscach, zwłaszcza w dorzeczu dolnej Wisły, tworzą one prawie nie zakłócone skupisko, znane już od IV okresu epoki brązu. Na cmentarzysku w Małej Kępie w pow. chełmińskim wszystkie w dużej ilości rozkopane groby pozbawione były obstawy kamiennej. Analogiczną sytuację obserwujemy zresztą i na pozostałych obszarach grupy północnej, na cmentarzyskach w Jordanowie w pow. dzierżoniowskim i w Ludwikowie w pow. kieleckim.

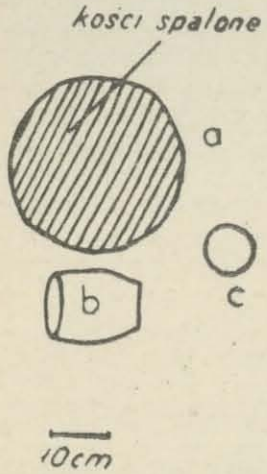

Ryc. 46. Brzezie, pow. krakowski. Plan grobu nr X. Wg M. Gedla

Fig. 46. Brzezie, distr. de Kraków. Plan de la tombe N° X. D'après M. Gedl

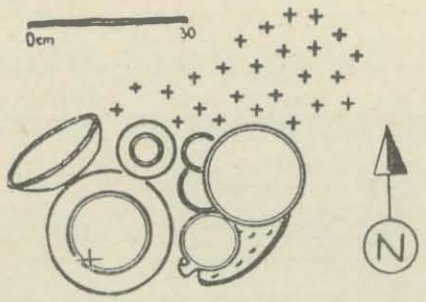

Ryc. 47. Wołów, m. pow. Rzut poziomy grobu nr 10. Wg T. Różyckiej

Fig. 47. Wołów, chef-lieu. Plan horizontal de la tombe N° 10. D'après T. Różycka

Duża jednakże część grobów z cmentarzysk grupy północnej posiada obwarowanie kamienne (ryc. 49—59). Niestety, materiały posiadane z interesujących nas cmentarzysk nic nie mówią o występowaniu grobów w skrzyniach kamiennych. Podobnie przedstawia się sprawa grobów usytuowanych na bruku kamiennym. Szeroko natomiast po całej prawie grupie północnej rozprzestrzenione są groby nakryte brukami kamiennymi (ryc. 60—62). Sytuacja ta analogiczna jest do stwierdzonej na cmentarzyskach datowanych ogólnie na młodszą epokę brązu. Podobnie zresztą jak w młodszej epoce brązu przedstawia się sprawa grobów nakrytych brukami kamiennymi na terenie większej części Pomorza — są tam one, z wyłączeniem dwóch stanowisk na Pomorzu Zachodnim, zupełnie nieznane.

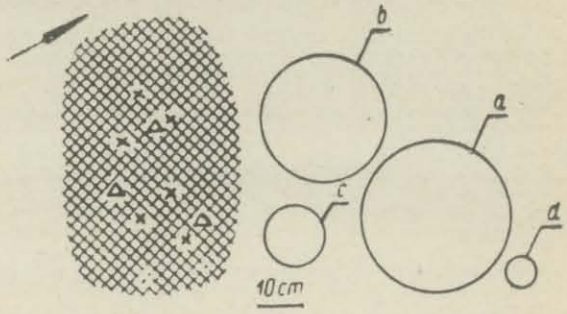

Ryc. 48. Łubnice, pow. wieruszowski. Plan grobu nr 30. Wg J. Walewskiej

Fig. 48. Łubnice, distr. de Wieruszów. Plan de la tombe N° 30. D'après J. Walewska

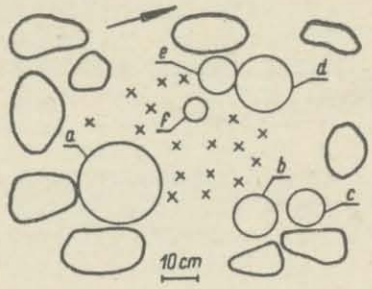

Ryc. 49. Łubnice, pow. wieruszowski. Plan grobu nr 6. Wg J. Walewskiej

Fig. 49. Łubnice, distr. de Wieruszów. Plan de la tombe N° 6. D'après J. Walewska

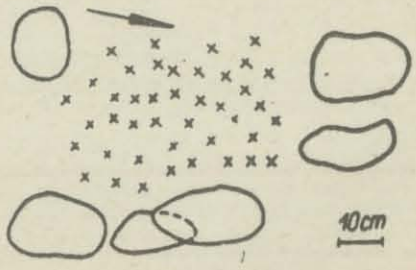

Ryc. 50. Łubnice, pow. wieruszowski. Plan grobu nr 7. Wg J. Walewskiej

Fig. 50. Łubnice, distr. de Wieruszów. Plan de la tombe N° 7. D'après J. Walewska

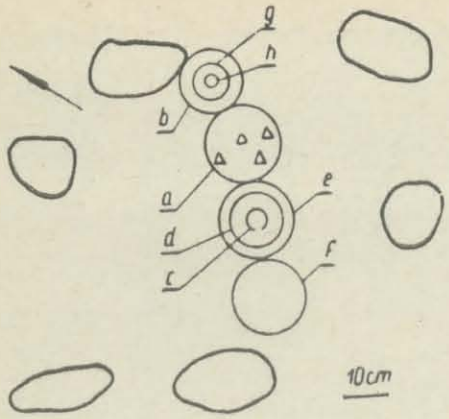

Ryc. 51. Łubnice, pow. wieruszowski. Plan grobu nr 42. Wg J. Walewskiej

Fig. 51. Łubnice, distr. de Wieruszów. Plan de la tombe N° 42. D'après J. Walewska

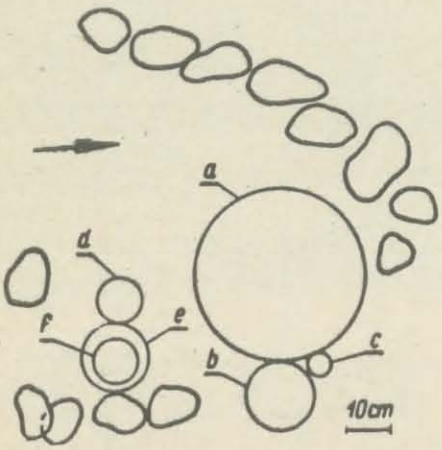

Ryc. 52. Łubnice, pow. wieruszowski. Plan grobu nr 8. Wg J. Walewskiej

Fig. 52. Łubnice, distr. de Wieruszów. Plan de la tombe N° 8. D'après J. Walewska

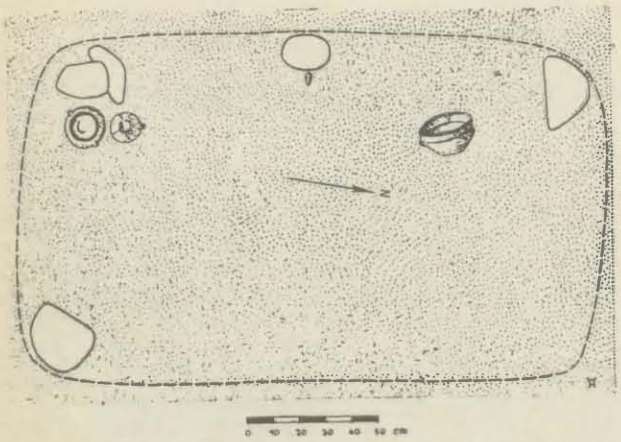

Ryc. 53. Olesko, m. pow. Zarys. grobu nr 33/35. Wg F. Pfützenreitera

Fig. 53. Olesno, chef-lieu. Croquis de la tombe N° 33/35. D'après F. Pflutzenreiter

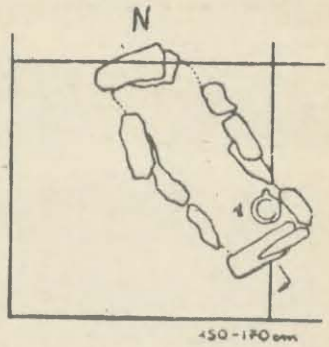

Ryc. 54. Szymiszów, pow. strzelecki. Plan grobu nr XXVIII. Wg L. Gajewskiego

Fig. 54. Szymiszów, distr. de Strzelce Opolskie. Plan de la tombe N° XXVIII. D'après. L. Gajewski

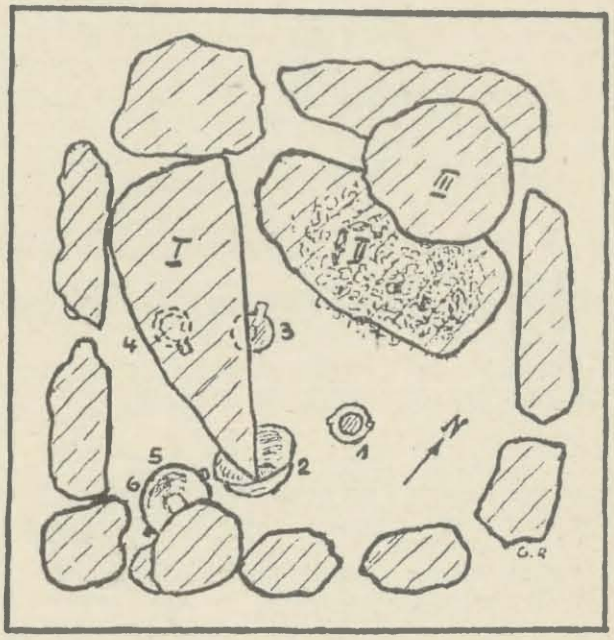

Ryc. 55. Krzywizna, pow. kluczborski, stan. 1. Grób bezpopielnicowy. Wg. G. Raschkego

Fig. 55. Krzywizna, distr. de Kluczbork, station N° 1. Sépulture sans urne cinéraire. D'après G. Raschke

Na cmentarzyskach datowanych ogólnie na młodszą epokę brązu i okres halsztacki stwierdzamy więc przede wszystkim kurczenie się terenu grupy południowej, a na północy i północnym zachodzie podobnie jak w okresie poprzednim przemieszanie stanowisk z grobami obwarowanymi i pozbawionymi obstawy kamiennej, tudzież dalsze istnienie na terenie ziemi chełmińskiej prawie czystego skupiska grobów pozbawionych obstawy oraz szerokie rozprzestrzenienie się, analogiczne do okresu poprzednio omówionego, w ramach grupy północnej grobów nakrytych brukami kamiennymi.

Następnym okresem, z którego obwarowania kamienne grobów będziemy omawiać, jest okres halsztacki (mapa VII). Widzimy tu dalsze rozprzestrzenienie się grobów posiadających

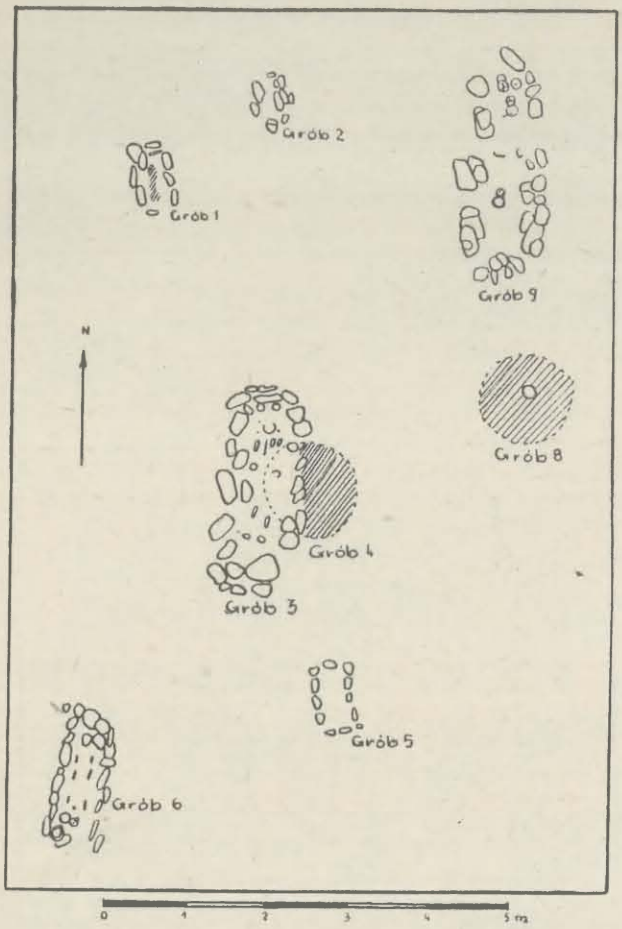

Ryc. 56. Strzelce Opolskie-Adamowice. Groby 1—6 i 8—9 z badań w 1938 r. Wg F. Hufnagla

Fig. 56. Strzelce Opolskie-Adamowice. Tombes NNos 1—6 et 8—9 fouillées en 1938. D'après F. Hufnagel

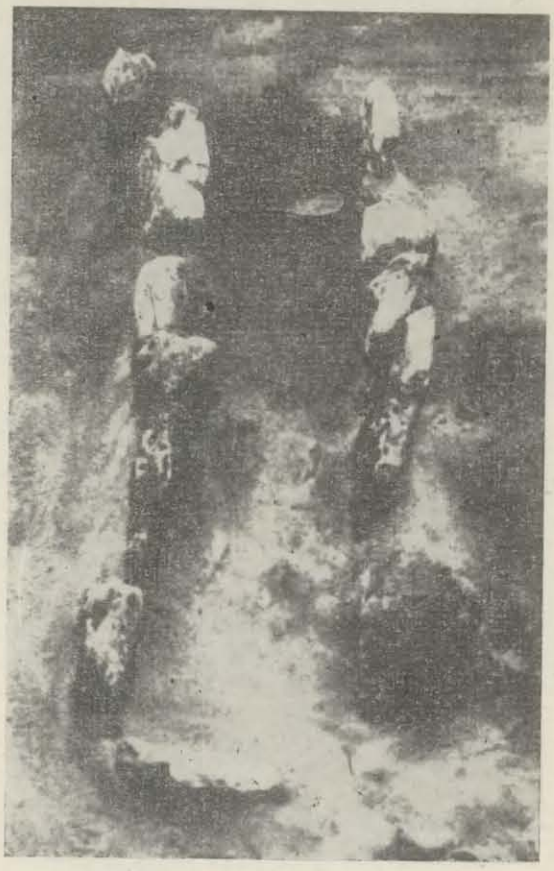

Ryc. 58. Strzelce Opolskie-Adamowice. Grób nr 6 z badań w 1938 r. Wg F. Hufnagla

Fig. 58. Strzelce Opolskie-Adamowice. Tombe N° 6 fouillée en 1938. D'après F. Hufnagel

Ryc. 57. Strzelce Opolskie-Adamowice. Grób nr 3 z badań w 1938 r. Wg F. Hufnagla

Fig. 57. Strzelce Opolskie-Adamowice. Tombe N° 3 fouillée en 1938. D'après F. Hufnagel

Ryc. 59. Strzelce Opolskie-Adamowice. Grób nr 7 z badań w 1938 r. Wg F. Hufnagla

Fig. 59. Strzelce Opolskie-Adamowice. Tombe N° 7 fouillée en 1938. D'après F. Hufnagel

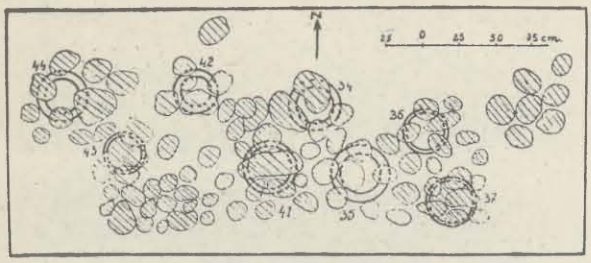

Ryc. 60. Myśliborz, pow. opoczyński, stan. 1. Skupienie grobów pod brukiem kamiennym. Wg K. Salewicza

Fig. 60. Myśliborz, distr. d'Opoczno, station N° 1. Agglomération de sépultures recouvertes d'un pavé de pierres. D'après K. Salewicz

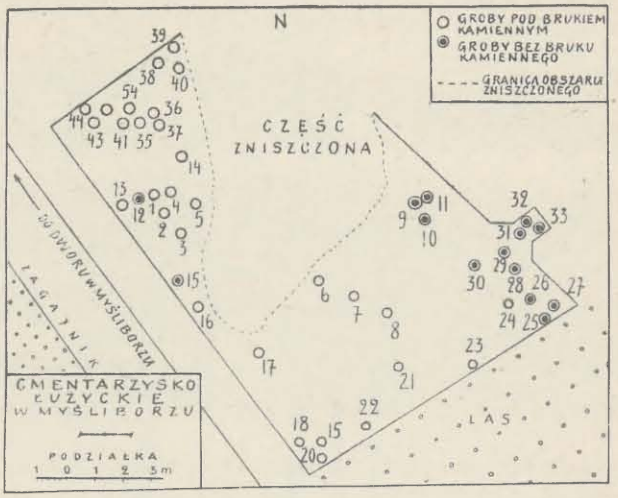

Ryc. 61. Myśliborz, pow. opoczyński, stan. 1. Plan cmentarzyska. Wg K. Salewicza

Fig. 61. Myśliborz, distr. d'Opoczno, station N° 1. Plan du cimetière. D'après K. Salewicz

konstrukcje kamienne na terenie zajmowanym w okresach poprzednich w ogromnej większości przez groby pozbawione obstawy. Fakt kurczenia się grupy grobów bez obwarowania kamiennego, grupy nazywanej południową, dostrzegaliśmy już w okresie omawianym poprzednio. Obecnie z grupy tej pozostały jedynie dwa odległe, małe skupiska. Dla pierwszego z nich, położonego na terenie powiatu głubczyckiego, charakterystyczne są cmentarzyska w Kietrzu-Krotoszynie, Dzierżysławiu oraz w Księżym Polu. Drugie skupisko, usytuowane w widłach Wisły i Sanu, reprezentowane jest cmentarzyskami odkrytymi w Krzemienicy w pow. mieleckim, Rozwadowie w pow. tarnobrzeskim oraz w Przędzlu w pow. niskim. Pozostały obszar ziem polskich zajęty jest przez

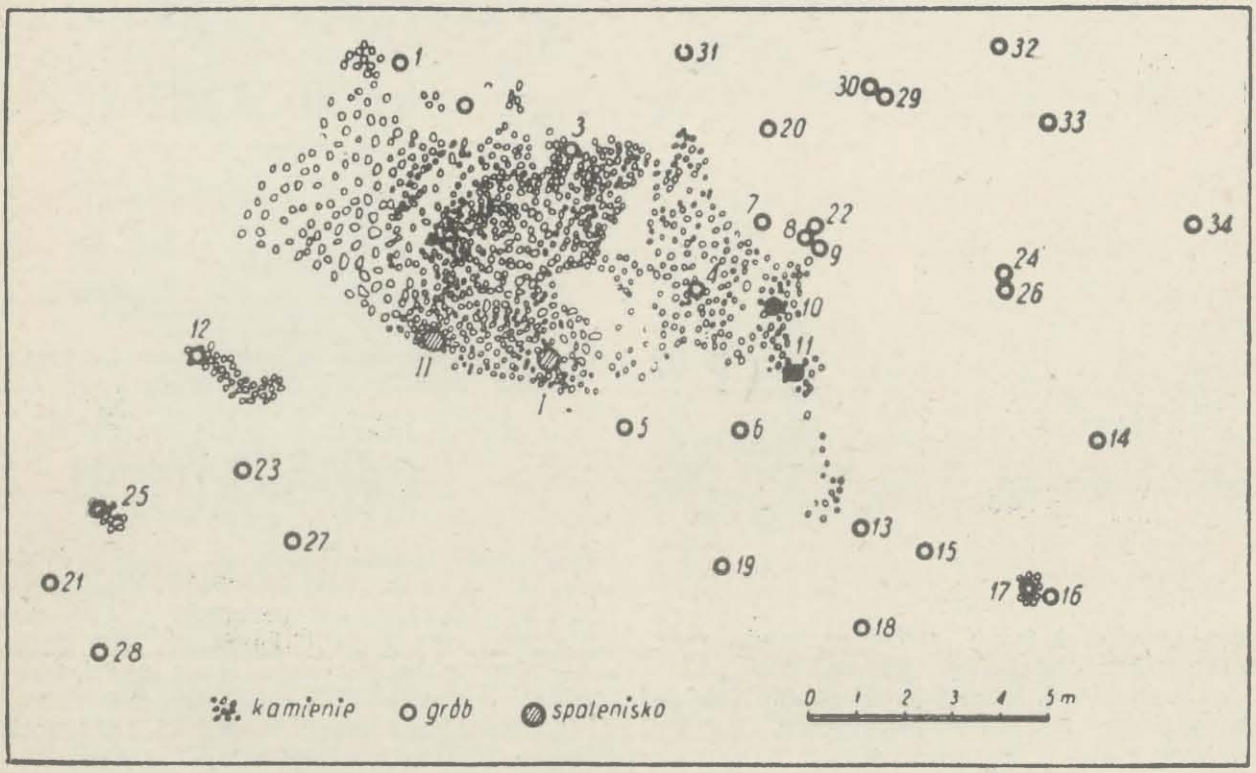

Fig. 62. Nagłowice, distr. de Jędrzejów Plan du cimetière. D'après J. Miśkiewicz

Fig. 62. Nagłowice, distr. de Jędrzejów. Plan du cimetière. D'après J. Miśkiewicz

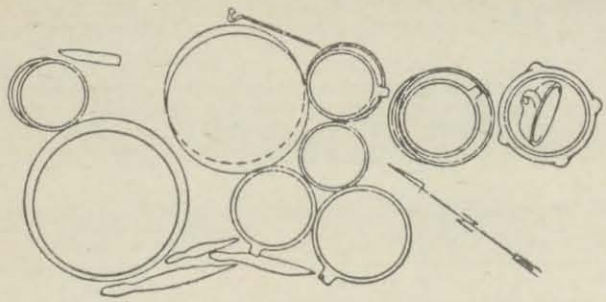

Ryc. 63. Wrocław-Grabiszyn. Plan grobu nr II z badań w 1951 r. Wg W. Sarnowskiej

Fig. 63. Wrocław-Grabiszyn. Plan de la tombe N° II fouillée en 1951. L'après W. Sarnowska

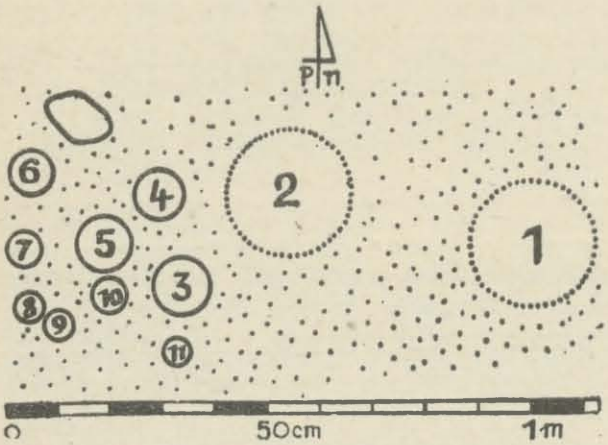

Ryc. 64. Pysząca, pow. śremski, cment. II. Rzut poziomy grobu nr III. Wg B. Kostrzewskiego

Fig. 64. Pysząca, distr. de Śrem, cimetière N° II. Plan horizontal de la tombe N° III. D'après B. Kostrzewski

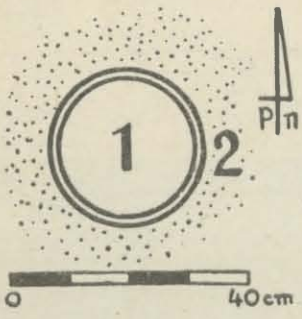

Ryc. 65. Pysząca, pow. śremski, cment. II. Rzut poziomy grobu nr VI. Wg B. Kostrzewskiego

Fig. 65. Pysząca, distr. de Śrem, cimetière N° II. Plan horizontal de la tombe N° VI. D'après B. Kostrzewski

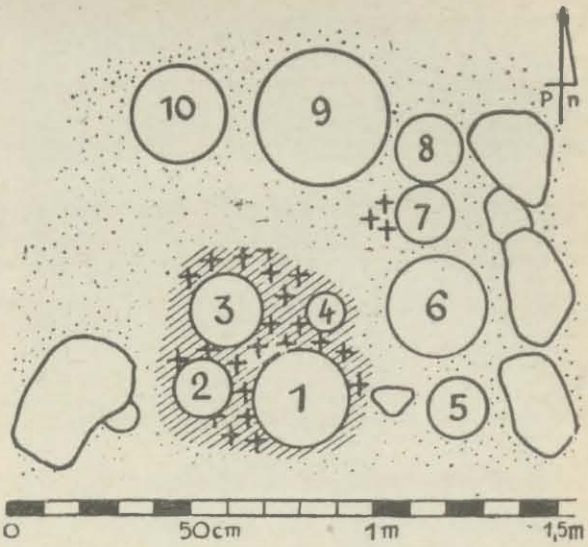

Ryc. 66. Pysząca, pow. śremski, cment. II. Rzut poziomy grobu nr I. Wg B. Kostrzewskiego

Fig. 66. Pysząca, distr. de Śrem, cimetière N° II. Plan horizontal de la tombe N° I. D'après B. Kostrzewski

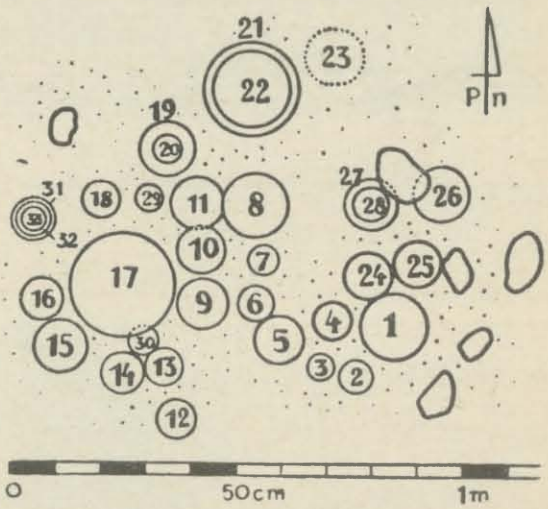

Ryc. 67. Pysząca, pow. śremski, cment. II. Rzut poziomy grobu nr VII. Wg B. Kostrzewskiego

Fig. 67. Pysząca, distr. de Śrem, cimetière № II. Plan horizontal de la tombe N° VII. D'après B. Kostrzewski

cmentarzyska, których groby pozbawione są obstawy kamiennej (ryc. 63—65) lub posiadają konstrukcje kamienne. Podobnie jak to stwierdziliśmy w poprzednim okresie, cmentarzyska o różnych formach grobów występują w przemieszaniu. Często na jednym cmentarzysku mamy w rozmaitych proporcjach groby różnych typów. Jedynie obszar położony między początkiem średniego biegu Warty a środkową Odrą, mimo że również niejednolity, wykazuje zdecydowaną przewagę grobów posiadających konstrukcje kamienne. Nie przeszkadza to oczywiście temu, że na innych terenach obok cmentarzysk z grobami obwarowanymi występują duże cmentarzyska, na których odkryto wyłącznie groby nieobwarowane (np. Karnin w pow. gorzowskim, Dębowiec w pow. wolsztyńskim oraz Małusy Wielkie w pow. częstochowskim).

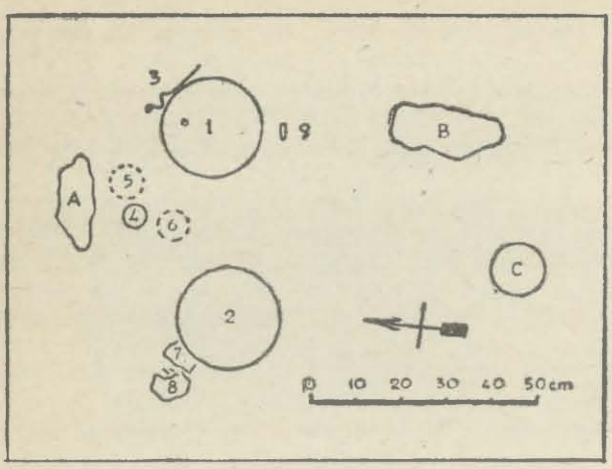

Ryc. 68. Wrocław-Gądów Mały. Plan grobu nr 4. Wg K. Smutka
Fig. 68. Wrocław-Gądów Mały. Plan de la tombe N° 4. D'après K. Smutek

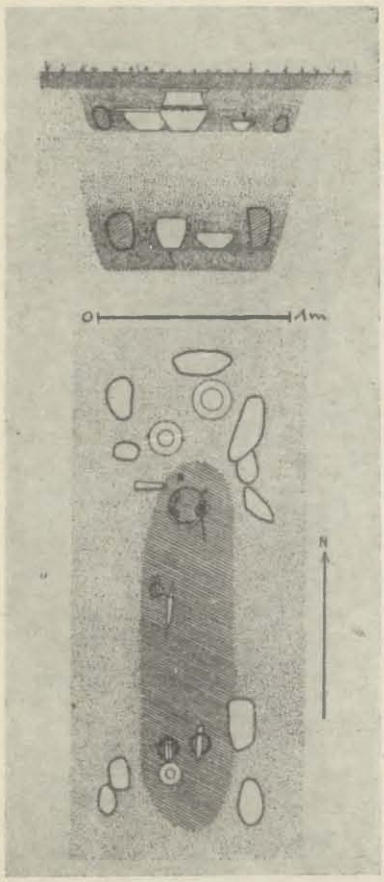

Ryc. 69. Świbie, pow. gliwicki. Plan i przekrój grobu. Wg F. Hufnagla
Fig. 69. Świbie, distr. de Gliwice. Plan et coupe d'une tombe D'après F. Hufnagel

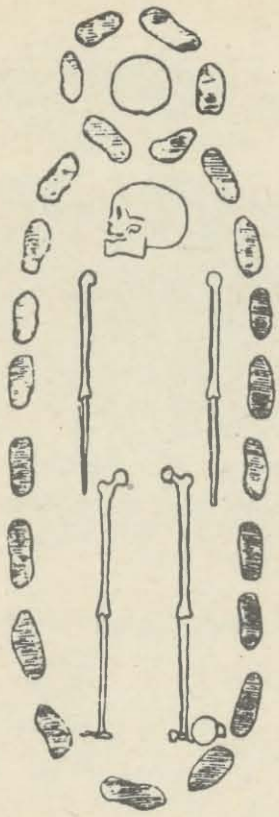

Ryc. 70. Iwanowice, pow. miechowski, góra Klin. Grób nr 6. Wg L. Kozłowskiego
Fig. 70. Iwanowice, distr. de Miechów, coteau Klin. Tombe N° 6. D'après L. Kozłowski

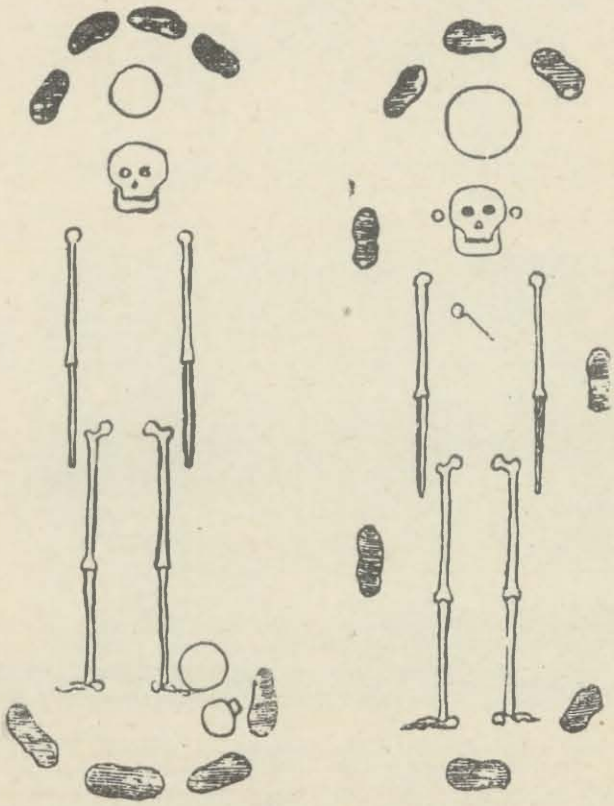

71 72

Ryc. 71. Iwanowice, pow. miechowski, góra Klin. Grób nr 7. Wg L. Kozłowskiego
Fig. 71. Iwanowice, distr. de Miechów, coteau Klin. Tombe N° 7. D'après L. Kozłowski
Fig. 72. Iwanowice, pow. miechowski, góra Klin. Grób nr 11. Wg L. Kozłowskiego
Fig. 72. Iwanowice, distr. de Miechów, coteau Klin. Tombe N° 11. D'après L. Kozłowski

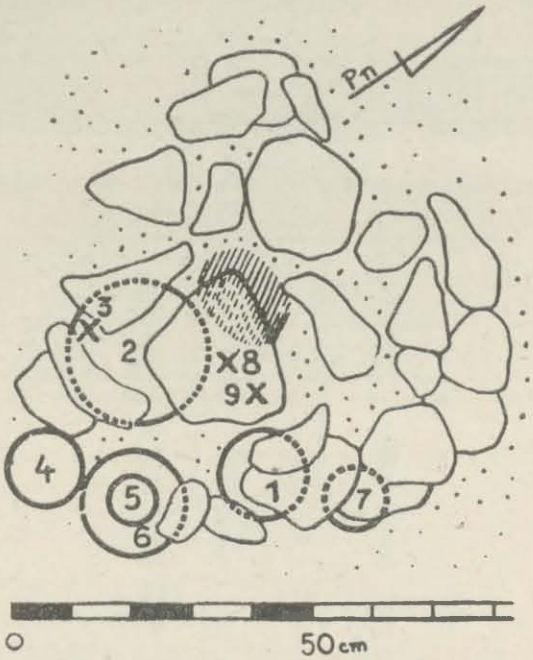

Ryc. 73. Pysząca, pow. śremski, cment. I. Rzut poziomy grobu nr II. Wg B. Kostrzewskiego

Fig. 73. Pysząca, distr. de Śrem, cimetière N° 1. Plan horizontal de la tombe N° II. D'après B. Kostrzewski

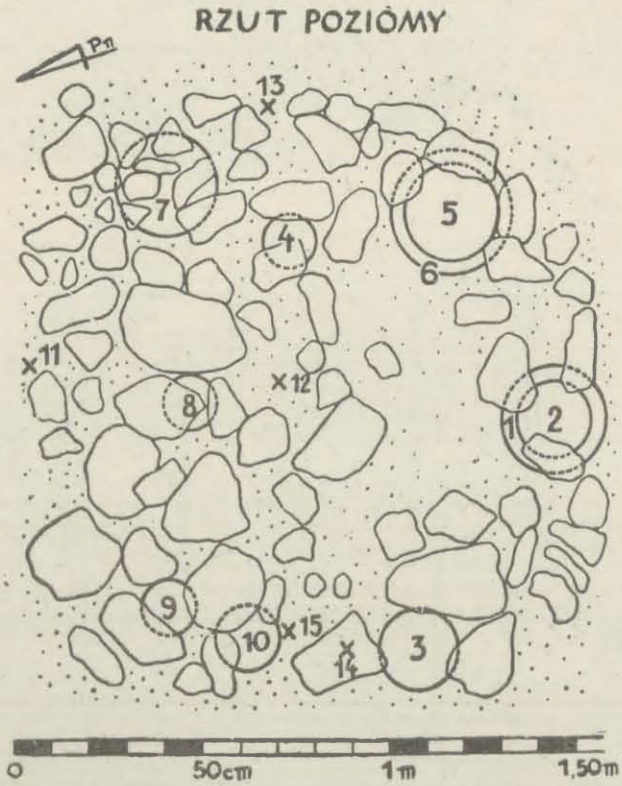

Ryc. 74. Pysząca, pow. śremski, cment. I. Rzut poziomy grobu nr IV. Wg B. Kostrzewskiego

Fig. 74. Pysząca, distr. de Śrem, cimetière № I. Plan horizontal de la tombe N° IV. D'après B. Kostrzewski

Oprócz cmentarzysk, na których groby posiadają obwarowanie kamienne (ryc. 66—72), spotykamy również i inne rodzaje konstrukcji kamiennych w grobach. Na terenie Pomorza kontynuacją dawniejszych, szeroko rozpowszechnionych zwyczajów są więc groby w skrzyniach kamiennych. Na Pomorzu, zwłaszcza Zachodnim (również kontynuacja okresu młodszej epoki brązu), i na terenie woj. olsztyńskiego (por. mapę VI) znane są groby na bruku kamiennym. Spotykamy je również i na innych terenach, np. w Jasionnie-Jurzycach w pow. lubskim, Świerczowie w pow. namysłowskim oraz w Woli Kisielskiej w pow. łukowskim i w Świdniku w pow. limanowskim.

W okresie halsztackim nadal mamy cmentarzyska z grobami nakrytymi brukiem kamiennym (ryc. 73—77). Są one rozrzucone nadal po całej Polsce, z wyjątkiem, podobnie jak w młodszej epoce brązu, większości Pomorza. Jednak główne skupisko grobów posiadających tego rodzaju konstrukcje nawiązuje do środkowopolskiego skupiska tych grobów z IV okresu epoki brązu, przesuwającego się w V okresie w kierunku południowo-zachodnim. Obecnie zajmuje ono teren położony między środkową i górną Wartą a środkową Odrą (w głównych zarysach). Nie jest to jednak skupisko zupełnie jednolite, występują w nim równolegle z grobami nakrytymi brukiem kamiennym również groby o innych konstrukcjach lub zgoła bez obstawy kamiennej. Niejednolitości tego skupiska dowodzi ponadto fakt, że oprócz większych cmentarzysk, na których odkryto wyłącznie groby nakryte brukiem kamiennym (np. w Imiełkowie w pow. tureckim, Okołowicach w pow. łaskim), występują w nim większe cmentarzyska posiadające wszystkie groby obwarowane (np. w Grabie-Robakowie i Sośnicy w pow. pleszewskim oraz w Ciecierzynie w pow. kluczborskim).

Ujmując ogólnie powyższe uwagi, możemy stwierdzić właściwie zanik w okresie halsztackim grupy południowej grobów pozbawionych obstawy kamiennej, zanik, którego początki śledzić mogliśmy przy omawianiu cmentarzysk datowanych ogólnie na młodszą epokę brązu oraz okres halsztacki. Z grupy tej ocalały jedynie dwa, bardzo oddalone od siebie, małe skupiska. Podobnie jak w okresach omawianych uprzednio, na terenie dawnej grupy północnej stwierdzamy i obecnie przemieszanie się stanowisk z grobami posiadającymi konstrukcje kamienne ze stanowiskami, na których odkryto groby bez obstawy kamiennej. Pod względem zasięgu terytorialnego kontynuacją okresów wcześniejszych są groby skrzynkowe oraz usytuowane na bruku kamiennym. Nadal istnieje silne skupisko grobów nakrytych brukiem kamiennym, i to w analogicznych rejonach jak w okresach wcześniejszych. W okresie halsztackim pojawia się też kilka stanowisk, na

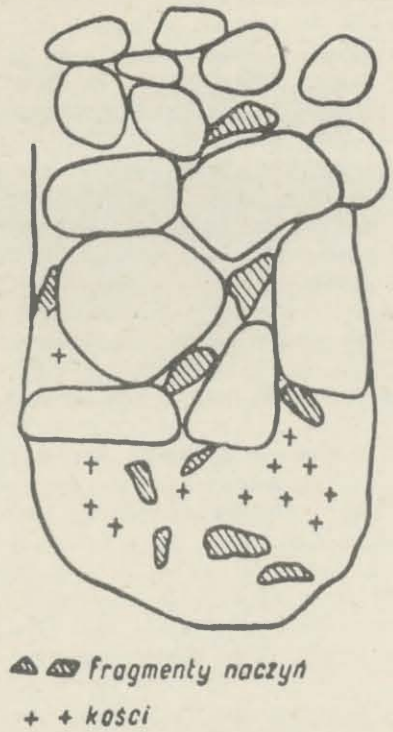

Ryc. 75. Pajęczno, m. pow. Przekrój grobu nr 7. Wg E. Walickiej

Fig. 75. Pajęczno, chef-lieu. Coupe de la tombe N° 7. D'après E. Walicka

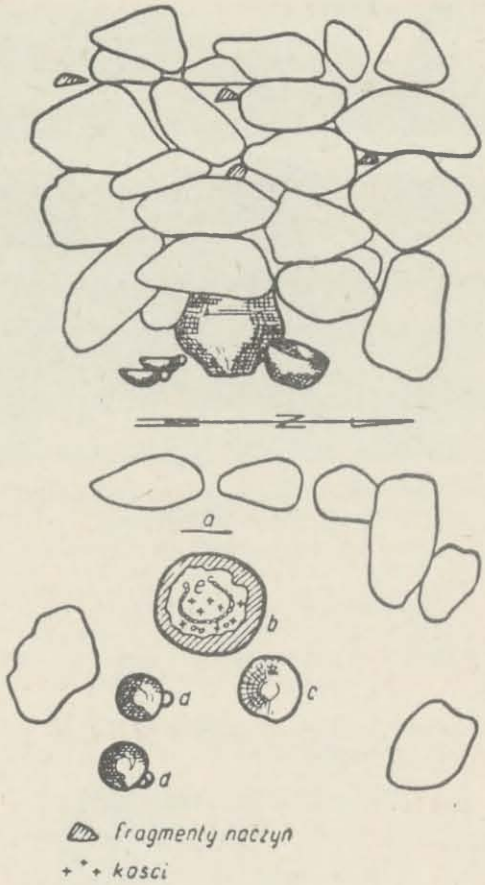

Ryc. 77. Pajęczno, m. pow. Przekrój i plan grobu nr 20. Wg E. Walickiej

Fig. 77. Pajęczno, chef-lieu. Coupe et plan de la tombe N° 20. D'après E. Walicka

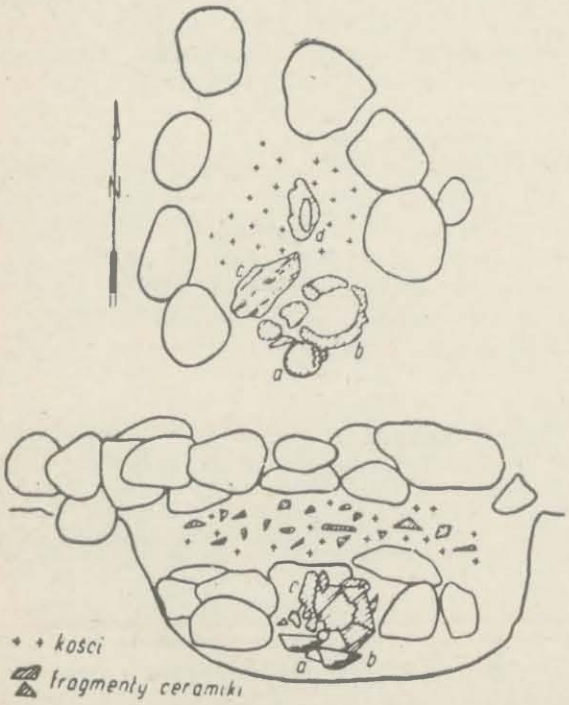

Ryc. 76. Pajęczno, m. pow. Plan i przekrój grobów nr 12 i 12a. Wg E. Walickiej

Fig. 76. Pajęczno, chef-lieu. Plan et coupe des tombes NNos 12 et 12a. D'après E. Walicka

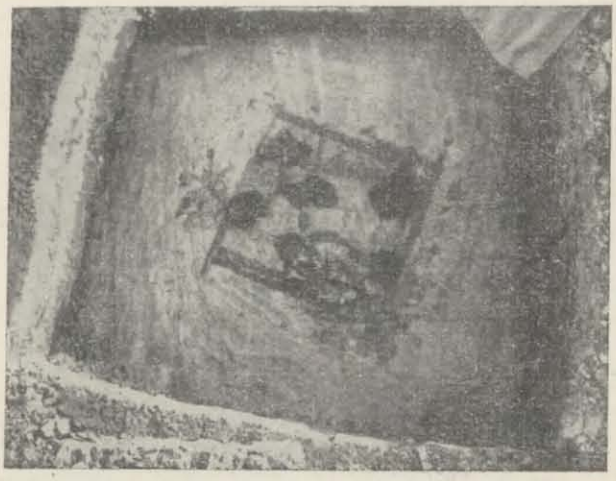

Ryc. 78. Kietrz-Krotoszyn, pow. głubczycki. Grób nr 16. Wg G. Raschkego

Fig. 78. Kietrz-Krotoszyn, distr. de Głubczyce. Tombe N° 16. D'après G. Raschke

Ryc. 79. Kietrz-Krotoszyn, pow. głubczycki. Grób nr 77. Wg G. Raschkego

Fig. 79. Kietrz-Krotoszyn, distr. de Głubczyce. Tombe N° 77. D'après G. Raschke

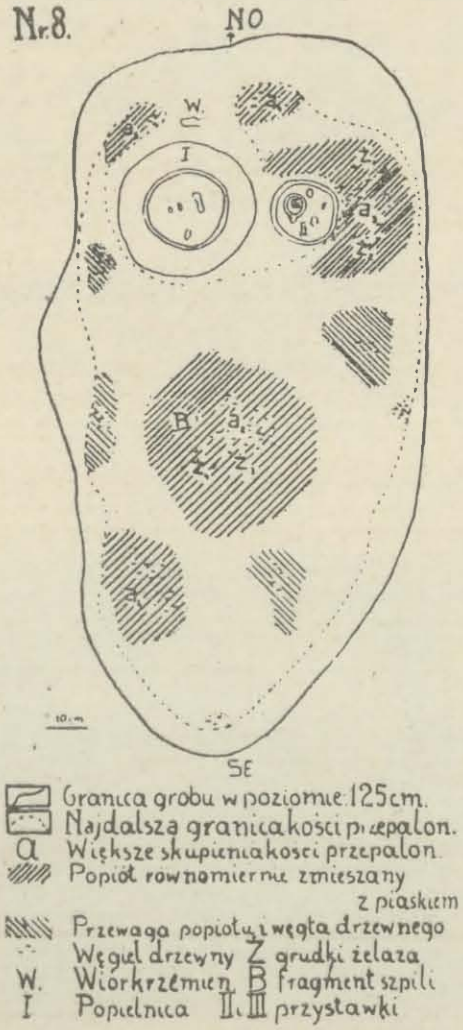

Ryc. 80. Błonie, pow. sandomierski. Grób nr 8. Wg R. Jamki

Fig. 80. Błonie, distr. de Sandomierz. Tombe N° 8. D'après R. Jamka

których prostokątne jamy grobowe szalowane są drewnem. Są to tzw. groby komorowe. Znamy je obecnie z Dzierżysławia w pow. głubczyskim, Kietrza-Krotoszyna w tymże powiecie (ryc. 78 i 79), Łabęd-Przyszówki w pow. gliwickim oraz z Lasocic Małych w pow. oleskim, tworzą więc dosyć zwarte geograficznie skupisko. Nieco inny charakter miały konstrukcje odkryte w Lasocicach w pow. zgorzeleckim — wystąpił tam grób z dnem wyłożonym drewnem.

Stosunkowo niewiele stanowisk z interesującymi nas materiałami pochodzi z samego tylko okresu lateńskiego (mapa VII), większość jest datowana również i na okres halsztacki, stąd podwójne znakowanie tych stanowisk. Niestety, z okresu lateńskiego nie dysponujemy większą ilością danych odnoszących się do obwarowywania grobów. Zwiększa to oczywiście możliwości błędnego, przypadkowego wyciągnięcia wniosku. W każdym bądź razie posiadane materiały wskazują na przetrwanie pewnych zwyczajów, mających swe źródło jeszcze w epoce brązu. Tak bowiem można wyjaśnić fakt skupiania się grobów pozbawionych obstawy w południowo-wschodniej części Polski, gdzie zwłaszcza nieobwarowane groby z Błonia w pow. sandomierskim (ryc. 80), a także podobne z Cieszanowic w pow. piotrkowskim nawiązują wyraźnie do tradycji dawnej grupy południowej grobów pozbawionych obstawy kamiennej. Jeśli do tego dodamy nieobwarowane groby z Kiełpina w pow. nowodworskim, Warszawy-Grochowa oraz w części z Płoskowa w pow. łosickim, linia podziału między grobami posiadającymi konstrukcje kamienne a grobami pozbawionymi obstawy ustawi się południkowo. W zachodniej części Polski większość stanowią groby obwarowane kamieniami (ryc. 81 i 82), występują tam również, co jest także nawiązaniem do okresu halsztackiego, groby nakryte brukiem kamiennym. Groby tego ostatniego rodzaju zanotowano również na cmentarzysku w Dołach-Lowizowie w pow. suskim oraz w Płoskowie w pow. łosickim. To ostatnie cmentarzysko leży wszakże na terenie grobów pozbawionych konstrukcji kamiennych.

Ogólnie biorąc, cmentarzyska wczesnego okresu lateńskiego, lub też datowane na przełom okresu halsztackiego i lateńskiego, wykazują w niektórych wypadkach istotne powiązanie z sytuacją panującą w dziedzinie obwarowań kamiennych w grobach w okresie halsztackim, a nawet w młodszej epoce brązu.

3. Groby bezpopielnicowe (mapy VIII i IX)

Ogół grobów ciałopalnych, którymi dysponujemy z okresu trwania na naszych ziemiach ludności kultury łużyckiej, można podzielić na trzy grupy: groby bezpopielnicowe, w których

przepalone szczątki ludzkie występują wyłącznie bezpośrednio w ziemi, groby popielnicowe, w których przepalone szczątki ludzkie występują wyłącznie w naczyniu-popielnicy, oraz groby „popielnicowe i bezpopielnicowe", w których przepalone szczątki ludzkie występują równolegle — i bezpośrednio w ziemi, i w naczyniu-popielnicy. Do tego można by dodać jeszcze groby z częściowo spalonymi lub nadpalonymi szkieletami, są one jednak bardziej związane z obrządkiem szkieletowym niż ciałopalnym.

Dla cmentarzysk ciałopalnych kultury łużyckiej w Polsce najbardziej typowymi, reprezentacyjnymi są groby popielnicowe, fakt ten potwierdzają wszystkie podręcznikowe ujęcia pradziejów ziem polskich [31]. Z tego powodu rozprzestrzenieniem się grobów popielnicowych nie będziemy zajmowali się w pracy niniejszej, uznajemy je za powszechne. Interesować nas będzie jednakże kwestia mniej typowych grobów bezpopielnicowych oraz „popielnicowych i bezpopielnicowych", ewentualne tendencje rozwoju lub zaniku tych grobów. Na pierwszym miejscu omówimy więc groby bezpopielnicowe. Fakt rozpoczęcia analizy od tego rodzaju grobów w żadnym wypadku nie świadczy jednak o przyjęciu określonego rozwoju typologicznego grobów „popielnicowych i bezpopielnicowych".

Podobnie jak wypadki spalania ciał zmarłych znane były, choć nie występowały masowo, w okresach poprzedzających na naszych ziemiach kulturę łużycką, znane były również i groby bezpopielnicowe. Nas w tym wypadku najbardziej interesuje fakt, że w okresie bezpośrednio poprzedzającym kulturę łużycką, w ramach tzw. fazy łódzkiej kultury trzcinieckiej oraz fazy śląsko-wielkopolskiej kultury przedłużyckiej, prócz grobów ciałopalnych popielnicowych (odkryto je np. w Krzyżanowicach w pow. raciborskim, Masłowie w pow. trzebnickim, Myśliborzu w pow. opoczyńskim, Staszowicach w pow. wołowskim oraz w Świątnikach w pow. wrocławskim) występują również groby bezpopielnicowe. Natrafiono na nie np. w Kleszczewie w pow. leszczyńskim, Konstantynowie w pow. łódzkim, Krokorczycach w pow. łęczyckim, Masłowie i Pawłowie Trzebnickim w pow. trzebnickim oraz w Wolicy Nowej w pow. włocławskim. Groby bezpopielnicowe kultury łużyckiej III okresu epoki brązu (mapa VIII) mają więc bezpośrednie nawiązania do okresu wcześniejszego.

Groby bezpopielnicowe III okresu epoki brązu nie tworzą żadnego zwartego skupiska. Ciągną się one pasem od Pomorza Zachodniego

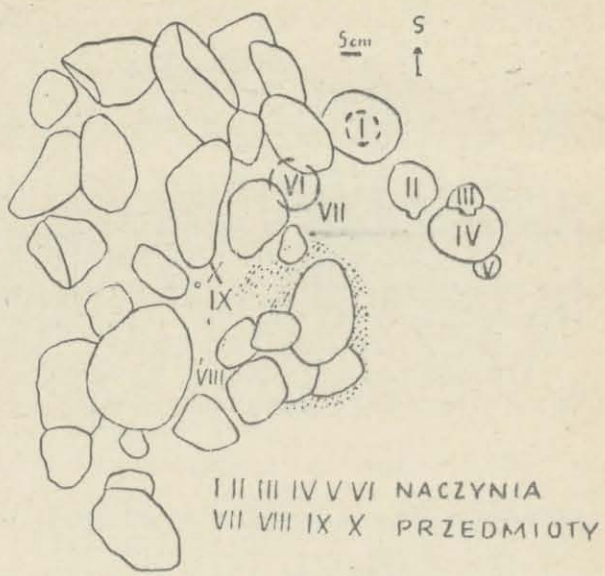

Ryc. 81. Skrajna, pow. kaliski. Grób nr 3. Wg R. Jamki

Fig. 81. Skrajna, distr. de Kalisz. Tombe N° 3. D'après R. Jamka

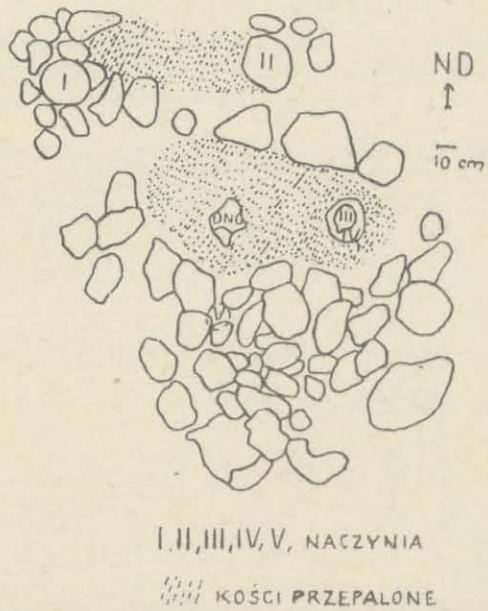

Ryc. 82. Skrajna, pow. kaliski. Grób nr 5. Wg R. Jamki

Fig. 82. Skrajna, distr. de Kalisz. Tombe N° 5. D'après R. Jamka

(Czarnowo w pow. pyrzyckim) aż po Dolny Śląsk (Długomiłowice w pow. kozielskim), zahaczając o południowe rubieże Polski środkowej (Opatów w pow. kłobuckim — ryc. 25, i Stobnica w pow. piotrkowskim — ryc. 26, 27 i 83). W pozostałych częściach Polski, gdzie już w III okresie epoki brązu występowała kultura łu-

[31] Por. np. J. Kostrzewski, *Pradzieje Polski*, s. 92, 94, 96 i in.; idem, *Od mezolitu do okresu wędrówek ludów*, s. 218; A. Gardawski, J. Gąssowski, Z. Rajewski, *Archeologia i pradzieje Polski*, Warszawa 1957, s. 131.

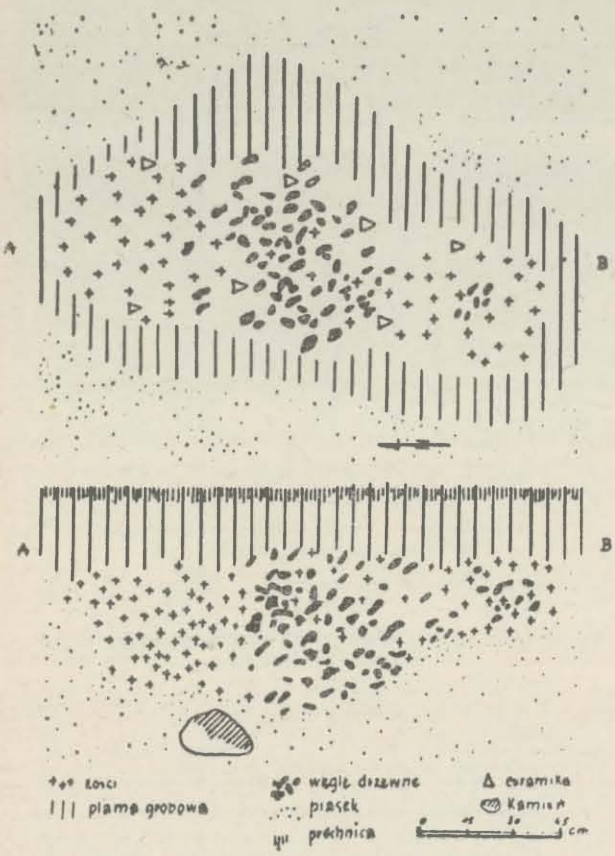

Ryc. 83. Stobnica, pow. piotrkowski. Grób nr 12. Wg H. Wiklaka

Fig. 83. Stobnica, distr. de Piotrków. Tombe N° 12. D'après H. Wiklak

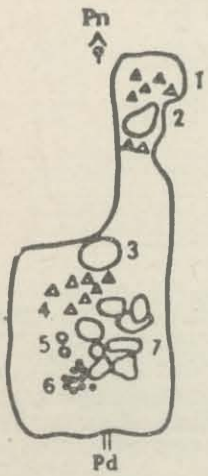

Ryc. 84. Zdzienice, pow. turecki. Plan grobu nr III w kurhanie nr 131. Wg J. Janowskiego

Fig. 84. Zdzienice, distr. de Turek. Plan de la tombe N° III dans le tumulus N° 131. D'après J. Janowski

życka, brak jest publikowanych stanowisk z grobami bezpopielnicowymi.

Z posiadanych przez nas materiałów wynika również, że większość oznaczonych na mapie grobów bezpopielnicowych występowała bądź to jako pojedyncze, sporadyczne, bądź też stanowiące mniejszość na cmentarzyskach liczących wiele grobów. Jedynie w dwóch miejscowościach, leżących zresztą w znacznej odległości od siebie, w Długomiłowicach w pow. kozielskim oraz w Stobnicy w pow. piotrkowskim, groby bezpopielnicowe stanowiły większość odkrytych grobów.

Podobnie jak w III okresie epoki brązu, groby bezpopielnicowe datowane na III—IV okres nie wykazują tendencji do układania się w zwarte skupiska (mapa VIII). Groby bezpopielnicowe zajmują jednakże obecnie również i te tereny, na których przedtem nie występowały; docierają do Grodziska Dolnego w pow. leżajskim, Siodłonia w pow. słupskim (ryc. 19 i 21) oraz Szydłowa w pow. mławskim.

Analogicznie zresztą do okresu omawianego poprzednio przedstawia się również i kwestia proporcji grobów bezpopielnicowych do grobów innych typów, zwłaszcza zaś popielnicowych. Jak w III okresie epoki brązu, tak i obecnie większość grobów bezpopielnicowych występowała bądź to jako zjawiska pojedyncze, bądź też stanowiące mniejszość na większych cmentarzyskach. Tylko w Szydłowie w pow. mławskim oraz w Zdzienicach w pow. tureckim (ryc. 15 i 84) groby bezpopielnicowe stanowiły większość odkrytych grobów.

Prawie zupełnie bez zmiany kształtuje się sytuacja w interesującym nas zakresie w IV okresie epoki brązu (mapa VIII). Groby bezpopielnicowe IV okresu epoki brązu rozrzucone są na całym terenie zajmowanym przez plemiona kultury łużyckiej w Polsce. Trudno jest też próbować wyróżnić bardziej zwarte skupiska występowania tych grobów, można tylko stwierdzić, że dosyć liczne są one na terenie całego Pomorza oraz w Polsce środkowej. W tym ostatnim rejonie ponadto notujemy jedyne z tego czasu cmentarzysko w Smolicach w pow. łęczyckim, gdzie groby bezpopielnicowe osiągnęły większość wśród grobów innych typów. Na pozostałych cmentarzyskach, podobnie jak w okresach poprzednich, groby bezpopielnicowe występowały pojedynczo, stanowiły mniejszość na cmentarzyskach liczących wiele grobów (ryc. 85).

Podkreślając te liczne wspólne cechy, które wiązały obecnie omawiany okres z okresami wcześniejszymi, nie możemy nie zauważyć, że liczba stanowisk, na których zanotowano groby bezpopielnicowe datowane na IV okres epoki brązu, podwoiła się w porównaniu ze stanowiskami datowanymi na III bądź III—IV okres. Mamy ich bowiem już 21, gdy tymczasem III okres epoki brązu reprezentowało 11, a III—IV 10 stanowisk. Nie jest to w dodatku liczba maksymalna, jeśli uwzględnimy fakt, że w materiałach naszych mamy do czynienia również z grobami bezpopielnicowymi, datowanymi ogólnie na młodszą epokę brązu (będą one omawiane później), wśród których możemy spo-

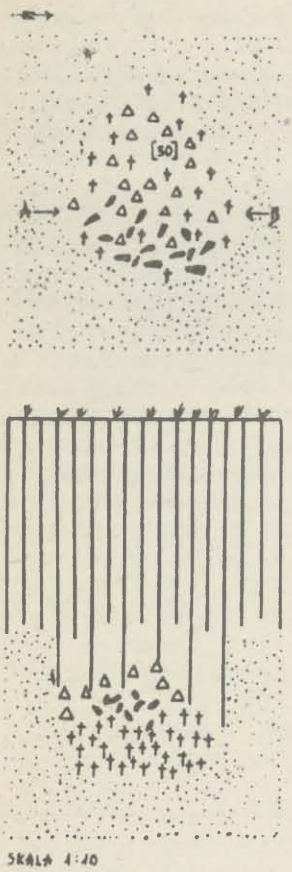

Ryc. 85. Czarnowąsy, pow. opolski. Plan grobu nr 3. Wg H. Wiklaka

Fig. 85. Czarnowąsy, distr. d'Opole. Plan de la tombe N° 3. D'après H. Wiklak

dziewać się jeszcze pewnej ilości grobów z IV okresu.

Groby bezpopielnicowe datowane na V okres epoki brązu (mapa VIII) układają się nieco inaczej niż dotychczas. Pomijając znalezisko z Binowa w pow. gryfińskim, skupiają się one w południowej części kraju. Szczególnie gęsto są reprezentowane w okolicach Krakowa oraz między górną Wartą a Odrą. Jednakże i obecnie groby bezpopielnicowe występują bądź to pojedynczo, bądź stanowią mniejszość na okazalszych cmentarzyskach (ryc. 86 i 87). Większość stanowiły jedynie na cmentarzysku odkrytym w Krzywiźnie w pow. kluczborskim (ryc. 55). Zmiany obserwujemy również w zakresie ilości stanowisk, które dostarczyły grobów bezpopielnicowych. Liczba ich nieco się zmniejszyła w porównaniu z IV okresem epoki brązu i wynosi obecnie 16.

Przechodząc z kolei do grobów bezpopielnicowych datowanych ogólnie na młodszą epokę brązu (mapa VIII), stwierdzamy, że układają się one mniej więcej równomiernie, nie tworzą skupisk, z wyjątkiem cmentarzysk położonych na terenie woj. olsztyńskiego. Tym swoim układem nawiązują one zwłaszcza do sytuacji, jaka miała miejsce w IV okresie epoki brązu.

Groby bezpopielnicowe młodszej epoki brązu w dalszym ciągu występują pojedynczo na większych cmentarzyskach; prawie nigdzie nie przeważają ilością nad grobami innych typów, zwłaszcza zaś nad grobami popielnicowymi. Taki stan rzeczy obserwujemy w odniesieniu do większości stanowisk (ryc. 23 i 24). Odstępstwo od tej zasady widzimy jedynie na 3 stanowiskach: w Chojnie w pow. szamotulskim (ryc. 41 i 42) i w Skatnikach w pow. kętrzyńskim, gdzie ilość grobów bezpopielnicowych wynosiła około połowy ogólnej ilości grobów, oraz w Duczowie Małym w pow. kluczborskim, jedynym do tej pory większym cmentarzysku, gdzie wszystkie groby są bezpopielnicowe. Ogólna ilość stanowisk, na których odkryto groby bezpopielnicowe datowane na młodszą epokę brązu, wynosi 22 pewne oraz 2 przypuszczalne obiekty.

Obecnie zajmiemy się grobami bezpopielnicowymi datowanymi na młodszą epokę brązu oraz okres halsztacki (mapa IX). Skupianie się w południowej części kraju grobów bezpopielnicowych, które obserwować mogliśmy w V okresie epoki brązu (mapa VIII), nie było prawdopodobnie przypadkowe. Z tą samą bowiem sytuacją mamy do czynienia i obecnie. Występują wprawdzie groby bezpopielnicowe także i na północy, na terenie Pomorza, zwłaszcza Zachodniego, oraz w nadwiślańskiej części woj. bydgoskiego, lecz przytłaczająca większość interesujących nas grobów znajduje się na stanowiskach leżących w południowej połowie kraju, szczególnie zaś między

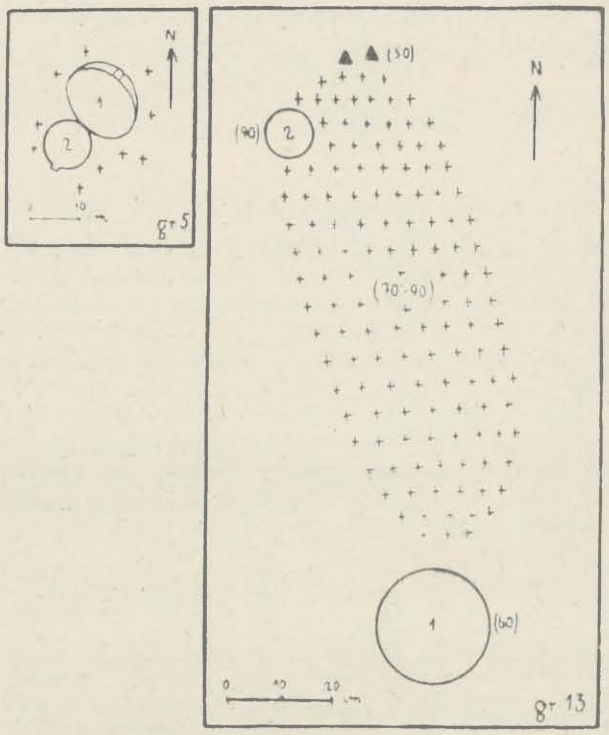

Ryc. 86. Praszka, pow. wieluński. Groby nr 5 i 13. Wg Z. Durczewskiego

Fig. 86. Praszka, distr. de Wieluń. Tombes NNos 5 et 13. D'après Z. Durczewski

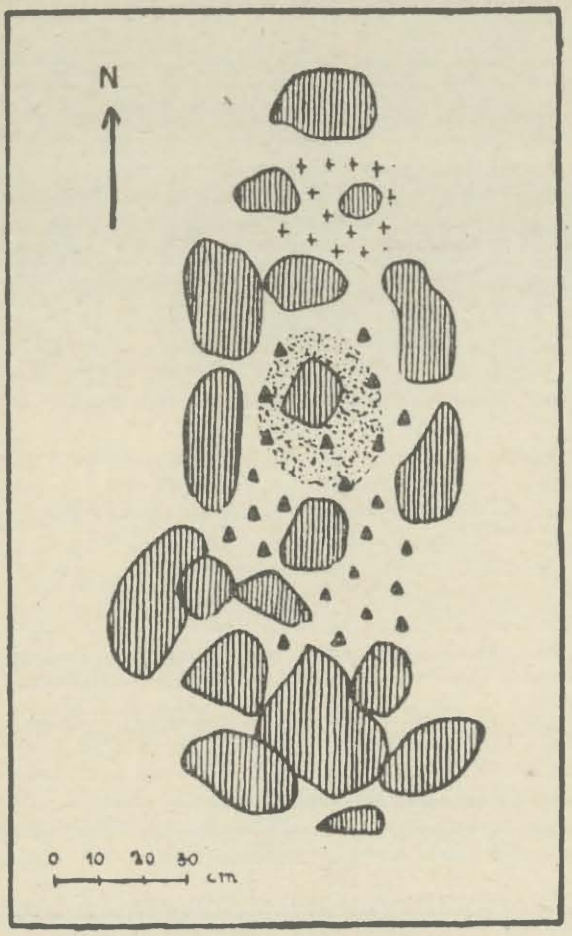

Ryc. 87. Załęcze Wielkie, pow. wieluński. Grób nr 7. Wg Z. Durczewskiego

Fig. 87. Załęcze Wielkie, distr. de Wieluń. Tombe N° 7. D'après Z. Durczewski

górną Wartą a Odrą. Istnieje tu wyraźne skupisko grobów tego rodzaju (ryc. 45, 49 i 50). Wystarczy powiedzieć, że na ogólną ilość 29 stanowisk z grobami bezpopielnicowymi, co jest najwyższą z notowanych dotąd liczb, aż 23 stanowiska znajdują się w południowej partii Polski.

Mimo jednakże wzrostu ilości stanowisk z odkrytymi grobami bezpopielnicowymi groby te nigdzie nie stanowią większości na danym cmentarzysku. Jedynie w Piasku w pow. lublinieckim około połowy grobów to groby bezpopielnicowe.

Jeśli chodzi o groby bezpopielnicowe datowane na okres halsztacki (mapa IX), to przede wszystkim stwierdzamy dalszy wzrost ilości stanowisk, na których one wystąpiły. Cmentarzysk bowiem z grobami bezpopielnicowymi z wczesnej epoki żelaza mamy obecnie już 73. Występują one na terenie całej Polski, gdzie w owym czasie panuje kultura łużycka. Widać jednak zupełnie wyraźnie, że nadal utrzymuje się tendencja skupiania się grobów bezpopielnicowych raczej w południowej części Polski, jednak największe zagęszczenie stanowisk występuje poniżej środkowej Warty i Odry. Mamy więc widoczną kontynuację tego obrazu, jaki mogliśmy zaobserwować w odniesieniu do V okresu epoki brązu oraz do cmentarzysk datowanych na młodszą epokę brązu i na okres halsztacki, chociaż ilość stanowisk z grobami bezpopielnicowymi wzrasta również i na obszarze, przez który można by przeprowadzić linię dzielącą Polskę na północną i południową.

Równolegle z wzrostem ilości cmentarzysk, na których odkryto groby bezpopielnicowe, spostrzegamy obecnie również wzrost liczby grobów bezpopielnicowych w ramach poszczególnych stanowisk. Mamy nadal wprawdzie liczne obiekty, gdzie groby bezpopielnicowe występowały pojedynczo, bądź też stanowiły mniejszość ogólnej liczby grobów. Jednakże w takich miejscowościach, jak Dąbrowa w pow. wieluńskim, ok. 50% grobów to groby bezpopielnicowe. W Lasowicach Małych (cmentarzysko II) w pow. oleskim, Pajęcznie (ryc. 75), Imiełkowie w pow. tureckim, Kalinowie w pow. strzeleckim na Śląsku groby bezpopielnicowe stanowiły większość, a w Sarnowej Górze w pow. ciechanowskim wszystkie groby były bezpopielnicowe.

Groby bezpopielnicowe znane są również z cmentarzysk kultury łużyckiej w Polsce, datowanych na wczesny okres lateński (mapa IX). Stanowisk tych jest tylko 7, z tego jedynie 2 (Błonie w pow. sandomierskim oraz Płosków w pow. łosickim) są datowane wyłącznie na wczesny okres lateński, pozostałe zaś na okres halsztacki i wczesny okres lateński. Stanowiska te nie występują w skupisku, lecz są rozrzucone po całej Polsce. Dostarczyły one grobów pojedynczych lub stanowiących mniejszość na cmentarzyskach.

4. Groby „popielnicowe i bezpopielnicowe" (mapa X)

Kolejny punkt analizy poświęcony zostanie grobom „popielnicowym i bezpopielnicowym". We wstępie do poprzedniego punktu wyjaśnione zostało, co rozumiemy pod terminem grób „popielnicowy i bezpopielnicowy". Wypada więc dodać jedynie, że w odniesieniu do tego typu grobów unikamy używania określenia rozpowszechnionego w archeologii polskiej, jakim jest grób obsypany stosem (resztkami, pozostałościami stosu). Nie negujemy wszakże, że termin ten może być stosowany do części grobów „popielnicowych i bezpopielnicowych". Jest to jednakże określenie dosyć szerokie, gdyż przez resztki stosu rozumie się często nie tylko węgle drzewne, lecz również i nie wybrane do popielnicy przepalone kości ludzkie. Ten moment przede wszystkim zadecydował o zajęciu określonego wyżej stanowiska. Inna

rzecz, że jak to wynika z zebranych i przedstawionych w katalogu materiałów, zdarzają się wypadki, iż popielnica zawierająca przepalone kości ludzkie obsypana jest również podobnymi kośćmi, jednak bez domieszki węgli drzewnych; w niektórych zaś wypadkach, w jednym grobie prócz popielnicy z przepalonymi kośćmi ludzkimi występuje oddzielne skupisko podobnych kości. Zwłaszcza ten ostatni wariant w ramach grobów „popielnicowych i bezpopielnicowych" wydaje się nie mieć nic wspólnego z terminem, którego zdecydowaliśmy się nie używać w niniejszym opracowaniu.

Przechodząc do właściwego zagadnienia, musimy stwierdzić, że groby „popielnicowe i bezpopielnicowe" znane są już przed wykrystalizowaniem się na naszych ziemiach kultury łużyckiej. Grób taki bowiem, zawierający przepalone kości ludzkie znajdujące się w popielnicy oraz podobne kości złożone bezpośrednio w ziemi, odkryto w Ruszenicach w pow. opoczyńskim. Należy on najprawdopodobniej do tzw. fazy łódzkiej kultury trzcinieckiej, czyli bezpośrednio poprzedza pojawienie się u nas kultury łużyckiej.

Jak gdyby nawiązując do przytoczonego przykładu, groby „popielnicowe i bezpopielnicowe" kultury łużyckiej (mapa X) znane są już od III okresu epoki brązu i następnie przez wszystkie okresy ciągną się aż do chwili jej zaniku.

Najwcześniejsze, z III okresu epoki brązu pochodzące, groby „popielnicowe i bezpopielnicowe" ludności kultury łużyckiej występują jedynie w 3 miejscowościach: Sobótce w pow. wrocławskim, Stobnicy w pow. piotrkowskim oraz Szymocinie w pow. głogowskim. Oczywiście tak mała ilość grobów uniemożliwia wyciąganie wniosków na temat zasięgu. Możemy tylko stwierdzić, że są to bądź groby pojedyncze, bądź stanowiące mniejszość w stosunku do grobów innych typów.

Niewiele więcej możemy powiedzieć również i o grobach „popielnicowych i bezpopielnicowych" datowanych na III—IV okres epoki brązu. Są to bądź groby pojedyncze, bądź stanowiące mniejszość w stosunku do grobów innych typów, wystąpiły zaś w 4 miejscowościach: Ostrowicach w pow. gryfickim, Przyborowie w pow. nowosolskim, Sierpowie w pow. łęczyckim oraz Zdzienicach w pow. tureckim.

Następne groby „popielnicowe i bezpopielnicowe" kultury łużyckiej znane są z IV okresu epoki brązu. Stanowisk, na których wystąpiły te groby, jest już nieco więcej (Czarnowąsy w pow. opolskim, Kaszczorek w pow. toruńskim, Ligota Dolna w pow. kluczborskim, Lutomiersk-Wrząca w pow. łaskim, Szymocin w pow. głogowskim oraz Tłuczewo w pow. wejherowskim). Są to jednak stanowiska rozproszone na znacznej przestrzeni i nie tworzą zgrupowań, które mogłyby posłużyć do wydzielenia określonych skupisk. Również i tu mamy do czynienia wyłącznie z pojedynczymi grobami, bądź też stanowiącymi mniejszość na cmentarzyskach. Wspomniano już o nieznacznym zwiększeniu się ilości stanowisk, na których wystąpiły groby „popielnicowe i bezpopielnicowe" w IV okresie epoki brązu. Wydaje się, że podkreślenie tendencji wzrostu ilości stanowisk z tymi grobami jest uzasadnione, jeśli zważymy, że do IV okresu należeć będą również i niektóre stanowiska datowane ogólnie na młodszą epokę brązu.

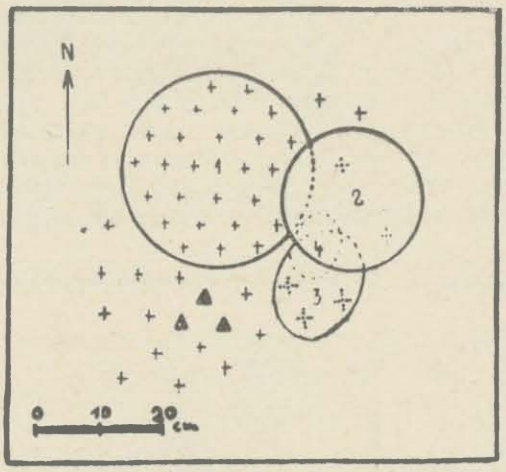

Ryc. 88. Praszka, pow. wieluński. Grób nr 21. Wg Z. Durczewskiego

Fig. 88. Praszka, distr. de Wieluń. Tombe N° 21. D'après Z. Durczewski

W V okresie ilość stanowisk z grobami „popielnicowymi i bezpopielnicowymi" nadal wzrasta. Dla okresu tego można by nawet próbować wydzielić skupisko obejmujące obszar między górną Wartą a Odrą. W skupisku tym bowiem notujemy 5 stanowisk (Bemowskie w pow. namysłowskim, Cieszęcin w pow. wieruszowskim, Lipie w pow. kępińskim, Praszka w pow. wieluńskim — ryc. 35 i 88 oraz Załęcze Wielkie w pow. wieluńskim — ryc. 89), co stanowi połowę znalezisk z V okresu epoki brązu. Poza przeprowadzeniem próby wydzielenia tego skupiska można jednakże jedynie dodać, że nadal, podobnie jak w okresach poprzednich, groby „popielnicowe i bezpopielnicowe" występują pojedynczo, bądź też stanowią mniejszość.

11 stanowisk z grobami „popielnicowymi i bezpopielnicowymi" jest datowanych ogólnie na młodszą epokę brązu. Stanowiska te porozrzucane są na dużym obszarze i nie tworzą wyraźnych skupisk, a groby występują przeważnie pojedynczo lub stanowią mniejszość.

Jedynie na cmentarzysku w Rogowie w pow. toruńskim groby „popielnicowe i bezpopielnicowe" miały przewagę nad grobami pozostałych rodzajów.

W zasadzie bez zmian przedstawia się sytuacja w odniesieniu do 10 stanowisk, na których wystąpiły groby „popielnicowe i bezpopielnicowe" datowane na młodszą epokę brązu i okres halsztacki. Można by jedynie dopuszczać istnienie związku między skupiskiem zaobserwowanym dla V okresu epoki brązu a grupowaniem się obecnie omawianych grobów na mniej więcej podobnym terenie — między górną Wartą a Odrą oraz na zachód od tej ostatniej. W zgrupowaniu tym wystąpiła większość 7/10 ogólnej ilości grobów „popielnicowych i bezpopielnicowych" datowanych na młodszą epokę brązu oraz na okres halsztacki. Pozostałe groby tego typu skupiły się również osobno nad Wisłą na terenie woj. bydgoskiego.

Z okresu halsztackiego mamy 25 stanowisk z grobami „popielnicowymi i bezpopielnicowymi". Położenie większości z nich nawiązuje wyraźnie do skupiska zaobserwowanego w V okresie epoki brązu oraz zgrupowania datowanego na młodszą epokę brązu i okres halsztacki, jednak dosyć znacznie rozszerza się obecnie zasięg tego skupiska — obejmuje ono już tereny położone w dorzeczu środkowej i górnej Warty oraz odpowiadających jej obszarów nadodrzańskich. Mimo wzrostu ilości stanowisk groby „popielnicowe i bezpopielnicowe" nigdzie nie nadawały swą ilością charakteru poszczególnym cmentarzyskom. Jak to od początku trwania kultury łużyckiej mogliśmy zauważyć, groby „popielnicowe i bezpopielnicowe" występują pojedynczo (ryc. 66) lub stanowią mniejszość na terenie większych cmentarzysk.

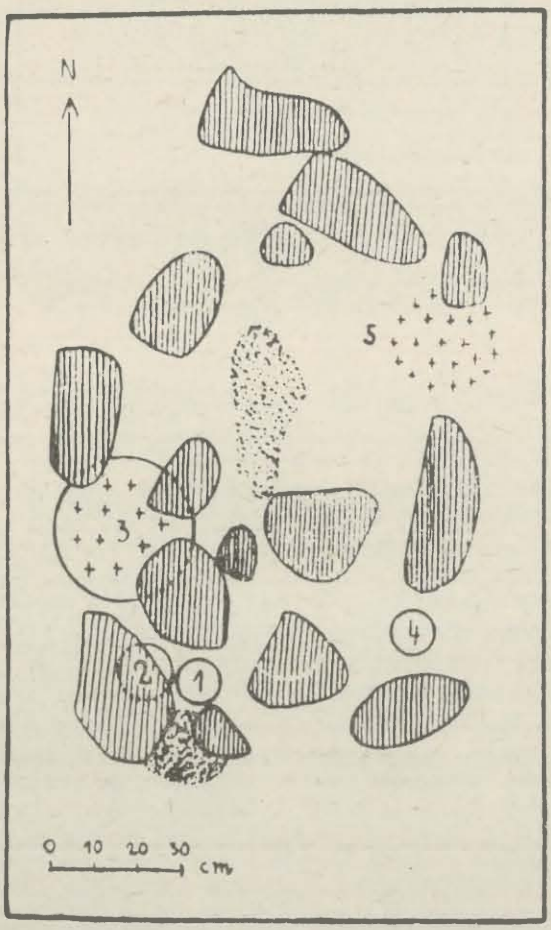

Ryc. 89. Załęcze Wielkie, pow. wieluński. Grób nr 5. Wg Z. Durczewskiego

Fig. 89. Załęcze Wielkie, distr. de Wieluń. Tombe N° 5. D'après Z. Durczewski

Groby „popielnicowe i bezpopielnicowe" znane są również i z wczesnego okresu lateńskiego. Odkryto je w Błoniu w pow. sandomierskim (ryc. 80), Dołach-Lowizowie w pow. suskim, Łodzi-Rudzie Pabianickiej, Skrajnej w pow. kaliskim (ryc. 81 i 82) oraz we Wronkach w pow. szamotulskim. Z wyjątkiem pierwszego stanowiska, datowane są na przełom okresu halsztackiego z okresem lateńskim, stąd na mapie oznaczone są symbolami odpowiadającymi obu tym okresom. Groby te nie układają się w żadne skupiska, są porozrzucane na dużym obszarze i stanowią mniejszość grobów odkrytych na wymienionych stanowiskach.

5. Groby szkieletowe (mapy XI i XII)

Prócz grobów, w których występują szkielety nie poddane innym zabiegom niż złożenie ciała zmarłego do grobu, omówione tu zostaną również groby o szkieletach nadpalonych, lub nawet częściowo spalonych. Już w części wstępnej punktu 2 analizy wyrażono sąd, że groby ze szkieletami nadpalonymi bądź częściowo spalonymi są bardziej związane z grobami „czysto" szkieletowymi niż z grobami ciałopalnymi, mimo że ku tym ostatnim ciążą ze względu na mniejsze lub większe działanie ognia, któremu zostały poddane. Jednakże groby te bardziej wiążą się ze szkieletowymi poprzez fakt, którego intencji tłumaczyć tutaj nie będziemy, że całkowite spalenie ciała nie zostało dokonane, że większa lub mniejsza część szkieletu nie uległa — i to w sposób, wydaje mi się, celowy — działaniu ognia. To właśnie celowe ograniczenie działalności ognia w stosunku do ciała zmarłego wydaje się motywem zasadniczej wagi, dla którego groby ze szkieletami nadpalonymi oraz częściowo spalonymi rozpatrywać będziemy w ramach grobów szkieletowych.

Rzeczą oczywistą jest, że obrządek szkieletowy ma w praktyce pogrzebowej starsze tradycje niż zwyczaj palenia zwłok. Nie będziemy więc przytaczać tu zbyt wczesnych przykładów tego pierwszego zwyczaju dla wykazania jego

tradycji. Musimy jednakże stwierdzić, że w okresie kształtowania się kultury łużyckiej wśród znalezisk tzw. fazy łódzkiej kultury trzecinieckiej oraz fazy śląsko-wielkopolskiej kultury przedłużyckiej prócz grobów ciałopalnych (popielnicowych, bezpopielnicowych, „popielnicowych i bezpopielnicowych") mamy do czynienia również z grobami szkieletowymi. Znamy je z Gogołowic w pow. milickim, Krokorczyc w pow. łęczyckim, Myśliborza w pow. opoczyńskim, Staszowic w pow. wołowskim, Wolicy Nowej w pow. włocławskim oraz prawdopodobnie ze Skoroszowa w pow. trzebnickim. W Masłowie w pow. trzebnickim odkryto groby ze szkieletami częściowo spalonymi. Zwyczaj więc chowania zmarłych niespalonych

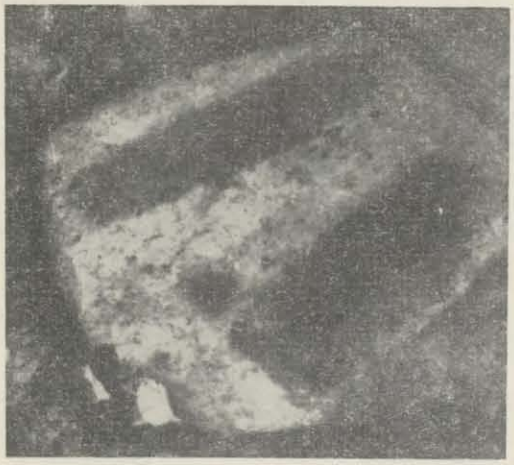

Ryc. 90. Mikowice, pow. namysłowski. Groby w kurhanie nr 18. Wg L. F. Zotza

Fig. 90. Mikowice, distr. de Namysłów. Tombes du tumulus N° 18. D'après L. F. Zotz

lub częściowo spalonych w okresie trwania kultury łużyckiej ma bezpośrednie nawiązania do okresu wcześniejszego.

Najstarsze groby szkieletowe kultury łużyckiej pochodzą z III okresu epoki brązu (mapa XI). Większość grobów tego okresu występuje w skupisku położonym na terenie między górną Wartą a Odrą (ryc. 2—5, 90 i 91). Są to przeważnie groby pojedyncze lub występujące razem z współczesnymi im grobami ciałopalnymi na jednym cmentarzysku. Sytuację taką stwierdzono w Duczowie Małym w pow. kluczborskim, Krzanowicach w pow. opolskim oraz w Mikowicach w pow. namysłowskim. Poza wspomnianym skupiskiem groby szkieletowe omawianego okresu zostały odkryte w Lubanicach w pow. żarskim, Szelejewie w pow. żnińskim oraz prawdopodobnie w Słubicach w pow. rzepińskim. Na tym ostatnim cmentarzysku natrafiono również na groby ciałopalne. Z III okresu epoki brązu brak jest jakichkolwiek danych świadczących o występowaniu grobów ze szkieletami nadpalonymi lub częściowo spalonymi.

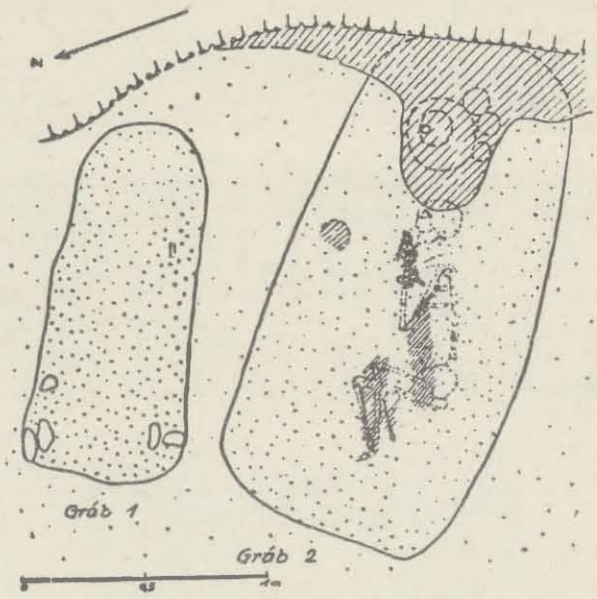

Ryc. 91. Duczów Mały, pow. kluczborski, stan. 1. Groby szkieletowe. Wg G. Raschkego

Fig. 91. Duczów Mały, distr. de Kluczbork, station N° 1. Sepultures à squelette. D'après G. Raschke

Z cmentarzysk datowanych na III—IV okres epoki brązu znamy tylko 2 pewne i 1 przypuszczalne stanowisko, na których wystąpiły groby szkieletowe (mapa XI). Nie można więc oczywiście tego materiału układać w jakieś skupiska — wolno nam jednak zauważyć, że cmentarzysko w Zdzienicach w pow. tureckim oraz prawdopodobne groby szkieletowe w Duczowie Małym w pow. kluczborskim leżą na terenie zajmowanym w III okresie epoki brązu

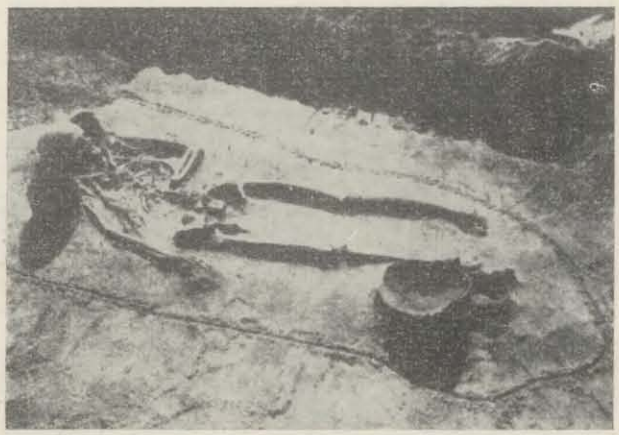

Ryc. 92. Strzelce Opolskie-Adamowice. Grób nr 3 z badań w 1938 r. Wg F. Hufnagla

Fig. 92. Strzelce Opolskie-Adamowice. Tombe N° 3 fouillée en 1938. D'après F. Hufnagel

przez reprezentatywne dla niego skupisko. Trzecie znalezisko grobów szkieletowych pochodzi z Ostrowic w pow. gryfickim, gdzie natrafiono również i na współczesne groby ciałopalne.

Dla nas szczególnie interesujące będzie jednak cmentarzysko ze Zdzienic. W kurhanach zdzienickich, prócz wspomnianych wyżej grobów szkieletowych, występowały groby ciałopalne, a także — jako najstarsze tego rodzaju znaleziska z okresu trwania kultury łużyckiej na naszych ziemiach — groby ze szkieletami nadpalonymi. Jak to wynika z przeprowadzonych obserwacji, nadpaleniu ulegały przede wszystkim kończyny: ręce i nogi.

Równie nieliczne groby szkieletowe pochodzą z cmentarzysk datowanych na IV okres epoki brązu (mapa XI). Są to przede wszystkim dwa stanowiska na terenie pow. hrubieszowskiego: Miedniki i Szystowice. W Lachmirowicach w pow. inowrocławskim natrafiono natomiast na częściowo spalone szkielety. W świetle powyższych materiałów trudno jest oczywiście przeprowadzać jakieś uzasadnione podziały na skupiska. Można jedynie podkreślić fakt, że żadne z cytowanych cmentarzysk nie nawiązuje do sytuacji z III, a częściowo nawet i z III—IV okresu epoki brązu, kiedy to istniało wyraźne zgrupowanie grobów szkieletowych między górną Wartą a Odrą. Na uwagę zasługuje również występowanie grobów na terenie pow. hrubieszowskiego.

Odmiennie przedstawia się sytuacja w zakresie grobów szkieletowych z V okresu epoki brązu (mapa XI). Przede wszystkim stwierdzamy tylko jedno pewne stanowisko z grobami tego typu — cmentarzysko w Opatowie w pow. kłobuckim. Przypuszczalnie jednak groby szkieletowe występowały też na cmentarzyskach w Lipiu w pow. kępińskim oraz w Opatowicach w pow. strzelińskim. Cechą charakterystyczną geograficznego usytuowania tych cmentarzysk jest fakt, że nawiązują one wyraźnie swym położeniem do skupiska grobów szkieletowych z III okresu epoki brązu. Na wszystkich wymienionych cmentarzyskach natrafiono na groby ciałopalne, stanowiące większość ogólnej ilości grobów. Prócz tego na cmentarzysku ciałopalnym w Krzywiźnie w pow. kluczborskim odkryto niespaloną czaszkę ludzką. I to cmentarzysko położone jest w bliskim sąsiedztwie wymienionych stanowisk.

Znaleziska grobów szkieletowych datowanych ogólnie na młodszą epokę brązu (mapa XI) są rozrzucone po całym obszarze Polski, nie tworząc żadnych zgrupowań. Niemniej jednak możemy zauważyć, że np. grób pochodzący ze Strzyżowa w pow. hrubieszowskim (ryc. 36) położony jest w pobliżu cmentarzysk z grobami szkieletowymi datowanymi na IV okres epoki brązu. Do poprzednio omówionego okresu nawiązują też groby szkieletowe z Opatowa w pow. kłobuckim (ryc. 40). Groby zaś szkieletowe z Lachmirowic w pow. inowrocławskim, datowane na IV/V okres epoki brązu, odkryto na tymże cmentarzysku, z którego pochodzi znalezisko szkieletu częściowo spalonego z IV okresu epoki brązu. Na zupełnie nowym natomiast terenie usytuowane są groby szkieletowe z Żabna w pow. dąbrowskim [32]. Na wszystkich tych cmentarzyskach, z wyjątkiem Strzyżowa, odkryto również groby ciałopalne, które wystąpiły w większości. Poza wymienionymi stanowiskami z grobami szkieletowymi notujemy również znalezienie niespalonych czaszek ludzkich na cmentarzyskach w Bojanowie Starym w pow. kościańskim oraz w Witkowicach w pow. chodzieskim. Również i te ostatnie znaleziska nie posiadają tradycji na terenie, na którym wystąpiły.

Odmienną sytuację niż w okresach omawianych poprzednio, z wyjątkiem III okresu epoki brązu, obserwujemy przy rozpatrywaniu grobów szkieletowych datowanych na V okres epoki brązu i okres halsztacki. W omawianym obecnie okresie dosyć pokaźnie wzrasta ilość stanowisk z grobami szkieletowymi (mapa XII) — 15 pewnych i 3 przypuszczalne. Z tego olbrzymia większość skupia się na tym samym terenie, na którym mieściło się zgrupowanie grobów szkieletowych III okresu epoki brązu, a więc między górną Wartą a Odrą (ryc. 53, 54, 56—59, 92 i 93). W pewnym oddaleniu od

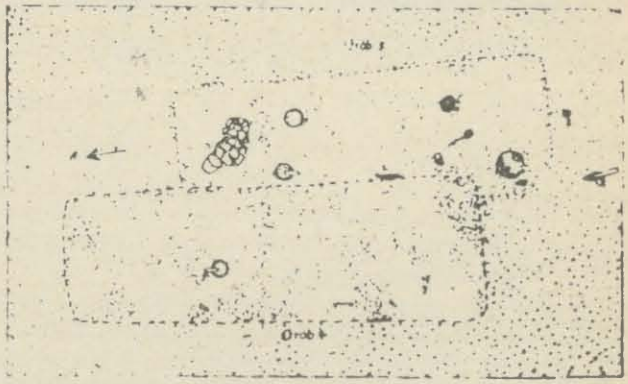

Ryc. 93. Szopienice, pow. katowicki. Plan grobów nr 4 i 5. Wg T. Kubiczka i L. Malickiego

Fig. 93. Szopienice, distr. de Katowice. Plan des tombes NNos 4 et 5. D'après T. Kubiczek et L. Malicki

tego skupiska natrafiono na groby szkieletowe w Szczepankowicach w pow. wrocławskim oraz prawdopodobnie również w Pawłowie Trzeb-

[32] Wg ustnych informacji prof. dr. R. Jamki i dr. M. Gedla, uzyskanych już po napisaniu pracy i wykonaniu map, groby szkieletowe z Żabna nie mają nic wspólnego z kulturą łużycką, jak to określone było w literaturze archeologicznej.

nickim w pow. trzebnickim i w Dobrzcu w pow. kaliskim.

Odnośnie do większości stanowisk posiadamy dane stwierdzające równoczesne występowanie grobów ciałopalnych, zwykle liczniejszych od szkieletowych. Jedynie w Piasku w pow. lublinieckim groby szkieletowe występowały w tej samej mniej więcej ilości, co groby ciałopalne, a na cmentarzysku w Szymiszowie w pow. strzeleckim na Śląsku uzyskały nawet przewagę nad grobami ciałopalnymi. Jest to więc pierwsze cmentarzysko kultury łużyckiej, na którym możemy obserwować odwrotną, niż to miało zazwyczaj miejsce, proporcję między grobami ciałopalnymi a szkieletowymi.

Dalszy wzrost ilości stanowisk z grobami szkieletowymi następuje w okresie halsztackim (mapa XII). Nadal groby szkieletowe grupują się przeważnie na południu (ryc. 69—72). Oprócz jednak terenu zajmowanego w tej części Polski przez groby szkieletowe datowane na V okres epoki brązu i okres halsztacki obecne skupisko grobów szkieletowych rozszerza swe granice po górną Wisłę oraz lewy brzeg górnej i środkowej Odry. Bardziej odosobnione znaleziska grobów szkieletowych okresu halsztackiego pochodzą z terenu Pomorza Zachodniego z miejscowości Nadarzyn oraz Linie w pow. pyrzyckim, przy czym znalezisko z ostatniej miejscowości nie jest pewne. Poza tym groby szkieletowe z tego czasu odkryto w Brześciu Kujawskim w pow. włocławskim (ryc. 94), Dołach-Lowizowie w pow. suskim oraz w Wożuczynie w pow. tomaszowskim na Lubelszczyźnie.

Podobnie jak to miało miejsce w odniesieniu do grobów szkieletowych datowanych na V okres epoki brązu i okres halsztacki, omawiane obecnie groby występowały zazwyczaj w towarzystwie współczesnych im grobów ciałopalnych, stanowiących zwykle większość ogólnej ilości grobów. Z większych cmentarzysk jedynie w Lasowicach Małych w pow. oleskim stwierdzono — jak w Szymiszowie w pow. strzeleckim na Śląsku — że groby szkieletowe ilościowo przeważały nad współczesnymi im grobami ciałopalnymi.

Z ostatniego okresu trwania kultury łużyckiej na naszych ziemiach, z okresu wczesnolateńskiego, brak jest materiałów mogących świadczyć o istnieniu grobów szkieletowych.

6. Pozycja i orientacja szkieletów w grobach (mapa XIII)

Uzupełnieniem poprzednich rozważań będzie obecny punkt analizy materiału. Chodzi nam o to, w jakiej zasadniczej pozycji zmarły chowany był do grobu, jakie było ułożenie poszczególnych części jego szkieletu, według jakich kierunków świata orientowane były zwłoki. W omówieniu tym nie będziemy jednakże zajmowali się zagadnieniem, w którą stronę skierowana była twarz zmarłego. Być może, tego rodzaju dane mogłyby rozszerzyć nasze wiadomości o zwyczajach obrządku pogrzebowego ludności kultury łużyckiej. Uzyskanie właśnie takich, nie budzących wątpliwości, danych nie jest jednakże zbyt prostą sprawą. Wydaje się nam bowiem, że położenie głowy narażone jest w grobie na stosunkowo silne odkształcenia. Przyczyną ich mogą być przede wszystkim procesy gnilne części miękkich szyi, które następują po początkowym zesztywnieniu ciała unieruchamiającego również i głowę nieboszczyka. Odkształcenia te mogą nastąpić zwłaszcza wtedy, gdy zwłoki pochowane zostały w podłożu spoistym. Zdawać sobie musimy sprawę, że przecież proces gnilny części miękkich ciała ludzkiego rozpoczyna się dosyć wcześnie i w sprzyjających warunkach może znacznie wyprzedzić osiadanie spoistej gleby, którą przysypane zostały zwłoki. Tak więc najbardziej prawdopodobne ułożenie twarzy nieboszczyka mielibyśmy w wypadku pochowania zmarłego w piasku, który ze względu na swą sypkość najbardziej szczelnie pokrywa zwłoki, uniemożliwiając m. in. odkształcenia w położeniu głowy nieboszczyka. Ponieważ w zasadzie nie dysponujemy materiałami mogącymi naświetlać stopień prawdopodobieństwa pierwotnego ułożenia głowy w grobie, sprawami tymi nie będziemy się zajmować.

Ryc. 94. Brześć Kujawski, pow. włocławski, stan. 5. Grób nr 123. Wg Z. Durczewskiego

Fig. 94. Brześć Kujawski, distr. de Włocławek, station N° 5. Tombe N° 123. D'après Z. Durczewski

W okresach poprzedzających kulturę łużycką w Polsce istniały dosyć zróżnicowane ułożenia oraz orientacje chowanych zwłok. Niestety, odnośnie do najbardziej interesującego nas okresu, bezpośrednio poprzedzającego kulturę łużycką, brak jest większej ilości danych. Wiadomo nam bowiem tylko, że w Staszowicach w pow. wołowskim w grobie szkieletowym należącym do fazy śląsko-wielkopolskiej kultury przedłużyckiej zwłoki skierowane były głową na wschód.

Najstarsze interesujące nas groby szkieletowe kultury łużyckiej — znamy ich trzy (mapa XIII) — pochodzą z III okresu epoki brązu. Spośród nich najpewniejsze materiały odnoszą się do grobów odkrytych w Duczowie Małym w pow. kluczborskim (ryc. 91). Na stanowisku tym szkielet leżał na prawym boku, miał podkurczone nogi i zgięte w łokciach ręce. Głowa skierowana była na południowy wschód. W grobach rozkopanych w Mikowicach w pow. namysłowskim (ryc. 4 i 5) oraz w Krzanowicach w pow. opolskim szkielety nie zachowały się, jednakże jamy grobowe były zorientowane na osi północny wschód — południowy zachód lub północny zachód — południowy wschód, a szkielety prawdopodobnie zwrócone były głowami w kierunku północnym.

Na III/IV okres datowane jest cmentarzysko kurhanowe w Zdzienicach w pow. tureckim. Wśród grobów szkieletowych na stanowisku tym zaobserwowano m. in. szkielet pochowany w pozycji siedzącej. Ogólnie zaś wiadomo jest, że zmarłych niespalonych chowano na tym cmentarzysku zwróconych głowami na północ oraz na wschód.

Na cmentarzysku w Opatowie w pow. kłobuckim groby szkieletowe datowane są na V okres epoki brązu oraz ogólnie na młodszą epokę brązu. Wszystkie one posiadały jednakową orientację jamy grobowej: północ—południe (ryc. 95). Szkielety leżały w nich na wznak, wyprostowane, głowami zwrócone na południe [33] (ryc. 40). Tak samo ułożone głowy posiadały szkielety z IV/V okresu epoki brązu z Lachmirowic w pow. inowrocławskim. Szkielet w grobie datowanym na młodszą epokę brązu odkryty w Strzyżowie w pow. hrubieszowskim (ryc. 36) leżał na wznak z rękami zgiętymi w łokciach. Głową zwrócony był, z niewielkim odchyleniem, na południe.

[33] W publikacji materiałów pochodzących z tego cmentarzyska (S. Nosek, *Wyniki badań prowadzonych na cmentarzysku kultury łużyckiej w Opatowie pow. częstochowski*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska", sectio F, tom I, 1946) istnieje niezgodność między rycinami a konkluzjami autora właśnie w zakresie orientacji głowy nieboszczyka. Wszystkie ryciny notorycznie wskazują, że głowy skierowane były na północ, autor zaś (s. 271) wyraźnie stwierdza, że głowy zwrócone były na południe, twarzą ku północy. W naszym wypadku przyjmujemy mylne oznaczenie północy na rycinach oraz opieramy się na wspomnianej relacji autora.

Większe urozmaicenie w zakresie tak ułożenia, jak i orientacji zwłok obserwujemy na cmentarzyskach datowanych na V okres epoki brązu i okres halsztacki. Omówimy kolejno te stanowiska, które dają nam informacje w tym względzie. W Boronowie w pow. lublinieckim zwłoki były orientowane z północy na południe (głowa skierowana na południe), północny wschód — południowy zachód oraz wschód—zachód. W Dankowie w pow. kłobuckim szkielety leżały na osi północ—południe, głowami zwrócone na południe. Na cmentarzysku w Piasku w pow. lublinieckim groby posiadały orientację północ—południe oraz północny zachód — południowy wschód, ale głowy skierowane były na południe lub południowy wschód

Ryc. 95. Opatów, pow. kłobucki. Plan części cmentarzyska. Wg S. Noska

Fig. 95. Opatów, distr. de Kłobuck. Plan d'une partie du cimetière. D'après S. Nosek

(ryc. 96). W Strzelcach Opolskich-Adamowicach szkielety leżały przeważnie na wznak, przy czym niekiedy ręce były ugięte lekko w łokciach (ryc. 92). Rzadziej zmarły chowany był na prawym boku (ryc. 59). Wszystkie groby szkieletowe na tym cmentarzysku zorientowane były na osi północ—południe, głowy skierowane były bądź to na północ, bądź na południe (ryc. .56). W Szopienicach w pow. katowickim w grobach o orientacji północ—południe zmarli byli zwróceni głowami na południe (ryc. 93). Na cmentarzysku w Szymi-

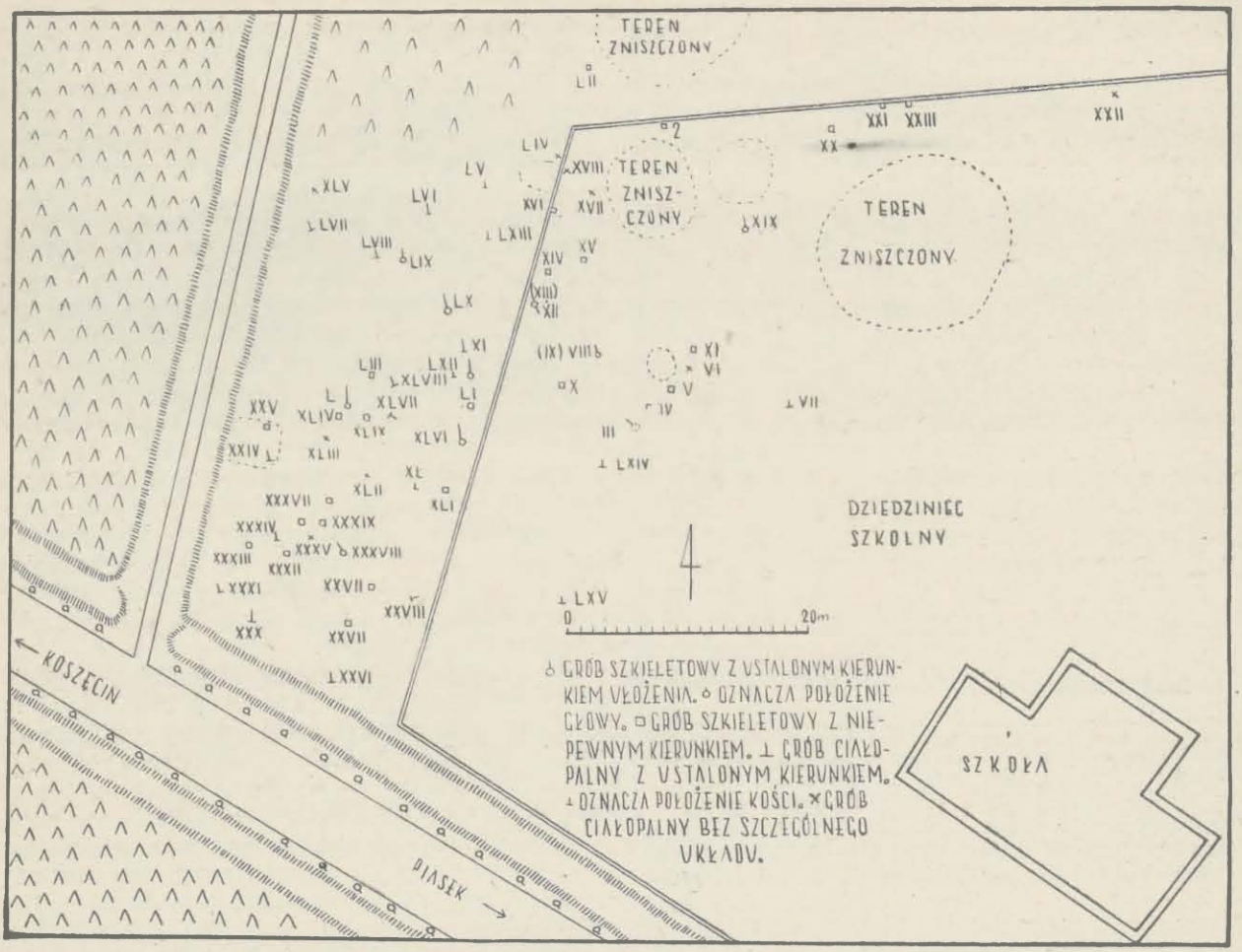

Ryc. 96. Piasek, pow. lubliniecki. Plan cmentarzyska. Wg K. Jażdżewskiego
Fig. 96. Piasek, distr. de Lubliniec. Plan du cimetière. D'après K. Jażdżewski

szowie w pow. strzeleckim na Śląsku groby leżały na osi wschód—zachód, południowy wschód — północny zachód (ryc. 54) i północ—południe. Głowy w tych grobach skierowane były na wschód, południowy wschód oraz na południe.

Podobna rozmaitość orientacji zwłok występuje na cmentarzyskach datowanych na okres halsztacki. W Dołach-Lowizowie w pow. suskim w grobie o osi północ—południe zwłoki leżały głową na północ. Na cmentarzysku II na górze Klin w Iwanowicach w pow. miechowskim wszystkie groby szkieletowe miały jednakową orientację geograficzną (ryc. 97), z północy na południe. Szkielety leżały na wznak (ryc. 70—72), głowami skierowane na południe. W Kalinowie w pow. strzeleckim na Śląsku groby szkieletowe posiadały kierunek wschód—zachód, a w Kwaczale w pow. chrzanowskim północ—południe. W tej ostatniej miejscowości głowy zmarłych zwrócone były na południe. W Lasowicach Małych w pow. oleskim przy tej samej orientacji grobów co w Kwaczale — głowy skierowane były na północ. Analogicznie przedstawia się sprawa w Świbiu w pow. gliwickim (ryc. 69).

Pozostałe groby szkieletowe, które znamy z wielu jeszcze stanowisk kultury łużyckiej w Polsce, wobec zupełnego rozkładu kości szkieletu i braku innych, nie ulegających kwestii wskazówek nie mogą być brane pod uwagę w naszym omówieniu. Jako przykład przytoczymy tu np. grób z Olesna, datowany na V okres epoki brązu i okres halsztacki (ryc. 53), w którym przy orientacji jamy grobowej z północy na południe zupełnie niewiadomy jest, nie mówiąc już o ułożeniu szkieletu, kierunek głowy zmarłego.

Z powyżej przedstawionych danych wynika znaczna rozmaitość tak ułożenia, jak również — i to w większym nawet stopniu — orientacji nieboszczyków, chowanych niespalonych, na cmentarzyskach kultury łużyckiej w Polsce. Uwaga ta dotyczy zresztą i okresów słabo reprezentowanych na naszej mapie, i okresów, z których dysponujemy większą ilością stanowisk. Warto przy tym zwrócić uwagę na fakt, że jak nie można wydzielić skupisk grupują-

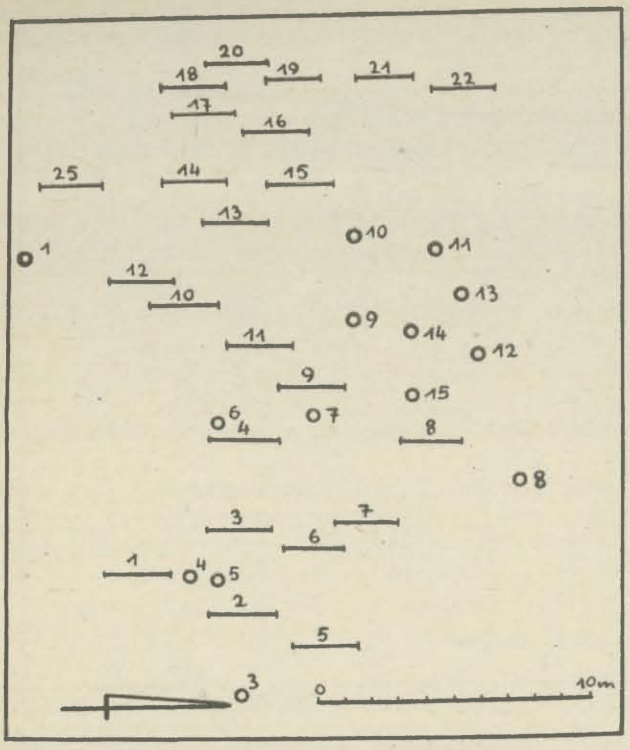

Ryc. 97. Iwanowice, pow. miechowski. Plan II cmentarzyska na górze Klin. Wg L. Kozłowskiego z danymi uzupełniającymi Z. Durczewskiego

Fig. 97. Iwanowice, distr. de Miechów. Plan du cimetière N° II sur le coteau Klin. D'après L. Kozłowski avec données supplémentaires de Z. Durczewski

cych stanowiska o podobnych cechach w ramach jednego okresu chronologicznego, tak i podobne próby okazują się zawodne przy braniu pod uwagę stanowisk o większej rozpiętości czasowej.

7. Groby bez śladów pochówków (mapa XIV)

Problem tego rodzaju „grobów" jest dosyć skomplikowany. Fakt nieznalezienia w grobie kości ludzkich może być przecież tłumaczony rozkładem kości, zwłaszcza jeśli został pochowany w nim osobnik niespalony. Wydaje się, że rozstrzygnięcie tej kwestii mogą przynieść wnikliwe obserwacje terenowe. Jeśli bowiem będziemy mieli do czynienia z grobem o wyraźnie zarysowanej jamie grobowej mogącej pomieścić cały szkielet nieboszczyka, to mimo nienatrafienia w tym grobie na kości ludzkie, szczególnie gdy warunki glebowe mogły sprzyjać szybkiemu ich rozkładowi, będziemy mogli z dużym prawdopodobieństwem przyjmować istnienie tam grobu szkieletowego. Dodatkowe dane mogą być tu dostarczone również przez specjalistyczne badania chemiczne. Jeśli natomiast zarys jamy grobowej wykazywałby niemożność pochowania w niej całego szkieletu ludzkiego, to poza możliwością interpretowania go jako grobu cząstkowego (szczególnie tutaj wskazane byłoby przeprowadzenie wspomnianych wyżej badań chemicznych), prawdopodobnie mógł to być grób symboliczny — bez śladu pochówka.

W niniejszym opracowaniu nie mamy, niestety, możliwości przeprowadzenia analizy pod kątem wyżej wymienionych badań. Na przeszkodzie stoi przede wszystkim kompletny brak odpowiednich ku temu materiałów. Dlatego też zadowolić się musimy wyłącznie analizą kartograficzną, w której uwzględnimy groby tradycyjnie uznawane jako groby bez śladu pochówka. Istnieje duże prawdopodobieństwo poprawności w określaniu grobu bez śladu pochówka, szczególnie w odniesieniu do tych rejonów kraju, w których groby szkieletowe nie były spotykane na cmentarzyskach kultury łużyckiej. Z drugiej jednak strony na podstawie omówienia grobów szkieletowych kultury łużyckiej w Polsce wiemy, że oprócz terenów dosyć bogatych w znaleziska tych grobów spotykaliśmy się z nimi sporadycznie również i na innych obszarach.

Najstarsze groby kultury łużyckiej, w których nie natrafiono na kości ludzkie, datowane są na III okres epoki brązu (mapa XIV). Są to następujące stanowiska: Bielice w pow. rzepińskim, Koźla w pow. zielonogórskim, Krzanowice w pow. opolskim oraz Opatów w pow. kłobuckim. Tak skromna ilość stanowisk, rozrzucona w dodatku na znacznym terenie, nie pozwala na wyciąganie jakichkolwiek szerszych wniosków.

Groby bez śladu pochówka z III—IV okresu epoki brązu znamy z Otynia i Przyborowa w pow. nowosolskim, Siodłonia w pow. słupskim, Szydłowa w pow. mławskim (ryc. 29), Zdzienic w pow. tureckim oraz z Zofipola w pow. proszowickim. Widzimy więc nieznaczny wzrost ilości stanowisk w porównaniu z III okresem, jednakże są one również usytuowane w rozmaitych rejonach i nie tworzą skupisk.

Dosyć znacznie wzrasta ilość grobów bez śladu pochówka datowanych na IV okres epoki brązu. Występują one w 12 pewnych oraz 5 przypuszczalnych punktach. Grupują się prawie wyłącznie w zachodniej części Polski, od Pomorza po Śląsk. W ramach tego znacznego terenu stanowiska z grobami bez śladu pochówka porozrzucane są dosyć równomiernie i raczej nie można wydzielać wśród nich żadnych zagęszczeń. Jedyne cmentarzysko leżące poza owym zachodniopolskim zgrupowaniem to Topornica w pow. zamojskim.

W V okresie epoki brązu znacznie zmniejsza się ilość stanowisk, na których odkryto groby bez śladu pochówka, ale po raz pierwszy układają się one w małe, lecz zwarte skupisko. Są to przede wszystkim cmentarzyska w Krzywiźnie w pow. kluczborskim, Lipiu w pow. kępińskim, Wiktorowie w pow. kłobuckim oraz w Załęczu Wielkim w pow. wieluńskim, leżące

między górną Wartą a Odrą. Bardziej na południe, nad górną Wisłą, odkryto groby bez śladu pochówka w Krakowie-Prokocimiu oraz przypuszczalnie także w Krakowie-Skotnikach.

Groby tego typu zostały zaobserwowane również na 13 stanowiskach datowanych ogólnie na młodszą epokę brązu. Swoim zasięgiem nawiązują one w zasadzie do tej sytuacji, z jaką mieliśmy do czynienia i w IV, i w V okresie epoki brązu. Do IV okresu nawiązuje przede wszystkim usytuowanie tych cmentarzysk w zachodniej części Polski, od Pomorza po Śląsk. Wyjątkiem będzie tu małe skupisko na terenie woj. olsztyńskiego (Biskupiec w pow. reszelskim, Pustniki w pow. mrągowskim, Wopławki w pow. kętrzyńskim oraz Woryty w pow. olsztyńskim). Do V zaś okresu epoki brązu nawiązuje cmentarzysko w Opatowie w pow. kłobuckim, występujące na terenie wspomnianego już skupiska między górną Wartą a Odrą.

Mniej więcej analogiczny układ obserwujemy w odniesieniu do cmentarzysk datowanych na młodszą epokę brązu i okres halsztacki. Groby bez śladu pochówka występują wówczas również w zachodniej części Polski, lecz jedynie na południe od środkowego biegu Warty i Odry, w szczególności zaś na terenie między górną Wartą a Odrą (Laski w pow. kępińskim, Strzelce Opolskie-Adamowice, Szymiszów w pow. strzeleckim na Śląsku oraz prawdopodobnie również i Łubnice w pow. wieruszowskim).

Z okresu halsztackiego znamy 19 pewnych i 1 przypuszczalne cmentarzysko z grobami bez śladu pochówka. Ich usytuowanie geograficzne w zasadzie nawiązuje do tej sytuacji, jaką mieliśmy poprzednio. Większość stanowisk położona jest na zachodzie Polski — od Starej Rudnicy w pow. chojeńskim aż po Księże Pole w pow. głubczyckim. Szczególnie silne zagęszczenie obserwujemy jednak na terenie położonym między górnym i środkowym biegiem Warty a odpowiadającym mu odcinkiem Odry, co w głównych zrębach nawiązuje do sytuacji z V okresu epoki brązu oraz co dało się również śledzić wśród cmentarzysk datowanych ogólnie na młodszą epokę brązu oraz na młodszą epokę brązu i okres halsztacki. Od owego schematu odbiegają jedynie dwa cmentarzyska położone po prawej stronie Wisły, w Krzyżewie w pow. braniewskim oraz w Sarnowej Górze w pow. ciechanowskim.

Również i z wczesnego okresu lateńskiego posiadamy groby bez śladu pochówka w Łagiewnikach w pow. sieradzkim oraz w Skrajnej w pow. kaliskim, przy czym to ostatnie cmentarzysko datowane jest na przełom okresu halsztackiego z okresem lateńskim. Oba leżą na terenie, na którym w okresach wcześniejszych również występowały omawiane groby.

8. Groby „rodzinne" (mapy XV i XVI)

Nie będziemy tutaj rozważać wszystkich kwestii dotyczących grobów zbiorowych, „rodzinnych", kwestii odnoszących się w zasadzie do grobów ciałopalnych, w których znalezione zostały przynajmniej dwie popielnice lub dwa skupiska przepalonych kości ludzkich, lub też przynajmniej jedna popielnica i jedno skupisko kości. Rzecz oczywista, że pod terminem „popielnica" rozumiemy nie typ naczynia, jak to czasem robią niektórzy autorzy [34], lecz obojętnego kształtu naczynie, do którego zostały złożone w grobie przepalone kości ludzkie [35].

Podobnie jak niektóre z omówionych już wyżej zagadnień obrządku pogrzebowego miały swe odpowiedniki w okresach poprzedzających na naszych ziemiach pojawienie się kultury łużyckiej, tak i groby zbiorowe, „rodzinne", występują od dawna w pradziejach. Dla nas najbardziej interesujący jest fakt chowania zmarłych w jednym grobie w okresie bezpośrednio poprzedzającym kulturę łużycką w Polsce, w okresie tzw. fazy łódzkiej kultury trzcinieckiej i fazy śląsko-wielkopolskiej kultury przedłużyckiej. Takie groby mamy w Konstantynowie w pow. łódzkim (ciałopalny), Krokorczycach w pow. łęczyckim (ciałopalny), Pawłowie Trzebnickim w pow. trzebnickim (ciałopalny), Ruszenicach w pow. opoczyńskim (ciałopalny) i w Wolicy Nowej w pow. włocławskim (szkieletowy).

Już najstarsze, bo na III okres epoki brązu datowane, groby kultury łużyckiej nawiązują do wymienionych wyżej swoich bezpośrednich poprzedników (mapa XV). Spośród 11 cmentarzysk rozrzuconych po całym kraju na 8 w grobach ciałopalnych znajdowano po 2 popielnice lub stwierdzono, że w grobie bezpopielnicowym pochowano więcej niż 1 osobę (Stobnica w pow. piotrkowskim). Na cmentarzysku zaś w Mikowicach w pow. namysłowskim odkryto kurhany zawierające po dwa równoczesne pochówki szkieletowe (ryc. 3 i 4 oraz 90). Ponadto na dwóch cmentarzyskach ciałopalnych, w Kotowie w pow. nowotomyskim oraz w Szymocinie w pow. głogowskim, odkryto groby zawierające po 3 popielnice.

Wśród cmentarzysk z III—IV okresu epoki brązu dwie popielnice w grobie odkryto w Sierpowie w pow. łęczyckim, po dwa skupiska przepalonych kości ludzkich — w kurhanach w Olszyńcu w pow. żarskim oraz w Zdzienicach w pow. tureckim (ryc. 84).

[34] Por. np. Z. Durczewski, *Grupa górnośląsko-małopolska kultury łużyckiej w Polsce*, cz. I, Kraków 1939—1946, s. 32; M. Gedl, *Cmentarzysko kultury łużyckiej we wsi Brzezie, powiat Kraków*, „Materiały Starożytne", t. II, 1957, s. 215 (grób nr 3), 219 (grób nr 15) itp.

[35] Por. A. Białecki, *Wykopaliska w Manieczkach*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego", t. I, 1860, s. 469.

W tej ostatniej miejscowości mieliśmy również do czynienia z kurhanami zawierającymi po dwa groby szkieletowe. Na dwóch cmentarzyskach w Otyniu w pow. nowosolskim stwierdzono natomiast groby liczące po 3 popielnice.

W IV okresie epoki brązu zwiększa się znacznie ilość stanowisk, na których odkryto groby zbiorowe. Groby te bowiem są reprezentowane już na 19 cmentarzyskach (mapa XV). Mimo wzrostu ilości punktów nie można jednakże dopatrzyć się żadnych skupisk — groby te są dosyć jednolicie porozrzucane na znacznym terenie Polski. Na 9 cmentarzyskach stwierdzono występowanie 2 popielnic w grobie; w Bruszczewie w pow. kościańskim w 1 popielnicy natrafiono na kości 2 osobników. Po 4 popielnice w grobach miały cmentarzyska w Gródku w pow. świeckim, Nadarzynie w pow. pyrzyckim, Olszynce w pow. prudnickim, Tłuczewie w pow. wejherowskim oraz w Topornicy w pow. zamojskim. 5 popielnic w grobie odkryto w Mirocinie Dolnym w pow. nowosolskim

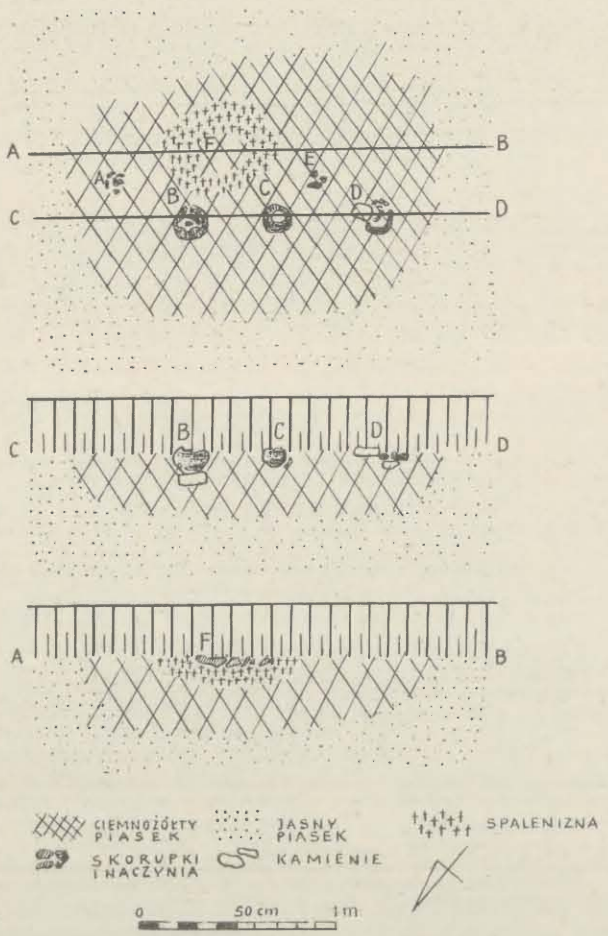

Ryc. 98. Krzęcin, pow. choszczeński. Rzut poziomy i profil grobu nr 27. Wg A. Hamlinżanki

Fig. 98. Krzęcin, distr. de Choszczno. Plan horizontal et profil de la tombe N° 27. D'après A. Hamling

oraz w Smolicach w pow. łęczyckim. Z IV okresu epoki brązu znamy również groby 6-popielnicowe, z Czarnowąsów w pow. opolskim oraz z Lutomierska-Wrzącej w pow. łaskim.

Groby zbiorowe w mniejszej ilości wystąpiły na cmentarzyskach datowanych ściśle na V okres epoki brązu. Z okresu tego posiadamy 4 cmentarzyska 2-popielnicowe oraz cmentarzysko w Załęczu Wielkim w pow. wieluńskim, gdzie w grobach występowały bądź to dwa skupiska przepalonych kości ludzkich, bądź też popielnica i skupisko kości (ryc. 89). 3 popielnice w grobie odkryto ponadto w Brzeźniaku w pow. łobezkim, po 4 popielnice zawierały groby w Krakowie-Prokocimiu oraz w Kunowicach w pow. rzepińskim. Największą ilość, bo 5 popielnic w grobie, zanotowano na cmentarzysku we Wrocławiu-Partynicach.

Również i cmentarzyska datowane ogólnie na młodszą epokę brązu nie tworzą w zasadzie specjalnych zagęszczeń, z wyjątkiem małego skupiska na terenie woj. olsztyńskiego. Na 13 oznaczonych cmentarzyskach młodszej epoki brązu mamy groby 2-popielnicowe lub groby z dwoma skupiskami przepalonych kości ludzkich (Wopławki w pow. kętrzyńskim oraz Chojno w pow. szamotulskim — na tym ostatnim cmentarzysku występowały ponadto groby 3-popielnicowe). Groby 3-popielnicowe znamy z 2 cmentarzysk: z wspomnianego Chojna, a także z Małej Wsi w pow. wieluńskim. Po 4 popielnice zawierały groby odkryte w Biskupcu w pow. reszelskim oraz w Radnicy w pow. krośnieńskim w woj. zielonogórskim, a w Krzęcinie w pow. choszczeńskim w jednym z grobów były 2 popielnice i 2 skupiska kości (ryc. 98). 5 popielnic w grobie miały cmentarzyska w Czarnkowie, a także w Stępuchowie w pow. wągrowieckim. Groby 6-popielnicowe znamy z Bojanowa Starego w pow. kościańskim oraz z Gapowa w pow. kartuskim. Swoisty rekord ilości popielnic w grobie bije natomiast jeden z grobów cmentarzyska w Worytach w pow. olsztyńskim, który zawierał aż 18 popielnic.

Również i na cmentarzyskach datowanych na młodszą epokę brązu i okres halsztacki wystąpiły groby zbiorowe. Cmentarzyska te nie tworzą wyraźniejszych skupisk (mapa XVI), najwięcej ich jednakże usytuowanych jest w południowo-zachodniej części Polski. Na 8 cmentarzyskach odkryto groby 2-popielnicowe, a w Nagłowicach-Wypalankach w pow. jędrzejowskim w 1 popielnicy mieściły się szczątki 2 osobników. 2 skupiska kości w grobie bezpopielnicowym zaobserwowano w Olesnie, a w Szymiszowie w pow. strzeleckim na Śląsku w grobie bezpopielnicowym pochowane były kości 2 nieboszczyków. Groby 3-popielnicowe znamy z Glinian w pow. wołowskim i z Lasek w pow. kępińskim. W Łubnicach w pow. wieruszowskim w jednym z grobów

były popielnica i dwa skupiska przepalonych kości ludzkich. 7 popielnic w jednym grobie znaleziono na cmentarzysku w Bogumiłowie w pow. sieradzkim, a w młodszej części kurhanu w Workiejmach w pow. lidzbarskim (ryc. 22) pochowanych było aż kilkuset zmarłych.

Ilość grobów zbiorowych na cmentarzyskach datowanych na okres halsztacki gwałtownie wzrasta i osiąga liczbę 40 (mapa XVI). Głównym terenem, na którym one wówczas występują, są dorzecza Odry i Warty na przestrzeni całego ich biegu. Zupełnie pozbawione tego rodzaju grobów jest natomiast dorzecze górnej i środkowej Wisły. Większość, bo 28 stanowisk, to cmentarzyska, na których wystąpiły groby 2-popielnicowe. Po 3 popielnice w grobie odkryto na cmentarzyskach w Gostkowie w pow. bytowskim, Jankowie w pow. kaliskim, Jasionnie-Jurzycach w pow. lubskim, Osetnie w pow. górskim, Poznaniu-Głównej, Pyszącej w pow. śremskim, Sobociskach w pow. oławskim oraz w Zaborowie w pow. wolsztyńskim. W Klikowie w pow. żagańskim w jednym z grobów prócz 3 popielnic występowało dodatkowo skupisko przepalonych kości ludzkich. Groby 4-popielnicowe znamy z Karnina w pow. gorzowskim i z Zalewa w pow. łaskim, a grób 5-popielnicowy odkryto w Bartołtach Wielkich w pow. olsztyńskim.

Groby „rodzinne" trwają nadal również i na cmentarzyskach kultury łużyckiej wczesnego okresu lateńskiego. Z cmentarzyska w Błoniu w pow. sandomierskim znany jest grób, który zawierał 2 popielnice. Na innych cmentarzyskach, datowanych na okres halsztacki i wczesny okres lateński, mamy po 4 popielnice, w grobie w Łodzi-Rudzie Pabianickiej i we Wronkach w pow. szamotulskim. W Skrajnej w pow. kaliskim prócz 2 popielnic w jednym grobie odkryto 2 (ryc. 82), a w innym 3 skupiska przepalonych kości ludzkich. Wreszcie na cmentarzysku w Dobrej w pow. oleśnickim w jednym grobie występowało 6 popielnic.

9. Sposoby nakrywania kości (mapy XVII i XVIII)

Będzie nam tu chodziło o to, czym nakrywane są kości znajdujące się w popielnicach lub w grobach bezpopielnicowych. W omówieniu naszym pominiemy jednakowoż te wszystkie groby, w których przepalone kości ludzkie znajdujące się w popielnicy lub wprost w ziemi nie są niczym nakryte. Równocześnie musimy się zastrzec, że w omówieniu tym nie będziemy mogli uwzględnić bardzo ważnej rzeczy, mianowicie proporcji, w jakich wystąpiły groby z kośćmi nakrytymi w rozmaity sposób, i to nie tylko proporcji wzajemnej różnych typów nakryć, lecz również i stosunku grobów z kośćmi nakrytymi do grobów z kośćmi pozbawionymi nakryć. Omówienie nasze i załączone do niego mapy nie będą więc traktowały zagadnienia ilościowo. Do takiego ujęcia, jeszcze raz to podkreślamy — niepełnego, skłonił nas fakt istnienia dosyć sporej ilości sposobów nakrywania przepalonych kości ludzkich w interesujących nas grobach. Dosyć skomplikowane byłyby więc nie tylko obliczenia wspomnianych wyżej proporcji, lecz również i znakowania występujące na mapach, co nie przyczyniłoby się do wzrostu ich czytelności. W omówieniu niniejszym pominięto wreszcie sprawę tzw. grobów kloszowych, dosyć zresztą nielicznych, z okresu trwania kultury łużyckiej. Uczyniono to dlatego, że we wspomnianych grobach klosz nie tyle nakrywa kości, co cały zespół grobowy. I jeszcze tylko jedno wyjaśnienie: aby uniknąć częstego powtarzania długiego zwrotu „kości w popielnicy nakryte misą (pokrywą, talerzem itp.)", będziemy używali zwrotu „popielnica nakryta misą (pokrywą, talerzem itp.)", a zamiast „kości w grobie bezpopielnicowym nakryte misą (kamieniem itp.)" będziemy mówić „kości nakryte misą (kamieniem itp.)".

Zwyczaj palenia ciał zmarłych, mimo że znany był na naszych ziemiach sporadycznie już na długi czas przed pojawieniem się na nich ludności kultury łużyckiej, dopiero w okresie wspomnianej kultury rozpowszechnił się w obrządku pogrzebowym. Stąd też tradycja nakrywania popielnic i kości nie mogła być zbyt silna. O tym jednakże, że zwyczaj nakrywania popielnic i kości nie został zapoczątkowany przez plemiona kultury łużyckiej, świadczą dane pochodzące z nieco wcześniejszych cmentarzysk ciałopalnych, z tzw. fazy łódzkiej kultury trzcinieckiej i fazy śląsko-wielkopolskiej kultury przedłużyckiej. I tak np. w Myśliborzu w pow. opoczyńskim popielnica nakryta była innym naczyniem, w Ruszenicach w tymże powiecie popielnicę nakrywało dno jakiegoś naczynia, a w Świątnikach w pow. wrocławskim dolne partie naczyń stanowiły nakrycie popielnicy. Z okresu tego brak jest nam wszakże przykładów nakrywania kości w grobach bezpopielnicowych.

Najstarsze groby kultury łużyckiej, w których były nakryte popielnice, datowane są na III okres epoki brązu (mapa XVII). Zajmują one dosyć szeroki pas ciągnący się od środkowego biegu Odry po górny bieg Wisły. Przykrycia popielnic stanowią tu w większości wypadków misy, jedynie w Księżym Polu w pow. głubczyckim oraz w Opatowie w pow. kłobuckim popielnice nakryte były naczyniami innego typu. Z okresu tego pochodzi też jedyny do tej pory zaobserwowany wypadek nakrywania kości w grobie bezpopielnicowym — kości przykryte ułamkami naczyń odkryto w grobie na cmentarzysku w Stobnicy w pow. piotrkowskim.

Nakrywanie popielnic i kości obserwujemy

również i na cmentarzyskach datowanych na III—IV okres epoki brązu. Zwyczaje te nie ograniczają się do jakiegoś terenu (mapa XVII), lecz występują prawie na całym obszarze Polski. Na większości oznaczonych stanowisk spotykamy się z przykrywaniem popielnicy misą. W Sierpowie w pow. łęczyckim prócz misy do nakrywania popielnic używano kamieni i naczyń innego typu. W Szydłowie w pow. mławskim mamy również popielnicę nakrytą kamieniem. Jeśli chodzi o nakrywanie kości, we wspomnianym już Sierpowie były one nakrywane misą, naczyniem innego typu oraz kamieniem. Ten ostatni zwyczaj znany jest także ze Zdzienic w pow. tureckim.

W IV okresie epoki brązu wzrasta ilość stanowisk, na których zaobserwowano interesujące nas zwyczaje. Wnioskując z kartograficznego ich ujęcia, stwierdzamy, że nakrywanie popielnic nie ogranicza się do jakiegoś określonego terenu, lecz spotykane jest na całym obszarze zajmowanym wówczas przez ludność kultury łużyckiej. Małe zagęszczenie widzimy jedynie na Pomorzu Zachodnim. Przeważającą większość stosowanych nakryć stanowią nadal misy. Oprócz tego naczynia używano na cmentarzysku w Kaszczorku w pow. toruńskim do nakrywania popielnic także kamienia, a w Nietulisku Dużym w pow. opatowskim również i pokrywy. Tylko kamieniem przykrywano popielnice w Niemicy w pow. sławieńskim oraz w Topornicy w pow. zamojskim. W Targoniu w pow. ciechanowskim oraz w Wempiłach w pow. płockim popielnice przykrywano wyłącznie pokrywami. Z IV okresu epoki brązu brak jest materiałów świadczących o nakrywaniu kości w grobach bezpopielnicowych.

Ilość stanowisk, na których zaobserwowano nakrywanie popielnic lub kości, datowanych na V okres epoki brązu, nie odbiega od ilości, z jaką mieliśmy do czynienia w IV okresie. Stanowiska te (mapa XVII) nie tworzą większych zgrupowań — można by tu ewentualnie wziąć pod uwagę jedynie małe zagęszczenia między górną Wartą a terenami nadodrzańskimi oraz w okolicy Krakowa. Podobnie jak w okresach omówionych poprzednio większość nakryć popielnic stanowią misy. Ponadto stosuje się tzw. talerze gliniane (Tyniec Legnicki w pow. legnickim) oraz kamienie (Kluczbork). Tylko kamieniami nakrywano popielnice na cmentarzyskach w Kotnowie w pow. wąbrzeskim oraz w Zaleszanach w pow. tarnobrzeskim, przy czym w tej ostatniej miejscowości do przykrycia popielnicy użyto żarna kamiennego. W Półcznie w pow. bytowskim spotykamy natomiast nakrywanie popielnic wyłącznie pokrywami. Z V okresu epoki brązu mamy również wypadek nakrywania misami przepalonych kości ludzkich. Tego rodzaju zwyczaj spotykamy na cmentarzysku w Krakowie-Prokocimiu (ryc. 99), gdzie równocześnie mieliśmy do czynienia i z popielnicami nakrytymi misami.

W materiałach naszych dysponujemy również pokaźną ilością stanowisk datowanych ogólnie na młodszą epokę brązu, na których stwierdzono nakrywanie kości oraz popielnic (mapa XVII). Grupują się one wyraźnie w zachodniej połowie kraju, zwłaszcza nad dolną i środkową Odrą oraz nad dolną Wartą. Nadal w większości spotyka się popielnice nakryte misami, na niektórych cmentarzyskach ponadto do przykrywania popielnic używano naczyń innego typu (Czarnków, Jezierzyce w pow. gryfińskim, Krzęcin w pow. choszczeńskim oraz Sobótka w pow. wrocławskim), pokryw (Gapowo w pow. kartuskim oraz Wołczkowo w pow. szczecińskim), a także i kamieni (Jezierzyce w pow. gryfińskim, Krasne Dłusko w pow. skwierzyńskim oraz Krzęcin w pow. choszczeńskim). Popielnice nakrywane wyłącznie kamieniami znamy z Opatowa w pow. kłobuckim, wyłącznie talerzami glinianymi z Piekar Wielkich i Polanki w pow. legnickim, tylko pokrywami ze Skórzewa w pow. kościerskim oraz Stężycy w pow. kartuskim. Na uwagę zasługuje tu fakt, że zwyczaj przykrywania popielnic pokrywami znany jest jedynie z terenu Pomorza, zwłaszcza zaś Pomorza Gdańskiego, zwyczaj zaś nakrywania talerzami — z terenu Dolnego Śląska.

Ryc. 99. Kraków-Prokocim. Grób bezpopielnicowy nakryty misą. Wg J. Żurowskiego

Fig. 99. Kraków-Prokocim. Sépulture sans urne cinéraire recouverte d'une terrine. D'après J. Żurowski

Mamy również dane o nakrywaniu kości na cmentarzyskach pochodzących z młodszej epoki brązu. Na cmentarzyskach w Chojnie w pow. szamotulskim oraz w Opatowie w pow. kłobuckim prócz nakrywania popielnic także i kości w grobach bezpopielnicowych nakrywano kamieniami. Misami oraz ułamkami naczyń nakrywane były kości na stanowisku w Terespotockiem w pow. nowotomyskim.

Jak wynika z geograficznego rozmieszczenia cmentarzysk datowanych na młodszą epokę

brązu i okres halsztacki (mapa XVIII), nie tworzą one żadnych wyraźniejszych skupisk, są porozrzucane na dużej przestrzeni naszego kraju. Podobnie, jak w dotychczas omawianych okresach popielnice nakrywane są przede wszystkim misami (ryc. 100 i 101), prócz tego również kamieniami (Bydgoszcz, Czemlewo w pow. chełmińskim oraz Ludwików w pow. kieleckim) i pokrywami (Ludwików w pow. kieleckim oraz Nagłowice-Wypalanki w pow. jędrzejowskim). Na niektórych cmentarzyskach spotykamy się z nakrywaniem popielnicy

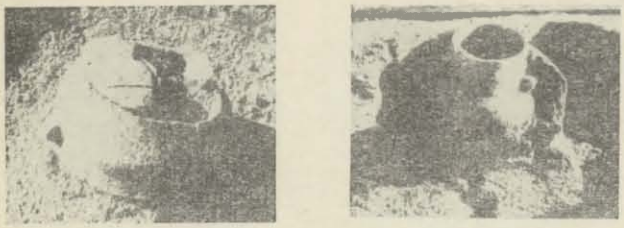

Ryc. 100. Jordanów, pow. dzierżoniowski. Popielnica grobu nr 198 nakryta misą i po zdjęciu części misy. Wg L. F. Zotza

Fig. 100. Jordanów, distr. de Dzierżoniów. Urne cinéraire de la tombe N° 198 recouverte d'une terrine et après enlèvement d'une partie de la terrine. D'après L. F. Zotz

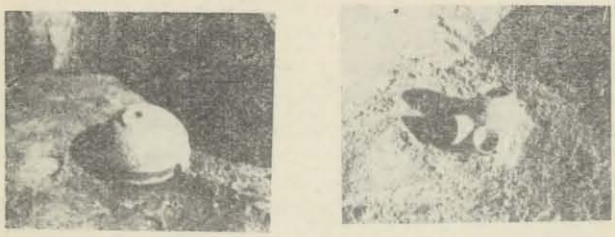

Ryc. 101. Jordanów, pow. dzierżoniowski. Popielnica oraz wyposażenie grobu nr 199 nakryte misą i po zdjęciu misy. Wg L. F. Zotza

Fig. 101. Jordanów, distr. de Dzierżoniów. Urne cinéraire et mobilier funéraire de la tombe N° 199 recouvert d'une terrine et après enlèvement de la terrine. D'après L. F. Zotz

tylko kamieniami (Banie w pow. gryfińskim), pokrywą (Gardziec w pow. pyrzyckim), różnym od misy naczyniem (Myślibórz w pow. opoczyńskim) lub talerzem glinianym (Wołów). Jeśli chodzi o kości, z omawianego okresu mamy dane o nakrywaniu ich kamieniem na cmentarzysku w Piasku w pow. lublinieckim.

Dalszy, poważny wzrost ilości stanowisk, na których wystąpiły popielnice lub również nakryte kości, nastąpił w okresie halsztackim (mapa XVIII). Prawie cała Polska, z wyjątkiem obszarów położonych nad górną Wisłą i między środkową Wisłą a górną Wartą, pokryta jest interesującymi nas obecnie stanowiskami. Szczególnie zaś silne ich zagęszczenie widzimy na nadodrzańskich terenach Dolnego Śląska. Głównym przedmiotem służącym do nakrywania popielnic jest nadal misa. Czasem towarzyszy jej w tej funkcji naczynie innego typu (Bartołty Wielkie w pow. olsztyńskim, Przeczów w pow. buskim oraz Trzcinica Wołowska w pow. wołowskim), talerz gliniany (Brzeźno w pow. trzebnickim, Czarnkowo w pow. białogardzkim, Mokronos Górny w pow. wrocławskim, Psary w pow. trzebnickim oraz Wrocław-Grabiszyn), kamień (Bystrzyca w pow. oławskim, Czarnkowo w pow. białogardzkim, Janków w pow. kaliskim, Jasionna-Jurżyce w pow. lubskim, Łążyn w pow. toruńskim, Nadziejewo w pow. średzkim, Sobociska w pow. oławskim, Spicymierz w pow. poddębickim — ryc. 102, Wrocław-Grabiszyn, Złocieniec

Ryc. 102. Spicymierz, pow. poddębicki, stan. 2. Grób nr 14. Wg H. Różańskiej

Fig. 102. Spicymierz, distr. de Poddębice, station N° 2. Tombe N° 14. D'après H. Różańska

w pow. drawskim oraz Zwierzynek w pow. łobeskim) oraz pokrywa (Krajów w pow. legnickim, Księże Pole w pow. głubczyckim, Wrocław-Grabiszyn, a także Zwierzynek w pow. łobeskim). Liczne są również takie cmentarzyska, na których brak było mis w charakterze nakryć popielnic, a rolę przykrycia spełniała pokrywa (Chełmno, Chojna, Kotowo w pow. śremskim, Ludwikowo w pow. kościerskim, Płońsko w pow. pyrzyckim, Radzanek w pow. goleniowskim oraz Strachowice w pow. legnickim), inne naczynie (Dębowiec w pow. wolsztyńskim oraz Małusy Wielkie w pow. częstochowskim), kamień (Dębowiec w powiecie wolsztyńskim, Grabice w pow. gubińskim, Gubin-Chojny, Krzyżewo w pow. braniewskim) lub talerz gliniany (Godynice w pow. sieradzkim, Grabice w pow. gubińskim, Gubin-Chojny, Łatno w pow. gryfickim, Starosiedle w pow. gubińskim, Świbie w pow. gliwickim).

Z okresu halsztackiego znamy ponadto wypadki nakrywania misami kości w grobach bezpopielnicowych. Tego rodzaju groby zostały odkryte na cmentarzyskach w Choruli w pow. krapkowickim, Księżym Polu w pow. głubczyckim, Nadziejewie w pow. średzkim, Pyszącej w pow. śremskim oraz we Wrocławiu-Grabiszynie. Podobnie więc jak rozmaite nakrycia popielnic, tak i nakrywanie kości misami nie tworzy skupiska, lecz spotykane jest w rozmaitych dzielnicach naszego kraju.

Jeśli chodzi o sposoby nakrywania popielnic we wczesnym okresie lateńskim (mapa XVIII), na cmentarzysku w Cieszanowicach w pow. piotrkowskim stwierdzono nakrywanie popielnic misami. Zwyczaj ten był również praktykowany na cmentarzyskach w Skrajnej w pow. kaliskim, Warszawie-Grochowie i Wronkach w pow. szamotulskim, datowanych na okres halsztacki i wczesny okres lateński. Na cmentarzysku o podobnej chronologii w Łodzi-Rudzie Pabianickiej popielnice nakrywane były naczyniami innego typu oraz kamieniami. Z okresu wczesnolateńskiego brak jest danych o nakrywaniu przepalonych kości ludzkich w grobach bezpopielnicowych.

10. Naczynia grobowe odwrócone do góry dnem (mapa XIX)

Kolejny punkt analizy poświęcimy omówieniu znalezisk naczyń, zarówno popielnic, jak i przystawek, posiadających anormalne położenie w grobie. Pod terminem „anormalne położenie" rozumieć będziemy naczynia odwrócone do góry dnem. Nie uwzględnimy tu przeto naczyń, które w chwili odkrywania grobu były ułożone na boku. Wprawdzie i tę sytuację można uznać za anormalną, lecz w większości wypadków nie dysponujemy materiałami, które mogłyby przemawiać na korzyść uznania tego położenia za pierwotne. Nie negując więc możliwości układania na boku naczyń w grobie, widzimy jeszcze inne przyczyny, które mogły sprawić, że właśnie w chwili odkrywania naczynie leżące na boku zajmowało pozycję wtórną. Mogło być więc ono przewrócone na bok, tak z pozycji normalnej, jak zresztą i odwróconej do góry dnem, w trakcie zasypywania grobu, lub nawet w trakcie osiadania ziemi w nasypie grobu. Ta ostatnia możliwość dotyczyć będzie zwłaszcza naczyń wąskich i wysokich. Trudno zaś przypuszczać, by naczynie pierwotnie ułożone na boku na skutek np. wymienionych warunków zostało odwrócone do pozycji normalnej lub odwrócone do góry dnem. Tak więc ze wszystkich anormalnych ułożeń naczyń w grobach postanowiono uwzględnić jedynie naczynia odwrócone do góry dnem jako najpewniejsze przykłady pierwotnego, anormalnego położenia naczynia w grobie. Również i obecne omówienie z powodów podanych w punkcie poprzednim nie traktuje zagadnienia pod kątem masowości występowania interesującego nas zwyczaju na każdym stanowisku.

Z okresu bezpośrednio poprzedzającego kulturę łużycką na ziemiach polskich, z tzw. fazy łódzkiej kultury trzcinieckiej i fazy śląsko-wielkopolskiej kultury przedłużyckiej, nie są mi znane wypadki występowania naczyń odwróconych do góry dnem w grobach ciałopalnych.

Naczynia odwrócone do góry dnem znamy już z najwcześniejszych faz rozwoju kultury łużyckiej, z cmentarzysk datowanych na III okres epoki brązu (mapa XIX). Cmentarzyska, na których spotyka się w grobach odwrócone do góry dnem przystawki, występują głównie w Polsce zachodniej, i to nad dolną Wartą i środkową Odrą. Odosobnionym wypadkiem jest znalezienie przystawek o anormalnym położeniu na cmentarzysku w Stobnicy w pow. piotrkowskim (ryc. 28), gdzie prócz przystawek również i popielnice bywały odwrócone do góry dnem, co w odniesieniu do III okresu epoki brązu zanotowano tylko na jednym jeszcze cmentarzysku w Kotowie w pow. nowotomyskim.

III—IV okres epoki brązu jest reprezentowany przez 6 stanowisk, nie układających się na określonym terenie, lecz rozrzuconych w kilku dzielnicach Polski. Przystawki odwrócone do góry dnem odkryto więc na cmentarzyskach w Duczowie Małym w pow. kluczborskim, Otyniu i Przyborowie w pow. nowosolskim oraz w Zdzienicach w pow. tureckim. Popielnice o anormalnym położeniu zostały znalezione w Sierpowie w pow. łęczyckim i w Siodłoniu w pow. słupskim.

Cmentarzyska z IV okresu epoki brązu, na których zaobserwowano interesujące nas zwyczaje pogrzebowe, również trudno jest ułożyć w skupiska. Mamy wprawdzie kilka stanowisk na obszarze między dolną Wartą a środkową Odrą, które mogą poprzez III—IV okres epoki brązu nawiązywać do sytuacji, z jaką mieliśmy do czynienia na tym obszarze w III okresie, lecz stanowisk tych jest zbyt mało, by grupować je w jakieś odrębne skupisko. Poza tym również i na bardziej oddalonych terenach spotykamy się ze zwyczajem odwracania przystawek grobowych, np. na cmentarzyskach w Oskowie w pow. lęborskim i w Topornicy w pow. zamojskim. Natomiast jedyny wypadek odwrócenia popielnicy w IV okresie epoki brązu notujemy w Dzikowie w pow. tarnobrzeskim.

W V okresie epoki brązu nadal dysponujemy jedynie nielicznymi stanowiskami, na których w grobach wystąpiły naczynia o anormalnym położeniu (mapa XIX). Stanowiska te są usytuowane w dorzeczach górnej i środkowej Odry, górnej Wisły oraz górnej Warty, nie

tworzą jednak wyraźnego skupiska. I tak w Choruli w pow. krapkowickim, Iwanowicach w pow. miechowskim, Krakowie-Prokocimiu, Krakowie-Skotnikach, Lipiu w pow. kępińskim oraz w Szymocinie w pow. głogowskim natrafiono w grobach na odwrócone do góry dnem przystawki, a w Praszce w pow. wieluńskim na popielnicę o anormalnym położeniu.

Interesujący nas zwyczaj pogrzebowy jest natomiast liczniej reprezentowany na cmentarzyskach datowanych ogólnie na młodszą epokę brązu. Cmentarzyska te występują przede wszystkim w północnej Wielkopolsce (ryc. 103—106), nad środkową Odrą (ryc. 107) oraz wyjątkowo w górnym biegu Warty (Opatów w pow. kłobuckim). Na większości stanowisk datowanych na młodszą epokę brązu odwróceniu ulegają przystawki. Dużo rzadziej natomiast spotykamy odwróconą popielnicę, stwier-

Ryc. 103. Chojno, pow. szamotulski. Groby nr 6 i 7. Wg W. Ziemlińskiej

Fig. 103. Chojno, distr. de Szamotuły. Tombes NNos 6 et 7. D'après W. Ziemlińska

Ryc. 104. Czarnków, m. pow. Groby nr CXXXVII i CXXXVIII. Wg L. J. Łuki

Fig. 104. Czarnków, chef-lieu. Tombes NNos CXXXVII et CXXXVIII. D'après L. J. Łuka

Ryc. 105. Czarnków, m. pow. Groby nr LXXIV i LXXIII. Wg L. Łuki

Fig. 105. Czarnków, chef-lieu. Tombes NNos LXXIV et LXXIII. D'après L. J. Łuka

Ryc. 106. Czarnków, m. pow. Groby nr LVIII—LIX, LXI—LXIII i LXV. Wg L. J. Łuki

Fig. 106. Czarnków, chef-lieu. Tombes NNos LVIII—LIX, LXI—LXIII et LXV. D'après L. J. Łuka

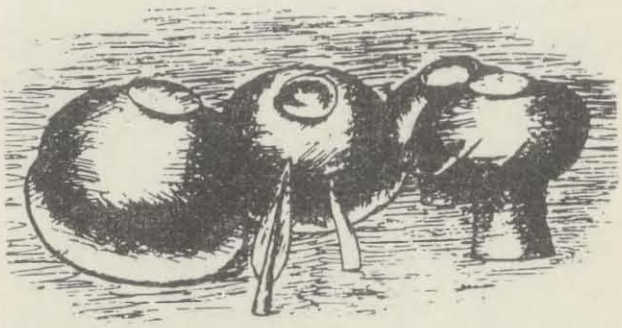

Ryc. 107. Urad, pow. rzepiński. Szkic grobu ciałopalnego. Wg H. Jentscha

Fig. 107. Urad, distr. de Rzepin. Esquisse d'une sépulture à incinération. D'après H. Jentsch

dzono to jedynie na dwóch cmentarzyskach, w Sycynie w pow. obornickim oraz w Czarnkowie.

Podobną sytuację jak w V okresie epoki brązu obserwujemy na cmentarzyskach datowanych na młodszą epokę brązu i okres halsztacki. Wprawdzie niewielka jest ilość interesujących nas znalezisk w omawianym okresie, jednak w większości grupują się one w dorzeczach górnej Odry, górnej Warty oraz górnej Wisły. Odosobnione punkty to Ziemnice w pow. leszczyńskim oraz Bydgoszcz. Analogicznie do okresów omówionych dotychczas na wszystkich oznaczonych cmentarzyskach zaobserwowano odwrócenie do góry dnem przystawek. Jedynie w Łubnicach w pow. wieruszowskim stwierdzono również odwrócenie do góry dnem popielnicy.

Odmienną sytuację, będącą jak gdyby wypadkową wszystkich dotychczas opisanych, obserwujemy na cmentarzyskach z okresu halsztackiego. Tak więc cmentarzyska, na których stwierdzono występowanie naczyń o anormalnym położeniu, są usytuowane wzdłuż górnej i środkowej Odry oraz na odpowiadających jej terenach nadwarciańskich i nadwiślańskich. W dalszym ciągu jednakże cmentarzyska te nie tworzą tak zwartego skupiska, jakie mieliśmy możność zaobserwować przy omawianiu innych zagadnień. Większość naczyń odwróconych do góry dnem na cmentarzyskach okresu halsztackiego — to dalej przystawki. Na niektórych cmentarzyskach mamy jednak przykłady również i odwracania popielnic — s wierdzono to w Kalinowie w pow. strzeleckim na Śląsku oraz w Starosiedlu w pow. gubińskim. Spotykamy jednakże i takie cmentarzyska, na których odwracane były wyłącznie popielnice. Są to cmentarzyska w Cielmowie w pow. lubskim, Gubinie-Chojnach oraz na dwóch stanowiskach w Pyszącej w pow. śremskim.

Z cmentarzysk datowanych na wczesny okres lateński brak jest danych świadczących o istnieniu zwyczaju odwracania naczyń w grobach.

11. Układ anatomiczny przepalonych kości w grobach (mapa XX)

Nie będziemy tutaj rozważali, czy przypuszczenia o stosowaniu celowo układu anatomicznego kości w grobach popielnicowych i bezpopielnicowych są prawdopodobne, uczynimy to w jednym z dalszych rozdziałów. Pragniemy jedynie wyraźnie zaznaczyć — co zresztą stwierdzają liczni autorzy opracowujący materiały pochodzące z cmentarzysk ciałopalnych ludności kultury łużyckiej — że układ anatomiczny nie jest zjawiskiem typowym, charakterystycznym dla tych cmentarzysk, że występuje on raczej rzadko. Zarówno ten fakt, jak też i przyczyny podane w części wstępnej 9 punktu niniejszego rozdziału są powodem, że nie będziemy się starali przedstawić interesującego nas zjawiska w sposób ilościowy, proporcjonalny.

Z okresu bezpośrednio poprzedzającego kulturę łużycką w Polsce, z tzw. fazy łódzkiej kultury trzcinieckiej oraz fazy śląsko-wielkopolskiej kultury przedłużyckiej, nie posiadamy żadnych obserwacji świadczących o stosowaniu układu anatomicznego w grobach ciałopalnych. Mamy natomiast takie sugestie pochodzące z najstarszych, na III okres epoki brązu datowanych, cmentarzysk kultury łużyckiej (mapa XX). A więc interesujące nas zjawisko zaobserwowano na cmentarzysku w Opatowie w pow. kłobuckim oraz w Stobnicy w pow. piotrkowskim, na tym ostatnim stanowisku układ anatomiczny przepalonych kości ludzkich wystąpił również w grobie bezpopielnicowym.

Pośród cmentarzysk III—IV okresu epoki brązu tylko w Grodzisku Dolnym w pow. leżajskim, w grobie bezpopielnicowym, stwierdzono układ anatomiczny kości ludzkich.

W IV okresie epoki brązu omawiane zjawisko wystąpiło na trzech cmentarzyskach: w Grucznie w pow. świeckim, Kaszczorku w pow. toruńskim i Lutomiersku-Wrzącej w pow. łaskim — wyłącznie w grobach popielnicowych.

W V okresie epoki brązu układ anatomiczny przepalonych kości ludzkich stwierdzono w grobach popielnicowych jedynie na dwóch, zresztą dosyć blisko siebie położonych cmentarzyskach, w Krakowie-Prokocimiu oraz w Mogile w pow. krakowskim.

Równie niewielka jest ilość cmentarzysk datowanych ogólnie na młodszą epokę brązu oraz na młodszą epokę brązu i okres halsztacki, na których odkryto groby zawierające przepalone kości ludzkie ułożone w porządku anatomicznym. Jeśli chodzi o cmentarzyska młodszobrązowe, wspomniane groby, wyłącznie popielnicowe, odkryte zostały w Wielkopolsce: w Barchlinie w pow. kościańskim, Wilanowcu w pow. chodzieskim oraz w Czarnkowie. Z młodszej epoki brązu i okresu halsztackiego groby z układem anatomicznym zaobserwowano w Pękaninie w pow. sławieńskim, Prątkowicach w pow. radomszczańskim oraz we Włocławku (grób bezpopielnicowy).

Nieco większą ilość grobów, w których stwierdzono układ anatomiczny, mamy z okresu halsztackiego. Są to wyłącznie groby popielnicowe, a odkryto je w Godynicach w pow. sieradzkim, Karcu w pow. gostyńskim, Oldrzychowie w pow. bolesławieckim, Starosiedlu w pow. gubińskim, Wrocławiu-Stabłowicach oraz prawdopodobnie w Górczynie-Szlichtyngowej w pow. wschowskim.

Z okresu halsztackiego i wczesnego okresu lateńskiego układ anatomiczny przepalonych kości ludzkich zanotowano na cmentarzysku

w Warszawie-Grochowie w grobie popielnicowym.

Jak widać z powyższego omówienia, poszczególne okresy kultury łużyckiej dostarczyły niewielu materiałów do interesującego nas zagadnienia. Ten fakt oraz występowanie układu anatomicznego na cmentarzyskach położonych w różnych dzielnicach Polski uniemożliwiają przeprowadzenie jakiejkolwiek próby wyróżnienia skupisk w zakresie przedstawionego zagadnienia.

12. Miejsca ciałopalenia (mapa XX)

Zdajemy sobie sprawę, że kwestia interpretacji odkrytego na cmentarzysku skupiska węgli drzewnych, zalegających bezpośrednio na ziemi, bądź też na bruku kamiennym, może być różna. Oprócz miejsca ciałopalenia skupisko takie może być pozostałością ogniska palonego w zgoła innym celu, do sprawy tych ognisk powrócimy jeszcze. Jest jednak kilka momentów, które mogą przemawiać raczej za pierwszą interpretacją. W szczególności będzie to znalezienie w owym skupisku węgli drzewnych przepalonych kości ludzkich nie wyzbieranych do popielnicy lub do grobu bezpopielnicowego. Dalej, za interpretacją taką świadczą też wymiary skupiska węgli; wymiary zbyt małe raczej będą przeczyć możliwości podobnego określenia odkrytego obiektu. Tym też przede wszystkim kierowano się w zestawieniu interesujących nas obiektów (mapa XX); niemałą rolę grała też interpretacja autorów publikujących takie obiekty, gdyż oni najbardziej mogli być zorientowani w możliwościach interpretacyjnych, mając do dyspozycji bardziej szczegółowe dane terenowe.

W trakcie badań cmentarzysk ciałopalnych z okresu tzw. fazy łódzkiej kultury trzcinieckiej i fazy śląsko-wielkopolskiej kultury przedłużyckiej nie natrafiono dotąd na miejsca, które można by interpretować jako miejsca palenia ciał zmarłych. Pierwsze natomiast tego rodzaju obiekty odkryto na cmentarzyskach kultury łużyckiej z III okresu epoki brązu w Berlinku w pow. myśliborskim oraz Rachowie w pow. średzkim na Śląsku.

Nieco młodsze, bo datowane na III—IV okres epoki brązu, są miejsca ciałopalenia odkryte w pow. nowosolskim na cmentarzyskach w Otyniu i Przyborowie. Dodać należy, że na tym ostatnim stanowisku interesujący nas obiekt położony był w kulminacyjnym punkcie wzgórza, na którym mieściło się cmentarzysko (ryc. 108).

Z IV okresu epoki brązu znany nam jest tylko jeden obiekt, na cmentarzysku w Olszynce w pow. prudnickim. Brak jest natomiast jakichkolwiek danych o występowaniu miejsc ciałopalenia na cmentarzyskach pochodzących z V okresu epoki brązu.

Mamy jednak miejsca ciałopalenia na cmentarzyskach datowanych ogólnie na młodszą epokę brązu oraz na młodszą epokę brązu i okres halsztacki. Z tego pierwszego okresu znamy je z Bachorza w pow. brzozowskim, Jezierzyc w pow. gryfińskim, Koniecpola w pow. radomszczańskim oraz prawdopodobnie z Zeńboku w pow. ciechanowskim, z drugiego zaś okresu z Prątkowic w pow. radomszczańskim.

Większa natomiast ilość obiektów interpretowanych jako miejsca ciałopalenia odkryta

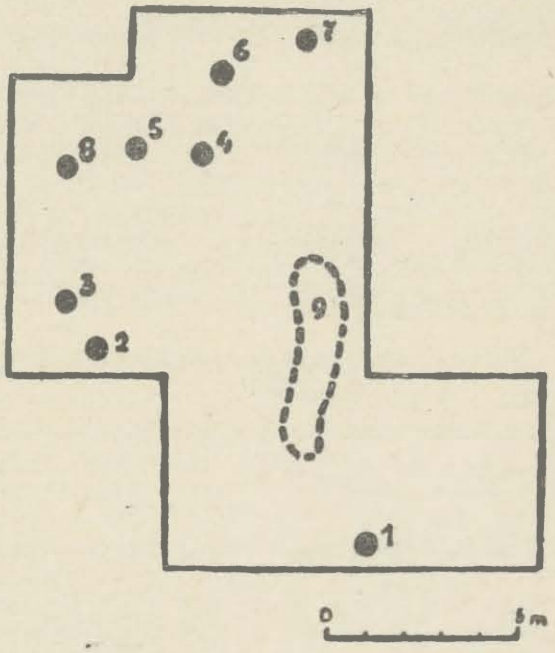

Ryc. 108. Przyborów, pow. nowosolski. Plan cmentarzyska. Wg M. Zeylandowej

Fig. 108. Przyborów, distr. de Nowa Sól. Plan du cimetière. D'après M. Zeylandowa

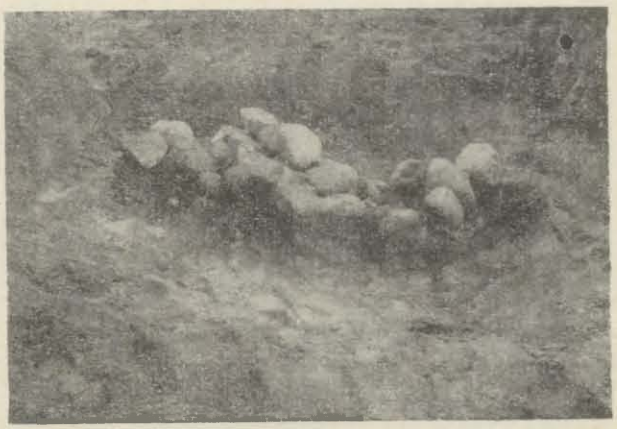

Ryc. 109. Spicymierz, pow. poddębicki, stan. 2. Miejsce ciałopalenia. Wg H. Różańskiej

Fig. 109. Spicymierz, distr. de Poddębic station N° 2. Lieu d'incinération. D'après H. R ańska

została na cmentarzyskach okresu halsztackiego. Mamy je więc w Białowicach w pow. lubskim, Goliszowie-Chojnowie w pow. złotoryjskim, Gorszewicach w pow. szamotulskim, Karninie w pow. gorzowskim, Karcu w pow. gostyńskim, Łążynie w pow. toruńskim, Łępnie w pow. pasłęckim, Manieczkach w pow. śremskim, Nadziejewie w pow. średzkim, Spicymierzu w pow. poddębickim (ryc. 109), Starosiedlu w pow. gubińskim oraz, być może, w Gostkowie-Folsungu w pow. toruńskim i Gubinie-Chojnach. Natomiast cmentarzyska z okresu wczesnolateńskiego nie dostarczyły materiałów, które mogłyby świadczyć o istnieniu na nich miejsc ciałopalenia.

Z powyższego omówienia wynika, że jedynie drobna część cmentarzysk kultury łużyckiej posiadała obiekty, które można by interpretować jako miejsca palenia ciał zmarłych. Fakt ten oraz bardzo rozległe rozrzucenie cmentarzysk z omawianymi obiektami, nawet w ramach bogatszego w owe znaleziska okresu halsztackiego, uniemożliwiają nam wyróżnienie skupisk cmentarzysk posiadających w swym obrębie miejsca służące spalaniu zwłok.

13. Narzędzia pracy w grobach (mapy XXI i XXII)

W bieżącym punkcie analizy omówimy narzędzia pracy, które zostały znalezione w grobach ludności kultury łużyckiej i które dostały się doń jako wyposażenie pośmiertne nieboszczyków. Nie uwzględniamy tu jednakże toporków kamiennych, zostaną one omówione w następnym punkcie. Podobnie jak w ostatnio przedstawionych punktach również i obecnie znaleziska narzędzi w grobach traktować będziemy bez uwzględnienia stosunku grobów wyposażonych w nie do grobów pozbawionych tego rodzaju przedmiotów.

Pośmiertne obdarowywanie zmarłych narzędziami znane było na długo już przed pojawieniem się na naszych ziemiach ludności kultury łużyckiej. Zwyczaj ten poświadczony jest również z okresu bezpośrednio poprzedzającego na terenie Polski kulturę łużycką, z tzw. fazy śląsko-wielkopolskiej kultury przedłużyckiej. W jednym bowiem z grobów z tego okresu, w Masłowie w pow. trzebnickim, natrafiono na igłę.

Narzędzia pracy spotykamy już w najwcześniejszych, na III okres epoki brązu datowanych, grobach ludności łużyckiej w Polsce (mapa XXI). Interesujące nas groby występują zasadniczo w dwóch małych skupiskach. Jedno z nich położone jest na Dolnym Śląsku, drugie na Pomorzu Gdańskim. Odosobnione punkty to Kartno w pow. zielonogórskim [3] oraz Czarnowo w pow. pyrzyckim. W skupisku dolnośląskim mamy żarna (Jaszowice w pow. wrocławskim, Jordanów w pow. dzierżoniowskim oraz Legnica) i formę odlewniczą (Mierczyce w pow. legnickim), w skupisku pomorskim zaś siekiery (Malczkowo w pow. słupskim i Warzenko w pow. kartuskim) oraz nóż (Motarzyno w pow. słupskim). W Kartnie w pow. zielonogórskim miano natrafić na formę odlewniczą, a w Czarnowie w pow. pyrzyckim na nóż.

Groby z narzędziami z III—IV okresu epoki brązu usytuowane są przeważnie pojedynczo w rozmaitych dzielnicach Polski (mapa XXI), małe skupisko, być może nawiązujące do dawniejszego punktu w Kartnie w pow. zielonogórskim, a także do współczesnego mu skupiska dolnośląskiego, wystąpiło na terenie woj. zielonogórskiego. Ogólnie ujmując sprawę, na cmentarzyskach mamy obecnie znaleziska sierpów (Obiszów Wielki w pow. głogowskim, Olszyniec w pow. żarskim i Sierpów w pow. łęczyckim), noży (Ostrowice w pow. gryfickim i Otyń w pow. nowosolskim), żarna (Siodłonie w pow. słupskim) oraz rozcieracza do żaren (Zdzienice w pow. tureckim).

Geograficzny układ cmentarzysk, na których odkryto groby wyposażone w narzędzia pracy, datowanych na IV okres epoki brązu wykazuje pewne nawiązania do sytuacji z III okresu epoki brązu, jak również częściowo do III—IV okresu (mapa XXI). Widzimy to przede wszystkim na nadodrzańskich terenach Dolnego Śląska i woj. zielonogórskiego, na Pomorzu natomiast obserwujemy przesunięcie się skupiska z terenu woj. gdańskiego na teren Pomorza Zachodniego. Odosobnionym punktem na mapie jest cmentarzysko w Topornicy w pow. zamojskim. Na obszarze pierwszego skupiska w wyposażeniu grobów spotykamy przede wszystkim noże (Groszowice w pow. opolskim, Małkowice w pow. wrocławskim, Szymocin w pow. głogowskim oraz Wichrów w pow. średzkim na Śląsku), dalej siekierę (Parszowice w pow. wołowskim) i żarno (Trzebień w pow. bolesławieckim). W skupisku pomorskim prócz równie licznych noży (Banie w pow. gryfińskim, Bytowo Ińskie w pow. stargardzkim, Piaszczyna w pow. miasteckim, Sucha w pow. szczecineckim i Węgorze w pow. nowogardzkim) natrafiono na dłuta i igły (Banie w pow. gryfińskim), sierpy (Dalęcino w pow. szczecineckim, Piasecznik w pow. choszczeńskim, Rybionek w pow. stargardzkim i Sucha w pow. szczecineckim), tłoczki (Glinna w pow. gryfińskim), przęślik (Żelisławiec w pow. gryfińskim) oraz prawdopodobnie również żarno (Żukowo Sławieńskie w pow. sławieńskim). Na odosobnionym stanowisku w Topornicy w pow. zamojskim znaleziono w grobie przęślik gliniany.

Znaczne zmiany zachodzą w V okresie epoki brązu. Zanikło duże skupisko pomorskie (mapa XXI), reprezentowane obecnie jedynym pun-

[3] Brak jest dla tej nazwy ścisłej lokalizacji, zaznaczono ją więc w Zielonej Górze.

ktem, i to na Pomorzu Gdańskim, w Szczodrowie w pow. kościerskim, gdzie w grobie odkryto nóż. Skupisko dolnośląsko-zielonogórskie dotychczasowy swój obszar powiększyło terenami leżącymi w dorzeczach górnej Odry, górnej Warty, a nawet i górnej Wisły, stąd można mu obecnie nadać nazwę południowopolskiego. Odosobnionym, poza wspomnianym pomorskim, cmentarzyskiem jest Janowiec w pow. żnińskim, gdzie znaleziono sierp.

Przechodząc do omówienia rodzajów narzędzi występujących w grobach południowej Polski, na pierwszym miejscu musimy wymienić sierpy. Pochodzą one z Choruli w pow. krapkowickim, Kluczborka, Krakowa-Prokocimia, Opatowic w pow. strzelińskim, Praszki w pow. wieluńskim, Sądkowa w pow. trzebnickim, Tyńca Legnickiego w pow. legnickim i być może z Popówki w pow. krakowskim. Następnie — noże (Balice w pow. chmielnickim, Brzeg Dolny w pow. wołowskim oraz Grodziec w pow. będzińskim), rozcieracze do żaren (Kraków-Skotniki i Szymocin w pow. głogowskim), żarno (Zaleszany w pow. tarnobrzeskim), siekiery (Łagisza w pow. będzińskim, Posucice w pow. głubczyckim i Tyniec Legnicki w pow. legnickim), igła (Opatowice w pow. strzelińskim), formy odlewnicze (Piekary w pow. średzkim na Śląsku i Sułów w pow. milickim) oraz przęślik (Załęcze Wielkie w pow. wieluńskim).

Jeśli chodzi o znaleziska narzędzi pracy w grobach datowanych ogólnie na młodszą epokę brązu, to sytuacja w zasadniczych zrębach nawiązuje do tej, która miała miejsce w IV i V okresie epoki brązu. Mamy więc i skupisko pomorskie, i dolnośląsko-zielonogórskie, jednakże nie rozszerzone na południowe obszary Polski. Pomiędzy tymi dwoma skupiskami jednak łączące je skupisko północnowielkopolskie oraz bardziej odosobnione punkty nad Wisłą, Wartą i Odrą.

W grobach skupiska pomorskiego mamy więc sierpy (Brzeźniak w pow. łobeskim i Marzkowo w pow. gryfińskim), noże (Brzeźniak, Kartno-Glinna w pow. gryfińskim i Ubiedrze w pow. koszalińskim) oraz rozcieracz do żaren (Mierzyn w pow. szczecińskim). Na terenie skupiska dolnośląsko-zielonogórskiego natrafiono na formę odlewniczą (Brzeg Głogowski w pow. głogowskim), noże (Jordanów w pow. dzierżoniowskim, Kantorowice w pow. brzeskim, Naroczyce w pow. wołowskim, Sobótka w pow. wrocławskim, Wrocław-Grabiszyn i Wrocław-Osobowice), przęślik (Przytok w pow. zielonogórskim), żarno (Wojkowice w pow. wrocławskim) i siekierę (Wrocław-Grabiszyn). Skupisko północnowielkopolskie dostarczyło znów sierpów (Czarnków, Goraj w pow. czarnkowskim i Wilanowiec w pow. chodzieskim), haczyków do wędek (Czarnków, Murowana Goślina w pow. obornickim, Wilanowiec w pow. chodzieskim i Włoszanowo w pow. żnińskim), przęślików (Czarnków, Rudki w pow. obornickim i Wrzeszczyna w pow. czarnkowskim), rozcieracza do żaren (Chojno w pow. szamotulskim), noża (Witkowice w pow. chodzieskim), wreszcie osełki, szydła i tłoczka (Czarnków). W Bojanowie Starym w pow. kościańskim znaleziono sierp, nóż i siekierę kamienną, w Borku w pow. gorzowskim sierp, w Nowych Dobrach w pow. chełmińskim przęślik, w Nowym Dworze w tymże powiecie przęślik i haczyk do wędki oraz w Uradzie w pow. rzepińskim nóż.

Już w odniesieniu do narzędzi znajdowanych w grobach datowanych ogólnie na młodszą epokę brązu zauważyć można tendencje łączące oba wyróżnione poprzednio skupiska, pomorskie i dolnośląsko-zielonogórskie. Ta tendencja jeszcze bardziej uwidoczniła się w młodszej epoce brązu i w okresie halsztackim (mapa XXII), kiedy to interesujące nas zjawiska występują dosyć szerokim niekiedy pasem wzdłuż dorzecza całej Odry i Warty oraz w górnym biegu Wisły. Poza dostrzegalnym zagęszczeniem punktów mniej więcej w środkowym biegu Odry trudno byłoby nam przeprowadzić podział owego dużego skupiska, toteż będzie ono omawiane łącznie.

Znaczną rolę w wyposażeniu grobów owego czasu grają noże. Natrafiono na nie w Baniach w pow. gryfińskim, Chobieni w pow. wołowskim, Chojnie w pow. rawickim, Cieszkowie w pow. milickim, Dobieszewku w pow. szubińskim, Grzymiradzu w pow. chojeńskim, Jemielnie w pow. górskim, Lisowicach w pow. legnickim, Łazach Wielkich w pow. milickim, Pawłowie Trzebnickim w pow. trzebnickim, Raciborzu-Starej Wsi, Strzelcach Opolskich-Adamowicach, Szopienicach w pow. katowickim, Środzie, Trzcinicy Małej w pow. wołowskim, Wróblewie w pow. szamotulskim oraz w Zawadzie w pow. opolskim. Inne narzędzia wystąpiły na mniejszej ilości stanowisk: sierpy w Brzeziu w pow. krakowskim, Dobieszewku w pow. szubińskim i Pietrzykowie w pow. żarskim; siekiery w Chojnie w pow. rawickim, Pietrzykowie w pow. żarskim, Strzelcach Opolskich-Adamowicach, Szopienicach w pow. katowickim, Trzcinicy Małej w pow. wołowskim i Zawadzie w pow. opolskim; osełka kamienna w Biezdrowie-Zakrzewie w pow. szamotulskim, tłoczek w Binowie w pow. gryfińskim, przęśliki w Chojnie w pow. rawickim, Dobieszewku w pow. szubińskim i Glinianach w pow. wołowskim; igły w Dankowie w pow. kłobuckim i Międzyrzeczu; haczyki do wędki w Dobieszewku w pow. szubińskim i Starkowie w pow. wolsztyńskim; szydła w Jordanowie w pow. dzierżoniowskim i w Kowalewku w pow. obornickim, wreszcie motyka kamienna w Łazach w pow. wołowskim, a rylec w Kowalewku w pow. obornickim.

Zupełnie analogiczny do omówionego geo-

graficzny zasięg grobów wyposażonych w narzędzia pracy obserwujemy, przy znacznym jednakże wzroście ilości stanowisk, odnośnie do cmentarzysk okresu halsztackiego (mapa XXII). Główne zagęszczenie stanowisk występuje na terenie Dolnego Śląska i Wielkopolski, jednakże i pozostałe obszary skupiska są dosyć silnie nimi nasycone, rzednąc na jego granicach. Wydaje się, że w obecnym okresie będziemy mogli wyróżnić jedynie dwa odosobnione punkty, nie wiążące się z głównym skupiskiem. Będą to cmentarzyska w Budach Łańcuckich w pow. łańcuckim, gdzie znaleziono przęśliki, oraz w Sokolnikach w pow. tarnobrzeskim, skąd pochodzi znalezisko noża. Pozostałe stanowiska omówimy łącznie.

W dalszym ciągu możemy stwierdzić duże znaczenie noża w wyposażeniu grobów halsztackich, występującego na największej ilości cmentarzysk. Noże mamy więc w Białkowie w pow. rzepińskim, Białkowie w pow. lubskim, Białowicach w pow. lubskim, Biernatkach w pow. śremskim, Borku Strzelińskim w pow. strzelińskim, Bystrzycy w pow. cławskim, Chróstnikach w pow. lubińskim, Cielmowie w pow. lubskim, Goliszowie-Chojnowie w pow. złotoryjskim, Gorszewicach w pow. szamotulskim, Gostchorzu w pow. krośnieńskim nad Odrą, Górczynie-Szlichtyngowej w pow. wschowskim, Grabonogu w pow. gostyńskim, Gutowie w pow. ostrowskim w Wielkopolsce, Jankowach w pow. kępińskim, Jankowie w pow. kaliskim, Jaśkowicach w pow. kluczborskim, Jaworze w pow. milickim, Jezierzycach Wielkich w pow. dzierżoniowskim, Kalinowie w pow. strzeleckim na Śląsku, Kamiennej w pow. namysłowskim, Karninie w pow. gorzowskim, Kępnie, Kietrzu-Krotoszynie w pow. głubczyckim, Kilianowie w pow. wrocławskim, Klikowie w pow. żagańskim, Koźlu Małym w pow. sycowskim, Kraszowicach w pow. świdnickim, Kwaczale w pow. chrzanowskim, Kwiatkowicach w pow. łaskim, Lasowicach Małych w pow. oleskim, Łagiewnikach Starych w pow. sieradzkim, Łupicach w pow. wrzesińskim, Małkowicach w pow. wrocławskim, Małusach Wielkich w pow. częstochowskim, Mokronosie Górnym w pow. wrocławskim, Moraczewie w pow. leszczyńskim, Nadziejewie i Nietrzanowie w pow. średzkim, Okalewie w pow. wieluńskim, Osieku w pow. lubskim, Pajęcznie, Piaskach w pow. łęczyckim, Piwonicach w pow. kaliskim, Polanowicach w pow. kluczborskim, Pyszącej w pow. śremskim, Rąbinie w pow. kościańskim. Sobociskach w pow. oławskim, Strachowicach w pow. legnickim, Ściechowie w pow. myśliborskim, Ścinawie w pow. wołowskim, Świbiu w pow. gliwickim, Świniarach w pow. wrocławskim, Trzcinicy Wołowskiej w pow. wołowskim, Tyńczyku w pow. wrocławskim, Wągrodnie w pow. legnickim, Wojcieszycach w pow. gorzowskim, Wołowie, Wrocławiu-Grabiszynie, Wrocławiu-Maślicach Małych, Wrocławiu-Stabłowicach, Wymysłowie w pow. gostyńskim, Ziemięcicach w pow. gliwickim oraz w Zwierzynku w pow. łobeskim. Z tego przydługiego zestawienia wynika jednakże jedna zasadnicza dla nas sprawa, że trudno jest uznać noże za przedmioty typowe w wyposażeniu grobowym jakiejś mniejszej jednostki w ramach naszego dużego skupiska, występują one bowiem na całym jego obszarze.

W wyposażeniu omawianych grobów dosyć często spotyka się również sierpy. Znamy je z Białkowa w pow. lubskim, Biernatek, Cielmowa, Gorszewic, Góry w pow. jarocińskim, Gubina-Chojny, Jasionny-Jurzyc w pow. lubskim, Karca w pow. gostyńskim, Koserza w pow. nowosolskim, Kwaczały, Łęgowa w pow. wągrowieckim, Strachowic, Świdnicy w pow. zielonogórskim, Warkocza w pow. strzelińskim, Wysokiej w pow. chojeńskim, Zaborowa w pow. wolsztyńskim oraz Ziemięcic. Również i z powyższego zestawienia wynika, że sierpy występują na obszarze całego omawianego skupiska.

Również i siekiery spotyka się stosunkowo często w grobach okresu halsztackiego. Wystąpiły one na cmentarzyskach w Białowicach, Bożeniu w pow. wołowskim, Bystrzycy w pow. oławskim, Cielmowie, Dobrzeniu Wielkim w pow. opolskim, Gorszewicach, Grabicach w pow. gubińskim, Gubinie-Chojnach, Jankowach, Jasionnie-Jurzycach, Kwaczale, Łabędach-Przyszówce w pow. gliwickim, Nietrzanowie, Pałczynie w pow. wrzesińskim, Sporyszu w pow. żywieckim, Strzegowie w pow. gubińskim, Sulęcinie w pow. średzkim, Świbiu, Wołowie, Wrocławiu-Stabłowicach oraz w Zaborowie. Także i to zestawienie pozwala na wyciągnięcie wniosku o powszechności występowania siekier w wyposażeniu grobowym na obszarze całego omawianego skupiska.

Po tych najbardziej powszechnych narzędziach, spotykanych w wyposażeniu zmarłych na cmentarzyskach halsztackich, zajmiemy się obecnie i pozostałymi, stosunkowo mniej częstymi. A więc w grobach trafiają się również ciężarki tkackie (Białków oraz Białowice w pow. lubskim, Gubin-Chojny, Świdnica w pow. zielonogórskim), żarna (Lasowice w pow. zgorzeleckim oraz prawdopodobnie Biechów w pow. głogowskim) oraz rozcieracze do żaren (Biernatki, Dąbrowa w pow. wieluńskim, Słupice w pow. dzierżoniowskim), formy odlewnicze (Bojadła w pow. sulechowskim, Karzec, Mojęcice w pow. wołowskim), przęśliki (Bojadła, Gorszewice, Grabice, Karnin, Koperno w pow. gubińskim, Piła, Słończ w pow. chełmińskim, Spławie w pow. kościańskim, Szczecin — cmentarz centralny, Ściechów w pow. myśliborskim, Ziemięcice), wędzidła i fragmenty uprzęży końskiej (Bystrzyca w pow. oławskim, Gorszewice, Jankowy, Kalinów, Łupice w pow.

wrzesińskim, Nadziejewo, Okołowice w pow. łaskim, Piwonice, Zaborowo, Zakrzewo w pow. rawickim), osełki (Gorszewice, Karnin, Lasowice Małe), dłuta (Gorszewice, Karnin, Ochla w pow. zielonogórskim), igły (Gorszewice, Kietrz-Krotoszyn w pow. głubczyckim, Pysząca, Szczecin — cmentarz centralny, Nadziejewo), haczyki do wędek (Nadziejewo, Zadowice w pow. kaliskim), szydło (Pałczyn) oraz prawdopodobnie grzęzidło do sieci (Krajewice w pow. gostyńskim). Pragnąc scharakteryzować powyższe, sumaryczne zestawienie, musimy stwierdzić, że podobnie jak i inne, częściej spotykane w grobach narzędzia, również i ostatnie albo występują na całym terenie skupiska, albo też są reprezentowane w tak niewielkich ilościach, że nic na ten temat nie da się powiedzieć. Wyjątkiem będą tu może jedynie ciężarki tkackie, które wystąpiły na niewielu stanowiskach, lecz na wybitnie zwartym obszarze.

Bardzo nielicznie w naszych materiałach poświadczone narzędzia, pochodzące z grobów datowanych na przełom okresu halsztackiego z okresem lateńskim, w zasadzie swym położeniem geograficznym (mapa XXII) nawiązują do sytuacji z okresu halsztackiego, leżą na terenie ówczesnego wielkiego skupiska. Odnosi to się do cmentarzysk w Dobrej w pow. oleśnickim, gdzie znaleziono wędzidło, Łodzi-Rudzie Pabianickiej, skąd mamy nóż, sierp i igłę, oraz w Skrajnej w pow. kaliskim, gdzie odkryto nóż i wędzidło. Od tej sytuacji odbiega jedynie stanowisko w Dołach-Lowizowie w pow. suskim, skąd pochodzi znalezisko noża jako daru grobowego.

14. Groby wyposażone w broń (mapa XXIII)

Kolejny punkt niniejszego rozdziału poświęcimy omówieniu broni znalezionej w grobach ludności kultury łużyckiej. Zostaną uwzględnione tu również toporki kamienne, które w odróżnieniu od innych przedmiotów, potraktowanych w oznaczeniu sumarycznie, jednolicie wyodrębnione zostały osobnymi znakami, z wyjątkiem jednego okazu z III okresu epoki brązu. Nie całkiem bowiem jest jeszcze jasna funkcja tych przedmiotów, którym prócz znaczenia kultowego lub symbolicznego przypisuje się również znaczenie praktyczne, i to zarówno jako narzędzia pracy, jak i uzbrojenia [37]. Nie zamierzając na tym miejscu wdawać się w ustalanie zasadniczej funkcji toporków kamiennych, przyjęto dla nich jednak odrębne oznaczenia. I jeszcze jedno — tak jak w niektórych poprzednich punktach analizy i z powodów już raz przedstawionych ujęcie nasze nie będzie uwzględniało stosunku grobów wyposażonych w broń oraz toporki kamienne do grobów, w których te przedmioty nie występowały.

Podobnie jak obdarowywanie nieboszczyków narzędziami pracy, tak też i wkładanie do ich grobów broni znane było już na długo przed pojawieniem się kultury łużyckiej. Zwyczaj ten znany jest również i z okresu bezpośrednio poprzedzającego kulturę łużycką na naszych ziemiach, z tzw. fazy śląsko-wielkopolskiej kultury przedłużyckiej. Broń bowiem, a mianowicie sztylet i groty strzał, odkryto na cmentarzysku w Masłowie w pow. trzebnickim.

Broń znajdowana jest również i na najstarszych, na III okres epoki brązu datowanych, cmentarzyskach kultury łużyckiej. Grupują się one dosyć wyraźnie szerokim pasem nad mniej więcej środkową Odrą. Odosobnione znaleziska pochodzą z nadbrzeżnych partii Pomorza (Malczkowo w pow. słupskim — czekan, sztylety; Mojszewko w pow. gryfickim — miecz; Nacław w pow. koszalińskim — miecz) oraz ze Stobnicy w pow. piotrkowskim (grot strzały).

W wyróżnionym skupisku nadodrzańskim najczęstszą bronią spotykaną w grobach są groty strzał. Znamy je zatem z Bielawy Dolnej w pow. zgorzeleckim, Bielic w pow. rzepińskim, Jasionny w pow. lubskim. Jordanowa w pow. dzierżoniowskim, Kłosowa w pow. chojeńskim, Legnicy, Myszęcina w pow. świebodzińskim, Rzeplina w pow. wrocławskim, Śmieszkowa w pow. wschowskim, Trzebiechowa w pow. krośnieńskim nad Odrą oraz z Żar. W jednym egzemplarzu w grobie wystąpił miecz (Bolkowice w pow. jaworskim), a także grot oszczepu (Nieciecz w pow. nowosolskim) i sztylet (Nowa Wieś Legnicka w pow. legnickim). W Siedlisku w pow. nowosolskim miano natomiast znaleźć w grobie toporek kamienny.

Bardzo niewiele stanowisk tego typu pochodzi z III—IV okresu epoki brązu. Są one jednakże położone dokładnie na tym samym terenie, który w III okresie epoki brązu zajmowało skupisko nadodrzańskie. Na cmentarzyskach tych znaleziono wyłącznie groty strzał (Ludów Śląski w pow. strzelińskim, Olszyniec w pow. żarskim oraz przypuszczalnie Złotniki w pow. legnickim).

W IV okresie epoki brązu stwierdzamy bardzo słabą kontynuację skupiska nadodrzańskiego z III okresu w postaci pojedynczych, odosobnionych punktów. Są to cmentarzyska w Bobrówku w pow. rzepińskim (groty strzał), Małkowicach w pow. wrocławskim (grot oszczepu) i Parszowicach w pow. wołowskim (grot oszczepu). Na terenie Pomorza, na którym w III okresie epoki brązu mieliśmy trzy raczej odosobnione stanowiska, powstały obecnie dwa niewielkie skupiska, jedno na Pomorzu Zachodnim (Bobolin w pow. szczecińskim — miecz; Goleniów — grot strzały; Krzywin

[37] Por. M. Kostrzewska, *Wyroby kamienne kultury łużyckiej w Wielkopolsce w epoce brązowej i wczesnożelaznej*, „Przegląd Archeologiczny", t. IX, z. 2/3, 1953, s. 252—254.

w pow. gryfińskim — grot strzały, i Żelisławiec w tymże powiecie — grot strzały), drugie w granicach woj. koszalińskiego (Łupawa w pow. słupskim — grot oszczepu Piaszczyna w pow. miasteckim — grot strzały, oraz Warcimino w pow. słupskim — buława kamienna). Z okresu tego znamy również dwa cmentarzyska, na których znaleziono toporki kamienne (Łupawa i Sośniczyn w pow. pleszewskim).

W następnym, V okresie epoki brązu sytuacja ulega dalszej zmianie. Kontynuacją tradycji IV okresu może być jedynie znalezisko miecza w Nieborowie w pow. pyrzyckim, na terenie dawnego skupiska zachodniopomorskiego. Wszystkie inne punkty są stanowiskami odosobnionymi. Pochodzą z nich groty strzał (Grodziec w pow. będzińskim, Kraków-Prokocim, Kraków-Skotniki) i groty oszczepów (Grodziec i Krzywizna w pow. kluczborskim). Toporki kamienne znaleziono natomiast w Lipiu w pow. kępińskim, Piotrowicach w pow. opatowskim i w Praszce w pow. wieluńskim.

W odniesieniu do cmentarzysk datowanych ogólnie na młodszą epokę brązu obserwujemy podobną sytuację, jaka miała miejsce w V okresie — wszystkie cmentarzyska, na których znaleziono broń, są stanowiskami odosobnionymi. Potraktujemy je więc łącznie. Groty oszczepów stanowią większość znalezisk broni. Pochodzą one z Bojanowa Starego w pow. kościańskim, Osowa w pow. nowogardzkim, Sobótki w pow. wrocławskim, Ubiedrza w pow. koszalińskim, Uradu w pow. rzepińskim oraz z ul. Wieczorka we Wrocławiu. Z innych rodzajów broni wymienimy groty strzał (Murowana Goślina w pow. obornickim, Nowe Dobra w pow. chełmińskim i Wilanowiec w pow. chodzieskim), buławę kamienną (Bojanowo Stare) i miecz (Wrocław-Żerniki). Natomiast toporki kamienne obecnie występują wyraźnie w skupisku cmentarzysk na terenie północnej Wielkopolski. Będą to stanowiska w Bąblinie w pow. obornickim, Czarnkowie, Międzychodzie, Mirosławiu w pow. chodzieskim, Murowanej Goślinie, Podlesiu Kościelnym w pow. wągrowieckim, Rosku w pow. czarnkowskim, Stobnicy w pow. obornickim i Wrzeszczynie w pow. czarnkowskim. Odosobnione zaś tego typu znaleziska znamy z Turska w pow. pleszewskim i Ubiedrzy w pow. koszalińskim.

Również i materiały z cmentarzysk datowanych na młodszą epokę brązu i okres halsztacki niewiele zmieniają omówioną sytuację. Kilka odosobnionych cmentarzysk dostarczyło nam grotów strzał (Banie w pow. gryfińskim, Bocheniec w pow. jędrzejowskim, Chojno w pow. rawickim, Dobieszewko w pow. szubińskim, Kowalewko w pow. obornickim), buławę kamienną (Chojno) oraz grot oszczepu (Jordanów w pow. dzierżoniowskim). Jedynie między górną Wartą a Odrą znajduje się kilka innych cmentarzysk, tworząc małe skupisko. Mamy tam groty oszczepów (Strzelce Opolskie-Adamowice i Szopienice w pow. katowickim) oraz groty strzał (Boronów w pow. lublinieckim, Siemonia-Pomłynie w pow. będzińskim i Strzelce Opolskie-Adamowice). Jeśli zaś chodzi o toporki kamienne, najwięcej cmentarzysk, na których je znaleziono, skupiło się na terenie Wielkopolski: Biezdrowo-Zakrzewo w pow. szamotulskim, Cerekwica w pow. poznańskim, Dobieszewko w pow. szubińskim, Mieszków w pow. jarocińskim, Starkowo w pow. wolsztyńskim, Święty Wojciech w pow. międzyrzeckim i Włoszakowice w pow. leszczyńskim. Poza tymi stanowiskami znane są nam one z Glinian w pow. wołowskim, Mikolina w pow. niemodlińskim oraz z Olesna.

W okresie halsztackim znacznie powiększa się ilość stanowisk, na których odkryto groby kultury łużyckiej wyposażone w broń. Cmentarzyska te tworzą obszerne skupisko położone mniej więcej między górną a środkową Wartą i odpowiadającym jej odcinkom Odry. W ramach tego skupiska obserwujemy dodatkowo większe zagęszczenia. Poza nim mamy cmentarzyska w Iwanowicach w pow. miechowskim — toporek rogowy; Nadarzynie w pow. pyrzyckim — miecz i grot oszczepu; Wysokiej w pow. chojeńskim, Zakrzowie w pow. krakowskim i Zwolakach w pow. niskim, skąd pochodzą groty strzał. Z grobów na terenie wspomnianego skupiska znamy przede wszystkim groty oszczepów, i to z następujących miejscowości: Bystrzyca w pow. oławskim, Dąbrowa w pow. wieluńskim, Doliwiec w pow. średzkim, Gorszewice w pow. szamotulskim, Grabonóg w pow. gostyńskim, Jankowy w pow. kępińskim, Jezierzyce Wielkie w pow. dzierżoniowskim, Kamienna w pow. namysłowskim, Lubiatowo w pow. śremskim, Nadziejewo w pow. średzkim, Oława, Piwonice w pow. kaliskim, Pysząca w pow. śremskim, Rąbin w pow. kościańskim, Stobrawa w pow. brzeskim, Sulęcin w pow. średzkim, Świerczów w pow. namysłowskim, Wrocław-Grabiszyn i Zaborowo w pow. wolsztyńskim oraz być może Białowice w pow. lubskim. Z zestawienia powyższego wynika więc, że groty oszczepów występowały na terenie całego wydzielonego skupiska.

Z innych rodzajów broni notujemy też groty strzał (Biernatki w pow. śremskim, Dobrzeń Wielki w pow. opolskim, Goliszów-Chojnów w pow. złotoryjskim, Grabice w pow. gubińskim, Lasowice Małe w pow. oleskim, Psary w pow. trzebnickim, Trzcinica Wołowska w pow. wołowskim), miecz (Gorszewice), czekany (Gorszewice, Grabonóg, Gutów w pow. ostrowskim w Wielkopolsce, Lubiatowo w pow. śremskim), okucie pochwy miecza (Borek Strzeliński w pow. strzelińskim) oraz bliżej nie określone rodzaje uzbrojenia (Chróstniki w pow. lubińskim, Czekanów w pow. ostrow-

skim, Drzonek w pow. śremskim, Góra w pow. jarocińskim i Zaniemyśl w pow. średzkim). Charakteryzując pokrótce powyższe zestawienie, stwierdzamy, że podobnie, jak to miało miejsce w odniesieniu do grotów oszczepów, również i inne rodzaje uzbrojenia spotykane w grobach kultury łużyckiej okresu halsztackiego albo występują na całym terenie skupiska albo też są reprezentowane w tak małych ilościach, że nic na ten temat nie da się powiedzieć.

Mniej więcej z zasięgiem opisanego skupiska pokrywa się teren występowania w grobach toporków kamiennych, przy czym dzieli się on na kilka mniejszych zgrupowań, z których najbardziej odosobnione jest małe skupisko dolnośląskie. Ogółem jednak w ramach terenu zajętego przez skupisko broni toporki kamienne znane są z grobów w następujących miejscowościach: Biernatki w pow. śremskim, Bojadła w pow. sulechowskim, Cielmów w pow. lubskim, Gorszewice, Grabice w pow. gubińskim, Jasionna-Jurzyce w pow. lubskim, Karnin w pow. gorzowskim, Klików w pow. żagańskim, Lgiń w pow. wschowskim, Manieczki w pow. śremskim, Modrzewie w pow. wągrowieckim, Nadziejewo, Oborniki, Okalew w pow. wieluńskim, Radzików i Słupice w pow. dzierżoniowskim, Sulęcin, Ściechów w pow. myśliborskim, Urzuty w pow. zielonogórskim oraz Żerniki Wrocławskie w pow. wrocławskim. Zupełnie na uboczu leży zaś cmentarzysko w Przeczowie w pow. buskim, gdzie również znaleziono toporek kamienny. Z okresu halsztackiego i wczesnego okresu lateńskiego mamy jedynie wiadomości o odkryciu w Skrajnej w pow. kaliskim grotu oszczepu, a w Kątach w pow. kościańskim bliżej nie określonego uzbrojenia. Z okresu tego brak jest danych o występowaniu w grobach toporków kamiennych.

15. Przeciętna ilość naczyń wyposażenia w grobach (mapa XXIV)

Pod uwagę będą tu brane wyłącznie naczynia wyposażenia — przystawki, z pominięciem tak popielnic, jak i ewentualnych naczyń je nakrywających, które nie posiadają charakteru darów grobowych [38].

W materiałach odnoszących się do obrządku pogrzebowego ludności kultury łużyckiej mamy przykłady bardzo rozległych i istotnych różnic w wyposażaniu zmarłych w naczynia w grobach położonych na tym samym cmentarzysku (ryc. 65 i 67). Można jednakże wysunąć przypuszczenie, że oprócz innych względów istniały także u ówczesnej ludności na określonym terenie pewne zwyczaje regulujące mniej więcej ilości naczyń dawanych zmarłemu. Będziemy starali się w omówieniu niniejszym odpowiedzieć właśnie na to pytanie, biorąc pod uwagę średnie ilości naczyń wyposażenia grobu obliczane dla całego cmentarzyska (mapa XXIV). Zdajemy sobie w pełni sprawę, że dla osiągnięcia tego celu należałoby dysponować możliwie jak największą ilością stanowisk. Uważaliśmy jednak za konieczne wyeliminowanie z naszych obliczeń cmentarzysk, które dostarczyły mniejszej ilości niż 10 kompletnie odkrytych grobów, gdyż przy małej ilości grobów obliczona średnia może często być zupełnie przypadkowa. Ubożąc w ten sposób naszą mapę uzyskujemy jednakże wyniki o większym stopniu prawdopodobieństwa. Oczywiście, nie będziemy twierdzić, że średnia obliczona dla 10 grobów jest zupełnie pewna, lecz wydaje nam się, że będzie bardziej prawdopodobna niż obliczona dla mniejszej ilości grobów.

Brak jest nam jakichkolwiek danych odnoszących się do przeciętnej ilości naczyń wyposażenia grobowego w okresie bezpośrednio poprzedzającym u nas kulturę łużycką. Dane te posiadamy jednak odnośnie do najstarszych, na III okres epoki brązu datowanych, cmentarzysk kultury łużyckiej. Są to wszystko jednak cmentarzyska odosobnione, a notujemy dla nich następujące średnie: Iwanowice w pow. miechowskim — mniej niż 1 naczynie, Krzanowice w pow. opolskim — 3 naczynia, i Stobnica w pow. piotrkowskim — nieco ponad 2 naczynia.

Układ cmentarzysk datowanych na III—IV okres epoki brązu, dla których obliczyliśmy interesujące nas dane, również nie pozwala na wydzielanie jakichkolwiek skupisk. Jeśli zaś chodzi o średnie, to dla cmentarzysk w Sierpowie w pow. łęczyckim i Siodłoniu w pow. słupskim równe są one zeru, dla Zdzienic w pow. tureckim średnia wynosi poniżej 1 naczynia, a dla Szydłowa w pow. mławskim — 3 naczynia.

Mimo podobnego, odosobnionego układu cmentarzysk datowanych na IV okres epoki brązu dla wszystkich posiadamy mniej więcej analogiczne średnie ilości naczyń występujących w grobach. W Smolicach w pow. łęczyckim groby były więc wyposażone przeciętnie w 1 naczynie; w Grucznie w pow. świeckim i Topornicy w pow. zamojskim — nieco ponad 1 naczynie, w Lutomiersku-Wrzącej w pow. łaskim — 2 naczynia, a w Szymocinie w pow. głogowskim — nieco ponad 2.

Jeszcze ciekawszą sytuację możemy obserwować w odniesieniu do cmentarzysk datowanych na V okres epoki brązu. Przede wszystkim mamy wówczas w okolicy Krakowa małe skupisko, o tyle interesujące, że posiadające po-

[38] Por. J. Kostrzewski, *O wzajemnych stosunkach kultury „łużyckiej" i kultury grobów skrzynkowych*, „Slavia Occidentalis", t. III/IV, 1925, s. 280; B. Gediga, *Badania na cmentarzysku kultury łużyckiej w Czarnowąsach, pow. Opole, w 1959 r.*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", nr II, 1959, s. 20.

dobną średnią: w Krakowie-Skotnikach wynosi ona 1 naczynie, w Krakowie-Prokocimiu i w Mogile w pow. krakowskim — nieco ponad 1 naczynie, w Iwanowicach w pow. miechowskim — 2 naczynia, oraz w Mydlnikach w pow. krakowskim — nieco powyżej 2 naczyń. Pozostałe cmentarzyska nie grupowały się w skupiska, a średnie ich wynosiły: dla Kotnowa w pow. wąbrzeskim — 0, Krzywizny w pow. kluczborskim — nieco ponad 2 naczynia, Lipia w pow. kępińskim — 4 naczynia, i dla Opatowic w pow. strzelińskim — 5 naczyń.

Dosyć interesująco przedstawia się sprawa średniej ilości naczyń w grobie na cmentarzyskach datowanych ogólnie na młodszą epokę brązu. I tym razem mamy do czynienia z prawie jednolitym skupiskiem, występującym jednakże na terenie woj. olsztyńskiego. Większość cmentarzysk z tego terenu (cmentarzysko II w Biskupcu w pow. reszelskim i Pustniki w pow. mrągowskim) posiada średnią równą zeru. Tylko jedno (cmentarzysko I w Biskupcu) odbija od tego schematu średnią wynoszącą 2 naczynia. Reszta cmentarzysk młodszej epoki brązu, nie tworząca skupisk, posiada następujące średnie: Bachórz w pow. brzozowskim — mniej niż 1 naczynie, Chojno w pow. szamotulskim — 2, Czarnków — 5, Krzęcin w pow. choszczeńskim — 3, Kurza w pow. kaliskim — 0, Opatów w pow. kłobuckim — mniej niż 1, Sobótka w pow. wrocławskim — 6, Stężyca w pow. kartuskim — mniej niż 1, oraz Zeńbok w pow. ciechanowskim — rekordową ilość 18 naczyń.

Cmentarzyska datowane na młodszą epokę brązu i okres halsztacki układają się szerokim pasem w południowej części Polski. W obrębie tego mocno rozrzedzonego skupiska możemy śledzić jak gdyby pewne prawidłowości. Na wschodnim jego krańcu mamy dwa stanowiska, zresztą odległe od siebie, których średnia ilość naczyń wyposażenia grobowego wynosi zero. Dalej na zachód leżą 4 cmentarzyska o średniej wynoszącej ponad 2 naczynia (Brzezie w pow. krakowskim, Nagłowice-Wypalanki w pow. jędrzejowskim, Piasek w pow. lublinieckim i Szymiszów w pow. strzeleckim na Śląsku), kolejne stanowiska o większej ilości naczyń (Jordanów w pow. dzierżoniowskim i Łubnice w pow. wieruszowskim — 4 naczynia, oraz Wołów — ponad 5 naczyń), wreszcie zaś cmentarzysko w Glinianach w pow. wołowskim, którego średnia opada do nieco ponad 2 naczynia. Oczywiście, jeśli układ, który mieliśmy możność zaobserwować, ma mieć cechy prawdopodobieństwa, dosyć znaczne odległości między poszczególnymi punktami naszej mapy musiałyby zostać wypełnione nowymi danymi.

Większą ilość materiałów odnoszących się do omawianego zagadnienia posiadamy z cmentarzysk datowanych na okres halsztacki. Stanowiska te występują przede wszystkim na obszarze położonym między dolną Wartą i środkową Odrą a górną Wisłą. Wydaje się, że również i w odniesieniu do tego okresu możemy śledzić skłonność do pewnych prawidłowości dotyczących średniej ilości naczyń wyposażenia grobowego. Zaczynając od południowego wschodu mamy cmentarzyska o średniej wynoszącej 1—2 naczynia: Żabno w pow. dąbrowskim ponad 1, Małusy Wielkie w pow. częstochowskim 1, Iwanowice w pow. miechowskim — 1, Pajęczno — 2, Księże Pole w pow. głubczyckim — ponad 2, Spicymierz w pow. poddębickim, Polanowice w pow. kluczborskim — ponad 2, Imiełków w pow. tureckim — 2. Mniej więcej na terenie o osi południkowej między górną Wartą a Odrą obserwujemy zazębianie się cmentarzysk o wyższej średniej. Są to przede wszystkim cmentarzyska, których groby są wyposażone w 3—5 naczyń: Kalinów w pow. strzeleckim na Śląsku i Kępno — 3, Mokronos Górny w pow. wrocławskim i Wrocław-Grabiszyn — 4, Cieśle Wielkie w pow. wrzesińskim — ponad 4 naczynia. Na terenie tym mamy jednakże i cmentarzyska o wyższej średniej: Dobrzeń Wielki w pow. opolskim i Dąbrowę w pow. wieluńskim — po 6 naczyń, oraz wyjątkowe cmentarzysko w Jankowie w pow. kaliskim, którego średnia wynosiła mniej niż 1 naczynie. Cmentarzyska zachodniego skraju tego skupiska mają wszystkie jeszcze wyższe średnie: 6 naczyń (Dębowiec w pow. wolsztyńskim, Karnin w pow. gorzowskim, Tomaszów Górny w pow. bolesławieckim), a nawet i 12 naczyń (Klików w pow. żagańskim). Pomijając więc nieliczne wyjątki, śledzimy wzrost średniej, idący ze wschodu na zachód.

Z cmentarzysk odosobnionych stanowisko w Bartołtach Wielkich w pow. olsztyńskim swoją średnią wynoszącą mniej niż 1 naczynie nawiązuje do sytuacji panującej na cmentarzyskach woj. olsztyńskiego w młodszej epoce brązu. Ostatnie wreszcie cmentarzysko w Sarnowej Górze w pow. ciechanowskim miało przeciętnie po 3 naczynia w grobie.

Odnośnie do cmentarzysk datowanych na okres halsztacki i wczesny okres lateński przeciętna dla stanowiska w Łodzi-Rudzie Pabianickiej wynosiła ponad 1 naczynie, w Skrajnej — 7 naczyń, a we Wronkach w pow. szamotulskim — 13 naczyń. W dodatku cmentarzyska te również układają się na linii wschód — zachód.

16. Groby z figurkami ornito-, zoo- i antropomorficznymi (mapa XXV)

Termin „figurki" traktujemy tu dosyć szeroko, rozumiemy pod nim i grzechotki o podanych wyżej kształtach, i naczynia, i wreszcie idole, nie spełniające żadnej z tych funkcji. Wyłączeniu podlegają tu jedynie wszelkiego

rodzaju rysunki ptaków, zwierząt i ludzi, które sporadycznie spotyka się na naczyniach ludności kultury łużyckiej.

Z okresu poprzedzającego na naszych ziemiach kulturę łużycką nie są mi znane wypadki występowania w grobach figurek kształtu ptaków, zwierząt czy ludzi. Brak ich jest również i na najwcześniejszych, na III okres epoki brązu datowanych, cmentarzyskach kultury łużyckiej. Pierwsze znaleziska wszystkich trzech rodzajów figurek pochodzą dopiero z grobów IV okresu epoki brązu. Ornitomorficzne znamy więc z cmentarzysk w Pszczelniku w pow. gorzowskim i Topornicy w pow. zamojskim, zoomorficzne z Mikołajewa w pow. czarnkowskim i Sierpowa w pow. łęczyckim (być może, jest to najwcześniejsza figurka, gdyż cmentarzysko to datowane jest na III—IV okres epoki brązu) oraz antropomorficzna z Topornicy. Z V okresu epoki brązu mamy tylko figurkę ornitomorficzną z Kałdowic w pow. legnickim.

Nieco więcej interesujących nas przedmiotów datowanych jest ogólnie na młodszą epokę brązu. Z tego czasu figurki w kształcie ptaków znane nam są z Bojanowa Starego w pow. kościańskim, Brzeźniaka w pow. łobeskim, Czarnkowa, Gorzupi Dolnej w pow. żagańskim, Jordanowa w pow. dzierżoniowskim, Krzesina w pow. rzepińskim, Witanowa w pow. oleśnickim. Jedyna figurka w kształcie zwierzęcia pochodzi z Szewców w pow. trzebnickim. Brak jest zupełnie figurek człekokształtnych.

Podobny układ geograficzny, rozrzucony w południowo-zachodniej części Polski, posiadają cmentarzyska datowane na młodszą epokę brązu i okres halsztacki. Ornitomorficzne figurki pochodzą z Dobieszewka w pow. szubińskim, Gorzowa Wielkopolskiego, Lasek, w pow. kępińskim, Opola-Nowej Wsi Królewskiej, Piekar i Różanej w pow. średzkim na Śląsku oraz Starkowa w pow. wolsztyńskim. Zoomorficzne znamy z Biezdrowa-Zakrzewa w pow. szamotulskim, Chobieni w pow. wołowskim i Kowalewka w pow. obornickim; jedyna figurka antropomorficzna pochodzi z Deszczna w pow. gorzowskim.

Znacznie wzrasta ilość omawianych przedmiotów w okresie halsztackim. W owym to również czasie po raz pierwszy możemy zaobserwować wyraźniejsze skupisko położone między dolną Wartą a środkową Odrą, na którego terenie największe zagęszczenie występuje na Dolnym Śląsku. Z grobów położonych w tym skupisku figurki ornitomorficzne znamy z Białkowa w pow. rzepińskim, Chojny, Chróstników w pow. lubińskim, Cybinki w pow. rzepińskim, Goliszowa-Chojnowa w pow. złotoryjskim, Grabic w pow. gubińskim, Kęp w pow. legnickim, Kraszowic w pow. świdnickim, Mojęcic w pow. wołowskim, Oldrzychowa w pow. bolesławieckim, Pełczyna w pow. wołowskim, Pieszkowa w pow. lubińskim, Ponieca w pow. gostyńskim, Późnej w pow. gubińskim, Radzikowa w pow. dzierżoniowskim, Starego Jaworu w pow. jaworskim, Strachowic w pow. legnickim, Strzeganowic w pow. wrocławskim, Ścinawy w pow. wołowskim i Urazu w pow. trzebnickim. Figurki zoomorficzne pochodzą z Białej w pow. złotoryjskim, Gogolewa w pow. gostyńskim, Gorszewic w pow. szamotulskim, Kwiatkowic w pow. legnickim, Pyszącej w pow. śremskim, Stanowic w pow. oławskim, Wrocławia-Wojszyc i Zaborowa w pow. wolsztyńskim. Jedyna figurka antropomorficzna znana jest nam z Karmina w pow. gorzowskim.

Poza tym dużym skupiskiem istnieją również znaleziska bardziej peryferyczne. Do nich to zaliczamy figurki ornitomorficzne z Łążyna w pow. toruńskim i Okalewa w pow. wieluńskim, a także figurkę w kształcie zwierzęcia z Zalewa w pow. łaskim.

Na terenie cmentarzysk datowanych na wczesny okres lateński nie natrafiono w grobach na omawiane przedmioty.

17. „Kadzielnice" (mapa XXVI)

Abstrahując zupełnie od tego, jaką szczegółową funkcję posiadały tzw. kadzielnice, bardzo prawdopodobne jest jednak chyba przypuszczenie, że funkcja ta miała poważne zabarwienie kultowe.

Ten rodzaj przedmiotów nie jest powszechny w Polsce. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że żadne z dotychczas omawianych zagadnień nie tworzyło tak bez wyjątku jednolitego skupiska. Oczywiście, jednolitość ta nie będzie polegała na równomiernym zagęszczeniu stanowisk, lecz na tym, że poza zajmowanym przezeń obszarem nigdzie więcej przedmioty te dotychczas nie zostały odkryte.

Zasadnicze centrum obszaru zajmowanego przez „kadzielnice" mieści się w widłach Odry i Nysy Łużyckiej, obejmujących części powiatu krośnieńskiego, zielonogórskiego i głogowskiego oraz powiaty gubiński, lubski i nowosolski. Tereny peryferycznego występowania tego przedmiotu na naszych ziemiach w zasadzie biegną wzdłuż Warty, od miejsca jej ujścia do Odry aż gdzieś do wysokości Śremu, stamtąd na południe w okolice Wrocławia i na zachód w kierunku Zgorzelca.

Również i na terenach peryferycznego występowania „kadzielnic" obserwujemy okolice, w których zagęszczenie punktów na naszej mapie jest większe, oraz takie okolice, jak np. między równoleżnikowo płynącą dolną Wartą a Odrą, lub też bezpośrednio na południe od zasadniczego centrum opisanego powyżej, gdzie mamy zupełnie białe plamy.

Najbardziej na północ wysuniętym stanowiskiem jest cmentarzysko w Starej Rudnicy w pow. chojeńskim, już poniżej ujścia Warty. Stąd granica występowania „kadzielnic" kie-

ruje się do Karnina w pow. gorzowskim i biegnie dalej przez Rosko w pow. czarnkowskim, Poznań-Główną, Środę, Nadziejewo w pow. średzkim, Cieszków w pow. milickim. Wrocław-Wojszyce, Rusko w pow. świdnickim, Pławnę w pow. lwóweckim do Lasowic w pow. zgorzeleckim.

18. Węgle drzewne w grobach (mapy XXVII i XXVIII)

Węgle te występują zazwyczaj w dwóch okolicznościach: albo są przemieszane z przepalonymi kośćmi ludzkimi w grobach popielnicowych, „popielnicowych i bezpopielnicowych" oraz bezpopielnicowych, albo też występują bez widocznego na pierwszy rzut oka związku z kośćmi, poza nimi, również i w grobach szkieletowych. Jedna z tych form występowania węgli drzewnych poza popielnicą w grobie popielnicowym lub „popielnicowym i bezpopielnicowym" nosi nazwę grobu obsypanego szczątkami stosu. Nas jednakże będzie na tym miejscu interesował wyłącznie fakt występowania węgli drzewnych w grobie. Wydaje się nam bowiem, że istnieje zasadniczy związek, zwyczajowy najprawdopodobniej, między domieszką węgli drzewnych wśród przepalonych kości ludzkich a występowaniem tych węgli poza kośćmi, a również i mimo domieszki wśród kości.

Jak wiele z omówionych do tej pory form i zwyczajów pogrzebowych, tak i występowanie węgli drzewnych w grobach znane było już w okresie poprzedzającym u nas kulturę łużycką. Odkryto je bowiem na cmentarzyskach tzw. fazy śląsko-wielkopolskiej kultury przedłużyckiej i fazy łódzkiej kultury trzcinieckiej w Masłowie i Skoroszowie w pow. trzebnickim oraz w Wolicy Nowej w pow. włocławskim.

Węgle drzewne występowały również i w najstarszych, na III okres epoki brązu datowanych, grobach ludności kultury łużyckiej (ryc. 83). Grobów tych nie jest jednakże wiele (mapa XXVII), a odkryte zostały na stanowiskach rozrzuconych głównie wzdłuż Odry, wyjątkowo zupełnie również między górną Wartą a Wisłą. W III okresie epoki brązu nie możemy więc zupełnie stwierdzić jakichkolwiek tendencji do skupiania się grobów, w których natrafiono na węgle drzewne.

Jeśli chodzi o stanowiska datowane na III—IV okres epoki brązu (ryc. 15), i na nich spotykamy się z interesującym nas zjawiskiem. Układ geograficzny tych obiektów nie nawiązuje jednak do stanu, jaki mieliśmy możność zaobserwować w odniesieniu do III okresu epoki brązu. Wprawdzie mamy w pasie nadodrzańskim kilka stanowisk, na których w grobach natrafiono na węgle drzewne, jednakże znane są one również i na Pomorzu, w dorzeczu środkowej Warty i środkowej Wisły, a także i na północnym Mazowszu. Wszystkie te cmentarzyska występują w odosobnieniu lub w tak niewielkich zespołach, że trudno jest traktować je jako skupiska. Wypada nam tu jednakże dodać, że w Zdzienicach w pow. tureckim węgle drzewne wystąpiły również w grobach szkieletowych.

Znacznie zwiększa się ilość stanowisk datowanych na IV okres epoki brązu (ryc. 85). O ile w III okresie mieliśmy ich tylko 6, a z III—IV okresu 9, obecnie dysponujemy ilością 21 stanowisk. Niestety, również i w tym okresie brak jest możliwości wydzielania skupisk. Na ogół wszystkie cmentarzyska występują w dużym rozrzuceniu, obejmując prawie cały teren Polski. Pewne zagęszczenia możemy zauważyć jedynie na Pomorzu Zachodnim oraz w Polsce środkowej, jednakże i one chyba nie mogą być traktowane jako skupiska.

Nieco mniej, bo 17 stanowisk, znów o innym zasięgu geograficznym, posiadamy z V okresu epoki brązu (ryc. 35, 87 i 89). Tym razem w pasie punktów ciągnącym się z północnego zachodu na południe, od Pomorza Zachodniego po okolice Krakowa nieco wyraźniej rysują się dwa zagęszczenia, być może skupiska. Jedno z nich położone jest na terenie Pomorza Zachodniego, drugie zaś między górną Wartą a Odrą. Zupełnie brak jest stanowisk, które by leżały z dala od owego pasa cmentarzysk.

Ogólnie na młodszą epokę brązu datowanych jest 30 cmentarzysk, które w grobach zawierały węgle drzewne (ryc. 98). W zasadzie zasięg geograficzny tych obiektów nawiązuje do sytuacji zaobserwowanej w IV okresie epoki brązu, kiedy to występowały one w rozrzuceniu na całym nieomal obszarze Polski. Większe zagęszczenia interesujących nas grobów występują jednakże na terenie woj. olsztyńskiego oraz nad środkową Wartą. Najbardziej odosobnione punkty to Bachórz w pow. brzozowskim oraz Palczew w pow. grójeckim.

Jeśli chodzi o stanowiska datowane na młodszą epokę brązu i okres halsztacki, jest ich w sumie 26 (mapa XXVIII). Pod względem usytuowania geograficznego dzielą się one zupełnie wyraźnie na dwa skupiska. Jedno, najbardziej zagęszczone (być może, jest to wynikiem dokładnego opublikowania materiałów z tego obszaru), znajduje się na terenie powiatu sławieńskiego i na skrawku powiatu białogardzkiego w woj. koszalińskim. Drugie, bardziej rozrzedzone, zajmuje większy obszar, położony między środkowym biegiem Odry i Warty a dorzeczami górnej Odry, górnej Warty oraz górnej Wisły. To ostatnie skupisko charakteryzuje również fakt, że węgle drzewne występują nie tylko w grobach ciałopalnych, lecz i w grobach szkieletowych, co stwierdzono w Boronowie i Piasku w pow. lublinieckim, Strzelcach Opolskich-Adamowicach oraz w Szymiszowie w pow. strzeleckim na Śląsku.

Oprócz wymienionych dwóch zasadniczych

skupisk węgle drzewne występują również i w grobach na cmentarzyskach odosobnionych: w Bezrzeczu w pow. szczecińskim, Bydgoszczy oraz w Uniradzach w pow. kartuskim.

Dalszy wzrost ilości stanowisk, na których w grobach wystąpiły węgle drzewne, śledzić możemy w okresie halsztackim, dla którego dysponujemy liczbą 64 cmentarzysk (ryc. 66). Także i w tym okresie widzimy istnienie dwóch skupisk, które prawdopodobnie są kontynuacją wydzielonych skupisk cmentarzysk datowanych na młodszą epokę brązu i okres halsztacki. Mniejsze skupisko zajmuje tereny Pomorza Zachodniego, uległo więc przesunięciu w kierunku ujścia Odry. Nie jest też ono już tak liczne i zagęszczone jak poprzednie. Natomiast drugie skupisko rozpościera się na dużo rozleglejszym terenie niż poprzednio. Jego granice biegną więc na północy na wysokości środkowej Warty i Odry, na wschodzie w zasadzie wzdłuż biegu Warty aż do górnego dorzecza Wisły i Odry. Peryferyczne znaleziska najprawdopodobniej związane z tym skupiskiem mamy w powiatach chełmińskim, toruńskim, łódzkim i łaskim. Jest to skupisko dosyć jednolite i obejmuje większość stanowisk omawianego okresu. Także i obecnie na terenie naszego skupiska węgle drzewne występowały nie tylko w grobach ciałopalnych, lecz i w szkieletowych (Kwaczała w pow. chrzanowskim).

Oprócz tych dwóch zasadniczych skupisk węgle drzewne spotykano również i w grobach położonych na cmentarzyskach odosobnionych. Stwierdzamy je w Bartołtach Wielkich w pow. olsztyńskim, Krzyżewie w pow. braniewskim, Piasecznie w pow. sandomierskim oraz w Żabnie w pow. dąbrowskim.

We wczesnym okresie lateńskim węgle drzewne w grobach stwierdzono na dwóch stanowiskach — w Błoniu w pow. sandomierskim (ryc. 80) i w Płoskowie w pow. łosickim. Pozostałe stanowiska datowane są na okres halsztacki i wczesny okres lateński. Cmentarzysk z tego czasu mamy ogółem bardzo niewiele, są one porozrzucane w różnych dzielnicach Polski i nie tworzą żadnego skupiska.

19. Naczynia wtórnie przepalone (mapa XXIX)

Ponieważ i tego zagadnienia nie będziemy rozpatrywali pod względem stosunku ilości naczyń wtórnie przepalonych w ogniu do ilości naczyń nie poddanych tego rodzaju zabiegowi ani pod względem ilości grobów, które zawierały przepalone naczynia, do grobów, w których te naczynia nie występowały — stwierdzimy tylko rzecz ogólnie zresztą wiadomą, że znaleziska naczyń wtórnie przepalonych w grobach ludności kultury łużyckiej są nader rzadkie. Punkty oznaczone na mapie XXIX praktycznie więc oznaczają jedno naczynie wtórnie przepalone w ogniu.

Naczynia, o których mowa, nie są mi znane z grobów datowanych na okresy poprzedzające kulturę łużycką. Występują one jednakże już na najwcześniejszych, na III okres epoki brązu datowanych, cmentarzyskach ludności kultury łużyckiej. Znaleziono je jedynie na dwóch stanowiskach, bardzo zresztą oddalonych od siebie: w Mikowicach w pow. namysłowskim oraz w Stobnicy w pow. piotrkowskim. Jeszcze rzadziej spotyka się je na cmentarzyskach datowanych na III—IV okres epoki brązu. Znamy je tylko z cmentarzyska w Grodzisku Dolnym w pow. leżajskim, a więc położonym znów bardzo daleko od cmentarzysk poprzednio wymienionych.

Podobny stan rzeczy utrzymuje się nadal w IV okresie epoki brązu, z którego znamy również tylko dwa wypadki umieszczenia w grobie naczyń wtórnie przepalonych w ogniu: w Ligocie Dolnej w pow. kluczborskim oraz w Przybiernowie w pow. goleniowskim. Identyczną sytuację śledzimy również i w V okresie epoki brązu, z którego interesujące nas zjawisko zaobserwowano jedynie w Iwanowicach w pow. miechowskim oraz w Praszce w pow. wieluńskim.

Więcej natomiast punktów dotyczy cmentarzysk objętych ogólną chronologią młodszej epoki brązu. Z tak datowanych obiektów mamy 6 wypadków natrafienia w grobach na naczynia wtórnie przepalone w ogniu. Rzecz ciekawa, że większość z nich ma miejsce na terenie północnej Wielkopolski (Chojno w pow. szamotulskim, Czarnków, Kowanowo w pow. obornickim, Lipnica w pow. szamotulskim, Witkowice w pow. chodzieskim), a tylko jedno, bardzo zresztą odosobnione znalezisko pochodzi z Sobótki w pow. wrocławskim.

Być może, jest to tylko kwestia przypadku, lecz z zupełnie podobną sytuacją mamy do czynienia w stosunku do materiałów pochodzących z cmentarzysk datowanych na młodszą epokę brązu i okres halsztacki. I w tym okresie wszystkie punkty na naszej mapie tworzą skupisko usytuowane w północnej części Wielkopolski. Są to Biezdrowo-Zakrzewo w pow. szamotulskim, Cerekwica w pow. poznańskim, Dobieszewko w pow. szubińskim oraz Kowalewko w pow. obornickim.

Do przedstawionych sytuacji nawiązuje również i rozmieszczenie grobów z interesującymi nas zabytkami w okresie halsztackim. W okresie tym co prawda skupisko, liczące już obecnie dosyć pokaźną ilość punktów, przemieszcza się bardziej na południe, obejmując tereny położone na południe od środkowego biegu Warty i Odry, jednakże granica jego biegnie w bezpośredniej styczności z obszarami dawniej wydzielonych skupisk. Na obecne skupisko składają się następujące cmentarzyska: Biernatki w pow. śremskim, Dębowiec w pow. wolsztyńskim, Gorszewice w pow. szamotulskim, Gra-

bice w pow. gubińskim, Janków w pow. kaliskim, Kalinów w pow. strzeleckim na Śląsku, Klików w pow. żagańskim, Kowalowice w pow. namysłowskim, Nadziejewo w pow. średzkim, Pysząca w pow. śremskim, Rolantowice w pow. wrocławskim, Sikucin w pow. sieradzkim, Stobrawa w pow. brzeskim, Tomaszów Górny w pow. bolesławieckim oraz Wrocław-Stabłowice. Poza tym skupiskiem mamy również dwa punkty odosobnione: Mała Kępa w pow. chełmińskim oraz Sarnowa Góra w pow. ciechanowskim.

Wczesny okres lateński znów jest bardzo ubogi w omawiane zjawiska. Przepalone wtórnie naczynie gliniane znamy bowiem jedynie z cmentarzyska w Łagiewnikach w pow. sieradzkim.

20. Cmentarzyska ze śladami ognisk, styp oraz pożywienia wkładanego do grobu (mapa XXX)

Jeśli chodzi o kwestię ognisk, jak się wydaje, jest ona nieco jaśniejsza od omawianej w jednym z poprzednich punktów sprawy miejsc spalania ciał zmarłych. Jako pozostałość po ognisku będziemy tu traktowali skupisko węgli drzewnych, którego charakter wyklucza inne możliwości interpretacyjne. W ten sposób nawet zacieśniamy nieco możność zaliczania niektórych, zwłaszcza tych większych skupisk węgli drzewnych do pozostałości po ogniskach, gdyż były one już omówione jako ewentualne miejsca ciałopalenia. Nie będziemy tu jednak specjalnie wyjaśniać, że również i te skupiska, które uznane zostały za miejsca ciałopalenia, mogły przecież równolegle być używane do rozpalania ognisk.

Za pozostałość po stypie będziemy uważali występowanie nad grobem, w ziemi, lub też i nieco niżej, np. w bruku lub obwarowaniu kamiennym, węgli drzewnych i ułamków naczyń, jak również i kości zwierzęcych. Oczywiście wymienione znaleziska mogą występować bądź to razem, bądź też pojedynczo.

I wreszcie sprawa żywności wkładanej do grobu. Jest ona chyba najmniej skomplikowana. Będzie nam tu chodziło o znalezione w grobach ziarna zbóż, kości ssaków i ptaków itp. Musimy tu jednakże zaznaczyć, że kości niektórych zwierząt, zwłaszcza zaś konia oraz ewentualnie i psa, mogły nie być związane z wkładaniem do grobu pożywienia. Sprawą tą zajmiemy się jednak na innym miejscu.

W materiałach pochodzących z najstarszych, na III okres epoki brązu datowanych, cmentarzysk brak jest danych o występowaniu na nich tak śladów ognisk i stypy, jak również szczątków żywności. Nieco lepiej sprawa ta przedstawia się w odniesieniu do cmentarzysk datowanych na III/IV okres epoki brązu. Z tego czasu pochodzące ślady ognisk znamy z Olszyńca w pow. żarskim i prawdopodobnie z Otynia w pow. nowosolskim, zaś w jednym z grobów w Szydłowie w pow. mławskim znaleziony został ząb zwierzęcy.

Również IV okres epoki brązu słabo jest reprezentowany pod względem ilości interesujących nas materiałów. Ślady ogniska znamy więc z Rokit w pow. pyrzyckim, a w Lutomiersku-Wrzącej na istnienie zwyczaju stypy nagrobnej wskazywałyby skorupy naczyń znalezione nad grobami. Z V okresu epoki brązu mamy dwa cmentarzyska, na których stwierdzono ślady ognisk: Młyny w pow. pyrzyckim oraz Wrocław-Partynice; na tym ostatnim ognisko mieściło się przy dużym kamieniu narzutowym, wokół którego usytuowane były groby (ryc. 110). W Cieszęcinie w pow. wieruszowskim w grobie natrafiono na kości zwierzęce. Jako ślady stypy z V okresu epoki brązu można natomiast traktować znalezienie ułamków naczyń nad grobami w Praszce w pow. wieluńskim oraz w Wiktorowie w pow. kłobuckim.

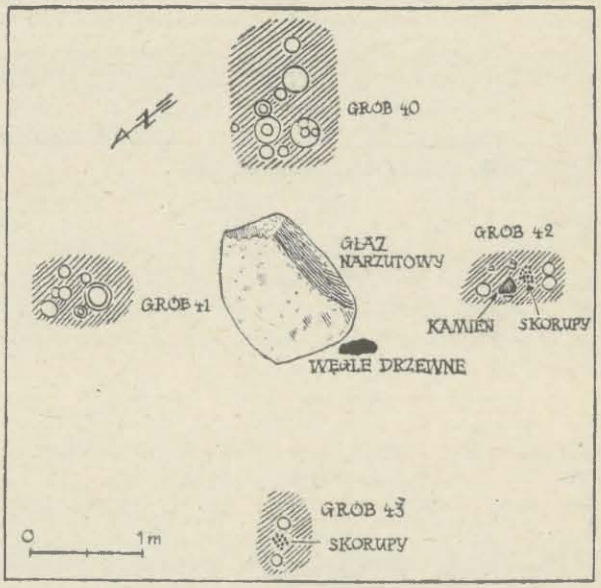

Ryc 110. Wrocław-Partynice. Plan fragmentu cmentarzyska. Wg R. Habelta

Fig. 110. Wrocław-Partynice. Plan d'une partie du cimetière. D'après R. Habelt

Pewien wzrost punktów na naszej mapie odnosi się do cmentarzysk datowanych ogólnie na młodszą epokę brązu. Ogniska mamy więc w Bytnicy w pow. krośnieńskim nad Odrą, Gapowie w pow. kartuskim, Krzęcinie w pow. choszczeńskim (ryc. 111), Pustnikach w pow. mrągowskim (ryc. 112), Wopławkach w pow. kętrzyńskim oraz prawdopodobnie również i w Zeńboku w pow. ciechanowskim, gdzie w kurhanach wystąpiły warstwy węgli drzewnych. Ślady żywności stwierdzono w grobach

na dwóch cmentarzyskach tego czasu. W Połupinie w pow. krośnieńskim nad Odrą znaleziono w grobie zwęglone ziarno prosa lub soczewicy, a w Worytach w pow. olsztyńskim między przepalonymi kośćmi ludzkimi w popielnicy odkryto zęby, prawdopodobnie psa.

Z cmentarzysk młodszobrązowych mamy również więcej dowodów odprawiania styp. Na cmentarzysku w Chojnie w pow. szamotulskim na brukach grobów znajdowano ułamki naczyń. W Czarnkowie skorupy zalegały nad grobami. W Krzęcinie na cmentarzysku odkryto jamy wypełnione węglami drzewnymi, w niektórych były również i skorupy. Wreszcie w Worytach na cmentarzysku natrafiono na jamy wypełnione węglami drzewnymi i skorupami; w jednej jamie było m. in. całe naczynie oraz jedne żarna z rozcieraczem.

Z omawianymi znaleziskami mamy również do czynienia i na cmentarzyskach datowanych na młodszą epokę brązu i okres halsztacki. Ślady ognisk odkryto w Nagłowicach-Wypalankach w pow. jędrzejowskim (ryc. 62), Ochędzynie w pow. wieruszowskim (w kulminacyjnym punkcie wzgórza, na którym znajdowało się cmentarzysko) oraz w Wołowie. Ślady wkładania żywności do grobu lub na stos razem z nieboszczykiem stwierdzono na kilku cmentarzyskach. W Łubnicach w pow. wieruszowskim w grobie znaleziono niespalone kości zwierzęce. To samo zjawisko zaobserwowano na cmentarzysku w Strzelcach Opolskich-Adamowicach. Natomiast w Szymiszowie w pow. strzeleckim na Śląsku, w grobie ciałopalnym, znalazły się, prócz kości ludzkich, również i przepalone kości zwierzęce. Na tym samym cmentarzysku, nad grobami, stwierdzono także występowanie skorup oraz kości krowy — fakt ten zaliczymy jednakże już do śladów po stypie. Świadectwem tego samego zwyczaju są również masowo występujące ponad grobami w Piasku w pow. lublinieckim ułamki potłuczonych naczyń oraz węgle drzewne.

Dalszy wzrost ilości cmentarzysk, z których pochodzą interesujące nas znaleziska, ma miejsce w okresie halsztackim. Ślady ognisk posiadamy więc z Cielmowa w pow. lubskim, Gorszewic w pow. szamotulskim (na grobie), Gubina-Chojny, Jankowa w pow. kaliskim, Krzyżewa w pow. braniewskim, Łępna w pow. pasłęckim, Pajęczna i Piasku (na grobie). W Gorszewicach w grobach znaleziono również kości konia, świni i bawołu (?), w Jerzykowie w pow. mogileńskim niespalone kości zwierzęce, w Kalinowie w pow. strzeleckim na Śląsku zęby konia, w Polance w pow. legnickim wśród naczyń grobowych jedno zawierało czaszkę i nieco kości konia, w Sobociskach w pow. oławskim kości zwierzęce, m. in. świni, w Starosiedlu w pow. gubińskim ziarna zbóż i wreszcie w Tyńczyku w pow. wrocławskim kości zwierzęce.

Za ślady styp uważamy datowane na okres halsztacki skorupy naczyń znalezione w ognisku

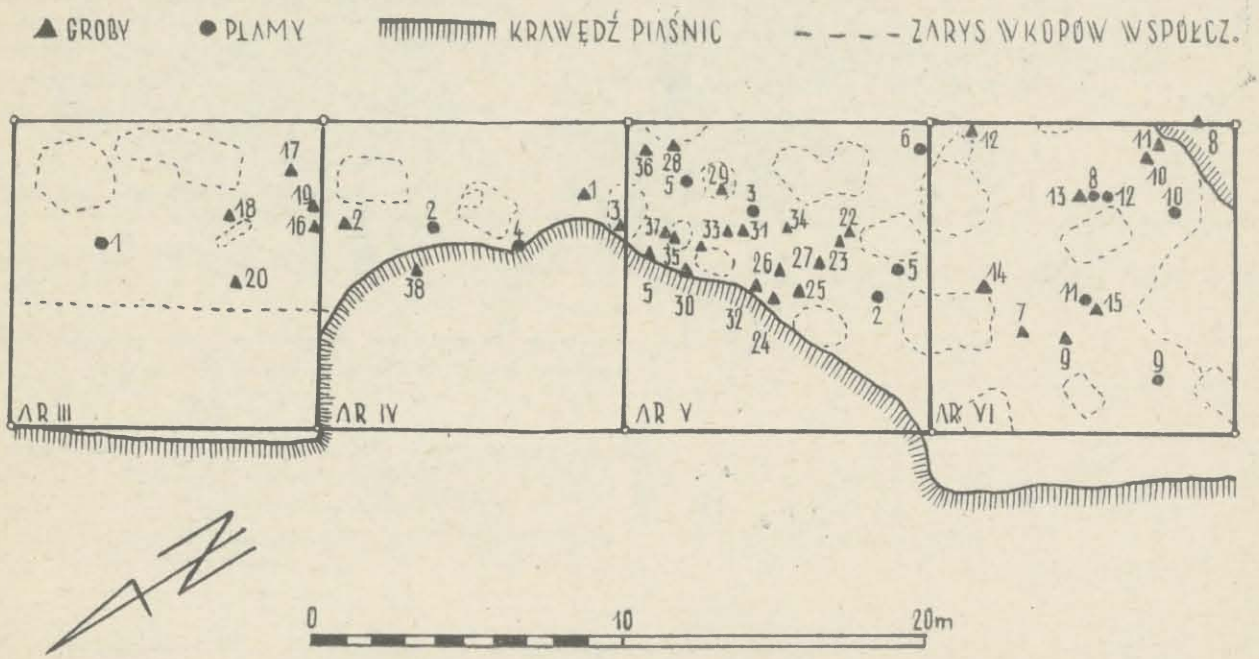

Ryc. 111. Krzęcin, pow. choszczeński. Plan zbadanej części cmentarzyska. Wg A. Hamlinżanki
Fig. 111. Krzęcin, distr. de Choszczno. Plan de la partie explorée du cimetière. D'après A. Hamling

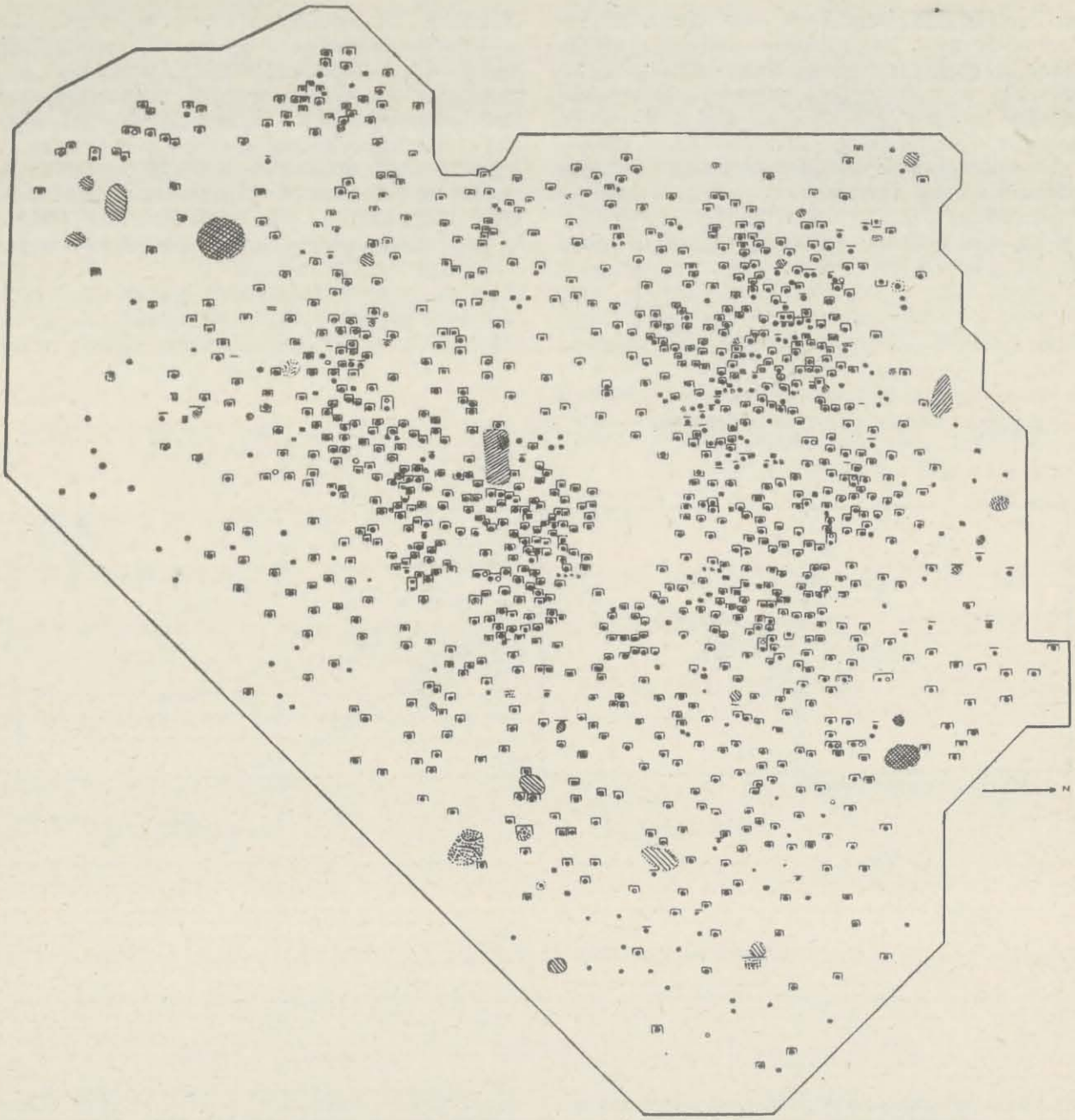

Ryc. 112. Pustniki, pow. mrągowski. Plan cmentarzyska. Wg H. Urbanka
Fig. 112. Pustniki, distr. de Mrągowo. Plan du cimetière. D'après H. Urbanek

w Cielmowie, skorupy, kości i węgle drzewne występujące na bruku grobów w Gubinie-Chojnym, ułamki naczyń zaobserwowane na bruku grobów w Imiełkowie w pow. tureckim, fragmenty naczyń znalezione w ognisku w Jankowie w pow. kaliskim, skorupy i kości zwierzęce, na które natrafiono w Kalinowie, ułamki naczyń występujące nad grobem w Księżym Polu w pow. głubczyckim, wreszcie skupiska skorup i węgli drzewnych występujące między grobami cmentarzyska w Pajęcznie.

Przechodząc z kolei do wczesnego okresu lateńskiego, z interesujących nas obecnie zjawisk mamy do czynienia jedynie z jednym wypadkiem natrafienia na ślad ogniska na terenie cmentarzyska w Cieszanowicach w pow. piotrkowskim.

Kończąc wreszcie niniejszy punkt analizy, pragniemy dodać, że na dwóch cmentarzyskach ludności kultury łużyckiej, nie posiadających jednak sprecyzowanej chronologii, w grobach natrafiono na kości ptaków. Są to stanowiska w Chociszewie w pow. międzyrzeckim oraz w Przezmarku w pow. morąskim. Pragniemy wreszcie zaznaczyć — czego nie robiono w tekście, by uniknąć ciągłego powtarzania się —

że żadne z omawianych wyżej zjawisk nie występowało w takiej ilości, by wyciągać wnioski odnoszące się do zasięgów lub skupisk; jeśli zaś już mieliśmy większą ilość punktów, np. w odniesieniu do okresu halsztackiego, to znów występowały one rozrzucone na znacznych obszarach i nie wykazywały tendencji do grupowania się w jakieś skupiska.

21. Groby ze śladami konstrukcji drewnianych (mapa XXXI)

W omówieniu tym nie uwzględnimy tzw. grobów komorowych, grobów szalowanych drewnem, które były omówione już poprzednio w punkcie dotyczącym obwarowywania grobów. Będzie nam tu zależało na wyłowieniu śladów tego rodzaju konstrukcji drewnianych, które mogły być czytelne na powierzchni grobu, tworzyć naziemną jego konstrukcję.

Ślady tego rodzaju konstrukcji drewnianych znamy już z najstarszych cmentarzysk ludności kultury łużyckiej, datowanych na III okres epoki brązu. Wymienimy tu przede wszystkim kurhany cmentarzyska w Mikowicach w pow. namysłowskim (ryc. 2—5). W kurhanach tych prócz nielicznych śladów belek uwagę naszą zwracają przede wszystkim liczne ślady pionowych słupów, układające się niekiedy bardziej regularnie, koliście w centrum kurhanu, w innych wypadkach posiadające mniej czytelny układ. Prawdopodobnie z analogicznymi śladami konstrukcji drewnianych mamy również do czynienia i na innym cmentarzysku kurhanowym tego czasu, położonym w obrębie Zielonej Góry. Przypuszczalnie ślady słupów odkryto również na terenie cmentarzyska płaskiego z tego samego okresu w Stobnicy w pow. piotrkowskim. Ślady słupów drewnianych odkryto również i w kilku kurhanach w Olszyńcu w pow. żarskim, cmentarzysko to jest jednakże datowane już na przełom III i IV okresu epoki brązu.

Z konstrukcjami drewnianymi omawianego typu spotykamy się również i na cmentarzyskach datowanych na IV okres epoki brązu. I tak ślady bliżej nie określonych konstrukcji drewnianych znamy z cmentarzysk w Baniach w pow. gryfińskim. W Lutomiersku-Wrzącej w pow. łaskim w grobie natrafiono na ślad kołka drewnianego, w Parszowicach zaś w pow. wołowskim, ślad po słupie znajdował się w pobliżu grobu. Ogólnie na młodszą epokę brązu datowany jest grób otoczony kołkami, odkryty w Jordanowie w pow. dzierżoniowskim.

Jeszcze młodsze cmentarzyska, na których natrafiono na ślady konstrukcji drewnianych, datowane są na V okres epoki brązu oraz okres halsztacki. Z tego czasu ślad po słupie odkryto w grobie szkieletowym w Piasku w pow. lublinieckim oraz w pobliżu grobu na cmentarzysku w Szymiszowie w pow. strzeleckim na Śląsku.

Dosyć pokaźnie wzrasta ilość interesujących nas konstrukcji drewnianych na cmentarzyskach datowanych na okres halsztacki. I tak w Karninie w pow. gorzowskim w grobach zaobserwowano ślady pionowo bitych pali, w Kietrzu-Krotoszynie grób komorowy otoczony był prostokątnym zarysem z pali drewnianych (ryc. 79), w Lasowicach zaś w pow. zgorzelec-

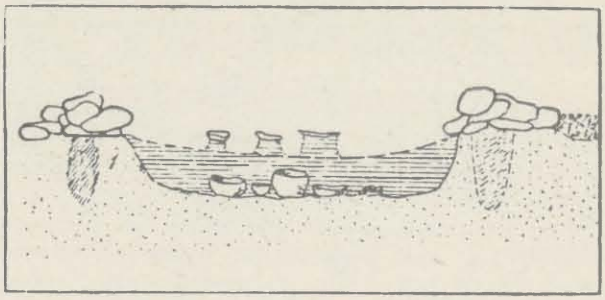

Ryc. 113. Lasowice, pow. zgorzelecki. Profil grobu nr 55. Wg H. A. Schultza

Fig. 113. Lasowice, distr. de Zgorzelec. Profil de la tombe N° 55. D'après H. A. Schultz

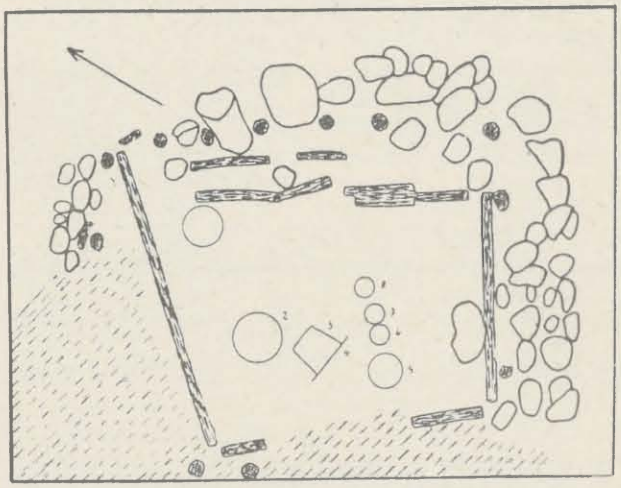

Ryc. 114. Mikowice, pow. namysłowski. Konstrukcje jednego z grobów cmentarzyska z okresu halsztackiego. Wg W. Hoffmanna

Fig. 114. Mikowice, distr. de Namysłów. Construction d'une des tombes du cimetière de la période hallstattienne. D'après W. Hoffmann

kim wokół grobu odkryto ślady słupów (ryc. 113) i belki pochodzące, być może, z konstrukcji dachu wzniesionego nad grobem. W Mikowicach w pow. namysłowskim na cmentarzysku z okresu halsztackiego odkryto grób otoczony czworokątną konstrukcją, na którą składały się belki i słupy drewniane (ryc. 114). W Mokronosie Górnym w pow. wrocławskim odkryto

grób, którego jama otoczona była pozostałościami kołków drewnianych (ryc. 115).

Z terenu cmentarzysk kultury łużyckiej w Polsce, datowanych na wczesny okres lateński, nie posiadamy żadnych danych, które mogłyby świadczyć o występowaniu na nich konstrukcji drewnianych.

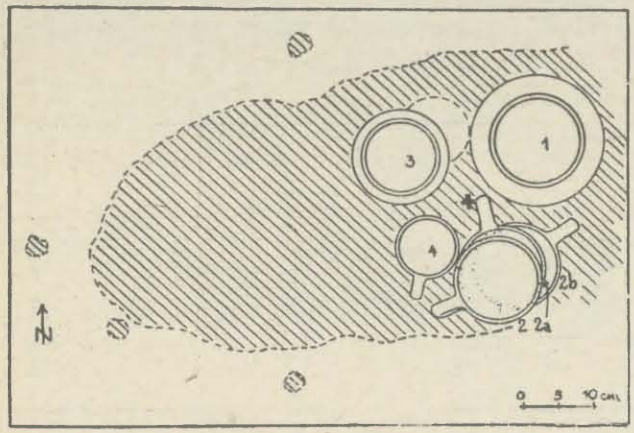

Ryc. 115.; Mokronos Górny, pow. wrocławski. Plan grobu nr XIV. Wg W. Sarnowskiej

Fig. 115. Mokronos Górny, distr. de Wrocław. Plan de la tombe N° XIV. D'après W. Sarnowska

Wydaje się nam, że podobnie, jak to już bywało w odniesieniu do niektórych innych omawianych przez nas zagadnień, nie możemy próbować wyciągnąć i z mapy XXXI jakichkolwiek wniosków odnoszących się do zasięgów konstrukcji drewnianych, nie możemy próbować układać ich w jakiekolwiek skupiska. Spowodowane jest to faktem istnienia bardzo niewielkiej ilości spostrzeżeń w poszczególnych okresach rozwoju kultury łużyckiej, jak również i tym, że w niektórych okresach, stosunkowo licznie reprezentowanych, omówione obiekty występują w znacznych odległościach od siebie.

III. PRÓBA INTERPRETACJI ETNOLOGICZNEJ OBRZĄDKU POGRZEBOWEGO LUDNOŚCI KULTURY ŁUŻYCKIEJ W POLSCE

1. Przydatność analogii etnograficznych do badań archeologicznych

W części wstępnej niniejszego opracowania pokrótce tylko wyjaśniono, co rozumiemy pod terminem „interpretacja etnologiczna" i na jakich materiałach będzie się ona opierać. Musimy jednakże bardziej zająć się sprawą przydatności danych zaczerpniętych z etnografii dla interpretacji materiałów archeologicznych.

Zagadnienie wyzyskiwania przez archeologię danych etnograficznych oraz, choć w mniejszym stopniu, przez etnografię danych archeologicznych było przedmiotem sporej liczby publikacji [39]. Również i piszący te słowa miał okazję wypowiedzieć się na ten temat, w oparciu głównie o przykłady z polskiej literatury archeologicznej i etnograficznej [40]. Cała literatura dotycząca wspomnianej kwestii obraca się w zasadzie wokół sprawy, czy i w jakim zakresie wolno archeologowi posługiwać się analogiami etnograficznymi dla interpretacji znalezisk archeologicznych oraz *vice versa*. Ogólnie biorąc, wszyscy autorzy, którzy wypowiadali się na ten temat, widzą konieczność korzystania przez archeologię z porównawczych materiałów etnograficznych. Wszak i archeologia, i etnografia to nauki historyczne, badające całokształt życia określonych społeczeństw czy grup społecznych. Różnica między nimi polega na tym, że archeologia bada społeczeństwa dawno już zanikłe na naszym globie, etnografia zaś zajmuje się, w gruncie rzeczy, nowożytnymi społeczeństwami będącymi na niskim stopniu rozwoju cywilizacji oraz kulturą ludową społeczeństw cywilizowanych. Po tym zgodnym *unisono* zarysowują się jednakże rozbieżności dotyczące kwestii zakresu korzystania przez archeologię z obserwacji etnograficznych. Postaramy się tu zreferować niektóre wypowiedzi w tym względzie.

Jako jeden z pierwszych na temat podobieństwa wytworów ludzkich tak u najdawniejszych, jak i u nowożytnych społeczeństw pierwotnych, podobieństwa wynikającego ze słabego rozwoju cywilizacyjnego, wypowiedział się J. Przyborowski. Stwierdza on wręcz, że „... porównawcza etnografia wyleczyła archeologów z chętki systematyzowania, bo przekonała, że formy utworów człowieka pod najróżniejszymi strefami kuli ziemskiej i w epokach najróżniejszych są do siebie bardzo zbliżone i uczy się człowiek od natury, a nie od drugiego narodu przynajmniej dopóty, dopóki pe-

[39] Por. np. H. Pohlig, *Völkerkunde und Paläoethnologie*, Berlin 1923; G. Wolf, *Prähistorie und Ethnologie im Bunde*, „Mainzer Zeitschrift", R. XXIII, 1927, s. 1—8; O. Hauser, *Urzeit und Völkerkunde*, Jena 1924; T. Ischer, *Die Ethnographie hilft prähistorische Objekte interpretieren*, „Jahrbuch der Schweizerischen Gesellschaft für Urgeschichte", R. 35, 1944, s. 124—127; G. Gjessing, *Arkeologi og etnografi*, „Viking", t. XV, 1951, s. 215—235; A. Kutrzebianka, *O potrzebie współpracy archeologów z etnografami*, „Wiedza i Życie", R. XX, nr 2, 1953, s. 121—124; J. Kulczycki, *Metoda badania analogii archeologicznych, historycznych i etnograficznych w studiach nad dziejami kultury materialnej*, „Światowit", t. XXI, 1955, s. 7—27; A. Nasz, *Etnograficzne aspekty badań archeologicznych w Polsce*, „Archeologia", t. III, 1952, s. 28—42, i inne prace.

[40] T. Malinowski, *Archéologie et ethnographie*, s. 219—225; idem, *Poznámky na okraj spolupráce archeologie a ethnografie*, s. 581—583. Por. również idem, *Zagadnienie współpracy etnografii z archeologią w latach 1945—1955*, „Lud", t. XLIII, 1958, s. 183—191.

wien stopień cywilizacji nie zbliży go do innych narodów ... tak i forma grobu może być taka sama nad Wisłą, jaka była w Skandynawii, chociaż inny naród stawiał go nad Wisłą, a inny w Skandynawii" [41]. Autor więc, stając na zasadzie konwergencyjnego powstawania pewnych zjawisk, wyraża tym prawie nieograniczoną swobodę w korzystaniu przez archeologów z materiałów etnograficznych.

Inni badacze uważając, że kultura materialna danej grupy ludzkiej tworzy organiczną całość z określoną kulturą duchową, twierdzą, że określiwszy podobieństwo całości kultury materialnej w etnologii z takąż w pradziejach można wnosić o podobieństwie kultur duchowych odpowiadającym tym kulturom materialnym [42]. Abstrahując od tego, że nie wydaje się nam słuszne twierdzenie o organicznym związku określonej kultury materialnej z określoną kulturą duchową, przy podobnego rodzaju koncepcji, na pozór optymistycznej, dochodzimy do przekonania o praktycznej niemożności posługiwania się przez archeologów danymi etnograficznymi z zakresu kultury duchowej. Jest to spowodowane tym, że archeolog dysponuje zawsze jedynie częścią — większą dla okresów najmłodszych, bardzo ułamkową dla okresów najstarszych — ale tylko częścią kultury materialnej najdawniejszych społeczeństw pierwotnych i że niektóre elementy tej kultury nasuwają niekiedy również poważne trudności interpretacyjne. Sądy zbliżone do przedstawionego wyżej głosił również E. B. Tylor [43] oraz wielu przedstawicieli etnologii ewolucjonistycznej [44].

Bardzo ostrożne stanowisko odnośnie do posługiwania się przez archeologów materiałami etnograficznymi zajmuje belgijski uczony S. J. De Laet. Twierdzi on mianowicie, że bardzo niebezpieczne jest odtwarzanie niektórych dziedzin życia w pradziejach na podstawie danych folklorystycznych, że konieczna jest tu jak najdalej posunięta ostrożność [45]. To ostrzeżenie nie przekreśla jednakże praktycznego wyzyskiwania przez autora analogii etnograficznych, w innym bowiem miejscu stwierdza on, że jest rzeczą wysoce prawdopodobną, że kowal w pradziejach, podobnie jak to się dzieje u wielu współczesnych ludów pierwotnych, łączył funkcje techniczne z czynnościami czarownika [46].

Wydaje się, że najsłuszniejsze stanowisko zajmują ci autorzy, których poglądy zbliżone są do tu przedstawionego. Wiemy, że jedynie materiały etnograficzne mogą rzucić światło na rozwój takich dziedzin kultury, jak religia, zwyczaje, organizacja społeczna, o których na podstawie materiału archeologicznego powiedzieć można zazwyczaj bardzo niewiele [47]. Gdybyśmy zrezygnowali z możliwości objaśniania wykopalisk archeologicznych obserwacjami etnograficznymi, archeologia miast nauką historyczną byłaby jedynie kolekcjonerską pasją pewnej ilości osób. Należy więc w możliwie pełny sposób znaleziska archeologiczne naświetlać faktami etnograficznymi, aby uzyskać maksymalnie dokładny obraz całokształtu życia najdawniejszych społeczeństw pierwotnych. Oczywiście, uzyskany obraz traktować będziemy jako wysoce prawdopodobny, lecz nie jako pewny we wszystkich, najdrobniejszych nawet szczegółach. Posługiwanie się analogiami nosi w sobie zawsze zalążek dyskusji i polemiki. Nie można posługiwać się analogiami etnograficznymi w sposób bezkrytyczny, wykluczający z góry możliwości innej interpretacji. Musimy się bowiem zgodzić z tym, że pewne problemy interpretowane przy pomocy analogii etnograficznych pozostaną dla nas w dużej mierze w dziedzinie hipotez [48]. Przyznać jednak należy, że hipotezy te o tyle będą nabierały coraz to większych cech prawdopodobieństwa, o ile będą poparte możliwie największą ilością szczegółowych obserwacji.

Wydaje nam się, że większość archeologów posługujących się analogiami etnograficznymi w ten właśnie sposób podchodzi do interesującej nas sprawy, i to niezależnie od światopoglądu, jaki reprezentują. Dla przykładu podam więc, że G. Montandon przeprowadza analogie między przedmiotami współczesnymi, używanymi przez Ajnów, a podobnymi pochodzącymi z paleolitu europejskiego [49]. R. Furon odtwarza życie człowieka paleolitycznego również na podstawie danych zaobserwowanych u współczesnych ludów pierwotnych [50], a P. I. Boriskowski np. porównuje ślady paleolitycznych mieszkań odkrytych na terytorium ZSRR z mieszkaniami nowożytnych Czukczów, Eski-

[41] J. Przyborowski, *Kilka wycieczek archeologicznych po prawym brzegu Wisły*, „Wiadomości Archeologiczne", t. I, 1873, s. 51.

[42] E. Bulanda, wstęp do artykułu S. Poniatowskiego, *Zagadnienie paralelizacji kultur paleolitycznych z kulturami etnologicznymi*, „Lud". t. XXXVIII, 1948, s. 28.

[43] E. B. Tylor, *Antropologia. Wstęp do badania człowieka i cywilizacji*, wyd. IV, Warszawa 1923, s. 405.

[44] Por. J. Lutyński, *Ewolucjonizm w etnologii anglosaskiej a etnografia radziecka*, Łódź 1956, s. 81—91, 93.

[45] S. J. De Laet, *Archeologia i jej problemy*, Warszawa 1960, s. 106.

[46] De Laet, *op. cit.*, s. 119.

[47] Por. Lutyński, *op. cit.*, s. 295—296.

[48] T. Malinowski, *Archéologie et ethnographie*, s. 221; idem, *Poznámky na okraj spolupráce archeologie a ethnografie*, s. 582—583.

[49] G. Montandon, *L'analogie des baguettes de libation des Aïnou avec les baguettes paléolithiques*, [w:] *Mélanges de préhistoire et d'anthropologie offerts ... au Professeur Comte H. Begouen*, Toulouse 1939, s. 337—342.

[50] R. Furon, *Manuel de préhistoire générale*, Paris 1951, s. 237.

mosów i Indian amerykańskich [51]. a więc ludów stojących na wyższym stopniu rozwoju ekonomiczno-społecznego niż dane gromady paleolityczne [52]. Podobnie będziemy się starać czynić i w odniesieniu do opracowywanego przez nas zagadnienia. Spośród licznych analogii etnograficznych będziemy starali się uwzględniać właśnie te, które zdają się mieć ogólne formy, naszym zdaniem najbardziej zbliżone do tych, które mogły mieć miejsce w obrządku pogrzebowym ludności kultury łużyckiej w Polsce. Oczywiście, nie rościmy sobie pretensji, by sąd nasz traktowany był jako ostateczny z możliwych interpretacji tego, co nazywamy obrządkiem pogrzebowym ludności kultury łużyckiej w Polsce. Wydaje nam się jednak, że mieć będzie on duże dane prawdopodobieństwa, jeśli nie we wszystkich, to przynajmniej w wielu momentach, które poruszymy dalej.

2. Geneza obrządku pogrzebowego i jego formy

Pierwociny obrządków pogrzebowych u ludzi wiąże się powszechnie ze strachem przed zmarłym, a raczej przed duchem zmarłego, jak również z obawą przed przykrym zapachem rozkładającego się ciała [53]. Jak to będziemy mieli jednak jeszcze okazję wykazać, ten ostatni moment nie jest znów tak bardzo istotny dla niektórych ludów. C. Royer dopatruje się zalążka obrządków pogrzebowych już u zwierząt, które w większości nie zjadają trupów należących do tego samego co one gatunku, a niektóre małpy nakrywają zwłoki gałęźmi drzew. Autorka ta podaje dalej, że strach przed nieboszczykiem jest powszechnym zjawiskiem u wszystkich ludów, nawet i cywilizowanych. Człowiek, który dotykał trupa, stawał się nieczysty, musiał dla oczyszczenia poddać się rozmaitym rytualnym obrzędom. Dlatego też obowiązek mycia i ubierania nieboszczyka spada na istoty „niższe" — na kobiety [54]. Trup kala również i wiele innych rzeczy; we współczesnej kulturze ludowej w Polsce uważa się, że dotyczy to również i przedmiotów poświęconych [55], co daje wyobrażenie o sile uczucia, jakim otaczany jest dziś jeszcze zgon człowieka, i to nie tylko u społeczeństw prymitywnych [56], lecz właśnie i u ludzi cywilizowanych.

Pełniej stosunek żywych do zmarłego przedstawia wybitny etnolog angielski polskiego pochodzenia — B. Malinowski. Uczony ten dowodzi, że twierdzenie, jakoby dominującym uczuciem osób pozostałych przy życiu był lęk przed trupem oraz przed duchem zmarłego, jest prawdą jedynie połowiczną. Zdaniem jego, w stosunku do zmarłego mieszają się i przenikają takie elementy, jak miłość do osoby zmarłego, wstręt do trupa, przywiązanie do osoby, której dusza opuściła ciało, i lęk przed ponurą rzeczą, jaka z niej pozostała. Dlatego też w obrządku pogrzebowym różnych ludów obserwować można tendencje zmierzające z jednej strony do zachowania ciała, której skrajną formą jest balsamowanie, oraz z drugiej strony do pozbycia się go, zniszczenia — co przejawia się zwłaszcza w paleniu zwłok [57]. W samych obrządkach pogrzebowych autor widzi przede wszystkim afirmację wiary w ludzką nieśmiertelność, przekonanie, że śmierć nie istnieje, wyrastające z głębokiej konieczności pokonania strachu przed własnym zniszczeniem [58].

Etnologia stwierdza istnienie dużej ilości sposobów traktowania zwłok zmarłych. Mamy więc porzucanie nieboszczyków, topienie ich w wodzie, wznoszenie ciał zmarłych nad powierzchnię ziemi, grzebanie ich w ziemi, palenie zwłok, mumifikowanie, ogałacanie z mięsa oraz spożywanie ciał zmarłych [59]. W skali ogólnoświatowej możemy obserwować fakt mieszania się tych wszystkich zwyczajów (ryc. 116), mimo że poszczególne tworzą czasem dosyć rozległe prowincje. Etnologia dowodzi, że często w jednym rejonie mamy do czynienia z rozmaitymi sposobami traktowania zwłok, przy czym każdy zwyczaj odpowiada pewnej grupie etnicznej. Również i w jednej grupie etnicznej mogą mieć miejsce różne obrządki pogrzebowe, co zależne jest często od pozycji społecznej zmarłego lub od przyczyny, która spowodowała śmierć. Wreszcie rozmaite spośród wymienionych zwyczajów stosuje się łącznie w odniesieniu do jednego nieboszczyka [60].

Jednym z najbardziej prymitywnych zwyczajów pogrzebowych jest niewątpliwie porzucanie ciał zmarłych. Jest on przede wszyst-

[51] P. I. Boriskovskï, *Abitazioni paleolitiche nel territorio dell' U. R. S. S. e loro paralleli etnografici*, „Rivista di Scienze Preistoriche", t. XIII, 1958, s. 66—67.

[52] W podobny sposób, choć mniej krytyczny, podchodzi do sprawy inna, starsza publikacja: L. Rütimeyer, *Über einige archaistische Gerätschaften und Gebräuche im Kanton Wallis und ihre prähistorischen und ethnographischen Parallelen*, „Schweizerisches Archiv für Volkskunde", t. XX, 1916, s. 283 nast.

[53] C. Royer, *Les rites funéraires aux époques préhistoriques et leur origine*, „Revue d'anthropologie", nr 3, 1876, odbitka, s. 4—8 i in.

[54] Royer, *op. cit.*, s. 8.

[55] A. Fischer, *Zwyczaje pogrzebowe ludu polskiego*, Lwów 1921, s. 131—132.

[56] H. Eildermann, *Społeczeństwo pierwotne. Jego ustrój i religia*, Warszawa 1953, s. 363—364.

[57] B. Malinowski, *Szkice z teorii kultury*, Warszawa 1958, s. 328, 422—424.

[58] B. Malinowski, *op. cit.*, s. 171.

[59] G. Montandon, *Traité d'ethnologie cyclo-culturelle et d'ergologie systématique*, Paris 1934, s. 655—691.

[60] Montandon, *op. cit.*, s. 653—654.

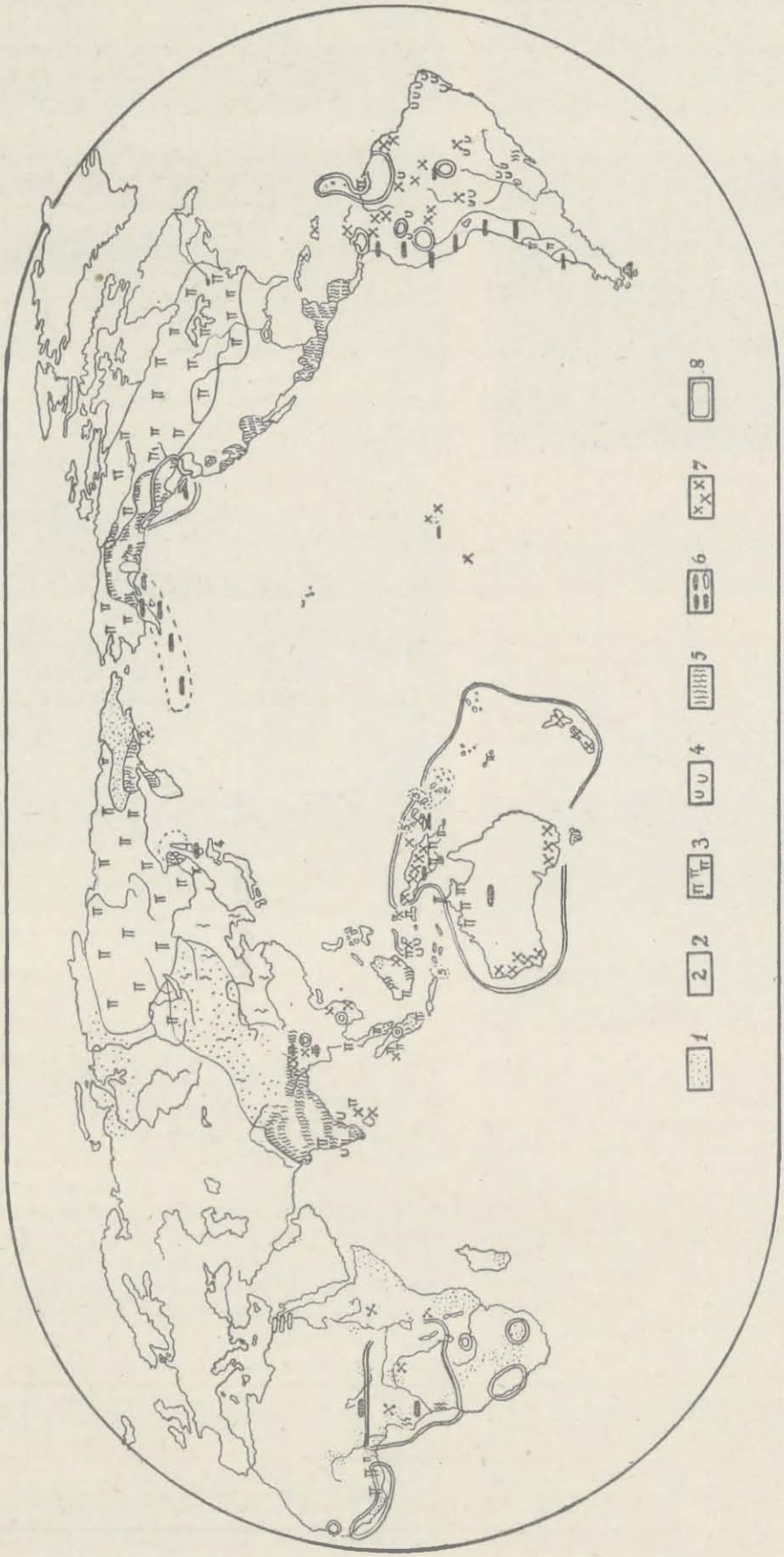

Ryc. 116. Mapa zwyczajów pogrzebowych występujących u współczesnych społeczeństw pierwotnych. Wg G. Montandona
1. Porzucanie ciał zmarłych; 2. Topienie zmarłych; 3. Wznoszenie nieboszczyków nad powierzchnię ziemi; 4. Grzebanie nieboszczyków w ziemi; 5. Palenie zwłok; 6. Mumifikowanie ciał zmarłych; 7. Ogałacanie zwłok z mięsa; 8. Ludożerstwo

Fig. 116. Carte des usages funéraires pratiqués chez les sociétés primitives contemporaines. D'après G. Montandon
1. Abandon; 2. Immersion; 3. Surélévation; 4. Ensevelissement; 5. Ignition; 6. Momification; 7. Décharnement; 8. Cannibalisme

kim bardzo charakterystyczny dla ludów pasterskich i ludów zawierających w swej kulturze bardzo znaczne domieszki elementów pasterskich [61]. Czasem porzuceniu ulegają zwłoki kobiet, gdy tymczasem zwłoki mężczyzn grzebie się w ziemi (Niloci), w innych wypadkach porzuca się wszystkich zmarłych, z wyjątkiem wodzów, których chowa się w ziemi i nad którymi usypuje się kopiec kamienny (Massajowie); Buszmeni porzucają już umierających. Na dalekiej północy porzucanie zwłok praktykują Samojedzi i Czukczowie, przy czym zwłoki te otacza się niekiedy kręgiem kamiennym (ryc. 117), a w miejscu, gdzie zostało porzucone ciało Czukcza, każdego roku składa się gałęzie rogów renifera [62] (ryc. 118).

Ryc. 117. Zwłoki Czukcza ułożone na ziemi, otoczone w pewnej odległości kręgiem kamiennym. Wg W. Bogorasa, za G. Montandonem

Fig. 117. Dépouille mortelle d'un Tchouktch déposée sur terre, entourée à une certaine distance d'un cercle en pierres. D'après W. Bogoras, selon G. Montandon

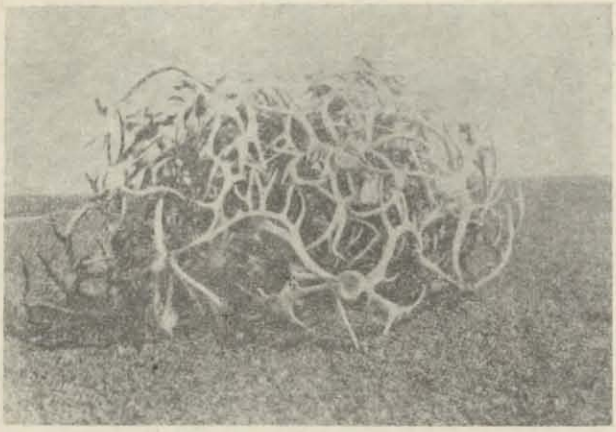

Ryc. 118. Miejsce, gdzie zostało porzucone ciało Czukcza, oznaczone składanymi co roku rogami renifera. Wg W. Bogorasa, za G. Montandonem

Fig. 118. Endroit où fut abandonné le corps du Tchouktch, marqué par des ramures de renne déposées chaque année. D'après W. Bogoras, selon G. Montandon

Topienie jest regułą na Wyspach Salomona. Zwłoki lub przepalone szczątki ludzkie zatapia się też w Mongolii, Tybecie oraz w Chinach. W Nowej Gwinei natomiast nieboszczyka zaszytego w worku moczy się przed zastosowaniem innych zabiegów — ogołacania z ciała oraz zakopywania [63].

Dosyć szeroko rozpowszechnionym zwyczajem pogrzebowym u współczesnych społeczeństw pierwotnych jest wznoszenie ciał zmarłych nad powierzchnię ziemi. W zasadzie mamy dwie formy podnoszenia zwłok: 1) nagich, ubranych lub owiniętych (ryc. 119 i 120), 2) złożonych w trumnie (ryc. 121—125), przy czym do tego ostatniego punktu zalicza się kilka wariantów przejściowych, jak np. trumnę zakopaną do połowy, trumnę ustawioną na powierzchni, wreszcie zaś trumnę wzniesioną na małą lub dużą wysokość [64]. W niektórych wypadkach stwierdzić można krańcową interpretację treści społecznej i moralnej, nawet wśród sąsiadujących ze sobą plemion, zwyczaju wznoszenia ciał zmarłych. Zwyczaj ten jest np. dowodem szczególnej czci i szacunku u plemion mieszkających w górnej Gwinei i w Liberii i stosowany jest w odniesieniu do wodzów przed pogrzeba-

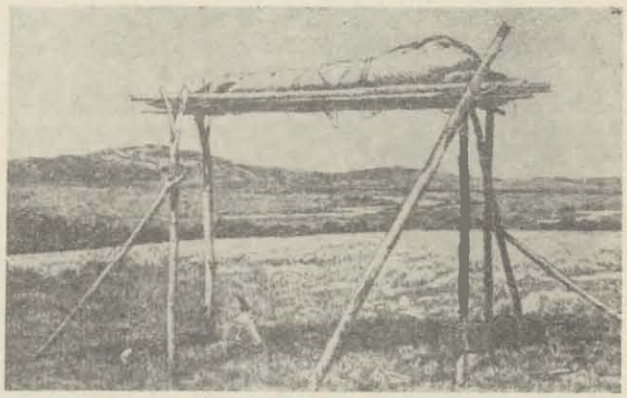

Ryc. 119. Wznoszenie zwłok na platformie u Indian Siuksów. Wg H. Yarrowa, za G. Montandonem

Fig. 119. Surélévation de la dépouille mortelle sur une plateforme chez la peuplade indienne des Sioux. D'après H. Yarrow, selon G. Montandon

[61] Montandon, *op. cit.*, s. 659 i 691; K. Moszyński, *Ludy pasterskie. Ich kultura materialna oraz podstawowe wiadomości o formach współżycia zbiorowego, o wiedzy, życiu religijnym i sztuce*, Kraków 1953, s. 74.

[62] Montandon, *op. cit.*, s. 655—657, 658; W. Bogoras, *The Chukchee*, Leiden 1904—1909 (za Montandonem).

[63] Montandon, *op. cit.*, s. 659.

[64] Montandon *op. cit.*, s. 661—665; W. Jochelson, *The Yukaghir and the Yukaghirized Tungus*, Leiden 1910; M. A. Czaplicka, *Aboriginal Siberia*, Oxford 1914 (za Montandonem).

Ryc. 120. Pochówki platformowe na drzewach u Indian znad Nebraski (Siuksowie lub Kaddo). Wg K. Weulego, za G. Montandonem

Fig. 120. Sépultures sur plateformes élevées sur des arbres chez les Indiens de Nebraska (Sioux ou Kaddo). D'après K. Weule, selon G. Montandon

Ryc. 121. Grób do połowy zagłębiony w ziemię na cmentarzu południowych Ostiaków. Wg Novitskiego, za G. Montandonem

Fig. 121. Sépulture à demi enfoncée en terre dans un cimetière des Ostiaks méridionaux. D'après Novitski, selon G. Montandon

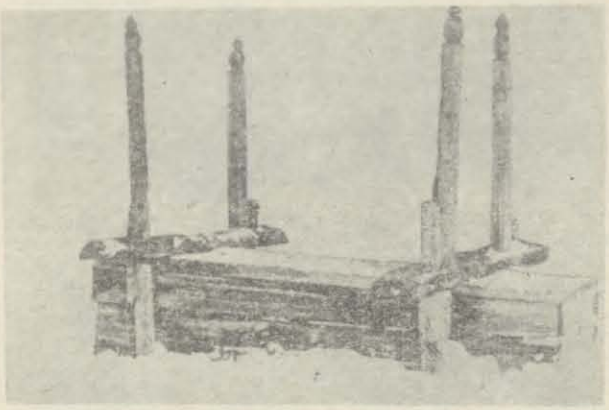

Ryc. 122. Grób Jakuta w trumnie spoczywającej na ziemi. Wg W. Jochelsona, za G. Montandonem

Fig. 122. Sépulture d'un Yakout en cercueil déposé sur terre. D'après W. Jochelson, selon G. Montandon

niem ich w ziemi. Na odwrót, w dolnej Gwinei jest to zwyczaj poniżający i ma zastosowanie w wypadku śmierci od pioruna lub gdy nieboszczyk był cudzoziemcem albo dłużnikiem. W tym ostatnim wypadku zezwala się na pochowanie zmarłego w ziemi, jeśli ktoś zapłaci za niego długi [65].

Kolejnym sposobem traktowania zwłok zmarłego jest grzebanie go w ziemi. Możemy tu mieć do czynienia z grzebaniem ciała nagiego lub owiniętego, bądź też będącego w trumnie. Pod tym ostatnim terminem rozumie się zresztą nie tylko trumnę odpowiadającą naszym współczesnym wyobrażeniom, czy też obiekt zbliżony do niego; rolę trumny u wielu ludów (Tupi, Arowakowie) spełnia również naczynie-urna, i to w stosunku do przepalonych kości ludzkich, jak również w wypadku chowania w niej ciała całego, zwykle związanego [66]. Ciało złożone do grobu wziemnego przykryte jest pagórkiem z ziemi lub kamieni. Z ciekawszych zwyczajów związanych z tym sposobem traktowania zwłok wymienić możemy ustawianie przez Ajnów na Hokkaido w nogach grobu rzeźbionych słupków symbolizujących płeć zmarłego (ryc. 126); zdarza się również, że gdy umrze dziewica, Ajnowie wkładają do jej

[65] Montandon, *op. cit.*, s. 662. Por. również K. Moszyński, *Ludy zbieracko-łowieckie. Ich kultura materialna oraz podstawowe wiadomości o formach współżycia zbiorowego, o wiedzy, życiu religijnym i sztuce*, Kraków 1951, s. 274.

[66] Montandon, *op. cit.*, s. 667—668.

Ryc. 123. Grób Tunguza spoczywający na zwalonym rusztowaniu drewnianym. Wg W. Jochelsona, za G. Montandonem

Fig. 123. Tombe d'un Toungouz reposant sur un échafaudage de bois effondré. D'aprés W. Jochelson, selon G. Montandon

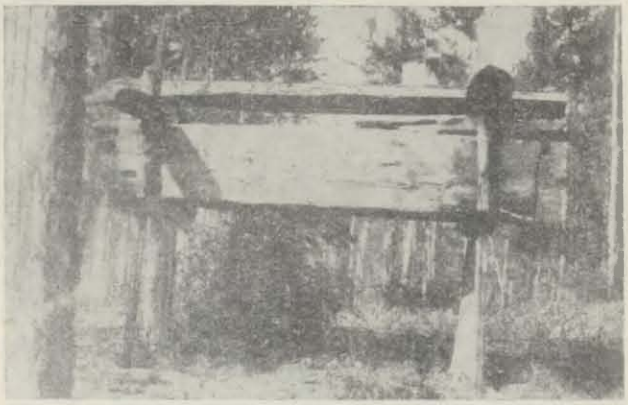

Ryc. 125. Grób Oroczona znad górnego Amuru. Wg M. A. Czaplickiej, za G. Montandonem

Fig. 125. Tombe d'un Toungouz Orotchon de la contrée du haut Amour. D'après M. A. Czaplicka, selon G. Montandon

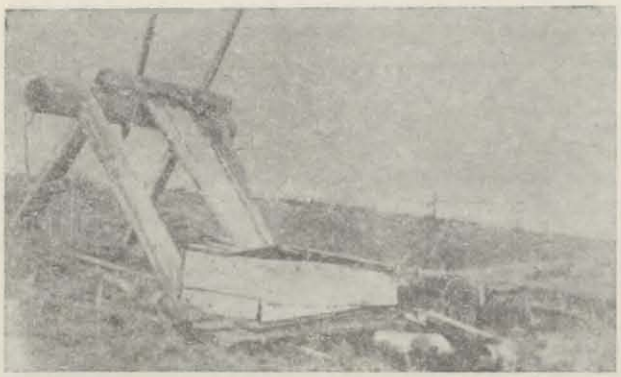

Ryc. 124. Grób Jukagira na zwalonym rusztowaniu drewnianym. Wg W. Jochelsona, za G. Montandonem

Fig. 124. Tombe d'un Youkaghire sur échafaudage de bois effondré. D'après W. Jochelson, selon G. Montondan

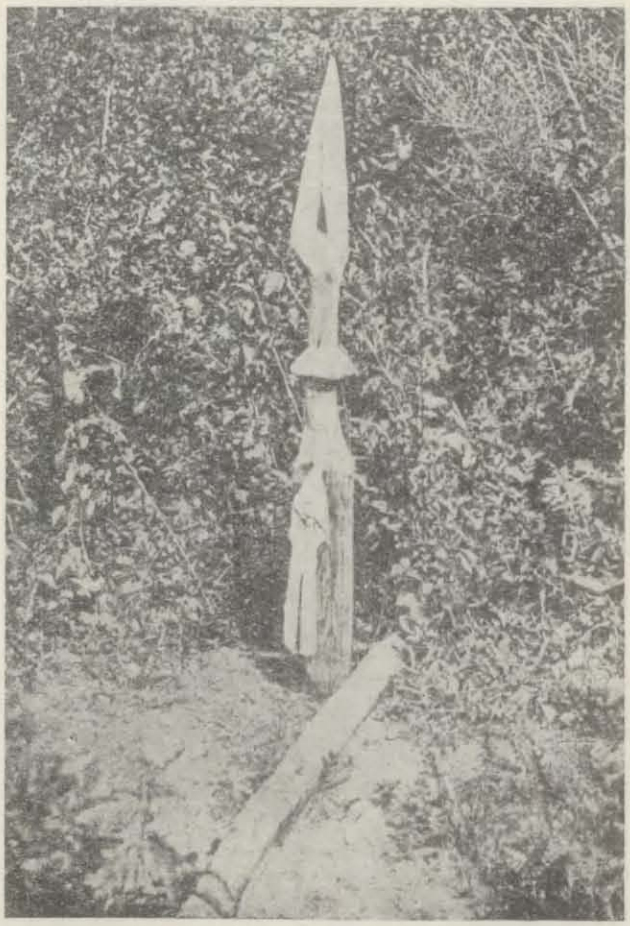

Ryc. 126. Typowy grób Ajnów z Hokkaido ze znakiem fallicznym. Wg J. Batchelora, za G. Montandonem

Fig. 126. Sépulture caractéristique des Aïnou de Hokkaido avec signe phalloïde. D'après J. Batchelor, selon G. Montandon

grobu męskie spodnie. Znany jest też u Ajnów zwyczaj nakrywania grobu daszkiem[67] (ryc. 127).

Dosyć silnie rozpowszechniony jest na kuli ziemskiej zwyczaj palenia ciał zmarłych. Istnieją obszary, na których jest to zwyczaj powszechny (Indie), na innych terenach stosuje się go niekiedy tylko w bardzo specyficznych wypadkach. Tak na przykład na Ziemi Ognistej spala się zwłoki tylko tych, którzy umarli w wielkiej odległości od swoich stron, po czym pozostałe szczątki rozrzuca się. U plemienia Chibcha w Kolumbii stosowano palenie zmarłych „podlejszego gatunku", np. żon i niewolników, których panowie chowani są w grobowcach. Zgoła odmiennie traktowali ciałopalenie Aztekowie. U tego ludu zakopywano jedynie ciała porażonych piorunem, topielców, trędowatych itp., pozostałych zaś palono. Dodać tu należy, że oznaką szczególnego szacunku było u tego ludu palenie wykonanej w drewnie podobizny zmarłego — dotyczyło to szczególnie wojowników padłych w boju, kapłanów i,

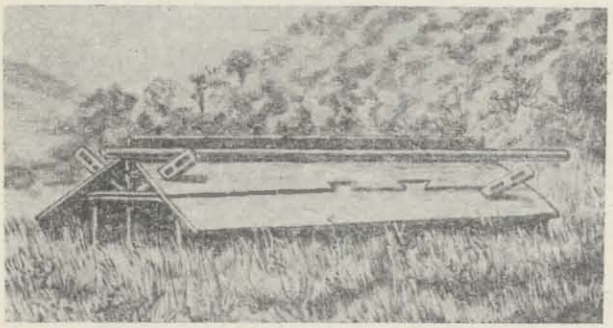

Ryc. 127. Grób Ajna z Sachalinu nakryty daszkiem. Wg P. Fr. v. Siebalda, za G. Montandonem

Fig. 127. Sépulture d'un Aïnou de Sakhaline recouverte d'un auvent. D'après P. Fr. v. Siebald, selon G. Montandon

rzecz dziwna, kobiet zmarłych w połogu. Gdy zmarł król, razem z nim palono jego giermków i niektóre żony, niewolników zaś zabijano i zakopywano[68]. Ciekawy zwyczaj obserwujemy u Giliaków, którzy przepalone szczątki ludzkie składają do małych popielnic w kształcie domków[69] (ryc. 128 i 129).

Mniej interesującym nas zwyczajem pogrzebowym jest oczywiście mumifikowanie zwłok. Podamy jednak, że dokonuje się ono przez zamrożenie, suszenie na powietrzu lub nad ogniem, wędzenie, owinięcie w powłokę ochronną, wypychanie, balsamowanie oraz przez kombinację tych wszystkich sposobów, co uzależnione jest od klimatu. Mumifikacja jest też wstępem do innych czynności związanych z obrządkiem pogrzebowym[70].

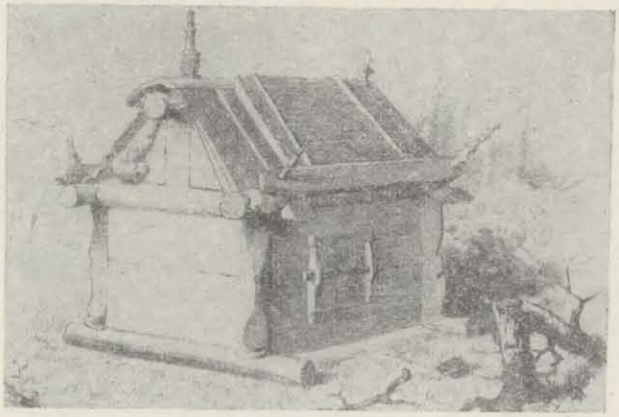

Ryc. 128. Domek umarłego, zawierający przepalone szczątki Giliaka. Wg L. v. Schrencka, za G. Montandonem

Fig. 128. Cahute mortuaire, contenant les cendres d'un Ghiliak. D'après L. v. Schrenck, selon G. Montandon

Ryc. 129. Domek umarłego, zawierający przepalone szczątki Giliaka. Wg L. v. Schrencka, za G. Montandonem

Fig. 129. Cahute mortuaire, contenant les cendres d'un Ghiliak. D'après L. v. Schrenck, selon G. Montandon

Innym zwyczajem pogrzebowym, również nie występującym jako samoistny sposób traktowania zwłok, lecz uzupełnianym przynajmniej jednym z innych sposobów — jest ogołacanie kości zmarłego z mięsa. Fakt ten może być dziełem człowieka, mrówek, ryb lub też zwykłego rozkładania się ciała. Sposób ten również

[67] Montandon, *op. cit.*, s. 669; J. Batchelor, *The Ainu and their folk-lore*, London 1901; P. Fr. v. Siebald, *Nippon*, wyd. II, Würzburg—Leipzig 1897 (za Montandonem).

[68] Montandon, *op. cit.*, s. 671—672.

[69] Montandon, *op. cit.*, s. 675; L. v. Schrenck, *Reisen und Forschungen im Amur-Lande in den Jahren 1854—1856*, „Die Völker des Amurlandes", t. III, St. Petersbourg 1881—1895 (za G. Montandonem).

[70] Montandon, *op. cit.*, s. 677.

nie posiada jednakowej wymowy społecznej: na Złotym Wybrzeżu oraz w centrum Afryki Wschodniej praktykuje się go w odniesieniu do wodzów, a więc osób zajmujących wysokie stanowisko w hierarchii społecznej, gdy tymczasem plemiona zamieszkujące teren na wschód od Kilimandżaro postępują tak ze zwłokami dzieci [71].

I wreszcie ostatnim z zasadniczych sposobów traktowania zwłok jest ludożerstwo. Prawie z reguły jest ono wynikiem bądź to łakomstwa (smakoszostwa), bądź też obrzędów rytualnych, mających na celu np. osiągnięcie męstwa zwyciężonych nieprzyjaciół. Jedynie na wyspach Oceanu Spokojnego, u Papuasów, kanibalizm jest rezultatem małej ilości zwierząt łownych [72]. O tym, że zjadanie ciała ludzkiego jest spowodowane względami smakowymi, świadczy fakt, że Niam-Niam (czyli ludożercy) z b. Konga Belgijskiego nie wahają się nawet wykopywać swych zmarłych sąsiadów. Przy tym wszystkim jednakże, mimo że pozostałe obowiązki kuchenne należą do kobiety, ciało ludzkie jest przygotowywane do spożycia wyłącznie przez mężczyzn, zazwyczaj też kobiety nie są dopuszczane do uczestnictwa w ucztach kanibalistycznych. Niektórzy ludożercy hodują również psy, których mięso ma przypominać w smaku mięso ludzkie, ale i ono nie jest jadane ani przez kobiety, ani przez dzieci. Jako przykład ludożerstwa rytualnego może służyć fakt, że Irokezi, jedno z najwyżej zorganizowanych plemion indiańskich, zjadają serca pojmanych wrogów [73].

3. Próba interpretacji etnologicznej podstawowych form obrządku pogrzebowego ludności kultury łużyckiej

Powyżej przedstawiono w skrócie m. in. stosunek żywego człowieka do nieboszczyka, stosunek przeanalizowany od strony emocjonalnej. Wydaje się nam, że podobnie wyglądał on również i w okresie trwania na naszych ziemiach ludności kultury łużyckiej. Strach przed zmarłym, połączony prawdopodobnie z chwilą upowszechnienia się ciałopalenia z pewnymi wyobrażeniami o duszy ludzkiej, ma swój pierwotny wyraz — przyjmujemy to za B. Malinowskim [74] — w powszechnym u ludności kultury łużyckiej zwyczaju palenia zmarłych. Nie naszym zadaniem jest rozprawiać o genezie obrządku ciałopalenia, na temat ten napisano też zresztą wiele prac [75]. Chodzi nam o próbę wytłumaczenia sytuacji istniejącej między III okresem epoki brązu a wczesnym okresem lateńskim na naszych ziemiach. Wydaje się, że prócz strachu, obawy przed duchem zmarłego, w stosunku do większości rozkopanych cmentarzysk ludności kultury łużyckiej możemy stwierdzić przeplatającą się z tym strachem, i być może niekiedy uwarunkowaną strachem — miłość, dbałość o pozaziemskie losy nieboszczyka. Do tego stwierdzenia powrócimy jednakże jeszcze w dalszej części niniejszego rozdziału.

W poprzednim punkcie omówiono w skrócie również różnorakie sposoby obchodzenia się z ciałem zmarłego, zaobserwowane u współczesnych społeczeństw pierwotnych. Otóż nie wydaje się nam, by wszystkie one mogły mieć szerokie zastosowanie u ludności kultury łużyckiej na naszych ziemiach. Wymienimy tu przede wszystkim porzucanie, topienie zwłok oraz ich mumifikowanie. Szczególnie ten ostatni sposób będzie można chyba zupełnie wyeliminować z naszych rozważań. Jeśli chodzi o porzucanie i topienie ciał zmarłych, mimo zupełnego braku dowodów możemy hipotetycznie dopuścić możliwość sporadycznego występowania tego rodzaju form traktowania zmarłych, niejako na marginesie zasadniczego zwyczaju, jakim było palenie nieboszczyków i, w mniejszym stopniu, grzebanie ciał zmarłych nie poddanych temu zabiegowi. Prawdopodobnie zwyczaje te miały większe zastosowanie w odniesieniu do kultur wcześniejszych okresów epoki brązu, którym przecież przypisuje się jako podstawowe zajęcie hodowlę bydła i które to kultury na terenie Polski, z wyjątkiem okazałych często kurhanów, pozostawiły po sobie nader nikłe ślady tak osad, jak i cmentarzysk [76]. Być może zresztą, tego rodzaju traktowanie zmarłych lub zwyczaj układania zmarłych na drzewach czy platformach drewnianych jest powodem kompletnego braku znalezisk grobowych, które można by wiązać z ludami ceramiki dołkowo-grzebykowej na naszych ziemiach. Być może więc, że porzucanie i topienie nieboszczyków mogło mieć miejsce u ludności

[71] Montandon, *op. cit.*, s. 681—682.

[72] Montandon, *op. cit.*, s. 691; Royer, *Les rites funéraires aux époques préhistoriques et leur origine*, (odb.), s. 5—6.

[73] Montandon, *op. cit.*, s. 687—688.

[74] B. Malinowski, *Szkice z teorii kultury*, s. 424.

[75] Por. np. S. Poniatowski, *Geneza pochówku żarowego*, [w:] *Zbornik radova na III kongresu slovenskih geografa i etnografa u Jugoslaviji 1930*, s. 217—220; H. L. Janssen, *Zur Frage der Leichenverbrennung bei den Urgermanen*, „Mannus", t. XXVIII, 1936, s. 457—462; Olshausen, *Leichenverbrennung*, „Zeitschrift für Ethnologie", t. XXIV, 1892, Verhandlungen s. 129—175; H. Seger, *Die Entstehung der Leichenverbrennung in der jüngeren Steinzeit*, „Korrespondenz-Blatt der Deutschen Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte", R. XLI, 1910, s. 115—117; H. L. Janssen, *Warum verbrannten die Germanen ihre Toten?*, „Altpreussen", R. II, 1937, s. 157—160; K. Tackenberg, *Das erste Auftreten der Leichenverbrennung in Schlesien*, „Altschlesien", t. II, 1929, s. 13—32; J. Neustupny, *Pohřbívání žehem v pravěku Čech a Moravy*, Praha 1941, itp.

[76] Por. K. Moszyński, *Ludy pasterskie*, s. 74—75.

kultury łużyckiej w Polsce, szczególnie ten drugi zwyczaj, który mógł przecież poprzedzać inne, dalsze sposoby traktowania nieboszczyka z zakopywaniem i kanibalizmem włącznie, co przecież mamy poświadczone współcześnie z terenu Nowej Gwinei [77]. W podobny zresztą sposób mogła przedstawiać się sprawa umieszczania przez ludność kultury łużyckiej w Polsce zmarłych na drzewach lub na platformach drewnianych, gdyż — jak o tym już wspominano — zwyczaj ten w górnej Gwinei i Liberii poprzedza pogrzebanie zmarłego w ziemi [78], a u Pigmejów z Wysp Andamańskich jeszcze inną formę traktowania zwłok [79]. Oczywiście i ten rodzaj obrządku pogrzebowego nie pozostawiłby po sobie śladów czytelnych dla archeologa.

Docieramy w końcu do zwyczajów pogrzebowych, które powszechnie zaobserwować możemy na cmentarzyskach kultury łużyckiej w Polsce. Pierwszym z nich jest zakopywanie lub przysypywanie ziemią czy kamieniami (kurhany) zwłok zmarłych. Jest to zwyczaj bezsprzecznie panujący u ludności kultury łużyckiej w ciągu całego czasu jej trwania na naszych ziemiach. Wprawdzie — jak już zaznaczono — możemy się liczyć z tym, że również i ludność kultury łużyckiej w Polsce znała inne sposoby traktowania nieboszczyków, jednakże ostatecznym celem tych ewentualnie stosowanych zabiegów było pochowanie zmarłego w ziemi. Wnioskować możemy o tym na podstawie chociażby blisko 3 tysięcy cmentarzysk, jakie znane są nam w literaturze przedmiotu z terenu Polski z okresu kultury łużyckiej. Porównując dane archeologiczne z materiałami etnograficzymi, stwierdzamy ponadto istnienie w Polsce dwóch rodzajów pochówków: w trumnach, których rolę w odniesieniu do grobów ciałopalnych spełniają popielnice, oraz bez trumien czy popielnic — przy pochówkach szkieletowych i niektórych innych ciałopalnych. Do tego ostatniego rodzaju zaliczymy też chowanie przepalonych szczątków ludzkich w grobach bezpopielnicowych, co do których istnieje przypuszczenie, że złożone w nich kości mieściły się w woreczkach z materii organicznych [80] — odpowiadałoby to współczesnym zwyczajom niektórych ludów pierwotnych, polegającym na grzebaniu ciała owiniętego. Ciekawą analogią do nakrywania popielnic kloszem są obserwacje poczynione u współczesnych ludów pierwotnych zamieszkujących zachodnie wybrzeża Indii w okolicy b. kolonii francuskiej Pondichéry. Jedna urna-trumna mieści tam ciało, druga zaś, podobna, lecz odwrócona, służy za pokrywę, klosz [81].

Ze zwyczajem grzebania zmarłych w ziemi przez ludność kultury łużyckiej bardzo ściśle związany jest zwyczaj spalania ciał nieboszczyków. Ponieważ dane etnologiczne dowodzą, że palenie zmarłych nie musi pociągać za sobą pochówka wziemnego, specjalnie podkreślić musimy tu fakt, że w naszym wypadku oba te zwyczaje są ze sobą tak ściśle powiązane. I tak np. Tasmańczycy przepalone szczątki zmarłych noszą często w woreczku jako amulet, w północnej części Nowej Irlandii prochy spalonego dziecka rodzice mieszają z mlekiem orzechów kokosowych i smarują się nim, a na Ziemi Ognistej, jak już wspomniano, przepalone szczątki zmarłych rozrzuca się wokoło [82]. Tak więc w odniesieniu do ludności kultury łużyckiej w Polsce mówić możemy o istnieniu w zasadzie, pomijając groby szkieletowe, przynajmniej dwustopniowego obrządku pogrzebowego, tj. ciałopalenia i następnie zakopywania pozostałości w ziemi. W związku z tym warto pokrótce zająć się sprawą owych odbiegających od reguły grobów szkieletowych kultury łużyckiej. Znamy je przecież w ciągu całego okresu trwania tej kultury, od III okresu epoki brązu po wczesną epokę żelaza włącznie. O ile w odniesieniu do najstarszych faz rozwojowych tej kultury zjawisko występowania grobów szkieletowych możemy tłumaczyć bliskimi tradycjami okresów, w których obrządek szkieletowy był obrządkiem jeśli nie jedynym, to w każdym razie powszechnym, a pewne znaleziska peryferycznie położone, np. na wschodnich kresach Polski, tłumaczyć możemy zupełnie prawdopodobnie jako wpływ innych grup kulturowych — o tyle w odniesieniu do sporej ilości grobów szkieletowych występujących u schyłku epoki brązu i we wczesnej epoce żelaza mniej więcej w dorzeczach górnej Odry, górnej Warty i górnej Wisły musimy przyjąć inne wyjaśnienie tego faktu. Nie będziemy tu wykluczać zupełnie możliwości infiltracji zewnętrznych pojęć natury religijnej, choć obszary, z których poglądy te mogły się przedostawać, są dosyć znacznie oddalone i, co jest dla naszej sytuacji charakterystyczne, oddzielone potężnym pasem, na którym występują wyłącznie cmentarzyska ciałopalne. Być może, sprawę tę uda nam się wyjaśnić właśnie w oparciu o analogie etnograficzne. Zacznijmy od przykładów najskrajniejszych. Otóż, jak to obrazuje ryc. 116, w Au-

[77] Montandon, *Traité d'ethnologie cyclo-culturelle et d'ergologie systématique*, s. 659.

[78] Montandon, *op. cit.*, s. 662.

[79] Montandon, *op. cit.*, s. 663.

[80] Por. H. Seger, *Alte Hügelgräber in der Carolather Heide*. „Grünberger Hauskalender", 1922, s. 51; K. Salewicz, *Ogólne wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych w r. 1938 z ramienia Państw. Muzeum Archeologicznego w Warszawie na terenie województwa kieleckiego*, „Z otchłani wieków", R. XIV, 1939, s. 93; H. Urbanek, *Die frühen Flachgräberfelder Ostpreussens*, Königsberg (Pr.) — Berlin 1941, s. 50, 52; H. Wiklak, *Cmentarzysko kultury łużyckiej w Stobnicy, w pow. piotrkowskim*, „Przegląd Archeologiczny", t. X, 1958, s. 229—230.

[81] Montandon, *op. cit.*, s. 669.

[82] Montandon, *op. cit.*, s. 670—671.

stralii i Oceanii nie spotyka się palenia ciał. Bardzo rzadko spotyka się je rozproszone wśród innych, dominujących zwyczajów na Wyspach Salomona. A tymczasem Tasmania, położona po przeciwnej stronie tej wielkiej wyspy, jaką jest Australia, jest klasycznym terenem palenia nieboszczyków [83]. Bardzo podobnie przedstawia się sytuacja i na Ziemi Ognistej, do której najbardziej zbliżone zwyczaje reprezentuje plemię Bugrów z równiny brazylijskiej, a więc oddalone o *ca* 3 tysiące kilometrów w linii prostej [84]. Inną sytuację obserwujemy nad Oceanem Spokojnym, na obszarze położonym między Półwyspem Czukczów a Kamczatką i zamieszkałym przez Kariaków, u których ciałopalenie jest podstawowym zwyczajem pogrzebowym. Spośród nich wyłamują się jedynie Kerecy, którzy zwłoki zmarłych topią w wodzie [85].

Z powyższego wynika, że nie wszystkie wypadki odmienności pewnych form obrządku pogrzebowego da się podciągnąć pod rubrykę tradycjonalizmu, lub też wpływów zewnętrznych. Niektóre z nich, w tym być może właśnie i zreferowany przez nas a odnoszący się do ludności kultury łużyckiej w Polsce, będą miały swą przyczynę w nieuchwytnych dla nas względach natury wierzeniowej, dopuszczających koegzystencję na jednym miejscu pochówka dwóch różnych, mniej więcej zrównoważonych pod względem ilości grobów, obrządków pogrzebowych. Przykładu tego rodzaju zjawisk dostarcza nam przecież w pokaźnej ilości właśnie etnografia i wiele z nich już wymieniliśmy. O tym, że istotnie między obu rodzajami pochówków istniała pewna równowaga, że jeden z nich nie był — a takie przykłady przecież cytowaliśmy wyżej — wynikiem uprzywilejowanej sytuacji, świadczą odkrycia w Strzelcach Opolskich-Adamowicach, gdzie wśród grobów szkieletowych mamy pochówki osób dorosłych i pochówki dzieci, groby dość obficie wyposażone i groby zupełnie pozbawione wyposażenia, co dotyczy również i grobów ciałopalnych [86].

Wspomniano, że na terenie ziem polskich możemy w odniesieniu do obrządku pogrzebowego ludności kultury łużyckiej mówić zasadniczo o przynajmniej dwustopniowych zabiegach wokół ciała zmarłego, czytelnych w materiale archeologicznym. Stąd też pewne zagadnienia wiążące się z obrządkiem pogrzebowym ludności kultury łużyckiej omówimy łącznie po kolejnym rozpatrzeniu zwyczaju grzebania i zwyczaju spalania nieboszczyków. Oczywiście zagadnienia te będą się bezpośrednio wiązały z wymienionymi zwyczajami.

Nie potrzeba chyba bliżej uzasadniać tego, że ciałopalenie uważamy za dominujący sposób traktowania zwłok przez ludność kultury łużyckiej. Wiemy, że czynność spalania zmarłych musiała odbywać się na stosie drewna, posiadamy dowody na to, że odbywała się ona m. in. na specjalnych miejscach ku temu przeznaczonych, jakie w pewnej ilości odkryto na interesujących nas cmentarzyskach. Jednakże nigdy nie dowiemy się z całą pewnością, jak wyglądała ta czynność. Pragnąc, przynajmniej w wielkim przybliżeniu, odtworzyć ceremonię palenia nieboszczyka, przytoczymy tu fragment zapisu etnograficznego J. Kopcia, dotyczący palenia zwłok u Kamczadałów: „Po śmierci Kamczadała nakładają wielkie stosy suszonych cedrów na 3 lub 4 sążnie [5,7—7,6 m T. M.] wysokości od ziemi, na tak ułożone rusztowanie kładą zwłoki nieboszczyka i wszelkie ulubione jego sprzęty... Rozpalony trup mocnym ogniem wkrótce zaczyna się kurczyć, ruszać, a nareszcie pali się... Poczem... popioły zebrawszy zmarłego rozsiewa się one na wszystkie strony odsyłając je bogom" [87]. Nieco inaczej sposób ciałopalenia zwłok przedstawia się u Giliaków [88] (ryc. 130). Stos jest tam bardzo niski, za to uformowany na kształt szałasu, w którym leży zmarły. W pobliżu zaś znajduje się popielnica

Ryc. 130. Stos do palenia zwłok u Giliaków. Wg L. v. Schrencka, za G. Montandonem

Fig. 130. Bûcher servant à l'incinération des morts chez les Ghiliaks. D'après L. v. Schrenck, selon G. Montandon

[83] Montandon, *op. cit.*, s. 670.
[84] Montandon, *op. cit.*, s. 671.
[85] Montandon, *op. cit.*, s. 675.
[86] F. Hufnagel, *Die früheisenzeitlichen Gräberfelder von Gross Strehlitz-Adamowitz und Tschammer-Ellguth im Kreise Gross Strehlitz*, „Altschlesien", t. 10, 1941, s. 54—105.

[87] M. Janik, *Najpełniejszy tekst pamiętników J. Kopcia*, „Kwartalnik Historyczny", R. XLV, t. I, 1931, s. 79.
[88] v. Schrenck, *Reisen und Forschungen in Amur-Lande in den Jahren 1854—1856*, „Die Völker des Amurlandes", t. III, St. Petersbourg 1881—1895 (za G. Montandonem).

w formie domku, do której złożone zostaną przepalone szczątki nieboszczyka.

Przechodzimy następnie do kolejnego sposobu traktowania zwłok ludzkich, do ogołacania ich z mięsa. Już przy charakterystyce zwyczajów pogrzebowych współczesnych ludów prymitywnych wspomniano, że zwyczaj ten nie jest nigdy samoistny, że bywa poprzedzony lub uzupełniony przynajmniej jednym z innych sposobów. Dla nas, w stosunku do ludności kultury łużyckiej w Polsce, zwyczaj ten oczywiście nie jest czytelny w materiale archeologicznym, jednakże można go będzie przypuszczalnie sugerować w odniesieniu do niektórych pochówków, tzw. cząstkowych, o których będzie jeszcze mowa dalej.

I wreszcie sprawa kanibalizmu jako swoistej odmiany ogołacania zwłok z mięsa. Wiadomo nam z poprzednich wywodów, że ludożerstwo może mieć trzy przyczyny: 1) brak zwierzyny łownej, 2) smakoszostwo, 3) względy kultowe. Jeśli chodzi o ludność kultury łużyckiej, możemy z całą pewnością stwierdzić, że punkt pierwszy nie może być brany pod uwagę w naszym omówieniu, gdyż ludność ta posiadała możliwości uzyskiwania mięsa zarówno z licznie hodowanych zwierząt domowych, jak też i za pośrednictwem łowów. O tym, że tak w istocie było, przekonują nas liczne wykopaliska archeologiczne. Czy jednak w okresie trwania kultury łużyckiej możemy liczyć się z ludożerstwem opierającym swe istnienie na dwóch pozostałych wymienionych przyczynach? Wydaje się, że tak, i postaramy się to uzasadnić.

Już w trakcie referowania możliwości uprawiania w obrządku pogrzebowym ludności kultury łużyckiej zwyczaju ogołacania zwłok ludzkich z mięsa wspomniano, że zwyczaj ten może być związany z wystąpowaniem tzw. pochówków cząstkowych. Jednak pochówki te mogą być również wynikiem specyficznego sposobu ogołacania zwłok z mięsa, kanibalizmu. A więc pewien, choć chwiejny punkt zaczepienia w kwestii ludożerstwa znajdujemy już na cmentarzyskach ludności kultury łużyckiej w Polsce. Wypada jednak sądzić, że materiały pochodzące z terenu osad, na których przecież odbywają się uczty kanibalistyczne, mogłyby dorzucić coś, co podtrzymałoby naszą sugestię lub pozwoliło ją odrzucić.

Niestety, kultura łużycka w Polsce znana jest przede wszystkim z cmentarzysk i skarbów, natomiast bardzo niewiele wiemy o osadnictwie mieszkalnym tej ludności, jeśli pominiemy wyjątkowe stanowisko, jakim jest grodzisko w Biskupinie [89]. Dane pochodzące z terenów osiedli nie mogą więc pod względem ilości konkurować z materiałami odkrytymi na terenie cmentarzysk. Jednakże niewielka ilość badanych osad, zwłaszcza zaś osad obronnych — grodzisk, dostarczyła pewnej ilości szczątków ludzkich. W wielu wypadkach szczątki te są pozostałością ofiar walk lub rzezi, które miały miejsce w trakcie zdobywania owych grodów. Dotyczy to zwłaszcza szczątków ludzkich pochodzących z grodzisk kultury łużyckiej wczesnej epoki żelaza w Kamieńcu w pow. toruńskim [90] oraz w Słupcy [91]. Inaczej natomiast przedstawia się sprawa szczątków ludzkich znalezionych na grodzisku w Biskupinie [92]. Wśród materiału kostnego odkrytego na tym obiekcie natrafiono również i na szczątki ludzkie: fragmenty czaszek, piszczeli, kręgów i p., pochodzących zarówno z osobników dorosłych, jak i z dzieci. Co jest dla nas najważniejsze — niektóre z nich noszą wyraźne ślady zębów. Znaleziska te zostały zainterpretowane jako szczątki zwłok wrogów, pozostawionych „psom na pożarcie" [93]. Spróbujemy obalić tę interpretację. Wydaje się nam, że zdołamy dokonać tego przy pomocy następujących argumentów: 1. Nie mogą to być szczątki wrogów, którzy zostali zabici w nieudanej próbie zdobycia grodu biskupińskiego, gdyż pochodzą one również z osobników bardzo młodych, dzieci. 2. Nie są to szczątki wrogów zabitych w trakcie udanej napaści mieszkańców grodu biskupińskiego na inne osiedle i specjalnie przetransportowanych do Biskupina w celu rzucenia ich psom na pożarcie, gdyż psy biskupińskie miały względnie dużo miejscowych odpadków pożywienia. Poza tym trudno przypuszczać, by ówczesny człowiek tak zabiegał o te stworzenia, by specjalnie dla nich zwoził z daleka trupy wymordowanych wrogów. 3. Nie są to w końcu szczątki jeńców sprowadzonych do Biskupina i tam zamordowanych i porzuconych psom, gdyż ludy pierwotne albo mordują wrogów na miejscu, albo wziętymi jeńcami, szczególnie kobie-

[89] T. Malinowski, *Z problematyki badań nad kulturą łużycką w Polsce*, [w:] *Pierwsza Sesja Archeologiczna Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk*, Warszawa—Wrocław 1957, s. 166—167.

[90] B. Zielonka, *Materiały z osiedla obronnego kultury łużyckiej w miejscowości Kamieniec, pow. Toruń*, „Wiadomości Archeologiczne", t. XXII, z. 2, 1955, s. 158, 161.

[91] T. Malinowski, *Osadnictwo kultury łużyckiej wczesnej epoki żelaznej w Słupcy*, „Fontes Archaeologici Posnanienses", t. VIII—IX, 1958, s. 59; idem, *Ringwall, Erddamm und offene Wohnsiedlung der frühen Eisenzeit in Słupca (Grosspolen)*, [w:] *Frühe polnische Burgen*, Weimar 1960, s. 55.

[92] E. Lubicz-Niezabitowski, *Szczątki zwierzęce i ludzkie z osady przedhistorycznej w Biskupinie*, „Przegląd Archeologiczny", t. V, 1936, s. 158; *Gród prasłowiański w Biskupinie w powiecie żnińskim*, Poznań 1938, cz. II i III, s. 95, 103; K. Krysiak, *Szczątki zwierzęce z Biskupina, wydobyte z warstw „kultury łużyckiej" w sezonie wykopaliskowym 1948 roku*, [w:] *III Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w grodzie kultury łużyckiej w Biskupinie w powiecie żnińskim za lata 1938—1939 i 1946—1948*, Poznań 1950, s. 64—65.

[93] Krysiak, *op. cit.*, s. 65.

tami i dziećmi, choć również i mężczyznami, zasilają własne rodziny [94]. Chociaż czasem praktykują mordy rytualne lub zwyczajowe, ograniczają się one przede wszystkim do dorosłych mężczyzn, lub też do ich symboli [95]. Tak więc szczątki ludzkie znalezione na grodzisku kultury łużyckiej w Biskupinie świadczą, naszym zdaniem, o uprawianiu kanibalizmu. Tego rodzaju sugestie wysuwano już zresztą w literaturze przedmiotu, przy czym przypisywano mu znaczenie kultowe [96]. Czy ten właśnie odcień posiadało ludożerstwo u ludności kultury łużyckiej, trudno jest z całą pewnością stwierdzić. Nie wiadomo też, czy problem ten uda się nam kiedykolwiek ostatecznie rozstrzygnąć, chyba że dalsze znaleziska omawianego typu dostarczą wyjątkowo jednoznacznych w interpretacji obserwacji. W każdym bądź razie, rzecz paradoksalna, nie cmentarzyska, lecz osady (ściśle, Biskupin) dostarczyły dowodów na istnienie takiej formy traktowania zwłok, jaką jest ludożerstwo. W dużej mierze spowodowane to jest faktem, że panujący u ludności kultury łużyckiej w Polsce obrządek pogrzebowy — ciałopalenie, zaciera ślady kanibalizmu częściowego. Być może, jak to już wspomniano wyżej, z ludożerstwem tym wiążą się znaleziska grobów cząstkowych na interesujących nas cmentarzyskach.

4. Groby cząstkowe

Powyżej przedstawiono próbę interpretacji etnologicznej podstawowych form obrządku pogrzebowego, jakie miały lub przypuszczalnie mogły mieć miejsce u ludności kultury łużyckiej w Polsce. W obecnym punkcie zajmiemy się sprawą wspominanych już nieraz grobów cząstkowych tej ludności, grobów, których powstanie nie jest uwarunkowane stosowaniem wyłącznie jednego sposobu traktowania zwłok, lecz może być związane ze znaczną ilością tych zwyczajów. Przede wszystkim przytoczymy tu kilka dostarczonych nam przez obserwacje etnologiczne przykładów pochówków cząstkowych u współczesnych społeczeństw pierwotnych.

Dane etnologiczne stwierdzają pochówki cząstkowe, jako związane przede wszystkim z kultem czaszek ludzkich. Wówczas to albo ciało ludzkie po uprzednim odłączeniu głowy poddaje się rozmaitym zabiegom pogrzebowym, albo też stosuje się je do całego nieboszczyka, by w końcu dopiero odłączyć jego głowę. Kult czaszek poświadczony jest więc na Nowej Gwinei, w Nowej Brytanii (tutaj nawet po kilku latach spoczywania zwłok w grobie odkopuje się je w celu uzyskania czaszek), na wyspach archipelagu Santa Cruz, na Celebesie, Borneo, Sumatrze, Nikobarach i pograniczu tybeto-burmeńskim [97]. Natomiast u plemienia Moanus żyjącego na Wyspach Admiralskich grzebie się nieboszczyka bez czaszki, żeber oraz kości przedramion [98].

Mimo jednak że czaszki mają tak duże znaczenie w pochówkach cząstkowych, nie są one tym samym wyłączną przyczyną grobów tego typu. Już bowiem wspomniano o wyłączaniu z pogrzebu również i innych części szkieletu ludzkiego. U rozmaitych plemion kości te służą do wyrobu amuletów lub zgoła przedmiotów o zastosowaniu praktycznym w gospodarce człowieka [99]. Warto tu nadmienić również, o czym już wspomniano, że niektóre ludy jako amulety noszą także i przepalone kości swoich bliskich zmarłych, czasem, jak Tanare znad Amazonki, mieszają je do swoich posiłków (forma ludożerstwa), co również może być przyczyną grobów cząstkowych [100].

Oczywiście, niektóre z tych zabiegów doprowadzających do powstawania grobów cząstkowych pociągają za sobą kilkakrotny pochówek — zakopanie zwłok, wydobycie kości i powtórne zakopanie niektórych z nich. Marginesowo można dodać, że niekiedy kilkakrotne pochówki nie są związane z wyjmowaniem i niepogrzebaniem wybranych kości, lecz po prostu wszystkie wydobyte kości po zastosowaniu np. obrzędowego pomalowania ich na kolor czerwony są zakopywane na nowo [101]. Czasem złudzenie powtórnego pochówka może wywołać fakt pochowania kości bez należytego układu anatomicznego, lecz może to być wynikiem tak długiego przechowywania zmarłego w domu (stąd pochodziło nasze zastrzeżenie, że nie zawsze pochowanie ciała zmarłego wiąże się z przykrym zapachem rozkładającego się nieboszczyka) lub na wolnym powietrzu, że nastąpiło zupełne zgnicie miękkich części ciała utrzymujących kościec w porządku anatomicznym [102].

Wydaje się, że przytoczone przykłady z obrządku pogrzebowego ludów pierwotnych współcześnie żyjących pozwalają nam zinterpretować niektóre groby ludności kultury łużyckiej jako

[94] Por. np. G. Catlin, *Illustrations of the manners, customs and conditions of the North American Indians with letters and notes written during ten years of travel and adventure among the wildest and most remarkable tribes now existing*, wyd. IX, London 1857, w adaptacji B. Zielińskiego, *Ostatni wigwam*, Warszawa 1939, s. 51, 151—152; L. Krzywicki, *Studia socjologiczne*, Warszawa 1951, s. 271—272; Moszyński, *Ludy zbieracko-łowieckie*, s. 88; idem, *Ludy pasterskie*, s. 37, 131, 159.

[95] Moszyński, *op. cit.*, s. 108—109 i 132; B. Malinowski, *Szkice z teorii kultury*, s. 445—448; Montandon, *Traité d'ethnologie...*, s. 688.

[96] Z. Rajewski, *10 000 lat Biskupina i okolic*, Warszawa 1958, s. 79.

[97] Montandon, *op. cit.*, s. 683—685.

[98] Montandon, *op. cit.*, s. 683.

[99] Montandon, *op. cit.*, s. 682—683.

[100] Montandon, *op. cit.*, s. 670, 690.

[101] Montandon, *op. cit.*, s. 686.

[102] Montandon, *op. cit.*, s. 683—684.

groby cząstkowe. Interpretacją tą możemy objąć zarówno groby szkieletowe, jak i groby ciałopalne. Za kryterium wyróżniania grobów cząstkowych przyjęliśmy zasadę występowania: 1) niekompletnych szkieletów ludzkich (w odniesieniu do grobów szkieletowych) w warunkach, które nie mogły wpłynąć na częściowy rozkład kośćca; 2) niespalonych czaszek w grobach (a nie ogólnie na cmentarzyskach) ciałopalnych; 3) bardzo niekompletnych szczątków szkieletów w grobach ciałopalnych poddanych analizie antropologicznej, wreszcie 4) bardzo niewielkiej ilości przepalonych kości ludzkich w grobach, których zawartość nie była badana przez antropologa.

Tak więc najstarszym, znanym nam grobem cząstkowym ludności kultury łużyckiej w Polsce jest grób odkryty w Lisówkach w pow. poznańskim (mapa XXXI). Cmentarzysko w Lisówkach znane jest w dotychczasowej literaturze przedmiotu przede wszystkim z tego, że odkryto na nim jeden z najstarszych, bo na IV okres epoki brązu datowanych, grobów bezpopielnicowych [103]. Jednakże nikt do tej pory nie zwrócił szczególnej uwagi na ten interesujący fakt, że właśnie w tym grobie natrafiono jedynie na dwa ułamki przepalonych kości ludzkich [104], co przecież kwalifikuje nasz grób do kategorii grobów cząstkowych.

Następne groby cząstkowe ludności kultury łużyckiej pochodzą z V okresu epoki brązu. I tak w Krakowie-Prokocimiu odkryto grób, w którym popielnica zawierała wyłącznie kości czaszki, a w innych grobach na tym samym cmentarzysku w popielnicach znajdowano jedną lub dwie przepalone kości ludzkie. Również i w Krzywiźnie w pow. kluczborskim jeden z grobów bezpopielnicowych zawierał znikomą, niestety bliżej nie określoną, ilość przepalonych kości ludzkich. Ponadto z cmentarzyska tego pochodzi znalezisko niespalonej czaszki ludzkiej, jednak nie jest zupełnie pewne, czy czaszka ta nie należała do grobu szkieletowego.

Kolejne groby cząstkowe znamy również i z cmentarzysk datowanych ogólnie na młodszą epokę brązu. Uważamy, że miały one miejsce w Bojanowie Starym w pow. kościańskim, gdzie w grobach ciałopalnych natrafiono na niespalone szczątki czaszek ludzkich, na cmentarzysku w Czarnkowie, gdzie w grobach ciałopalnych występowały jedna lub dwie przepalone kości ludzkie, w Jankowie w pow. żarskim, gdzie w popielnicy pochowane były wyłącznie kości czaszki, oraz w Witkowicach w pow. chodzieskim, gdzie na niespaloną czaszkę ludzką natrafiono w grobie ciałopalnym.

Jeśli chodzi o cmentarzyska datowane na młodszą epokę brązu i okres halsztacki, interesować nas będą niektóre groby ciałopalne zawierające jedynie kilka gramów przepalonych kości ludzkich, i to odnosi się zarówno do grobów popielnicowych, jak i bezpopielnicowych. Dla porównania podamy, że w innych grobach przepalone kości ludzkie osiągały wagę ponad jednego kilograma (Laski w pow. kępińskim).

Do grobów cząstkowych z okresu halsztackiego zaliczamy grób szkieletowy z Brześcia Kujawskiego w pow. włocławskim, w którym szkielet pozbawiony był głowy (ryc. 94), grób szkieletowy z Iwanowic w pow. miechowskim, gdzie szkielet nie posiadał jednej nogi (może jednak w grobie tym pochowany był kaleka?). grób ciałopalny z Okalewa w pow. wieluńskim, zawierający tylko nieco kości w popielnicy, grób ciałopalny z Trzcinicy Wołowskiej w pow. wołowskim, gdzie w popielnicy stwierdzono występowanie tylko części przepalonego szkieletu ludzkiego, oraz grób z Wrocławia-Gądowa Małego, zawierający w popielnicy tylko jedną przepaloną kość ludzką. Brak nam natomiast danych odnośnie do istnienia grobów cząstkowych ludności kultury łużyckiej we wczesnym okresie lateńskim.

Jak wynika z powyższego zestawienia (mapa XXXI), grobów cząstkowych kultury łużyckiej nie mamy znów tak wiele. Wynikać to może nie tyle ze sporadycznego stosowania interesującego nas zwyczaju przez mieszkańców ziem polskich między III okresem epoki brązu a wczesnym okresem lateńskim, lecz przede wszystkim z przeważającego u tej ludności sposobu traktowania zwłok — ciałopalenia. Sądzimy jednakże, że i z tego trudnego dla archeologa położenia mogłyby nas wybawić, przynajmniej częściowo, badania specjalistyczne, badania antropologiczne przepalonych szczątków ludzkich. Do znaczenia tego rodzaju badań będziemy mieli okazję powrócić i w dalszych naszych rozważaniach. Mają bowiem one niepoślednie znaczenie nie tylko do wykrywania grobów cząstkowych, lecz także i innych form związanych z obrządkiem pogrzebowym, pomijając nawet i inne, mniej interesujące nas na tym miejscu zagadnienia [105].

---

[103] Np. J. Kostrzewski, *Wielkopolska w pradziejach*, Warszawa—Wrocław 1955, s. 104.

[104] Por. literatura podana w katalogu cmentarzysk (T. Malinowski, *Katalog cmentarzysk ludności kultury łużyckiej w Polsce*, t. I i II). Uwaga ta dotyczy również i innych cytowanych miejscowości, w których odkryto groby cząstkowe, a przy których brak jest przypisów odsyłających do literatury.

[105] Por np A. Wrzosek, *Antropologiczna metoda badania grobów ciałopalnych*, „Przegląd Antropologiczny", t. III, 1928, s. 119—126; idem, *Badanie szczątków kostnych z cmentarzyska grobów ciałopalnych kultury łużyckiej w Laskach w pow. kępińskim*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności", t. LIII, nr 3, 1954, s. 174—176; T. Dzierżykraj-Rogalski, *Badania szczątków kostnych z grobów ciałopalnych*, „Z otchłani wieków", R. XXIII, z. 5, 1957, s. 267—268; J. Chochol, *Dosavadní výsledky anthropologického roz-*

5. Wyposażanie zmarłego, groby rodzinne, rozróżnianie grobów męskich i kobiecych

Jednym z najbardziej istotnych zwyczajów obrządku pogrzebowego, notowanym u znacznej części współczesnych społeczeństw pierwotnych i w kulturach ludowych społeczeństw cywilizowanych, jest wyposażanie zmarłego. Zwyczaj ten, jak to już raz podkreśliliśmy, wiąże się tak ze strachem przed upominającym się o swą należność duchem nieboszczyka, jak też, być może, właśnie niekiedy z uwarunkowaną strachem miłością zmarłego. Wiara w upominanie się zmarłych o rzeczy im należne znana była między innymi w starożytnej Grecji, a wiadomość o niej przekazał nam Lukian z Samosaty [106], żyjący w II w. n. e.

Nawiązując do podstawowych form traktowania nieboszczyków, dary grobowe daje się zmarłemu w całości, bądź też niszczy się je. W tym ostatnim wypadku (łamanie, palenie na stosie wraz z trupem) wyraża się przekonanie, że przedmioty martwe mają też swoje dusze, które po zniszczeniu, spaleniu wychodzą z nich i podążają za swymi właścicielami [107]. Jedynie Yaghanowie i Alakalufowie, mieszkańcy Ziemi Ognistej, mieli palić przedmioty będące własnością zmarłego, by uniknąć żałości wywołanej widokiem i używaniem należących do niego przedmiotów [108].

Najbardziej konsekwentnym objawem przyznawania zmarłemu prawa do użytkowania rzeczy, które były jego własnością za życia, jest chowanie nieboszczyków w chatach. Zwyczaj ten znany jest np. u plemienia Bakondjo, którzy nb. niekiedy palą te chaty lub opuszczają ich dachy na ziemię, tłuką też wszystkie sprzęty należące do nieboszczyka [109], na Nowych Hebrydach [110], u Beczuanów [111] i innych.

Prawo zmarłego do jego rzeczy ma odzwierciedlenie również i w obyczajach ludów, które nie chowają zmarłych w chatach. I tak np. u Sulków na Nowej Brytanii pustoszy się pola, obala się drzewa owocowe, które należały do zmarłego, rozdaje się jego broń [112], a Chibcha w Kolumbii, podobnie jak dawni Aztekowie, zabijają żony i niewolników swoich wodzów [113]. Dalsza droga rozwojowa tego zwyczaju wiedzie do ofiarowywania zmarłemu darów symbolicznych, często o charakterze wotów [114], do czego nawiązuje np. u plemion północno-zachodniej części Ameryki Północnej przebywanie przez pewien czas żony zmarłego na palącym się stosie [115]. Wydaje się to bardzo prawdopodobne, że ofiary zastępcze składane umarłym, obok momentu praktycznego, wynikającego z chciwości ofiarodawców, mogły być spowodowane wiarą w moc obrazu przedmiotu, przekonaniem, że zmarłemu wystarczy dusza przedmiotu, a nie on sam [116]. Nie jest pewne natomiast, czy szeroko rozpowszechniony u współczesnych społeczeństw prymitywnych zwyczaj farbowania zwłok lub ich kości na kolor czerwony, lub nawet skrapianie ich krwią ma reprezentować ofiarę zastępczą ludzi ew. zwierząt. Czerwień jest bowiem kolorem oznaczającym odnowienie życia, stosowanie jej w odniesieniu do zwłok mogło być związane właśnie z wierzeniem tego rodzaju [117]. Z ciekawszych zwyczajów farbowania zwłok u współczesnych społeczeństw prymitywnych wspomnimy, że ludy Oceanii praktykują go niekiedy przed porzuceniem ciała [118], plemiona mieszkające u źródeł Orinoku wykopują po pewnym czasie kości zmarłych wodzów i malują je na czerwono, a następnie zakopują z powrotem [119]. Natomiast Bororowie ze wschodniej Brazylii odgrzebywali po pewnym czasie kości zmarłych, które po poddaniu różnym zabiegom były skrapiane przez kobiety własną krwią i grzebane ostatecznie [120].

Analogiczne momenty wierzeniowo-obrzędowe znajdujemy również i w kulturze ludowej społeczeństw cywilizowanych. I tak w Polsce w pow. myślenickim wierzono jeszcze na początku XX w., że gdy po czyjejś śmierci bydlę w domu padnie lub drób zdycha, oznacza to, że zmarły bierze swą część dla siebie [121]. Obdarowywanie zaś zmarłych różnymi praktycznymi lub też ich ulubionymi przedmiotami było do niedawna powszechnym zwyczajem u Słowian, Germanów, a także i u ludów bałtyckich [122].

---

boru lužických-žárových pohřbů z českých zemí „Památky archeologické", R. XLIX, nr 2, 1958, s. 559—582 (tam szeroko uwzględniona literatura zagraniczna); C Wells, *A Study of Cremation*, „Antiquity", t. XXXIV, nr 133, 1960, s. 22—37.

[106] Lukian z Samosaty, *Dialogi wybrane* (przekład W. Witwickiego), Wrocław—Warszawa 1949, *Miłośnik nieprawdy albo niedowiarek*, s. 106.

[107] Por. Lukian z Samosaty, *op. cit.*, *O żałobie*, s. 62, oraz komentarz W. Witwickiego na s. 123; Eildermann, *Społeczeństwo pierwotne*, s. 357.

[108] Moszyński, *Ludy zbieracko-łowieckie*, s. 232—233.

[109] J. Czekanowski, *W głąb lasów Aruwimi*, Wrocław 1958, s. 270—272.

[110] Montandon, *Traité d'ethnologie...*, s. 657.

[111] Montandon, *op. cit.*, s. 662.

[112] Montandon, *op. cit.*, s. 671.

[113] Montandon, *op. cit.*, s. 671—672.

[114] Eildermann, *Społeczeństwo pierwotne*, s. 357.

[115] Montandon, *op. cit.*, s. 674—675.

[116] A. Fischer, *Zwyczaje pogrzebowe ludu polskiego*, Lwów 1921, s. 164.

[117] G. Thomson, *Egea prehistoryczna*, b. m. 1958, s. 176—182; G. Wilke, *Ockerbestattung*, [w:] M. Ebert, *Reallexikon der Vorgeschichte*, t. IX, Berlin 1927, s. 156—157.

[118] Montandon, *op. cit.*, s. 657.

[119] Montandon, *op. cit.*, s. 685; por. również s. 686.

[120] Moszyński, *Ludy zbieracko-łowieckie*, s 249.

[121] T. Świerczyński, notatka w czasopiśmie „Lud", t. X, 1904, s. 448—449.

[122] Fischer, *Zwyczaje pogrzebowe ludu polskiego*, s. 166—172.

Przechodząc obecnie do obrządku pogrzebowego ludności kultury łużyckiej, stwierdzamy w nim wiele cech wspólnych ze zwyczajami wymienionymi powyżej. Brak jest nam co prawda dowodów, że ludność ta chowała zmarłych w należących do nich mieszkaniach, jednakże wyposażanie ich w rozmaite przedmioty, jak ozdoby, narzędzia, przedmioty codziennego użytku i broń, jest, jak to wykazaliśmy w analizie materiałów, powszechnym niemalże zwyczajem. Dotyczy to przede wszystkim naczyń, być może, częstokroć zawierających pożywienie, na którego ślady również natrafiono w grobach. Dosyć częstymi znaleziskami grobowymi są też ozdoby; z narzędzi najczęściej występują noże, choć nie brak przecież nawet i ciężarków tkackich, haczyków do wędek czy form odlewniczych. Broń reprezentują głównie groty strzał i oszczepów. Wszystkie te znaleziska w widoczny sposób łączą nam wyobrażenia o prawie własności zmarłych i użytkowaniu przez nich tych przedmiotów w życiu pozagrobowym u ludności kultury łużyckiej w Polsce z podobnymi wyobrażeniami ludów pierwotnych współcześnie żyjących, czy nawet niektórymi wierzeniami współczesnej kultury ludowej społeczeństw cywilizowanych. Wydaje nam się, że u ludności kultury łużyckiej możemy śledzić też narastanie przekonania o tym, iż niszczenie przedmiotów dawanych zmarłemu do grobu wyzwala dusze tych przedmiotów, które mogą podążyć za zmarłym, by służyć mu w zaświatach. To bowiem przekonanie prowadziło do palenia na stosie wraz ze zmarłym rozmaitych przedmiotów wyposażenia, znajdowanych wśród przepalonych kości w postaci nadtopionych lub przetopionych przedmiotów brązowych, kościanych, szklanych, czy wreszcie naczyń, co specjalnie szerzej omówiliśmy w punkcie 19 poprzedniego rozdziału [123]. Być może wreszcie, że ze zmarłym spalano również i niektóre zwierzęta, gdyż i ich kości bywały domieszką wśród kości ludzkich w grobach ludności kultury łużyckiej w Polsce, a w okresie schyłkowym tej kultury niszczono przedmioty, np. naczynia, tłukąc je po prostu w grobie.

Ludność kultury łużyckiej na naszych ziemiach praktykowała również zwyczaj składania do grobów darów symbolicznych o charakterze wotów. Już od najwcześniejszych faz rozwojowych tej kultury znamy występujące w grobach np. fragmenty przedmiotów brązowych, wyraźnie ułamanych i tylko w drobnym ułamku włożonych do grobu. Być może, fakt tego rodzaju daru symbolizującego cały przedmiot był spowodowany właśnie wspomnianą wyżej praktycznością, oszczędnością, wytłumaczoną w naszym wypadku dosyć znaczną wartością stopu. Szczególnie licznie dary symboliczne występują na schyłku epoki brązu i we wczesnej epoce żelaza, przy czym najważniejszą rolę będą tu grały rozmaitego rodzaju figurki zoo- i ornitomorficzne, a także bardzo rzadkie idole antropomorficzne, jak również tzw. kadzielnice gliniane, posiadające wszystkie również, według wszelkiego prawdopodobieństwa, duże znaczenie kultowe. Walory kultowe figurek ornitomorficznych ludności kultury łużyckiej w oparciu o materiały śląskie omówił zresztą ostatnio B. Gediga [124]. Nie wdając się w dyskusję nad poszczególnymi twierdzeniami i przypuszczeniami autora, sądzimy jednak, że funkcji ich nie można rozpatrywać w oderwaniu od figurek zoo- i antropomorficznych, jak również z pominięciem naczyń o podobnych kształtach.

Do darów symbolicznych, a więc nie posiadających funkcji praktycznych, mających jednakże naszym zdaniem również znaczenie kultowe, zaliczyliśmy i „kadzielnice" gliniane. W literaturze archeologicznej utarło się przypuszczenie, że przedmioty te pełniły funkcję kadzielnic lub piecyków glinianych, że wreszcie były modelami tych ostatnich [125]. Przy uzasadnianiu tego rodzaju określeń posługiwano się nawet licznymi analogiami etnograficznymi i historycznymi, które jednakże dotyczyły nie wszystkich okazów łącznie, lecz tylko pojedynczych przedmiotów. A przecież „kadzielnice" występują w bardzo licznych odmianach, posiadają lub też nie mają otworu łączącego część górną i dolną, w ściankach często, lecz nie zawsze, wycięte są w przybliżeniu trójkątne lub owalne otwory, niekiedy są zalepione górą, a nawet i dołem, często górna krawędź posiada kilka pojedynczych lub podwójnych guzków itp. Przy tym kwestia rozmiarów, która zupełnie wyklucza ich praktyczne przeznaczenie — „kadzielnice" bowiem mają wysokość od kilku do kilkudziesięciu centymetrów! Jeśli weźmiemy pod uwagę wszystkie możliwe kombinacje powyższych cech, a w takich właśnie często „kadzielnice" występują, widzimy, że przedmioty te nie mogły ani praktycznie być piecykami czy kadzielnicami, ani nawet modelami tych przedmiotów. Nie miejsce tu na szersze rozważania związane z tymi zabytkami, warto jednakże dodać na zakończenie, że jeśli posługiwalibyśmy się analogiami, które dotyczyłyby nie wszystkich cech wszystkich „kadzielnic", co konieczne jest przy inter-

[123] Najwięcej uwagi tego rodzaju zwyczajom poświęcił w swych pracach J. Kostrzewski, por. *Die ostgermanische Kultur der Spätlatènezeit*, t. I, Leipzig u. Würzburg 1919, s. 222—223; idem, *Wielkopolska w czasach przedhistorycznych*, wyd. II, Poznań 1923, s. 88, 264—265.

[124] B. Gediga, *Gliniane ptaszki w kulturze łużyckiej na Śląsku*, „Ślęża", t. 1, 1958, s. 41—64.

[125] J. Deichmüller, *Tonöfen und Ofenmodelle der Lausitzer Kultur*, Leipzig 1941; J. Kostrzewski, *Wielkopolska w pradziejach*, Warszawa—Wrocław 1955, s. 134; idem, *Wielkopolska w czasach przedhistorycznych*, wyd. II, s. 99, 269.

pretacji szczegółowej tego przedmiotu, to niektóre z nich moglibyśmy uznać za modele lub nawet oryginały instrumentów muzycznych typu membranofonów i mielibyśmy do dyspozycji również analogie etnograficzne [126], a nawet i archeologiczne [127]. Tzw. kadzielnice mają więc, naszym zdaniem, charakter darów symbolicznych, których treść symbolu nie jest nadal wyświetlona, prawdopodobnie jednak o silnym zabarwieniu kultowym. Być może, bliższych wyjaśnień w tym względzie dostarczyłyby również badania archeologiczne na terenie osad współczesnych cmentarzyskom, na których wystąpiły „kadzielnice", i oczywiście położonych na obszarze geograficznego występowania tych przedmiotów.

Podobne znaczenie symboliczno-kultowe miały również najprawdopodobniej szczątki końskie (przede wszystkim łby) znajdowane sporadycznie w grobach ludności kultury łużyckiej na naszych ziemiach, przy czym najbardziej charakterystyczne znaleziska tego rodzaju wystąpiły na cmentarzysku halsztackim w Gorszewicach w pow. szamotulskim [128]. Jeśli chodzi o symboliczne znaczenie pochówków koni w grobach ludzkich interesującej nas kultury, jasne jest ono w świetle powyższych naszych wywodów. Koń odgrywał w obrządku pogrzebowym różnych ludów również i dużą rolę kultową, i to zarówno u ludów o dużych tradycjach hodowli konia, np. u Tunguzów [129], jak również np. i u Indian Ameryki Północnej (Komancze, Apacze), którzy stosunkowo niedawno za pośrednictwem Europejczyków zapoznali się z koniem [130]. Kult i ofiary konia praktykowane były wreszcie u wszystkich ludów indoeuropejskich [131].

Co najmniej niejasno przedstawia się natomiast sprawa barwienia ciał lub wkładania ochry czy innych na czerwono zabarwionych rzeczy do grobów ludności kultury łużyckiej na naszych ziemiach. Jeśli ciała zmarłych były malowane na czerwono przed spaleniem ich na stosie, to oczywiście w materiałach archeologicznych brak będzie śladu po tym zabiegu. Jeśli szczątki ludzkie skrapiane były — obojętne, czy przed ich spaleniem, czy po, czy również przy chowaniu zmarłych niespalonych — krwią ludzką czy zwierzęcą, to i tego rodzaju zwyczaj nie będzie czytelny w odkrywanych grobach. Jednakże w kilku grobach ludności kultury łużyckiej w Polsce odkryto ślady, które prawdopodobnie mogą świadczyć o znaczeniu czerwieni w jej obrządku pogrzebowym. I tak grudki ochry odkryto w Gądkowie Wielkim w pow. rzepińskim w grobie datowanym na III okres epoki brązu [132], w Olszyńcu w pow. żarskim w grobie datowanym na III/IV okres epoki brązu; w Czarnkowie w jednym z grobów cmentarzyska datowanego na IV—V okres epoki brązu odkryto natomiast małą, miseczkowatą grudkę ochry. W Szymiszowie w pow. strzeleckim na Śląsku, na cmentarzysku datowanym na V okres epoki brązu i okres halsztacki C, natrafiono w grobie na naczynie wypełnione czerwonym piaskiem; być może również, że i w jednym z grobów z okresu halsztackiego C w Łazach w pow. wołowskim wystąpiła ochra. Oczywiście, przytoczone przez nas przykłady są tak nieliczne, że nie mogą rozstrzygać poruszonego zagadnienia. Najprawdopodobniej mogłyby tego dokonać wnikliwsze obserwacje przy rozkopywaniu cmentarzysk ludności kultury łużyckiej w Polsce.

Jednym z bardziej interesujących zwyczajów związanych z obdarowywaniem zmarłych jest spotykane u ludności kultury łużyckiej odwracanie naczyń wyposażenia, a nawet i popielnic do góry dnem. Niewątpliwie odwracanie obydwu rodzajów naczyń ma pewien uwarunkowany wierzeniami związek. Tak jak popielnice zawierające przepalone szczątki ludzkie odwracane były do góry dnem, tak i naczynia wyposażenia, odkrywane w grobach w analogicznej pozycji, mogły zawierać pożywienie dawane zmarłemu w drogę pośmiertną. Być może bowiem wśród wierzeń ludności kultury łużyckiej uzewnętrzniało się w ten sposób, nigdy zresztą nie występujący niepodzielnie, mniemanie, którego odpowiednikiem byłoby wierzenie mas ludowych (a więc coś w rodzaju etnografii starożytnej) dawnej Grecji. Lukian bowiem z Samosaty pisze: „Otóż wielki tłum tych, których ludzie mądrzy nazywają idiotami, ci ulegają... Homerowi, Hezjodowi i innym bajkopisarzom, traktują ich poezje jak rodzaj prawa i przyjmują, że istnieje głęboko pod ziemią jakieś miejsce, Hades, wielkie, rozległe, ciemne i bez słońca..." [133]

I wreszcie pozostałaby nam do omówienia sprawa tzw. grobów wieloosobowych i kwestia rozróżniania w świetle danych etnograficznych

[126] Informacje mgr. W. Kamińskiego, kustosza Działu Instrumentów Muzycznych Muzeum Narodowego w Poznaniu. Por. również O. Seewald, *Beiträge zur Kenntnis der steinzeitlichen Musikinstrumente Europas*. Wien 1934, s. 59—61.

[127] Por. np. L. Gabałówna, *Rekwizyty czarowników sprzed 4000 lat*, „Z otchłani wieków", R. XXV, z. 2, 1959, s. 110—116.

[128] Por. T. Malinowski, *Katalog cmentarzysk ludności kultury łużyckiej w Polsce*, t. I, s. 154—158.

[129] D. Anučin, *Sani, ład'ja i koni, kak prinadležnosti pochoronnogo obrjada*, „Drevnosti", t. XIV, 1890, s 188.

[130] Anučin, *op. cit.*, s. 185—186.

[131] W. Koppers, *Pferdopfer und Pferdkult der Indogermanen*, „Forschungen und Fortschritte", R. XII nr 11, 1936, s. 146—148.

[132] Por. dane i literaturę zamieszczoną w katalogu cmentarzysk: T. Malinowski, *Katalog cmentarzysk ludności kultury łużyckiej w Polsce*, t. I i II. Uwaga ta odnosi się do wszystkich wymienionych tu stanowisk.

[133] Lukian z Samosaty, *Dialogi wybrane*, s. 59.

grobów męskich od kobiecych na podstawie wyposażenia.

Jeśli chodzi o tzw. groby wieloosobowe, tradycyjnie wyróżnia się je w trakcie badań archeologicznych na podstawie przynajmniej dwóch popielnic odkrytych w grobie. Przyjmuje się bowiem, że jedna popielnica mieściła szczątki jednego osobnika [134], choć równolegle nieraz nawet ci sami autorzy podają przykłady składania kości jednego osobnika w kilku naczyniach lub też kilku osób w jednej popielnicy [135]. Uważa się także, że duża ilość kości w grobie, obojętne — popielnicowym czy bezpopielnicowym, świadczy o pochowaniu w nim kilku osobników [136], mała zaś ilość kości — o tym, że jest to grób dziecięcy [137]. Niestety, większość przytoczonych przykładów to hipotezy wysuwane „na oko", na wyczucie badacza, nie poparte jedynym możliwym do przyjęcia sprawdzianem — specjalistycznymi badaniami antropologicznymi. Nieliczne tego rodzaju badania przepalonych szczątków kostnych z cmentarzysk ludności kultury łużyckiej w Polsce stwierdzają rzeczywiście, że jeden osobnik może być pochowany w jednej lub wielu popielnicach, lub też szczątki kilku osobników niekoniecznie muszą być umieszczone w wielu, lecz w jednej popielnicy [138]. Jednakże podobnych dowodów nie powinno się generalizować w odniesieniu do grobów nie poddanych analizie antropologicznej, gdyż tylko antropolog odpowiednio do tego przygotowany będzie mógł stwierdzić ze stosunkowo najmniejszą dozą pomyłki, czy w grobie zawierającym 2 popielnice pochowano dwie osoby, czy też jedną; czy mała ilość kości w grobie jest wynikiem pochowania dziecka, czy też jest to np. cząstkowy pochówek osoby dorosłej itp. W każdym bądź razie obecnie możemy wysuwać jedynie ostrożne przypuszczenie, że podobnie, jak to ma miejsce u niektórych współczesnych ludów pierwotnych, pewne groby wielopopielnicowe mieszczą szczątki kilku osobników, przy czym powód tego rodzaju zbiorowego pochówka mógł wynikać zarówno z pewnych zwyczajów wierzeniowych, jak też być wynikiem innej okoliczności. Trochę światła na wyjaśnienie tego problemu mogłyby rzucić badania płci osobników pochowanych w grobach zbiorowych, jak również dane odnoszące się do ich wieku.

W ten sposób przeszliśmy do kwestii rozróżniania grobów męskich od kobiecych ludności kultury łużyckiej. I tutaj odczuwamy wielki brak wspomnianych wyżej badań antropologicznych. Tradycyjne bowiem przyjmowanie, że groby kobiece charakteryzują się występowaniem ozdób, a groby męskie — występowaniem narzędzi i broni [139], nie zawsze musi odpowiadać prawdzie. Etnografia dostarcza na to zupełnie wystarczających dowodów. Mówiliśmy już bowiem raz, że w pewnych wypadkach Ajnowie na Hokkaido wkładają do grobów żeńskich przedmioty typowo męskie [140]. Dalej, tak „typowe" ozdoby kobiece, jak kolczyki noszą do chwili obecnej mężczyźni licznych plemion prymitywnych współcześnie żyjących [141], że pominiemy tu znane nam z autopsji tego rodzaju ozdoby noszone przez Kozaków czy marynarzy! Do tego dochodzą dane historyczne: np. według Tacyta w czasie obrządków kapłani Lugiów występowali w strojach kobiecych [142], mogły się więc zdarzać wypadki, że byli w nich i grzebani, a na łuku triumfalnym Marka Aureliusza (panował w latach 161—180 n. e.) wyobrażono 10 kobiet gockich pojmanych z bronią w ręku [143]. W dodatku i materiały z grobów ludności kultury łużyckiej z Polski nakazują ostrożność w tej mierze, w wyposażeniu bowiem grobu nr 18 na cmentarzysku w Krakowie-Skotnikach natrafiono na brązowy grot strzały i ozdoby (szpila, bransoleta, pierścionek i zawieszka binoklowata) [144], a w grobie na cmentarzysku w Mojszewku w pow. gryfickim odkryto m. in. miecz brązowy z dolnym okuciem pochwy i ozdoby (2 szpile, ułamek bransolety) [145]. Na-

[134] Por. np. W. J. Ber, *Zabytki z cmentarzyska popielnicowego w Sierpowie w pow. łęczyckim*, „Światowit", t. XVII, 1938, s. 95; L. J. Łuka, *Cmentarzysko kultury łużyckiej w Czarnkowie z IV—V okr. epoki brązu*, „Fontes Praehistorici", t. I. 1951, s. 114.

[135] Por. np. Łuka, *op. cit.*, s. 113; U. Thieme, *Ergebnis der Leichenbranduntersuchung des Grabes 32 aus Zottwitz, Kreis Ohlau (PIV)*, „Altschlesische Blätter", R. XVII, 1942, s. 17—19; A. Karpińska, *Cmentarzysko kultury łużyckiej IV i V okresu epoki brązu w Czarnkowie (Wielkopolska)*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności". t. XLI, 1936. s. 28.

[136] Por. np. F. Hufnagel, *Das Gräberfeld von Schoppinitz, Kr. Kattowitz*, „Altschlesische Blätter", R. XV, 1940, s. 91.

[137] Por. np Z. Durczewski, *Grupa górnośląsko-małopolska kultury łużyckiej w Polsce*, cz. II, Kraków 1948, s. 185 nast.

[138] Por. np A. Wrzosek, *Badanie szczątków kostnych z cmentarzyska grobów ciałopalnych kultury łużyckiej w Laskach w pow. kępińskim*. „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności", t. LIII, nr 3, 1954, s. 174—176; Thieme, *op. cit.*, s. 17—19.

[139] Por. Z. Durczewski, *Grupa górnośląsko-małopolska kultury łużyckiej w Polsce*, cz. I, s. 12.

[140] Montandon, *Traité d'ethnologie...*, s. 669.

[141] Por. Lepsius, *Über Buschmänner und Hottentotten, sowie über die Stein- und Eisenzeit im alten Aegypten*, „Zeitschrift für Ethnologie", t. V, 1873, Verhandlungen, s. 62, tabl. VIII.

[142] Por. R. Jamka, *Słowianie w pierwszych wiekach naszej ery w świetle materiałów prehistorycznych odkrytych na Śląsku i w Małopolsce*, „Slavia Antiqua", t. I, 1948, s. 271.

[143] Por. J. Mestorf, *Dolche in Frauengräbern der Bronzezeit*, „Correspondenz-Blatt der deutschen Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte", R. XX, 1889, s. 151.

[144] Z. Durczewski, *Grupa górnośląsko-małopolska kultury łużyckiej w Polsce*, cz. II, s. 189.

[145] J. Kostrzewski, *Kultura łużycka na Pomorzu*, Poznań 1958, s. 290.

der słuszne wydaje się tu stwierdzenie L. Krzywickiego: „U ludów pierwotnych... na niższych szczeblach kultury płeć brzydka dba troskliwiej o swoją powierzchowność niż piękna" [146], bardzo uzasadnione są więc głosy, które już od XIX w. domagają się rozróżniania płci i wieku zmarłego drogą badań antropologicznych [147].

6. Budowle nagrobne w kształcie domów i szałasów

Echem dawnych zwyczajów przyznających zmarłemu prawo do tego wszystkiego, czym rozporządzał za życia, a więc również i do zajmowanego przez niego mieszkania, w którym, jak to już wiemy, szereg ludów prymitywnych współcześnie żyjących nadal chowa nieboszczyka — są niektóre budowle nagrobne. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wszelkie grobowe konstrukcje domkowate, daszkowate i szałasowate, jak zresztą i popielnice w kształcie domków, to rodzaj symbolicznego pochówku zmarłego w domu. Zwyczaj nakrywania grobu daszkiem stosują Ajnowie (ryc. 127) [148], co ma odpowiadać popielnicom w kształcie domków (ryc. 128 i 129) używanym przez Giliaków [149]. Budowle tego typu, tzw. domki nagrobne, nie tylko były rozpowszechnione w całej prawie Azji północnej, lecz do niedawna obserwowano je również i na terenach zamieszkałych przez Białorusinów, a także na położonych tam cmentarzyskach żydowskich [150]. Były to czasem prawdziwe miniatury domów, gdyż posiadały ściany wzniesione z bali zacinanych na obłap, dachy kryte deskami, a w jednej ze ścian szczytowych znajdował się nawet mały otwór-okienko. Domki te były długie 170—190 cm, szerokie 50—130 cm i wysokie 30—70 cm [151].

Jeśli obecnie będziemy chcieli rozpatrywać tę sprawę w odniesieniu do cmentarzysk ludności kultury łużyckiej, wydaje się, że będziemy mieli pewne punkty zaczepienia, z terenu bowiem ziem polskich znane są nam, jak to wykazano w analizie materiałów, ślady konstrukcji drewnianych w grobach omawianego okresu. Niestety, wszystkie owe ślady są bardzo słabo zwykle czytelne. W dodatku jeśli w grobie lub koło niego występuje ślad pojedynczego słupa, to prócz tego, że mógł on podtrzymywać konstrukcje dachu [152], mógł być jednakże również znakiem oznaczającym grób, jakie obok domków nagrobnych stosują m. in. Ajnowie [153]. Nie wyłączając więc możliwości pierwszej interpretacji, poważnie liczyć się musimy z drugą. Natomiast większe możliwości odnośnie do pierwszego sposobu wyjaśnienia konstrukcji drewnianych w grobach widzimy w tych wypadkach, gdzie ślady słupów wystąpiły w większej ilości. Nie będzie temu przeszkadzał fakt, że ślady te częstokroć układają się albo bardzo nieregularnie (ryc. 3 i 4), albo też nasuwają myśl o biegnącej dookoła grobu palisadzie (ryc. 5). W pierwszym wypadku musimy mieć na względzie fakt, że mogły się zachować tylko niektóre ślady lub że konstrukcja o wyraźnym znaczeniu symbolicznym nie wymagała zbytniej precyzji wznoszenia. W drugim zaś wypadku konstrukcje dachu, niewiadomego przecież kształtu, mogły wspierać się na tych palisadowo ustawionych słupach.

Najbardziej jednak prawdopodobne przypuszczenie, że konstrukcje drewniane odkryte na cmentarzysku są pozostałością domku nagrobnego, możemy wysnuć w stosunku do odkryć poczynionych w grobie z okresu halsztackiego w Mikowicach w pow. namysłowskim [154]. Napotkano bowiem tam czworokątną konstrukcję belek i pionowych słupów (ryc. 114). Podobnie wykończone mogłyby też być niektóre halsztackie groby komorowe otoczone słupkami, pochodzące z Kietrza-Krotoszyna w pow. głubczyckim (ryc. 79). Odnośnie do grobu pochodzącego z tego samego czasu, a odkrytego w Lasowicach w pow. zgorzeleckim (ryc. 113) warto przypomnieć, że prócz widocznych śladów słupów miano tam również znaleźć belki interpretowane przez autora opracowywującego grób jako resztki konstrukcji dachu. Nieco inaczej natomiast przedstawia się nam sprawa halsztackiego grobu z Mokronosu Górnego w pow. wrocławskim. Odkryte na jego obwodzie ślady kołków (ryc. 115) sprawiają wrażenie, że grób ten posiadał coś w rodzaju naziemnej konstrukcji podobnej raczej do szałasu niż do domu.

---

[146] L. Krzywicki, *Studia socjologiczne*, Warszawa 1951, s. 139.

[147] A. H. Kirkor, *O znaczeniu i ważności zabytków pierwotnych oraz umiejętnem ich poszukiwaniu*, „Dwutygodnik Naukowy poświęcony Archeologii, Historyi i Lingwistyce", t. I, 1878, s. 195; Gediga, *Gliniane ptaszki w kulturze łużyckiej na Śląsku*, s. 53—55; A. Chudzicki, *Badania na cmentarzysku kultury łużyckiej w Sobótce, pow. Wrocław*, „Silesia Antiqua", t. I, 1959, s. 74 nast., itp.

[148] Montandon, *Traité d'ethnologie...*, s. 669; P. Fr. v. Siebald, *Nippon*, wyd. II, Würzburg—Leipzig 1897 (za Montandonem).

[149] Montandon, *op. cit.*, s. 669; v. Schrenck, *Reisen und Forschungen im Amur-Lande in den Jahren 1854—1856* (za Montandonem).

[150] E. Frankowski, *Krzyże kamienne i domki drewniane na cmentarzach poleskich*, „Ziemia", R. X, 1925, s. 135—136; J. Falkowski, *Notatki etnograficzne z Polesia*, „Wiadomości Ludoznawcze", R. II, 1933, s. 25—28.

[151] Frankowski, *op. cit.*, s. 135.

[152] Frankowski, *l. c.*

[153] Montandon, *op. cit.*, s. 669; J. Batchelor, *The Ainu and their folk-lore*, London 1901 (za Montandonem).

[154] Por. literaturę zamieszczoną w katalogu cmentarzysk (T. Malinowski, *Katalog cmentarzysk ludności kultury łużyckiej w Polsce*, t. I i II). Uwaga ta odnosi się również i do następnych cytowanych miejscowości.

7. Palenie ognisk i odprawianie styp na cmentarzyskach

Kolejnym zagadnieniem, które będziemy chcieli poruszyć w niniejszej próbie interpretacji etnologicznej obrządku pogrzebowego ludności kultury łużyckiej w Polsce, jest sprawa ognisk i śladów stypy zaobserwowanych na interesujących nas cmentarzyskach.

Ogólnie rzecz biorąc, etnologowie stwierdzają, że w obrzędzie żałoby i opłakiwania zmarłego dostrzegać można religijny charakter aktów pietyzmu wobec zmarłego, wywołanych przez strach albo miłość, troskę o duszę nieboszczyka [155]. Do tych aktów pietyzmu zaliczymy więc i palenie na grobach ogni, które mają ogrzać duszę i oświetlić jej drogę na tamten świat lub też odpędzić duszę, przed którą pozostali przy życiu pragną się ustrzec [156]. Wierzy się również, że z chwilą śmierci człowiek nie przestaje potrzebować ziemskich pokarmów i napojów, stąd zwyczaj zastawiania zmarłym uczty w pobliżu grobu, w związku z czym pozostaje również uczta domowników i przyjaciół. Zmarłemu daje się jedzenie do grobu lub na grób, to ostatnie może być jednorazowe bądź odbywać się w pewnych odstępach czasu i powszechne jest zarówno u ludów pierwotnych, jak również w kulturze ludowej europejskich społeczeństw cywilizowanych [157]. Istnieje również pogląd, że składanie na grobie żywności i napojów ma na celu nie tylko nakarmienie zmarłego i ułagodzenie jego ewentualnego gniewu, lecz także skłonienie jego ducha, by zaopatrzył w żywność swoich najbliższych [158]. Na przykład Semangowie zamieszkujący Półwysep Malajski rozpalają zmarłemu na grobie ognisko, umieszczają tam również żywność i naczynie z wodą [159], a pochówkowi u Hererów z południowej Afryki towarzyszyła stypa [160]. U różnych ludów pierwotnych współcześnie żyjących, np. u Tunguzów, do wyprawienia stypy zużytkowano część tuszy końskiej [161], z którym to zwierzęciem, jak już mówiono, łączy się szereg wierzeń i kultów.

Również i w kulturze ludowej społeczeństw cywilizowanych znane są podobne zwyczaje. Składanie żywności na grobach oraz palenie ogni i kadzideł w trakcie radunicy, czyli wielkanocy zmarłych, ilustruje nam w odniesieniu do Wielkorusi rysunek A. Olearia z 1634 r.[162], (ryc. 131), na cmentarzach zaś z XVII w. w Białostockiem znajdowano ułamki naczyń, w których zmarłemu dawano pożywienie [163]. Jeszcze i w bieżącym stuleciu na terenach Słowiańszczyzny Wschodniej w dniach poświęconych zmarłym wyprawiano na grobach uczty wypominkowe. W trakcie tych uczt częstowano zmarłych, zakopując im do grobu pożywienie, wylewając na grób napoje. Resztki jadła, jak również skorupy naczyń i kości z poświęconych potraw zostawiano także na grobie. W okresie zaś świąt wielkanocnych palono ku czci zmarłych ognie, mające ogrzać zziębnięte dusze [164]. Podobne zwyczaje notowane są także u Estończyków i innych ludów ugrofińskich [165].

W świetle przytoczonych analogii etnograficznych żywszych barw nabierają owe fakty, które określiliśmy w poprzednim rozdziale jako ślady styp oraz ognisk obrzędowych na cmentarzyskach. Wymieniono tam ułamki naczyń znajdowane nad grobami, kości zwierzęce i węgle drzewne; między grobami zaś również natrafiono na ślady ognisk, czasem na jamy wypełnione skorupami, a nawet i innymi przedmiotami (żarna z rozcieraczem).

Pozostaje nam tu jedynie do wyświetlenia sprawa, dlaczego tego typu znaleziska, które możemy zakwalifikować do rzędu omawianych obecnie zagadnień, są stosunkowo rzadkie na cmentarzyskach ludności kultury łużyckiej na naszych ziemiach. Wydaje się, że nie ma to nic wspólnego z przypuszczeniem o wyjątkowym odbywaniu się u ludności kultury łużyckiej styp nagrobnych lub paleniu ognisk obrzędowych. Najprawdopodobniej zaś ślady owych obrządków, które najczęściej odbywają się u współczesnych ludów pierwotnych i w kulturze ludowej społeczeństw cywilizowanych bezpośrednio na grobach zmarłych, zastały zatarte razem z owymi nasypami grobowymi, które w czasie użytkowania cmentarza musiały być widoczne w otaczającym groby terenie. Dlatego też, szczególnie na bardziej zniszczonych cmentarzyskach, ślady po stypach i nagrobnych ogniach wymagać będą często bardzo drobiazgowych obserwacji.

8. Wybór miejsca na cmentarzysko

Wiemy już z poprzednich punktów niniejszego rozdziału, że u ludzi — szczególnie zaś stojących na niskim stopniu rozwoju cywilizacyjnego, jak również zresztą i w kulturze ludo-

[155] B. Malinowski, *Szkice z teorii kultury*, s. 328.

[156] Fischer, *Zwyczaje pogrzebowe ludu polskiego*, s. 186—187, 192, 371.

[157] Fischer, *op. cit.*, s. 195; P. Sartori, *Die Speisung der Toten*, Dortmund 1903 (za Fischerem).

[158] Eildermann, *Społeczeństwo pierwotne*, s. 357, 364.

[159] Moszyński, *Ludy zbieracko-łowieckie*, s. 29.

[160] Moszyński, *Ludy pasterskie*, s. 133.

[161] Anučin, *Sani, ładja i koni, kak prinadležnosti pochoronnogo obrjada*, „Drevnosti", t. XIV, 1890, s. 188, 223—225.

[162] W. Dzwonkowski, *Prahistoria ziem polskich*, Warszawa b. r., s. 182—183.

[163] Z. Gloger, *Osady nad Niemnem i na Podlasiu z czasów użytku krzemienia*, „Wiadomości Archeologiczne", t. I, 1873, s. 123.

[164] K. Zawistowicz, *Święto zmarłych w okresie wielkanocnym*, „Ziemia", R. XVI, 1931, s. 324—328.

[165] O. Loortis, *Zaduszki w Estonii*, „Ziemia", R. XVII, 1932, s. 44—45.

wej społeczeństw cywilizowanych — w stosunku do zmarłego mieszają się elementy miłości i strachu. Fakt ten niewątpliwie nie tylko posiadał duże znaczenie w przedstawionych wyżej obrzędach, zwyczajach związanych ze śmiercią człowieka, lecz także miał duży wpływ na wybór miejsca, na którym chowano zmarłych. Pierwsze uczucie — miłości, przywiązania dla zmarłego objawiało się najwyraźniej w wypadku cytowanych wyżej przykładów, w których stwierdzono noszenie amuletów z przepalonych lub niespalonych kości ludzkich, przechowywanie rozkładających się zwłok w domu itp.[166] Odstępstwem od tego na rzecz obawy przed nieboszczykiem jest opuszczanie przez żyjących miejsca, na którym został pochowany zmarły [167]. Dalszym przejawem wynikającym ze strachu, z obawy przed powrotem zmarłego jest chowanie go na specjalnych, oddalonych cmentarzyskach, często położonych za wodą, której przypisują rozmaite ludy współcześnie żyjące na niskim stopniu rozwoju właściwości zagradzające drogę powrotu [168]. Podobne wierzenia o wspomnianych zaletach wody znane są zresztą również i w kulturze ludowej społeczeństw cywilizowanych, dlatego nieraz wylewa się ją za zwłokami [169]. Obawa przed wędrówkami niebezpiecznych duchów pokutniczych po obszarze polowań powoduje również u niektórych ludów zakładanie wspólnych cmentarzysk, na które przenosi się odosobnione groby [170].

Ryc. 131. „Dziady" (radunica) na Wielkorusi, rysunek A. Olearia z 1634 roku. Wg W. Dzwonkowskiego
Fig. 131. „Dziady" (ancienne cérémonie populaire avec repas pour évoquer les morts) en Grande-Russie, dessin d'A. Olearius de l'an 1634. D'après W. Dzwonkowski

Jeśli chodzi o ludność kultury łużyckiej w Polsce, wydaje się, że już sam przeważający w stosowanym przez nią obrządku pogrzebowym zwyczaj palenia zwłok (z którym zre-

[166] Montandon, *Traité d'ethnologie...*, s. 670, 678, 682—683.

[167] Montandon, *op. cit.*, s. 664; Moszyński, *Ludy zbieracko-łowieckie*, s. 101.

[168] P. Sartori, *Das Wasser im Totengebrauche*, „Zeitschrift des Vereins für Völkerkunde", t. XVII, s. 364—366, za A. Fischerem, *Zwyczaje pogrzebowe ludu polskiego*, Lwów 1921, s. 255; Eildermann, *Społeczeństwo pierwotne*, s. 358.

[169] Fischer, *op. cit.*, s. 133—135, 255, 371.

[170] Eildermann, *op. cit.*, s. 378.

sztą mogły wiązać się i inne wierzenia religijne), a więc chęć pozbycia się ich, zniszczenia [171], skłania nas do wysunięcia przypuszczenia że obawa przed zmarłym grała niepoślednią rolę w uczuciach tej ludności. Trudno byłoby jednak przesądzać na tym miejscu, w jaki sposób wpływała ona na wybór miejsca zakładania cmentarzy. W materiałach zestawionych w katalogu cmentarzysk podano szereg danych odnoszących się do usytuowania geograficznego tych obiektów. Położone są więc one na wzgórzach, nad rzekami i jeziorami, w widłach rzek, lecz również i na terenach płaskich, oddalonych od wody. Dosyć wyjątkowe zaś położenie — na wydmie otoczonej podmokłymi łąkami, które zresztą w IV okresie epoki brązu (bo tak datowane jest stanowisko) mogły nie mieć ze względu na panujący klimat subborealny [172] tak niedostępnego charakteru — posiada cmentarzysko w Topornicy w pow. zamojskim [173] (ryc. 132). Wspomniana trudność wynika z faktu, że właściwie brak jest do chwili obecnej tego rodzaju badań archeologicznych, które w sposób pewny pozwoliłyby na stwierdzenie związku między jakimś cmentarzyskiem a osadą ludności kultury łużyckiej. Mówi się wprawdzie o tym, że mieszkańcy grodu biskupińskiego w pow. żnińskim chowali zmarłych na drugim brzegu jeziora, a więc za wodą [174], jednakże jest to tylko hipoteza, nie poparta do tej chwili szerszymi badaniami archeologicznymi ani odpowiednimi obserwacjami [175]. Według niektórych przypuszczeń cmentarzysko z okresu halsztackiego odkryte w Gorszewicach w pow. szamotulskim ma mieć związek z grodziskiem położonym w Komorowie w pow. szamotulskim, na wyspie Jeziora Bytyńskiego [176]. Gdyby nawet to ostatnie przypuszczenie było zgodne z prawdą, fakt położenia cmentarzyska za wodą nie może nam nasuwać zupełnie pewnych skojarzeń z danymi etnograficznymi, gdyż jasne jest, że ludność zamieszkująca dosyć małą wyspę zupełnie obiektywnymi warunkami była zmuszona chować zmarłych na lądzie stałym.

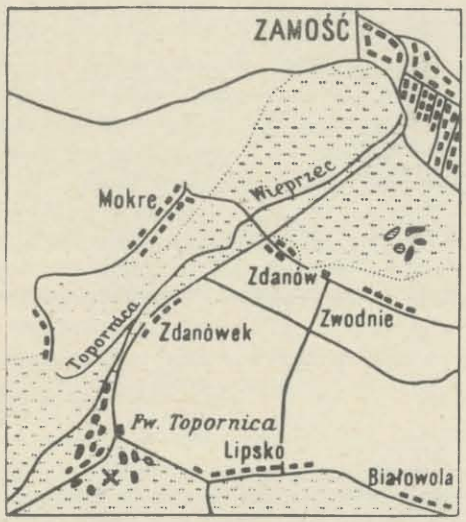

Ryc. 132. Szkic sytuacyjny cmentarzyska w Topornicy, pow. zamojski (x). Wg J. Głosika

Fig. 132. Esquisse de l'emplacement du cimetière de Topornica, distr. de Zamość (x). D'après J. Głosik

Powyżej przytoczono kilka przykładów, co do których można by ewentualnie przypuszczać, że ludność kultury łużyckiej w Polsce próbowała tak chować swoich zmarłych, by nie mogli oni w sposób negatywny oddziaływać na współplemieńców pozostających przy życiu. Obecnie podamy kilka innych przykładów, które mogłyby ewentualnie świadczyć o nieco mniejszej obawie żyjących przed zmarłymi. Na plan pierwszy wysuwają się tu cmentarzyska położone koło dwóch grodzisk kultury łużyckiej we Wrocławiu-Osobowicach. W pobliżu pierwszego grodziska, posiadającego ślady dwóch faz osadniczych z V okresu epoki brązu oraz z okresu halsztackiego, znajduje się cmentarzysko, na którym odkryto trzy odrębne skupiska grobów datowanych: jedno na IV, drugie na V okres epoki brązu oraz trzecie na okres halsztacki. Najstarsze skupisko grobów pochodzi więc jeszcze sprzed powstania grodu, dwa następne jednak odpowiadają jego dwom fazom osadniczym [177]. Natomiast w pobliżu drugiego grodziska, posiadającego również dwie analogicznie datowane fazy osadnicze, położone było cmentarzysko z IV—V okresu epoki brązu, a więc w części starsze od osadnictwa grodowego, w części zaś nie posiadające odpowiednika w młodszej fazie grodu [178].

[171] B. Malinowski, *Szkice z teorii kultury*, s. 424.

[172] Por. zestawienie w opracowaniu T. Bartkowskiego, *O krajobrazie pierwotnym w rejonie Słupcy*, „Fontes Archaeologici Posnanienses", t. VIII—IX, 1958, s. 111.

[173] Por. dane i literatura w katalogu cmentarzysk: T. Malinowski, *Katalog cmentarzysk ludności kultury łużyckiej w Polsce*, t. II, s. 212—221.

[174] Z. Rajewski, *10 000 lat Biskupina i okolic*, Warszawa 1958, s. 79; idem, *Osadnictwo ludności z kulturą „łużycką" we wczesnym okresie epoki żelaznej w Biskupinie i okolicy*, „Archeologia Polski", t. II, z. 1, 1958, s. 25.

[175] Z. Rajewski, *Sprawozdanie z organizacji badań w latach 1936 i 1937*, [w:] *Gród prasłowiański w Biskupinie w powiecie żnińskim*, Poznań 1938, s. 5.

[176] Z. Pieczyński, *Cmentarzysko z wczesnego okresu żelaznego (700—400 przed n. e.) w Groszewicach, w pow. szamotulskim*, „Fontes Archaeologici Posnanienses", t. IV, 1954, s. 150—151; T. Malinowski, *Grodziska kultury łużyckiej w Wielkopolsce*, „Fontes Archaeologici Posnanienses", t. V, 1955, s. 11—12.

[177] G. Raschke, *Schwedenschanze und Kapellenberg von Breslau-Oswitz*, Augsburg 1929, s. 19—26.

[178] Raschke, *op. cit.*, s. 30—31.

Moglibyśmy przypuszczać, że fazy wcześniejsze obu cmentarzysk pochodzą jeszcze z okresu poprzedzającego budowę grodów; brak zaś młodszych znalezisk na drugim cmentarzysku mógł być spowodowany przeniesieniem pochówków mieszkańców grodu na inne miejsce. Ale interpretacja ta ma zasadnicze mankamenty: 1) opiera się wyłącznie na korelacji wzajemnego położenia obiektów i nie uwzględnia innych danych dotyczących np. stosunku ilości pochówków do przypuszczalnej ilości mieszkańców w ciągu pełnego okresu trwania każdej z faz osadniczych grodów, jak również danych odnoszących się do sytuacji społeczno-gospodarczej pochowanych zmarłych i mieszkańców grodów; 2) nie uwzględnia długości i rodzaju przerw między poszczególnymi fazami osadnictwa grodowego i odrębnymi skupiskami wyróżnionymi na pierwszym cmentarzysku. Dlatego też nie możemy traktować interpretacji tej jako zupełnie pewnej, tym bardziej że w ramach każdego okresu epoki brązu, jak też i okresu halsztackiego — liczących wg przyjętej chronologii [179] w pierwszych wypadkach po ok. 200 lat, w drugim zaś nawet ok. 300 lat — mogły istnieć nie powiązane z sobą dwa elementy osadnicze, jakimi są gród i cmentarz. Na tego rodzaju możliwość mieliśmy zresztą okazję zwrócić uwagę w odniesieniu do dosyć zbliżonego zagadnienia [180]. Nie możemy zresztą mieć zupełnej pewności, że obie fazy osadnicze, jakie stwierdzono na grodziskach osobowickich, mają związek między sobą.

Podobnie, być może, przedstawia się sprawa domniemanego zespołu osadniczego, złożonego z szeregu osad i jednego cmentarzyska, w Kietrzu w pow. głubczyckim [181]. Jakkolwiek istnieje znaczne prawdopodobieństwo związku pomiędzy przynajmniej niektórymi elementami tego zespołu, to jednak dla pełnego udokumentowania tego przypuszczenia warto byłoby przeprowadzić dodatkowe obserwacje prócz tych, które mamy obecnie do dyspozycji, tzn. prócz korelacji wzajemnego położenia obiektów wchodzących w skład domniemanego zespołu, jak również zbieżności w ich datowaniu. Także i obliczanie obszaru ziemi pozostającej we władaniu jednej wspólnoty, dokonane dla powiatu głubczyckiego przez podzielenie tego powiatu przez ilość odkrytych cmentarzysk, wydaje się nieco przedwczesne, gdyż po pierwsze — niezbyt jasno przedstawia się nam sprawa chronologii tych cmentarzysk, z których żadne nie jest całkowicie przebadane [182], po drugie — brak jest również szerszych badań na terenie osad, które mają wchodzić w skład owych zespołów, po trzecie wreszcie — wspólne cmentarzyska, jak tego dowodzą wymienione dane etnograficzne, nie muszą być w innym zakresie wyrazem wspólnoty, niezbyt zresztą zdefiniowanej w odniesieniu do powiatu głubczyckiego.

Jeszcze z większym zastrzeżeniem musimy odnieść się do wysuniętego przez A. Gardawskiego przypuszczenia o istnieniu na terenie Zagorzyna, Dojutrowa i Szadka w pow. kaliskim zespołu osadniczego, interpretowanego jako wspólnota rodowa i terytorialna, złożonego z 7 drobnych przypuszczalnych osad skupionych wokół cmentarzyska w Szadku [183], gdyż zespół ten został wydzielony wyłącznie na podstawie badań powierzchniowych.

Jak więc wynika z powyższego przeglądu, trudno nam jest przesądzić, jakie okoliczności wpływały na wybieranie miejsca na cmentarz przez ludność kultury łużyckiej, jaki był też stosunek tych miejsc pochówka do osadnictwa *sensu stricto*. Tak zreferowane hipotezy oparte na danych terenowych, jak też i bardziej teoretyczne wywody w tym względzie [184] wymagają większego poparcia materiałowego.

9. Układ grobów i czas użytkowania cmentarzysk

Niestety, posiadane przez nas dane etnograficzne nie pozwalają autorytatywnie wypowiedzieć się w kwestii porządku chowania zmarłych. Oczywiście, odnosiłoby się to jedynie do tych wypadków, gdy zmarłych chowano na wspólnym cmentarzysku, bądź to przez zakopanie ciała lub jego szczątków, bądź też przez umieszczenie zmarłego na drewnianej platformie. Wiemy jedynie o pozycji układania zwłok u niektórych ludów — na prawym boku u plemion muzułmańskich [185], na prawym boku mężczyzn, a na lewym boku kobiety u nilockiego plemienia Nandi [186], o orientowaniu zwłok twarzą ku północnemu wschodowi u południowoafrykańskich Hererów [187] itp. Ponieważ więc źródła etnograficzne nie potwierdzają wyraźnie zwyczaju chowania zmarłych w określonym porządku, możemy przypuszczać, że chyba nie miał on miejsca w odniesieniu do cmentarzysk współczesnych społeczeństw pierwotnych.

Z podobnym brakiem zwyczaju chowania zmarłych w określonym porządku mielibyśmy

[179] J. Kostrzewski, *Pradzieje Polski*, Poznań 1949, tabela chronologiczna na końcu książki.

[180] T. Malinowski, *Osadnictwo kultury łużyckiej wczesnej epoki żelaznej w Słupcy*, s. 95.

[181] M. Gedl, *Badania zespołu osadniczego kultury łużyckiej w Kietrzu pow. Głubczyce*, „Archeologia Śląska", t. II, 1959, s. 43—46.

[182] Gedl, *op. cit.*, s. 46.

[183] A. Gardawski, *Wyniki badań powierzchniowych osadnictwa nad rzeką Prosną na północ od Kalisza*, „Materiały Starożytne", t. I, 1956, s. 149.

[184] Rajewski, *Osadnictwo ludności z kulturą „łużycką"...*, s. 27; idem, *Osadnictwo w czasach pierwotnych w Biskupinie i okolicy*, „Wiadomości Archeologiczne", t. XXIV, z. 3, 1957, s. 174.

[185] Montandon, *Traité d'ethnologie...*, s. 194.

[186] Montandon, *op. cit.*, s. 656.

[187] Moszyński, *Ludy pasterskie*, s. 133.

więc do czynienia i na cmentarzyskach ludności kultury łużyckiej w Polsce. Publikowane plany rozkopanych cmentarzysk (ryc. 6, 56, 60—62, 95—97, 108, 111, 112, 133—143) wykazują, że o ile możemy na ogół mówić o pewnych prawidłowościach ułożenia zwłok w grobach szkieletowych (zwykle na wznak, głowa przeważnie skierowana w tę samą co u innych nieboszczyków stronę), nie sposób przyjąć, że groby były zakładane w jakimś ustalonym porządku, z którym to poglądem spotykaliśmy się w starszej literaturze archeologicznej. Symetryczny układ grobów miał mieć miejsce, wg archeologa-amatora, z zawodu oficera pruskiego, W. Klosego, na cmentarzysku w Polance w pow. legnickim [188], jak również na cmentarzysku II w Różanej, Pielaszkowicach-Janczowie, Lusinie i Piekarach (na 2 cmentarzyskach) w pow. średzkim na Śląsku, wg opinii innego archeologa-amatora, lekarza z zawodu, H. Leporina [189]. Pomijając już fakt, że są to spostrzeżenia archeologów-amatorów, możemy chyba z całą pewnością przypuszczać, że ta pozorna symetryczność mogła wynikać bądź to z małej ilości przebadanych grobów (w Polance — 14), bądź też ze zrozumiałej niedokładności badań. Ponadto publikacje te nie zawierają dokładnych planów publikowanych cmentarzysk. O tym, że istotnie nie możemy mówić o chowaniu zmarłych na cmentarzyskach ludności kultury łużyckiej w Polsce w jakimś określonym porządku, przekonuje nas występowanie na tych cmentarzyskach tzw. grobów piętrowych, czyli nawarstwionych, pochodzących z tego samego czasu (ryc. 43, 69, 105), a przede wszystkim zaś znaleziska mniej lub więcej współczesnych sobie grobów, z których jeden bywał uszkadzany przy zakładaniu drugiego [190] (ryc. 56 i 93).

W związku z poruszoną wyżej kwestią pozostaje i inna, mianowicie sprawa długości używania jednego i tego samego cmentarzyska. Jeśli przyjęlibyśmy za niektórymi autorami, że są cmentarzyska, które były używane jeśli nie w przeciągu całego okresu trwania kultury łużyckiej, to przynajmniej podczas np. 2—3 okresów epoki brązu i żelaza [191] musielibyśmy przyjąć istnienie niezwykle żywej tradycji u ludności kultury łużyckiej, tradycji, która

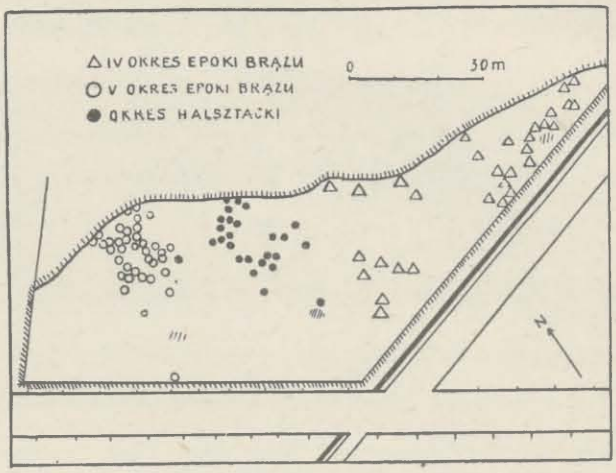

Ryc. 133. Wrocław-Osobowice, stan. 1. Plan cmentarzyska. Wg G. Raschkego

Fig. 133. Wrocław-Osobowice, station No 1. Plan du cimetière. D'après G. Raschke

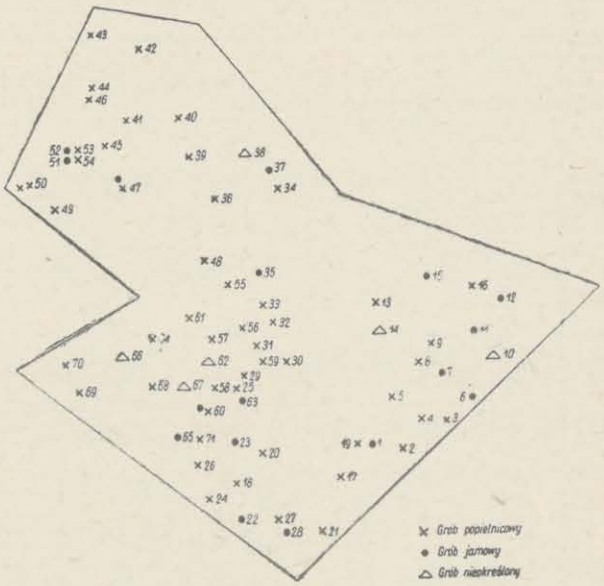

Ryc. 134. Łubnice, pow. wieruszowski. Plan zbadanej części cmentarzyska. Wg J. Walewskiej

Fig. 134. Łubnice, distr. de Wieruszów. Plan de la partie explorée du cimetière. D'après J. Walewska

trwałaby od ok. dwustu do blisko tysiąca lat, wg istniejących obecnie określeń chronologicznych [192]. Wydaje się, że tak krańcowo długa tradycja nie zawsze chyba, a raczej zupełnie

[188] W. Klose, *Die Gräberfelder von Kunzendorf und Gross-Tinz, Kreis Liegnitz*, „Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift", t. VI, nr 1, 1894, s. 86.

[189] H. Leporin, *Urnenfelder um Kuhnern, Kreis Striegau*, „Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift", N. F., t. V, 1909, s. 42—45. Podobną opinię odnośnie do 2 cmentarzysk w Pietrzykowie w pow. żarskim wypowiada ponadto H. Schmidt, *Zwei Urnengräberfelder in Pitschkau, Kr. Sorau N.-L.*, „Niederlausitzer Mitteilungen", t. VII, z. 6, 1902, s. 270, 273—274.

[190] Por. L. Kozłowski, *Badania archeologiczne na górze Klin w Iwanowicach, powiatu miechowskiego*, Warszawa 1917, s. 55—56; K. Tackenberg, *Neue Funde aus der Provinz Niederschlesien*, „Nachrichtenblatt für deutsche Vorzeit", R. V, 1929, s. 21; G. Raschke, *Das Ende der Lausitzer Kultur in Schlesien*, Wrocław 1932, s. 31.

[191] Np. Gedl, *Badania zespołu osadniczego kultury łużyckiej w Kietrzu pow. Głubczyce*, s. 45—46.

[192] J. Kostrzewski, *Pradzieje Polski*, tabela chronologiczna na końcu książki.

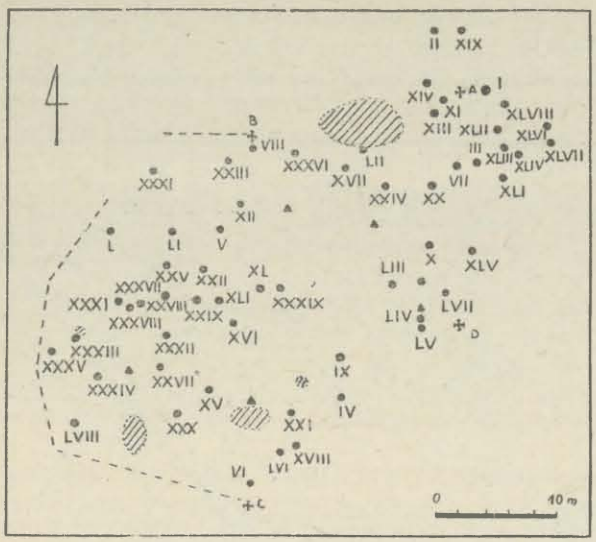

Ryc. 135. Dębowiec, pow. wolsztyński. Plan cmentarzyska. Wg E. Naumowiczówny

Fig. 135. Dębowiec, distr. de Wolsztyn. Plan du cimetière. D'après E. Naumowiczówna

wyjątkowo, może być brana pod uwagę przy interpretacji cmentarzysk. W naszych bowiem rozważaniach musimy uwzględnić i rodzaj gospodarki ludności kultury łużyckiej, która nawet jeśli zajmowała się przede wszystkim uprawą ziemi, to charakter tej uprawy zmuszał ją przecież do dosyć częstego szukania sobie nowych terenów nadających się do tych celów. Jeszcze bardziej „koczowniczość" ludności kultury łużyckiej będzie prawdopodobna w wypadkach, gdy hodowla stanowiła podstawę jej gospodarki, a również i w wypadku wojen. I dlatego też trudno nam będzie powiedzieć, w jakim stopniu tradycja, a w jakim przypadek (rozumiany w sensie nienawiązywania grobów z jednego okresu do grobów wyraźnie późniejszych) sprawił, że na niektórych miejscach rzeczywiście groby pochodzą z kilku następujących po sobie okresów, że czasem śledzimy wśród nich osobne skupiska, z których każde odpowiada jednemu okresowi[193] (ryc.

[193] Raschke, *Schwedenschanze und Kapellenberg von Breslau-Oswitz*, s. 19—26.

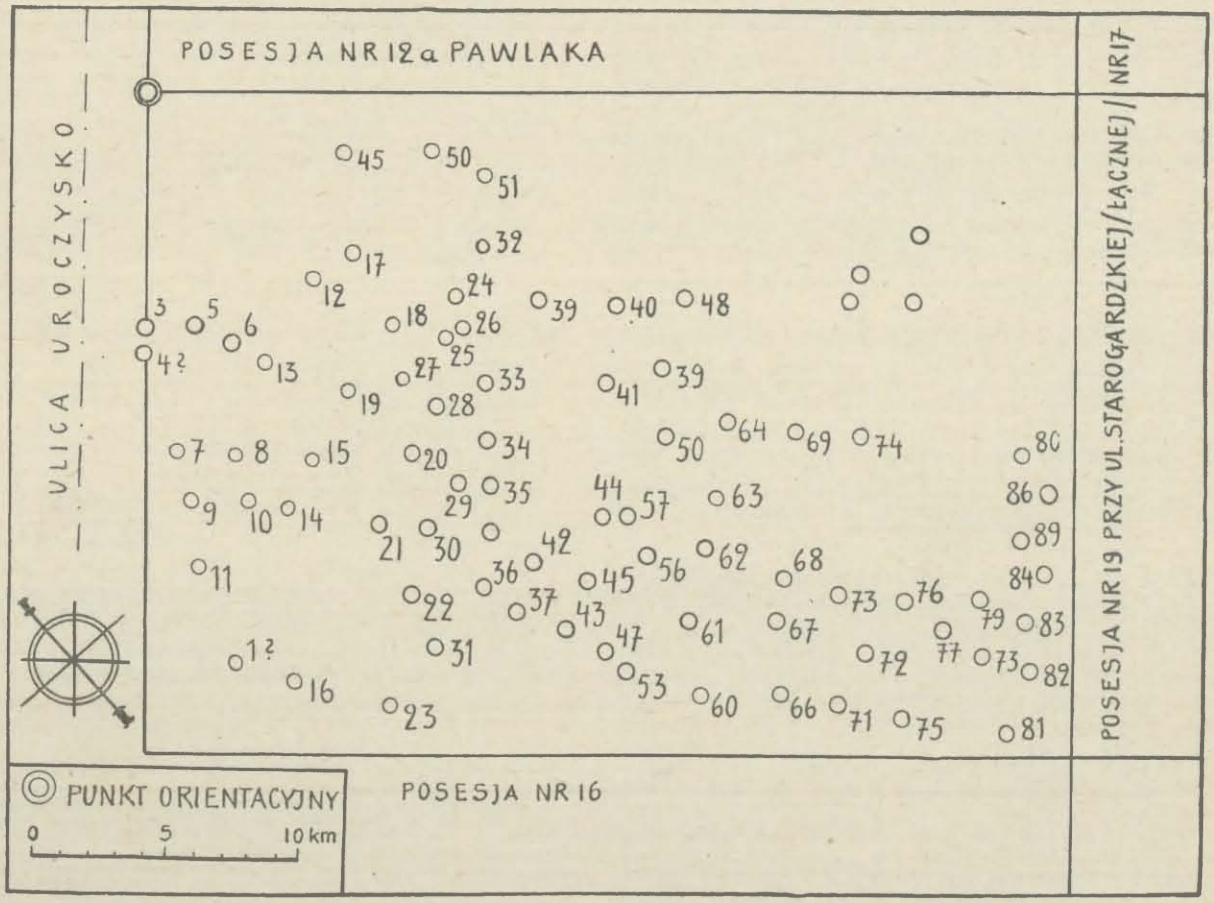

Ryc. 136. Łódź-Ruda Pabianicka. Plan cmentarzyska. Wg H. A. Ząbkiewicz-Koszańskiej

Fig. 136. Łódź-Ruda Pabianicka. Plan du cimetière. D'après H. A. Ząbkiewicz-Koszańska

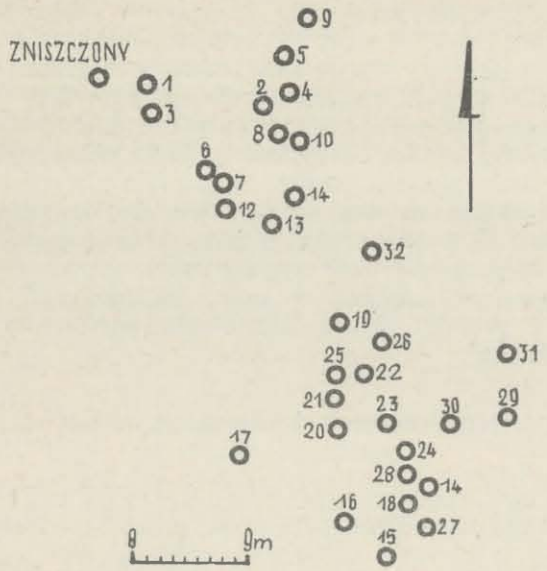

Ryc. 137. Szydłowo, pow. mławski. Plan zbadanej części cmentarzyska. Wg J. Dąbrowskiego

Fig. 137. Szydłowo, distr. de Mława. Plan de la partie explorée du cimetière. D'après J. Dąbrowski

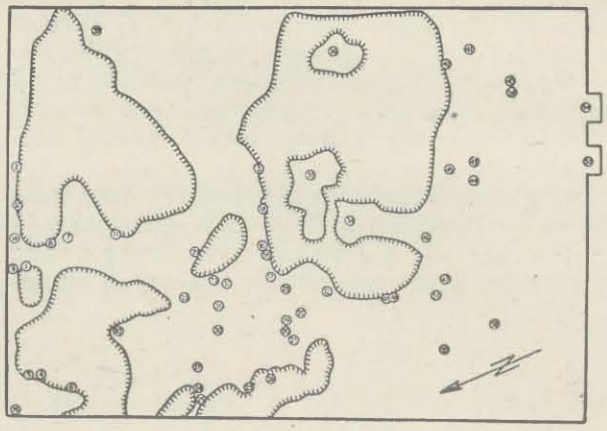

Ryc. 139. Szymocin, pow. głogowski. Plan cmentarzyska. Wg A. Gałuszki

Fig. 139. Szymocin, distr. de Głogów. Plan du cimetière. D'après A. Gałuszka

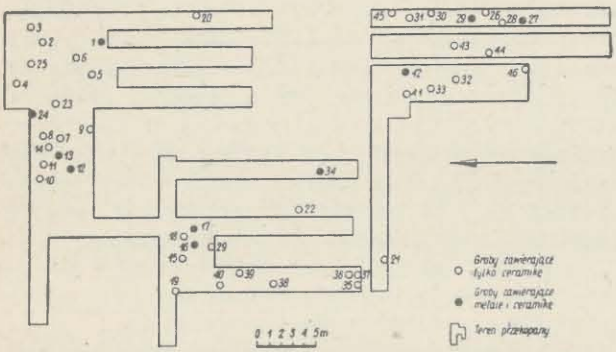

Ryc. 138. Janków IV, pow. kaliski. Plan zbadanej części cmentarzyska. Wg A. Żukowskiej

Fig. 138. Janków IV, distr. de Kalisz. Plan de la partie explorée du cimetière. D'après A. Żukowska

133), że na tym samym miejscu wreszcie, co cmentarzysko datowane na III/IV okres epoki brązu, później, w okresie halsztackim, znów są chowani zmarli [194]. Przeciw długiemu trwaniu tradycji o miejscach pochowków mamy również dane odnoszące się do ludności kultury łużyckiej w Polsce. Świadczy o tym fakt, że na tym samym terenie, na którym w III okresie epoki brązu istniało cmentarzysko kultury łużyckiej w Krzanowicach w pow. opolskim, w późnej fazie rozwojowej kultury łużyckiej

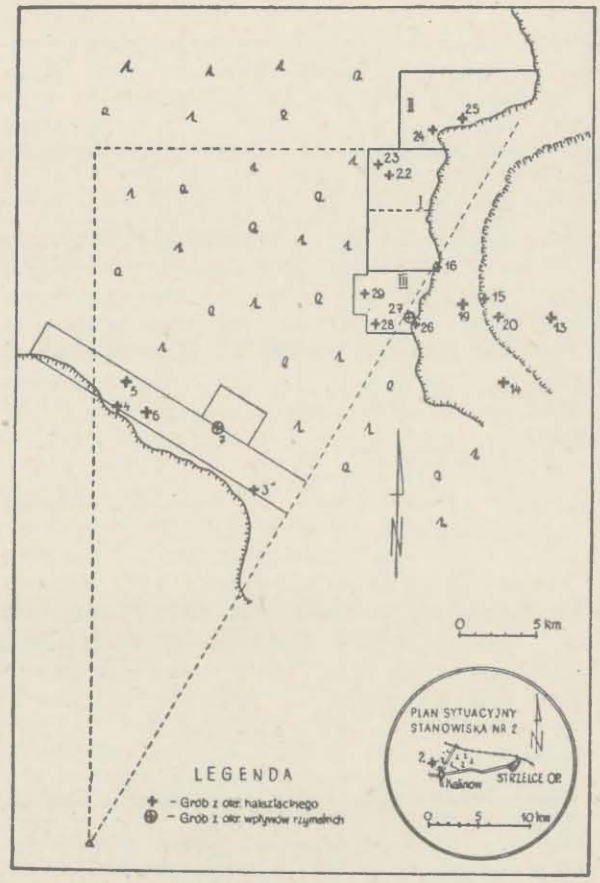

Ryc. 140. Kalinów, pow. strzelecki, stan. 2. Plan cmentarzyska. Wg J. Szydłowskiego

Fig. 140. Kalinów, distr. de Strzelce Opolskie, station N° 2. Plan du cimetière. D'après J. Szydłowski

[194] H.-A. Schultz, *Die vor- und frühgeschichtliche Besiedlung des Kreises Görlitz*, „Jahreshefte der Gesellschaft für Anthropologie, Urgeschichte und Volkskunde der Preussischen Oberlausitz", t. VI, 1939—1940, s. 78.

powstała osada [195]. Trudno bowiem przypuszczać, że ludność kultury łużyckiej, która w świetle danych etnograficznych wykazuje w swych uczuciach dosyć znaczną obawę przed zmarłymi, zakładała osadę na tym samym miejscu, gdzie wg tradycji miano chować nieboszczyków.

Być może, kwestię tę pozwoliłyby nam rozwikłać tego rodzaju badania specjalne, jakie — wydaje się — z powodzeniem zastosowano w odniesieniu do niektórych większych cmentarzysk okresu późnolateńskiego i rzymskiego w Polsce [196]. Niestety, cmentarzyska ludności kultury łużyckiej nie były poddane badaniom planigraficznym, stanowiącym zresztą pewną nowość w archeologii polskiej. Wykonanie zaś analizy planigraficznej cmentarzysk w ramach niniejszego opracowania, pomijając już inne względy, przekraczałoby znacznie zakreślony przez nas temat pracy.

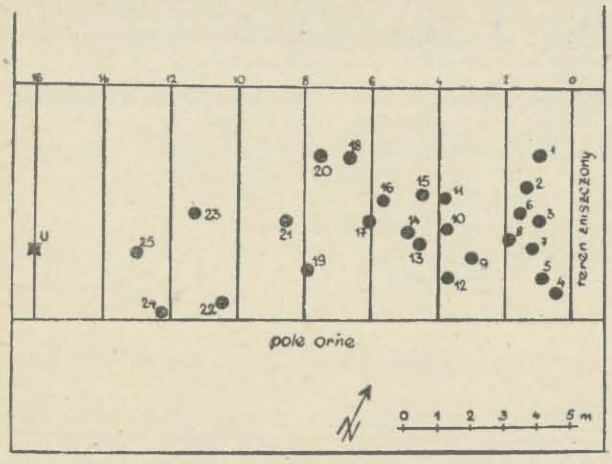

Ryc. 141. Mokronos Górny, pow. wrocławski. Plan cmentarzyska. Wg W. Sarnowskiej

Fig. 141. Mokronos Górny, distr. de Wrocław. Plan d'une partie du cimetière. D'après W. Sarnowska

Do chwili obecnej brak jest nam też większej ilości cmentarzysk ludności kultury łużyckiej, co do których istniałaby pewność całkowitego ich wyeksploatowania. Również i tego rodzaju dane, połączone z szeregiem szczegółowszych badań, referowanych pokrótce w niniejszym punkcie, mogłyby rzucić snop światła na interesujące nas problemy [197]. Niestety, większość cmentarzysk jest zbadana jedynie częściowo, bardzo często zresztą z przyczyn obiektywnych. Ale i tak w świetle obserwacji poczynionych na niektórych, według wszelkiego prawdopodobieństwa w pełni rozkopanych cmentarzyskach widzimy wielką rozpiętość w ilości chowanych na nich nieboszczyków. Najmniejszym cmentarzyskiem są dwa groby odkryte na stanowisku II w Piekarach w pow. krakowskim [198], największą zaś ilość zachowanych grobów odkopano w Laskach w pow. kępińskim [199] — 1812 grobów, które zajmowały powierzchnię 14 824 m².

10. Odmienne traktowanie zwłok niektórych zmarłych

Dosyć istotnym momentem obrządku pogrzebowego współczesnych społeczeństw pierwotnych, a nawet i kultury ludowej społeczeństw cywilizowanych, jest obawa przed tymi zmarłymi, którzy szczególnie silnie mogliby szkodzić pozostałym przy życiu. Dotyczy to zwłaszcza różnego rodzaju czarowników, samobójców, osób zmarłych w niecodziennych okolicznościach, jak również i tych zmarłych, których kres życia zbiegł się z rozmaitymi, niewytłumaczalnymi dla żyjących, klęskami spadającymi na określoną grupę ludzką. Wobec tego rodzaju zmarłych stosuje się albo odmienny sposób chowania ciała (np. u plemion zamieszkujących Dolną Gwineę rzucającego czary nie grzebie się w ziemi, lecz kładzie na platformie naziemnej [200]), albo poddaje się je dodatkowym operacjom, i to zarówno przed zastosowaniem obowiązującego rytuału pogrzebowego, jak i już po jego zakończeniu. Nas interesuje zwłaszcza ta ostatnia forma zabezpieczania się przed szczególnie groźnymi nieboszczykami.

I tak np. Buszmeni z pustyni Kalahari zwłoki ludzi, którzy już za życia budzili lęk, związywali rzemieniami oraz dodatkowo kruszyli im kręgi kamieniem w ten sposób, by głowę można było umieścić między kolanami trupa [201]. U Hererów, ludu południowoafrykańskiego, w obawie przed nieboszczykiem przerąbywano mu stos pacierzowy, zginano głowę między kolana i zawiązywano w skóry bydlęce, a gdy i te zabiegi nie pomagały, odkopywano trupa i palono go [202].

Analogiczne formy ochrony przed zmarłym znane są również w polskiej kulturze ludowej.

[195] B. Gediga i M. Gedl, *Wczesnołużyckie cmentarzysko o mieszanym obrządku pogrzebowym w Krzanowicach, pow. Opole*, „Archeologia Śląska", t. II, 1959, s. 32.

[196] J. Marciniak, *Znaczenie planigrafii dla badań archeologicznych*, „Archeologia Polski", t. IV, z. 1, 1959, s. 47—54.

[197] Por. B. Gediga, *Sprawozdanie z badań w Jordanowie Śląskim, pow. Dzierżoniów, w roku 1959*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", nr II, 1959, s. 25—26.

[198] Z. Durczewski, *Grupa górnośląsko-małopolska kultury łużyckiej w Polsce*, cz. II, s. 121.

[199] Wrzosek, *Badania szczątków kostnych z cmentarzyska grobów ciałopalnych kultury łużyckiej w Laskach w pow. kępińskim*, Wrzosek i M. Ćwirko-Godycki, *Cmentarzysko kultury łużyckiej w Laskach w pow. kępińskim*, „Przegląd Antropologiczny", t. XI, 1937, s. 40.

[200] Montandon, *Traité d'ethnologie...*, s. 662.

[201] Moszyński, *Ludy zbieracko-łowieckie*, s. 101.

[202] Moszyński, *Ludy pasterskie*, s. 132—133.

W pow. łańcuckim celem uniemożliwienia samobójcy szkodliwych pośmiertnych wędrówek ucinano nieboszczykowi głowę, wkładano ją między nogi twarzą do ziemi, całe ciało również odwracano, wraz z trumną, do góry grzbietem [203]. Znany jest też zwyczaj przebijania gardła samobójcy osikowym kołkiem, aby dusza nie chodziła po świecie jako upiór [204]. Zwyczaj odkopywania nieboszczyka, który jako upiór „straszył" po śmierci, a następnie palenia go, podaje ks. J. Bohomolec w 1772 r.[205] Inny zwyczaj, polegający na odkopywaniu zwłok i ucinaniu im głowy, poświadczony jest z 1674 i z 1912 r.[206].

Przechodząc do obrządku pogrzebowego ludności kultury łużyckiej w Polsce, niezwykle trudno byłoby nam wysunąć twierdzenie, że tego rodzaju praktyki stosowane były i w owym czasie. Nie możemy stwierdzić rozkawałkowywania zwłok zmarłego przed poddaniem go panującym sposobem traktowania nieboszczyka, gdyż ten ostatni moment — palenie ciała, zaciera wszelkie ślady, o ile rozkawałkowane zwłoki

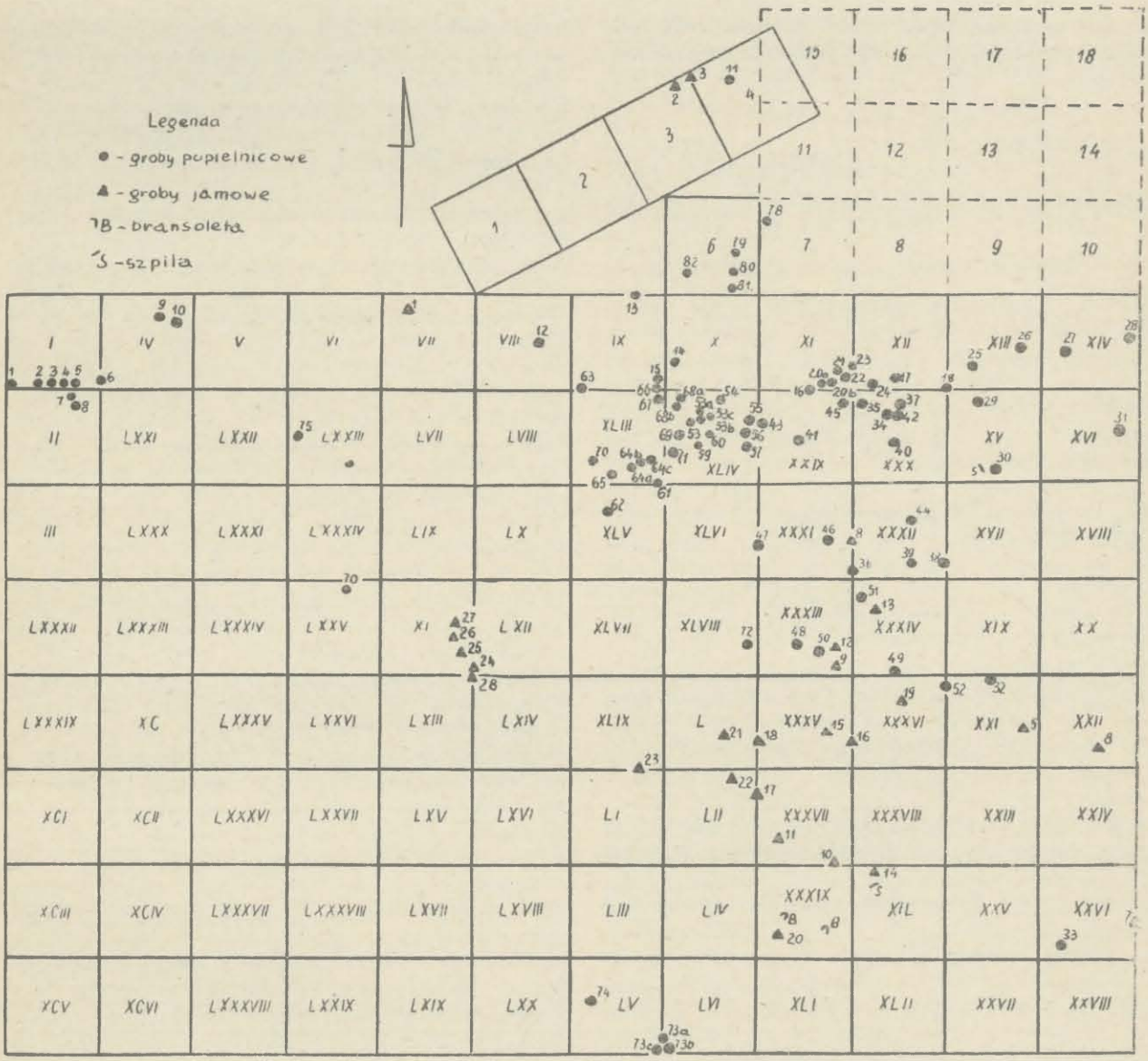

Ryc. 142. Tópornica, pow. zamojski. Plan cmentarzyska. Wg J. Głosika
Fig. 142. Topornica, distr. de Zamość. Plan du cimetière. D'après J. Głosik

[203] Fischer, *Zwyczaje pogrzebowe ludu polskiego*, s. 355—356.

[204] Fischer, *op. cit.*, s. 357. Por. również J. S. Bystroń, *Etnografia Polski*, b. m. 1947, s. 143.

[205] Bystroń, *op. cit.*, s. 144.

[206] B. Zielonka, *Niezwykłe pochówki na Kujawach*, „Z otchłani wieków", R. XXIII, z. 1, 1957, s. 21—22. Por. również K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, cz. II, z. 1, Kraków 1934, s. 604—712.

palono łącznie. Także w grobach szkieletowych nie stwierdzamy takiego ułożenia kośćca, które mogłoby sugerować stosowanie podobnych praktyk. Brak jest nam również danych, które świadczyłyby o odkopywaniu przepalonych lub też nieprzepalonych kości ludzkich, które z kolei poddawane byłyby zabiegom, mającym uchronić pozostałych przy życiu przed szczególnie niebezpieczną dla nich działalnością pośmiertną zmarłych.

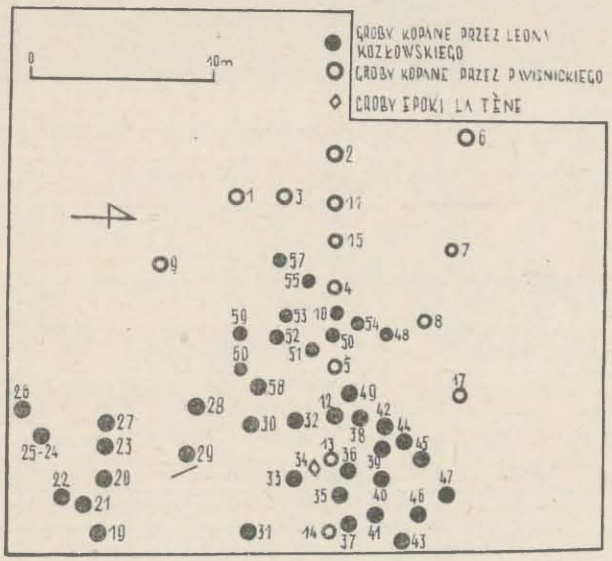

Ryc. 143. Iwanowice, pow. miechowski. Plan cmentarzyska I na górze Klin. Wg L. Kozłowskiego

Fig. 143. Iwanowice, distr. de Miechów. Plan du cimetière No I sur le coteau Klin. D'après L. Kozłowski

Być może jedynie niektóre z omówionych grobów cząstkowych byłyby odbiciem tego rodzaju zwyczajów. Mamy tu na uwadze zwłaszcza te groby, gdzie pochowany szkielet pozbawiony był głowy (grób z okresu halsztackiego w Brześciu Kujawskim [207] — ryc. 94), groby ciałopalne zawierające niespalone czaszki ludzkie (groby z młodszej epoki brązu w Bojanowie Starym w pow. kościańskim, Witkowicach w pow. chodzieskim i być może grób z V okresu epoki brązu w Krzywiźnie w pow. kluczborskim), wreszcie zaś groby ciałopalne, zawierające wyłącznie przepalone kości czaszki (grób z młodszej epoki brązu w Jankowie w pow. żarskim). Jednakże, jak to przedstawiliśmy poprzednio, i te groby cząstkowe mogą być również interpretowane jako rezultat inaczej umotywowanego działania ludzkiego. Dopuszczając więc dodatkową możliwość interpretacyjną niektórych grobów cząstkowych, nie możemy jednakże w dalszym ciągu z całą pewnością określić intencji, które doprowadziły do ich powstania.

11. Porównanie zasięgów niektórych form obrządku pogrzebowego z zasięgami grup kultury łużyckiej

W punkcie 2 bieżącego rozdziału zaznaczono wyraźnie, że etnologia stwierdza istnienie dużej ilości sposobów traktowania zwłok zmarłych, że często w jednym rejonie każdy z tych zwyczajów odpowiada pewnej grupie etnicznej, lecz że i w jednej grupie etnicznej możemy mieć do czynienia z rozmaitymi obrządkami, co zależne jest od wielu względów [208]. Z podobnymi zjawiskami będziemy mieli najprawdopodobniej do czynienia również w obrębie kultury łużyckiej. Wprawdzie dalecy jesteśmy jeszcze od określenia nie tylko pełnej etnicznej przynależności nosicieli tej kultury i jej podziału plemiennego, ale i również niektórych zagadnień szczegółowych z nią związanych, jednakże pierwsze kroki w tej mierze zostały już poczynione. I znów nie będziemy przesądzali tu, jak bardzo owe próby odpowiadają rzeczywistemu stanowi rzeczy, który miał miejsce u ludności kultury łużyckiej. Wydaje się bowiem, że dopiero szereg podobnych prób, dotyczących rozmaitych szczegółowych zagadnień, może doprowadzić nas do wyrobienia sobie przybliżonego obrazu przeszłości. Do jednej z takich prób szczegółowych, usiłującej wykryć pewne regionalne odmienności w obrębie kultury łużyckiej w Polsce, zaliczymy tu wydzielenie, przede wszystkim na podstawie form ceramiki, szeregu grup [209]. Tego rodzaju podział na lokalne grupy kultury łużyckiej przyjął się w literaturze przedmiotu, spróbujemy więc porównać z nim niektóre typowsze wyniki naszych zestawień kartograficznych.

Zaczniemy od kurhanów. Tego rodzaju groby w III okresie epoki brązu najbardziej są typowe dla terenów położonych na południe od dolnej Warty oraz po obu stronach środkowej Odry. Są więc one położone na terenie tzw. grupy zachodniowielkopolskiej kultury łużyckiej, jednakże nie obejmują swym zasięgiem jej wschodnich połaci, zwłaszcza zaś owych najdalej na wschód wysuniętych nad Noteć, Prosnę i Ner oderwanych skupisk, jeszcze do niej zaliczanych [210]. Drugi obszar występowania kurhanów w tym czasie to Pomorze gdańsko-koszalińskie, zajęte przez tzw. grupę kaszubską kultury łużyckiej [211].

[207] W odniesieniu do cytowanych tu przykładów por. literaturę zestawioną w pracy T. Malinowskiego, *Katalog cmentarzysk ludności kultury łużyckiej w Polsce*, t. I i II.

[208] Montandon, *op. cit.*, s. 653—654.

[209] Por. J. Kostrzewski, *Od mezolitu do okresu wędrówek ludów*, [w:] *Prehistoria ziem polskich*, Kraków 1939—1948, s. 220—271; idem, *Pradzieje Polski*, s. 90—144; idem, *Wielkopolska w pradziejach*, s. 96—164; itp.

[210] J. Kostrzewski, *op. cit.*, s. 93.

[211] J. Kostrzewski, *Pradzieje Polski*, s. 85, mapka II.

W późniejszych okresach epoki brązu kurhany nadal występują, choć ilość ich zmniejsza się dosyć wyraźnie, na terenie grupy zachodniowielkopolskiej kultury łużyckiej. Główne ich centrum przenosi się jednak na Pomorze, na teren grupy kaszubskiej i zachodniopomorskiej kultury łużyckiej [212]. Oczywiście na wszystkich wymienionych tu obszarach prócz kurhanów występują i groby płaskie.

Bardziej rozległe zasięgi widzieliśmy na mapach obrazujących kwestię obwarowywania grobów ludności kultury łużyckiej. Od samego początku, od III okresu epoki brązu, groby obwarowane i nieobwarowane układają się w dwa zasadnicze skupiska, obejmujące po kilka grup kultury łużyckiej, czasem przecinające niektóre grupy — widoczne to jest zwłaszcza w odniesieniu do grupy górnośląsko-małopolskiej ze schyłku epoki brązu i okresu halsztackiego [213]. Niemniej i tutaj można zauważyć, że np. groby w skrzyniach kamiennych koncentrują się, zwłaszcza zaś w IV okresie epoki brązu, na Pomorzu, na terenie grupy kaszubskiej i zachodniopomorskiej [214], a dla grupy chełmińskiej [215] charakterystyczne jest prawie wyłączne występowanie grobów bez obstawy kamiennej.

Jednym z najbardziej typowych zasięgów zobrazowanych na naszych mapach jest zasięg tzw. „kadzielnic" glinianych. Ale i tu zasięg ten nie mieści się bez reszty w jednej z wydzielonych grup lokalnych kultury łużyckiej. Zasadnicze bowiem jego centrum, mieszczące się w widłach Odry i Nysy Łużyckiej, położone jest na terenie grupy białowickiej. Na terenie grupy tej mieszczą się również i południowe peryferyczne znaleziska „kadzielnic". Ale ponadto zabytki te występują jeszcze w części grupy górzyckiej i w części grupy zachodniowielkopolskiej kultury łużyckiej [216].

Nie będziemy mnożyć tego rodzaju przykładów. Już te, które przytoczyliśmy wyżej, pozwalają nam zorientować się, że trudno jest mówić, iż poszczególne zjawiska obrzadku pogrzebowego ludności kultury łużyckiej w Polsce, ogólnie biorąc, ściśle odpowiadają wyróżnionym grupom lokalnym tej kultury. Owszem, są takie zjawiska, które mniej więcej ściśle odpowiadają owym grupom (np. groby bez obstawy kamiennej w grupie chełmińskiej) lub dwom grupom (np. kurhany i groby skrzynkowe w grupie kaszubskiej i zachodniopomorskiej), ale większość pozostałych zasięgów prawie nie liczy się z oznaczonymi grupami, obejmując niekiedy tylko ich części.

Tak więc, nie przesądzając wcale sprawy, o ile grupy lokalne kultury łużyckiej odpowiadają podziałowi plemiennemu owej ludności, stwierdzamy na każdym prawie terenie zajętym przez kulturę łużycką w Polsce istnienie rozmaitych zwyczajów obrządku pogrzebowego. To stwierdzenie zasadniczego braku jednolitości interesujących nas zjawisk, mimo przewagi jednych form nad drugimi na określonym terenie, ma więc żywe potwierdzenie w danych, którymi dysponuje etnologia i które przytoczyliśmy w części wstępnej niniejszego punktu.

IV. OBRZĄDEK POGRZEBOWY LUDNOŚCI KULTURY ŁUŻYCKIEJ W POLSCE NA TLE SĄSIEDNICH GRUP KULTURY ŁUŻYCKIEJ ORAZ INNYCH KULTUR ARCHEOLOGICZNYCH

1. Występowanie zwyczaju ciałopalenia

Nie ulega wątpliwości, że najbardziej charakterystycznym, rzucającym się w oczy sposobem traktowania zwłok zmarłych ludności kultury łużyckiej w Polsce jest ciałopalenie. Jest to fakt znany, oczywisty, powoływaliśmy się nań też i w poprzednich naszych rozważaniach. Stwierdziliśmy tam również, że już w okresie bezpośrednio poprzedzającym kulturę łużycką na naszych ziemiach, w ramach tzw. fazy łódzkiej kultury trzcinieckiej i fazy śląsko-wielkopolskiej kultury przedłużyckiej, ciałopalenie odgrywa dosyć znaczną rolę. W okresach wcześniejszych jednakże również mamy do czynienia z paleniem ciał zmarłych, choć przeważającą formą traktowania zwłok jest u nas grzebanie niespalonych nieboszczyków.

Pierwsze ślady ciałopalenia znane są już z młodszej epoki kamienia. U nas zwyczaj ten mamy poświadczony u ludności kultury pucharów lejkowatych. W Pobiegowie w pow. raciborskim i w Bogdanowicach w pow. głubczyckim były to groby popielnicowe [217]. Również i ludność ceramiki sznurowej paliła czasem swych zmarłych, jak o tym świadczą odkrycia w Wierzbniku w pow. iłżeckim [218] oraz na cmentarzyskach w Łukawicy [219] i w Brzezinkach [220] w pow. lubaczowskim. Nieco młodsze,

[212] J. Kostrzewski, *op. cit.*, s. 104—105.
[213] J. Kostrzewski, *op. cit.*, s. 123, mapka III.
[214] J. Kostrzewski, *op. cit.*, s. 104—105.
[215] J. Kostrzewski, *op. cit.*, s. 123, mapka III.
[216] J. Kostrzewski, *l. c.*

[217] G. Raschke, *Neue Ergebnisse über die Vorgeschichte Oberschlesiens*, „Nachrichtenblatt für deutsche Vorzeit", R. XVII, 1941, s. 18—20.
[218] I. Sawicka, *Neolityczny grób ciałopalny w Wierzbniku w pow. iłżeckim*, „Przegląd Archeologiczny", t. II, 1924, s. 296.
[219] A. Dzieduszycka-Machnikowa, J. Machnik, *Badania archeologiczne na cmentarzyskach kurhanowych w Łukawicy i Brzezinkach, pow. Lubaczów, w 1957 r.*, „Sprawozdania Archeologiczne", t. VIII, 1959, s. 9, 14; J. Machnik, *II sprawozdanie z badań na cmentarzysku kurhanowym kultury ceramiki sznurowej w Łukawicy, pow. Lubaczów*, „Sprawozdania Archeologiczne", t. X, 1960, s. 19.
[220] Dzieduszycka-Machnikowa, *II sprawozdanie z badań wykopaliskowych na cmentarzysku kurhanowym kultury ceramiki sznurowej w Brzezinkach, pow. Lubaczów*, „Sprawozdania Archeologiczne", t. X, 1960, s. 10—13.

datowane na I i II okres epoki brązu, groby ciałopalne znane są z Kruszyńca w pow. góreckim na Śląsku [221] (ryc. 144), dosyć licznie występują też w obrębie kultury trzcinieckiej [222] i przedłużyckiej [223]. W okresie następującym po kulturze łużyckiej na naszych ziemiach obrządek ciałopalny jest najtypowszym sposobem traktowania zwłok aż po wczesne fazy okresu wczesnośredniowiecznego [224].

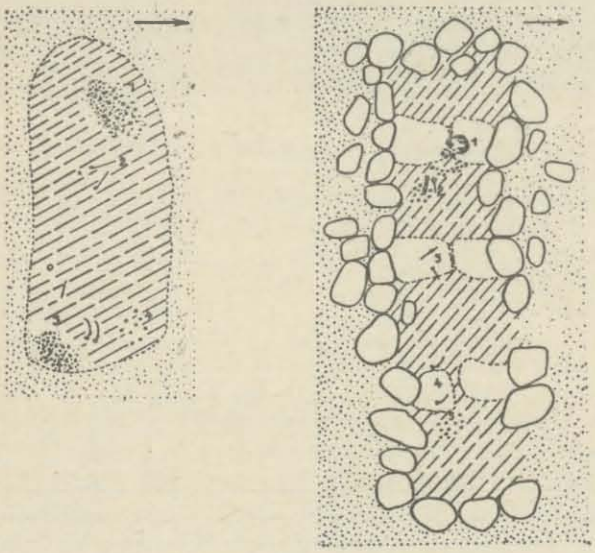

Ryc. 144. Kruszyniec, pow. górowski. Grób ciałopalny i grób ze szkieletem częściowo spalonym kultury przedłużyckiej. Wg K. Tackenberga

Fig. 144. Kruszyniec, distr. de Góra Śląska. Sépulture à incinération et tombe à squelette brûlé en partie de la civilisation prélusacienne. D'après K. Tackenberg

Wczesne ślady spalania ciał zmarłych, często niknące w przeważającym obrządku szkieletowym, znamy również z terenów pozapolskich. W neolicie występują one m. in. u ludności kultury walternienbursko-bernburskiej na terenie Niemiec [225], u ludności ceramiki wstęgowej rytej i kłutej na terenie Czechosłowacji [226] i w ogóle Europy środkowej [227], u ludności kultury jordanowskiej na terenie Czech [228], kultury ceramiki żłobkowanej Słowacji [229] itp. We wczesnej epoce brązu w kulturze unietyckiej [230] i północnopanońskiej kulturze grobów ciałopalnych [231] występuje na terenie Czechosłowacji również ten sposób traktowania ciał zmarłych. W tym okresie notowany jest on również i w Bretanii [232].

Szerokie rozpowszechnienie się tego zwyczaju, nasilenie się ilości grobów ciałopalnych, zaczynających zdobywać przewagę nad grobami szkieletowymi, następuje w Europie gdzieś ok. początków III okresu epoki brązu. Na zachodzie i południu groby ciałopalne należące do wielkiego zespołu kultur tzw. pól popielnicowych, mylnie identyfikowanych niekiedy z kulturą łużycką [233], docierają do Anglii, Francji, Holandii i Włoch [234]. W tymże czasie ciałopalenie upowszechnia się również i na niektórych terenach Niemiec [235], na Litwie i Łotwie [236] i na terenie Czechosłowacji, przy czym możemy tu zauważyć, że np. w Słowacji od środkowego okresu epoki brązu istnieje kultura pilińska, chowająca zmarłych spalonych, przed przyjściem na te tereny kultury łużyckiej [237].

Widzimy więc, że mniej więcej podobnie jak na naszych obszarach formowały się elementy obrządku ciałopalnego i na innych ziemiach, że rozpowszechnieniu się ciałopalenia w Polsce od zarania ludności kultury łużyckiej towarzyszyły podobne procesy ogarniające spore połacie Europy. A więc możemy powiedzieć, że tej formie obrządku pogrzebowego ludności kultury łużyckiej odpowiadają podobne zwyczaje o dosyć znacznym zasięgu.

Tak przedstawiałaby się sytuacja, jeśli chodzi o początki kultury łużyckiej na naszych ziemiach, w III okresie epoki brązu. Dodać tu

[221] Notatka w „Altschlesien", t. VII, s. 271. Por. również K. Tackenberg, *Das erste Auftreten der Leichenverbrennung in Schlesien*, „Altschlesien", t. II, 1929, s. 13—32.

[222] Por. S. Nosek, *Z historii badań archeologicznych na Lubelszczyźnie*, „Z otchłani wieków", R. XX, z. 3—4, 1951, s. 43; J. Kowalczyk, *Ziemianka kultury trzcinieckiej w Lesie Stockim w powiecie puławskim*, „Z otchłani wieków", R. XX, z. 3—4, 1951, s. 58; J. Gurba, *Ślady kultury trzcinieckiej w powiecie lubartowskim*, „Z otchłani wieków", R. XXII, z. 2, 1953, s. 70; A. Gardawski, *Plemiona kultury trzcinieckiej w Polsce*, „Materiały Starożytne", t. V, 1959, s. 87—90.

[223] W. Bohm, *Die ältere Bronzezeit in der Mark Brandenburg*, Berlin—Leipzig 1935, s. 35, 113.

[224] Z. Rajewski, *O wczesnośredniowiecznych grobach popielnicowych w Wielkopolsce i na Kujawach*, „Wiadomości Archeologiczne", t. XXV, z. 3, 1958, s. 197—201; J. Kostrzewski, *Obrządek ciałopalny u plemion polskich i Słowian północno-zachodnich*, Warszawa 1960 (ta ostatnia publikacja ukazała się już po napisaniu niniejszej pracy).

[225] H. L. Jansen, *Zur Frage der Leichenverbrennung bei den Urgermanen*, „Mannus", t. XXVIII, 1936, s. 457—462.

[226] J. Filip, *Pradzieje Czechosłowacji*, Poznań 1951, s. 118—120, 150—151.

[227] J. Filip, *op. cit.*, s. 137; T. Sulimirski, *Polska przedhistoryczna*, cz. II, Londyn 1957—1959. s. 345.

[228] Filip, *op. cit.*, s. 164.

[229] Filip, *op. cit.*, s. 188.

[230] Filip, *op. cit.*, s. 221.

[231] Filip, *l. c.*

[232] R. Furon, *Manuel de préhistore générale*, wyd. III, Paris 1951, s. 445.

[233] Furon, *op. cit.*, s. 450—451.

[234] Furon, *l. c.*

[235] W. Coblenz, *Grabfunde der Mittelbronzezeit Sachsens*, Dresden 1952, s. 21; Bohm, *Die ältere Bronzezeit in der Mark Brandenburg*, s. 36—37.

[236] M. Alseikaitė-Gimbutienė, *Die Bestattung in Litauen in der vorgeschichtlichen Zeit*, Tübingen 1946, s. 27.

[237] Filip, *Pradzieje Czechosłowacji*, s. 242.

tylko można, że podobnie jak w Polsce w tym początkowym okresie rozpowszechniania się zwyczaju ciałopalenia — na innych terenach obserwujemy współwystępowanie także grobów kontynuujących starą tradycję grobów szkieletowych. Tego rodzaju przykłady znane są z Brandenburgii [238], Saksonii [239] i Czechosłowacji [240].

W dalszym ciągu trwania ludności kultury łużyckiej w Polsce ciałopalenie jest nadal panującym sposobem traktowania zwłok ludzkich. Stwierdzamy to nawet i w odniesieniu do V okresu epoki brązu i okresu halsztackiego, w którym to czasie pojawiają się przecież dosyć liczne groby szkieletowe. Bardziej zróżnicowane obrządki pogrzebowe panują w tym czasie na innych terenach, wyłączając część terenów saskich [241] i położonych nad środkową Odrą [242]. I tak w V okresie epoki brązu w okolicy Halle nad Solawą, na terenie styku kultury łużyckiej, turyńskiej z grobami obwarowanymi oraz północnoharceńskiej kultury grobów skrzynkowych, odkryto cmentarzyska, na których groby ciałopalne występują równolegle ze szkieletowymi [243]. W kurhanie z młodszej epoki brązu „Kung Björns Hög" koło Upsali obok grobu ciałopalnego znaleziono szczątki 3 niespalonych szkieletów [244]. We wczesnej epoce żelaza u Bałtów wschodnich chowa się nieboszczyków niespalonych, u Bałtów zachodnich — spalonych [245], na Łotwie i Litwie obrzadek ciałopalny miesza się w tym czasie ze szkieletowym [246]. Dla terenu kultury halsztackiej, zajmującej obszary wschodnioalpejskie, pograniczne części krajów sudeckich itp., najbardziej typowe jest cmentarzysko w Hallstatt pod Salzburgiem, gdzie odkryto groby tak ciałopalne, jak i szkieletowe [247]. Na terenie kultury wysockiej, występującej na południowo-wschodnich peryferiach kultury łużyckiej i wykazującej silne wpływy tej ostatniej, panuje we wczesnej epoce żelaza w zasadzie pochówek szkieletowy, ilość odkrytych grobów ciałopalnych nie przekracza tam 10% [248].

Nieco inaczej kształtuje się w tym czasie sytuacja na terenie Czechosłowacji. W kulturze knowiskiej, będącej wynikiem zmieszania się w okolicach Kolina kultur: unietyckiej, mogił południowoczeskich i łużyckiej, mamy groby ciałopalne i szkieletowe [249], w kulturze milaweckiej, która jest odpowiednikiem kultury knowiskiej w Czechach południowych, występują wyłącznie groby ciałopalne [250]. W młodszym okresie halsztackim na terenie Czech środkowych mamy do czynienia z kulturą bylańską, której ludność chowa zmarłych, czasem w jednym grobie, spalonych i niespalonych [251], a obok tej ludności napływowej starsza ludność chowa swych zmarłych spalonych, bądź to między grobami nowej ludności, bądź też na osobnych cmentarzyskach [252].

Jak widać z powyższego pobieżnego zestawienia, zasadniczy sposób traktowania zwłok zmarłych przez ludność kultury łużyckiej w Polsce wypada, mimo częściowego występowania w późniejszych jej fazach obok ciałopalenia również i pochówków szkieletowych, dosyć monolitycznie w porównaniu z innymi obszarami. Nie możemy na tym miejscu nie zauważyć również, że występowanie grobów szkieletowych kultury łużyckiej na naszych ziemiach nasila się w tym właśnie czasie, kiedy po upowszechnieniu się ciałopalenia również i na innych terytoriach coraz to częściej pojawiają się pochówki szkieletowe. Wyjaśnienie tej korelacji, podobnie zresztą jak i wytłumaczenie przyczyny, która spowodowała w swoim czasie tak bujny rozkwit obrządku ciałopalnego, nie leży jednakże w zakresie niniejszego opracowania.

2. Groby popielnicowe, bezpopielnicowe oraz „popielnicowe i bezpopielnicowe"

Już poprzednio mieliśmy okazję stwierdzić, że groby bezpopielnicowe oraz „popielnicowe i bezpopielnicowe" występują od najwcześniejszych faz kultury łużyckiej w Polsce, że te pierwsze znane są nawet z okresu bezpośrednio poprzedzającego, z tzw. fazy łódzkiej kultury trzcinieckiej i fazy śląsko-wielkopolskiej kultury przedłużyckiej. Możemy do tego dodać, że groby bezpopielnicowe znane są i z neolitu — odkryto je np. w kurhanach ludności kultury ceramiki sznurowej w Łukawicy i Brzezinkach w pow. lubaczowskim [253].

---

238 Bohm, *op. cit.*, s. 36—37.

239 Coblenz, *op. cit.*, s. 21.

240 Filip, *op. cit.*, s. 226, 232.

241 W. Grünberg, *Die Grabfunde der jüngeren und jüngsten Bronzezeit im Gau Sachsen*, Berlin 1943.

242 W. Kropf, *Die Billendorfer Kultur auf Grund der Grabfunde*, Leipzig 1938.

243 H. Adge, *Eigentümliche spätbronzezeitliche Skelettfunde um Halle*, „Mannus", t. XXVI, 1934, s. 330—339.

244 B. v. Richthofen, *Zur religionswissenschaftlichen Auswertung vorgeschichtlicher Altertümer*, „Mitteilungen der Anthropologischen Gesellschaft in Wien", t. LXII, 1932, s. 127.

245 Alseikaitė-Gimbutienė, *Die Bestattung in Litauen in der vorgeschichtlichen Zeit*, s. 31.

246 Alseikaitė-Gimbutienė, *op. cit.*, s. 32—33

247 T. Sulimirski, *Kultura człowieka przedhistorycznego*, [w:] *Człowiek, jego rasy i życie*, Warszawa 1938, s. 278—279; K. Kromer, *Das Gräberfeld von Hallstatt*, Firenze 1959.

248 T. Sulimirski, *Kultura wysocka*, Kraków 1931, s. 165.

249 Filip. *Pradzieje Czechosłowacji*, s. 263.

250 Filip, *op. cit.*, s. 268.

251 Filip, *op. cit.*, s. 286.

252 Filip, *op. cit.*, s. 290.

253 Dzieduszycka-Machnikowa, Machnik, *Badania archeologiczne na cmentarzyskach kurhanowych w Łukawicy i Brzezinkach, pow. Lubaczów, w 1957 r.*, s. 9 i 14; Dzieduszycka-

W ogóle najbardziej schematyczny podział grobów badanych przez archeologów przebiega w ten sposób, że wyróżnia się ogólnie groby szkieletowe i ciałopalne, te ostatnie zaś dzieli się na popielnicowe i bezpopielnicowe [254]. Wynika stąd szeroka znajomość grobów bezpopielnicowych oraz pokrewnych im grobów „popielnicowych i bezpopielnicowych" w wielu starożytnych kulturach europejskich. Przytoczymy tu nieco przykładów tego rodzaju.

A więc kulturze przedłużyckiej przypisywany jest grób bezpopielnicowy odkryty w Woli Rogozińskiej w pow. łęczyckim [255] oraz w Kruszyńcu w pow. góreckim (ryc. 144). Znamy je także w III okresie epoki brązu w kulturze łużyckiej na terenie Saksonii [256] i Czechosłowacji [257]. Groby „popielnicowe i bezpopielnicowe" równolegle z bezpopielnicowymi występują też w Czechosłowacji w młodszych fazach rozwojowych kultury łużyckiej [258]. Z tego mniej więcej czasu pochodzą też groby bezpopielnicowe, jakie znamy z terenu kultury wysockiej; warto przy tym zaznaczyć, że stanowiły one tam większość wszystkich grobów ciałopalnych [259].

Groby bezpopielnicowe trwają również i dalej po zaniknięciu kultury łużyckiej. Obserwujemy je więc początkowo równolegle, potem jako znaleziska młodsze w obrządku pogrzebowym ludności kultury pomorskiej i ludności kultury grobów kloszowych [260]. Upowszechnienie się zwyczaju chowania przepalonych szczątków kostnych ludzkich w grobach bezpopielnicowych, którego zwiastuny obserwować mogliśmy już w kulturze łużyckiej na naszych ziemiach, szczególnie na cmentarzyskach z okresu halsztackiego — następuje w okazałej formie w okresie późnolateńskim, dając nawet nazwę kulturze grobów jamowych (tzn. oksywskiej i przeworskiej) [261]. Tego typu groby zalegają na dużym obszarze między Łabą a Dnieprem [262] i trwają aż do okresu wczesnośredniowiecznego włącznie [263].

Obserwując wszystkie przytoczone powyżej zjawiska, nie można nie zauważyć pewnej zbieżności, jaka zachodzi między rozprzestrzenieniem się w pradziejach Europy najpierw obrządku ciałopalnego, później zaś grobów bezpopielnicowych. Wydaje się, że oba te fakty miały za przyczynę bardzo zbliżone rodzajowo powody. Tak zwyczaj palenia ciał zmarłych, jak potem zwyczaj grzebania przepalonych szczątków ludzkich w grobach bezpopielnicowych miały długie okresy mniej lub więcej sporadycznego występowania, po czym dosyć nagle zapanowywały na znacznych terenach. Zbieżności tego rodzaju „wybuchów" nie zaprzecza bynajmniej — naszym zdaniem — okoliczność, że dzieli je, mimo uwarunkowania istnienia grobów bezpopielnicowych ciałopaleniem, znaczna rozpiętość czasu. W ten sposób groby bezpopielnicowe kultury łużyckiej, jak też kultur wcześniejszych, równoległych i nieco późniejszych traktować będziemy jako wyraz istnienia pewnych dążności, które upust znajdą dopiero w okresie późnolateńskim.

3. Groby bez śladów pochówków oraz „rodzinne"

Jak już wspominaliśmy poprzednio, groby ludności kultury łużyckiej w Polsce na cmentarzyskach ciałopalnych niejednokrotnie nie zawierają zachowanych szczątków ludzkich. Stąd uważane są one czasem bądź to za groby symboliczne, bądź też za groby szkieletowe, w których szkielet uległ całkowitemu rozkładowi [264]. Niektóre momenty związane z takimi interpretacjami już raz wymieniliśmy, obecnie więc ograniczymy się do przykładów, które potwierdzają istnienie tego typu grobów również i poza kulturą łużycką w Polsce.

Jednym z najstarszych znanych mi grobów bez śladu pochówka jest znalezisko 6 naczyń skupionych wokół siebie na cmentarzysku

---

Machnikowa, *II sprawozdanie z badań wykopaliskowych na cmentarzysku kurhanowym kultury ceramiki sznurowej w Brzezinkach, pow. Lubaczów*, s. 10—13; Machnik, *II sprawozdanie z badań na cmentarzysku kurhanowym kultury ceramiki sznurowej w Łukawicy, pow. Lubaczów*, s. 19.

[254] M. Hoernes, *Prähistorische Archäologie*, [w:] *Anthropologie (Die Kultur der Gegenwart*, cz. 3, dz. 5) Leipzig — Berlin 1923, s. 361.

[255] S. Nosek, *Zagadnienie Prasłowiańszczyzny w świetle prehistorii*, „Światowit", t. XIX, 1948, s. 125.

[256] Coblenz, *Grabfunde der Mittelbronzezeit Sachsens*, s. 26, 29.

[257] J. Adamczyková, *Chronologie lužických jámových hrobů*, [w:] *O chronologii pravěku Československa*, Praha 1956, s. 33; eadem, *The Chronology of the Lausitz Pit-Graves*, [w:] *Chronologie préhistorique de la Tchécoslovaquie*, Prague 1956, s. 109—110; L. Jísl, *K počátkům lužické kultury v Československu*, [w:] *Česko-polský sborník vědeckých prací*, t. I, 1955, s. 22.

[258] Adamczyková, *Chronologie lužických jámových hrobů*, s. 33; eadem, *The Chronology of the Lausitz Pit-Graves*, s. 110—111.

[259] Sulimirski, *Kultura wysocka*, s. 11, 59.

[260] „Wiadomości Ludoznawcze", R. III, 1934, s. 32; J. Kostrzewski, *Cmentarzysko z wczesnego i środkowego okresu lateńskiego w Gołęcinie, w pow. poznańskim wschodnim*, „Slavia Occidentalis", t. V, 1926, s. 342—355; V. Kellermann, *Bestattungsbrauch und Totenglaube der frühen Ostgermanen*, Würzburg 1938, s. 13.

[261] Por. J. Kostrzewski, *Od mezolitu do okresu wędrówek ludów*, s. 300.

[262] K. Majewski, *Kultura pól grzebalnych na Ukrainie a problem genezy Słowian Wschodnich*, „Archeologia", t. II, 1948, s. 168; A. L. Mongajt, *Archeologija v SSSR*, Moskwa 1955, s. 311.

[263] W. Łęga, *Kultura Pomorza we wczesnym średniowieczu na podstawie wykopalisk*, Toruń 1930, s. 14, 16. Por. też Z. Durczewski, *Zagadnienie grobów jamowych w kulturze łużyckiej i późniejszych ich nawiązań*. „Wiadomości Archeologiczne", t. XVI, 1939—1948, s. 35—52.

[264] Por. np. J. Kostrzewski, *Wielkopolska w czasach przedhistorycznych*, wyd. II, s. 265.

neolitycznej kultury promienistej w Igołomi w pow. proszowickim [265] oraz podobne groby tejże kultury odkryte w Wyciążach w pow. krakowskim wśród grobów szkieletowych [266]. Także u ludności kultury łużyckiej poza Polską już od III okresu epoki brązu śledzimy występowanie interesującego nas zjawiska[267]. W miejscowości Cannewitz koło Budziszyna, na Łużycach, odkryto naczynia bez śladu kości ludzkich, obwarowane kamieniami. Znalezisko to datowane jest właśnie na III okres epoki brązu [268].

Groby bez śladów pochówków znane są też w pradziejach Litwy i Łotwy [269]. W dosyć dużej ilości występują one również na cmentarzyskach ludności kultury pomorskiej w Polsce; zwłaszcza charakterystyczne są dla tej kultury liczne groby skrzynkowe nie zawierające śladów zwłok ludzkich [270].

Wszystkie wymienione przykłady, których liczbę dałoby się przecież jeszcze pomnożyć, wykazują, że groby bez śladów pochówków u ludności kultury łużyckiej w Polsce nie są zjawiskiem wyjątkowym. O tym, że nie można ich mechanicznie interpretować jako groby, w których szkielet uległ całkowitemu rozkładowi, pouczają nas szczególnie groby bez śladów pochówków, odkryte na cmentarzyskach z dobrze zachowanymi szkieletami neolitycznymi oraz, wydaje się, przytoczone analogie należące do kultury pomorskiej.

Jeśli przejdziemy obecnie do drugiego zagadnienia — sprawy tzw. grobów rodzinnych, zbiorowych, musimy przede wszystkim ponownie przypomnieć, że rozmaite, niekiedy skrajne tendencje mogły wpływać na ich powstawanie, pomijając nawet ten fakt, że określanie ilości pochowanych zmarłych na podstawie ilości występujących popielnic lub skupisk przepalonych kości w odniesieniu do grobów ciałopalnych jest bardzo zawodne. Ponieważ zaś rozwiązanie pierwszego problemu nie leży w zakresie niniejszego opracowania, dla rozstrzygnięcia zaś kwestii drugiej potrzebne jest przeprowadzenie szeregu badań specjalistycznych, ograniczamy się tutaj do przytoczenia szeregu przykładów grobów zbiorowych bez wniknięcia, niestety, w ich specyfikę.

Najstarsze groby zbiorowe znane są więc z okresu bardzo odległego od chwili pojawienia się na naszych ziemiach ludności kultury łużyckiej. Ze środkowego bowiem paleolitu, z okresu oryniackiego, znamy zbiorowy grób 8 osób dorosłych i 12 dzieci, pochowanych we wspólnym dole obstawionym łopatkami mamuta [271] w Předmostí na Morawach. Również i w Grimaldi we Włoszech dwa szkielety negroidów oryniackich pochowane były we wspólnym dole [272]. W późniejszych czasach, w neolicie, ludność południowo-wschodniej Hiszpanii należąca do tzw. kultury Almeria chowała swych zmarłych zawsze w grobach rodzinnych [273]. Groby zawierające szczątki więcej niż jednego zmarłego, m. in. przepalone kości dziecięce w grobach szkieletowych osób dorosłych, znane są na terenie Czechosłowacji w najstarszej fazie kultury unietyckiej [274], podwójne groby łączące często dwa zwyczaje: ciałopalenie i pochówek osobnika niespalonego, znamy z tego terenu również w kulturze bylańskiej młodszego okresu halsztackiego [275].

Na innych terenach, np. na południu ZSRR, na Ukrainie w kurhanach kultury usatowskiej, młodszej fazy kultury trypolskiej, znajduje się również niekiedy podwójne groby ze szkieletami mężczyzny i kobiety [276]. W epoce brązu na stepach nad Wołgą, Donem i Dnieprem żyła ludność tzw. kultury kurhanów katakumbowych, która zmarłego mężczyznę chowała wraz ze zwłokami zabitej kobiety [277]. Groby „rodzinne" znamy też u ludności kultury unietyckiej w Polsce, np. w kurhanach rozkopanych w Łękach Małych w pow. kościańskim [278], u ludności kultury przedłużyckiej, np. w grobie w Połęcku w pow. rzepińskim natrafiono na dwa naczynia z przepalonymi kośćmi ludzkimi [279], nie mówiąc już o grobach zbiorowych z tzw. fazy łódzkiej kultury trzcinieckiej, na które wskazywaliśmy poprzednio.

Groby zbiorowe znane są także i z Belgii z okresu halsztackiego, przy czym stwierdzono tam występowanie kości kilku osobników w jednej popielnicy [280], ze Szwecji z młodszej

[265] A. Żaki, *Pradzieje Małopolski w świetle wykopalisk i opracowań*, „Z otchłani wieków", R. XIX, z. 7—8, 1950, s. 122, 124.

[266] S. Buratyński, *Tymczasowe sprawozdanie z prac ratowniczo-badawczych na terenie Nowej Huty za lata 1950—1952*, „Z otchłani wieków", R. XXII, z. 3, 1953, s. 110.

[267] Coblenz, *Grabfunde der Mittelbronzezeit Sachsens*, s. 31—32.

[268] F. Wilhelm, *Urnenfunde bei Cannewitz*, „Jahreshefte der Gesellschaft für Anthropologie und Urgeschichte der Oberlausitz", t. II, 1903—1913, s. 31—33.

[269] Alseikaitė-Gimbutienė, *Die Bestattung in Litauen in der vorgeschichtlichen Zeit*, s. 129—130.

[270] Kellermann, *Bestattungsbrauch und Totenglaube der frühen Ostgermanen*, s. 14.

[271] Filip, *Pradzieje Czechosłowacji*, s. 86; Furon, *Manuel de préhistoire générale*, s. 243.

[272] Furon, *op. cit.*, s. 243.

[273] Sulimirski, *Kultura człowieka przedhistorycznego*, s. 258.

[274] Filip, *op. cit.*, s. 211.

[275] Filip, *op. cit.*, s. 286.

[276] Mongajt, *Archeologija v SSSR*, s. 108.

[277] Mongajt, *op. cit.*, s. 123.

[278] M. Kowiańska-Piaszykowa, *Wyniki badań archeologicznych kurhanu III kultury unietyckiej w Łękach Małych w pow. kościańskim*, „Fontes Archaeologici Posnanienses", t. VII, 1957, s. 136. Por. również Sulimirski, *Polska przedhistoryczna*, cz. II, s. 348.

[279] Bohm, *Die ältere Bronzezeit in der Mark Brandenburg*, s. 35, 113.

[280] S. J. De Laet, *Archeologia i jej problemy*, Warszawa 1960, s. 130—131.

epoki brązu [281], z Litwy z III okresu epoki brązu [282] i z wczesnej epoki żelaza [283], z cmentarzysk staropruskich, gdzie w grobach występują dwa skupiska przepalonych kości ludzkich lub 2 popielnice, które uważa się za świadectwo palenia żon po śmierci mężów [284], z okresu rzymskiego [285], a nawet wczesnośredniowiecznego [286] z Polski, że pominiemy tu znane wielopopielnicowe groby kultury pomorskiej.

Na zakończenie tego zestawienia możemy tylko dodać, że groby wielopopielnicowe znane są również u ludności kultury łużyckiej, która zamieszkiwała tereny leżące poza granicami Polski. Występowały one już w III okresie epoki brązu na terenie Saksonii [287], a na cmentarzysku z okresu halsztackiego w Chociebużu w jednym z grobów natrafiono na 7 popielnic[288].

Ta duża ilość przytoczonych powyżej przykładów powinna nas przekonać, że występowanie grobów zbiorowych, „rodzinnych", w obrębie cmentarzysk ludności kultury łużyckiej w Polsce jest zupełnie normalnym zjawiskiem w obrządku pogrzebowym. Mimo że często dalecy jesteśmy od pełnego naświetlenia przyczyn występowania tego zjawiska, nie popełnimy chyba wielkiego błędu stwierdzając, że groby zbiorowe ludności kultury łużyckiej w Polsce będą nawiązywały swą genezą, swoją ideą do większości wymienionych analogicznych zjawisk.

4. Nakrywanie kości i odwracanie naczyń w grobach

W rozdziale poświęconym analizie materiałów stwierdziliśmy dosyć powszechny w ciągu całego okresu trwania kultury łużyckiej na naszych ziemiach zwyczaj nakrywania popielnic, lub nawet przepalonych kości ludzkich w grobach bezpopielnicowych rozmaitego rodzaju naczyniami, pokrywami, kamieniami itp. Stwierdziliśmy tam również istnienie zwyczaju odwracania do góry dnem naczyń wyposażenia w grobach oraz, chociaż rzadziej, także i samych popielnic.

Z podobnymi faktami spotykamy się jednak i wśród cmentarzysk ludności kultury łużyckiej na terenach położonych poza granicami Polski, jak również i u ludności należącej do innych kultur archeologicznych. Jeśli chodzi o kulturę łużycką, możemy tutaj podać, że w Saksonii już w III okresie epoki brązu występują popielnice nakrywane misami, dolnymi częściami innych naczyń, naczyniami jajowatymi itp.[289] Na tych samych cmentarzyskach spotyka się również naczynia odwrócone do góry dnem [290].

Ze zwyczajem nakrywania przepalonych kości ludzkich spotykamy się jednakże już w młodszej epoce kamienia. W Polsce zwyczaj ten zaobserwowany został już w kulturze pucharów lejkowatych; na jednym z cmentarzysk groby popielnicowe nakryte były innymi, dużymi naczyniami, tworzącymi coś w rodzaju klosza [291]. W Czechach, ściśle w Pradze-Bubenču, odkryto groby ciałopalne ludności starszej fazy ceramiki wstęgowej kłutej, w których przepalone szczątki kostne złożone w jamie ziemnej przykryte były naczyniem [292]. W Bretanii w II okresie epoki brązu, datowanym na lata 1900—1600 przed n. e.[293], kości w ciałopalnych grobach bezpopielnicowych nakrywane są płaskim kamieniem [294]. Na południe od Alp, na terenie położonym w dolinie Padu, w obrębie cmentarzysk należących do kultury Villanova napotkano popielnice nakryte pokrywami [295].

W okresie następującym po kulturze łużyckiej w Polsce również kontynuowany jest zwyczaj nakrywania przepalonych kości ludzkich w grobach. Popielnice bowiem ludności kultury pomorskiej nakrywane są często pokrywami obejmującymi lub czapkowatymi, a także tzw. talerzami glinianymi i misami [296]. W jednym z grobów tej kultury odkrytych w Pabianicach w pow. łaskim natrafiono ponadto na spoczywające bezpośrednio w ziemi przepalone kości ludzkie nakryte misą [297]. Również i w kulturze grobów kloszowych prócz nakrywania popielnicy odwróconym do góry dnem naczyniem w kształcie klosza spotykamy się z nakrywaniem popielnicy lub też klosza dodatkowo misą [298].

---

281 Richthofen, *Zur religionswissenschaftlichen Auswertung vorgeschichtlicher Altertümer*, s. 127.

282 Alseikaitė-Gimbutienė, *Die Bestattung in Litauen in der vorgeschichtlichen Zeit*, s. 27.

283 Alseikaitė-Gimbutienė, *op. cit.*, s. 32.

284 W. Gaerte, *Witwenverbrennung im vorordenszeitlichen Ostpreussen*, „Prussia", z. 29, 1931, s. 125—134.

285 R. Jamka, *Cmentarzysko z okresu rzymskiego w Starachowicach*, „Przegląd Archeologiczny", t. XI, 1959, s. 32—33, 60.

286 J. Kostrzewski, *Wielkopolska w pradziejach*, tabl. XVIII, 2.

287 Coblenz, *Grabfunde der Mittelbronzezeit Sachsens*, s. 31—32.

288 W. Kropf, *Die Billendorfer Kultur auf Grund der Grabfunde*, Leipzig 1938, s. 26.

289 Coblenz, *op. cit.*, s. 33—34.

290 Coblenz, *op. cit.*, s. 34.

291 G. Raschke, *Neue Ergebnisse über die Vorgeschichte Oberschlesiens*, „Nachrichtenblatt für deutsche Vorzeit", R. XVII, 1941, s. 18.

292 Filip, *Pradzieje Czechosłowacji*, s. 150—151.

293 Furon, *Manuel de préhistoire générale*, s. 444.

294 Furon, *op. cit.*, s. 445.

295 Furon, *op. cit.*, s. 451.

296 J. Kostrzewski, *Pradzieje Polski*, s. 146—147; idem, *Cmentarzysko z wczesnego i środkowego okresu lateńskiego w Gołęcinie, w pow. poznańskim wschodnim*, s. 342—355.

297 Notatka w czasopiśmie „Wiadomości Ludoznawcze", R. III, 1934, s. 32.

298 A. Kietlińska, *Niektóre zagadnienia dotyczące obrzędów pogrzebowych kultury grobów kloszowych na podstawie cmentarzyska we wsi Transbór, pow. Mińsk Mazowiecki*, „Światowit", t. XXI, 1955,

Powracając jednakże do sprawy naczyń grobowych odwróconych do góry dnem, możemy podać przykłady występowania ich tak w okresie poprzedzającym kulturę łużycką w Polsce, jak też i po zaniknięciu tej kultury. W grobie ciałopalnym kultury przedłużyckiej w Połęcku w pow. rzepińskim przystawki poodwracane były dnem do góry[299]. Z okresu lateńskiego odkryto popielnicę odwróconą do góry dnem na cmentarzysku kultury pomorskiej i kultury grobów kloszowych w Nowym Targu w pow. sztumskim[300], a naczynia wyposażenia grobowego odwrócone do góry dnem znane mi są z cmentarzyska późnolateńskiego w Bartkach w pow. nidzickim[301].

Podsumowując przytoczone powyżej przykłady, możemy zupełnie wyraźnie stwierdzić, że interesujące nas w niniejszym punkcie zwyczaje obrządku pogrzebowego ludności kultury łużyckiej w Polsce spotyka się tak u ludności kultury łużyckiej zamieszkującej ziemie położone poza granicami Polski, jak też i w innych kulturach, przy czym największą ilością analogii, pochodzących z rozmaitych czasów i różnych terenów, dysponujemy w odniesieniu do zwyczaju nakrywania przepalonych kości ludzkich.

5. Wyposażanie zmarłych oraz rozróżnianie pochówków męskich i kobiecych

Jeśli chodzi o zwyczaj wyposażania nieboszczyków na drogę pośmiertną, ogólnie możemy stwierdzić, że jest on znany chyba u większości ludów, które w pradziejach zamieszkiwały tereny europejskie. Prócz przedmiotów, mających zastosowanie praktyczne w codziennym życiu do grobów wkładano jednakże i przedmioty miniaturowe, symboliczne. Na cmentarzyskach zachodniolitewskich znajdowano je nie tylko w grobach dziecięcych, lecz i w grobach osób dorosłych[302] — właśnie ten ostatni moment zdaje się być zasadniczy dla przyjęcia poprawności podanej interpretacji tych przedmiotów.

Stwierdzając dosyć powszechny zwyczaj obdarowywania zmarłych, zajmiemy się jeszcze raz zagadnieniem, w jakiej mierze wyposażenie to może świadczyć o płci pochowanego nieboszczyka. W poprzednim rozdziale omawialiśmy tę kwestię na podstawie danych etnologicznych, obecnie naświetlimy ją pewnymi materiałami archeologicznymi, zebranymi na cmentarzyskach rozmaitych terenów i czasów.

I tak na cmentarzysku z okresu rzymskiego w Starachowicach odkryto grób posiadający w wyposażeniu m. in. przęślik gliniany i topór żelazny. Grób ten uważany jest za miejsce pochówka dwóch osób — mężczyzny i kobiety[303], mimo że stwierdza się przecież występowanie rozmaitego rodzaju ozdób w grobach wyposażonych w broń i nie traktuje się ich jako pochówki dwóch osób, tylko jako groby jednej osoby, wojownika[304]. Bardziej prawdopodobna, choć tylko prawdopodobna, interpretacja odnosi się do cmentarzysk staropruskich, na których występują w grobach dwa skupiska przepalonych kości ludzkich lub dwie popielnice, z których jedna zawiera zabytki „kobiece", druga zaś „męskie", i stąd wnioskuje się o paleniu żon po śmierci mężów[305]. W jakim jednak stopniu podobne określenie płci zmarłego na podstawie wyposażenia grobu jest zawodne, świadczyć może fakt, że do 1890 r. na terenie samej tylko Danii odkryto 15 pochówków pochodzących z epoki brązu, pochówków kobiet wyposażonych m. in. w sztylety, a więc broń tradycyjnie uznawaną za przedmiot typowo męski[306]. Również i na cmentarzyskach sarmackich z II—IV w. n. e. w licznych kurhanach centralne miejsce zajmuje szkielet kobiety, wojowniczki i czarodziejki[307]. Siekiery — a więc znów przedmiot o charakterze męskim, znajdowane są w grobach kobiecych z II w. n. e. na terenie Litwy[308]. Wreszcie występowanie broni stwierdzono w grobach kobiecych pochodzących z wczesnego średniowiecza na terenie Polski, przy czym płeć zmarłych określona była w tym wypadku nie tylko tak typowymi ozdobami kobiecymi, jak kabłączki skroniowe, lecz również na podstawie badań antropologicznych[309].

Te wszystkie dane, których zgodność z przytoczonymi uprzednio przykładami etnograficznymi chyba nie ulega kwestii, jeszcze raz nakazują ostrożność w przeprowadzaniu próby określenia płci nieboszczyka wyłącznie na podstawie wyposażenia, bez przeprowadzenia

s. 150—151; eadem, *Groby zbiorowe*, [w:] *Pierwsza Sesja Archeologiczna Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk*, Warszawa—Wrocław 1957, s. 163.

[299] Bohm, *Die ältere Bronzezeit in der Mark Brandenburg*, s. 35, 113.

[300] Heym, *Ausgrabungen im Regierungsbezirk Westpreussen*, „Mitteilungen des Westpreussischen Geschichtsvereins", R. XXXIII, z. 1, 1934, s. 22—23, ryc. 6.

[301] C. Engel, *Ein wandalisches Gräberfeld bei Bartkengut (Kreis Neidenburg)*, „Altpreussen", R. I, 1935, s 44—46.

[302] Alseikaitė-Gimbutienė, *Die Bestattung in Litauen in der vorgeschichtlichen Zeit*, s. 135, 143.

[303] Jamka, *Cmentarzysko z okresu rzymskiego w Starachowicach*, s. 32—33, 60.

[304] Jamka, *op. cit.*, s. 60.

[305] Gaerte, *Witwenverbrennung im vorordenszeitlichen Ostpreussen*, s. 125—134.

[306] J. Mestorf, *Dolche in Frauengräbern der Bronzezeit*, „Correspondenz-Blatt der deutschen Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte", R. XX, 1889, s. 150—154.

[307] Mongajt, *Archeologija v SSSR*, s. 157.

[308] Alseikaitė-Gimbutienė, *op. cit.*, s. 135.

[309] A. Nadolski, *Studia nad uzbrojeniem polskim w X, XI i XII wieku*, Łódź 1954, s. 17.

specjalistycznych badań antropologicznych. Z danych bowiem tych wynika, że groby kobiece wyposażone w przedmioty typowo męskie znane są z rozmaitych okresów i terenów w pradziejach, że z podobnymi zjawiskami możemy się liczyć w odniesieniu do pochówków ludności kultury łużyckiej na terenie ziem polskich.

6. Kanibalizm, groby „cząstkowe" i rozkawałkowywanie zwłok

Przechodzimy obecnie do sprawy ludożerstwa oraz grobów cząstkowych i rozkawałkowywania zwłok u najdawniejszych społeczeństw pierwotnych w Europie. Jak to już poprzednio zaznaczyliśmy, wszystkie te formy traktowania zwłok ludzkich mogą mieć ze sobą pewien związek, niestety, nie zawsze w pełni czytelny w materiale archeologicznym. Nie przesądzając z tego powodu związku między np. ludożerstwem a pochówkami cząstkowymi, każde z tych zagadnień omówimy osobno.

Zaczynamy od kanibalizmu. Ślady tego zwyczaju są dostrzegalne już w epokach dosyć odległych od okresu trwania kultury łużyckiej. Połupane kości ludzkie znajdowane były więc wśród odpadków kuchennych epipaleolitycznych, myśliwsko-rybackich ludów kultury maglemoskiej [310]. W Czechosłowacji w tzw. jamach odpadkowych, należących do starszej fazy kultury ceramiki wstęgowej kłutej, napotykano także fragmenty połupanych szkieletów ludzkich [311]. W Polsce z objawami ludożerstwa spotykamy się już w młodszej epoce kamienia, m. in. u ludności kultury ceramiki wstęgowej rytej i kultury amfor kulistych. W Stoku w pow. puławskim odkryto mianowicie grób kultury amfor kulistych, w którym część kości szkieletu była rozłupana w celu wydobycia z nich szpiku, a czaszka tegoż nieboszczyka z odłupaną podstawą, noszącą ślady działania ognia, potwierdza przypuszczenie o zjadaniu mózgu ludzkiego [312]. Natomiast w jamie kultury ceramiki wstęgowej rytej rozkopanej w Strzelcach w pow. mogileńskim odkryto drobno połupane i nadpalone kości ludzkie, będące również dowodem uprawiania kanibalizmu przez tę najstarszą rolniczą, neolityczną ludność Polski [313].

Ślady antropofagii odkryto również i w młodszych okresach pradziejów, w okresach bądź to poprzedzających powstanie kultury łużyckiej, bądź też jej współczesnych. Sporo ich pochodzi z terenów Czechosłowacji. I tak w miejscowości Rybníky k. Morawskiego Krumlowa odkryto grób kultury unietyckiej noszący ślady wtórnego, rytualnego odkopania, prawdopodobnie spowodowanego kanibalizmem [314]. Również na Morawach w osiedlach kultury wieterzowskiej III okresu epoki brązu znajdowano zwłoki ludzkie mówiące o ludożerstwie panującym u tej ludności; dowody kanibalizmu pochodzą tam także z młodszej epoki brązu [315].

Z licznymi dowodami kanibalizmu spotykamy się w obrębie kultury knowiskiej w Czechosłowacji. Na terenie osad tej kultury w ziemiankach natrafiono na szkielety ludzkie z brakującymi częściami kośćca, opalone, bez żadnego wyposażenia [316]. Między innymi w trakcie badań osady w Knovízie znaleziono kości ludzkie w rozmaitych jamach mieszkalnych. Były to kości małych dzieci, od 2 do 9 lat, oraz kości osób dorosłych, noszące ślady łamania i nacinania oraz opalania nad ogniem [317]. Również i na terenie osady ludności kultury knowiskiej w Erfurcie, w NRD, znaleziono w jamach razem ze skorupami naczyń, kośćmi zwierzęcymi, popiołem i rozmaitymi innymi zabytkami fragmenty szkieletów ludzkich, noszące ślady nacinania nożem, łamania i rozbijania (ryc. 145). Kości te należały do dzieci i osób dorosłych, kobiet i mężczyzn [318].

Niezwykle ciekawego odkrycia dokonano na grodzisku kultury łużyckiej wczesnej epoki żelaza we Włostowie (Lossow) w pow. lubuskim (Lebus, NRD). Znaleziono tam mianowicie w „studniowatych" jamach razem z kośćmi zwierzęcymi i ułamkami naczyń również części szkieletów ludzkich: pojedyncze i większe ilości kości, wśród nich również i czaszki. Szczęt-

---

[310] T. Sulimirski, *Kultura człowieka przedhistorycznego*, s. 247.

[311] Filip, *Pradzieje Czechosłowacji*, s. 154.

[312] T. Dzierżykraj-Rogalski, *Szczątki kostne z grobu kultury amfor kulistych w Stoku w powiecie puławskim*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska", sectio F, t. II, 1949, s. 250—251.

[313] T. Wiślański, *Badania grobowców megalitycznych w Strzelcach, pow. Mogilno*, „Z otchłani wieków", R. XXIII, z. 3, 1957, s. 124; idem, *Wyniki prac wykopaliskowych w Strzelcach w pow. mogileńskim w latach 1952 i 1954*, „Fontes Archaeologici Posnanienses", t. X, 1959, s. 36—37.

[314] J. Jelínek, *Anthropologie der Bronzezeit in Mähren*, Brno 1959, s. 13.

[315] Jelínek, *op. cit.*, s. 92; idem, *Anthropofagie v době bronzové na Moravě*, „Archeologické rozhledy", R. VI, 1954, s. 633—634; idem, *Nouvelles recherches anthropologiques sur l'âge du bronze en Moravie (Tchécoslovaquie)*, „L'Anthropologie", t. LX, nr 5/6, 1957, s. 462—470; idem, *Anthropofagie a pohřební ritus doby bronzové na podkladě nálezů z Moravy a z okolních území*, „Časopis Moravského musea", Sc. naturales, t. XLII, 1957, s. 85—134.

[316] J. Schranil, *Anthropophagie et inhumations rituelles dans les fonds de cabanes du plus récent âge du bronze en Bohème*, [w:] *IIIe Session de l'Institut Internationale d'Anthropologie — Amsterdam*, Paris 1928, s. 382—387.

[317] J. Matiegka, *Lidožroustvi v předhistorické osadě u Knovíze a v předhistorické době vůbec*, „Památky archeologické a místopisné", t. XVI, 1893—1895, s. 286—287.

[318] E. Lehmann, *Knovizer Kultur in Thüringen und vorgeschichtlicher Kannibalismus*, „Mannus", t. VII (Ergbd.), 1929, s. 112—115.

ki te interpretuje się zarówno jako ślady kanibalizmu, jak też jako pozostałości po ofiarach składanych z ludzi [319], które to określenia, naszym zdaniem, bynajmniej nie muszą stać w sprzeczności z sobą, wcale siebie nie wykluczają. Cała ta sprawa charakteru owych szczątków gmatwa się tym bardziej, gdyż w dyskusji wysunięte zostało nawet twierdzenie, że jamy te nie mają nic wspólnego z osadnictwem ludności kultury łużyckiej, że są młodsze, pochodzenia germańskiego [320]. Trudno nam zająć miejsce w związku z tym twierdzeniem, które, być może, wysunięte zostało z przyczyn

Ryc. 145. Erfurt (NRD). Połupane kości ludzkie, ślady kanibalizmu z okresu kultury knowiskiej. Wg E. Lehmanna

Fig. 145. Erfurt (Rép. Démocratique Allemande). Ossements humains fendus, trace de cannibalisme remontant à la période de la civilisation de Knoviz. D'après E. Lehmann

zupełnie nienaukowych. Kończąc wyliczanie przykładów kanibalizmu dodamy jeszcze, że w kurhanie z młodszej epoki brązu, który został rozkopany koło Upsali w Szwecji, znaleziono m. in. szczątki 3 niespalonych szkieletów, między którymi natrafiono na kości celowo połupane, będące dowodem istnienia ludożerstwa i na tym terenie [321].

Przechodząc do drugiego interesującego nas tu zagadnienia, tzn. do występowania grobów cząstkowych i przykładów rozkawałkowywania zwłok, stwierdzamy, że tego rodzaju zjawiska spotykane są stosunkowo rzadko w grobach najdawniejszych społeczeństw pierwotnych Europy [322].

Najstarsze pochówki cząstkowe znane są nam już ze starszej epoki kamienia [323]. Rozkawałkowywanie zwłok miało natomiast miejsce najprawdopodobniej w wypadku odkrytego w Chancelade we Francji szkieletu magdaleńskiego, który zajmował przestrzeń 67×40 cm [324]. Ze środkowej epoki kamienia najbardziej charakterystyczny i znany jest zbiorowy pochówek cząstkowy z jaskini w Ofnet w Bawarii, gdzie w dwóch grobach odkryto 5 i 27 czaszek odciętych od tułowia dzieci i osób dorosłych [325]. Z młodszej epoki kamienia znamy z Polski zarówno przykłady rozkawałkowywania zwłok, jak też i najprawdopodobniej pochówka cząstkowego. Z pierwszym wypadkiem spotykamy się np. na cmentarzysku kultury pucharów lejkowatych w Lesie Stockim w pow. puławskim, gdzie w jednym z grobów odkryto szkielet dojrzałej kobiety, której ucięta lewa ręka wtłoczona była do gardła [326]. Drugi wypadek miał najpewniej miejsce również na cmentarzysku kultury pucharów lejkowatych w Lesie Stockim, gdzie w grobie dojrzałej kobiety nie znaleziono kości kończyn dolnych [327].

Pochówki wspomnianego rodzaju trwają również i w okresach późniejszych [328]. Z terenu Polski wymienimy tu pochowanie samej głowy w grobie protounietyckim w Nosocicach w pow. głogowskim [329], znalezienie wyłącznie kości kończyn górnych i dolnych w grobie kultury iwieńskiej w Wierzenicy w pow. poznańskim [330], pochówek samej głowy na cmentarzysku kultury pomorskiej w Bol-

[319] M. M. Lienau, *Ausflug nach Frankfurt a. d. Oder und zum Burgwall von Lossow*, „Mannus", t. III (Ergbd.), 1923, s. 10—11; idem, *Pseudo-Parallelen zu den runden (brunnenähnlichen) Schachten im Lossower Burgwall*, „Mannus", t. XVI, 1925, s. 78—79; W. Unverzagt, *Ausgrabungen am Burgwall von Lossow (Kr. Lebus)*, „Forschungen und Fortschritte", R. IV, 1928, s. 117—118; M. M. Lienau, *Der Burgwall an der Steilen Wand bei Lossow*, „Mannus", t. XX, 1928, s. 212—213; J. Bayer, *Bemerkung zu den „Opfergruben" von Lossow und Ossarn*, „Mannus", t. XXII, 1930, s. 374; Richthofen, *Zur religionswissenschaftlichen Auswertung vorgeschichtlicher Altertümer*, s. 127—129.

[320] Richthofen, *op. cit.*, s. 127.

[321] Richthofen, *l. c.*

[322] M. Hoernes, *Prähistorische Archäologie*, [w:] *Anthropologie (Die Kultur der Gegenwart*, cz. 3, dz. 5), Leipzig—Berlin 1923, s. 361.

[323] G. Wilke, *Teilbestattung*, [w:] M. Ebert, *Reallexikon der Vorgeschichte*, t. XIII, Berlin 1929, s. 245.

[324] Furon, *Manuel de préhistoire générale*, s. 243.

[325] Sulimirski, *Kultura człowieka przedhistorycznego*, s. 245; Furon, *op. cit.*, s. 319; Filip, *Pradzieje Czechosłowacji*, s. 108.

[326] T. Dzierżykraj-Rogalski, *Kości człowieka neolitycznego z cmentarzyska kultury czasz lejowatych w Lesie Stockim (pow. Puławy)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska", sectio F, t. IV, 1953, s. 196—205.

[327] Z. Szczyglewski, *Dwa osobniki z cmentarzyska „A" kultury czasz lejkowatych w Lesie Stockim (pow. Puławy)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska", sectio F, t. IV, 1953, s. 219.

[328] Sulimirski, *Polska przedhistoryczna*, cz. II, s. 344—345.

[329] Wilke, *op. cit.*, s. 246.

[330] J. Kostrzewski, *Badania archeologiczne w Wierzenicy, w powiecie poznańskim wschodnim*, „Zapiski Muzealne", z. IV/V, 1920, s. 32, 36.

szewie w pow. wejherowskim [331] oraz pochówek szkieletu pozbawionego głowy na cmentarzysku kultury wysockiej w Wysocku w d. pow. brodzkim [332]. Również w pobliżu miejscowości Krajnik Górny w pow. chojeńskim odkryto cmentarzysko ciałopalne — niestety o nieustalonej chronologii i przynależności kulturowej — na którym także znaleziono niespaloną czaszkę ludzką [333].

Groby cząstkowe znane są również i u ludności kultury łużyckiej poza ziemiami polskimi, np. w miejscowości Triglitz w pow. Ostprignitz (NRD) odkryto pochówek samej tylko czaszki [334]. Pochówki cząstkowe i deformację zwłok zaobserwowano w V okresie epoki brązu w okolicy Halle nad Solawą, na terenie styku kultur łużyckiej, turyńskiej z grobami obwarowanymi oraz północnoharceńskiej kultury grobów skrzynkowych [335]. Ten ostatni zwyczaj znany jest również z kultury knowiskiej w Czechosłowacji [336]. Groby cząstkowe i ślady rozkawałkowywania zwłok znamy też z cmentarzyska w Hallstatt pod Salzburgiem. Odkryto tam groby ciałopalne z niespalonymi czaszkami, szkielety bez stóp i miednicy itp.[337]; liczne tego rodzaju groby znane są również z okresu wędrówek ludów w Austrii [338], na cmentarzyskach celtycko-helweckich [339], na cmentarzyskach z okresu rzymskiego na terenie woj. olsztyńskiego [340] itp.

Przytoczone powyżej dane zdają się przede wszystkim wskazywać, że przeprowadzona przez nas interpretacja szczątków ludzkich, znalezionych na grodzisku kultury łużyckiej w Biskupinie w pow. żnińskim, jako dowodu istnienia ludożerstwa u ludności kultury łużyckiej w Polsce zyskuje wiele dodatkowych cech prawdopodobieństwa. Kanibalizm bowiem uprawiają nie tylko ludy, które zamieszkiwały teren Polski przed pojawieniem się kultury łużyckiej, lecz również liczne ludy kultur sąsiednich, a w wypadku Włostowa prawdopodobnie nawet ta sama ludność, współczesna kulturze łużyckiej na naszych terenach.

Podobnie rzecz będzie się miała z rozkawałkowywaniem zwłok i z pochówkami cząstkowymi ludności kultury łużyckiej w Polsce. Wprawdzie istnienie tego rodzaju obrządków pogrzebowych stwierdzaliśmy w niej bez cienia wątpliwości, jednakże materiały porównawcze, w tak znacznej ilości przytoczone, dobitnie wykazują zupełną prawidłowość występowania omawianych zwyczajów w obrządku pogrzebowym rozmaitych ludów w pradziejach, w tym także u ludności kultury łużyckiej w Polsce.

7. Pożywienie w grobach, stypy, ognie kultowe oraz miejsca ciałopalenia

Już ludy rozmaitych kultur młodszej epoki kamienia w Polsce wkładały zazwyczaj do grobu pożywienie, którego ślady zachowały się w postaci ułamków kości zwierzęcych [341]. W grobach ludności kultury amfor kulistych bardzo często np. natrafia się na szczątki świni domowej, która, być może, uchodziła wówczas za specjalny przysmak [342]. Kości zwierząt domowych występowały także w grobach ludności kultury fatianowskiej na terenie leśnej części wschodnich obszarów ZSRR [343]. W grobach pochodzących z różnych okresów w Niemczech również natrafiano na kości zwierzęce, czasami przepalone w ogniu [344]. Z okresu trwania na naszych ziemiach ludności kultury łużyckiej notujemy znalezienie zżywiczałego chlebka w grobie ludności kultury wysockiej w Wysocku (ZSRR) [345]. W grobach ludności kultury kurhanów zrębowych, przypisywanej przodkom Scytów, znajdowano prócz kości zwierząt domowych również ziarna prosa [346]. Przepalone ziarno pszenicy znaleziono w popielnicy grobu kultury pomorskiej z wczesnej epoki żelaza w Skarszewach w pow. kościerskim [347], przepalone kości zwierzęce występują w popielnicach z okresu halsztackiego na terenie Belgii [348], a przepalone ziarna pszenicy i jęczmienia znaleziono w grobie z wczesnej epoki żelaza w Velykuškės, pow. Zarasai, na Litwie [349]. W młodszych okresach zwyczaj dawania zmarłemu pożywienia do grobu obserwujemy np. u ludności kultury zarubinieckiej nad Dnieprem i Dniestrem (w naczyniach wyposażenia grobowego kości owcy lub kozy, świni, rzadziej

[331] Wilke, *op. cit.*, s. 246.
[332] Sulimirski, *Kultura wysocka*, s. 9.
[333] M. Bartels, *Heidnischer Begräbnissplatz bei Schwedt an der Oder*, „Correspondenz-Blatt der deutschen Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte", R. X, 1879, s. 48.
[334] Wilke, *op. cit.*, s. 246.
[335] H. Agde, *Eigentümliche spätbronzezeitliche Skelettfunde um Halle*, „Mannus", t. XXVI, 1934, s. 330—339.
[336] Filip, *Pradzieje Czechosłowacji*, s. 264.
[337] Olshausen, *Leichenverbrennung*, „Zeitschrift für Ethnologie", t. XXIV, 1892, Verhandlungen s. 163.
[338] E. Beninger, *Die Leichenzerstückelung als vor- und frühgeschichtliche Bestattungssitte*, „Anthropos", t. XXVI, 1931, s. 769.
[339] Beninger, *op. cit.*, s. 771.
[340] Beninger, *op. cit.*, s. 777.
[341] Sulimirski, *Polska przedhistoryczna*, cz. II, s. 347.
[342] J. Kostrzewski, *Pradzieje Polski*, s. 45.
[343] Mongajt, *Archeologija v SSSR*, s. 134.
[344] R. Stimming, *Knochen- und Horngeräte sowie Tierreste in vorgeschichtlichen Grabgefässen der Elb-Havel-Gegend*, „Mannus", t. XXVI, 1934, s. 260—261.
[345] Sulimirski, *Kultura wysocka*, s. 41, 56.
[346] Mongajt, *op. cit.*, s. 124—125
[347] M. Pietrzak, *Sprawozdanie z działalności Działu Archeologicznego Muzeum Pomorskiego w Gdańsku za rok 1957*, „Wiadomości Archeologiczne", t. XXVI, 1959, s. 83.
[348] De Laet, *Archeologia i jej problemy*, s. 130—131.
[349] Alseikaitė-Gimbutienė, *Die Bestattung in Litauen in der vorgeschichtlichen Zeit*, s. 161.

krowy i konia)[350], jak również w okresie wczesnośredniowiecznym na terenie Czechosłowacji[351].

Równie pospolite są ślady styp pogrzebowych, jak również ogni kultowych, a także miejsc ciałopalenia na cmentarzyskach w pradziejach Europy. Ślady styp w postaci ułamków naczyń i kości zwierzęcych znajdowanych w nasypie grobu znamy na naszych ziemiach już z rozmaitych kultur neolitycznych[352]. W młodszej epoce kamienia na naszych ziemiach palono również na cmentarzyskach — w grobach, na grobach lub w ich pobliżu — ognie o charakterze kultowym[353]. Przykładowo możemy wspomnieć o kurhanach ludności kultury ceramiki sznurowej w Brzezinkach i Łukawicy w pow. lubaczowskim, gdzie ślady węgli drzewnych odkryto w wąskich rowach przykurhanowych, a pozostałości palenisk występowały na różnych poziomach nasypu kurhanu[354]. Ślady stypy pogrzebowej odkryto też na cmentarzysku kurhanowym kultury unietyckiej w Łękach Małych w pow. kościańskim[355].

Także i u ludności kultury łużyckiej, która zamieszkiwała tereny dzisiejszej Saksonii, znany był zwyczaj urządzania styp pogrzebowych, jak o tym świadczą ułamki naczyń znajdowane nad grobami datowanymi na III okres epoki brązu[356]. We wspomnianym okresie na terenie Saksonii mamy też już miejsca ciałopalenia, usytuowane albo pod grobem, albo obok; niekiedy noszą one ślady długiego użytkowania i bywały układane z kamieni lub wylepiane gliną[357]. Z IV okresu epoki brązu takie miejsce ciałopalenia znamy m. in. z cmentarzyska w Muskau-Berg na Górnych Łużycach[358] (ryc. 146).

Bardzo ciekawe dane odnoszące się do interesującego nas zagadnienia znamy z terenu Czechosłowacji. W pobliżu bowiem późnoknowiskiej osady w miejscowości Lážovice, pow. Hořovice, odkryto ślady obiektu kultowego. Składały się nań resztki konstrukcji palowej, przepalona ziemia ze szczątkami przepalonych kości ludzkich oraz duże kamienne palenisko. Przypuszcza się, że w miejscu tym odbywało się palenie zwłok ludzkich oraz uroczystości stypy pogrzebowej[359].

Ślady ognisk, miejsca ciałopalenia, ślady styp spotyka się również na cmentarzyskach litewskich z rozmaitych czasów. Ślady ognisk występują na grobach oraz nasypach kurhanów[360]; znajdowane zaś przy nich skupiska kości zwierzęcych i ptasich świadczą o odprawianej stypie[361]. Pozostałości po ogniskach oraz miejsca ciałopalenia znane są również i z cmentarzysk ludności kultury pomorskiej w Polsce[362]. Ogniska na grobach palone były w Czechosłowacji jeszcze i w okresie wczesnego średniowiecza[363].

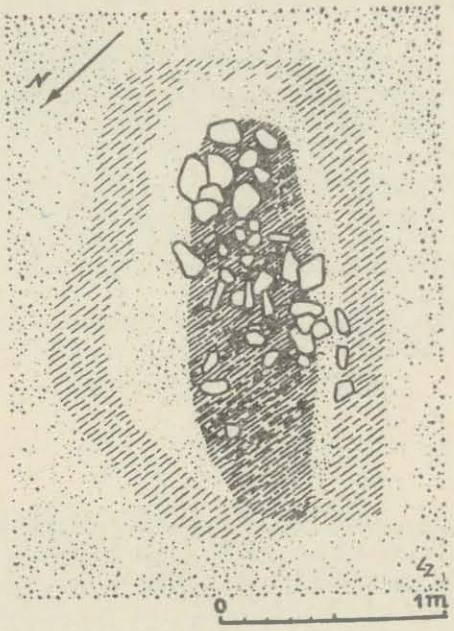

Ryc. 146. Muskau-Berg (Górne Łużyce, NRD). Miejsce ciałopalenia z IV okresu epoki brązu. Wg L. F. Zotza
Fig. 146. Muskau-Berg (Haute-Lusace, Rép. Démocratique Allemande). Lieu de l'incinération de la IVe période de l'âge du bronze. D'après L. F. Zotz

Przy okazji zwrócimy uwagę jeszcze na jedną sprawę. W niniejszym opracowaniu, w rozdziale poświęconym analizie materiałów stwierdziliśmy, że naszym zdaniem istnieje związek między występowaniem węgli drzewnych wśród przepalonych kości ludzkich a występowaniem tych węgli w grobie poza kośćmi. Wskazano tam również na fakt, że i w grobach

[350] Mongajt, *op. cit.*, s. 312.
[351] Filip, *Pradzieje Czechosłowacji*, s. 394.
[352] Sulimirski, *Polska przedhistoryczna*, cz. II, s. 347; J. Kostrzewski, *Pradzieje Polski*, s. 45.
[353] Sulimirski, *op. cit.*, s. 346—347.
[354] Dzieduszycka-Machnikowa, Machnik, *Badania archeologiczne na cmentarzyskach kurhanowych w Łukawicy i Brzezinkach, pow. Lubaczów w 1957 r.*, s. 14.
[355] M. Kowiańska-Piaszykowa i S. Kurnatowski, *Kurhan kultury unietyckiej w Łękach Małych, pow. Kościan*, „Fontes Archaeologici Posnanienses", t. IV, 1954, s. 32.
[356] Coblenz, *Grabfunde der Mittelbronzezeit Sachsens*, s. 31.
[357] Coblenz, *op. cit.*, s. 30.
[358] L. F. Zotz, *Hügelgräber unter der Oberfläche aus der preussischen Oberlausitz*, „Altschlesien", t. VIII, 1939, s. 37, 39.
[359] J. Malický, *Knovízský kultovní objekt v Lážovicích*, [w:] *Sborník prací k poctě 60. narozenin akademika Jana Filipa*, Praha 1960, s. 159—166.
[360] Alseikaitė-Gimbutienė, *Die Bestattung in Litauen in der vorgeschichtlichen Zeit*, s. 154—155.
[361] Alseikaitė-Gimbutienė, *op. cit.*, s. 156.
[362] Kellermann, *Bestattungsbrauch und Totenglaube der frühen Ostgermanen*, s. 14, 16—17.
[363] Filip, *Pradzieje Czechosłowacji*, s. 393.

szkieletowych ludności kultury łużyckiej w Polsce znajdowano węgle drzewne. Pomijając na tym miejscu domieszkę węgli drzewnych w grobach ciałopalnych różnych okresów i kultur, dodatkowe potwierdzenie naszego przypuszczenia o wspomnianym wyżej związku w występowaniu w rozmaitej formie węgli drzewnych w grobach widzimy w tym, że również i na cmentarzyskach litewskich o różnym datowaniu spotyka się węgle drzewne w grobach szkieletowych [364]. Zostały one zresztą znalezione także i w Polsce, we wczesnośredniowiecznych grobach szkieletowych z XI w. w Buczku w pow. łaskim [365].

Przytoczone wyżej przykłady występowania w rozmaitych kulturach, a także i w kulturze łużyckiej poza granicami Polski zwyczaju składania zmarłemu pożywienia do grobu, wyprawiania stypy pogrzebowych i palenia ogni kultowych, jak również spalania nieboszczyków na terenie cmentarzysk — wskazują na wyraźny związek tych form obrządku pogrzebowego ze zwyczajami analogicznymi do tych, które mieliśmy możność obserwować u ludności kultury łużyckiej w Polsce. Widzimy więc, że i w omawianym zakresie obrządek pogrzebowy ludności kultury łużyckiej na naszych ziemiach znajduje odpowiedniki w obrządku pogrzebowym innych kultur.

8. Figurki antropo-, ornito- i zoomorficzne, barwienie ciał zmarłych

W najnowszej literaturze archeologicznej posiadamy już opracowanie monograficzne omawiające między innymi obszar i okres występowania figurek antropo-, ornito- i zoomorficznych [366]. Nie będziemy więc na tym miejscu powtarzać danych przytoczonych przez autora owego opracowania. Stwierdzimy jedynie, że przedmioty tego typu mają swoje odpowiedniki u szeregu kultur archeologicznych, że nie ograniczają się jedynie do części obszaru zajmowanego przez ludność kultury łużyckiej.

Pomimo że dane, którymi w tej chwili dysponujemy odnośnie do zagadnienia stosowania ochry i w ogóle koloru czerwonego w obrządku pogrzebowym ludności kultury łużyckiej w Polsce, są bardzo jeszcze problematyczne, możemy stwierdzić, że ochra odgrywa dużą rolę u różnych ludów starożytnych w zakresie zwyczajów pogrzebowych.

Najstarsze groby, w których odkryto szkielety obsypane ochrą, pochodzą ze środkowego [367] i młodszego [368] paleolitu. W młodszej epoce kamienia zwyczaj ten poświadczony jest na terenie Polski u ludności kultury ceramiki dołkowo-grzebykowej i kultury amfor kulistych [369], poza Polską np. u plemion zamieszkujących europejskie połacie Związku Radzieckiego [370]. Na terenach tych zwyczaj ów trwa nadal i w epoce brązu [371].

W młodszych okresach, gdy upowszechnia się obrządek ciałopalny, ślady stosowania koloru czerwonego w odniesieniu do zmarłych nie są powszechnie czytelne w znaleziskach archeologicznych. Być może, świadectwem utrzymywania się tego zwyczaju, zacieranego spaleniem ciała, byłoby znalezienie czerwonej gliny w grobie skrzynkowym kultury pomorskiej [372]. Właśnie ten fakt wydaje się wskazywać — na co już wyżej zwracaliśmy uwagę — na konieczność dokładniejszych obserwacji przy badaniu cmentarzysk ciałopalnych, i to nie tylko cmentarzysk ludności kultury łużyckiej, właśnie pod kątem występowania na nich śladów interesującego nas zwyczaju.

Na zakończenie niniejszego punktu możemy ponadto dodać, że w okresie wędrówek ludów na Morawach spotykamy się niekiedy z grobami szkieletowymi barwionymi ochrą [373]. Zwyczaj barwienia na czerwono ciał zmarłych obserwujemy również u ludów kultury Cupisnique i kultury Salinar, które zamieszkiwały w Andach środkowych w okresie przedkolumbijskim [374].

9. Budowle nagrobne

Przechodząc obecnie do sprawy konstrukcji drewnianych w grobach stwierdzamy, że znane one były już w młodszej epoce kamienia, m. in. na naszych ziemiach. W jednym bowiem z kurhanów ludności kultury ceramiki sznurowej w Łukawicy w pow. lubaczowskim odkryto prawdopodobnie ślad słupa drewnianego [375]; konstrukcje drewniane wystąpiły również w kurhanach tejże kultury w Brzezinkach w pow. lubaczowskim [376].

---

[364] Alseikaitė-Gimbutienė, *op. cit.*, s. 154—155.

[365] W. Chmielewski, *Badania terenowe łódzkiego ośrodka prehistorycznego w roku 1949*, „Z otchłani wieków", R. XIX, z. 5/6, 1950, s. 99—102.

[366] B. Kossack, *Studien zum Symbolgut der Urnenfelder- und Hallstattzeit Mitteleuropas*, Berlin 1954, s. 50—53, 79—84. Odnośnie do figurek ornitomorficznych por. także Gediga, *Gliniane ptaszki w kulturze łużyckiej na Śląsku*, s. 41—56.

[367] Filip, *Pradzieje Czechosłowacji*, s. 86.

[368] Sulimirski, *Kultura człowieka przedhistorycznego*, s. 215; Furon, *Manuel de préhistoire générale*, s. 243.

[369] Sulimirski, *Polska przedhistoryczna*, cz. II, s. 347.

[370] Sulimirski, *l. c.*; Mongajt, *Archeologija v SSSR*, s. 108.

[371] Mongajt, *op. cit.*, s. 123.

[372] Kellermann, *Bestattungsbrauch und Totenglaube der frühen Ostgermanen*, s. 25.

[373] Filip, *op. cit.*, s. 382.

[374] R. H. Nocoń, *Dzieje, kultura i upadek Inków*, Wrocław 1958, s. 37—38.

[375] Dzieduszycka-Machnikowa, Machnik, *Badania archeologiczne na cmentarzyskach kurhanowych w Łukawicy i Brzezinkach, pow. Lubaczów, w 1957 r.*, s. 12.

[376] Dzieduszycka-Machnikowa, *II sprawozdanie z badań wykopaliskowych na cmentarzysku*

Również i w młodszych okresach spotykamy się na różnych terenach z konstrukcjami drewnianymi w grobach. Tzw. domy zmarłych z konstrukcji słupowej znane są w kurhanach z II okresu epoki brązu z okolic Hamburga i z Dolnej Saksonii [377]. Ślady słupów w grobach odkryto w Saksonii na cmentarzyskach ludności kultury łużyckiej III okresu epoki brązu [378]. „Dom zmarłych" o konstrukcji słupowo-belkowej odkryto również i w kurhanie z okresu halsztackiego w miejscowości Ortling-Biding, pow. Neuburg, nad Dunajem, w południowej Bawarii [379].

Dla nas jednakże większe znaczenie ma fakt zaobserwowania zbliżonych konstrukcji na cmentarzyskach ludności kultury pomorskiej w Polsce. Na grobach tej ludności spotykano ślady drewnianych słupów, traktowanych jako pozostałości po znakach rozpoznawczych grobów [380]. Nie odrzucając możliwości tej właśnie interpretacji, musimy jednakże dodać, że słupy owe mogły przecież podtrzymywać naziemną, drewnianą konstrukcję grobu. Ze zjawiskiem tego rodzaju spotykamy się według wszelkiego prawdopodobieństwa na cmentarzysku pokrewnej kultury grobów kloszowych w Transborze w pow. mińskim na Mazowszu. Mamy tam grób otoczony dookoła kołkami, które mogły tworzyć nad grobem rodzaj szałasu, mamy wreszcie grób ogrodzony prostokątną konstrukcją z belek drewnianych itp.[381]

Przy okazji musimy zwrócić uwagę na bardzo interesujący moment obrządku pogrzebowego na naszych ziemiach w okresie halsztackim, mianowicie na tzw. popielnice domkowe, które w tym czasie sporadycznie występują na Pomorzu, a których idea miała dostać się na jego teren z Włoch (ryc. 147) poprzez ziemie położone nad Łabą i Solawą [382]. Otóż, jak o tym wspomniano w rozdziale III, Giliacy przepalone szczątki ludzkie składają również do popielnic w kształcie domków (ryc. 128 i 129), które mają być odpowiednikiem domków nagrobnych budowanych np. przez Ajnów [383]. Wydaje się zupełnie prawdopodobne, że analogicznie przedstawiała się sprawa z popielnicami domkowymi w pradziejach, co oczywiście potwierdzałoby znajomość nagrobnych konstrukcji drewnianych przynajmniej u niektórych ludów starożytnych na naszych ziemiach, w tym również i u ludności kultury łużyckiej, u której przecież spotykamy nieliczne, fragmentarycznie zachowane ślady owych konstrukcji.

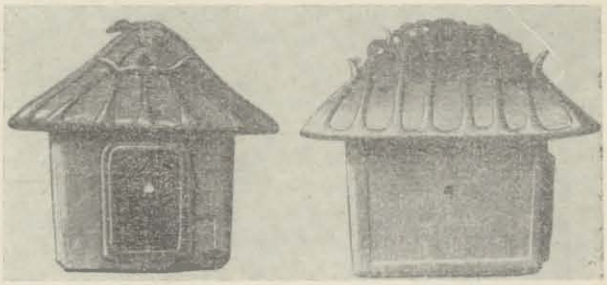

Ryc. 147. Popielnica domkowa ze środkowych Włoch. Wg O. Monteliusa

Fig. 147. Urne-cabane de l'Italie centrale. D'aprés O. Montelius

10. Niektóre formy grobów i ich obwarowania

Ostatni punkt niniejszego rozdziału dotyczyć będzie niektórych form grobów i ich obwarowania. Omówimy więc w nim sprawę grobów kurhanowych oraz grobów założonych w skrzyniach kamiennych, drewnianych komorach oraz obwarowanych ułamkami naczyń.

Kurhan jako forma grobu był zjawiskiem dosyć powszechnym w pradziejach. Na naszych ziemiach kurhany występują już od młodszej epoki kamienia: ludność kultury pucharów lejkowatych buduje tzw. grobowce kujawskie [384], kurhany sypie ludność kultury amfor kulistych [385] i ludność kultury ceramiki sznurowej [386]. Również i we wczesnej epoce brązu kurhany buduje ludność kultury unietyckiej [387],

kurhanowym kultury ceramiki sznurowej w Brzezinkach, pow. Lubaczów, s. 13.

[377] W. Wegewitz, *Ein Totenhaus unter einem bronzezeitlichen Hügelgrabe in der Feldmark Sottorf, Kreis Harburg*, „Nachrichtenblatt für Deutsche Vorzeit", R. XII, z. 2, 1936, s. 33—39.

[378] Coblenz, *Grabfunde der Mittelbronzezeit Sachsens*, s. 31.

[379] K. H. Wagner, *Ausgrabungen in Südbayern (Reg. Bez. Oberbayern, Niederbayern, Oberpfalz und Schwaben) vom 1. Januar 1938 bis 31. März 1939*, „Nachrichtenblatt für Deutsche Vorzeit", R. XVI, z. 1, 1940, s. 7.

[380] Kellermann, *op. cit.*, s. 17.

[381] A. Kietlińska, *Niektóre zagadnienia dotyczące obrządków pogrzebowych kultury grobów kloszowych na podstawie cmentarzyska we wsi Transbór, pow. Mińsk Mazowiecki*, „Światowit", t. XXI, 1955, s. 152—154.

[382] Por. F. Behn, *Hausurnen*, Berlin 1924; H. J Eggers, *Hausurnen in Pommern*, „Mitteilungen aus dem Vorgeschichtlichen Seminar der Universität Greifswald", z. 11/12, 1940, s. 117—125; J. Antoniewicz, *Geneza i chronologia pomorskich urn domkowych*, „Przegląd Archeologiczny", t. VII, z. 1, 1946, s. 93—98.

[383] Montandon, *Traité d'ethnologie...*, s. 669.

[384] W. Chmielewski, *Zagadnienie grobowców kujawskich w świetle ostatnich badań*, Łódź 1952.

[385] Por. T. Wiślański, *Wyniki prac wykopaliskowych w Strzelcach w pow. mogileńskim w latach 1952 i 1954*, „Fontes Archaeologici Posnanienses", t. X, 1959, s. 1—5, 37—57.

[386] Por Dzieduszycka-Machnikowa, Machnik, *Badania archeologiczne na cmentarzyskach kurhanowych w Łukawicy i Brzezinkach, pow. Lubaczów, w 1957 r.*, s. 9 nast.

[387] Por. M. Kowiańska-Piaszykowa i S. Kurnatowski, *Kurhan kultury unietyckiej w Łękach Małych, pow. Kościan*, „Fontes Archaeologici Posnanienses", t. IV, 1954, s. 43—76; A. Knapow-

znane są one również ludności kultury trzcinieckiej i ludności kultury przedłużyckiej II okresu epoki brązu [388]. W okresach następujących po kulturze łużyckiej w Polsce znamy kurhany z okresu rzymskiego [389], a także i z okresu wczesnego średniowiecza [390]. Wszystkie te jednak kurhany, które przykładowo wymieniliśmy, nie nadawały tonu obrządkowi pogrzebowemu ludów starożytnych; z wyjątkiem może wspomnianych grobowców kujawskich, które wystąpiły w znacznej ilości i na dosyć ściśle określonym terenie [391]. Nieco inaczej przedstawiała się sprawa występowania kurhanów u ludności kultury łużyckiej w Polsce. Mimo że na żadnym terenie kurhany nie stanowiły u tej ludności wyłącznego sposobu budowy grobu, gdyż bardzo często obok cmentarzysk kurhanowych lub wprost na nich spotykamy również i groby płaskie, w rozdziale II udało nam się przecież wydzielić charakterystyczne skupiska grobów kurhanowych, które początkowo typowe były dla terenów woj. zielonogórskiego, później zaś przede wszystkim dla obszaru Pomorza.

Niezbyt jasna jest natomiast sprawa występowania kurhanów ludności kultury łużyckiej na terenie woj. olsztyńskiego. Ekspansja tej kultury, która dociera na wspomniane tereny w IV okresie epoki brązu [392], zastaje na nich groby kurhanowe, przypisywane ludności bałtyjskiej [393], występujące dalej na wschód również i na terenie Litwy [394]. Istnieje więc trudność w przydzieleniu tego rodzaju grobów występujących nadal w młodszej epoce brązu i we wczesnej epoce żelaza ludności kultury łużyckiej [395], ponieważ ludność ta współżyje z pierwotną ludnością bałtycką i w końcu roztapia się w niej [396]. Wydaje się jednak, że z dużym prawdopodobieństwem kurhany te należą do ludności kultury łużyckiej, zawierają wszakże ceramikę, która w zupełności ma analogie w ceramice odkrytej na cmentarzyskach płaskich ludności kultury łużyckiej na tym terenie [397]. Gdybyśmy bowiem chcieli uważać, że ceramika pochodząca z kurhanów stanowi jedynie zapożyczenie w dziedzinie kultury materialnej od ludności kultury łużyckiej, nie byłoby przeszkód, by sądzić, że takim samym zapożyczeniem mogła być ceramika w grobach płaskich, jak również i same groby płaskie.

Nie przesądzając wspomnianej sprawy, uważamy jednakże, że wiele danych wskazuje, iż na terenie woj. olsztyńskiego ludność kultury łużyckiej chowała swych zmarłych zarówno w grobach płaskich, jak i w kurhanach [398], które docierały aż do b. powiatów fiszawskiego, braniewskiego i czerniachowskiego [399], co oczywiście nie musi znaczyć, że wszystkie cmentarzyska płaskie i kurhanowe na tym obszarze stanowiły jedną grupę kulturową [400]. To stwierdzenie niestety nie mogło znaleźć odbicia na wykonanej przez nas mapie II, a to z powodu niedokładności materiałów, które publikowane były na mapach bez podania nazwy miejscowości [401].

Powracając do zasadniczego tematu, widzimy więc, że kurhany w pewnych rejonach zajętych przez ludność kultury łużyckiej były cechą bardzo charakterystyczną dla jej obrządku pogrzebowego. Stwierdzamy to zresztą i na innych, poza granicami Polski leżących obszarach, np. na terenie Saksonii zarówno w III okresie epoki brązu [402], jak również i w okresie młodszym [403]. Kurhany były także bardzo pospolite i w obrządku pogrzebowym innych ludów, nieco wcześniejszych lub współczesnych kulturze łużyckiej, niekiedy nawet nazwy kultur nadawane były tym ludom właśnie na podstawie owej charakterystycznej cechy obrządku pogrzebowego. I tak kultura kurhanowa o charakterze celtyckim istnieje w III okresie epoki brązu, datowanym na lata 1600—1300, w południowo-zachodnich Niemczech, w dolinie Renu i w północnej Galii [404]. Kurhany występują także na terenie Czechosłowacji w naj-

ska-Mikołajczykowa, *Wczesny okres epoki brązu w Wielkopolsce*, „Fontes Archaeologici Posnanienses", t. VII, 1957, s. 109.

388 Por. Gardawski, *Plemiona kultury trzcinieckiej w Polsce*, s. 87 nast., s. 131.

389 A. Karpińska, *Kurhany z okresu rzymskiego w Polsce ze szczególnem uwzględnieniem typu siedlemińskiego*, Poznań 1926.

390 J. Kostrzewski, *Kultura prapolska*, wyd. II, Poznań 1949, s. 355—360.

391 Chmielewski, *op. cit.*, s. 40 nast.

392 J. Kostrzewski, *Pradzieje Polski*, s. 103—104.

393 J. Kostrzewski, *Z badań nad osadnictwem wczesnej i środkowej epoki brązowej na ziemiach polskich*, „Przegląd Archeologiczny", t. II, z. 2, 1923, s. 178—179; idem, *Stosunki między kulturą łużycką i bałtycką a zagadnienie wspólnoty językowej bałto-słowiańskiej*, „Slavia Antiqua", t. V, 1956, s. 8.

394 Alseikaitė-Gimbutienė, *Die Bestattung in Litauen in der vorgeschichtlichen Zeit*, s. 27.

395 J. Kostrzewski, *op. cit.*, s. 35, 65.

396 J. Kostrzewski, *op. cit.*, s. 35.

397 J. Kostrzewski, *op. cit.*, s. 65.

398 C. Engel, *Aus ostpreussischer Vorzeit*, Königsberg i. Pr., b. r., s. 50; J. Antoniewicz, *Kultura łużycka w Prusach w oświetleniu nauki polskiej i niemieckiej*, Instytut Mazurski w Olsztynie. Komunikat działu informacji naukowej „Seria prehistorii i historii", nr 2, 1947, s. 6.

399 W. Gaerte, *Die „Lausitzischen" Flachgräberfelder Ostpreussens*, „Prussia", z. 29, 1931, s. 105—109, 113.

400 H. Urbanek, *Die frühen Flachgräberfelder Ostpreussens*, Königsberg (Pr.) — Berlin 1941, s. 67.

401 Por. ostatnio J. Kostrzewski, *op. cit.*, s. 66, ryc. 47.

402 Coblenz, *Grabfunde der Mittelbronzezeit Sachsens*, Dresden 1952, s. 22—23.

403 Por. np. B. Schmidt, *Bronzezeitliche Hügelgräber bei Burgkemnitz, Kr. Bitterfeld*, „Ausgrabungen und Funde", t. II, z. 5, 1957, s. 230—231; W. Coblenz, *Lausitzer Kultur*, „Ausgrabungen und Funde", t. III, z. 4/5, 1958, s. 227.

404 Furon, *Manuel de préhistoire générale*, s. 446.

starszej fazie kultury unietyckiej [405], nadały też nazwę kulturze mogił nad środkowym Dunajem w południowo-zachodniej Słowacji we wczesnej epoce brązu [406], znane są w kulturze milaweckiej w południowych Czechach w okresie halsztackim [407] i w kulturze bylańskiej w młodszym okresie halsztackim na terenie Czech środkowych [408]. Również i na terenach nad Wołgą, Donem i Dnieprem mamy w epoce miedzi i brązu do czynienia z kulturami kurhanów jamowych, katakumbowych i zrębowych [409].

Przechodząc do sprawy obwarowywania grobów, przypomnimy, że chodzić nam będzie o groby usytuowane w skrzyni kamiennej lub w komorze drewnianej oraz o groby obwarowane ułamkami naczyń. Wyboru tego dokonaliśmy sądząc, że inne formy obstawy grobowej są bardzo pospolite nie tylko u ludności kultury łużyckiej, lecz i u innych współczesnych jej kultur, jak również w okresach wcześniejszych i późniejszych. Wspomniane wyżej sposoby obwarowywania grobów są natomiast w większości rzadko spotykane na naszych ziemiach u ludności kultury łużyckiej i musimy poświęcić im kilka słów.

Jeśli chodzi o groby założone w skrzyni kamiennej, uwagi nasze dotyczyć będą nielicznych grobów tego rodzaju datowanych na III okres epoki brązu i odkrytych na terenie woj. zielonogórskiego. Z racji swego położenia geograficznego wydaje się bardzo prawdopodobne przypuszczenie, że stanowią one tu oddźwięk zwyczajów pogrzebowych, mających miejsce u współczesnej ludności kultury łużyckiej na terenie pobliskiej Saksonii, gdzie znane są dosyć licznie tego rodzaju obwarowania grobów [410]. Wprawdzie groby skrzynkowe znane są nam u ludności kultury łużyckiej na Pomorzu już od III, a przede wszystkim z IV okresu epoki brązu, jednakże groby tamtejsze stanowią dosyć wyodrębnione i zwarte skupisko, po którym tę formę grobów przejmie następnie rozwijająca się na podłożu grupy kaszubskiej kultury łużyckiej kultura pomorska, zwana nawet dawniej kulturą grobów skrzynkowych [411].

Podobnie jak groby skrzynkowe III okresu epoki brązu na terenie woj. zielonogórskiego wywodziliśmy z terenów leżących poza granicami Polski, tak i groby komorowe swą genezą nawiązują do obszarów pozapolskich. Tym razem jednak zapożyczenia form grobów nie dotyczą współplemieńców, lecz ludów o najprawdopodobniej innej przynależności etnicznej. Groby bowiem komorowe w kulturze

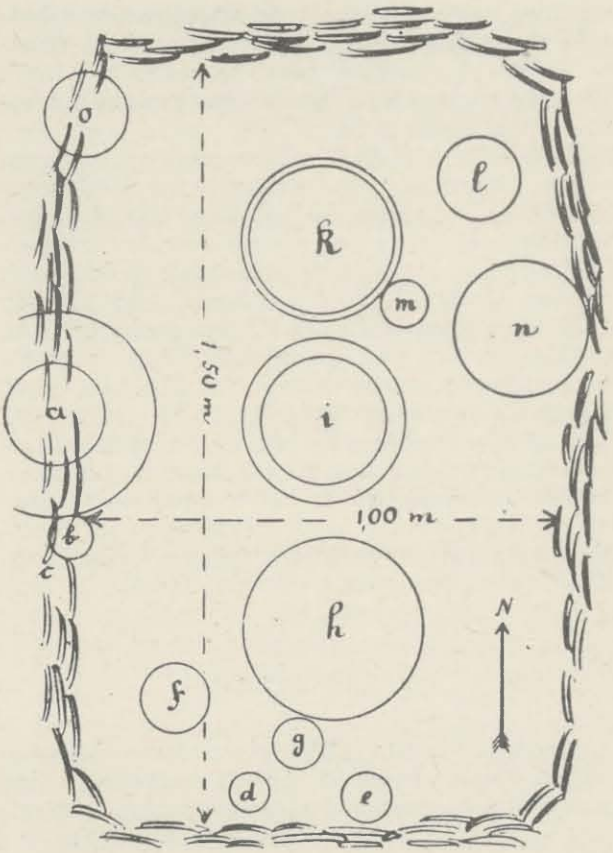

Ryc. 148. Trebbus, pow. Luckau (NRD). Grób otoczony ułamkami naczyń z młodszej epoki brązu. Wg A. Götzego

Fig. 148. Trebbus, distr. de Luckau (Rép. Démocratique Allemande). Sépulture entourée de tessons céramiques de l'âge du bronze tardif. D'après A. Götze

łużyckiej na Śląsku, datowane na okres halsztacki, wywodzi się z podobnych grobów budowanych przez ludność kultury bylańskiej, uważanej za protoceltycką, na terenie Czech środkowych [412]. Do tego rodowodu grobów komorowych nie pasują nam jednak podobne groby odkryte w Jordanowie w pow. dzierżoniowskim [413], datowane według naszego zrozu-

[405] Filip, *Pradzieje Czechosłowacji*, s. 211.
[406] Filip, *op. cit.*, s. 226.
[407] Filip, *op. cit.*, s. 268.
[408] Filip, *op. cit.*, s. 286.
[409] Mongajt, *Archeologija v SSSR*, s. 123 nast.
[410] Coblenz, *Grabfunde der Mittelbronzezeit Sachsens*, s. 26—27.
[411] J. Kostrzewski, *Dwa cmentarzyska kultury pomorskiej w Dębówku Nowem w powiecie wyrzyskim i w Warszkowie III w pow. morskim. Przyczynek do zagadnienia pochodzenia kultury grobów skrzynkowych wczesnej epoki żelaznej*, „Wiadomości Archeologiczne", t. XII, 1933, s. 61—62.

[412] Filip, *op. cit.*, s. 286—290; M. Gedl, *Badania zespołu osadniczego kultury łużyckiej w Kietrzu, pow. Głubczyce*, „Archeologia Śląska", t. II, 1959, s. 38—40.
[413] B. Gediga, *Sprawozdania z badań na stanowiskach kultury łużyckiej w okolicy Jordanowa Śl., pow. Dzierżoniów, i Sobótki (Góry Ślęży)*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", z. 1, 1958, s. 15 i 16; idem, *Sprawozdanie z badań w Jordanowie Śląskim, pow. Dzierżoniów, w roku 1959*, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", z. II, 1959, s. 25 (passus dotyczący występowania grobów komorowych razem z główną masą grobów typowych). Por. jednak przyp. 30.

mienia prawdopodobnie na V okres epoki brązu. Jeśli dobrze pojęliśmy datowanie tego rodzaju grobów jordanowskich, jeśli w istocie są one tak datowane, a nie na okres halsztacki (groby z okresu halsztackiego znane są również z Jordanowa, choć w mniejszej ilości) [414] — wówczas nie moglibyśmy wiązać ich z wpływami młodszej chronologicznie kultury bylańskiej. Wątpliwości te prawdopodobnie rozstrzygnie nam bardziej szczegółowa publikacja grobów komorowych z Jordanowa.

Jeśli chodzi o grób obwarowany ułamkami naczyń, to znany jest on również z Jordanowa i datowany ogólnie na młodszą epokę brązu. Analogie do niego posiadamy również z młodszej epoki brązu, z cmentarzysk położonych na terenie NRD, lecz należących do kultury łużyckiej. Mamy tu na myśli np. groby odkryte w Seegeritz w okręgu lipskim [415] oraz groby pochodzące z cmentarzyska w Trebbus, pow. Luckau, na Dolnych Łużycach [416] (ryc. 148). I w tym wypadku więc mamy do czynienia ze zwyczajem na naszych ziemiach peryferycznym, który, podobnie jak wyżej omówione rodzaje obwarowań, jest u nas reprezentowany zupełnie wyjątkowo i którego genezy doszukiwalibyśmy się już poza granicami Polski.

V. ZAKOŃCZENIE

1. Elementy rozwoju niektórych form obrządku pogrzebowego ludności kultury łużyckiej i jego związek z obrządkami najdawniejszych i współczesnych społeczeństw pierwotnych

Tak więc zbliżamy się do końca niniejszego opracowania, wyczerpawszy cały plan pracy, nakreślony w jej części wstępnej. Spróbujemy obecnie pokrótce podsumować wyniki osiągnięte w poprzednich rozdziałach.

Wydaje się nam, że w rozdziale II poświęconym analizie materiałów opartej na skartografowanych faktach archeologicznych dotyczących obrządku pogrzebowego ludności kultury łużyckiej w Polsce, mogliśmy uchwycić pewne elementy rozwoju poszczególnych form obrządku pogrzebowego. Uwaga ta dotyczy zwłaszcza tego rodzaju zagadnień, jak zwyczaj stawiania kurhanów, które wykazują zupełnie widoczne tendencje do zajmowania określonych w czasie terenów, i kwestia obwarowywania grobów, gdzie również śledzić możemy, jak wynika z naszej analizy, tak ogólne, jak i bardziej szczegółowe prawidłowości rozwojowe. Odnośnie do tego ostatniego zagadnienia wspomnimy tu chociażby o dostrzegalnym podziale całego terenu Polski na dwie zasadnicze części; w jednej z nich, północnej, początkowo przeważają zupełnie wyraźnie groby obwarowane, następnie jest to grupa posiadająca charakter mieszany, w drugiej zaś, południowej, widzimy cmentarzyska z grobami zwykle pozbawionymi obstawy kamiennej, przy czym grupa ta ma tendencje do kurczenia swego zasięgu terytorialnego. To byłyby owe ogólne prawidłowości rozwojowe w odniesieniu do zagadnienia obwarowywania grobów u ludności kultury łużyckiej w Polsce. O tym bowiem, że obwarowywanie grobów lub zakładanie ich bez obstawy kamiennej ma związek bezpośredni ze zwyczajami pogrzebowymi, jesteśmy głęboko przekonani. Poświadcza to fakt, że groby pozbawione obwarowania kamiennego występują masowo na terenach obfitujących w kamienie, jak to miało np. miejsce na cmentarzysku w Małusach Wielkich w pow. częstochowskim [417]. Jeśli zaś chodzi o kwestie bardziej szczegółowe w rozwoju obwarowań kamiennych, przytoczymy tu chociażby sprawę występowania grobów skrzynkowych na terenie Pomorza, skupisko chełmińskie grobów w dużej mierze pozbawionych obstawy w grupie północnej oraz skupisko środkowopolskie grobów nakrytych brukiem kamiennym.

Rozwój możemy śledzić też i w odniesieniu do zagadnienia grobów bezpopielnicowych ludności kultury łużyckiej, jak również w stosunku do grobów szkieletowych, zwyczaju nakrywania popielnic lub kości w grobach bezpopielnicowych (w tym ostatnim wypadku udało nam się wykazać, że groby bezpopielnicowe nakryte misą, tzw. groby misowe, zaobserwowane po raz pierwszy na cmentarzysku w Krakowie-Prokocimiu, nie są wyjątkami, jak to przypuszczano [418], lecz mają zupełnie ścisłe analogie na innych cmentarzyskach — i to nie tylko cmentarzyskach ludności kultury łużyckiej), zwyczaju wkładania do grobu narzędzi i broni, przeciętnej ilości naczyń w wyposażeniu grobu, występowania w grobach figurek ornito-, zoo- i antropomorficznych, „kadzielnic" glinianych oraz węgli drzewnych.

W mniejszym natomiast stopniu elementy prawidłowości rozwojowych czytelne są w odniesieniu do niektórych innych zagadnień, przy czym niepoślednią rolę gra tu niewątpliwie nie zawsze dostatecznie duża ilość materiałów,

[414] Gediga, *Sprawozdania z badań na stanowiskach kultury łużyckiej w okolicy Jordanowa Śl., pow. Dzierżoniów, i Sobótki (Góry Ślęży)*, s. 13.

[415] W. Coblenz, *Bronzezeitliche Gräber von Seegeritz bei Taucha, Landkreis Leipzig*, [w:] *Studien zur Lausitzer Kultur*, Leipzig 1958, s. 112—113, tabl. 3, ryc. 1.

[416] A. Götze, *Gräberfeld von Trebbus, Kreis Luckau*, „Nachrichten über deutsche Altertumsfunde", R. XIV, 1903, s. 46.

[417] K. Salewicz, *Cmentarzysko łużyckie w Małusach Wielkich i zagadnienie związków kultury łużyckiej z tzw. „kulturą grobów kloszowych"*, „Wiadomości Archeologiczne", t. XVI, 1939—1948, s. 54.

[418] Z. Durczewski, *Grupa górnośląsko-małopolska kultury łużyckiej w Polsce*, cz. I, Kraków 1939—1946, s. 19.

którymi dysponowaliśmy. Do tego rodzaju zagadnień zaliczymy tu sprawę grobów „popielnicowych i bezpopielnicowych", grobów bez śladów pochówków, grobów rodzinnych, naczyń odwróconych do góry dnem, układu anatomicznego w grobach (chociaż sprawę tę podniesiono już przy końcu ubiegłego stulecia [419]), miejsc ciałopalenia, naczyń wtórnie przepalonych, śladów ognisk, styp, pożywienia wkładanego do grobu oraz wreszcie śladów konstrukcji drewnianych w grobach.

Jeśli chodzi o rozdział poświęcony interpretacji etnologicznej obrządku pogrzebowego ludności kultury łużyckiej w Polsce, wydaje nam się, że przy pomocy analogii etnograficznych uzyskaliśmy dowody świadczące przede wszystkim o mieszczeniu się obrządku pogrzebowego ludności kultury łużyckiej w Polsce bez reszty w systemach pogrzebowych współczesnych społeczeństw pierwotnych. Analogie etnograficzne pomogły nam wreszcie uwypuklić niektóre nie docenione dotąd w naszej literaturze archeologicznej formy obrządku pogrzebowego ludności kultury łużyckiej. Stwierdzenie to dotyczy przede wszystkim zwrócenia uwagi na fakt, że możemy mieć do czynienia z różnorodnymi sposobami traktowania zwłok przed ostatecznym pogrzebaniem ich, spalonych lub niespalonych, w ziemi przez ludność kultury łużyckiej, dotyczy ono kwestii ludożerstwa, pochówków cząstkowych, określania płci zmarłego na podstawie wyposażenia grobu, darów o charakterze symbolicznym, konstrukcji drewnianych w grobach, ognisk kultowych, śladów styp oraz sprawy identyfikowania grup etnicznych z grupami wydzielonymi na podstawie szczegółowych opracowań zagadnień archeologicznych.

To, że obrządek pogrzebowy ludności kultury łużyckiej w Polsce mieści się w systemach pogrzebowych sąsiednich grup kultury łużyckiej, jak również w systemach innych kultur archeologicznych, wykazały nam rozważania zawarte w rozdziale poświęconym omówieniu tła, na którym rozwijał się obrządek pogrzebowy interesującej nas kultury. Z tego rozdziału możemy wyciągnąć wniosek o zależności form obrządku pogrzebowego ludności kultury łużyckiej w Polsce od zwyczajów mających szersze zasięgi. Typowym przykładem dla tego wniosku będzie np. sprawa rozpowszechnienia się ciałopalenia wśród różnych kultur starożytnej Europy, zwyczaj budowy kurhanów itp. Mimo istnienia więc pewnych odrębności naszego obrządku, odrębności polegających na specyficznym niekiedy zestawieniu poszczególnych form obrządku pogrzebowego ludności kultury łużyckiej w stosunku do podobnych zestawień u ludów innych kultur archeologicznych widzimy silne więzy, które łączą zasadnicze zwyczaje pogrzebowe ludności kultury łużyckiej w Polsce ze zwyczajami pogrzebowymi współczesnych ludów europejskich. Istnienie specyficznych zestawień poszczególnych form obrządku pogrzebowego ludności kultury łużyckiej obserwujemy zresztą i na samym omawianym przez nas terenie, że wymienimy tutaj fakt budowania przez pewne grupy tej ludności kurhanów, zróżnicowanie w zakresie obwarowywania grobów, ich wyposażenia itp.

Porównanie wreszcie obrządku pogrzebowego ludności kultury łużyckiej w Polsce z obrządkami pogrzebowymi innych ludów starożytnej Europy umocniło w naszym mniemaniu niektóre osiągnięcia uzyskane na podstawie przeprowadzonej poprzednio interpretacji etnologicznej. Do rzędu tego rodzaju dowodów zaliczymy tu przede wszystkim kwestię kanibalizmu, grobów cząstkowych, identyfikowania płci zmarłych, budowania konstrukcji drewnianych w grobach itp. O tym, że na obrządek pogrzebowy ludności kultury łużyckiej w Polsce oddziaływały wpływy tak sąsiednich grup tejże ludności, jak też i innych kultur archeologicznych, jak również, że i obrządek pogrzebowy naszej kultury oddziaływał na inne kultury, świadczy sprawa np. grobów skrzynkowych, grobów komorowych, grobów obwarowanych skorupami naczyń itp. Spraw tych nie rozważaliśmy tutaj bardziej szczegółowo sądząc, że należą one tematycznie do opracowania zajmującego się np. stosunkami wzajemnymi ludności kultury łużyckiej z innymi współczesnymi, sąsiednimi ludami.

2. Zagadnienia pominięte w opracowaniu

W części wstępnej niniejszego opracowania wyraźnie zaznaczyliśmy, że praca nasza, nie roszcząca sobie pretensji do doskonałości i pełności ujęcia, opierać się będzie na — w pewnej mierze — wyselekcjonowanym, wybranym materiale faktycznym odnoszącym się do zagadnienia obrządku pogrzebowego ludności kultury łużyckiej w Polsce. Właśnie owe wyselekcjonowane przez nas dane były przedmiotem analizy, uzupełnionej częściowo w rozdziale poświęconym próbie interpretacji etnologicznej (zagadnienie grobów cząstkowych i ochry). Materiały te bowiem stanowiły, naszym zdaniem, najbardziej istotne cechy opracowywanego obrządku pogrzebowego.

Nie oznacza to oczywiście, byśmy przypuszczali, że pozostałe materiały, które uwzględniono przy opracowywaniu katalogu cmentarzysk. nie wniosłyby nic nowego do rozpatrywanego zagadnienia. Rzecz jednak w tym, że materiały

[419] Por. Köhler, *Systematische Anordnung der Knochenfragmente in den Aschenurnen*, „Zeitschrift für Ethnologie", t. XVII, 1885, Verhandlungen s. 514; v. Schulenburg, *Die Ordnung der gebrannten Knochen in den Graburnen*, „Zeitschrift für Ethnologie", t. XVIII, 1886, Verhandlungen s. 270.

owe są albo bardzo nieliczne i pomnożyłyby jedynie ilość tych, które prócz stwierdzenia występowania jakiegoś zjawiska nie mogą nic mówić o jego rozwoju, lub też są to materiały bardzo ciekawe, ale niestety jednostronne, nie poparte dodatkowymi badaniami specjalistycznymi.

Tak więc musieliśmy zrezygnować z opracowania materiałów odnoszących się do zagadnienia utrącania uch u popielnic, na co zwracają uwagę liczni autorzy [420], do kwestii występowania przepalonych przedmiotów metalowych w grobach [421], które to zjawiska na pewno mają związek z ówczesnymi wierzeniami o prawie zmarłego-właściciela do swej własności oraz o istnieniu „duszy" przedmiotu. Brak większej ilości badań antropologicznych przepalonych kości ludzkich uniemożliwił nam zajęcie się sprawą grzechotek znajdowanych w grobach ludności kultury łużyckiej. Wprawdzie wydaje się nam, że przedmioty te miały może bardziej znaczenie magiczne niż znaczenie zabawek dziecięcych [422], lecz bardzo ciekawe wnioski na ten temat można by snuć jedynie wówczas, gdybyśmy dysponowali większą niż dotychczas ilością określonych przez antropologów przepalonych szczątków ludzkich z grobów, w których natrafiono na grzechotki [423]. Zrezygnowaliśmy ponadto z opracowania zagadnienia popielnic z otworami w dnach i w bocznych ściankach, które mają zasięg szerszy niż kultura łużycka [424] i które posiadają, być może, podobne znaczenie jak popielnice odwrócone do góry dnem, jak również z ciekawego problemu związanego ze znaczeniem liczby „3" w obrządku pogrzebowym, który to problem, wiążący się, jak się niekiedy przypuszcza, z rozmaitymi wierzeniami religijnymi ludności kultury łużyckiej [425], ma jednakże również znaczenie wybiegające znacznie poza zasięg kultury łużyckiej [426].

I jeszcze jedno ciekawe zagadnienie, które musieliśmy zupełnie pominąć milczeniem. Jest to zagadnienie tzw. ceramiki grobowej ludności kultury łużyckiej w Polsce [427]. Wprawdzie zdanie nasze pokrywa się z sądami, że w grobach występuje ceramika identyczna jak w osadach [428], jednakże z pełnym udokumentowaniem tego twierdzenia wypada poczekać do zbadania większej niż dotąd ilości osad ludności kultury łużyckiej, i to pochodzących z rozmaitych okresów rozwojowych tej kultury.

Niestety, zupełnie poza naszymi możliwościami pozostawała sprawa analizy chronologicznej poszczególnych grobów czy cmentarzysk, nie mówiąc już zupełnie o próbie modyfikacji pewnych ujęć chronologicznych, na co już od pewnego czasu zdają się wskazywać świadomie lub też nieświadomie niektórzy archeologowie [429].

3. Kwestia prawdopodobieństwa wyników pracy

Kończąc niniejsze opracowanie, jeszcze raz pragniemy podkreślić, że zdajemy sobie całkowicie sprawę z niepełności naszego ujęcia. Jednakże jest ono pierwszą szerszą próbą postawienia, zarysowania niektórych problemów, pragnęlibyśmy, by było ono wstępem do zamierzonych dalszych studiów nad obrządkiem pogrzebowym ludności kultury łużyckiej.

W opracowaniu niniejszym dosyć szeroko posługiwaliśmy się analogiami, danymi etnograficznymi. Być może nawet, niektóre z nich są tylko analogiami pozornymi. Jednakże wskazywaliśmy już wyżej na konieczność posługiwania się materiałami etnograficznymi dla rekonstrukcji życia najdawniejszych społe-

---

[420] Por. np. J. Kostrzewski, *Cmentarzysko z wczesnego i środkowego okresu lateńskiego w Gołęcinie, w pow. poznańskim wschodnim*, s. 358; H. Urbanek, *Die frühen Flachgräberfelder Ostpreussens*, Königsberg (Pr.) — Berlin 1941, s. 54.

[421] J. Kostrzewski, *op. cit.*, s. 357—358.

[422] Por. np. A. Bastian (głos w dyskusji), „Zeitschrift für Ethnologie", t. IV, 1872, Verhandlungen s. 238; E. R. Rabiega, *Współczesne i przedhistoryczne zabawki gliniane w Polsce*, „Z otchłani wieków", R. XVIII, z. 7/8, 1949, s. 118—119; Z. Kołosówna, *Przedmioty kultu i zabawki z grodu kultury łużyckiej w Biskupinie*, [w:] *III sprawozdanie z prac wykopaliskowych w grodzie kultury łużyckiej w Biskupinie w powiecie żnińskim za lata 1938—1939 i 1946—1948*, Poznań 1950, s. 235—236; Gediga, *Gliniane ptaszki w kulturze łużyckiej na Śląsku*, s. 54—55, itp.

[423] Por. M. Ćwirko-Godycki i A. Wrzosek, *Grzechotki z grobów cmentarzyska łużyckiego w Laskach, w pow. kępińskim*, „Światowit", t. XVII, 1938, s. 171—172, 248; Gediga, *op. cit.*, s. 55.

[424] Por. np. A. Żaki, *Początki rozwoju kultury łużyckiej w dorzeczu górnej Wisły*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska", sectio F, t. III, 1950, s. 180; K. Voigtmann, *Die westmasurischen „Loch- und Fensternurnen"*, „Altpreussen", t. VI, 1941, s. 36 nast.

[425] W. Szafrański, *Wierzenia mieszkańców grodu biskupińskiego*, „Z otchłani wieków", R. XVII, z. 5—6, 1948, s. 75; M. Remiszewska-Łowczycka, *Śląska ceramika malowana z okresu halsztackiego*, „Ślęża", t. I, 1958, s. 38.

[426] Por. ostatnio J. de Vries, *Note sur la valeur religieuse du nombre trois*, „Ogam", t. XI, z. 4/5, 1959, s. 305—306.

[427] Por. Z. Durczewski, *Grupa górnośląsko-małopolska kultury łużyckiej w Polsce*, cz. I, s. 32 itp.

[428] Por. A. Kietlińska, *Kryteria klasyfikacji ceramiki w archeologii*, „Przegląd Archeologiczny", t. IX, z. 2/3, 1953, s. 281—282; Ząbkiewicz-Koszańska, *Cmentarzysko kultury łużyckiej w Łodzi-Rudzie Pabianickiej*, „Przegląd Archeologiczny", t. X, 1958, s. 277.

[429] J. Kostrzewski, *Kultura łużycka na Pomorzu*, s. 246; M. Gedl, *Cmentarzysko kultury łużyckiej we wsi Brzezie, powiat Kraków*, „Materiały Starożytne", t. II, 1957, s. 232; W. Petzsch, *Einige Steinkistenfunde aus dem Kreise Bütow in Pommern*, „Elbinger Jahrbuch", z. 15, 1938, s. 65 (w jednym grobie naczynia pochodzące typologicznie z okresu IV epoki brązu aż do okresu halsztackiego).

czeństw pierwotnych i zdajemy sobie sprawę z tego, że posługiwanie się nimi nie musi oznaczać identyczności, lecz podobieństwo: „... metoda porównawcza stanowi narzędzie, z którego możemy i musimy korzystać, jeśli zależy nam na postępie w interesującym nas przedmiocie... I nie możemy czekać, aż udoskonalimy nasze narzędzia. Możemy je ulepszać tylko przez ich używanie. Jest rzeczą konieczną zaryzykować błąd, ażeby odkryć prawdę" [430].

I jeśli tok naszego rozumowania był błędny, jeśli wynikły z niego błędne wnioski, niech będzie mi wolno usprawiedliwić się następującym cytatem: „Być może, że się mylę, że poglądy moje na tę sprawę nie odpowiadają rzeczywistości, która musiała istnieć w określonej przeszłości, że jest raczej fikcją poetycką i tęsknotą powołaną do życia przez wrodzoną człowiekowi ciekawość. Być może, że mylimy się wszyscy" [431]. Ten ostatni cytat mógłby służyć nawet za motto całemu opracowaniu [432].

Poznań, 15 X 1959 — 10 VIII 1960.

---

[430] G. Thomson, *Egea prehistoryczna*, b. m. 1958, s. 18.

[431] H. Ułaszyn, *Praojczyzna Słowian*, Łódź 1959, s. 102—103.

[432] W okresie między napisaniem powyższej pracy a jej wydaniem ukazało się sporo publikacji zawierających materiały, które mogłyby zostać wyzyskane w niniejszym opracowaniu. Niestety, z przyczyn czysto technicznych nie można było tego uczynić. Postępowanie takie jest o tyle usprawiedliwione, że wspomniane publikacje nie zmieniają w niczym przedstawionego wyżej obrazu, uzupełniają go jedynie nowymi faktami. Pragniemy tylko zwrócić uwagę na jedno zagadnienie, do którego nowsze publikacje dostarczyły szczególnie interesujących danych. Zagadnienie to, to kwestia ludożerstwa u ludności kultury łużyckiej w Polsce. Pogląd o jego istnieniu wyraził ostatnio W. Hensel w pracach: *Podstawy dziejowe rozwoju kultury wczesnopolskiej* („Kwartalnik Historyczny", R. LXVII, nr 4, 1960, s. 904) i *Polska przed tysiącem lat* (Wrocław—Warszawa 1960, s. 33), choć nie uważa go za zjawisko typowe. W trakcie najnowszych badań wykopaliskowych na terenie osady otwartej ludności kultury łużyckiej z wczesnej epoki żelaza w Słupcy uzyskano natomiast nie ulegający dla nas wątpliwości dowód praktykowania tego zwyczaju. Odkryto tam mianowicie zakopaną między jamami, niekiedy o wyraźnie mieszkalnym charakterze, czaszkę ludzką oraz dwa niewielkie fragmenty ludzkich żeber. Czaszka ta, należąca do osobnika w wieku 25—30 lat, najprawdopodobniej kobiety, posiadała odłupaną podstawę oraz część twarzową, nie licząc drobniejszych uszkodzeń (analiza antropologiczna A. Malinowskiego). Nad nią zalegało skupisko ułamków kilku naczyń (T. Malinowski, *Czy ludność kultury łużyckiej w Polsce uprawiała ludożerstwo?*, „Z otchłani wieków", R. XXVII, 1961, z. 3, s. 193). Bardzo interesujące materiały odnoszące się do zagadnienia ludożerstwa w pradziejach opublikowano także w odniesieniu do kultury wysockiej, wykazującej przecież liczne powiązania z kulturą łużycką wczesnej epoki żelaza. Otóż w Kulikowie k. Krzemieńca (ZSRR) odkryto w jaskini ślady kultury wysockiej, którym towarzyszyły widome ślady ludożerstwa: „całe dno jaskini było usiane kośćmi ludzkimi i zwierząt dzikich, jak to: lisa, borsuka, zająca. Znaleziono również ości ryb. Kości ludzkie i zwierzęce były wymieszane tak, że żadnego śladu pogrzebu ustalić się nie dało. W środkowej części jaskini stało nie uszkodzone naczynie gliniane — dzban z uchem wystającym ponad krawędź. Na dnie, tuż przy naczyniu, zachowały się ślady ogniska. W naczyniu znajdowała się kość łopatki ludzkiej (szkapula). Przy ognisku znaleziono dwie muszle z otworami do zawieszania. W prawym kącie jaskini były złożone trzy czaszki ludzkie" (A. Cynkałowski, *Materiały do pradziejów Wołynia i Polesia Wołyńskiego*, Warszawa 1961, s. 99—100; por. także tabl. XII, ryc. 2 i 3). Trudno chyba o klasyczniejszy przykład ludożerstwa! Na zakończenie pragniemy dodać, że na podstawie niniejszej pracy opublikowane zostały lub zostaną w najbliższym czasie następujące artykuły: T. Malinowski, *op. cit.*, s. 189—193; idem, *O śladach niektórych zwyczajów pogrzebowych na cmentarzyskach ludności kultury łużyckiej w Polsce*, „Z otchłani wieków", R. XXVII, 1961, z. 4, s. 307—313; idem, *Konstrukcje drewniane na cmentarzyskach ludności kultury łużyckiej w Polsce*, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk" (w druku). *Dop. w korekcie 4 VI 1962.*

WYKAZ MIEJSCOWOŚCI UWZGLĘDNIONYCH NA MAPACH

2. Albigowa, pow. Łańcut
9. Baborówko, pow. Szamotuły
10. Bachórz, pow. Brzozów
12. Baczysław, pow. Kamień Pomorski
15. Balice, pow. Chmielnik
17. Bałdrzychów, pow. Poddębice
19—20. Banie, pow. Gryfino
22. Baranów, pow. Kępno
23. Barchlin, pow. Kościan
26. Barłogi, pow. Koło
27. Barnisław, pow. Szczecin
29. Bartołty Wielkie, pow. Olsztyn
32. Bąblin, pow. Oborniki
34. Bąbnica, pow. Białogard
35. Bąków Dolny, pow. Łowicz
40. Bemowskie, pow. Namysłów
42—43. Barlinek, pow. Myślibórz
46. Bezki-Pleśno, pow. Gubin
47. Bezrzecze, pow. Szczecin
51. Będziechowo, pow. Słupsk
54. i 56. Biała, pow. Złotoryja
59. Białków, pow. Rzepin
61. Białków, pow. Lubsko
63. Białowice, pow. Lubsko
69. Biechów, pow. Głogów
70. Biedrusko, pow. Poznań
72. Biedrzychowice Dolne, pow. Żary
76 i 78. Bielawa Dolna, pow. Zgorzelec
82. Bielice, pow. Niemodlin
83. Bielice, pow. Rzepin
85. Bieniowice, pow. Legnica
88. Biernatki, pow. Kalisz
89. Biernatki, pow. Śrem
92. Biezdrowo — Zakrzewo, pow. Szamotuły
96—97. Binowo, pow. Gryfino
103. Biskupice Oławskie, pow. Oława
106—107. Biskupiec, pow. Reszel
113. Błanowice, pow. Zawiercie
115. Błonie, pow. Łęczyca
116. Błonie, pow. Sandomierz
119. Błotnica Strzelecka, pow. Strzelce Opolskie
121. Bobolin, pow. Szczecin
124. Bobrowniki Odrzańskie, pow. Nowa Sól
126. Bobrów, pow. Legnica
127. Bobrówko, pow. Rzepin
128. Bocheniec, pow. Jędrzejów
130. Boduszewo, pow. Oborniki
136. Bogumiłów, pow. Sieradz
137. Bogusław, pow. Pleszew
138. Bogusławice, pow. Oleśnica
140. Bogadła, pow. Sulechów
141. Bogianowo Stare, pow. Kościan
143. Bolkowice, pow. Jawor
151—152. Borek, pow. Gorzów Wielkopolski
155. Borek Strzeliński, pow. Strzelin
159. Boronów, pow. Lubliniec
161. Borowiczki, pow. Płock
172. Borzęcino, pow. Słupsk
178. Bożeń, pow. Wołów
180. Bożnów, pow. Żagań
182. Branice, pow. Głubczyce
186. Brody, pow. Lubsko
187. Brojce, pow. Gryfice
189. Broniszów, pow. Nowa Sól
193. Brożek, pow. Lubsko
194. Brojce, pow. Międzyrzecz
196. Brudzew, pow. Kalisz
197. Bruszczewo, pow. Kościan
199. Brzeg Dolny, pow. Wołów
200—201. Brzeg Głogowski, pow. Głogów
202. Brzesko, pow. Pyrzyce
203. Brześć Kujawski, pow. Włocławek
205. Brzezie, pow. Kraków
212. Brzeźniak, pow. Łobez
214. Brzeźno, pow. Trzebnica
226. Buczek, pow. Białogard
231. Budy Łańcuckie, pow. Łańcut
236. Buk, pow. Szczecin
245. Buków, pow. Sulechów
249. Bychowo, pow. Milicz
251. Bydgoszcz
253 Bystrzyca, pow. Oława
256. Bytnica, pow. Krosno Odrzańskie
258. Bytom Odrzański, pow. Nowa Sól
260. Bytowo Ińskie, pow. Stargard
264. Cerekwica, pow. Poznań
265. Cetniewo, pow. Puck
266. Cewlino, pow. Koszalin
274. Chełmno, m. pow.
276. Chichy, pow. Szprotawa
278. Chłapowo, pow. Środa
280. Chłopowo, pow. Myślibórz
282. Chobienia, pow. Wołów
287. Chociemyśl, pow. Głogów
288. Chociszewo, pow. Międzyrzecz
292. Chojna, m. pow.
295. Chojno, pow. Rawicz
296. Chojno, pow. Szamotuły
300. Chorula, pow. Krapkowice
305 Chróstniki, pow. Lubin
308. Chrząstowo, pow. Inowrocław
313. Cichowo, pow. Kościan
318—319. Ciecierzyn, pow. Kluczbork
322—323. Cielmów, pow. Lubsko
329. Cieszanowice, pow. Piotrków Trybunalski
330—331. Cieszęcin, pow. Wieruszów
332. Cieszków, pow. Milicz
335. Cieśle, pow. Płock
336. Cieśle Wielkie, pow. Września
337. Ciężków, pow. Łódź
342. Cybinka, pow. Rzepin
345. Czachów, pow. Chojna
351. Czarków, pow. Gliwice
355. Czarnica-Gołębsko, pow. Miastko
356. Czarnkowo, pow. Białogard
357. Czarnków, m. pow.
358—359. Czarnowąsy, pow. Opole
362. Czarnowo, pow. Pyrzyce
370. Czeczewo, pow. Grudziądz
371. Czekanów, pow. Ostrów Wielkopolski
374. Czemlewo, pow. Chełmno
381. Czernice, pow. Pyrzyce
385. Czerniewo, pow. Gdańsk
390. Czerwieńsk, pow. Zielona Góra
396. Czystawoda, pow. Kartuzy
401. Dalęcino, pow. Szczecinek
403. Damianowice, pow. Wrocław
407. Danków, pow. Kłobuck
412. Dąbrowa, pow. Kłobuck
414. Dąbrowa, pow. Sławno
415—416. Dąbrowa, pow. Wieluń
422. Dąbrowa Wielka, pow. Sieradz
424. Dąbrowo, pow. Kartuzy
427. Dąbrówka, pow. Lidzbark Warmiński
429. Debrznica, pow. Rzepin
431—432. Deszczno, pow. Gorzów Wielkopolski
436. Dębiczek, pow. Środa
441. Dębki, pow. Środa Śląska
444. Dębno, pow. Wołów
447. Dębowiec, pow. Wolsztyn
450. Długie, pow. Stargard
451. Długie, pow. Szprotawa
453. Długołęka, pow. Nowogard
454. Długomiłowice, pow. Koźle
458. Dłużyna, pow. Leszno
460. Dobiegniew, pow. Strzelce Krajeńskie
461. Dobieszewko, pow. Szubin
462. Dobra, pow. Oleśnica
463. Dobra, pow. Szczecin
468. Dobroszów Wielki, pow. Zielona Góra
469. Dobrzec, pow. Kalisz
470. Dobrzeń Wielki, pow. Opole
473. Dochowa, pow. Góra Śląska
478. Doliwiec, pow. Środa
481. Doły-Lowizowo, pow. Susz
494. Dretyń, pow. Miastko
496. Drogosze, pow. Kętrzyn
498—499. Droszków, pow. Zielona Góra
500—501. Drożków, pow. Żary
503. Drzecin, pow. Rzepin
504. Drzonek, pow. Śrem
506. Dubowo, pow. Kartuzy
507—508. Duczów Mały, pow. Kluczbork
523. Dzierżysław, pow. Głubczyce
530. Dzików, pow. Tarnobrzeg
532. Dziwiszowa, pow. Żagań
537. Fordon, pow. Bydgoszcz
540. Furmany, pow. Tarnobrzeg
541. Gecko, pow. Goleniów
546. Gapowo, pow. Kartuzy
551. Gardziec, pow. Pyrzyce
552. Gardzko, pow. Strzelce Krajeńskie
554. Gąbin, pow. Gryfice
555. Gąbinowo, pow. Słupsk
558 Gądków Wielki, pow. Rzepin
564. Gębice, pow. Sulechów
567. Gierałcice, pow. Kluczbork
570. Gierszowice, pow. Brzeg
571. Ginawa, pow. Łobez
574. Gleźnowo, pow. Sławno
575. Gliniany, pow. Wołów
578. Glinna, pow. Gryfino
579. Glinno, pow. Płock
586. Głogów, m. pow.
592. Głuszyna, pow. Namysłów
594. Gniechowice, pow. Wrocław
595. Gniewino, pow. Wejherowo
601. Godynice, pow. Sieradz
602. Godziętowy, pow. Ostrzeszów
604. Gogolewo, pow. Gostyń
605. Gogolewko, pow. Słupsk
609. Goleniów, m. pow.
611. Goliszów-Chojnów, pow. Złotoryja
614. Gołaszyn, pow. Nowa Sól
616. Gołkowice, pow. Kluczbork
622. Goraj, pow. Czarnków
624. Gorszewice, pow. Szamotuły
625—626. Gorzów Wielkopolski, m. pow.
628. Gorzupia Dolna, pow. Żagań

633—634. Gostchorze, pow. Krosno Odrzańskie
636. Gostkowo, pow. Bytów
637. Gostkowo-Folsung, pow. Toruń
640—641. Goszczanowiec, pow. Strzelce Krajeńskie
642. Goszczanowo, pow. Strzelce Krajeńskie
645. Gościm, pow. Strzelce Krajeńskie
648. Góra, pow. Jarocin
651. Górczyna-Szlichtyngowa, pow. Wschowa
660. Górzyca, pow. Rzepin
663. Grab-Robaków, pow. Pleszew
665—666. Grabice, pow. Gubin
670. Grabonóg, pow. Gostyń
673. Grabów, pow. Lubsko
675. Grabówka, pow. Płock
676. Gralewo, pow. Gorzów Wielkopolski
678. Granowiec, pow. Legnica
680. Grąbkowo, pow. Słupsk
684—685. Grobia, pow. Międzychód
687. Grobniki, pow. Głubczyce
689. Grodziec, pow. Będzin
697. Grodzisko Dolne, pow. Leżajsk
698. Groszowice, pow. Opole
701. Gródek, pow. Świecie
705. Gruczno, pow. Świecie
711. Grzędzin, pow. Koźle
716. Grzymiradź, pow. Chojna
719. Gubin-Chojny, m. pow.
723. Gutowo, pow. Brodnica
726. Gutów, pow. Ostrów Wielkopolski
727. Guzów, pow. Lubsko
730. Hetmanice, pow. Wschowa
732. Imiełków, pow. Turek
733—735. Iwanowice, pow. Miechów
738. Jabłonów, pow. Żagań
742—743. Jagłowice, pow. Żary
748—749. Jałowice, pow. Lubsko
754. Jankowice, pow. Chrzanów
755. Jankowice, pow. Oława
757. Jankowy, pow. Kępno
758. Janków, pow. Kalisz
760. Janków, pow. Żary
762. Janków Przygodzicki, pow. Ostrów Wielkopolski
766. Janowiec, pow. Żnin
767—768. Janówek, pow. Dzierżoniów
774. Jarogniewice, pow. Kościan
777. Jaroszewo, pow. Żnin
780. Jasienica Gubińska, pow. Lubsko
783. Jasionna, pow. Lubsko
784. Jasionna-Jurzyce, pow. Lubsko
791. Jaszowice, pow. Wrocław
792. Jaśkowice, pow. Kluczbork
794. Jawor, pow. Milicz
795. Jaworzno, pow. Wieluń
798. Jedwabno, pow. Toruń
806. Jemielno, pow. Góra Śląska
809. Jerzykowo, pow. Mogilno
811. Jezierzyce, pow. Gryfino
812. Jezierzyce Wielkie, pow. Dzierżoniów
821. Jordanów, pow. Dzierżoniów
831. Kalinowo, pow. Świebodzin
832. Kalinów, pow. Strzelce Opolskie
833. Kaliska, pow. Wągrowiec
838. Kalisz-Tyniec, m. pow.
841. Kałdowice, pow. Legnica
848. Kamienna, pow. Namysłów
855—856. Kantorowice, pow. Brzeg
863. Karmin, pow. Milicz
864. Karnice Gryfickie, pow. Gryfice
865. Karnice Reskie, pow. Łobez
867. Karnin pow. Gorzów Wielkopolski
872. Karsy, pow. Pleszew
875. Kartno, pow. Zielona Góra
876. Kartno-Glinna, pow. Gryfino
878. Karzec, pow. Gostyń
879—880. Kaszczorek, pow. Toruń
887. Kąty, pow. Kościan
890. Kępno, m. pow.
891. Kępy, pow. Legnica
898. Kicko, pow. Stargard
900. Kiekrz, pow. Poznań
901. Kiełcz, pow. Nowa Sól
904. Kiełpin, pow. Nowy Dwór
908. Kietrz-Krotoszyn, pow. Głubczyce
912. Kilianów, pow. Wrocław
921. Klików, pow. Żagań
925. Kluczbork, m. pow.
927. Kluczewo, pow. Kościan
929. Kluczewo, pow. Stargard
930. Kluczkowo, pow. Świdwin
931. Kłobuck-Zakrzew, m. pow.
936. Kłokock, pow. Lipno
941. Kłosów, pow. Chojna
945. Kochów, pow. Garwolin
953. Kołacz, pow. Świdwin
956. Kołczygłowy, pow. Miastko
957. Kołczygłówki, pow. Miastko
966. Konaszówka, pow. Miechów
967. Koniecpol, pow. Radomsko
969. Konin Żagański, pow. Żagań
975. Kopaniewo, pow. Lębork
976. Koperno, pow. Gubin
980. Korytnica, pow. Ostrów Wielkopolski
982. Koserz, pow. Nowa Sól
986. Kosin, pow. Kraśnik
994. Kostrzyn, pow. Gorzów Wielkopolski
1001. Kotla, pow. Głogów
1003. Kotnowo, pow. Wąbrzeźno
1005. Kotowo, pow. Nowy Tomyśl
1007. Kotowo, pow. Śrem
1008. Kowalewko, pow. Oborniki
1009. Kowalowice, pow. Namysłów
1010. Kowanowo, pow. Oborniki
1012. Kownaty, pow. Sulęcin
1014. Kozanki Małe, pow. Łęczyca
1017. Koźla, pow. Zielona Góra
1019. Koźle Małe, pow. Syców
1024. Krajewice, pow. Gostyń
1028. Krajów, pow. Legnica
1031. Kraków-Prokocim
1032. Kraków-Skotniki
1033. Kraski, pow. Łęczyca
1035. Krasne Dłusko, pow. Skwierzyna
1037. Kraszowice, pow. Świdnica
1042. Krobia, pow. Gostyń
1043. Krobia Stara, pow. Gostyń
1050. Krosno Odrzańskie, m. pow.
1051. Krosnowo, pow. Bytów
1052. Krościna Wielka, pow. Trzebnica
1053. Krotoszyn, m. pow.
1055. Królów, pow. Żary
1059. Krzanowice, pow. Opole
1064. Krzeczyn Wielki, pow. Lubin
1068. Krzemienica, pow. Mielce
1071. Krzepów, pow. Głogów
1072. Krzesin, pow. Rzepin
1073. Krzęcin, pow. Choszczno
1077. Krzynno, pow. Łobez
1078. Krzystkowice, pow. Lubsko
1083. Krzywin, pow. Gryfino
1086. Krzywizna, pow. Kluczbork
1088. Krzyżanowice, pow. Racibórz
1090. Krzyżewo, pow. Braniewo
1095. Księże Pole, pow. Głubczyce
1098. Kukawa, pow. Nowa Sól
1102. Kunowice, pow. Rzepin
1108. Kurza, pow. Kalisz
1114. Kuźnica Skakawska, pow. Wieruszów
1115. Kuźnica Trzcińska, pow. Kępno
1116. Kwaczała, pow. Chrzanów
1117. Kwiatkowice, pow. Legnica
1118. Kwiatkowice, pow. Łask
1122. Lachmirowice, pow. Inowrocław
1125. Laski, pow. Kępno
1129. Lasocin, pow. Nowa Sól
1130. Lasocin, pow. Końskie
1133. Lasowice, pow. Zgorzelec
1134—1135. Lasowice Małe, pow. Olesno
1144. Legnica, m. pow.
1146. Lekowo, pow. Świdwin
1147. Leszkowice, pow. Głogów
1152. Letnin, pow. Pyrzyce
1155—1156. Lgiń, pow. Wschowa
1158. Ligota Dolna, pow. Kluczbork
1160. Ligota Samborowa, pow. Strzelce Opolskie
1164. Linie, pow. Pyrzyce
1167. Lipie, pow. Kępno
1171. Lipki Małe, pow. Gorzów Wielkopolski
1172. Lipnica, pow. Szamotuły
1175. Lis, pow. Kalisz
1176. Lisewo, pow. Słupca
1179. Lisowice, pow. Legnica
1182. Lisówki, pow. Poznań
1185. Lubanice, pow. Żary
1189. Lubasz, pow. Czarnków
1192. Lubiatowo, pow. Śrem
1195. Lubiąż, pow. Wołów
1197. Lubiechowo, pow. Kościan
1199. Lubieniec, pow. Włocławek
1209. Lubów, pow. Góra Śląska
1213. Ludów Śląski, pow. Strzelin
1214. Ludwikowo, pow. Kościerzyna
1215. Ludwików, pow. Kielce
1217. Lutomiersk-Wrząca, pow. Łask
1221. Łabędy-Przyszówka, pow. Gliwice
1224—1225. Łagiewniki, pow. Sieradz
1227. Łagiewniki Stare, pow. Sieradz
1229. Łagisza Stara, pow. Będzin
1232. Łany, pow. Gliwice
1234. Łatno, pow. Gryfice
1236. Łazy, pow. Wołów
1237. Łazy Wielkie, pow. Milicz
1241. Łążyn, pow. Toruń
1242. Łebień, pow. Słupsk
1247. Łęgowo, pow. Wągrowiec
1250. Łępno, pow. Pasłęk
1251. Łętowo, pow. Sławno
1257. Łódź-Ruda Pabianicka
1258. Łubianki, pow. Świebodzin
1259. Łubna, pow. Sieradz
1261. Łubnice, pow. Wieruszów
1263. Ługowina, pow. Łobez
1265. Łupawa, pow. Słupsk
1266. Łupice, pow. Września

1271. Machów, pow. Tarnobrzeg
1275. Maidan, pow. Kolbuszowa
1281. Malczkowo, pow. Słupsk
1286. Mała Kępa, pow. Chełmno
1287. Mała Wieś, pow. Wieluń
1290. Małkowice, pow. Wrocław
1291. Małomice, pow. Lubin
1294. Małusy Wielkie, pow. Częstochowa
1295. Manieczki, pow. Śrem
1296. Manowo, pow. Koszalin
1301. Marcinów, pow. Żagań
1304. Marianki, pow. Rypin
1305. Marianki, pow. Włocławek
1307. Marianów, pow. Łuków
1311. Marszowice, pow. Kraków
1318. Marzkowo, pow. Gryfino
1330. Mechlin, pow. Śrem
1332. Mechowo, pow. Kamień Pomorski
1345. Miedniki, pow. Hrubieszów
1346. Miedzeszyn, pow. Warszawa
1350. Mierczyce, pow. Legnica
1352. Mierków, pow. Lubsko
1355. Mierzyn, pow. Szczecin
1358. Mieszków, pow. Jarocin
1360. Międzychód, m. pow.
1361 i 1364. Międzyrzecz, m. pow.
1365. Miękówko, pow. Poznań
1367. Mikluszowice, pow. Bochnia
1368. Mikolin, pow. Niemodlin
1369. Mikołajewo, pow. Czarnków
1370. Mikołajowice, pow. Legnica
1371. Mikołajskie, pow. Zgorzelec
1372. Mikorowo, pow. Słupsk
1375—1376. Mikowice, pow. Namysłów
1381. Miłocice, pow. Miastko
1387. Mirocin Dolny, pow. Nowa Sól
1389. Mirosław, pow. Chodzież
1399. Młyny, pow. Pyrzyce
1408. Modrzewie, pow. Wągrowiec
1411. Mogiła, pow. Kraków
1412. Mojęcice, pow. Wołów
1413. Mojszewko, pow. Gryfice
1416. Mokronos Górny, pow. Wrocław
1421—1422. Mokrzyszów, pow. Tarnobrzeg
1423. Moraczewo, pow. Leszno
1425. Morawin, pow. Kalisz
1429. Mostkowo, pow. Morąg
1433. Motarzyno, pow. Słupsk
1440. Murowana Goślina, pow. Oborniki
1443. Mydlniki, pow. Kraków
1444. Myjomice, pow. Kępno
1445—1446. Myszęcin, pow. Świebodzin
1449. Myśliborz, pow. Opoczno
1450. Nacław, pow. Koszalin
1451—1452. Nadarzyn, pow. Pyrzyce
1453. Nadolnik, pow. Chodzież
1454. Nadziejewo, pow. Środa
1455. Nagłowice—Wypalanki, pow. Jędrzejów
1456. Nagórki, pow. Łęczyca
1459. Namyślin, pow. Chojna
1461. Naroczyce, pow. Wołów
1467. Nida, pow. Kielce
1468. Nieborowo, pow. Pyrzyce
1469. Nieciecz, pow. Nowa Sól
1470. Niechmierów, pow. Sieradz
1471. Niecieplin, pow. Garwolin
1473. Niegosławice, pow. Szprotawa
1475. Niemaszchleba, pow. Gubin
1478. Niemica, pow. Sławno
1484. Niestępowo, pow. Kartuzy
1486. Nietków, pow. Zielona Góra
1487. Nietrzanowo, pow. Środa
1488. Nietulisko Duże, pow. Opatów
1491. Nieżyn, pow. Kołobrzeg
1505. Nowa Wieś, pow. Sieradz
1509. Nowa Wieś Legnicka, pow. Legnica
1513. Nowe Dobra, pow. Chełmno
1520. Nowe Objezierze, pow. Chojna
1524. Nowogród Bobrzański, pow. Zielona Góra
1526—1527. Nowy Dwór, pow. Chełmno
1537. Nowy Zagór, pow. Krosno Odrzańskie
1540. Obiszów Wielki, pow. Głogów
1544. Oborniki, m. pow.
1548. Oborniki Śląskie, pow. Trzebnica
1552. Ochędzyn, pow. Wieruszów
1553. Ochla, pow. Zielona Góra
1558. Ogonowice, pow. Legnica
1561. Okalew, pow. Wieluń
1562. Okołowice, pow. Łask
1563. Okopy, pow. Krosno Odrzańskie
1568. Oldrzychów, pow. Bolesławiec
1569. Olesno, m. pow.
1574. Olszyniec, pow. Żary
1577. Olszynka, pow. Prudnik
1578. Oława, m. pow.
1579. Ołużna, pow. Kołobrzeg
1582. Opatowice, pow. Strzelin
1583—1584. Opatów, pow. Kłobuck
1587. Opole-Nowa Wieś Królewska
1589. Orchów, pow. Łask
1590. Orsk, pow. Wołów
1593. Osetno, pow. Góra Śląska
1596. Osiek, pow. Lubsko
1602. Osiek Mały, pow. Łowicz
1604. Oskowo, pow. Lebork
1605. Osnowo, pow. Chełmno
1609. Osowo, pow. Nowogard
1612. Ostrowice, pow. Gryfice
1616. Ośnica, pow. Płock
1618. Ośno Lubuskie, pow. Sulęcin
1620—1621. Otyń, pow. Nowa Sól
1629. Pajęczno, m. pow.
1630. Palczew, pow. Grójec
1632. Pałczyn, pow. Września
1635. Paproty, pow. Sławno
1637. Parkowo, pow. Oborniki
1638. Parszowice, pow. Wołów
1648. Pawłowice Namysłowskie, pow. Namysłów
1650—1651. Pawłów Trzebnicki, pow. Trzebnica
1654. Pełczyn, pow. Wołów
1657. Pękanino, pow. Sławno
1658. Pęzino, pow. Stargard
1659—1660. Piasecznik, pow. Choszczno
1662. Piaseczno, pow. Sandomierz
1663. Piasek, pow. Lubliniec
1664. Piaski, pow. Łęczyca
1666. Piaszczyna, pow. Miastko
1667. Piaszno, pow. Bytów
1668. Piekary, pow. Kraków
1671. Piekary, pow. Środa Śląska
1673. Piekary Wielkie, pow. Legnica
1680. Pierstnica, pow. Milicz
1684. Pieszków, pow. Lubin
1690—1691. Pietrzyków, pow. Żary
1699. Piła, m. pow.
1705. Piotrowice, pow. Opatów
1706. Piotrowice, pow. Szprotawa
1715. Piwonice, pow. Kalisz
1719. Pławna, pow. Lwówek Śląski
1720. Pło, pow. Strzelin
1722. Płońsko, pow. Pyrzyce
1723. Płosków, pow. Łosice
1724. Płoty, pow. Zielona Góra
1728. Poczernin, pow. Stargard
1732. Podborzany, pow. Strzelce Opolskie
1733. Podbrzezie Dolne, pow. Nowa Sól
1742. Podlesie Kościelne, pow. Wągrowiec
1745. Podole Wielkie, pow. Słupsk
1746 i 1748. Podule, pow. Łask
1755. Polanka, pow. Legnica
1757—1758. Polanowice, pow. Kluczbork
1760. Polesiny, pow. Gryfino
1762. Polkowiczki, pow. Szprotawa
1766. Połupin, pow. Krosno Odrzańskie
1771. Poniec, pow. Gostyń
1772. Poniszowice, pow. Gliwice
1773. Popielów, pow. Opole
1776. Popówka, pow. Kraków
1782. Posucice, pow. Głubczyce
1787. Poznań-Brama Kaliska
1792. Poznań-Główna
1798. Poznań-Szeląg
1804. Półczno, pow. Bytów
1806. Późna, pow. Gubin
1807. Praszka, pow. Wieluń
1809. Prątkowice, pow. Radomsko
1821. Prążewo, pow. Ciechanów
1823. Przeczów, pow. Busko Zdrój
1826. Przelewice Pyrzyckie, pow. Pyrzyce
1829. Przemęt, pow. Wolsztyn
1835. Przewóz, pow. Żary
1838. Przezmark, pow. Morąg
1841. Przędzel, pow. Nisko
1842. Przybiernów, pow. Goleniów
1843. Przyborów, pow. Nowa Sól
1844. Przyborze, pow. Miastko
1848. Przylaski, pow. Żagań
1850—1851. Przytok, pow. Zielona Góra
1852. Psary, pow. Trzebnica
1853. Pszczelnik, pow. Gorzów Wielkopolski
1857. Pustniki, pow. Mrągowo
1858. Puszków, pow. Żagań
1861. Pyrzyce, m. pow.
1862—1863. Pysząca, pow. Śrem
1870. Rachów, pow. Środa Śląska
1874. Racibórz-Stara Wieś, m. pow.
1877. Racławice Śląskie, pow. Prudnik
1885. Radnica, pow. Krosno Odrzańskie
1889. Radowo, pow. Drawsko Pomorskie
1890. Radowo Małe, pow. Łobez
1892. Radzanek, pow. Goleniów
1893. Radzików, pow. Dzierżoniów
1899. Rakowice Wielkie, pow. Lwówek Śląski
1900. Rakowo, pow. Choszczno
1902. Raków, pow. Głubczyce
1910. Ratajki, pow. Sławno
1912. Rąbin, pow. Kościan
1913. Rdziostów, pow. Nowy Sącz
1914. Recław, pow. Kamień Pomorskie
1916. Reda, pow. Wejherowo

1919. Rekowo, pow. Łobez
1922. Retno, pow. Krosno Odrzańskie
1927—1928. Rogalino, pow. Świdwin
1930. Rogowo, pow. Toruń
1931. Rogów Legnicki, pow. Legnica
1936. Rokitki, pow. Słupsk
1937. Rokity, pow. Pyrzyce
1940. Rolantowice, pow. Wrocław
1941. Rosko, pow. Czarnków
1942. Rosocha, pow. Sławno
1955. Rozwadów, pow. Tarnobrzeg
1960. Różana, pow. Środa Śląska
1961. Różanówka, pow. Nowa Sól
1966. Ruchocice, pow. Wolsztyn
1967. Rudawa, pow. Chrzanów
1969. Rudki, pow. Oborniki
1979. Rusko, pow. Świdnica
1982. Ruszenice, pow. Opoczno
1987. Rybionek, pow. Stargard
1988. Rybnik, m. pow.
1993. Rychówko, pow. Białogard
2000. Rzeplin, pow. Wrocław
2017. Sanice, pow. Żary
2018. Santok, pow. Gorzów Wielkopolski
2019. Sarnowa Góra, pow. Ciechanów
2022. Sądków, pow. Trzebnica
2025. Sądów, pow. Rzepin
2030. Serby, pow. Głogów
2032. Sękowice, pow. Gubin
2033. Sepolno Wielkie, pow. Miastko
2034. Sianów, pow. Koszalin
2037. Siciny, pow. Góra Śląska
2041. Siedlisko, pow. Nowa Sól
2042. Siedlnica, pow. Wschowa
2046. Siemianice, pow. Kępno
2048. Siemichowice, pow. Nowa Sól
2049. Siemirowice, pow. Lębork
2050. Siemonia-Pomłynie, pow. Będzin
2053. Sierakowo Sławieńskie, pow. Sławno
2056. Sierakówek, pow. Gostynin
2059. Sierosław, pow. Świecie
2062. Sierpów, pow. Łęczyca
2064. Sikucin, pow. Sieradz
2065. Siniarzewo, pow. Aleksandrów Kujawski
2068. Siodło, pow. Żary
2069. Siodłonie, pow. Słupsk
2073. Skatniki, pow. Kętrzyn
2076. Skłudzewo, pow. Toruń
2083. Skórzewo, pow. Kościerzyna
2085. Skrajna, pow. Kalisz
2086. Słaboszewo, pow. Mogilno
2090. Sławno, m. pow.
2091. Sławsko, pow. Sławno
2097. Słonowice, pow. Świdwin
2099. Słończ, pow. Chełmno
2100. Słopanowo, pow. Szamotuły
2103. Słubice, pow. Rzepin
2106. Słup, pow. Grudziądz
2107. Słup, pow. Jawor
2115. Słupice, pow. Dzierżoniów
2116. Słupno, pow. Płock
2118—2119. Słupsk, m. pow.
2128. Smolice, pow. Łęczyca
2130. Smoszew, pow. Krotoszyn
2132. Sobociska, pow. Oława
2134. Sobótka, pow. Wrocław
2135. Sokolniki, pow. Tarnobrzeg
2144. Sosnowiec, pow. Będzin
2146. Sośnica, pow. Pleszew
2147. Sośniczyn, pow. Pleszew
2151. Spicymierz, pow. Poddębice
2152—2153. Spławie, pow. Kościan
2155. Sporysz, pow. Żywiec
2157. Stanowice, pow. Oława
2158. Stanów, pow. Żagań
2159. Stany, pow. Nowa Sól
2161. Stara Góra, pow. Góra Śląska
2162. Stara Kłodawa, pow. Koło
2164. Stara Rudnica, pow. Chojna
2166. Starbienno, pow. Lębork
2168. Stare Karmonki, pow. Olesno
2169. Stare Kolnie, pow. Brzeg
2176. Starkowo, pow. Wolsztyn
2179—2180. Starosiedle, pow. Gubin
2184. Stary Jawor, pow. Jawor
2187. Stary Raduszec, pow. Krosno Odrzańskie
2198. Sternalice, pow. Olesno
2199. Stępuchowo, pow. Wągrowiec
2200. Stężyca, pow. Kartuzy
2202. Stobnica, pow. Oborniki
2203. Stobnica, pow. Piotrków
2204. Stobrawa, pow. Brzeg
2206. Stolec, pow. Sieradz
2207. Storkowo, pow. Stargard
2208. Strachowice, pow. Legnica
2212. Strumiany, pow. Łask
2214. Strumienno, pow. Krosno Odrzańskie
2222. Strzeganowice, pow. Wrocław
2225. Strzegów, pow. Gubin
2227. Strzelce, pow. Namysłów
2228. Strzelce Opolskie-Adamowice, m. pow.
2232. Strzykocin, pow. Gryfice
2234. Strzyżów, pow. Hrubieszów
2238. Studzieniec, pow. Nowa Sól
2241. Sucha, pow. Szczecinek
2245. Suchanówko, pow. Stargard
2247. Suchodół, pow. Lubsko
2254. Sulęcin, pow. Środa
2259—2260. Sulmierzyce, pow. Krotoszyn
2261. Sułów, pow. Milicz
2266. Surajny, pow. Morąg
2267. Surowa, pow. Żary
2268. Swarzynice, pow. Sulechów
2269. Swobnica, pow. Gryfino
2270. Swochowo, pow. Pyrzyce
2275. Sycyn, pow. Oborniki
2277. Szadek, pow. Kalisz
2282. Szczecin-Cmentarz Centralny
2290. Szczecin-Zdroje
2292. Szczepankowice, pow. Wrocław
2295. Szczodrowo, pow. Kościerzyna
2300. Szelejewo, pow. Żnin
2302. Szewce, pow. Trzebnica
2308. Szlichtyngowa, pow. Wschowa
2310. Szopienice, pow. Katowice
2314. Szydłowo, pow. Mława
2317. Szymiszów, pow. Strzelce Opolskie
2318. Szymocin, pow. Głogów
2320. Szystowice, pow. Hrubieszów
2324. Ściechów, pow. Myślibórz
2327. Ścinawa, pow. Wołów
2333. Ślubów, pow. Góra Śląska
2336—2337. Śmieszkowo, pow. Wschowa
2341. Środa, m. pow.
2349. Świątniki, pow. Wrocław
2352—2353. Świbie, pow. Gliwice
2355. Świdnica, pow. Zielona Góra
2356. Świdnik, pow. Limanowa
2358. Świebodzin, m. pow.
2359. Świecie, m. pow.
2362. Świerczów, pow. Namysłów
2363. Świerczyn, pow. Płock
2368. Świeszyno, pow. Miastko
2373. Świętoszewo, pow. Goleniów
2375. Święty Wojciech, pow. Międzyrzecz
2376. Świerki, pow. Sieradz
2377. Świniary, pow. Wrocław
2378. Świnica, pow. Zielona Góra
2379—2380. Świnino, pow. Głogów
2383. Targonie, pow. Ciechanów
2387. Tarnowo Podgórne, pow. Poznań
2392. Tągowie, pow. Bytów
2393. Terespotockie, pow. Nowy Tomyśl
2394. Tkaczew, pow. Łęczyca
2395. Tłuczewo, pow. Wejherowo
2399. Tomaszów Górny, pow. Bolesławiec
2402. Topornica, pow. Zamość
2405. Trąbki Wielkie, pow. Gdańsk
2408. Troszczyno, pow. Łobez
2412. Trzciel, pow. Międzyrzecz
2413. Trzcinica Mała, pow. Wołów
2414. Trzcinica Wołowska, pow. Wołów
2415. Trzebiatów, pow. Gryfice
2416. Trzebidza, pow. Kościan
2417. Trzebiechów, pow. Krosno Odrzańskie
2418. Trzebiegoszcz, pow. Lipno
2420. Trzebielino, pow. Miastko
2421. Trzebień, pow. Bolesławiec
2426. Trzemeszno Lubuskie, pow. Sulęcin
2437. Tuplice, pow. Lubsko
2442. Tursko, pow. Pleszew
2444. Turznice, pow. Świecie
2445. Turznice, pow. Grudziądz
2451—2453. Tylewice, pow. Wschowa
2454. Tylice, pow. Nowe Miasto Lubawskie
2456. Tyniec Legnicki, pow. Legnica
2458. Tyńczyk, pow. Wrocław
2459. Tyrowo, pow. Ostróda
2460. Ubiedrze, pow. Koszalin
2468. Uniradze, pow. Kartuzy
2469—2470. Urad, pow. Rzepin
2471. Uraz, pow. Trzebnica
2472. Urbanowice, pow. Koźle
2473—2474. Urzuty, pow. Zielona Góra
2485. Warcimino, pow. Słupsk
2486. Wardzyn, pow. Łódź
2487. Warkocz, pow. Strzelin
2489. Warszawa-Grochów
2490. Warzenko, pow. Kartuzy
2491. Warzęgowo, pow. Wołów
2494. Wawrzeńczyce, pow. Proszowice
2497. Wągrodno, pow. Legnica
2499. Wągrowiec, m. pow.
2500. Wąsosz, pow. Góra Śląska
2504. Wempiły, pow. Płock
2507. Węgorza, pow. Nowogard
2514. Wiankowo, pow. Nowa Sól
2515. Wichów, pow. Żagań
2516. Wichrów, pow. Środa Śląska
2519. Wicina, pow. Lubsko
2520. Widuchowa, pow. Gryfino
2521. Widzino, pow. Słupsk
2522. Wiechowo, pow. Stargard
2523. Wieleń, pow. Czarnków
2530. Wielka Wieś, pow. Słupsk
2534. Wieluń, m. pow.
2538—2539. Wierzbice, pow. Wrocław

2541. Wierzbnice, pow. Nowa Sól
2542. Wierzbno, pow. Pyrzyce
2548. Wiktorów, pow. Kłobuck
2549. Wilanowiec, pow. Chodzież
2551. Wilczyca, pow. Poddębice
2553. Wilczyn, pow. Głogów
2557. Wilkowiczki, pow. Gliwice
2560. Winiary, pow. Kalisz
2566. Witanów, pow. Oleśnica
2569. Witkowice, pow. Chodzież
2575. Włocin, pow. Sieradz
2576. Włocławek, m. pow.
2578. Włostowo, pow. Środa
2582. Włoszakowice, pow. Leszno
2583. Włoszanowo, pow. Żnin
2587. Wojciechów, pow. Kazimierza Wielka
2589. Wojcieszyce, pow. Gorzów Wielkopolski
2591. Wojkowice, pow. Wrocław
2595. Wola Kisielska, pow. Łuków
2600. Wola Załężna, pow. Opoczno
2604. Wołczkowo, pow. Szczecin
2605. Wołkowo, pow. Łobez
2606—2607. Wołów, m. pow.
2608. Wopławki, pow. Kętrzyn
2609. Workiejmy, pow. Lidzbark Warmiński
2611. Woryty, pow. Olsztyn
2612. Woskowice Górne, pow. Namysłów
2613. Woskowice Małe, pow. Namysłów
2614. Wożuczyn, pow. Tomaszów Lubelski
2618. Wójtostwo, pow. Śrem
2627. Wrocław-Gądów Mały
2628. Wrocław-Grabiszyn
2634. Wrocław-Maślice Małe
2637—2638. Wrocław-Osobowice
2641. Wrocław-Partynice
2645. Wrocław-Stabłowice
2647. Wrocław, ul. Wieczorka
2648. Wrocław-Wojszyce
2649. Wrocław-Żerniki
2651. Wronki, pow. Szamotuły
2652. Wronki-Zamość, pow. Szamotuły
2655. Wróblewo, pow. Szamotuły
2658. Wrzeszczyna, pow. Czarnków
2660. Wrzosowo, pow. Kamień Pomorski
2667—2668. Wymysłowo, pow. Gostyń
2671. Wysoka, pow. Chojna
2673—2674. Wysoka, pow. Zielona Góra
2677. Wysokie, pow. Zielona Góra
2680. Wyszęcice, pow. Wołów
2682. Wyszomierz, pow. Nowogard
2687. Zabokrzeki, pow. Łęczyca
2691. Zaborowo, pow. Wolsztyn
2694. Zadowice, pow. Kalisz
2702. Zakrzewo, pow. Rawicz
2703. Zakrzów, pow. Kraków
2710. Zaleszany, pow. Tarnobrzeg
2711. Zalew, pow. Łask
2712. Załęcze Wielkie, pow. Wieluń
2714. Zaniemyśl, pow. Środa
2720. Zasieki, pow. Lubsko
2724. Zawada, pow. Opole
2728. Ząbinowice, pow. Bytów
2742. Zdzienice, pow. Turek
2744—2745. Zeńbok, pow. Ciechanów
2753. Zielnowo, pow. Sławno
2755. Zielona Góra
2758. Ziemięcice, pow. Gliwice
2760. Ziemnice, pow. Leszno
2761. Ziemnice Małe, pow. Opole
2762. Ziemomyśl, pow. Pyrzyce
2767. Złocieniec, pow. Drawsko
2768. Złotnik, pow. Żary
2769. Złotniki, pow. Legnica
2771. Złotowo, pow. Inowrocław
2772. Zofipole, pow. Proszowice
2774. Zubrzyce, pow. Głubczyce
2775. Zwierzynek, pow. Łobez
2778. Zwolaki, pow. Nisko
2780. Źrenica, pow. Środa
2782—2783. Żabno, pow. Dąbrowa
2784. Żabno, pow. Miastko
2787. Żalecino, pow. Pyrzyce
2793. Żarki Wielkie, pow. Żary
2795—2796. Żary, m. pow.
2801. Żegocino, pow. Sławno
2805. Żelewo, pow. Gryfino
2808. Żelisławiec, pow. Gryfino
2811. Żerniki Wrocławskie, pow. Wrocław
2819. Żółwino, pow. Wolin
2822—2823. Żukowo Sławieńskie, pow. Sławno
2825. Żychcice, pow. Będzin
2827. Żytno, pow. Radomsko
2830. okolice Jeziora Sławskiego, pow. Wschowa

Le rite funéraire chez la population de la civilisation lusacienne en Pologne

Résumé

I. INTRODUCTION

L'article que voici est une première tentative entreprise en vue d'étudier à fond l'ensemble des usages funéraires pratiqués par les peuples de la civilisation lusacienne en Pologne. Jusqu'ici les publications parues ne traitaient ce sujet qu'en marge d'autres problèmes, présentant plutôt la préhistoire sous forme de manuels ou discutant les modalités du rite funéraire lorsqu'il était question de la publication d'un cimetière. Il n'existe que quelques articles consacrés en entier au rite funéraire, mais ceux-ci ont un caractère mi-scientifique, mi-populaire, tandis que d'autres se sont bornés uniquement à un seul thème, sélectionné parmi les divers usages funéraires, et consacré en particulier au développement des sépultures sans urne cinéraire dans les cimetières de la civilisation lusacienne en Pologne, sans avoir essayé d'embrasser par une étude fournie l'ensemble du sujet qui nous intéresse.

Le problème du rite funéraire chez la population de la civilisation lusacienne en Pologne, étudié par moi, se base exclusivement sur un matériel déjà publié, notamment sur celui paru jusqu'au mois de mars 1960. En ce qui concerne les limites chronologiques choisies par moi dans mon travail, elles embrassent un intervalle d'environ 1000 ans, compris entre la IIIe période de l'âge du bronze et de la période de La Tène I. Le matériel servant de base provient de 2832 cimetières; il est donc à ce point volumineux qu'il n'a malheureusement pas pu servir d'annexe ici. Il est publié, sous la forme d'un catalogue par l'Institut d'Histoire de la Culture Matérielle de l'Académie Polonaise des Sciences *. Dans mon ouvrage je me suis borné à ne présenter au lecteur qu'une analyse concise de ce matériel, analyse cartographique, qui met en relief l'ensemble des usages funéraires régnant chez la population de la civilisation lusacienne en Pologne. Cette partie est suivie d'un chapitre spécial, dans lequel j'ai essayé d'interpréter ces usages au point de vue ethnologique,

* T. Malinowski, *Katalog cmentarzysk ludności kultury łużyckiej w Polsce*, vol. I—II, Warszawa 1961.

tout en les comparant aux rites observés par nos sociétés primitives contemporaines. Une autre comparaison fut dressée par moi entre le mode des funérailles pratiqué par la population de la civilisation lusacienne en Pologne et celui des groupes lusaciens avoisinants ainsi que celui d'autres civilisations archéologiques. A la fin de l'ouvrage quelques conclusions sont soumises au lecteur.

II. ANALYSE DU MATÉRIEL

1. Tumuli (cartes I—II)

Au cours de la IIIe période de l'âge du bronze les sépultures sous tertre de la population de la civilisation lusacienne sont distribuées en Pologne principalement en deux centres importants, dont le premier s'étend le long des deux rives de l'Oder moyenne et l'autre occupe la Pomeranie orientale: les voïvodies de Gdańsk et Koszalin. Le premier se distingue par ses tumuli en terre et l'autre par ses tertres en pierres. A cette époque les cimetières réunissent parfois des tumuli en quantités étonnantes, mais il arrive de même qu'ils soient accompagnés de tombes plates.

Les cimetières datés à la IIIe—IVe, ou au tournant de la IIIe et IVe période de l'âge du bronze se rencontrent en général sur le même territoire, c'est-à-dire dans la voïvodie de Zielona Góra et en Poméranie de Koszalin. Mais il arrive qu'on découvre des cimetières similaires loin de ces centres, comme c'est le cas du cimetière de Zdzienice, distr. de Turek, composé de 227 tumuli.

A la IVe période de l'âge du bronze les tumuli dominent surtout en Poméranie, tandis qu'en voïvodie de Zielona Góra ils diminuent sensiblement. Cependant leur aire de diffusion semble s'élargir à cette époque puisqu'on les rencontre également dans certaines autres régions de la Pologne. Les tumuli poméraniens sont marqués en règle par des tertres de pierres, plus rarement par des remblais composés de pierres et de terre. En Poméranie on a constaté de même la présence de tumuli datés à la Ve période de l'âge du bronze.

Les tumuli datés en général à l'âge du bronze tardif, c'est-à-dire à l'intervalle de temps comprenant la IVe et la Ve période, apparaissent à peu près sur le même territoire que précédemment. En Poméranie les tumuli à tertres en pierres ou en pierres mélangées de terre continuent à survivre.

Les tumuli datés à la période tardive de l'âge du bronze ainsi qu'au premier âge du fer sont peu nombreux; nous les connaissons de la Poméranie ainsi que de la région appartenant aujourd'hui à la voïvodie d'Olsztyn.

Quant aux tumuli les plus jeunes, datés à la période de Hallstatt, ils sont distribués à travers la Poméranie, concentrés principalement dans sa partie occidentale et se caractérisent par des tertres en pierres.

2. Les tombes à bordure de pierres (cartes III—VII)

Au cours de la IIIe période de l'âge du bronze, la Pologne doit être divisée en deux parties, qui se distinguent chacune par la modalité de construire les tombes. Nous avons donc en Pologne du sud-ouest des sépultures dépourvues en règle de bordures en pierres, tandis que dans la partie nord-ouest domine la pratique d'entourer les tombes de pierres.

Il en est presque de même en ce qui concerne les cimetières de la IIIe—IVe période de l'âge du bronze. Mais on observe que l'axe séparant les deux groupes épouse la direction du cercle parallèle — au sud la bordure de pierres fait en général défaut, au nord on pratique la coutume de border les sépultures de pierres.

Pendant la IVe période de l'âge du bronze nous observons que la limite entre les deux centres se déplace légèrement vers le sud. Sur le territoire septentrional des sous-centres commencent à se former au sein du groupe des tombes à bordure. En Poméranie on constate par exemple l'usage très généralisé des sépultures en cistes et en Poméranie Occidentale de même des tombes construites sur un pavé de pierres. En Pologne centrale, au contraire, se concentrent des cimetières à sépultures recouvertes d'un pavé en pierres.

La même modalité se perpétue à la Ve période de l'âge du bronze, mais dans la partie méridionale de la Pologne commencent à apparaître de plus en plus nombreuses les tombes entourées de pierres.

En ce qui concerne les nécropoles datées en général à la période tardive de l'âge du bronze, on y voit survivre les mêmes procédés de construction qui caractérisaient aussi bien la IVe que la Ve période de l'âge du bronze Nous ne remarquons que dans le groupe septentrional des cimetières plus nombreux où les tombes étaient dépourvues de bordure de pierres; ce groupe manifeste ainsi des traits nettement mixtes de tombes entourées et non-entourées de pierres. Nous pouvons même y différencier des groupements plus petits de cimetières avec tombes dépourvues de bordure lithique, ce qui se fait observer par exemple dans le bassin moyen de l'Oder et dans la région du cours inférieur de la Vistule. En Poméranie Orientale la pratique des sépultures à ciste reste courante, tandis qu'en Pologne du nord-ouest les tombes sur pavé de pierres deviennent alors de plus en plus fréquentes. Les tombes recouvertes d'un pavé en pierres sont usuelles presque sur tout le territoire du groupe septentrional, exception faite de la majeure partie

de la Poméranie. A Jordanów, district de Dzierżoniów, fut découverte une sépulture exceptionnelle toute entière revêtue de tessons céramiques.

Si nous passons aux nécropoles datées en générale à l'âge du bronze tardif et à la période de Hallstatt, nous remarquons le rétrécissement de l'aire de diffusion du groupe méridional des tombes dépourvues de la bordure en pierres. Le groupe septentrional garde son caractère mixte et se signale dans le bassin inférieur de la Vistule par la survivance d'un petit centre de sépultures dépourvues de bordure en pierres. Les tombes recouvertes d'un pavé en pierres sont largement distribuées sur le territoire en question, exception faite de la Poméranie.

Au premier âge du fer le rétrécissement de l'aire de distribution du groupe méridional continue à se laisser observer avec netteté; à présent ce groupe est représenté par deux petits centres, assez éloignés l'un de l'autre. Sur le territoire dominé par le groupe septentrional, donc en Poméranie, nous rencontrons à nouveau des sépultures en cistes, tandis qu'en Poméranie Occidentale et dans la région de la voïvodie d'Olsztyn les tombes sur pavé en pierres sont toujours encore courantes. En ce qui concerne les tombes recouvertes d'un pavé en pierres, elles sont connues un peu partout en Pologne, à l'exception de la majeure partie de la Poméranie. C'est également au premier âge du fer que commencent à apparaître dans la partie sud-ouest de la Pologne des tombes caractéristiques par leurs fosses revêtues de bois.

Dans les cimetières datés à la période de Hallstatt et à la période de La Tène I on peut toujours encore distinguer deux groupes de tombes différenciés sur la base de la présence ou de l'absence de la bordure en pierres. Cependant la limite séparant ces deux groupes vient déjà d'avoir pris une autre direction. C'est ainsi que nous pouvons observer dans les contrées sud-est de la Pologne la prédominance visible des tombes non-bordées de pierres, tandis qu'en Pologne occidentale règne presque partout l'usage d'entourer les tombes de pierres et même de les recouvrir d'un pavé en pierres.

3. Les tombes sans urne cinéraire (cartes VIII—IX)

Les tombes sans urne cinéraire sont connues déjà au cours de la IIIe période de l'âge du bronze, c'est-à-dire depuis l'origine de la civilisation lusacienne. Leur aire de distribution embrasse encore pendant la IVe période de l'âge du bronze presque toute la Pologne, où elles apparaissent surtout isolées, formant rarement des groupes entiers. Mais nous verrons que le nombre de ces tombes augmentera successivement.

Au cours de la Ve période de l'âge du bronze les sépultures sans urne sont particulièrement denses dans le sud de la Pologne, sans que pourtant on puisse parler de leur apparition en masse.

Dans les cimetières datés en général à l'âge du bronze tardif les tombes sans urne restent presque toujours en minorité, bien qu'elles soient courantes sur tout le territoire de la Pologne.

Les tombes privées d'urne de l'âge du bronze tardif ainsi que du premier âge du fer jalonnent, tout comme à la Ve période, principalement les régions méridionales de la Pologne et y persistent également durant toute la période de Hallstatt. Dans le reste de la Pologne elles sont distribuées un peu partout en quantités modestes, bien qu'au premier âge du fer nous puissions noter sur les cimetières une augmentation quantitative des dites sépultures.

Les tombes sans urne nous sont connues enfin de quelques cimetières datés au début de la période de la Tène ou à la période comprise entre le Hallstatt et le La Tène I.

4. Les sépultpres à urne avec une partie des ossements enfouis directement dans le sol (les sépultures à urne et sans urne, carte X)

Nous désignons du terme „tombe à urne et sans urne" une sépulture dans laquelle on avait déposé à côté de l'urne cinéraire remplie d'os humains brûlés également des ossements enfouis directement dans le sol.

L'usage des sépultures de ce type remonte à la IIIe période de l'âge du bronze, mais jusqu'au déclin de la IVe période elles ne constituent que des trouvailles clairsemées et peu typiques dans les cimetières.

Au cours de la Ve période de l'âge du bronze les tombes à urne avec une partie des ossements enfouis dans le sol continuent à être rencontrées isolément, quoique nous puissions observer une certaine concentration de celles-ci dans la région entre le cours inférieur de la Warta et l'Oder.

Abstraction faite des stations datées en général à l'âge du bronze tardif et dont la disposition et le caractère restent apparentés à celles de la IIIe et de la IVe période de l'âge du bronze, les sépultures de ce type datées à la période tardive de l'âge du bronze et au premier âge du fer se rencontrent habituellement sur le même territoire que les sépultures apparentées qui ont été exploitées durant la Ve période de l'âge du bronze; on a constaté en plus leur densité plus considérable dans la région de Bydgoszcz confinant à la Vistule.

L'emplacement de la majorité des tombes

de ce type de la période de Hallstatt reste en connection étroite avec celui des sépultures dont j'ai donné description à la rubrique précédante, donc de celles de la Ve période de l'âge du bronze. Toutefois on peut remarquer qu'au premier âge du fer le nombre des tombes du type en question s'accroît visiblement, bien qu'elles soient toujours restées en minorité dans les divers cimetières.

Les tombes de ce type sont également représentées dans des cimetières datés à la période de La Tène I ou conjointement au premier âge du fer et au La Tène I.

5. Les tombes à squelette (cartes XI—XII)

Les plus anciennes tombes à squelette de la population de la civilisation lusacienne remontent à la IIIe période de l'âge du bronze. On les rencontre isolément ou bien mêlées dans un même cimetière aux sépultures à incinération. Leur aire de dispersion se place principalement entre la Warta inférieure et l'Oder, quoique les fouilles aient aussi signalé leur présence dans d'autres régions de la Pologne.

La situation ne change guère en ce qui concerne les cimetières datés à la IIIe—IVe période de l'âge du bronze. Il faut signaler tout au plus que dans un des cimetières de cette époque, notamment dans celui de Zdzienice, distr. de Turek, on a rencontré à côté de tombes à squelette et à incinération également des sépultures contenant des squelettes en partie consumés par le feu.

A la IVe période de l'âge du bronze les tombes à squelette sont clairsemés. Leur présence s'est fait remarquer surtout à l'est de la Pologne dans le district de Hrubieszów, ainsi qu'aux environs d'Inowrocław (voïvodie de Bydgoszcz) où la station de Lachmirowice livra quelques squelettes portant des traces de crémation.

Certaines tombes à squelette ou présumablement à squelette de la Ve période de l'âge du bronze occupent à peu près la même région que les sépultures similaires de la IIIe période de l'âge du bronze. Mais ici on a constaté à côté des tombes à squelette aussi des tombes à incinération, tandis que dans le cimetière de Krzywizna, distr. de Kluczbork, on découvrit un crâne humain intact.

Les tombes à squelette datés en général à l'âge du bronze tardif ont été découvertes dans presque toutes les régions géographiques polonaises. Des crânes humains non consumés par le feu furent déterrés en plus dans les cimetières de Bojanowo Stare, distr. de Kościan, et de Witkowice, distr. de Chodzież.

À l'époque suivante — V^e^ période de l'âge du bronze et premier âge du fer — les cimetières à tombes à squelette deviennent sensiblement plus nombreux qu'à la période précédante. Ils sont situés principalement dans la contrée comprise entre la Warta inférieure et l'Oder et semblent ainsi évoquer la situation déjà observée au cours de la IIIe période de l'âge du bronze. Toujours encore il y a juxtaposition de tombes à squelette et de tombes à incinération, ces dernières étant en principe plus nombreuses que les premières.

Les tombes à squelette sont encore plus abondamment représentées dans les cimetières classifiés au premier âge du fer. Elles sont centrées surtout dans le sud de la Pologne, quoiqu'on puisse les trouver sporadiquement de même en Poméranie, en Cujavie, dans la province de Lublin ainsi que dans la région d'Olsztyn. Elles accompagnaient, moins fréquentes, les sépultures à incinération.

Pendant la période de La Tène I les tombes à squelette font complètement défaut dans les cimetières des tribus de la civilisation lusacienne.

6. Position et orientation des squelettes (carte XIII).

Dans une des tombes datées à la IIIe période de l'âge du bronze on découvrit un squelette reposant sur le côté droit, avec les jambes contractées, les bras pliés aux coudes et la tête tournée dans le sens du sud-est. Dans certaines autres tombes de la même période on a découvert des squelettes orientés sur l'axe nord-est — sud-ouest, les têtes de ces squelettes ayant probablement été tournées vers le nord.

En fouillant le cimetière de Zdzienice, distr. de Turek, de la IIIe—IVe période de l'âge du bronze on mit à jour un squelette assis, le reste des squelettes ayant leurs têtes tournées vers le nord et vers l'est.

Dans les tombes datées à la Ve période de l'âge du bronze et en général à l'âge du bronze tardif les squelettes reposaient sur le dos avec leurs têtes tournées vers le sud.

Nous observons quelques variantes de l'enterrement dans les cimetières datées à la Ve période de l'âge du bronze et au premier âge du fer. Les squelettes reposaient presque toujours sur le dos, rarement sur le côté droit. Les têtes étaient tournées vers le sud, le sud-est, le nord et l'est; on constata parfois dans un même cimetière une grande diversité de l'orientation des morts.

Aucun changement notable ne survient au premier âge du fer, les corps étant orientés en diverses directions.

7. Les tombes sans trace de sépulture (carte XIV)

Les tombes ne portant aucune trace de sépulture ont pu être notées aussi bien à la IIIe qu'à la IIIe—IVe période de l'âge du bronze.

Elles se font remarquer dans presque toutes les parties de la Pologne, sans qu'elles aient pu être rencontrées distribuées par groupes.

Au cours de la IVe période de l'âge du bronze les cimetières avec tombes sans trace de sépulture se groupent dans la partie occidentale de la Pologne, depuis la Poméranie jusqu'à la Silésie. A partir de la Ve période de l'âge du bronze ils sont centrés principalement dans la région comprise entre la haute Warta et l'Oder. Les tombes sans trace de sépulture sont connues à travers toute la période tardive de l'âge du bronze, elles persistent au cours de l'âge du bronze tardif et du premier âge du fer et survivent aussi au premier âge du fer et à la période de La Tène I.

8. Les tombes „familiales" (cartes XV—XVI)

Nous appelons sépultures „familiales" des tombes qui contiennent au moins 2 urnes avec ossements brûlés, 2 agglomérations d'os humains brûlés, ou bien une urne et un tas d'ossements, ou bien encore deux squelettes au moins.

De telles tombes nous sont connues à partir de la IIIe période de l'âge du bronze et ce furent tantôt des sépultures à squelette, tantôt des tombes à urne ou des tombes sans urne cinéraire. On découvrit même des tombes contenant jusqu'à trois urnes cinéraires. Des tombes similaires sont également fréquentes dans les cimetières datés à la IIIe—IVe période de l'âge du bronze. Au cours de la IVe période de l'âge du bronze on rencontra même des tombes contenant jusqu'à 6 urnes cinéraires, tandis que pendant la Ve le nombre des urnes cinéraires n'excédait pas cinq.

Les tombes „familiales" continuent à être courantes dans les cimetières datés en général à l'âge du bronze tardif. C'est ainsi qu'on a pu trouver des sépultures avec 6 urnes et même dans un seul cas une sépulture recelant 18 urnes cinéraires (Woryty, distr. d'Olsztyn).

Dans les cimetières de l'âge du bronze tardif et du premier âge du fer on a pu constater la présence de 2—7 urnes étroitement groupées dans une seule tombe. Signalons enfin que dans le tumulus fouillé près du village Workiejmy, distr. de Lidzbark, on a déterré plusieurs centaines de dépouilles humaines.

C'est au premier âge du fer que les sépultures „familiales" sont concentrées pour la première fois sur un territoire bien défini, notamment dans le bassin de la Warta et de l'Oder. La coutume des tombes collectives semble se diffuser et il est habituel d'y trouver de 2 à 5 urnes cinéraires soigneusement déposées les unes à côté des autres.

Au tournant du premier âge du fer et de la période de La Tène I les tombes à 6 urnes cinéraires restent fréquentes pour diminuer à 2 au cours de la période de La Tène Tène I.

9. Les modalités de recouvrir les ossements (cartes XVII—XVIII)

Nous observons au cours de la IIIe période de l'âge du bronze la coutume très répandue de recouvrir les urnes au moyen de terrines, et rarement au moyen d'autres types de vases. On ne découvrit qu'une seule sépulture sans urne, dans laquelle les ossements étaient couverts de tessons céramiques. En général l'usage funéraire de recouvrir les ossements se propage à cette époque sur une énorme bande de territoire s'étendant entre le cours moyen de l'Oder et la haute Vistule.

A l'époque suivante, embrassant les IIIe et IVe périodes de l'âge du bronze cette même modalité pénètre plus avant dans diverses régions de la Pologne, où la population utilise principalement des terrines pour recouvrir les urnes, mais se sert également de vases d'un autre type ou simplement de pierres. Le même procédé est employé pour recouvrir les ossements dans une tombe sans urne cinéraire.

A partir de la IVe période de l'âge du bronze l'aire de diffusion de la coutume décrite embrasse tout le territoire habité par la population de la civilisation lusacienne en Pologne. C'est la terrine qui continue à servir comme ustensile principal protégeant les urnes. Parfois ce rôle était joué par des couvercles proprement dits ou par des pierres.

La situation ne se modifie guère durant la Ve période de l'âge du bronze, mais c'est en Silésie que la population introduit des plats en argile en qualité de couvercles. Dans les sépultures sans urne on continue à recouvrir les ossements de terrines, comme ce fut le cas aux périodes précédantes.

Le même usage se perpétue durant toute la période tardive de l'âge du bronze, mais on a remarqué que la coutume de recouvrir les urnes de couvercles se limite actuellement à la seule Poméranie, tandis que celle des „plats" ne persiste qu'en Basse-Silésie. Dans les sépultures sans urne cinéraire les ossements humains sont recouverts tantôt de terrines, tantôt de tessons céramiques ou simplement de pierres des champs.

Dans les cimetières datés à l'âge du bronze tardif et au premier âge du fer on constate à nouveau le même rite — des urnes recouvertes surtout de terrines, mais aussi d'autres vases, de couvercles (nous rencontrons cet usage en Poméranie et dans la région de Kielce), de „plats" et de pierres. Ces dernières sont souvent utilisées dans des tombes sans urne.

La population de la civilisation lusacienne du premier âge du fer recouvrait les urnes surtout de terrines, mais également d'une variété d'autres vases, de „plats", de couvercles et de pierres. Il faut signaler la coexistence de toutes ces modalités dans les diverses provin-

ces polonaises. Dans les sépultures sans urne on emploie exclusivement des terrines.

Dans les cimetières exploités au tournant du premier âge du fer et de la période de La Tène I ainsi qu'à la période de La Tène I le même rite s'attarde de recouvrir les urnes de terrines, de certains autres types de vases ainsi que de pierres.

10. Les vases funéraires posés inversement (carte XIX)

Dans les cimetières attribués à l'intervalle de temps compris entre la IIIe période de l'âge du bronze et le premier âge du fer inclusivement il est bien rare de trouver des tombes qui aient recelé des vases posés inversement. Pour les tombes de ce type l'aire d'extension se limite à l'ouest et au sud de la Pologne, quoiqu'on puisse les rencontrer sporadiquement dans certaines autres contrées du pays. Si la population renversait des vases, ce fut presque toujours le cas pour les vases accessoires et exceptionnellement pour les urnes cinéraires proprement dites.

11. L'ordre anatomique des ossements humains dans les tombes (carte XX)

L'usage de déposer les ossements humains dans les tombes à incinération par ordre anatomique se manifeste dans les cimetières datés depuis la IIIe période de l'âge du bronze jusqu'au déclin de la période de La Tène I. Cette disposition est fidèlement observée aussi bien dans les tombes à urne que dans les sépultures sans urne cinéraire. Il nous manque cependant de preuves suffisantes (à défaut d'analyses anthropologiques spécialement entreprises à ce but) pour pouvoir affirmer que ce fut là un procédé de sépulture communément en usage à cette époque.

12. Les lieux de l'incinération (carte XX)

Jusqu'ici on ne découvrit que dans bien peu de cimetières des traces assez nettes pour pouvoir indiquer l'endroit où se faisait la crémation des corps. Cela concerne tout l'intervalle de temps compris entre la IIIe période de l'âge du bronze et le premier âge du fer inclusivement. À Przyborów, distr. de Nowa Sól, la place destinée à l'incinération des corps se trouvait au point culminant d'un coteau sur lequel s'étendait un cimetière de la IIIe—IVe période de l'âge du bronze.

13. Les outils dans les tombes (cartes XXI—XXII)

C'est surtout en Basse-Silésie et en Poméranie Orientale que dominait au cours de la IIIe période de l'âge du bronze l'usage de placer des outils dans les sépultures. On y a dégagé des moulins à bras, des moules servant à la fonte des métaux, des haches et des couteaux.

Dans les cimetières attribués à la IIIe—IVe période de l'âge du bronze, découverts dans diverses régions de la Pologne, on nota la présence de faucilles, de couteaux, de moulins à bras et de broyeurs à blé.

Au cours de la IVe période de l'âge du bronze nous pouvons observer une situation géographique ressemblant à celle décrite pour la IIIe période. Le mobilier funéraire des tombes se composait en principe de couteaux, faucilles, ciseaux, aiguilles, poinçons, fusaïoles ainsi que de moulins à bras.

Les outils donnés aux morts en offrande pendant la Ve période de l'âge du bronze se recrutent en majeure partie du sud-ouest de la Pologne. Il faut signaler actuellement une prédominance de faucilles et de couteaux, ceux-ci étant accompagnés de meules et de broyeurs à blé, d'aiguilles, de moules à fondre le métal et de fusaïoles.

L'aire de distribution des tombes datées en général à l'âge du bronze tardif et contenant des outils correspond à peu près à celle des cimetières de la IVe et de la Ve période de l'âge du bronze. Il peut donc toujours encore être question du groupe de la Poméranie et du groupe de Zielona Góra et de la Basse-Silésie, à côté desquels il faut mentionner les stations centrées dans le nord de la Grande-Pologne, sans parler de nombreux cimetières de ce genre parsemés à travers toute la Pologne. Leur mobilier funéraire est fort riche en outils: faucilles, couteaux, moules, fusaïoles, haches, moulins à bras, broyeurs, hameçons, pierres à aiguiser, alênes et poinçons.

Les cimetières recelant des outils, datés à l'âge du bronze tardif et à la période de Hallstatt, sont distribués sur un immense territoire s'étendant le long des principaux cours d'eau, l'Oder, la Warta et la basse Vistule. Le couteau est l'offrande principale déposée dans les sépultures; cependant on remarque que le nombre des faucilles, haches, aiguisoirs, poinçons, fusaïoles, aiguilles, hameçons, alênes, haches en pierre et burins est beaucoup inférieur à celui des couteaux.

En ce qui concerne les cimetières datés au premier âge du fer, nous constatons une situation géographique analogue à celle de la période décrite à la rubrique précédante. Le couteau continue à jouer son rôle éminent dans le mobilier funéraire de ce temps; il est fréquemment associé à des faucilles et à des haches. Mais nous rencontrons dans les sépultures, quoique moins fréquemment, toute la variété des outils produits à cette époque: poids de métier, moulins à bras, broyeurs à blé, moules, mors et fragments du harnais de cheval, aiguisoirs, ciseles, aiguilles, hameçons, alênes et poids à filets. Une attention particulière est à attirer sur les poids de métier qui étaient

concentrés dans plusieurs cimetières de la province de Zielona Góra.

Au tournant du premier âge du fer et de la période de La Tène I la population honorait de même ses morts en leur offrant des couteaux, des faucilles, des aiguilles ainsi que des mors.

14 L'arme comme mobilier funéraire (carte XXIII)

C'est dans le bassin de l'Oder moyenne que les fouilles mirent à jour le nombre le plus considérable de pièces d'armement déposées dans des tombes datées à la IIIe période de l'âge du bronze. A cette époque on avait coutume d'y déposer surtout des pointes de flèches, des épées, des pointes de lances, ainsi que des haches en pierre.

Au cours de la IIIe—IVe période de l'âge du bronze les tombes recelant des pièces d'armes se concentraient à peu près sur le même territoire qu'à l'époque précédante; leur mobilier funéraire se composait presque uniquement de pointes de flèches.

Quant aux cimetières datés à la IVe période de l'âge du bronze, nous voyons que la coutume de déposer des armes dans les sépultures passe actuellement en Poméranie, où elle est beaucoup plus courante que dans les autres régions polonaises. On offre aux morts des pointes de flèches, des pointes de lances, des épées, des massues ainsi que des haches en pierre.

A partir de la Ve période de l'âge du bronze l'usage d'offrir aux défunts des armes se diffuse largement et s'adopte dans presque toute la Pologne. L'arme est représentée par des pointes de flèches et de lances, par des épées et des haches en pierre.

La situation ne change guère en ce qui concerne les cimetières datés en général à l'âge du bronze tardif; les fouilles y recueillirent avant tout des pointes de lances, associées à des pointes de flèches, des massues, épées et haches en pierre. Ces dernières sont spécialement groupées dans le nord de la Grande-Pologne.

Aucun changement notable ne survient en ce qui concerne les cimetières provenant de l'âge du bronze tardif et du premier âge du fer; ils ont fourni des pointes de flèches, des pointes de lances, des massues et des haches en pierre.

À la période de Hallstatt le nombre des trouvailles en question augmente et montre une tendance très visible à se concentrer entre l'Oder et le cours supérieur et moyen de la Warta. Le mobilier funéraire est surtout représenté par des pointes de lances, à côté desquelles étaient enfouis des pointes de flèches, des épées, des marteaux d'armes, des bouterolles, des haches en corne et en pierre.

Les trouvailles provenant de cimetières datés au Hallstatt et au La Tène I se limitent à une seule pointe de lance.

15. La quantité moyenne des vases funéraires dans les tombes (carte XXIV)

La quantité moyenne des vases constituant le mobilier funéraire des tombes fut calculée pour chaque cimetière, dans lequel les explorations ont mis à découvert au moins 10 sépultures.

Dans les quelques cimetières de dimensions plus considérables, datés à la IIIe période de l'âge du bronze, les tombes recelaient en moyenne de moins 1 à 3 vases. Il en est à peu près de même en ce qui concerne la moyenne dans les cimetières attribués à la IIIe—IVe période de l'âge du bronze; elle se chiffrait de 0 à 3 vases. Pour la IVe période de l'âge du bronze la moyenne s'élève de 1 à plus de 2 vases.

Des différences plus notables se font remarquer quant à la moyenne des vases dans les sépultures de la Ve période de l'âge du bronze. Elle oscille de 0 à 5 vases. Dans les environs de Cracovie on peut observer une concentration intéressante de cimetières, dans lesquels le mobilier funéraire comportait de 1 à plus de 2 vases.

Dans les cimetières provenant de l'âge du bronze tardif, cet écart devient encore plus voyant, puisque la moyenne des vases par sépulture se chiffre de 0 à 6 et s'élève dans le cas de la nécropole de Zeńbok, distr. de Ciechanów, jusqu'à 18. La statistique dressée pour les cimetières contemporains de la voïvodie d'Olsztyn nous signale dans la plupart des cas une moyenne égalant zéro, avec une seule exception quand elle atteint 2 vases.

Les cimetières qui ont fourni des données intéressantes par rapport à l'âge du bronze tardif et au premier âge du fer occupent une large bande de territoire dans le sud de la Pologne. Une certaine régularité s'y fait remarquer, et en particulier une augmentation graduelle de la quantité moyenne des vases dans les tombes: 0 sur les confins est, au-dessus de 5 sur les confins ouest.

Une régularité similaire se fait remarquer aussi en ce qui concerne la période de Hallstatt. Les cimetières situés dans la partie sud-est de la Pologne ont une moyenne de 1—2 vases; celle-ci s'accroît au fur et à mesure que nous procédons vers l'ouest pour atteindre 6 et parfois même 12 vases. Il faut souligner l'étonnante rareté sur ce territoire de cimetières à moyenne décidément inférieure.

Aucun changement notable n'est à noter dans les cimetières datés au premier âge du fer et à la période de La Tène I: les sépultures à l'est ne dépassent pas la moyenne d'un vase, tandis qu'à l'ouest elles portent cette moyenne parfois jusqu'à 13 vases.

16. Les figurines ornito-, zoo- et anthropomorphiques (carte XXV)

Les trouvailles les plus antiques de ce genre (crécelles, vases et idoles de forme indiquée dans le titre) ne nous sont connues qu'à partir de la IVe période de l'âge du bronze. Elles sont cependant parcimonieusement représentées dans les tombes exploitées depuis la IVe période de l'âge du bronze, au cours de la Ve période et jusqu'à l'âge du bronze tardif et le premier âge du fer. Tout ce qu'on pourrait ajouter, c'est que les figurines plus récentes sont centrées principalement dans la région sud-ouest de la Pologne. Au premier âge du fer leur nombre augmente sensiblement et elles se groupent visiblement dans la zone comprise entre la Warta inférieure et le cours moyen de l'Oder; dans le reste de la Pologne elles sont largement parsemées, sans pourtant avoir formé de centres distincts.

17. Les présumés encensoirs (carte XXVI)

Ces objets, dont on n'a pas encore réussi à définir la fonction bien qu'elle semble en toute probabilité avoir été du domaine du culte, furent recueillis dans des stations et surtout dans des cimetières exploités depuis le déclin de l'âge du bronze jusqu'au premier âge du fer inclusivement. L'aire de diffusion des présumés encensoirs est limitée avec assez de précision par l'Oder, la Warta, les villes de Wrocław et de Zgorzelec.

18. Les charbons de bois dans les tombes (cartes XXVII—XXVIII)

On a constaté la présence de charbons de bois dans nombre de tombes datées aux IIIe, IIIe—IVe (entre autres dans des sépultures à squelette), IVe et V^{e} périodes de l'âge du bronze ainsi qu'à toute la période tardive de l'âge du bronze; toutefois on ne saurait affirmer qu'ils aient formé des centres distincts durant l'une ou l'autre de ces périodes. En ce qui concerne la distribution des charbons de bois à l'âge du bronze tardif ou au premier âge du fer, deux groupements sont à signaler. L'un d'eux se trouve dans une partie de la voïvodie de Koszalin, et l'autre dans la région s'étendant entre le cours moyen de l'Oder et de la Warta d'un côté et les bassins de la haute Oder, de la haute Warta et de la haute Vistule d'autre part. C'est ici que les charbons de bois ont été rencontrés également dans des sépultures à squelette. A l'exception de quelques changements insignifiants, la situation reste à peu près la même dans les nécropoles datées à la période de Hallstatt; les charbons de bois continuent à apparaître dans des tombes à squelette. On les a également déterrés en fouillant les tombes datées à la période de La Tène I ou au tournant du premier âge du fer et de la période de La Tène I.

19. Les vases secondairement brûlés au feu (carte XXIX)

Il est extrêmement rare qu'on ait réussi à découvrir des vases secondairement brûlés au feu dans des sépultures appartenant à la population de la civilisation lusacienne. Il est vrai que leur présence se signale à partir de la IIIe période de l'âge du bronze et jusqu'à la période de La Tène I inclusivement, mais ils deviennent à peine plus nombreux dans des cimetières datés en général à l'âge du bronze tardif, ou à l'âge du bronze tardif et au premier âge du fer, lorsqu'ils se concentrent dans le nord de la Grande-Pologne, et même à la période de Hallstatt, lorsque leur présence se fait remarquer surtout dans la région située au sud du cours moyen de la Warta et de l'Oder.

20. Les traces de foyers, de repas d'enterrement et de nourriture déposée dans la tombe (carte XXX)

Les fouilles pratiquées dans les cimetières de la IIIe période de l'âge du bronze n'ont pas fourni de détails qui aient pu susciter notre intérêt. Ce n'est que dans les nécropoles de la IIIe—IVe période de l'âge du bronze que les premières traces de foyers se laissent apercevoir et qu'apparaissent dans une tombe les premiers os d'animaux. Nous connaissons à la IVe période de l'âge du bronze des traces de foyers ainsi que des traces de repas funéraires sous la forme d'ustensiles abandonnés à la surface des sépultures; des observations similaires ont pu être faites dans des cimetières datés à la Ve période de l'âge du bronze, des os d'animaux ayant été présents dans une des sépultures. Les traces de foyers se multiplient dans les nécropoles provenant en général de l'âge du bronze tardif. Dans beaucoup de tombes les explorateurs ont également pu constater des restes de nourriture composés d'os d'animaux et même de grains de millet ou de lentille carbonisés; l'on a signalé en plus des traces de repas organisés à la place même de l'enterrement. La même coutume persiste durant la période tardive de l'âge du bronze et le premier âge du fer, lorsque des traces de foyers se manifestent, brûlés parfois au point culminant du coteau sur lequel se trouvait le cimetière. Les tombes contenaient souvent des os d'animaux, parfois entamés par le feu. Des os d'animaux ainsi que des tessons céramiques reposaient de même à la surface de certaines tombes, mais ce sont là des restes de repas d'enterrement. En ce qui concerne la période de Hallstatt proprement dite, des traces de foyers ont été découverts entre autres à la

surface des tombes, tandis qu'à leur intérieur les os d'animaux et même les grains de céréales carbonisés continuent à être courants. La coutume des repas d'enterrement est toujours observée, puisque nous en trouvons des traces sous la forme de tessons, d'os d'animaux et de charbons de bois, visibles aussi bien entre les tombes qu'à leur surface. Les restes d'un foyer ont enfin pu être constatés dans un cimetière daté à la période de La Tène I.

21. Les constructions en bois dans les cimetières (carte XXXI)

Dans cette rubrique je me suis occupé de celles des constructions en bois dans les cimetières, qui constituaient au passé la superstructure des tombes. Il n'est donc pas question ici des tombes revêtues de bois qui ont été mentionnées à la rubrique consacrée aux tombes à bordure. Les traces de superstructures en bois remontent aux plus anciens cimetières datés à la IIIe période de l'âge du bronze. On a notamment découvert dans des tumuli de ce temps des traces de poutres et des traces de poteaux posés verticalement et formant un rond. Des restes similaires de poteaux ont également été découverts dans des cimetières à tombes plates de cette période. Les traces de poteaux sont caractéristiques de même pour les tumuli de la IIIe—IVe période de l'âge du bronze, tandis que les superstructures en bois continuent à être courantes dans les tumuli datés à la IVe période de l'âge du bronze. Dans les cimetières à tombes plates de cette même période les traces de poteaux et de chevilles en bois sont fréquemment rencontrées dans les tombes ou dans leur voisinage proche. Une tombe plate entourée de chevilles en bois nous est connue de l'époque désignée en général comme âge du bronze tardif. Au cours de la Ve période de l'âge du bronze et du premier âge du fer, les poteaux continuent à apparaître autour des tombes ou dans leur voisinage dans des cimetières plats (entre autres à squelettes). L'usage d'élever des superstructures en bois persiste de même dans les cimetières datés à la période de Hallstatt. C'étaient des poteaux enfoncés verticalement et formant un rectangle autour des tombes, ou bien des traces des pieux ou de poutres qui semblent provenir d'un toit protégeant la sépulture, ou bien encore des traces de chevilles en bois entourant la tombe.

III. ESSAI D'INTERPRÉTATION ETHNOLOGIQUE DES RITES FUNÉRAIRES DE LA POPULATION DE LA CIVILISATION LUSACIENNE EN POLOGNE

Dans ce chapitre je me suis proposé de discuter surtout les données ethnographiques et leur utilité pour la reconstruction de certaines formes de la vie des peuples de l'antiquité. Parfaitement conscient de la nécessité de mettre à profit le matériel ethnographique, constituant une aide précieuse pour résoudre les problèmes traités dans mon article, j'ai étudié dans ce chapitre les diverses modalités funéraires régnant dans les sociétés primitives contemporaines et dans la culture populaire des sociétés civilisées, afin d'y trouver des parallèles pour les vestiges archéologiques provenant de cimetières de la population de la civilisation lusacienne en Pologne. En faisant de tels rapprochements, je me suis rendu compte de la valeur hypothétique de mes conclusions qui peuvent être plus ou moins vraisemblables, mais jamais identiques avec les faits qui ont réellement eu lieu dans l'antiquité.

Durant la très longue période du développement de la civilisation lusacienne en Pologne les mêmes sentiments semblent s'être manifestés dans les rites funéraires de cette population, des sentiments mélangés de peur qu'inspirait l'esprit du défunt et d'amour qui incitait à le pourvoir de tout ce dont il pouvait avoir besoin sur son chemin vers l'au-delà. Il se peut donc que la stricte observance des usages prescrits était dictée précisément par la crainte de l'esprit du trépassé.

L'incinération des dépouilles mortelles ainsi que l'enterrement des ossements brûlés persistent comme modalités dominantes dans la civilisation lusacienne pendant toute la durée de l'habitat de ses représentants en territoire polonais. Il était d'usage de déposer les ossements dans des urnes cinéraires ou directement dans la fosse, l'urne faisant alors défaut. Les tombes à squelette sont parcimonieusement distribuées, leur présence ne pouvant s'expliquer ni par la survivance de quelque vieille tradition remontant à des époques antérieures, ni par des influences s'infiltrant du dehors, mais semble avoir été dictée par des croyances dont il nous est difficile de saisir la nature. Cette constatation semble d'autant plus plausible, qu'aucune différence ne se fait remarquer entre le mobilier funéraire ou l'arrangement général des tombes à incinération et celui des tombes à inhumation.

Dans les usages funéraires de la société lusacienne en Pologne aucun indice ne vient signaler l'existence de certaines modalités de la sépulture connues par les sources ethnographiques, notamment l'abandon du corps, l'immersion du cadavre ou la surélévation qui consistait à exposer le défunt sur une plateforme, parfois fixée sur un arbre. Sur la base du matériel recueilli dans les très nombreux cimetières de la population de la civilisation lusacienne en Pologne il nous est permis d'augurer que les deux premières modalités, même si elles régnaient ci et là, doivent être considérées comme exceptionnelles. Quant à la coutume de la surélévation il se peut, théoriquement,

qu'elle ait précédé l'incinération ou l'ensevelissement des corps, comme cela est pratiqué encore de nos jours par certaines sociétés primitives.

Il semble de même que par rapport à la population de la civilisation lusacienne en Pologne on doive éliminer complètement la momification des corps, connue également en ethnologie. Il est vrai que celle-ci ne laisse pas de traces nettes dans le matériel archéologique, mais il est peu probable qu'elle ait existé dans les conditions climatiques régnant chez nous.

Il ne nous restent plus que deux modalités figurant sur la liste des coutumes funéraires notées par l'ethnologie: le décharnement et le canibalisme. Or certaines indications d'ordre archéologique paraissent confirmer que la population lusacienne en Pologne pratiquait ces deux coutumes, surtout le canibalisme qui n'est pas concevable sans décharnement préalable. La première de ces deux modalités avait peut-être pour conséquence l'arrangement de tombes partielles à incinération ou à inhumation, qui remontent à la IVe période de l'âge du bronze et s'attardent jusqu'au premier âge du fer inclusivement (carte XXXI). Les sépultures partielles contenaient tantôt un ou plusieurs os humains entamés par le feu ou exclusivement quelques os de crâne, tantôt des crânes sans trace de crémation dans des sépultures à incinération ou des squelettes enterrés sans têtes ou sans extrémités. Peut-être pouvons-nous considérer ces détails caractéristiques comme une preuve indirecte d'anthropophagie. Toutefois il est malaisé de tirer des conclusions sur l'existence de cette coutume uniquement sur la base du matériel fourni par les cimetières, étant donné que l'incinération des morts pratiquée par la population de la civilisation lusacienne en Pologne pouvait avoir effacé toute trace du cannibalisme partiel. Aussi est-ce pourquoi il a fallu consulter de même le matériel provenant de villages lusaciens, parmi lesquels celui relevé dans l'enceinte fortifiée de Biskupin, distr. de Żnin, confirma que l'anthropophagie y était pratiquée à cette époque.

Le droit de propriété du défunt, droit traité littéralement, dans le sens strict du mot, ou seulement symboliquement — comme cela se manifeste dans les rites funéraires observés par de nombreuses sociétés primitives de nos jours ou dans la culture populaire des sociétés civilisées — se reflète dans le mobilier funéraire abondamment représenté dans les cimetières de la population lusacienne en Pologne. Ce mobilier est composé principalement de vases, mais il est fréquent qu'on ait offert aux morts des outils, des armes et des objets de parure. Parfois des os d'animaux étaient brûlés sur le bûcher avec le mort. Dans certaines tombes nous avons pu constater des offrandes symboliques, c'est-à-dire des objets à l'état fragmentaire, exécutés dans du bronze, ce métal extrêmement précieux à cette époque, ou bien des figurines zoo-, anthropo- et ornitomorphiques, ou enfin des „encensoirs" en argile.

Il semble de même qu'on puisse classer à la lumière des données ethnographiques comme dons symboliques les dépouilles de chevaux, surtout leurs têtes, rencontrées sporadiquement dans les cimetières de la population de la civilisation lusacienne en Pologne, ou encore les petites mottes d'ocre ou de sable rouge, qui toutefois sont clairsemées dans le matériel archéologique dont nous nous occupons ici.

On a parfois constaté dans les tombes des offrandes funéraires intentionnellement détruites ou des urnes et des vases posés en sens inverse, ce qui paraît également exprimer quelque croyance dans la vie d'outre-tombe. Le premier usage pourrait éventuellement signifier qu'on voulait libérer „l'âme" de l'objet en accentuant ainsi son appartenance au défunt, tandis que l'autre semblerait indiquer que la population croyait à un séjour des morts sous la terre.

D'après ce que suggèrent les données ethnographiques, la nécessité s'impose de soumettre à des tests anthropologiques le matériel ostéologique contenu dans les tombes à incinération. Le même paraît indispensable pour définir le sexe et déterminer le nombre d'individus ensevelis dans une même tombe (puisqu'on constate qu'il n'y a pas de règle qui veuille absolument 2 personnes par sépulture à deux urnes cinéraires, ou une personne par tombe à urne unique). Car il arrive que certaines peuplades déposent intentionnellement des objets typiquement masculins dans des sépultures féminines, pour ne pas mentionner les sociétés primitives, chez lesquelles les hommes portent encore de nos jours des objets constituant des parures purement féminines dans les pays civilisés.

Selon les ethnologues il faut considérer certaines superstructures en bois en forme de cahute, de toits surélevés ou de cabanes, et même les urnes cinéraires façonnées en forme de cahute, comme écho d'antiques coutumes, reconnaissant au décédé le droit de disposer à son gré de tout ce qu'il possédait durant la vie, donc aussi de son habitation. C'est dans ce sens qu'il faut interpréter les restes de constructions en bois rencontrées dans les cimetières de la population de la civilisation lusacienne en Pologne, et surtout les éléments dont la présence autour des tombes est parfaitement lisible comme traces présumables de cahutes ou de toits ayant autrefois abrité les sépultures.

Quelques modalités, telles les repas d'enterrement ou les feux brûlés à l'endroit même

de la sépulture, trouvent amplement confirmation dans les données ethnographiques. Ces coutumes semblent avoir pour fondement des motifs souvent diamétralement opposés, puisqu'il s'agissait tantôt de nourrir le mort et d'apaiser ainsi sa colère éventuelle, tantôt de persuader son esprit de pourvoir aux besoins de ses proches. Or il n'est certes pas facile de préciser quelles ont pu être les rapports entre les croyances constatées par l'ethnographie et les procédés similaires entrant dans les usages funéraires de la population de la civilisation lusacienne en Pologne.

Une analyse minutieuse des diverses observances funéraires des peuples de la civilisation lusacienne en Pologne nous a confirmé, que quelques-unes sont attachées à des régions bien définies, et que d'autres sont diffusées à travers tout le territoire de la Pologne. Lorsqu'on compare les données cartographiques avec les aires d'expansion des divers groupes locaux de la civilisation lusacienne en Pologne, on constate leur manque de concordance, car il est fréquent que telle ou telle autre variante du rite funéraire se rencontre à la fois dans telle ou telle autre partie du territoire occupé par les divers groupements. Nous sommes loin de vouloir tirer en cette matière des conclusions définitives, mais si l'habitat des groupes locaux de la civilisation lusacienne correspond à la zone d'extension des tribus de cette civilisation, une situation similaire se laisse observer en ce qui concerne certains peuples peu civilisés d'aujourd'hui, notamment que plusieurs modalités peuvent régner dans un même groupe ethnique ou dans une même tribu selon les conditions propres à la région.

IV. LES USAGES FUNÉRAIRES DE LA POPULATION DE LA CIVILISATION LUSACIENNE EN POLOGNE COMPARÉS À CEUX DES GROUPES AVOISINANTS DE LA CIVILISATION LUSACIENNE AINSI QUE D'AUTRES CULTURES ARCHÉOLOGIQUES

On sait que pour les sociétés néolithiques et les peuples vivant au début de l'âge du bronze sur le territoire de la Pologne, l'incinération ne constituait pas le rite dominant. Ce n'est qu'à partir de la IIIe période de l'âge du bronze, époque à laquelle la civilisation lusacienne fait son apparition, que ce mode de traitement du corps commence à se propager chez nous. A cette époque l'incinération devient la modalité usuelle également dans une grande partie de l'Europe. Ces indications semblent donc attester que la généralisation de l'incinération chez la population de la civilisation lusacienne en Pologne est due à des idées nouvelles qui s'infiltrèrent dans le culte et réussirent à gagner la majorité des territoires européens. A une date plus avancée, donc au déclin de l'âge du bronze et au début de l'âge du fer, les domaines d'extension de la civilisation lusacienne en Pologne manifestent un caractère très homogène en ce qui concerne la modalité de l'incinération. Les tombes à squelette qui commencent à s'introduire précisément à cette époque, n'en restent pas moins un phénomène isolé chez nous, bien que dans le reste de l'Europe ce procédé de sépulture prête aux cultures archéologiques d'alors un cachet tout à fait spécial.

Si donc l'incinération pratiquée par la population de la civilisation lusacienne en Pologne trouve son reflet dans le rite funéraire observé par d'autres cultures archéologiques de l'Europe, il paraît en être de même pour certaines autres coutumes observées par cette population, qui elles aussi ne doivent pas être regardées comme phénomène exceptionnel. La préhistoire nous parle amplement de sépultures sans urne cinéraire qui, à l'exemple des sépultures à incinération de la IIIe période de l'âge du bronze, ont à la phase récente du premier âge du fer une aire de dispersion fort large dans au moins une partie de l'Europe; on connaît également des tombes sans trace de sépulture et des tombes collectives, le recouvrement des urnes contenant des ossements brûlés, et le placement inverse des urnes cinéraires et vases accessoires ou enfin la présence de dons funéraires ensevelis avec le défunt. L'anthropophagie et le décharnement ainsi que les sépultures partielles remontent même jusqu'au paléolithique. En consultant le matériel réuni au cours de l'étude des diverses cultures archéologiques en Europe, nous y trouvons des preuves évidentes pour attester que leurs représentants mettaient de la nourriture dans les tombes, brûlaient des feux sur les tumuli, tenaient des festins mortuaires, incinéraient leurs morts en choisissant à ce but une place spéciale dans l'enceinte du cimetière, pratiquaient le culte des figurines zoo-, anthropo- et ornitomorphiques et croyaient au symbole magique de l'ocre comme facteur important aux cérémonies funéraires.

La coutume d'élever sur les tombes des superstructures spéciales en bois ressemblant parfois à des huttes, est très répandue dans certaines sociétés européennes de ce temps. A cette occasion il faut signaler l'étrange cercueil en forme d'urne-cahute, dont l'idée inspirée d'Italie a pénétré en Pologne à la période de Hallstatt par l'intermédiaire des régions confinant à l'Elbe et à la Saale pour s'infiltrer, sans pourtant prendre racines, dans la civilisation poméranienne, apparentée à la civilisation lusacienne. Cette idée semble avoir une signification plus profonde, se traduisant par le désir de préparer au défunt une demeure symbolique, une maison, et en ce sens elle reflète la coutume très couramment pratiquée ailleurs d'abriter la dépouille mortelle sous des auvents ou des cahutes.

Il nous reste à dire un mot sur la forme des tombes de la population de la civilisation lusacienne en Pologne, qui trouve son analogie proche dans les usages de beaucoup d'autres cultures archéologiques. Mentionnons tout d'abord les sépultures sous tumuli distribués sur d'énormes territoires, et puis aussi les tombes bordées de pierres très usuelles et largement réparties en Europe, où elles prennent parfois des formes plus rares, également adoptées par la civilisation lusacienne en Pologne, se traduisant par des tombes à chambre, des sépultures à ciste de pierres ou des tombes revêtues de tessons céramiques.

V. CONCLUSIONS

Les faits relevés ci-dessus nous ont permis de recueillir certains éléments susceptibles d'aider à la compréhension du développement des diverses modalités du rite funéraire de la population de la civilisation lusacienne en Pologne. Nous insistons ici surtout sur cette forme si généralisée d'élever des tumuli, qui manifeste une tendance très nette de s'épandre sur certains territoires définis à des époques définies. A côté des tumuli une place non moins notable est réservée aux sépultures à bordure de pierres, dont la régularité de développement peut être retracée avec une netteté parfois surprenante. Mais notre étude serait incomplète si nous nous limitions uniquement à ces deux formes de la sépulture, sans tenir compte de quelques autres, notamment des tombes sans urne cinéraire, des sépultures à inhumation, des procédés de recouvrir les ossements, de l'approvisionnement des défunts en nourriture, en outils et armes, du nombre de vases constituant le mobilier de la tombe, des „encensoirs" en argile etc.

Les données ethnologiques nous ont fourni des preuves irréfutables pour attester que le rite funéraire de la population de la civilisation lusacienne en Pologne s'adapte parfaitement bien au schéma dressé pour les modalités régnant dans les sociétés primitives d'aujourd'hui. Les parallèles ethnographiques établies en ce sens ont permis de mettre en lumière certains procédés accompagnant les funérailles: le traitement du cadavre avant la sépulture définitive, le canibalisme, les sépultures partielles, la définition du sexe du mort sur la base du mobilier funéraire, les offrandes symboliques, la construction de superstructures en bois pour abriter les tombes, les feux allumés et les traces de repas tenus dans les cimetières, ou enfin l'analogie tirée entre les groupes ethniques contemporains et les groupements identifiés sur la base de constatations d'ordre archéologique.

Réuni à titre comparatif, le matériel archéologique, touchant les groupements avoisinants de la civilisation lusacienne ainsi que certaines autres cultures préhistoriques, a pleinement confirmé que le rite funéraire de la population de la civilisation lusacienne en Pologne ne diffère que bien peu des divers systèmes de sépulture régnant en Europe antique. Ajoutons même, que par ses modalités principales — l'incinération, les tombes sous tumuli, les sépultures sans urne cinéraire — ce rite était la conséquence directe de coutumes à extension extrêmement vaste. Si des variantes se manifestent pour distinguer les usages funéraires de la population de la civilisation lusacienne en Pologne de ceux d'autres groupements culturels, elles consistent principalement dans la combinaison parfois très spécifique des diverses modalités du rite funéraire, ce qui, en effet, est constatable dans le territoire qui fait l'objet de notre étude.

A défaut d'indications archéologiques suffisamment nombreuses et d'observations susceptibles de mieux nous renseigner, il m'a fallu renoncer à discuter dans cet article certains usages spécifiques, comme par exemple la coutume d'abattre les anses des vases, la présence d'objets en métal brûlé ou de crécelles dans les tombes, le rôle des vases à orifices pratiqués dans le fond ou dans les parois, ou enfin la signification du chiffre „3" dans les cérémonies de funérailles.

Le lecteur me reprochera peut-être l'insuffisance de certains arguments présentés dans mon étude, mais celle-ci constitue — on se le rappelle — le premier essai entrepris en vue de poser et d'esquisser une série de problèmes se rapportant à la sépulture de la population de la civilisation lusacienne en Pologne. Afin d'entrer plus avant dans ce problème je me suis servi d'analogies ethnographiques, l'évidence desquelles pourrait dans certains cas sembler éphémère. Bien que je me sois rendu compte, qu'analogie n'est pas synonyme d'identité, mais plutôt de ressemblance, leur utilité m'a cependant parue si considérable, que j'ai préféré risquer une erreur afin de découvrir la vérité.

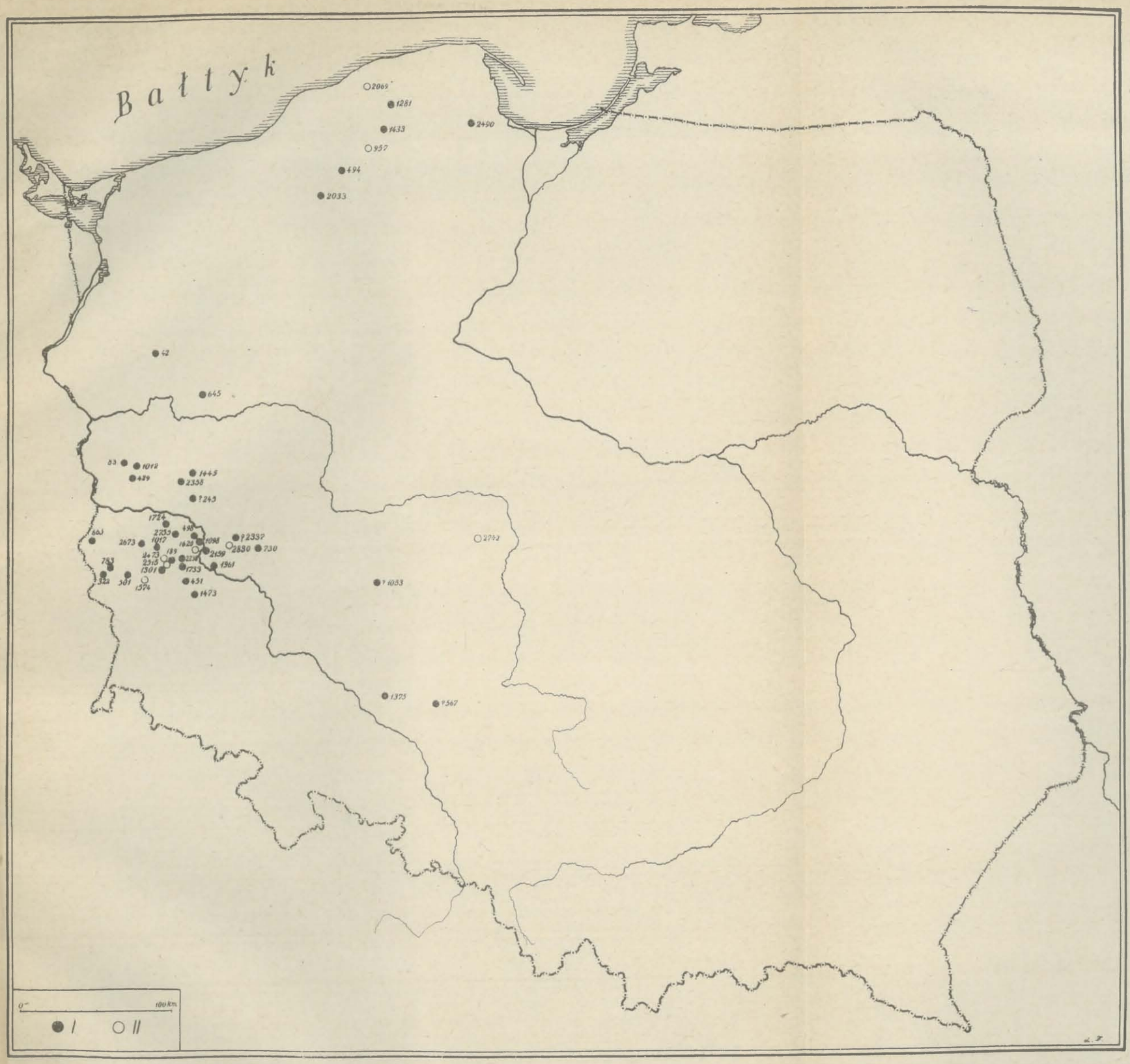

Mapa I. Kurhany: I — z III okresu epoki brązu; II — z III—IV okresu epoki brązu

Carte I. Tumuli: I de la IIIe période de l'âge du bronze; II — de la IIIe—IVe période de l'âge du bronze

BIBLIOTECA

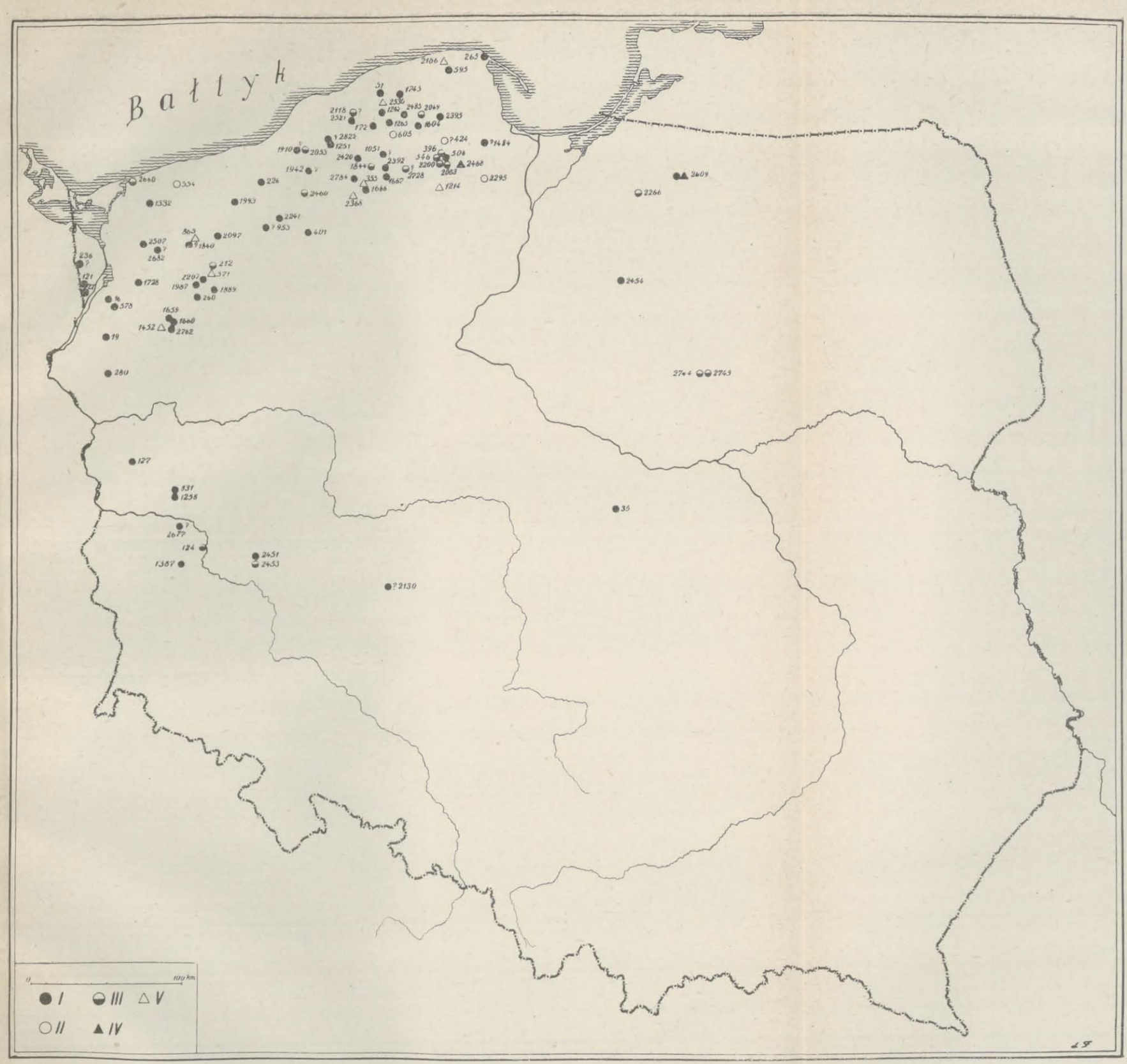

Mapa II. Kurhany: I — z IV okresu epoki brązu; II — z V okresu epoki brązu; III — ogólnie z młodszej epoki brązu; IV — z młodszej epoki brązu i wczesnej epoki żelaza; V — z wczesnej epoki żelaza

Carte II. Tumuli: I — de la IVe période de l'âge du bronze; II — de la Ve période de l'âge du bronze; III — en général de la période tardive de l'âge du bronze; IV — de la période tardive de l'âge du bronze et du premier âge du fer; V — du premier âge du fer

BIBLIOTEKA NARODOWA

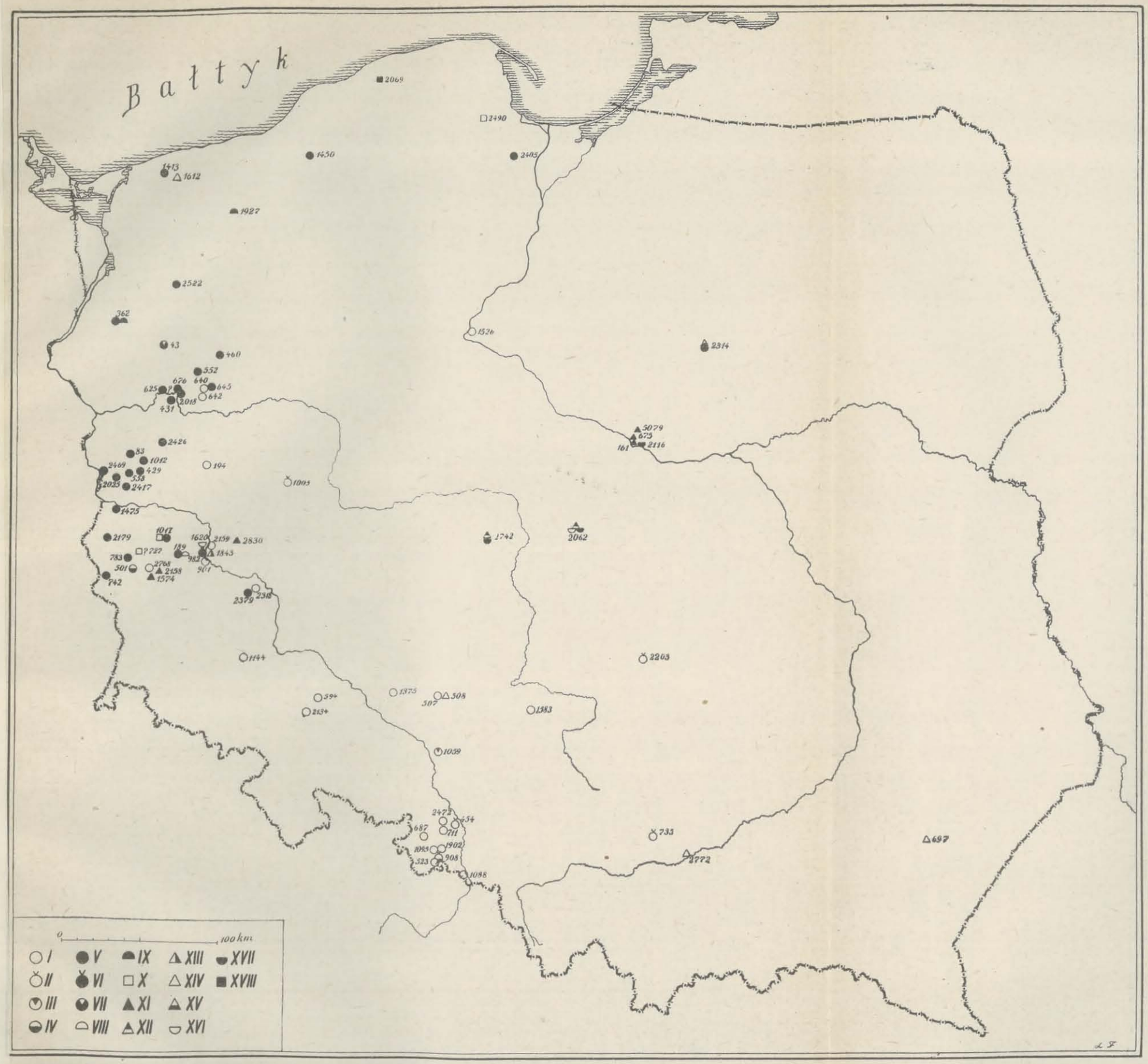

Mapa III. III okres epoki brązu: I — groby bez obstawy kamiennej, II — wszystkie groby bez obstawy kamiennej; III — większość grobów bez obstawy kamiennej; IV — groby obwarowane i bez obstawy kamiennej; V — groby obwarowane kamieniami; VI — wszystkie groby obwarowane kamieniami; VII — większość grobów obwarowanych kamieniami; VIII — groby na bruku kamiennym; IX — groby nakryte brukiem kamiennym; X — groby w skrzyni kamiennej. III—IV okres epoki brązu: XI — groby obwarowane kamieniami; XII — większość grobów bez obstawy kamiennej; XIII — groby obwarowane i bez obstawy kamiennej; XIV — groby bez obstawy kamiennej; XV — większość grobów obwarowanych kamieniami; XVI — groby na bruku kamiennym; XVII — groby nakryte brukiem kamiennym; XVIII — groby w skrzyni kamiennej

Uwaga: Zamiast nr 5079 powinno być na mapie 579.

Carte III. IIIe période de l'âge du bronze: I — tombes sans bordure de pierres; II — toutes tombes dépourvues de bordure en pierres; III — tombes dépourvues en majorité de bordure en pierres; IV — tombes pourvues et dépourvues de bordure en pierres; V — tombes bordées de pierres; VI — toutes tombes bordées de pierres; VII — tombes bordées en majorité de pierres; VIII — tombes sur pavé en pierres; IX — tombes recouvertes d'un pavé en pierres; X — tombes en caisse lithique. IIIe—IVe période de l'âge du bronze: XI — tombes bordées de pierres; XII — tombes dépourvues en majorité de bordure en pierres; XIII — tombes pourvues et dépourvues de bordure en pierres; XIV — tombes dépourvues de bordure en pierres; XV — tombes bordées en majorité de pierres; XVI — tombes sur pavé en pierres; XVII — tombes recouvertes d'un pavé en pierres; XVIII — tombes en caisse lithique

Remarque: Veuillez lire 579 au lieu de 5079 dans cette carte

BIBLIOTECA

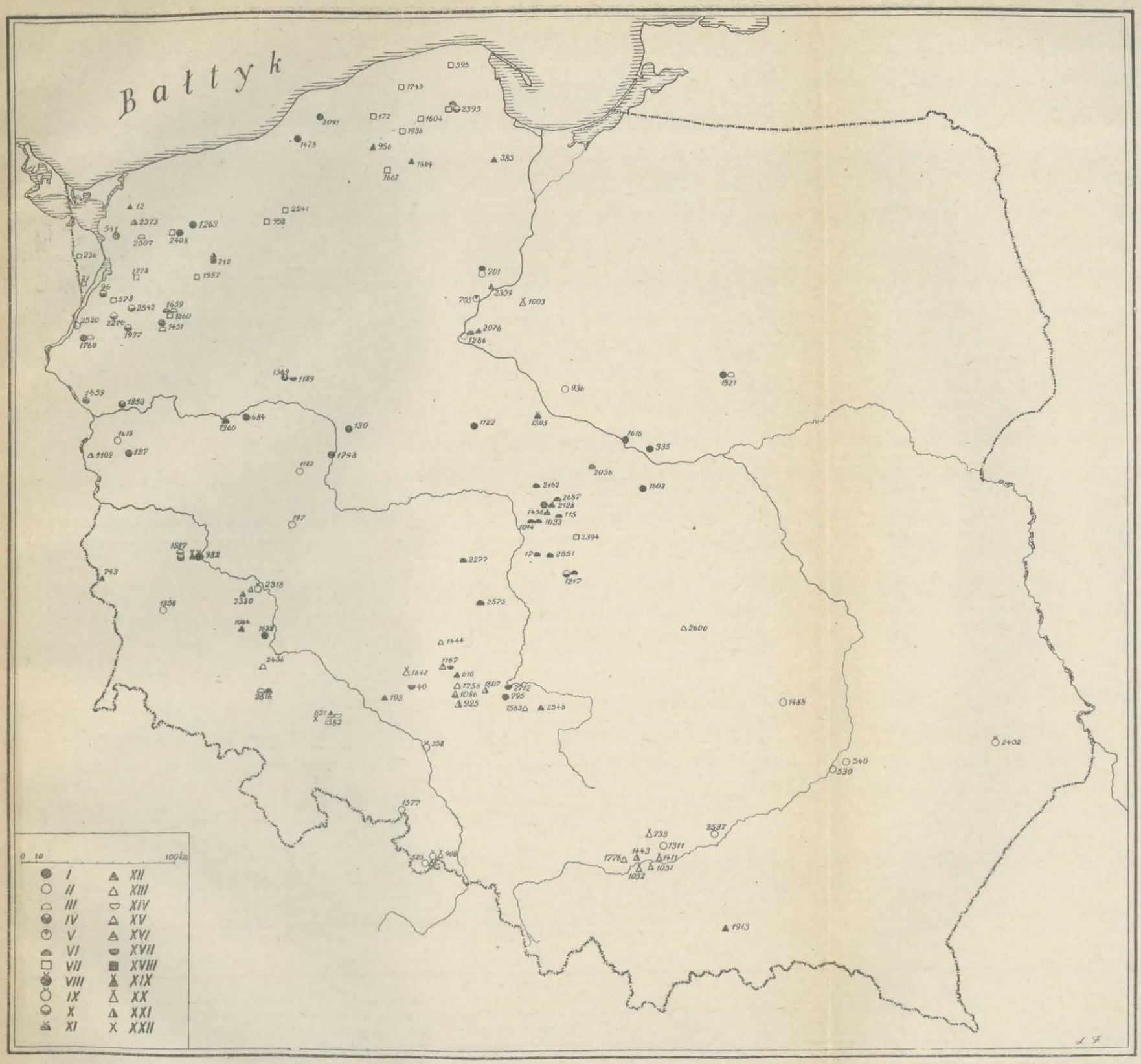

Mapa IV. IV okres epoki brązu: I — groby obwarowane kamieniami; II — groby bez obstawy kamiennej; III — groby na bruku kamiennym; IV — większość grobów obwarowanych kamieniami; V — większość grobów bez obstawy kamiennej; VI — groby nakryte brukiem kamiennym; VII — groby w skrzyni kamiennej; VIII — wszystkie groby obwarowane kamieniami; IX — wszystkie groby bez obstawy kamiennej; X — groby obwarowane i bęz obstawy kamiennej; XI — wszystkie groby nakryte brukiem kamiennym. V okres epoki brązu: XII — groby obwarowane kamieniami; XIII — groby bez obstawy kamiennej; XIV — groby na bruku kamiennym; XV większość grobów obwarowanych kamieniami; XVI — większość grobów bez obstawy kamiennej; XVII — groby nakryte brukiem kamiennym; XVIII — groby w skrzyni kamiennej; XIX — wszystkie groby obwarowane kamieniami; XX — wszystkie groby bez obstawy kamiennej; XXI — groby obwarowane i bez obstawy kamiennej; XXII — groby szalowane drewnem

Carte IV. IVe période de l'âge du bronze: I — tombes bordées de pierres; II — tombes dépourvues de bordure en pierres; III — tombes sur pavé en pierres; IV — tombes bordées en majorité de pierres; V — tombes dépourvues en majorité de bordure en pierres; VI — tombes recouvertes d'un pavé en pierres; VII — tombes en caisse lithique; VIII — toutes tombes bordées de pierres; IX — toutes tombes dépourvues de bordure en pierres; X — tombes pourvues et dépourvues de bordure en pierres; XI — toutes tombes recouvertes d'un pavé en pierres. Ve période de l'âge du bronze; XII — tombes bordées de pierres; XIII — tombes dépourvues de bordure en pierres; XIV — tombes sur pavé en pierres; XV — tombes bordées en majorité de pierres; XVI — tombes dépourvues en majorité de bordure en pierres; XVII — tombes recouvertes d'un pavé en pierres; XVIII — tombes en caisse lithique; XIX — toutes tombes bordées de pierres; XX — toutes tombes dépourvues de bordure en pierres; XXI — tombes pourvues et dépourvues de bordure en pierres; XXII — tombes revêtues de bois

BIBLIOTECA INSTITUTO NACIONAL DE INVESTIGACIONES AGRONOMICAS

apa V. Młodsza epoka brązu: I — groby obwarowane kamieniami; II — wszystkie groby obwarowane kamieniami; III — większość grobów obwarowanych kamieniami; IV — groby ɔwarowane i bez obstawy kamiennej; V — groby bez obstawy kamiennej; VI — wszystkie groby bez obstawy kamiennej; VII — większość grobów bez obstawy kamiennej; VIII — oby usytuowane na bruku kamiennym; IX — groby nakryte brukiem kamiennym; X —wszystkie groby nakryte brukiem kamiennym; XI — groby w skrzyni kamiennej; XII — groby wyłożone skorupami naczyń

arte V. Période tardive de l'âge du bronze: I — tombes bordées de pierres; II — toutes tombes bordées de pierres; III — tombes bordées en majorité de pierres; IV — tombes pour- ıes et dépourvues de bordure en pierres; V — tombes dépourvues de bordure en pierres; VI — toutes tombes dépourvues de bordure en pierres; VII — tombes dépourvues en majorité : bordure en pierres; VIII — tombes sur pavé en pierres; IX — tombes recouvertes d'un pavé en pierres; X — toutes tombes recouvertes d'un pavé en pierres; XI — tombes en caisse lithi- que; XII — tombes revêtues de tessons céramiques

BIBLIOTECA

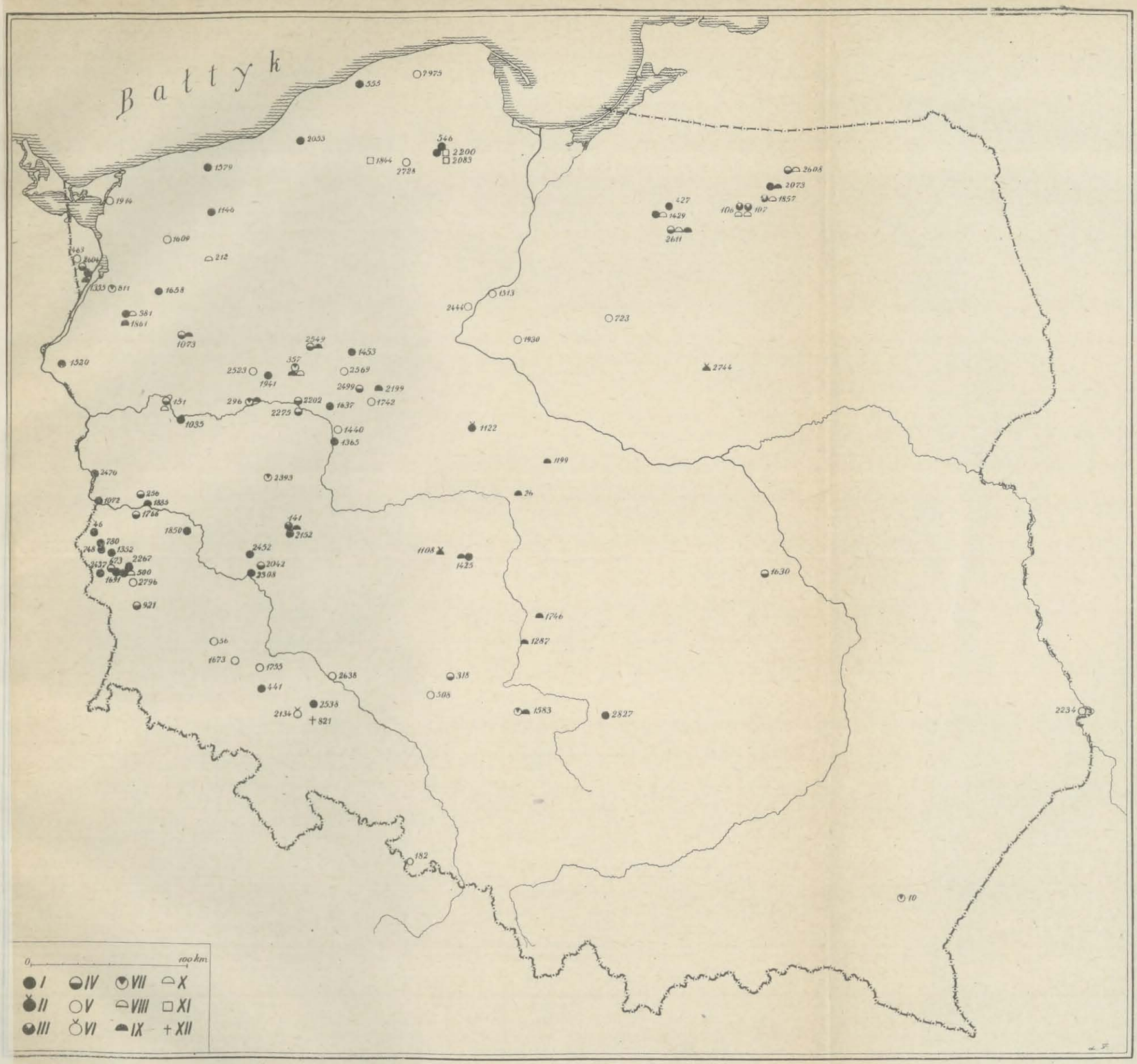

Mapa V. Młodsza epoka brązu: I — groby obwarowane kamieniami; II — wszystkie groby obwarowane kamieniami; III — większość grobów obwarowanych kamieniami; IV — groby obwarowane i bez obstawy kamiennej; V — groby bez obstawy kamiennej; VI — wszystkie groby bez obstawy kamiennej; VII — większość grobów bez obstawy kamiennej; VIII — groby usytuowane na bruku kamiennym; IX — groby nakryte brukiem kamiennym; X — wszystkie groby nakryte brukiem kamiennym; XI — groby w skrzyni kamiennej; XII — groby wyłożone skorupami naczyń

Carte V. Période tardive de l'âge du bronze: I — tombes bordées de pierres; II — toutes tombes bordées de pierres; III — tombes bordées en majorité de pierres; IV — tombes pourvues et dépourvues de bordure en pierres; V — tombes dépourvues de bordure en pierres; VI — toutes tombes dépourvues de bordure en pierres; VII — tombes dépourvues en majorité de bordure en pierres; VIII — tombes sur pavé en pierres; IX — tombes recouvertes d'un pavé en pierres; X — toutes tombes recouvertes d'un pavé en pierres; XI — tombes en caisse lithique; XII — tombes revêtues de tessons céramiques

Biblioteka Narodowa Instytut Ossolińskich

apa VI. Młodsza epoka brązu — Hallstatt: I — groby bez obstawy kamiennej; II — groby obwarowane kamieniami; III — większość grobów bez obstawy kamiennej; IV — większość grobów obwarowanych kamieniami; V — wszystkie groby bez obstawy kamiennej; VI — wszystkie groby obwarowane kamieniami; VII — groby obwarowane i bez obstawy kamiennej; VIII — groby nakryte brukiem kamiennym.

arte VI. Age du bronze tardif — Hallstatt: I — tombes dépourvues de bordure en pierres; II — tombes bordées de pierres; III — tombes dépourvues en majorité de bordure en pierres; IV — tombes bordées en majorité de pierres; V — toutes tombes dépourvues de bordure en pierres; VI — toutes tombes bordées de pierres; VII — tombes pourvues et dépourvues de bordure en pierres; VIII — tombes recouvertes d'un pavé en pierres

INSTITUTO MATEMÁTICA PURA E APLICADA
BIBLIOTECA

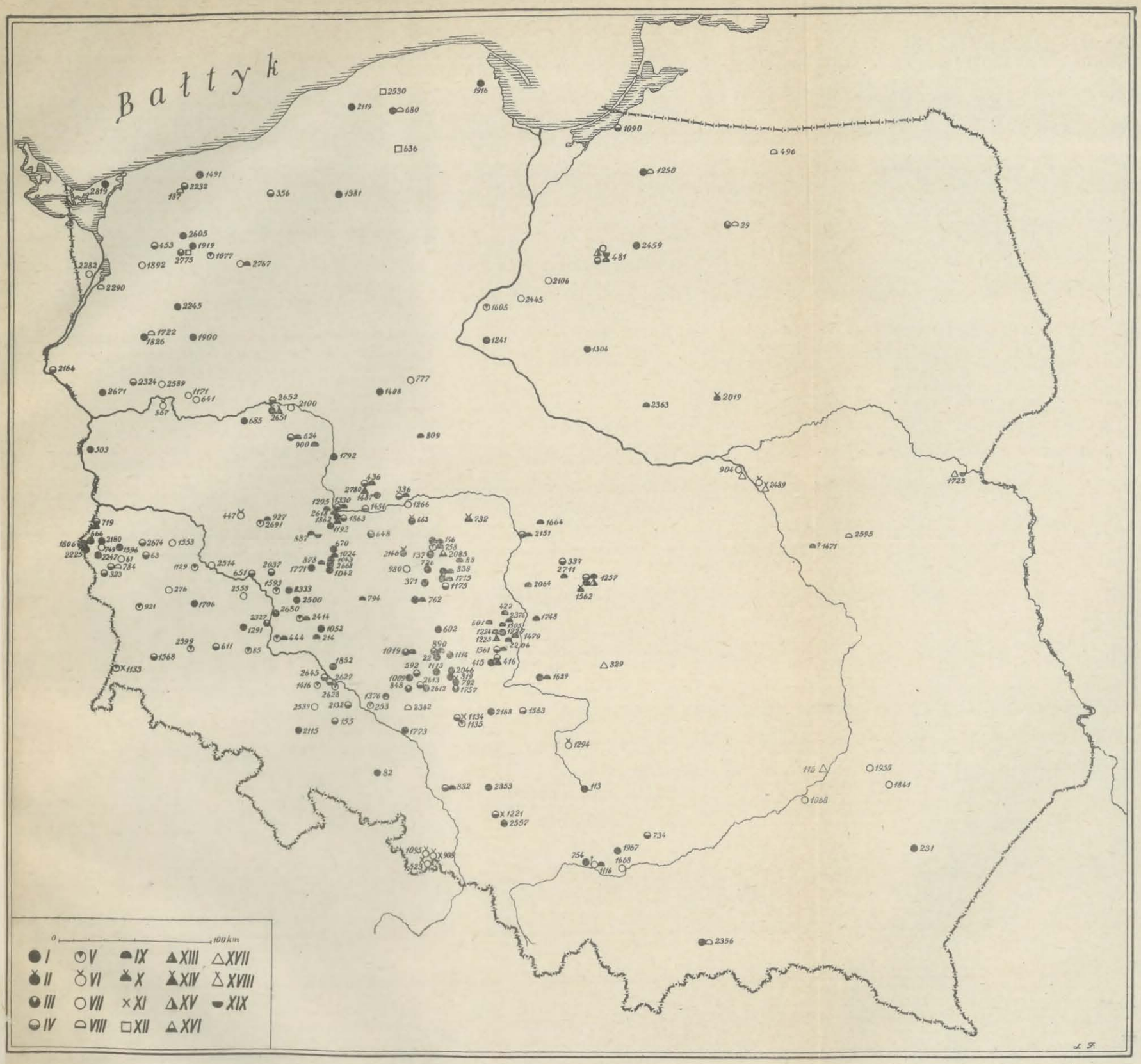

Mapa VII. Hallstatt: I — groby obwarowane kamieniami; II — wszystkie groby obwarowane kamieniami; III — większość grobów obwarowanych kamieniami; IV — groby obwarowane i bez obstawy kamiennej; V — większość grobów bez obstawy kamiennej; VI — wszystkie groby bez obstawy kamiennej; VII — groby bez obstawy kamiennej; VIII — groby usytuowane na bruku kamiennym; IX — groby nakryte brukiem kamiennym; X — wszystkie groby nakryte brukiem kamiennym; XI — groby szalowane drewnem; XII — groby w skrzyni kamiennej. Wczesny okres lateński: XIII — groby obwarowane kamieniami; XIV — wszystkie groby obwarowane kamieniami; XV — groby obwarowane i bez obstawy kamiennej; XVI — większość grobów obwarowanych kamieniami; XVII — groby bez obstawy kamiennej; XVIII — wszystkie groby bez obstawy kamiennej; XIX — groby nakryte brukiem kamiennym.

Carte VII. Hallstatt: I — tombes bordées de pierres; II — toutes tombes bordées de pierres; III — tombes bordées en majorité de pierres; IV — tombes pourvues et dépourvues de bordures en pierres; V — tombes dépourvues en majorité de bordure en pierres; VI — toutes tombes dépourvues de bordure en pierres; VII — tombes dépourvues de bordure en pierres; VIII — tombes sur pavé en pierres; IX — tombes recouvertes d'un pavé en pierres; X — toutes tombes recouvertes d'un pavé en pierres; XI — tombes revêtues de bois; XII — tombes en caisse lithique. La Tène I; XIII — tombes bordées de pierres; XIV — toutes tombes bordées de pierres; XV — tombes pourvues et dépourvues de bordure en pierres; XVI — tombes bordées en majorité de pierres; XVII — tombes dépourvues de bordure en pierres; XVIII — toutes tombes dépourvues de bordure en pierres; XIX — tombes recouvertes d'un pavé en pierres

BIBLIOTEKA

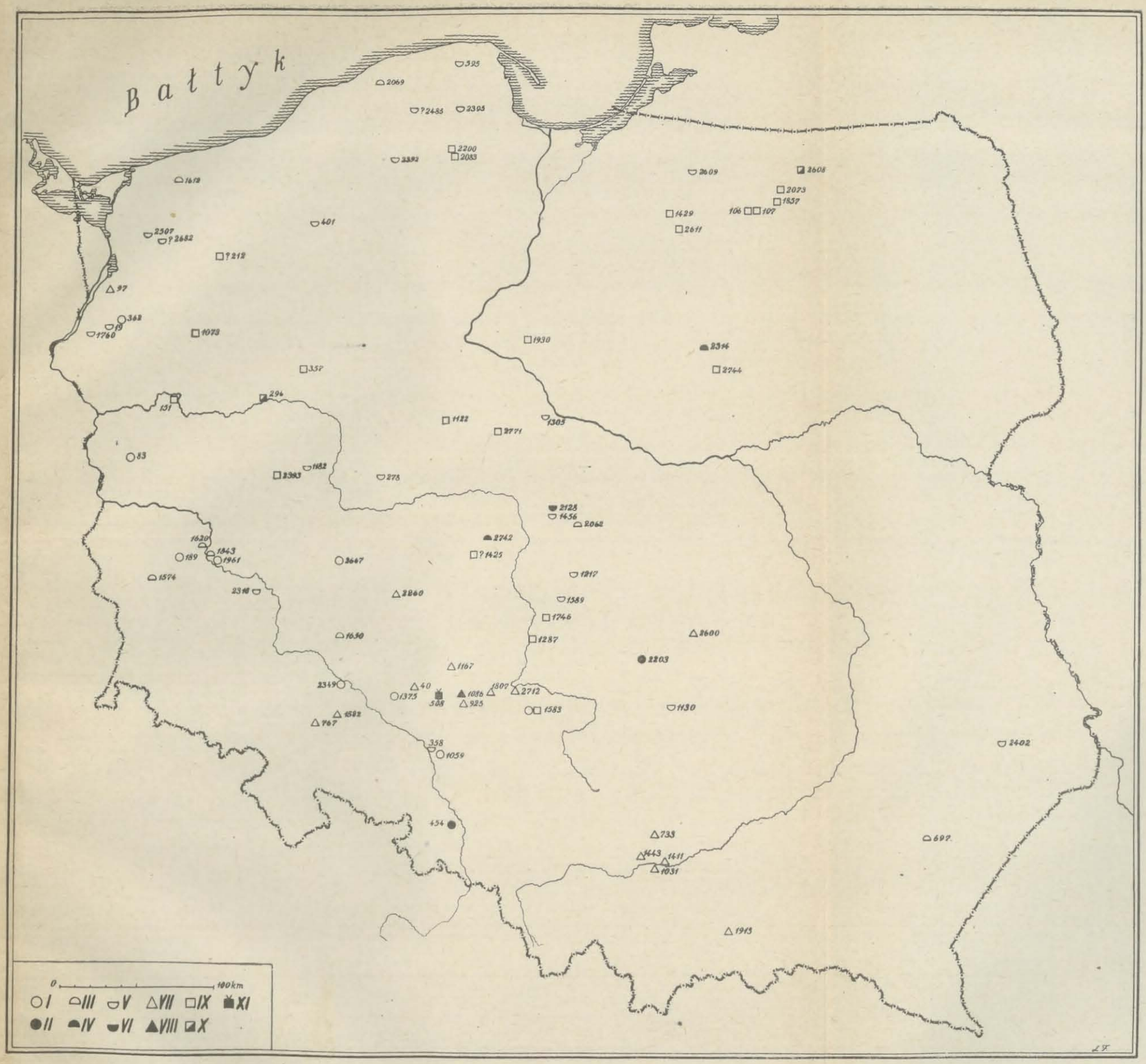

Mapa VIII. Groby bezpopielnicowe. III okres epoki brązu: I — pojedyncze groby bezpopielnicowe; II — większość grobów bezpopielnicowych. III—IV okres epoki brązu: III — pojedyncze groby bezpopielnicowe; IV — większość grobów bezpopielnicowych. IV okres epoki brązu: V — pojedyncze groby bezpopielnicowe; VI — większość grobów bezpopielnicowych. V okres epoki brązu: VII — pojedyncze groby bezpopielnicowe; VIII — większość grobów bezpopielnicowych. Młodsza epoka brązu: IX — pojedyncze groby bezpopielnicowe; X — połowa grobów bezpopielnicowych; XI — wszystkie groby bezpopielnicowe.

Carte VIII. Sépultures sans urne cinéraire. IIIe période de l'âge du bronze: I — tombes isolées sans urne cinéraire; II — majorité de tombes sans urne cinéraire. IIIe—IVe période de l'âge du bronze: III — tombes isolées sans urne cinéraire; IV — majorité de tombes sans urne cinéraire. IVe période de l'âge du bronze: V — tombes isolées sans urne cinéraire; VI — majorité de tombes sans urne cinéraire. Ve période de l'âge du bronze: VII — tombes isolées sans urne cinéraire; VIII — majorité de tombes sans urne cinéraire. Âge du bronze tardif: IX — tombes isolées sans urne cinéraire: X — moitié de tombes sans urne cinéraire; XI — toutes tombes sans urne cinéraire

BIBLIOTEKA

apa IX. Groby bezpopielnicowe. Młodsza epoka brązu — Hallstatt: I — pojedyncze groby bezpopielnicowe; II — połowa grobów bezpopielnicowych. Hallstatt: III — pojedyncze oby bezpopielnicowe; IV — połowa grobów bezpopielnicowych; V — większość grobów bezpopielnicowych; VI — wszystkie groby bezpopielnicowe. Wczesny okres lateński: VII — pojedyncze groby bezpopielnicowe

rte IX. Sépultures sans urne cinéraire. Âge du bronze tardif — Hallstatt: I — tombes isolées sans urne cinéraire; II — moitié de tombes sans urne cinéraire. Hallstatt: III — tombes isolées ns urne cinéraire; IV — moitié de tombes sans urne cinéraire; V — majorité de tombes sans urne cinéraire; VI — toutes tombes sans urne cinéraire. La Tène I: VII — tombes isolées sans urne cinéraire

BIBLIOTEKA

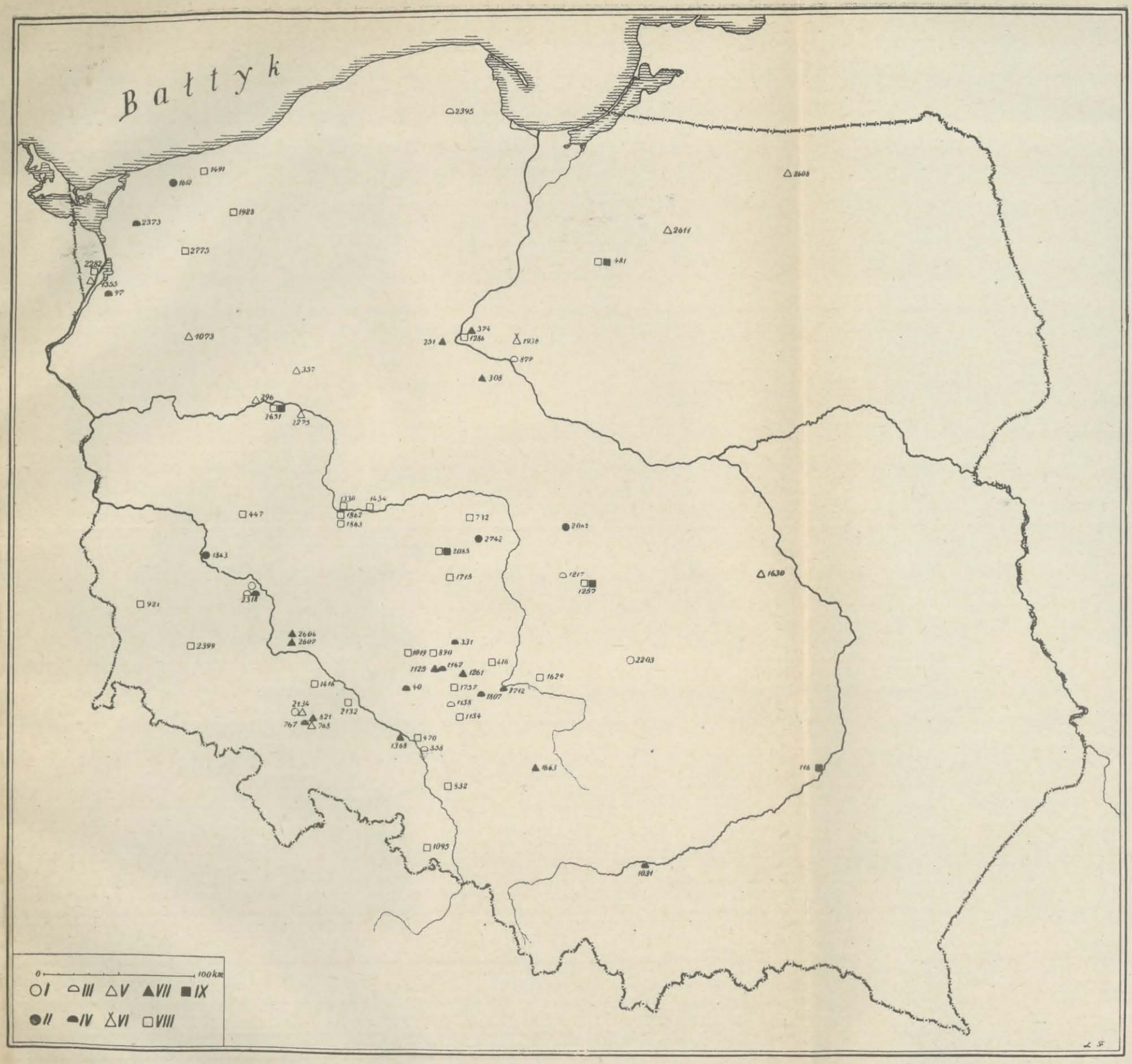

Mapa X. Groby „popielnicowe i bezpopielnicowe". III okres epoki brązu: I — pojedyncze groby „popielnicowe i bezpopielnicowe". III—IV okres epoki brązu: II — pojedyncze groby „popielnicowe i bezpopielnicowe". IV okres epoki brązu: III — pojedyncze groby „popielnicowe i bezpopielnicowe". V okres epoki brązu: IV — pojedyncze groby „popielnicowe i bezpopielnicowe". Młodsza epoka brązu: V — pojedyncze groby „popielnicowe i bezpopielnicowe"; VI — większość grobów „popielnicowych i bezpopielnicowych". Młodsza epoka brązu — Hallstatt: VII — pojedyncze groby „popielnicowe i bezpopielnicowe". Hallstatt: VIII — pojedyncze groby „popielnicowe i bezpopielnicowe". Wczesny okres lateński: IX — pojedyncze groby „popielnicowe i bezpopielnicowe".

Carte X. Sépulture „à urne et sans urne cinéraire". IIIe période de l'âge du bronze: I — tombes isolées „à urne et sans urne cinéraire". IIIe—IVe période de l'âge du bronze: II — tombes isolées „à urne et sans urne cinéraire". IVe période de l'âge du bronze: III — tombes isolées „à urne et sans urne cinéraire". V^{e} période de l'âge du bronze: IV — tombes isolées „à urne et sans urne cinéraire". Âge du bronze tardif: V — tombes isolées „à urne et sans urne cinéraire". VI — majorité de tombes „à urne et sans urne cinéraire". Âge du bronze tardif — Hallstatt: VII — tombes isolées „à urne et sans urne cinéraire". Hallstatt: VIII — tombes isolées „à urne et sans urne cinéraire". La Tène I: IX — tombes isolées „à urne et sans urne cinéraire"

BIBLIOTECA

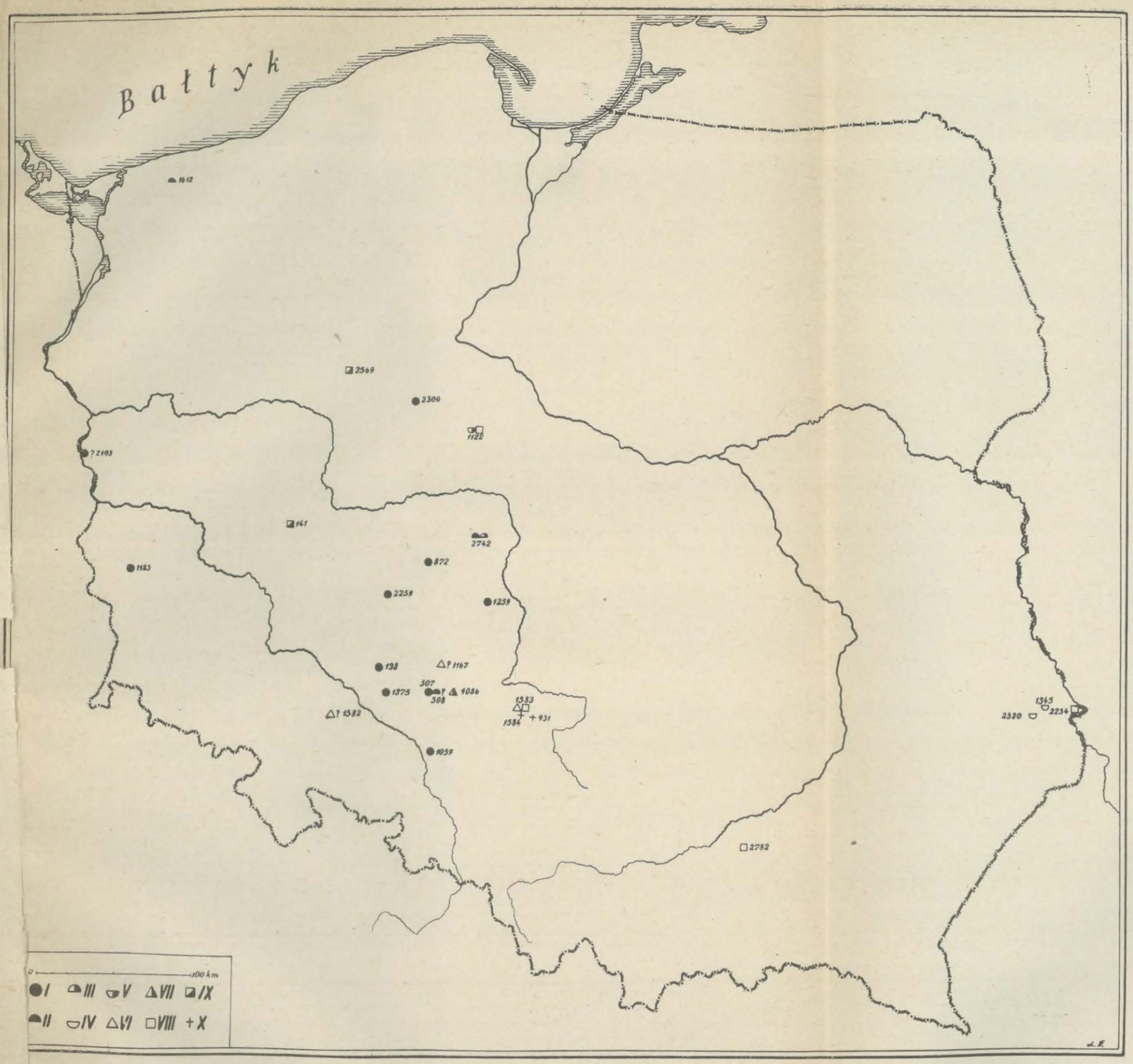

XI. III okres epoki brązu: I — groby szkieletowe. III—IV okres epoki brązu: II — groby szkieletowe; III — groby z nadpalonymi szkieletami. IV okres epoki brązu: IV — szkieletowe; V — groby z nadpalonymi szkieletami. V okres epoki brązu: VI — groby szkieletowe; VII — groby z nadpalonymi szkieletami. Młodsza epoka brązu: VIII — groby szkieletowe; IX — groby z nadpalonymi szkieletami. Chronologia nieokreślona: X — groby szkieletowe

XI. IIIe période de l'âge du bronze: I — tombes à squelette. IIIe—IVe période de l'âge du bronze: II — tombes à squelette; III — tombes à squelette entamé par le feu. IVe période de l'âge du bronze: IV — tombes à squelette; V — tombes à squelette entamé par le feu. Ve période de l'âge du bronze: VI — tombes à squelette; VII — tombes à squelette entamé par le feu. Age du bronze tardif: VIII — tombes à squelette; IX — tombes à squelette entamé par le feu. Chronologie indéfinie: X — tombes à squelette

INSTITUTO DE MATEMÁTICAS U.N.A.M.
BIBLIOTECA

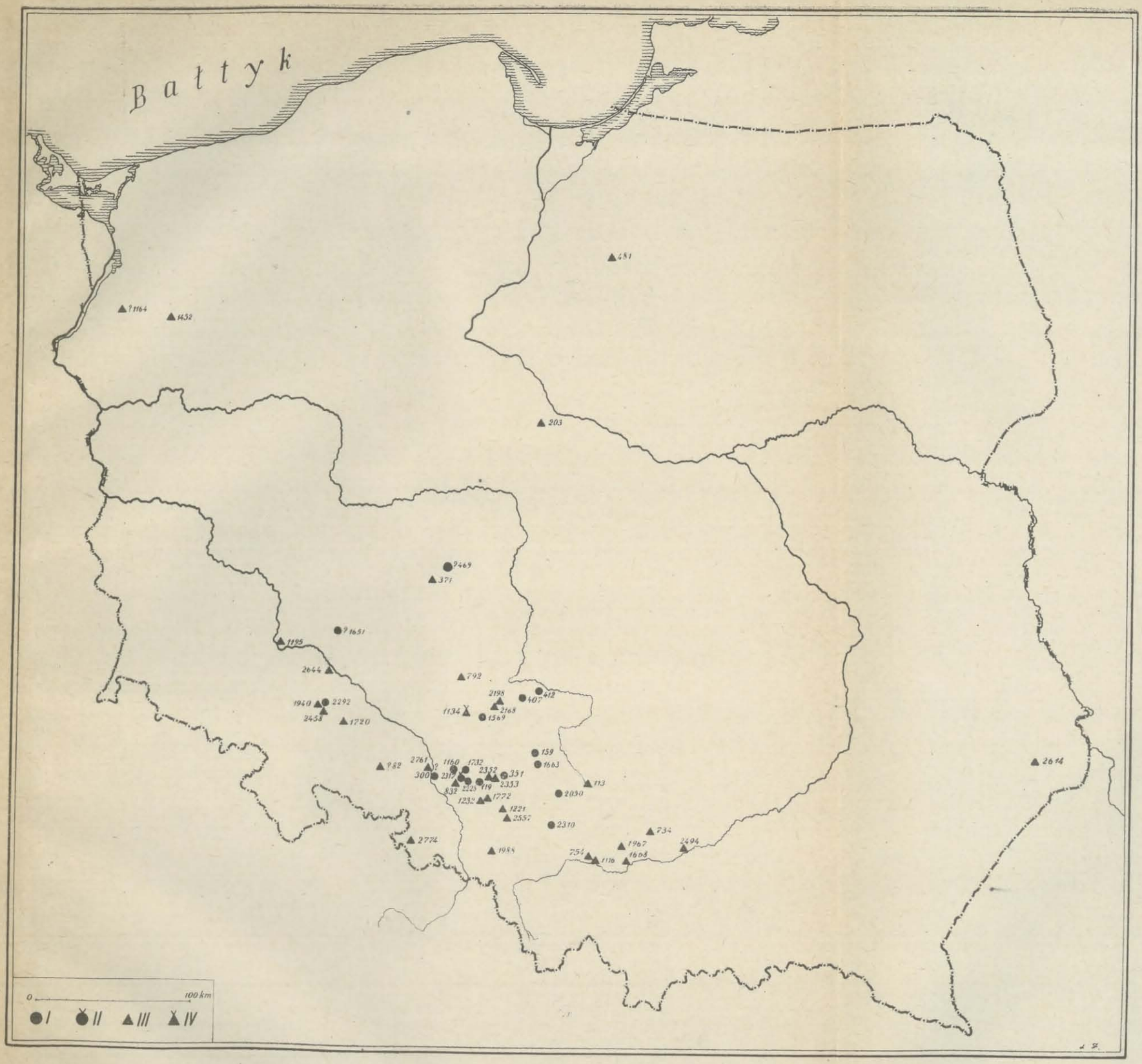

Mapa XII. V okres epoki brązu—Hallstatt: I — pojedyncze groby szkieletowe; II — większość grobów szkieletowych. Hallstatt: III — pojedyncze groby szkieletowe; IV — większość grobów szkieletowych

Carte XII. Ve période de l'âge du bronze—Hallstatt: I — tombes à squelette isolées; II — majorité de tombes à squelette. Hallstatt: III — tombes à squelette isolées; IV — majorité de tombes à squelette

BIBLIOTEKA

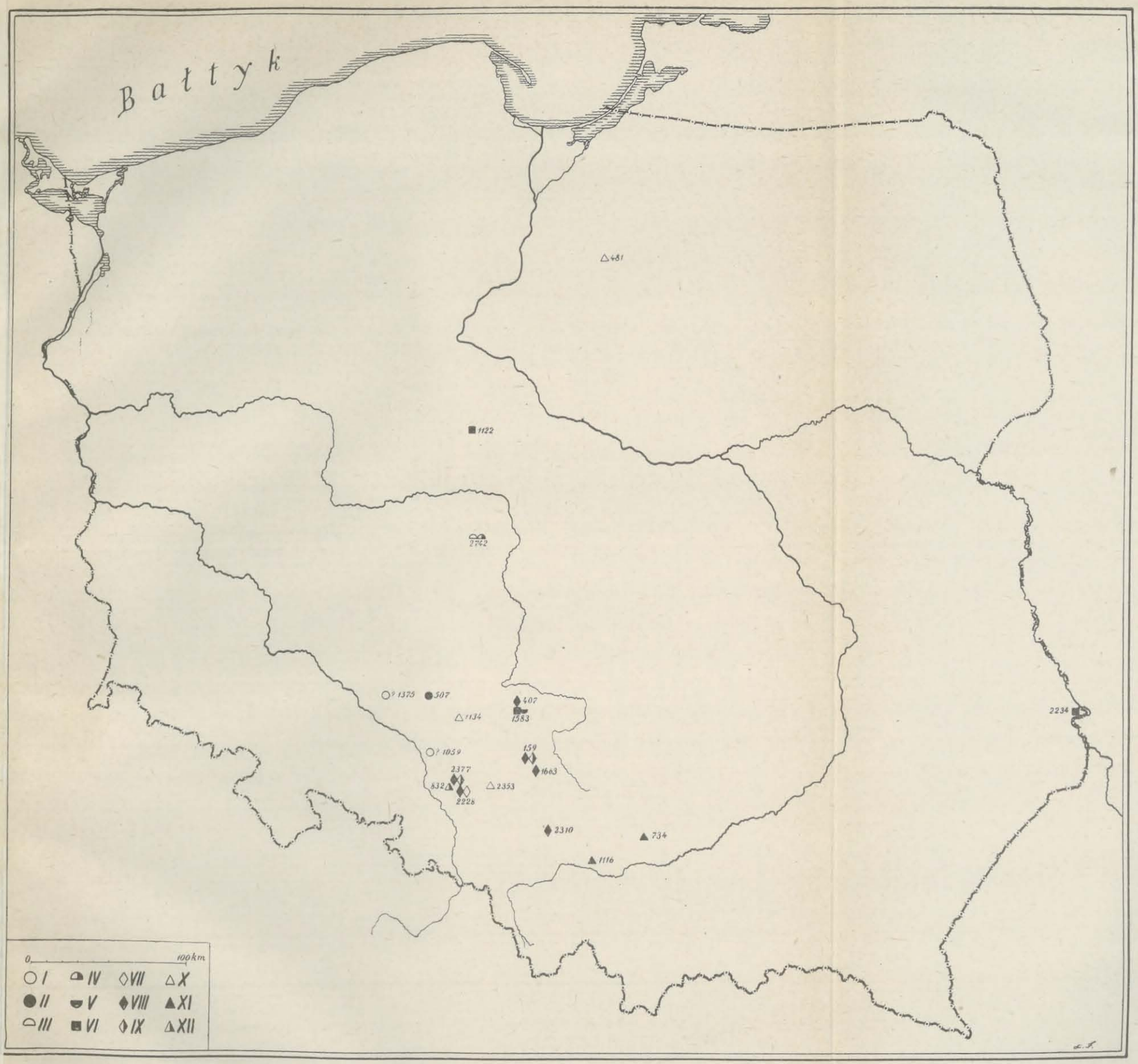

Mapa XIII. Orientacja grobów szkieletowych. III okres epoki brązu: I — głową na północ; II — głową na południowy wschód. III—IV okres epoki brązu: III — głową na północ; IV — głową na wschód. V okres epoki brązu: V — głową na południe. Młodsza epoka brązu: VI — głową na południe. V okres epoki brązu — Hallstatt: VII — głową na północ; VIII — głową na południe; IX — inne kierunki. Hallstatt: X — głową na północ; XI — głową na południe; XII — inne kierunki

Carte XIII. Disposition des tombes à squelette. IIIe période de l'âge du bronze: I — tête vers le nord; II — tête vers le sud-est. IIIe—IVe période de l'âge du bronze: III — tête vers le nord; IV — tête vers l'est. Ve période de l'âge du bronze; V — tête vers le sud. Âge du bronze tardif: VI — tête vers le sud. Ve période de l'âge du bronze — Hallstatt: VII — tête vers le nord; VIII — tête vers le sud; IX — autres directions. Hallstatt: X — tête vers le nord; XI — tête vers le sud; XII — autres directions

BIBLIOTECA

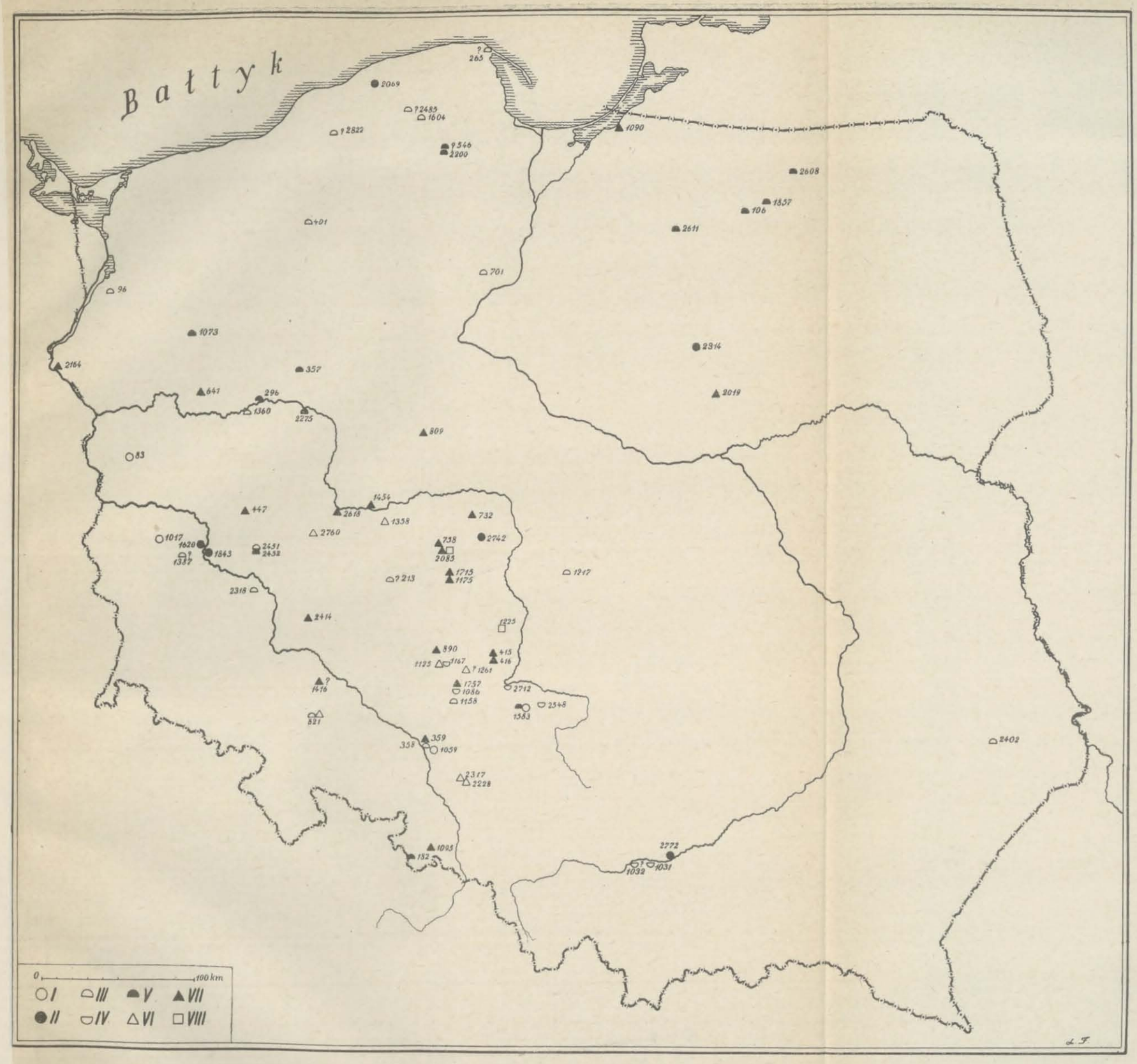

Mapa XIV. Groby bez śladu pochówka: I — III okres epoki brązu; II — III—IV okres epoki brązu; III — IV okres epoki brązu; IV — V okres epoki brązu; V — młodsza epoka brązu; VI — młodsza epoka brązu — Hallstatt; VII — Hallstatt; VIII — wczesny okres lateński

Carte XIV. Tombes sans trace de sépulture. I — IIIe période du l'âge du bronze; II — IIIe—IVe période de l'âge du bronze; III — IVe période de l'âge du bronze; IV — Ve période de l'âge du bronze; V — âge du bronze tardif; VI — âge du bronze tardif — Hallstatt; VII — Hallstatt; VIII — La Tène I

INSTITUTO MATEMÁTICAS U.N.A.M.
BIBLIOTECA

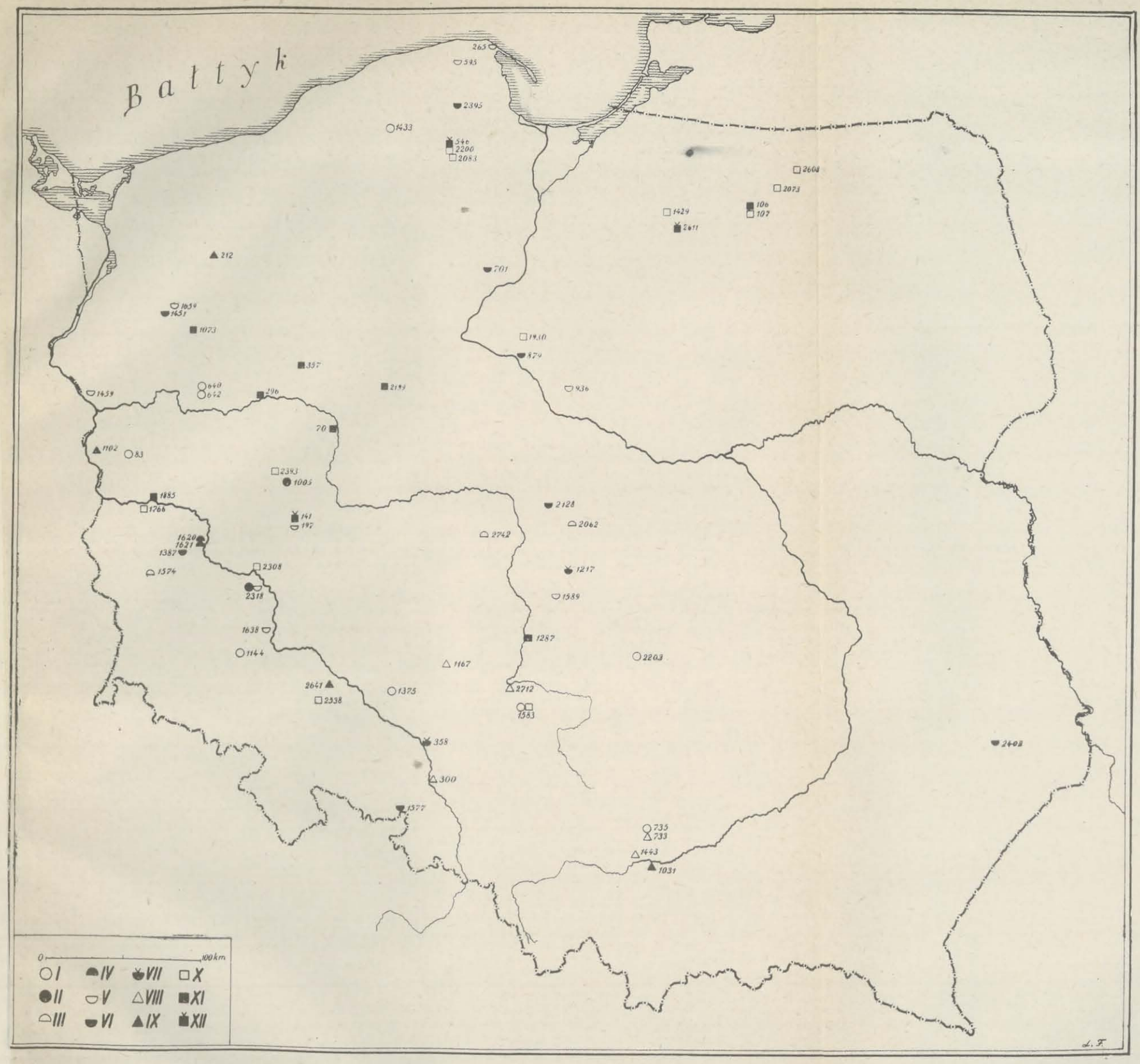

Mapa XV. Groby „rodzinne". III okres epoki brązu: I — w grobie 2 popielnice lub szkielety; II — w grobie 3 popielnice. III—IV okres epoki brązu: III — w grobie 2 popielnice lub szkielety; IV — w grobie 3 popielnice. IV okres epoki brązu: V — w grobie 2 popielnice, w 1 popielnicy kości 2 osób, „kilka" popielnic; VI — w grobie 3—5 popielnic. VII — w grobie ponad 5 popielnic. V okres epoki brązu: VIII — w grobie 2 popielnice lub skupiska kości; IX — w grobie 3—5 popielnic. Młodsza epoka brązu: X — w grobie 2 popielnice, XI — w grobie 3—5 popielnic, XII — w grobie ponad 5 popielnic

Carte XV. Sépultures „familiales". IIIe période de l'âge du bronze: I — dans la tombe 2 urnes cinéraires ou squelettes; II — dans la tombe 3 urnes cinéraires. IIIe—IVe période de l'âge du bronze: III — dans la tombe 2 urnes cinéraires ou squelettes; IV — dans la tombe 3 urnes cinéraires. IVe période de l'âge du bronze: V — dans la tombe 2 urnes cinéraires, dans 1 urne les os de 2 personnes, „plusieurs" urnes cinéraires; VI — dans la tombe 3—5 urnes cinéraires. VII — dans la tombe plus de 5 urnes cinéraires. V^{e} période de l'âge du bronze: VIII — dans la tombe 2 urnes cinéraires ou agglomérations d'os; IX — dans la tombe 3—5 urnes cinéraires. Âge du bronze tardif: X — dans la tombe 2 urnes cinéraires; XI — dans la tombe 3—5 urnes cinéraires; XII — dans la tombe plus de 5 urnes cinéraires

INSTITUT MATEMATYCZNY PAN
BIBLIOTEKA

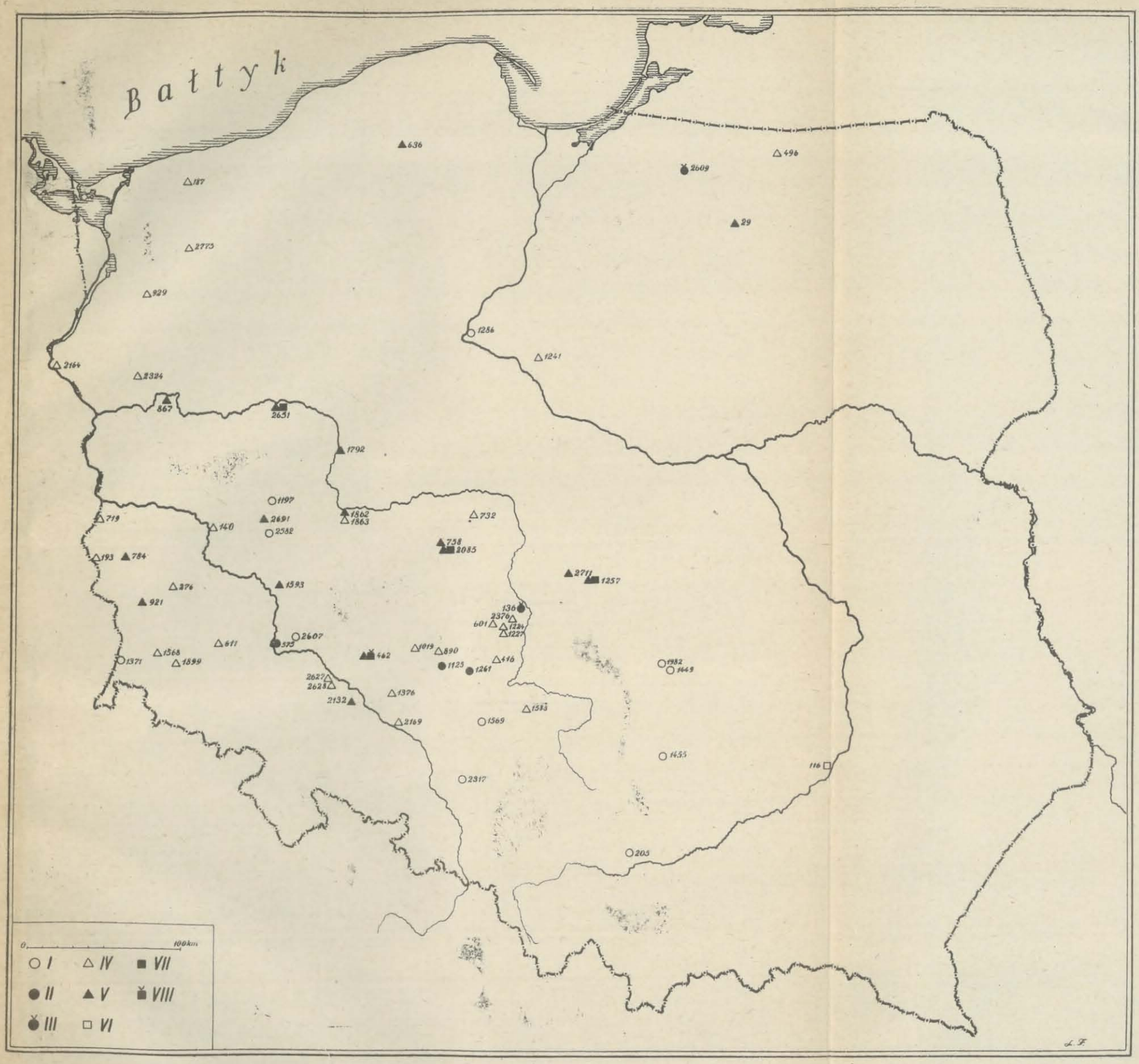

Mapa XVI. Groby „rodzinne". Młodsza epoka brązu — Hallstatt: I — w grobie 2 („kilka") popielnice lub 2 skupiska kości, w 1 popielnicy kości 2 osób; II — w grobie 3—5 popielnic; III — w grobie ponad 5 popielnic. Hallstatt: IV — w grobie 2 lub „kilka" popielnic; V — w grobie 3—5 popielnic. Wczesny okres lateński: VI — w grobie 2 popielnice; VII — w grobie 3—5 popielnic lub skupisk kości; VIII — w grobie ponad 5 popielnic.

Carte XVI. Sépultures „familiales". Age du bronze tardif — Hallstatt: I — dans la tombe 2 („plusieurs") urnes cinéraires ou 2 agglomérations d'os, dans 1 urne les os de deux personnes; II — dans la tombe 3—5 urnes cinéraires; III — dans la tombe plus de 5 urnes cinéraires. Hallstatt: IV — dans la tombe 2 ou „plusieurs" urnes cinéraires; V — dans la tombe 3—5 urnes cinéraires. La Tène I: VI — dans la tombe 2 urnes cinéraires; VII — dans la tombe 3—5 urnes cinéraires ou agglomérations d'os; VIII — dans la tombe plus de 5 urnes cinéraires

BIBLIOTECA

BIBLIOTEKA

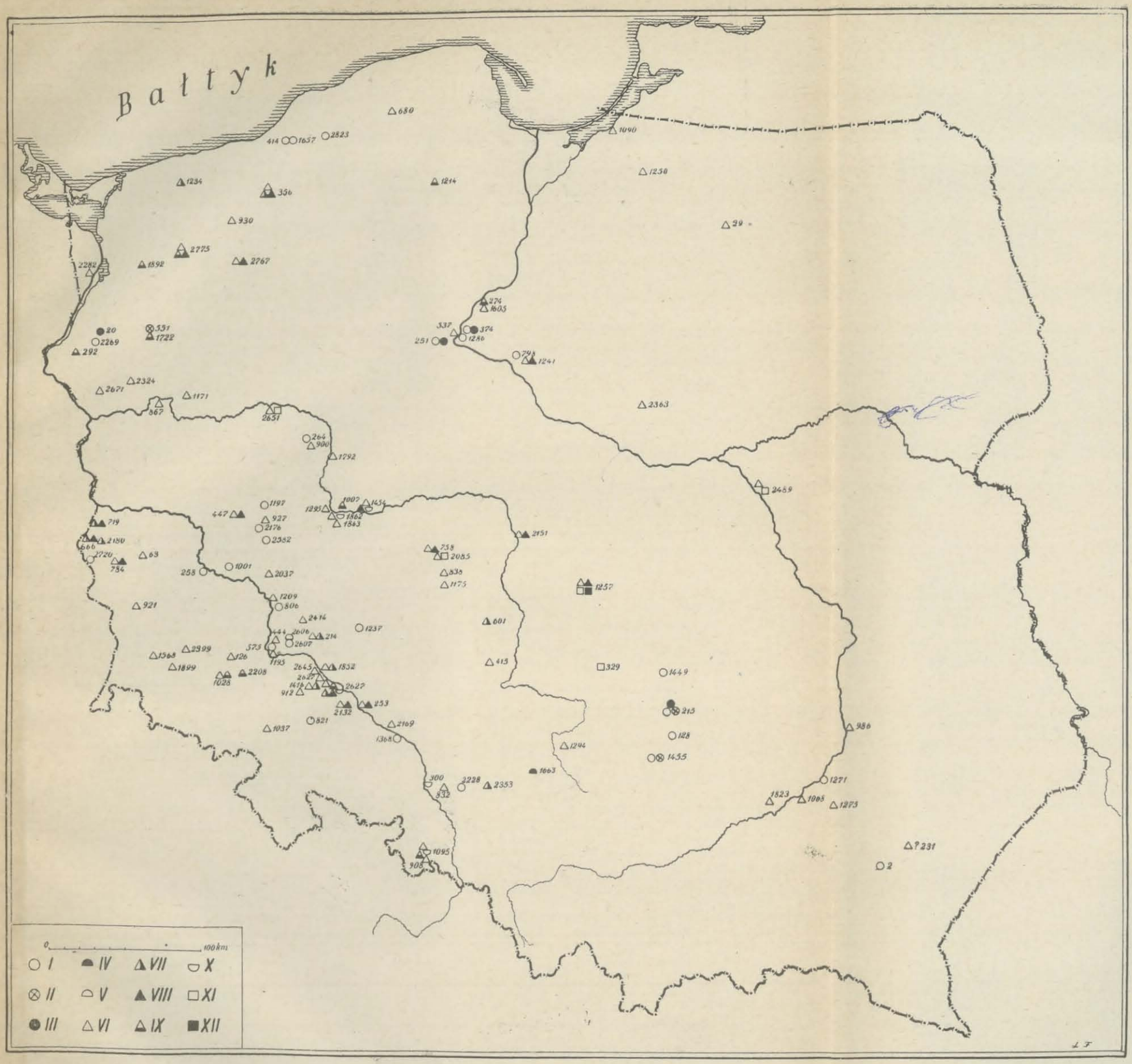

Mapa XVIII. Młodsza epoka brązu — Hallstatt: I — popielnica nakryta naczyniem; II — popielnica nakryta pokrywą; III — popielnica nakryta kamieniem; IV — kości nakryte kamieniem; V — popielnica nakryta talerzem. Hallstatt: VI — popielnica nakryta naczyniem; VII — popielnica nakryta talerzem; VIII — popielnica nakryta kamieniem; IX — popielnica nakryta pokrywą; X — kości nakryte misą. Wczesny okres lateński: XI — popielnica nakryta naczyniem; XII — popielnica nakryta kamieniem

Carte XVIII. Âge du bronze tardif — Hallstatt: I — urne cinéraire recouverte d'un vase; II — urne cinéraire coiffée d'un couvercle; III — urne cinéraire recouverte d'une pierre; IV — ossements recouverts d'une pierre; V — urne cinéraire recouverte d'un plat. Hallstatt: VI — urne cinéraire recouverte d'un vase; VII — urne cinéraire recouverte d'un plat; VIII — urne cinéraire recouverte d'une pierre; IX — urne cinéraire coiffée d'un couvercle; X — ossements recouverts d'une terrine. La Tène I: XI — urne cinéraire recouverte d'un vase; XII — urne cinéraire recouverte d'une pierre

BIBLIOTECA

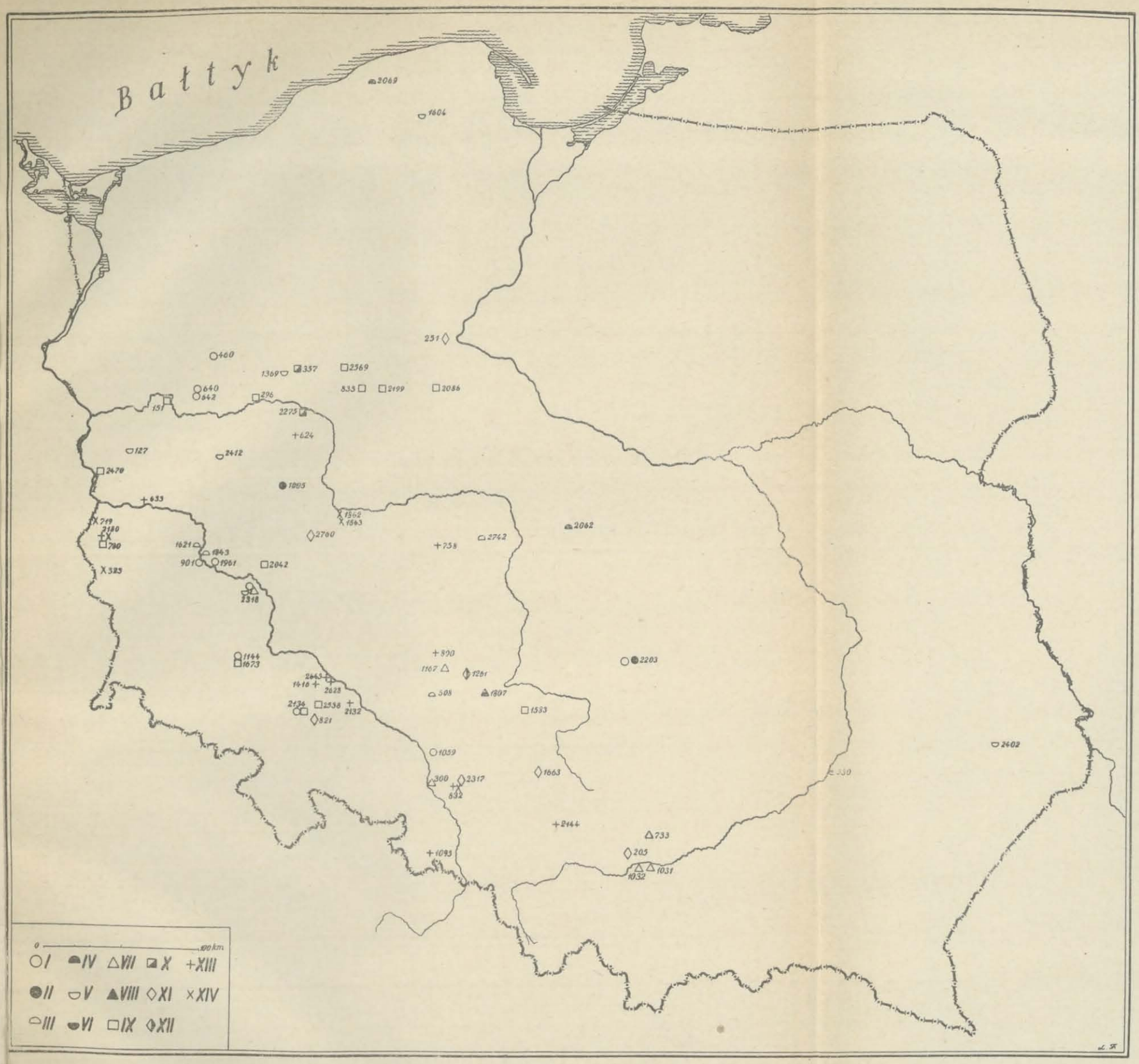

Mapa XIX: Naczynia odwrócone do góry dnem. III okres epoki brązu: I — przystawki, II — popielnice. III—IV okres epoki brązu: III — przystawki, IV — popielnice. IV okres epoki brązu: V — przystawki, VI — popielnice. V okres epoki brązu: VII — przystawki, VIII — popielnice. Młodsza epoka brązu: IX — przystawki, X — przystawki i popielnice. Młodsza epoka brązu — Hallstatt: XI — przystawki, XII — przystawki i popielnice. Hallstatt: XIII — przystawki, XIV — popielnice

Carte XIX. Vases posés inversement. IIIe période de l'âge du bronze: — I vases accessoires; II — urnes cinéraires. IIIe—IVe période de l'âge du bronze: III — vases accessoires; IV — urnes cinéraires. IVe période de l'âge du bronze: V — vases accessoires; VI — urnes cinéraires. V^{e} période de l'âge du bronze: VII — vases accessoires; VIII — urnes cinéraires. Age du bronze tardif: IX — vases accessoires: X — vases accessoires et urnes cinéraires. Age do bronze tardif — Hallstatt: XI — vases accessoires; X — vases accessoires et urnes cinéraires. Hallstatt: XIII — vases accessoires; XIV — urnes cinéraires

BIBLIOTEKA

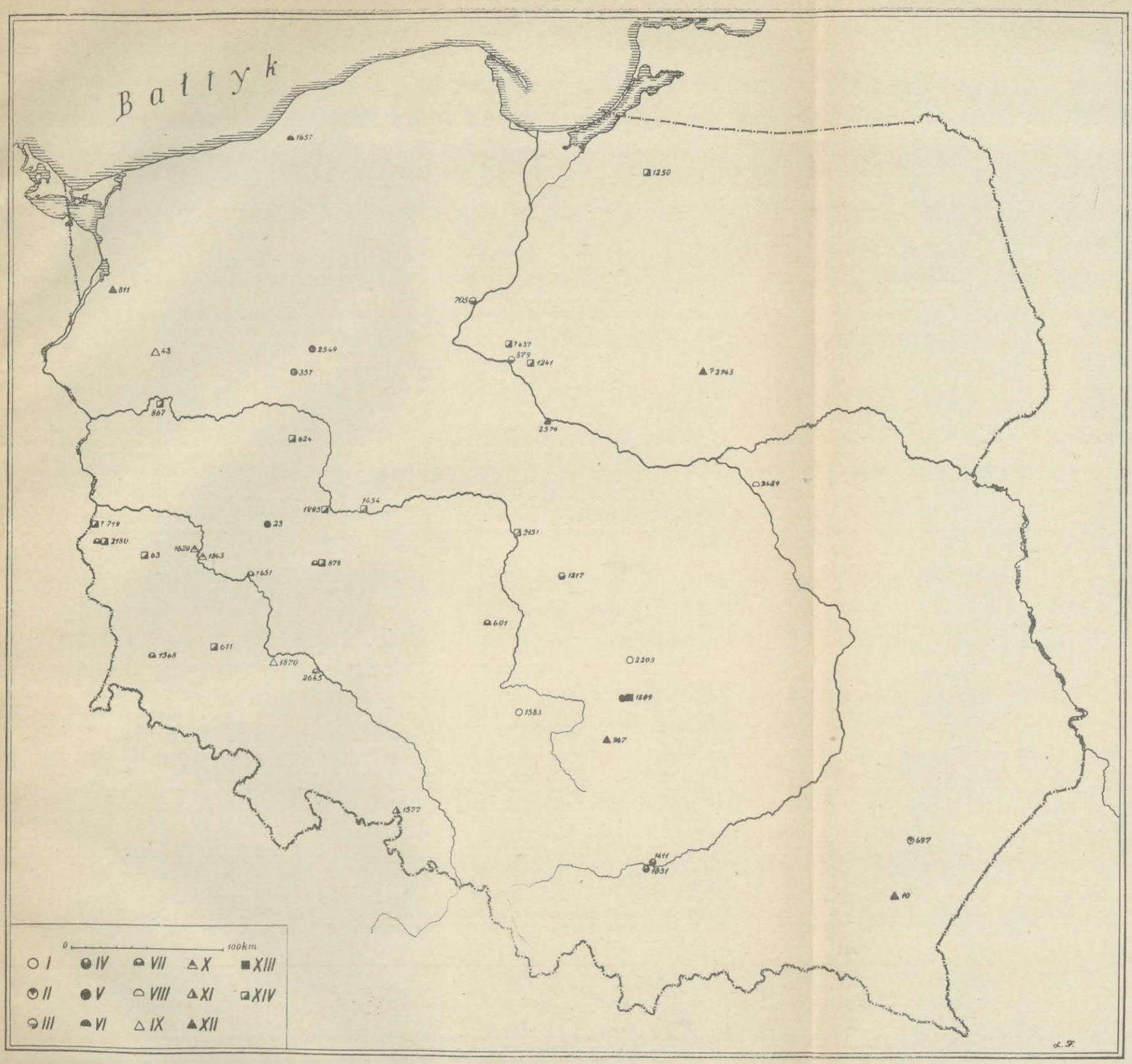

Mapa XX. Układ anatomiczny przepalonych kości ludzkich w grobie: I — III okres epoki brązu; II — III—IV okres epoki brązu; III — IV okres epoki brązu; IV — V okres epoki brązu; V — młodsza epoka brązu; VI — młodsza epoka brązu — Hallstatt; VII — Hallstatt; VIII — wczesny okres lateński. Miejsca ciałopalenia na cmentarzyskach: IX — III okres epoki brązu; X — III—IV okres epoki brązu; XI — IV okres epoki brązu; XII — młodsza epoka brązu; XIII — młodsza epoka brązu — Hallstatt; XIV — Hallstatt

Carte XX. Ordre anatomique des ossements humains brûlés et posés dans la tombe: I — IIIe période de l'âge du bronze; II — IIIe—IVe période de l'âge du bronze; III — IVe période de l'âge du bronze; IV — V^{e} période de l'âge du bronze; V — âge du bronze tardif; VI — âge du bronze tardif — Hallstatt; VII — Hallstatt; VIII — La Téne I. Lieux de l'incinération sur les cimetiéres: IX — IIIe période de l'âge du bronze; X — IIIe—IVe période de l'âge du bronze: XI — IVe période de l'âge du bronze; XII — âge du bronze tardif; XIII — âge du bronze tardif — Hallstatt; XIV — Hallstatt

MATERIALOS PARA - INSTITUTO GEOLOGICO

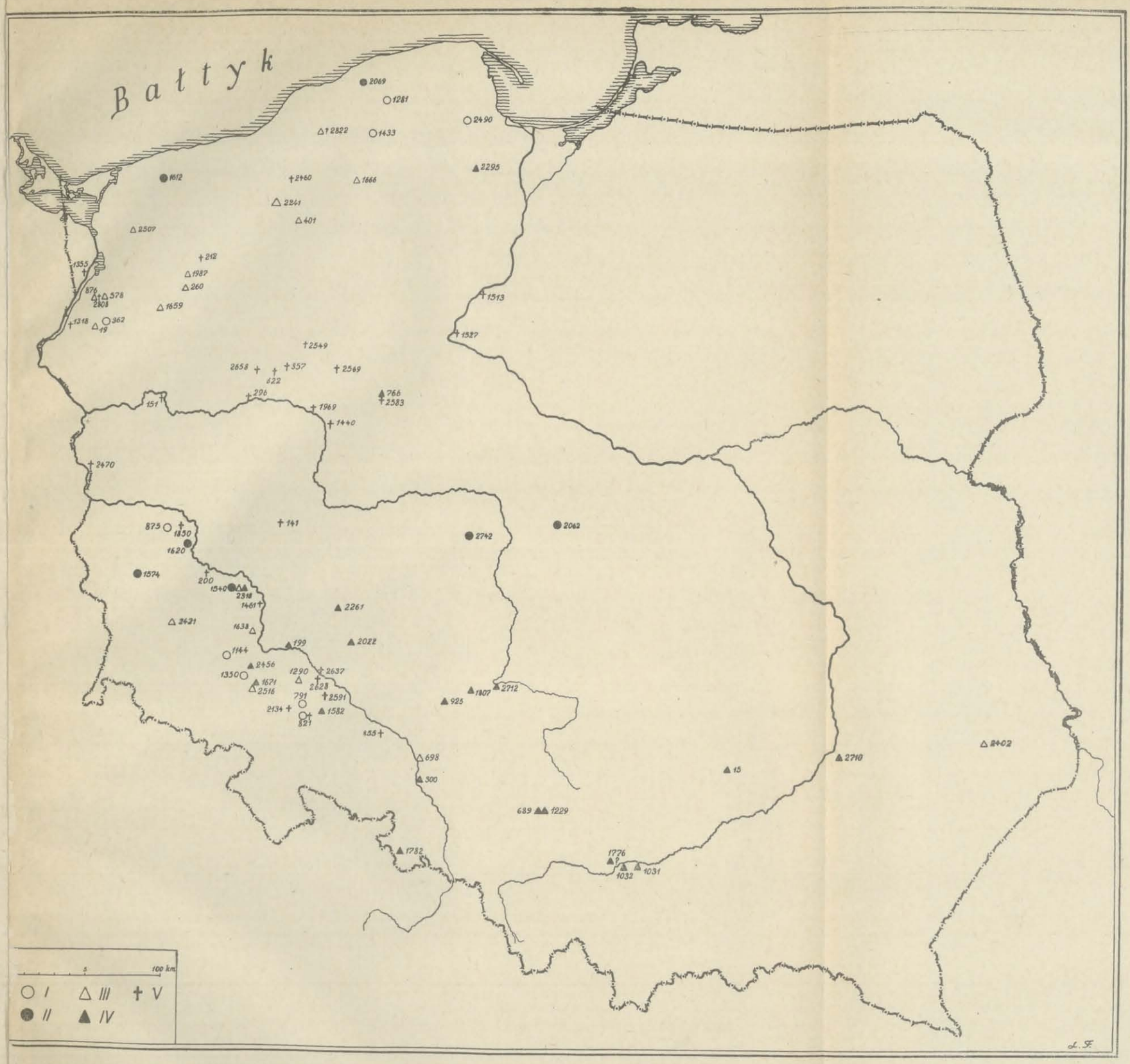

Mapa XXI. Narzędzia w grobach: I — III okres epoki brązu, II — III — IV okres epoki brązu, III — IV okres brązu, IV — V okres epoki brązu, V — młodsza epoka brązu.

arte XXI. Outils dans les sépultures: I — IIIe période de l'âge du bronze; II — III^{a}—IVe période de l'âge du bronze; III — IVe période de l'âge du bronze; IV — V^{e} période de l'âge du bronze; V — âge du bronze tardif

BIBLIOTECA

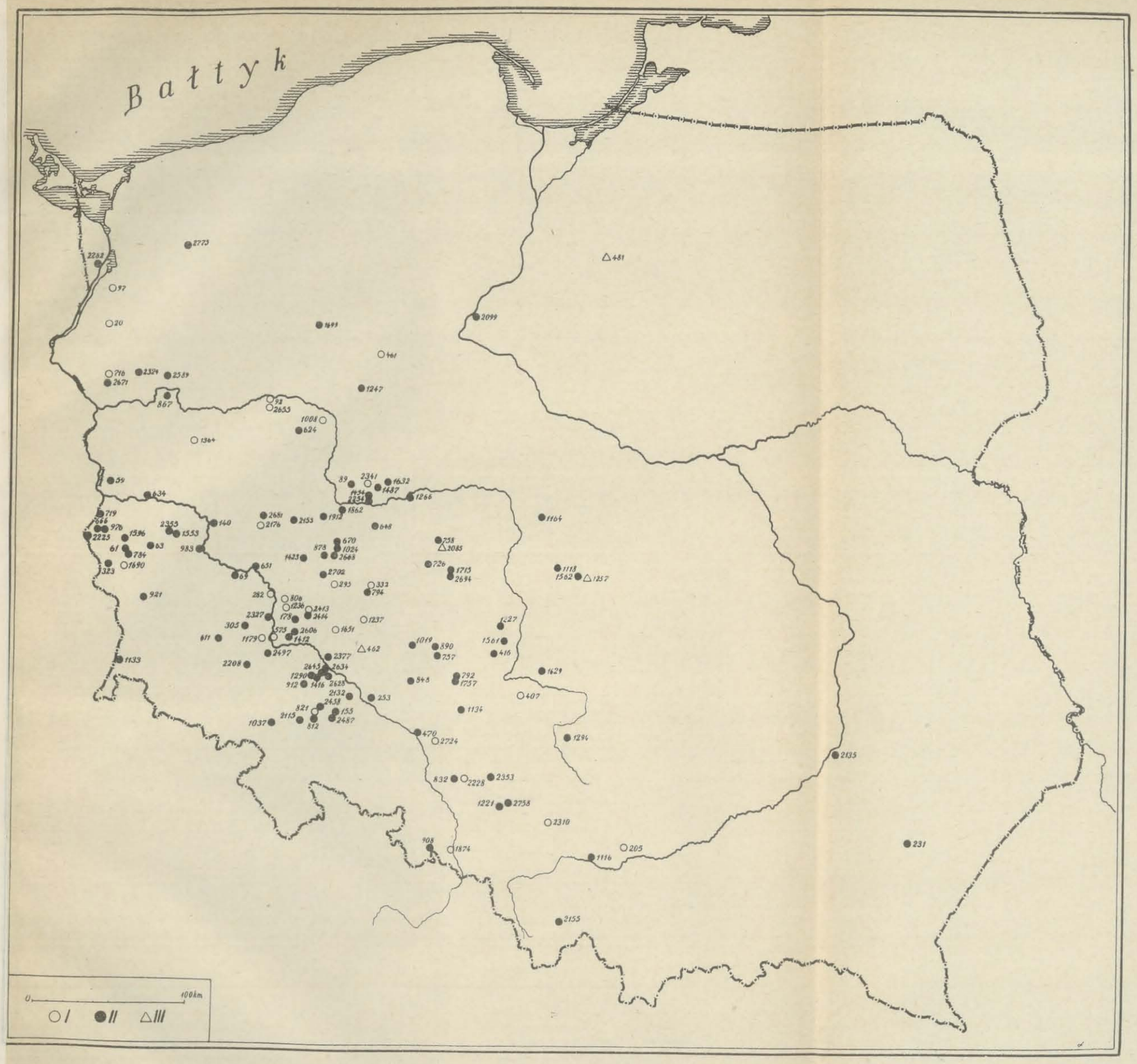

Mapa XXII. Narzędzia w grobach: I — młodsza epoka brązu — Hallstatt; II — Hallstatt; III — Hallstatt — wczesny okres lateński

Carte XXII. Outils dans les sépultures: I — âge du bronze tardif — Hallstatt; II — Hallstatt: III — Hallstatt — La Tène I

BIBLIOTECA

Mapa XXIII. III okres epoki brązu: I — w grobie broń: III — IV okres epoki brązu: II — w grobie broń; IV okres epoki brązu: III — w grobie broń; IV — w grobie toporek kamienny: V okres epoki brązu: V — w grobie broń; VI — w grobie toporek kamienny. Młodsza epoka brązu: VII — w grobie broń; VIII — w grobie toporek kamienny. Młodsza epoka brązu — Hallstatt: IX — w grobie broń: X — w grobie toporek kamienny. Hallstatt: XI — w grobie broń; XII — w grobie toporek kamienny, Hallstatt — wczesny okres lateński: XIII — w grobie broń

Carte XXIII. IIIe période de l'âge du bronze: I — arme dans la tombe; IIIe—IVe période de l'âge du bronze: II — arme dans la tombe. IVe période de l'âge du bronze: III — arme dans la tombe; IV — herminette en pierre dans la tombe; Ve période de l'âge du bronze: V — arme dans la tombe; VI — herminette en pierre dans la tombe. Âge du bronze tardif: VII — arme dans la tombe: VIII — herminette en pierre dans la tombe. Âge du bronze tardif — Hallstatt: IX — arme dans la tombe; X — herminette en pierre dans la tombe. Hallstatt: XI — arme dans la tombe; XII — herminette en pierre dans la tombe: Hallstatt — La Tène I: XIII — arme dans la tombe

ОГОЛОШЕНА

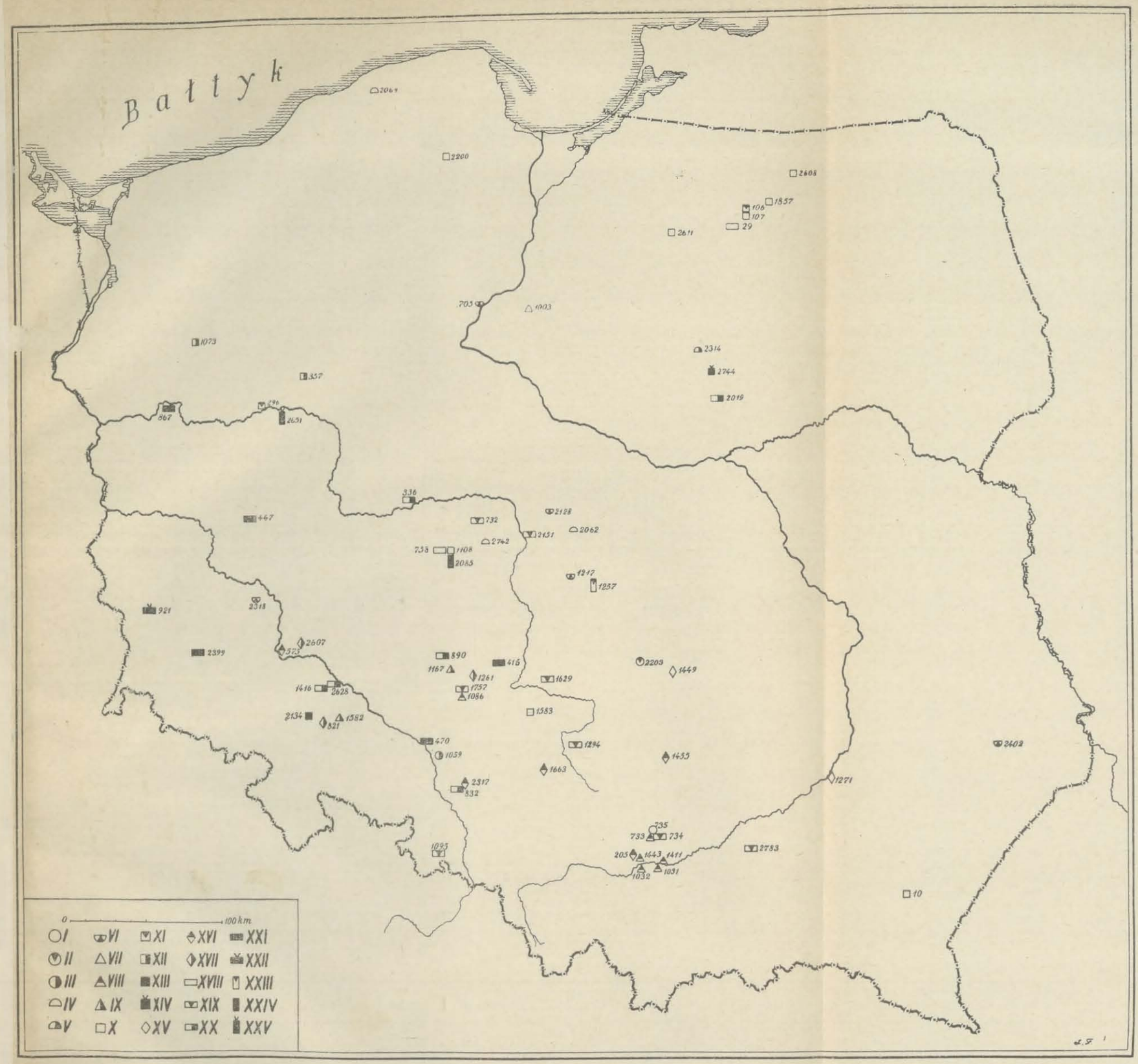

Mapa XXIV. Średnia ilość naczyń w grobach. III okres epoki brązu: I — mniej niż 1 naczynie; II — 1—2 naczynia; III — 3—5 naczyń. III—IV okres epoki brązu: IV — mniej niż 1 naczynie; V — 3—5 naczyń; IV okres epoki brązu: VI — 1—2 naczynia. V okres epoki brązu: VII — mniej niż 1 naczynie; VIII — 1—2 naczynia; IX — 3—5 naczyń. Młodsza epoka brązu: X — mniej niż 1 naczynie; — XI — 1—2 naczynia; XII — 3—5 naczyń; XIII — 6—8 naczyń; XIV — ponad 8 naczyń. Młodsza epoka brązu — Hallstatt: XV — mniej niż 1 naczynie; XVI — 1—2 naczynia; XVII — 3—5 naczyń. Hallstatt: XVIII — mniej niż 1 naczynie; XIX — 1—2 naczynia; XX — 3—5 naczyń; XXI — 6—8 naczyń; XXII — ponad 8 naczyń. Hallstatt — wczesny okres lateński: XXIII — 1—2 naczynia; XXIV — 6—8 naczyń; XXV — ponad 8 naczyń

Carte XXIV. Quantité moyenne de vases dans les sépultures. IIIe période de l'âge du bronze: I — moins d'un vase; II — 1—2 vases; III — 3—5 vases. IIIe—IVe période de l'âge du bronze: IV — moins d'un vase; V — 3—5 vases. IVe période de l'âge du bronze: VI — 1—2 vases. Ve période de l'âge du bronze; VII — moins d'un vase; VIII — 1—2 vases; IX — 3—5 vases. Âge du bronze tardif: X — moins d'un vase; XI — 1—2 vases; XII — 3—5 vases; XIII — 6—8 vases; XIV — plus de 8 vases. Âge du bronze tardif — Hallstatt: XV — moins d'un vase; XVI — 1—2 vases; XVII — 3—5 vases. Hallstatt: XVIII — moins d'un vase; XIX — 1—2 vases; XX — 3—5 vases; XXI — 6—8 vases; XXII — plus de 8 vases. Hallstatt — La Tène I: XXIII — 1—2 vases; XXIV — 6—8 vases; XXV — plus de 8 vases

BIBLIOTECA

Mapa XXV. Figurki ornitomorficzne w grobach: I — IV okres epoki brązu; II — V okres epoki brązu; III — młodsza epoka brązu; IV — młodsza epoka brązu — Hallstatt i V — Hallstatt. Figurki zoomorficzne w grobach: VI — IV okres epoki brązu; VII — młodsza epoka brązu; VIII — młodsza epoka brązu — Hallstatt; IX — Hallstatt; X — chronologia nieokreślona. Figurki antropomorficzne w grobach: XI—IV okres epoki brązu; XII — młodsza epoka brązu — Hallstatt; XIII — Hallstatt

Carte XXV. Figurines ornithomorphiques dans les sépultures. I — IVe période de l'âge du bronze; II — Ve période de l'âge du bronze; III — âge du bronze tardif; IV — âge du bronze tardif — Hallstatt; V — Hallstatt. Figurines zoomorphiques dans les sépultures: VI — IVe période de l'âge du bronze; VII — âge du bronze tardif; VIII — âge du bronze tardif — Hallstatt; IX — Hallstatt; X — chronologie indéfinie. Figurnes anthropomorphiques dans les sépultures: XI — IVe période de l'âge du bronze; XII — âge du bronze tardif — Hallstatt; XIII — Hallstatt

BIBLIOTECA

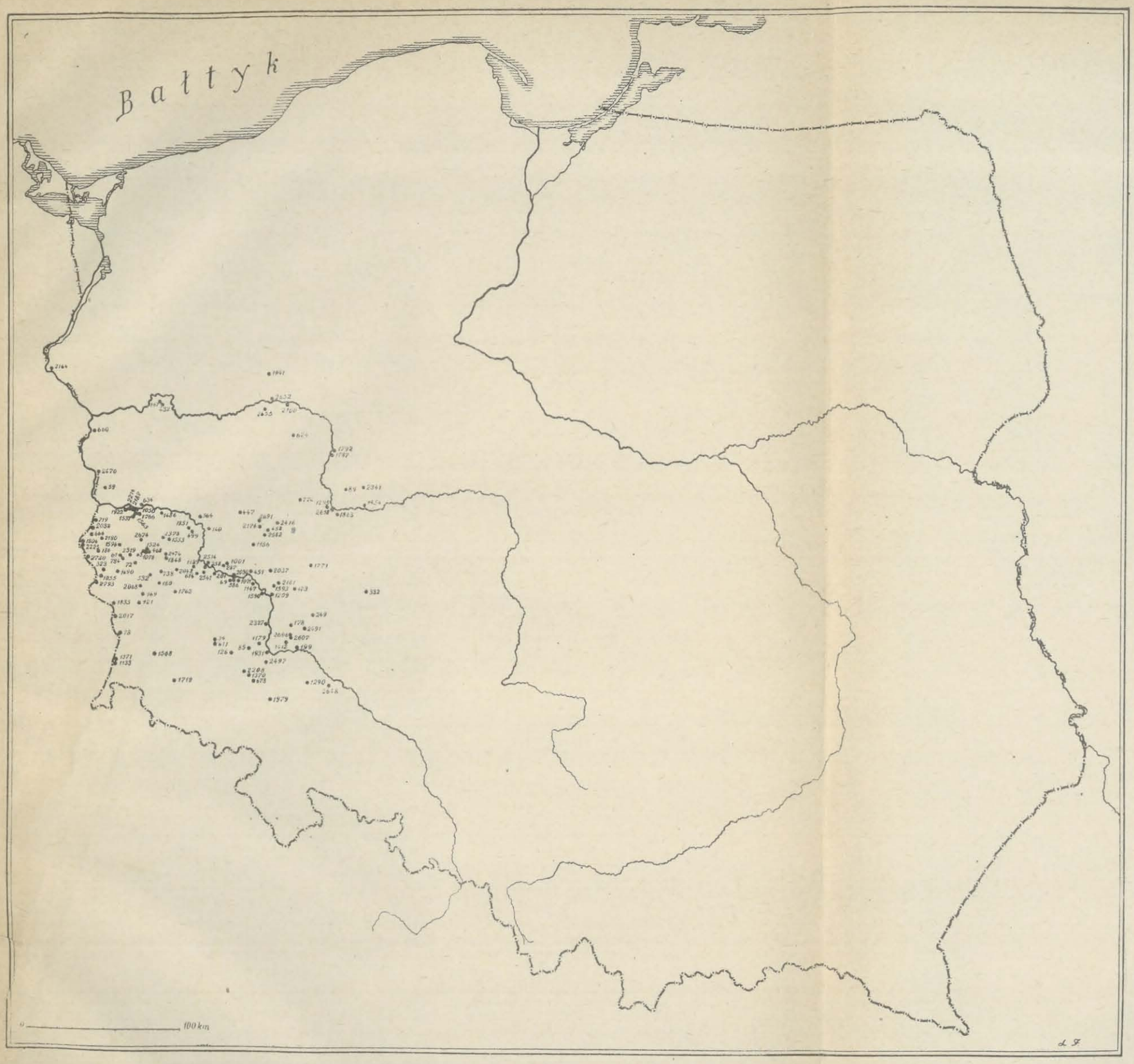

Mapa XXVI. Rozmieszczenie tzw. kadzielnic w grobach kultury łużyckiej w Polsce

Carte XXVI. Dislocation des soi-disant encensoirs dans les sépultures de la civilisation lusacienne en Pologne

INSTITUT MATEMATYCZNY PAN
BIBLIOTEKA

Mapa XXVII. Węgle drzewne w grobach: I — III okres epoki brązu; II — III—IV okres epoki brązu; III — IV okres epoki brązu; IV — V okres epoki brązu; V — młodsza epoka brązu

Carte XXVII. Charbons de bois dans les sépultures: I — IIIe période de l'âge du bronze; II — IIIe—IVe période de l'âge du bronze; III — IVe période de l'âge du bronze; IV — Ve période de l'âge du bronze; V — âge du bronze tardif

BIBLIOTEKA

Mapa XXVIII. Węgle drzewne w grobach: I — młodsza epoka brązu — Hallstatt; II — Hall statt; III — wczesny okres lateński.
Carte XXVIII. Charbons de bois dans les sépultures: I — âge du bronze tardif — Hallstatt; II — Hallstatt; III — La Tène I.

BIBLIOTEKA

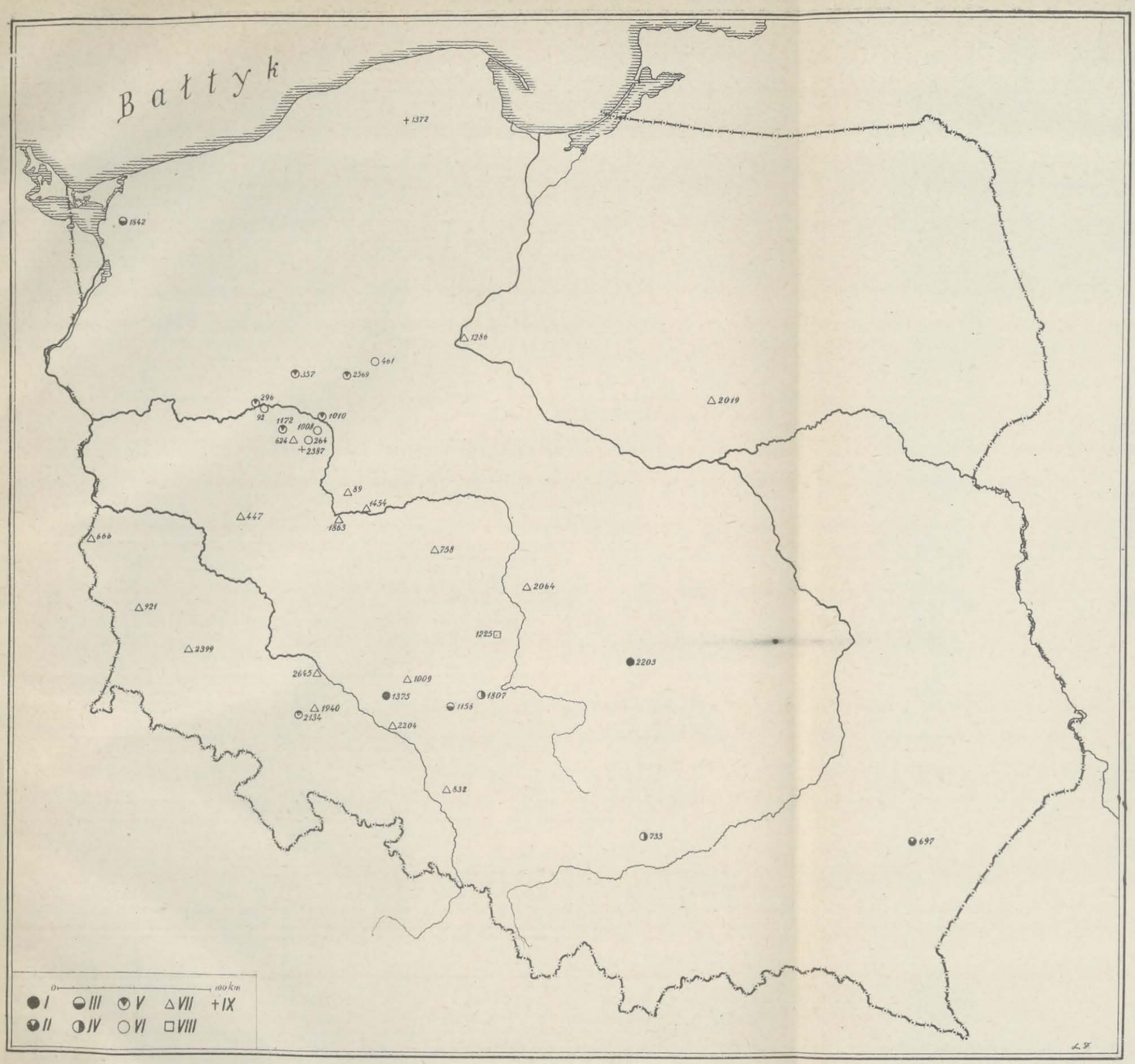

Mapa XXIX. W grobach naczynia wtórnie przepalone w ogniu: I — III okres epoki brązu; II — III—IV okres epoki brązu; III — IV okres epoki brązu; IV — V okres epoki brązu; V — młodsza epoka brązu; VI — młodsza epoka brązu — Hallstatt; VII — Hallstatt; VIII — wczesny okres lateński; IX — chronologia nieokreślona.

Carte XXIX. Dans les sépultures vases secondairement brûlés dans le feu: I — IIIe période de l'âge du bronze; II — IIIe—IVe période de l'âge du bronze; III — IVe période de l'âge du bronze; IV — V^e^ période de l'âge du bronze; V — âge du bronze tardif; VI — âge du bronze tardif — Hallstatt; VII — Hallstatt; VIII — La Tène I; IX — chronologie indéfinie

BIBLIOTEKA

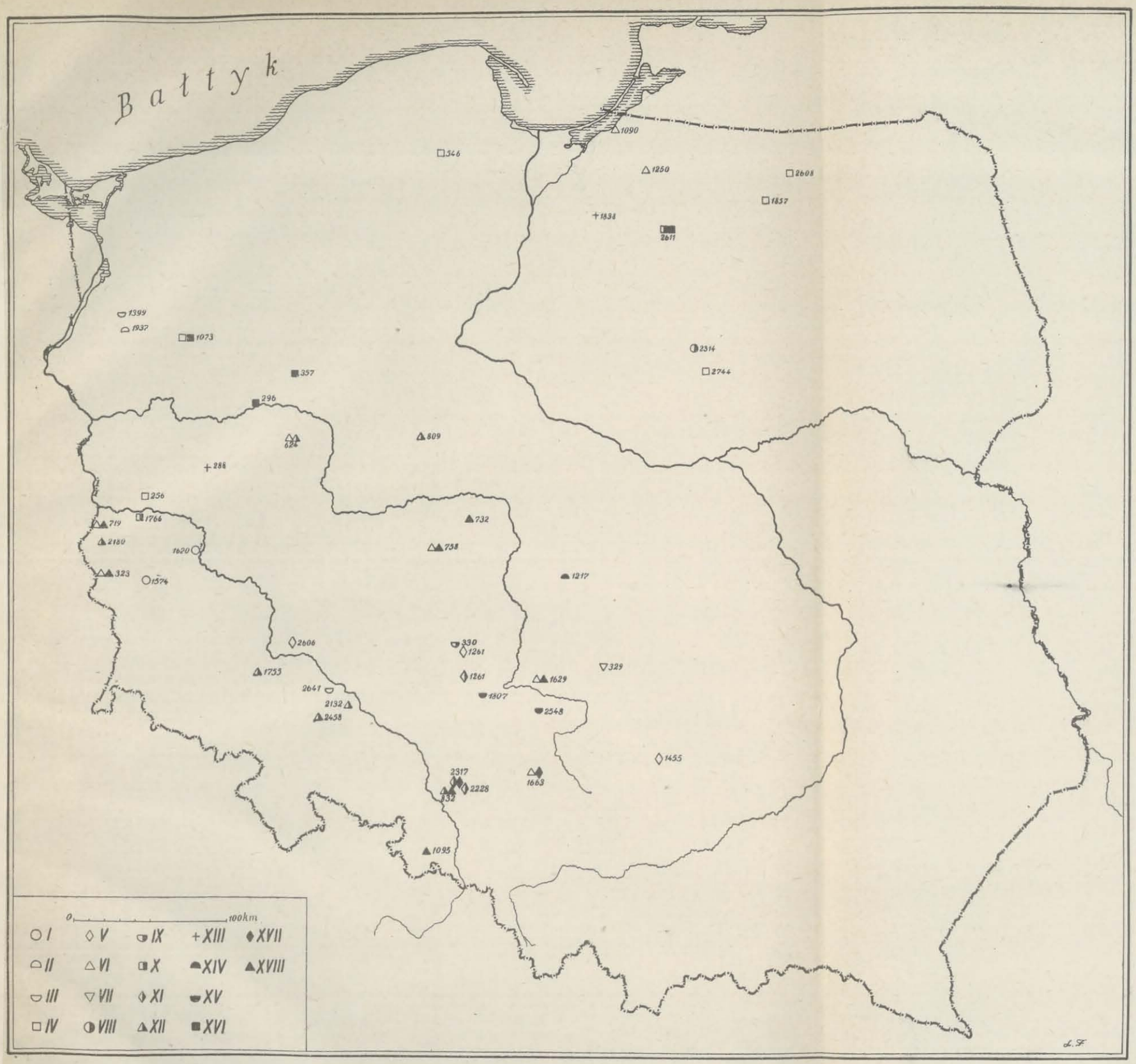

Mapa XXX. Ślady ognisk na cmentarzyskach: I — III/IV okres epoki brązu; II — IV okres epoki brązu; III — V okres epoki brązu; IV — młodsza epoka brązu; V — młodsza epoka brązu — Hallstatt; VI — Hallstatt; VII — wczesny okres lateński. Żywność w grobach: VIII — III/IV okres epoki brązu; IX — V okres epoki brązu; X — młodsza epoka brązu; XI — młodsza epoka brązu — Hallstatt; XII — Hallstatt; XIII — chronologia nieokreślona. Ślady stypy na cmentarzyskach; XIV — IV okres epoki brązu; XV — V okres epoki brązu; XVI — młodsza epoka brązu; XVII — młodsza epoka brązu — Hallstatt; XVIII — Hallstatt.

Carte XXX. Traces de foyers dans les cimetières: I — IIIe/IVe période de l'âge du bronze; II — IVe période de l'âge du bronze; III — Ve période de l'âge du bronze; IV — âge du bronze tardif; V — âge du bronze tardif — Hallstatt; VI — Hallstatt; VII — La Tène I. Nourriture dans les sépultures: VIII — IIIe/IVe période de l'âge du bronze; IX — Ve période de l'âge du bronze; X — âge du bronze tardif; XI — âge du bronze tardif — Hallstatt; XII — Hallstatt; XIII — chronologie indéfinie. Traces de repas funéraires sur les cimetières: XIV—IVe période de l'âge du bronze; XV—Ve période de l'âge du bronze; XVI — âge du bronze tardif; XVII — âge du bronze tardif — Hallstatt; —XVIII — Hallstatt

BIBLIOTECA

Mapa XXXI. Ślady konstrukcji drewnianych na cmentarzyskach: I — III okres epoki brązu; II — III/IV okres epoki brązu; III — IV okres epoki brązu; IV — młodsza epoka brązu; V — V okres epoki brązu — Hallstatt; VI — Hallstatt. Groby cząstkowe: VII — IV okres epoki brązu; VIII — V okres epoki brązu; IX — młodsza epoka brązu; X — młodsza epoka brązu — Hallstatt; XI — Hallstatt.

Carte XXXI. Traces de constructions en bois dans les cimetières: I — IIIe période de l'âge du bronze; II — IIIe/IVe période de l'âge du bronze; III — IVe période de l'âge du bronze; IV — âge du bronze tardif; V—Ve période de l'âge du bronze — Hallstatt; VI — Hallstatt. Sépultures partielles: VII — IVe période de l'âge du bronze; VIII — Ve période de l'âge du bronze; IX — âge du bronze tardif; X — âge du bronze tardif — Hallstatt; XI — Hallstatt

3